MAGAZYN relaks

razem z dodatkami



- Zmiana czasu co pół roku przypomina nam, że każdy nosi w sobie własny zegar. Co to znaczy dla mózgu?
- Dlaczego Jezus wjechał do Jerozolimy na osiołku? Dlaczego nie wjechał na wozie albo nie wszedł pieszo?

PLUS TELEMAGAZYN **z programem TV oraz Wasz tygodnik**

RADOMSKIE Echo Dnia

Piątek 27.03.2026

Nr 72 (15 043)

www. echodnia.eu
Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

Zespół The Bill świętuje 40-lecie. Muzycy z honorowym obywatelstwem Pionek **strona 4**





Muniek Staszczyk: Do 55 lat czułem się właściwie nieśmiertelny

Musiałem sobie sporo przestawić w głowie

Właśnie ukazała się nowa płyta grupy T.Love – „Orajt”. Lider zespołu opowiada nam o swoim powrocie do śpiewania **strony 16-17**

FOT. MAT. PRASOWE UNIVERSAL MUSIC GROUP

Tragiczny pożar drewnianego domu w Małomierzycach w gminie Iłża. Zginęła jedna osoba **strona 3**

Kto dyrektorem Powszechnego w Radomiu? Oferty otwarte. Prezentujemy kandydatów **strona 8**

Złodziej ukradł z marketu w Warce puszkę ze zbiórki dla chorego Leona Słomki **strona 8**

Nr ISSN 0137-902X Nr indeksu 350-087

REKLAMA 0011484841



eprasa.pl 2167a287c8

TYDZIEŃ Z ECHEM DNIA

SOBOTA ● WEEKEND Z RODZINĄ
PONIEDZIAŁEK ● DODATEK SPORTOWY
WTOREK ● PULS BIZNESU
ŚRODA ● MAGAZYN ZDROWIE
CZWARTEK ● POD PARAGRAFEM
PIĄTEK ● PULS POLSKI

ZAMÓW PRENUMERATĘ: telefon: 12 312 53 88, prenumerata@echodnia.eu, bok.prenumerata@polskapress.pl



Alicja Polewska
redaktor naczelna

TRZEPACZKA

Szukam. Takiej prawdziwej. Z wikliny. Jak ta, którą pamiętam z kamienicznego mieszkania, w którym żyliśmy razem z Babcią i Ciocią.

To było zadanie Ojca. Zwijał dywany i szedł na podwórko. Przerzucał je przez stary trzepak pod gruszą. Stawałam na balkonie i zachwycona patrzyłam, jak złotawy kurz z trzepanych dywanów wiruje w słońcu.

Pac, pac, pac... niosło się między kamienicami.

Przed Niedzielą Palmową trzepanie szło właściwie na okrągło. Co chwilę któryś z sąsiadów wyłaniał się z piwnicznych drzwi i zaczynał walić. W tym czasie „na pokoje" wjeżdżała pasta do podłóg. Do dzisiaj pamiętam jej zapach i zabawę na szmacie - z reguły to był jakiś stary sweter (najlepiej sprawdzał się taki z czystej wełny). Najpierw Mama albo Ciocia pieczołowicie rozprowadzały pastę, potem uruchamiały froterkę, a kiedy podłoga zaczynała lśnić - ja wkraczałam.

Ależ to była frajda!

Ten trzepak był wyjątkowy. Dwa drewniane słupy i żelazny drąg między nimi. Pewnie już go nie ma. Drewno przegniło, a drąg wylądował na skupie złomu. Nie dało się na niego łatwo wejść, jak na te „nowoczesne" przy blokach - te miały niżej poprzeczkę, na której można było robić fikołki; cały z metalu i umocowany na sztywno w betonie. Ten na moim podwórku trochę się ruszał, szczególnie po intensywnym trzepaniu wielu dywanów, więc ojcowie schodzili się któregoś dnia i coś majstrowali przy słupach, żeby jednak żelazny drąg nam na głowy nie spadł. Widzieli przecież, że właziliśmy po ogrodzeniu na gruszę i stamtąd na trzepak; wisiało się na nim na czas - kto spadł pierwszy, ten przegrywał.

- Coś ten odkurzacz słabo ciągnie - powiedziałam któregoś dnia.
- Przydałoby się trzepanie.

Mąż spojrzał na mnie dziwnym wzrokiem. - Nie wiem, czy zauważyłaś, ale nie mamy trzepaka. Nikt w okolicy nie ma. Po to są odkurzacze, odkąd je wymyślili. Zresztą nie mamy też trzepaczki, przecież szukałaś na jarmarkach i nic.

- Ale pamiętasz te wiosenne porządki i łoskot trzepania na podwórkach?

- Daj spokój.

Trzymamy się rytuałów, cyklu w roku. Świąt. Mycia okien, zielonych gałązek brzozowych i wierzbowych kotków w wazonie.

Panujemy nad czasem.

Jeszcze jeden raz.

Pac, pac, pac... nie słychać. ©℗

Otwarli nowy sąd i prokuraturę w Przysusze. Przegląd tygodnia

Sylwia Bławat
Region

Otwarcie nowej siedziby sądu i prokuratury w Przysusze było jednym z ważniejszych wydarzeń minionego tygodnia w naszym regionie.

Nowa siedziba

W czwartek, 19 marca, oficjalnie otwarto nową siedzibę Sądu Rejonowego i Prokuratury Rejonowej w Przysusze. W uroczystości uczestniczył minister sprawiedliwości Waldemar Żurek. Inwestycja kosztowała ponad 47 milionów złotych i jest jedną z największych realizacji ostatnich lat w tym mieście.

Ogień

Na 200 tysięcy złotych oszacowano wstępnie straty z tytułu pożaru ośmiu samochodów i wiaty śmietnikowej na radomskim osiedlu Ustronie. Straż dojechała na Ustronie bardzo szybko, ale ratownicy tracili kolejne minuty usiłując przecisnąć się przez zastawione pojazdami uliczki. W tym czasie ogień się rozprzestrzeniał.

Wielka gala

W piątek, 20 marca w Dworku Anna w Podgórze miało miejsce 3. Forum Samorządu Regionu Radomskiego. Zwieńczeniem wydarzenia była gala Laur Samorządu Regionu Radomskiego, podczas której uhonorowaliśmy samorządowców, którzy wyróżnili się swoim działaniem, a poprzez trafnie podejmowane decyzje przyczynili się do dynamicznego rozwoju swego regionu.



FOT. JANUSZ PETZ

Waldemar Żurek oglądał nowe wnętrza Sądu Rejonowego i Prokuratury Rejonowej w Przysusze.

100 lat Broni

W Hotelu Rubin ponad 300 osób wzięło udział w uroczystej gali z okazji 100-lecia Broni Radom - jednego z najbardziej utytułowanych klubów sportowych w województwie mazowieckim. Na galę przybyło wielu gości sympatyków klubu.

Tragedia

W środę, 25 marca krótko po północy w miejscowości Raj w gminie Solec nad Wisłą doszło do śmiertelnego wypadku drogowego. Samochód osobowy dachował w rejonie ronda, a 28-letni kierowca zginął na miejscu. Ponadto trzy osoby zostały ranne i trafiły do szpitali.

Upadek

W Nowej Wsi, gmina Warka w powiecie grójeckim doszło do bardzo poważnego wypadku. Roczne dziecko spadło z balkonu na drugim piętrze budynku mieszkalnego. Na miejsce skierowano liczne służby, w tym śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Podium

Znakomite wieści napłynęły we wtorek 24 marca prosto z Brukseli, gdzie rozstrzygnięto konkurs na Europejskie Drzewo Roku 2026. Wiąz, czyli Krzywe Drzewo z Szydłowca, uplasowało się na trzecim miejscu.

Sam na ulicy

- Maleńki chłopiec, w samych skarpetkach i koszulce szedł drogą - opowiadają pracownicy Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Radomiu. Był wyjątkowo zimny, wczesny poranek. Trzyletni chłopiec ogrzał się w samochodzie. Policjanci odnaleźli matkę chłopca, miała prawie promil alkoholu w organizmie.

Dramat

Pożar w Małomierzycach w gminie Iłża wybuchł w środę, 25 marca po południu. Palił się drewniany dom. Z budynku wyniesiono jedną osobę. Ratownicy prowadzili długą reanimację, na miejscu lądował nawet śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Niestety, życia 33-letniego poszkodowanego nie udało się uratować. ©℗

Pogoda w regionie

Dzisiaj

Dzień **10°C** Noc **1°C**

Barometr **1014 hPa**
Wiatr **płn.wsch. 22 km/h**
Biomet **niekorzystny**

Sobota
Dzień **13°C** Noc **3°C**

Niedziela
Dzień **11°C** Noc **2°C**

Poniedziałek
Dzień **9°C** Noc **0°C**

Uwaga: zachmurzenie duże i umiarkowane, niewielkie ochłodzenie

27 MARCA 2026

Dziś 86. dzień roku
Do sylwestra pozostało 279 dni.

Wschód słońca
o godzinie 5.23, zachód o godzinie 18.01.

Dzień będzie trwać 12 godzin i 38 minuty. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia (21 czerwca) o 4 godziny i 9 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 4 godziny i 56 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Aleksander, Benedykt, Ernest, Lidia, Robert, Łazarz.

KALENDARIUM

1944
Oddziały Armii Krajowej Obwodu „Głuszec" skutecznie przeprowadziły akcję na Caritas w Grójcu.



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

2017
Rada Miejska w Radomiu powołała Publiczną Szkołę Podstawową numer 30 w Radomiu, przy ulicy Piastowskiej 17.

1981
Odbył się generalny strajk ostrzegawczy, do którego wezwał Międzyzakładowy Komitet Założycielski Związku Zawodowego „Solidarność" Ziemia Radomska.

1992
Biskup Edward Materski erygował w Radomiu parafię pod wezwaniem Świętego Piotra Apostoła. Kościół zbudowano przy ulicy Księdza Szymona Chodowicza.

2021
Zmarł ksiądz prałat doktor Grzegorz Senderski ((na zdjęciu), proboszcz parafii świętego Kazimierza w Radomiu. Miał 69 lat. Chorował na Covid.

eprasa.pl 2167a287c8

nasz REGION

RADOM
Spotkanie wielkanocne
W Komendzie Miejskiej Policji w Radomiu odbyło się spotkanie wielkanocne z udziałem kadry kierowniczej jednostki. Pokarmy poświęcił biskup radomski Marek Solarczyk. **JS**

ZWOLEŃ
Złote Gody
We wtorek, 24 marca w Domu Kultury w Zwoleniu odbyło się wyjątkowe wydarzenie - 16 par z terenu gminy świętowało jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. **PAT**



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ I PISZ
Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka **Izabela Kozakiewicz**. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia": 697 770 056. Można też zgłosić sprawy mailem na adres: **radom@echodnia.eu**

KRÓTKO

GMINA IŁŻA

Tragiczny pożar. Zginął 33-latek

Jedna osoba zginęła w pożarze w w Małomierzycach w gminie Iłża. Pożar wybuchł w środę, 25 marca po południu. Palił się drewniany dom. Wyniesiono z niego jedną osobę. Ratownicy prowadzili długą reanimację, na miejscu lądował nawet śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Niestety, życia 33-letniego poszkodowanego nie udało się uratować.

Oficer dyżurny Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Radomiu zgłoszenie o pożarze w Małomierzycach, w gminie Iłża dostał w środę, 25 marca około godziny 17.30. Palił się drewniany dom. Z wnętrza ewakuowano jedną osobę, 33-letniego mężczyznę. Walka o życie poszkodowanego trwała długo. Na miejsce przyjechała karetka pogotowia, przyleciał też śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Niestety, lekarz mógł tylko stwierdzić zgon. W chwili zdarzenie w mieszkaniu był tylko 33-latek. Przyczyny i okoliczności wypadku będą przedmiotem śledztwa. IK

GMINA GŁOWACZÓW

Wypadek na krajowej trasie 48



FOT. POLICJA

Dwa samochody osobowe zderzyły się w czwartek, 26 marca, po godzinie 9 na drodze krajowej numer 48 w miejscowości Brzóza. Obie kierujące, 40 latka z Hyundaia i 37 latka z Suzuki, trafiły do szpitala. Na miejscu pracowały służby, a ruch odbywał się wahadłowo. JS

GMINA WARKA

Pożar traw. Było niebezpiecznie

We wtorek, 24 marca, o godzinie 21:52, strażacy zostali wezwani do pożaru nieużytków w Nowej Wsi w gminie Warka. W akcji wzięli udział strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej z Warki i Nowej Wsi w powiecie grójeckim. Po przybyciu na miejsce ratownicy zastali palącą się suchą trawę na obszarze około 300 metrów kwadratowych. Działania strażaków polegały na podaniu jednego prądu wody w celu szybkiego opanowania ognia i zabezpieczenia terenu. Pożar udało się ugasić w krótkim czasie. W akcji uczestniczyło łącznie 12 strażaków-ratowników. Do remizy powrócili po około godzinie. Strażacy po raz kolejny przypomnieli o zagrożeniach związanych z wypalaniem traw. JS

AUTOPROMOCJA

strefa BIZNESU.pl



Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011483012



eprasa.pl 2167a287c8

RADOM
30. Wielkanocny Festiwal Ludwiga van Beethovena
Radomska Orkiestra Kameralna i Stuttgarter Kammerorchester pod batutą Jurka Dybała zagrały w środę koncert w ramach jubileuszowego 30. Wielkanocnego Festiwalu Ludwiga van Beethovena. Radomska publiczność wysłuchała utworów takich kompozytorów jak Ludwiga van Beethovena, ale też Jean Françaix, czy Krzysztof Penderecki.
IK

GMINA JASTRZĘBIA
Spotkanie z piłkarzami
W środę piłkarze Radomiaka odwiedzili Niepubliczną Szkołę Podstawową w Owadowie. Rozmawiali z uczniami o piłce, klubie i zachęcali ich do aktywności.
OI

BIAŁOBRZEGI
Kiermasz w starostwie
Podopieczni i pracownicy Domu Samopomocy w Jasionnie wystawili swoje prace podczas kiermaszu wielkanocnego w Starostwie Powiatowym w Białobrzegach.
IK

RADOM
Malowanie pisanek
W środę w liceum „Konarskiego" w Radomiu malowano pisanki. W rolę artystów wcielili się przedstawiciele władz miasta, kultury i sztuki oraz służb ratunkowych.
JP

RADOM
Ciężarówka z usterkami
W Radomiu, inspektorzy Inspekcji Transportu Droga zatrzymali do kontroli samochód ciężarowy z podpiętą przyczepą. Stwierdzili w nim wiele usterek.
IK

KRÓTKO

RADOM

Uciekał skradzionym BMW

Radomscy policjanci zatrzymali 28 letniego mężczyznę, który nie zatrzymał się do kontroli drogowej i uciekał skradzionym BMW. Spowodował kolizję, a następnie próbował ukryć się w sklepie. Usłyszał dwa zarzuty.

W poniedziałek, 23 marca, funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Radomiu zauważyli w centrum miasta samochód marki BMW i podjęli próbę zatrzymania go do kontroli. Kierowca zignorował sygnały i zaczął uciekać. Policjanci ruszyli za nim, używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych.

Pościg zakończył się na ulicy Okulickiego w Radomiu, gdzie kierowca uderzył pojazdem w budynek, po czym wybiegł z auta i kontynuował ucieczkę pieszo. Niedługo później policjanci zatrzymali go w jednym ze sklepów na terenie miasta. W trakcie dalszych czynności funkcjonariusze ustalili właścicielkę pojazdu, która nie miała pojęcia, że jej samochód został w nocy skradziony. Jak wyjaśniła, zgubiła kluczyk już jakiś czas temu.

Z ustaleń policjantów wynika, że zatrzymany mężczyzna znalazł zgubiony kluczyk i sprawdzał na parkingu, do którego auta pasuje. W niedzielę, 22 marca, około godziny 23, odjechał skradzionym samochodem, „żeby pojeździć po mieście".

Jak informuje rzecznik radomskiej policji, Justyna Jaśkiewicz, we wtorek, 24 marca, przedstawiono mu dwa zarzuty. 28-latek odpowie za kradzież z włamaniem do pojazdu oraz niezatrzymanie się do policyjnej kontroli. Za przestępstwa te grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. JS

Honorowe obywatelstwo Pionek dla gwiazd zespołu The Bill

Izabela Kozakiewicz, SW
Pionki

The Bill, zespół punk rockowy, który został założony w Pionkach świętuje w tym roku 40-lecie istnienia. Z tej okazji muzycy dostali tytuły Zasłużony dla Miasta Pionki, swojego rodzinnego miasta.


FOT. KURIER PIONKOWSKI

Zespół The Bill: Artur Woźniak, Tomasz Zawadzki, Dariusz Śmietanka, Andrzej Tomczyki oraz Jarosław Szczypiór.

Sesja nadzwyczajna Rady Miasta, podczas której nadano wyróżnienia odbyła się w środę, 25 marca. Tytuły wręczyli burmistrz Pionek Łukasz Miśkiewicz i przewodniczący kapituły Jarosław Szczypiór.

Zespół The Bill to legenda polskiej sceny punk rock. Narodził się i cały czas jest związany z Pionkami. Dwaj jego członkowie Dariusz „Kefir" Śmietanka i Andrzej „Jędrek" Tomczyk cały czas mieszkają w Pionkach.

W sierpniu 2026 roku w Pionkach zaplanowano wielki plenerowy koncert na 40-lecie grupy.

The Bill to grupa punk rockowa powstała w 1986 roku w Pionkach. W 1993 roku zespół wydał swoją pierwszą płytę - The Biut. Rok później grupa wydała płytę - Początek końca . W 1994 roku wyszła płyta Sex'n'Roll bardzo dobrze przyjęta przez publiczność. W 1996 The Bill zawiesił swoją działalność na cztery lata. W 2000 roku zespół reaktywował się, chociaż jego działalność nie trwała długo – w 2001 nastąpił kolejny rozpad. Ale w 2004 The Bill powrócił i w lipcu 2006 wyszła płyta - Niech tańczą aniołowie. W 2008 ukazała się kolejna płyta Lekcja historii zawierająca dotąd niepublikowane utwory z różnych okresów działalności zespołu. W 2009 roku wydano album - Historie prawdziwe,. W latach 2009 - 2011 zespół odbył serię tras koncertowych po całej Polsce. W 2013 roku ukazała się ósma studyjna płyta zespołu zatytułowana 8siem. W 2024 premierę miał album The Kada.

Aktualnie zespół gra w składzie: Dariusz „Kefir" Śmietanka - gitara, wokal; Tomasz „Zawad" Zawadzki - gitara basowa, wokal; Andrzej „Jędrek" Tomczyk - gitara , od 2014 roku; Artur „Artie" Woźniak - perkusja.

Zespół The Bill wydal osiem płyt. Oto one: The Biut - 1993, Początek końca - 1994; Sex'n'Roll - 1995; Daję wam ogień - 2000; Niech tańczą aniołowie - 2007; Lekcja historii - 2008; Historie prawdziwe - 2009; 8siem - 2013; Przystanek Woodstock 2014 - 2015; The Kada - 2024; Do tego kompilacje z różnych płyt - The Bill w 1993 i Kolory muzyki z 2013.

Na zdjęciu, od lewej: Artur „Artie" Woźniak; Tomasz „Zawad" Zawadzki; Dariusz „Kefir" Śmietankal; Andrzej „Jędrek" Tomczyk. W środku Jarosław Szczypiór - przewodniczący kapituły. ©℗

AUTOREKLAMA



REKLAMA 0011485920



REKLAMA 0311489920



eprasa.pl 2167a287c8

MATERIAŁ INFORMACYJNY WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO
0011499935



eprasa.pl 2167a287c8

Echo Dnia
Piątek, 27.03.2026

Niezwykłe widowisko - Cyrk na Wodzie Imperial Show w Radomiu

Izabela Kozakiewicz
Radom

Cyrk na Wodzie Imperial Show przyjechał do Radomia na kilka dni. W środę, 25 marca na widowni był komplet widzów.

Widzowie podziwiali niezwykłe widowisko łączące akrobacje, efekty świetlne i pokazy na wodzie. W programie są występy artystów cyrkowych, klauna oraz pokazy ognia.

Cyrk na Wodzie Imperial Show rozstawił namiot nad zalewem na Borkach od strony ulicy Maratońskiej i Bulwarowej. Artyści proponują publiczności widowisko cyrkowe oparte na połączeniu klasycznych występów z nowoczesną oprawą wizualną.

W programie znalazły się pokazy wykorzystujące światło i wodę, a także występy artystów w rozbudowanych kostiumach. Całość uzupełniają efekty dźwiękowe i muzyka, które budują atmosferę spektaklu.

Na scenie pojawia się także klaun, którego występ opiera się na elementach komediowych i interakcji z publicznością. Dzieci szczególnie cieszą się ze spotkania z nim.

Kolejnym z punktów programu jest pokaz ognia, łączący taniec i elementy choreografii z wykorzystaniem płomieni.

Cyrk na Wodzie w Radomiu będzie można w piątek, 27 marca o godzinie 17.30, a także w weekend 28 i 29 marca o godzinach 13 oraz 16.

©℗



FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Cyrk na Wodzie to widowisko, które łączy akrobacje, taniec, muzykę i wodę.

Projekt Most Przeszłości w liceum „Czachowskiego”

Julia Sosnowska
Radom

Uczniowie III Liceum Ogólnokształcącego imienia pułkownika Dionizego Czachowskiego w Radomiu biorą udział w projekcie „Most Przeszłości". Gościem był historyk Wojciech Chrzanowski.



FOT. JULIA SOSNOWSKA

Uczniowie III Liceum Ogólnokształcącego imienia pułkownika Dionizego Czachowskiego w Radomiu, którzy brali udział w projekcie „Most Przeszłości".

W środę, 25 marca, w III Liceum Ogólnokształcącego imienia pułkownika Dionizego Czachowskiego w Radomiu odbyły się jedne z finałowych warsztatów projektu „Most Przeszłości". Zajęcia poprowadził Wojciech Chrzanowski, znany popularyzator historii Radomia.

Wojciech Chrzanowski to ceniony radomski historyk, który przedstawił fascynującą lekcję poświęconą dziejom miasta oraz prezesem Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Radomiu. Był wcześniej dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego imienia Dionizego Czachowskiego.

Ośmioosobowy zespół uczniów z III Liceum Ogólnokształcącego imienia pułkownika Dionizego Czachowskiego w Radomiu zakończył realizację projektu „Most Przeszłości", który trwał od listopada 2025 roku do końca kwietnia 2026 roku.

W skład grupy wchodzili: kierownik projektu Jakub Jarzyński, Maja Kisiel, Anna Wilk, Magdalena Czubak, Zuzanna Szymańska, Martyna Mróz, Michalina Jary oraz Oliwia Zawadzka. Opiekunką projektu była magister Agnieszka Pętala.

Celem przedsięwzięcia było przybliżenie młodym radomianom lokalnej historii oraz wydobycie jej z podręczników i archiwów, aby stała się elementem codziennego życia mieszkańców miasta.

Uczniowie chcieli pokazać, że w murach dawnego Łucznika czy kamienicach przy ulicy Traugutta można odnaleźć opowieści, które budowały tożsamość Radomia przez pokolenia.

- Wierzymy, że znajomość lokalnych korzeni buduje silniejszą społeczność. Poprzez warsztaty w szkołach i domach seniora oraz nowoczesną komunikację w mediach społecznościowych, przywracamy pamięć o wydarzeniach i miejscach, które ukształtowały Radom. Naszą misją jest pokazanie, że historia lokalna to powód do dumy i fundament, na którym budujemy przyszłość - mówili uczestnicy projektu „Most Przeszłości".

Naszą misją jest pokazanie, że historia lokalna to powód do dumy i fundament, na którym budujemy przyszłość.

Wszystkie dotychczasowe działania zespołu zgromadziły łącznie 558 uczestników - uczniów szkół podstawowych, średnich oraz seniorów z Domu Seniora.

Projekt jest realizowany w ramach olimpiady „Zwolnieni z Teorii". ©℗

W Grójcu było spotkanie z ambasadorem Palestyny

Aleksandra Majchrzak
Grójec

W sobotę 21 marca w Grójeckim Ośrodku Kultury odbył się pokaz filmu „Głos Hind Rajab" i spotkanie z ambasadorem Palestyny.

Podczas wydarzenia widzowie obejrzeli dokument „Głos Hind Rajab", poruszający historię kilkuletniej dziewczynki z ogarniętej konfliktem Strefy Gazy. Film, oparty na prawdziwych nagraniach telefonicznych dziecka proszącego o pomoc, wywołał silne emocje i duże poruszenie wśród publiczności.

Seans zgromadził około 50 osób. W sali panowała duża cisza i skupienie, co tylko potwierdziło, jak mocno film wpłynął na odbiorców.

Po projekcji odbyła się rozmowa z ambasadorem Palestyny w Polsce Mahmoudem Khalifą, który przyjechał na wydarzenie wraz z córką. W dyskusji udział wzięli także przedstawiciele władz, w tym burmistrz Grójca Dariusz Gwiazda, dyrektor Grójeckiego Ośrodka Kultury Monika Woźniak oraz przewodnicząca Rady Miejskiej Dorota Niedbała. Spotkanie prowadził Szymon Wójcik, który podkreślał, że film nie daje prostych odpowiedzi.

- To nie jest film, który daje odpowiedzi. To film, który zostawia nas z pytaniami, na które często nie jesteśmy gotowi. Nagrania telefoniczne kilkuletniej dziewczynki niosą w sobie coś więcej niż tylko zapis wydarzeń - to bardzo osobiste świadectwo ludzkiego cierpienia, które wykracza poza politykę i dotyka nas wszystkich jako ludzi - mówił Szymon Wójcik. ©℗

Budowa gminnego żłobka w Przytyku. Postawili wszystkie moduły budynku

Antoni Sokołowski
Przytyk

Przy ulicy Targowej w Przytyku widać już znaczące efekty jednej z najważniejszych inwestycji ostatnich lat w gminie - budowy żłobka.

Na placu ustawione są już wszystkie moduły nowego obiektu, powstałe z gotowych elementów i montowane na miejscu.

Na placu budowy zakończono już montaż wszystkich modułów budynku. Poszczególne elementy, wcześniej przygotowane w halach montażowych wykonawcy, zostały dostarczone na miejsce i ustawione przy użyciu specjalistycznego dźwigu. Na bieżąco łączono je w całość, co pozwoliło sprawnie i w wysokiej jakości zrealizować konstrukcję obiektu.



FOT. URZĄD MIASTA I GMINY PRZYTYK

Dźwig ustawił ostatnie już moduły przyszłego żłobka.

Powstający żłobek zapewni opiekę dla około 48 dzieci. Obiekt zapewni w przyszłości opiekę najmłodszym mieszkańcom gminy i ułatwi życie młodym rodzinom. Budynek będzie dostosowany do potrzeb najmłodszych - znajdą się tu przestronne sale pobytu dziennego, pomieszczenia socjalne, administracyjne, sanitarne oraz zaplecze kuchenne. Dzięki zastosowaniu modułowej technologii montażowej inwestycja postępuje szybko i sprawnie, a jej efekty są coraz bardziej widoczne dla mieszkańców.

Zakończenie budowy planowane jest na połowę 2026 roku. Nowoczesna placówka opiekuńcza wkrótce wzbogaci lokalną infrastrukturę edukacyjno-opiekuńczą, odpowiadając na potrzeby rodzin z dziećmi, szczególnie tych, które wracają na rynek pracy i potrzebują bezpiecznej, lokalnej opieki dla swoich pociech.

Wykonawcą inwestycji jest firma Mostostal Kraków , a sam żłobek powstaje przy ulicy Targowej. Wykonawca zrealizuje projekt w formule „zaprojektuj i wybuduj". Całkowita wartość planowanej inwestycji, zgodnie z wynikiem postępowania przetargowego, wynosi 6 288 999 złotych. Gmina otrzymała ogromne wsparcie z programu „Aktywny Maluch", w wysokości 4,8 miliona złotych. Z tego część jest przeznaczona na budowę żłobka, a pozostała część, na jego utrzymanie.

W ramach prac przewidziano: budowę trzech nowoczesnych sal pobytu dziennego, stworzenie pomieszczeń administracyjnych i socjalnych, przygotowanie zaplecza sanitarnego oraz kuchennego z obsługą cateringową, zagospodarowanie terenu wokół budynku.

©℗

eprasa.pl 2167a287c8

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI PROKARTON

0011494853

Karton po mleku lub soku? Tylko do żółtego pojemnika



Kartony do płynnej żywności to popularne opakowania na m.in. mleko, soki i napoje



Kartony wyrzucamy zawsze do żółtego pojemnika

Wiosna to czas porządków i dobry moment, aby przyjrzeć się także naszym codziennym nawykom związanymi z odpadami. Choć powrót słonecznych dni może trochę namieszać, to karton po mleku lub soku nigdy nie powinien wylądować w koszu na zmieszane. Dlaczego? Jeśli trafi do żółtego pojemnika, może zostać przetworzony i zyskać drugie życie, na przykład jako tektura falista lub pudełko do wysyłek.

Dlaczego to ważne?
Karton po płynnej żywności to tzw. opakowanie wielomateriałowe. Składa się głównie z papieru (około 75%), ale zawiera też cienkie warstwy polietylenu i aluminium, które zapewniają szczelność i chronią zawartość przed zepsuciem. Te materiały można odzyskać – ale tylko wtedy, gdy wrzucimy opakowanie do odpowiedniego pojemnika.

W skrócie: kartony po mleku, sokach lub napojach roślinnych wrzucamy do żółtego pojemnika, razem z opakowaniami z tworzyw sztucznych i metali. To klucz do ich dalszego recyklingu.

Jak przygotować karton? Nie trzeba się zbytnio trudzić:
- Zużyj zawartość
- Zgnieć karton (zaoszczędzisz miejsce!)
- Wyrzuć do żółtego pojemnika

Nie usuwaj zakrętki – ich przytwierdzenie usprawnia sortowanie i przetworzenie wszystkich elementów opakowania, a także uniemożliwia przedostanie się tych drobnych odpadów do środowiska naturalnego.



Piktogram, wyjaśniający zasadę selektywnej zbiórki kartonów po płynnej żywności

Co dzieje się później?
Po wrzuceniu do żółtego pojemnika kartony po płynnej żywności zostają przewiezione do sortowni, gdzie są oddzielane od innych odpadów z żółtego pojemnika i belowane. Następnie transportuje się je do papierni i innych specjalistycznych zakładów, w których odzyskuje się z nich cenne surowce: celulozę poddaje się recyklingowi w papierni, a pozostałe tworzywa recyklinguje się w innych, przeznaczonych do tego zakładach. Dzięki temu z kartonu mogą powstać nowe produkty, które znowu nam posłużą – i to nie raz!

W naszym kraju kartony po płynnej żywności poddaje się recyklingowi w Wadowicach oraz w jednej z najnowocześniejszych instalacji do recyklingu kartonów w Europie - papierni Stora Enso w Ostrołęce, gdzie odzyskuje się z tego typu opakowań cenne włókna celulozowe.

Śmieci? Nie, surowce!
Recykling kartonów to prosty proces mechaniczny: opakowania umieszcza się w hydropulperze, gdzie zalewane są wodą w temperaturze otoczenia i poddawane ruchowi wirowemu przez ok. 30 min. W wyniku procesów tarcia i działania wody, wszystkie warstwy kartonu zostają od siebie skutecznie oddzielone. Z tak odzyskanego surowca powstaje m.in. tektura falista, kartony dla e-commerce i opakowania zbiorcze dla handlu. Z recyklingu kartonów po płynnej żywności powstają także inne produkty, np. wodoodporne płyty wióropodobne. Mogą być używane w budownictwie, meblarstwie i przemyśle drogowym.

To konkretne potwierdzenie, że prawidłowa segregacja ma sens – bo umożliwia realny recykling i zamyka obieg surowców. A wszystko to dzieje się w naszym kraju!

Segregujesz – pomagasz!
Choć coraz więcej z nas deklaruje, że segreguje odpady, to wciąż wiele osób nie wie, do którego pojemnika powinny trafić kartony po mleku, sokach czy napojach roślinnych. Jak pokazują badania SW Research dla Fundacji ProKarton z 2025 roku, 58 proc. Polaków mówi, że wyrzuca je do żółtego. Ale wciąż część z nas błędnie umieszcza je w niebieskim pojemniku na papier albo – co gorsza – w czarnym na odpady zmieszane.

Należy jednak podkreślić, że choć zasady segregacji nie zawsze wydają się jasne, dla kartonów po płynnej żywności zawsze i w całej Polsce obowiązuje jedna zasada: do żółtego! To drobny gest, ale o wielkim znaczeniu – dla środowiska, dla nas i przyszłych pokoleń.

PARTNEREM MATERIAŁU JEST FUNDACJA PROKARTON

Więcej informacji o zasadach segregacji kartonów i ich recyklingu znajdziesz na stronie www.prokarton.org oraz na Facebooku Fundacji ProKarton: https://www.facebook.com/kartonnaturalnie/



Rolki papieru z recyklingu kartonów po płynnej żywności

eprasa.pl 2167a287c8

Kto będzie dyrektorem Teatru Powszechnego w Radomiu? Prezentujemy kandydatów

Barbara Koś
Radom

Komisja konkursowa mająca wyłonić kandydata na stanowisko dyrektora Teatru Powszechnego imienia Jana Kochanowskiego w Radomiu dokonała otwarcia czterech złożonych ofert.

W wyniku przeprowadzonej oceny formalnej, do kolejnego etapu postępowania konkursowego, czyli rozmów z komisją konkursową, dopuszczono: Jarosława Rabendę, Romana Pawłowskiego-Felberga i Ryszarda Adamskiego. Czwarta osoba ma trzy dni na uzupełnienie braków formalnych.

Kolejny etap konkursu jest planowany na 20 kwietnia. Zakończenie procedury konkursowej przewidziane jest na lipiec tego roku.

Obecnie teatrem kieruje jako pełniący obowiązki dyrektora, Jarosław Rabenda.

Kim są kandydaci, którzy są w grze o stanowisko dyrektora radomskiego teatru?


FOT. ARCHIWUM
Ryszard Adamski były szef Teatru Akademickiego.


FOT. ARCHIWUM
Roman Pawłowski-Felberg publicysta, dramaturg.


FOT. ARCHIWUM
Jarosław Rabenda pełni obowiązki dyrektora.

Ryszard Adamski związany był z Teatrem Akademickim, w Warszawie - był dyrektorem tej placówki. W roku 2018 Ryszarda Adamskiego, byłe podopieczne oskarżały o molestowanie seksualne. Prokuratura prowadziła w tej sprawie postępowanie, jednak mężczyzna nie usłyszał żadnych zarzutów. Ryszard Adamski w ostatnich latach ubiegał się o stanowiska dyrektora w kilku placówkach, w tym Teatru Dramatycznego w Warszawie oraz w poprzednich konkursach dotyczących Teatru Polskiego w Bydgoszczy.

Roman Pawłowski-Felberg to publicysta, kurator teatralny, dramaturg. Absolwent teatrologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, w latach 1994-2012 dziennikarz działu kultury Gazety Wyborczej. Laureat Nagrody imienia Zbigniewa Raszewskiego dla najlepszego polskiego krytyka teatralnego, 1995. Opublikował między innymi, antologie polskich sztuk współczesnych „Pokolenie porno i inne niesmaczne utwory teatralne",2003 i „Made in Poland. Dziewięć sztuk teatralnych z Polski", 2006, a także zbiór wywiadów z czołowymi polskimi ludźmi kultury „Bitwa o kulturę #przyszłość",2015, wyróżniony nagrodą „Gazety Wyborczej" w Lublinie „Strzała 2015". Od 2014 związany z Teatrem Rozmaitości - TR w Warszawie, gdzie odpowiada za rozwój linii programowej teatru oraz pracę z młodymi twórcami i twórczyniami. Żoną Romana Pawłowskiego jest Karolina Felberg - Pawłowska, również związana z teatrem. Po ślubie Roman Pawłowski dołożył do swojego jej nazwisko.

Jarosław Rabenda to aktor, reżyser teatralny, pisarz, menadżer kultury. Urodził się 14 kwietnia 1965 roku. W latach 1990-93 występował w Teatrze Powszechnym w Radomiu, od roku 2000 ponownie aktor tego teatru. W latach 1993–97 był dyrektorem Klubu Środowisk Twórczych „Łaźnia" w Radomiu. Obecnie pełni obowiązki dyrektora radomskiego teatru. Występował na scenach teatralnych Łodzi, Radomia i Warszawy. Grał role epizodyczne w filmach i serialach telewizyjnych. Był radnym miasta Radom.

To drugi już konkurs na dyrektora radomskiego teatru, bo jak już pisaliśmy, pierwszy konkurs, który rozpoczął się w pierwszej połowie 2025 roku, nie został rozstrzygnięty, ponieważ żaden z kandydatów nie uzyskał wystarczającej ilości głosów. Od 12 grudnia 2025 roku decyzją prezydenta Radomia radomska sceną kieruje Jarosław Rabenda. Informujemy o tym na bieżąco.

Osoby, które chcą zostać dyrektorem radomskiego teatru, składając swoje zgłoszenia, musiały posiadać wyższe wykształcenie magisterskie oraz co najmniej pięć lat doświadczenia w pracy artystycznej związanej z teatrem, filmem lub telewizją.

Wymagane też były przynajmniej trzy lata doświadczenia w zarządzaniu zespołem albo trzy lata pracy jako reżyser, kierownik produkcji teatralnej, filmowej lub telewizyjnej.

Każdy kandydat musiał też przygotować autorski program dotyczący funkcjonowania i rozwoju Teatru na pięć sezonów artystycznych od sezonu 2025/2026 , w którym zawarte są realne możliwości finansowe instytucji. ©℗

REKLAMA 0011500034



Złodziej ukradł puszkę ze zbiórki dla chorego Leona Słomki

Patryk Samborski
Warka

W nocy z poniedziałku na wtorek, 23-24 marca w Warce doszło do włamania do marketu Dominium. Sprawca ukradł puszkę ze zbiórki na leczenie chorego Leona Słomki.

Do włamania doszło około godziny 3:30. Sprawca, ubrany w granatową kurtkę, czapkę z daszkiem oraz z założonym kapturem, wyważył drzwi przy użyciu dużego kamienia. Jego celem nie był jednak towar ani utarg. Ze środka skradł puszkę ze zbiórki na leczenie chorego dziecka. Mężczyzna nie rozglądał się za innymi rzeczami - wbiegł do środka, zabrał puszkę i natychmiast uciekł.

Jak przekazano, puszka z pieniędzmi była pełna i miała zostać odebrana jeszcze tego samego dnia. W środku znajdowały się środki przekazane przez klientów i mieszkańców jako wsparcie leczenia Leona Słomki.

- To nie były „czyjeś drobne". To były środki na ratowanie życia dziecka. To była pomoc od osób, które chciały dać Leonowi szansę w walce z dystrofią mięśniową. Nie możemy i nie chcemy tego tak zostawić. Błagamy o pomoc Jeśli ktokolwiek widział coś podejrzanego, rozpoznaje sprawcę lub ma jakiekolwiek informacje - prosimy o kontakt. Każdy szczegół może mieć znaczenie. Nie pozwólmy, aby ktoś wykorzystał dobroć innych ludzi. Nie pozwólmy, aby takie czyny pozostały bez konsekwencji - apeluje Marlena Słomka, mama chłopca.

Leon Słomka choruje na dystrofię mięśniową Duchenne'a. Każda wpłata stanowi realne wsparcie w walce z chorobą. DMD to choroba genetyczna dotykająca głównie chłopców. Powoduje postępujące osłabienie mięśni, w tym mięśnia sercowego oraz odpowiedzialnych za oddychanie.

Jedyną szansą na zahamowanie rozwoju choroby jest terapia genowa dostępna poza granicami Polski. Koszt leczenia wynosi około 17 milionów złotych. Rodzice chłopca prowadzą też zbiórkę w serwisie internetowym. Do tej pory zebrano około 4,8 miliona złotych. ©℗


FOT. FACEBOOK/DOMINIUM WARKA
Złodzieja interesowała wyłącznie puszka z pieniędzmi ze zbiórki dla chorego Leona Słomki.

eprasa.pl 2167a287c8

POLSKA *i* ŚWIAT

WARSZAWA

Wiceminister zdrowia Tomasz Maciejewski powiedział w Sejmie, że sytuacja finansowa systemu ochrony zdrowia jest bardzo trudna. Przyczyny to m.in. koszt ustawy o minimalnym wynagrodzeniu i niższy niż w poprzednich latach udział składki zdrowotnej w finasowaniu leczenia. – Choć nakłady osiągnęły historycznie wysoki poziom ponad 217 mld zł, to tempo wzrostu kosztów znacznie przewyższa tempo wzrostu z wpływu – zauważył.

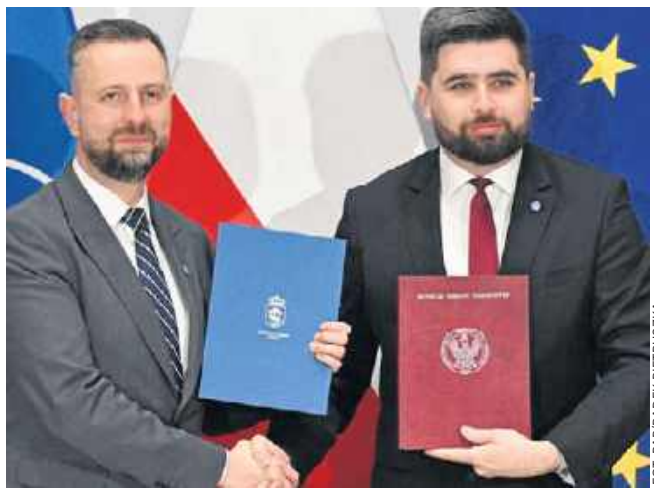
„Aktualnie mamy od czynienia z bardzo trudną sytuacją finansową całego systemu ochrony zdrowia

Tomasz Maciejewski, wiceminister zdrowia

Kosniak-Kamysz: Przywrócenie tej pamięci to obowiązek

Marcin Koziestański
Warszawa

– Muzeum Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej w Chełmie będzie godnym miejscem pamięci, które przywraca imiona ofiar i oddaje sprawiedliwość historii – powiedział wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz.



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz i prezydent Chełma Jakub Banaszek podpisali list intencyjny

W czwartek w Cytadeli Warszawskiej wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz oraz prezydent Chełma Jakub Banaszek podpisali list intencyjny w sprawie utworzenia Muzeum Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej. W uroczystości uczestniczył podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek.

Nowa instytucja powstanie w Chełmie jako oddział Muzeum Wojska Polskiego. Inicjatywa jest efektem współpracy resortu obrony z samorządem Chełma. Placówka o charakterze ogólnopolskim ma stać się nowoczesnym centrum edukacyjnym i badawczym dokumentującym tragiczne losy Polaków na Kresach oraz wysiłek żołnierzy Wojska Polskiego w obronie ludności cywilnej.

– To jest niezwykle ważny moment dla wszystkich, dla których polityka pamięci, polityka historyczna, pamięć i tożsamość stanowią fundament, sprawę wręcz świętą. Jesteśmy dziś świadkami i uczestnikami uroczystości, która nie tylko oznacza nową inwestycję, ale przede wszystkim daje po raz pierwszy w historii Polski szansę na god-ne upamiętnienie tych, którzy w okrutny sposób stracili życie. W krwawą niedzielę na Wołyniu, a także w kolejnych dniach, w bestialski sposób zamordowano setki tysięcy naszych rodaków. W trakcie II wojny światowej doświadczyli oni zbrodni ze strony ukraińskich nacjonalistów. To jest pamięć o naszych dziadkach, o naszych przodkach, to jest nasza tożsamość – podkreślił wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz podczas uroczystości w Muzeum Wojska Polskiego.

„Ta inwestycja da nam poczucie prawdy i sprawiedliwości”

Dzięki włączeniu w struktury Muzeum Wojska Polskiego nowa jednostka zyska dostęp do unikatowych zasobów archiwalnych oraz wsparcia merytorycznego czołowych ekspertów. Inwestycja ma na celu nie tylko godne upamiętnienie ofiar, ale także zachowanie prawdy historycznej i integrację środowisk kombatanckich oraz rodzin ofiar.

– Naród bez pamięci traci swoją tożsamość i umiera. Dlatego powinniśmy pamiętać. Powinniśmy pamiętać o ważnych chwilach w życiu narodu, nawet wtedy, kiedy są to chwile przepełnione bólem i tragedią ludzką. Dla poszanowania istnienia Polaków, którzy oddali swoje życie na Wołyniu. Dla pamięci historycznej i pamięci współczesnej musimy przeprowadzić inwestycję, która da nam poczucie prawdy i sprawiedliwości. I właśnie po to, dla prawdy, chcemy, żeby ta inwestycja powstała jak najszybciej – zaznaczył podczas uroczystości wiceminister obrony narodowej Stanisław Wziątek.

Podpisanie listu intencyjnego formalnie rozpoczyna proces projektowy i organizacyjny nowego muzeum.

Tymczasem naukowcy z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie rozpoczęli poszukiwania ofiar zbrodni wołyńskiej w miejscowości Ugły. To kolejny etap badań, których celem jest odnalezienie miejsc pochówku i przywrócenie pamięci ofiarom II wojny światowej. PAP

REKLAMA 0011469904



eprasa.pl 2167a287c8

DROBNE
Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH
■ FINANSE BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE ■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA ■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE ■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE ■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA ■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Usługi

INNE

KOŁDREX. 50 lat szyjemy kołdry puchowe z wełny owczej, antyalergiczne i poduszki. tel. 534-222-122 Kielce. ZAPRASZAMY

KOŁDREX. Szyjąc 2 kołdry z używanej pierzyny, płacisz za usługę 1 kołdry! Ilość ograniczona. Tel. 534-222-122

AUTOREKLAMA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
ibo.polskapress.pl

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

Usługi kamieniarskie

NAGROBEK granit z montażem od 5500 zł, tel. 602-228-750.

AUTOREKLAMA
Polecamy →
GOL24
Wszystko o piłce
gol24.pl

REKLAMA 1211455892
ANDRZEJ CHUDY
KURSY NA
SZKOLENIE OKRESOWE
KWALIFIKACJA WSTĘPNA
KURS INSTRUKTORSKI
11 IV godz. 9⁰⁰
KURSY PRAWA JAZDY
30 III | 15⁰⁰ | AB
UMOŻLIWIAMY WYKŁADY PRZEZ INTERNET
1 IV | 15⁰⁰ | CD
KAT. AB CD C-E
Kielce, ul. Żytnia 20
www.szkolachudy.pl
41-366-08-62
602-299-279

Iran odrzuca żądania USA i sam stawia warunki

Grzegorz Kuczyński
Teheran

Iran odrzucił amerykańską propozycję zakończenia wojny – poinformowały irańskie państwowe media, co może stanowić poważny cios dla wysiłków administracji Trumpa zmierzających do zawarcia porozumienia.

Szef irańskiej dyplomacji Abbas Aragczi ogłosił, że jego państwo zamierza dalej walczyć z USA i Izraelem. W wywiadzie dla państwowej telewizji zaprzeczył, by trwały rokowania pokojowe z USA, i zaznaczył, że takie negocjacje byłyby przyznaniem się do porażki.


FOT. SHA DATI/XINHUA NEWS/EAST NEWS

Szef irańskiej dyplomacji Abbas Aragczi ogłosił, że jego państwo zamierza nadal walczyć z USA i Izraelem. Zaprzeczył, by trwały rokowania pokojowe z USA

Iran stawia warunki zakończenia wojny

W mediach społecznościowych irański konsulat generalny Iranu w Bombaju przedstawił pięć warunków zawieszenia broni, z których większość administracja Trumpa uważa za nie do przyjęcia. Iran domaga się, jak podano:

- „zaprzestania agresji i aktów zabójstw ze strony wroga";
- „stworzenia obiektywnych warunków gwarantujących, że wojna się nie powtórzy";
- „zapewnienia i jasnego określenia wypłaty odszkodowań i reparacji wojennych";
- by „zakończenie wojny zostało wdrożone na wszystkich frontach i dla wszystkich grup oporu zaangażowanych w ten konflikt";
- „sprawowanie przez Iran władzy nad Cieśniną Ormuz jest jego naturalnym i prawnym prawem, a gwarancje realizacji zobowiązań drugiej strony muszą zostać uznane".

Iran przekazał wszystkim mediatorom, iż zawieszenie broni nastąpi dopiero po zaakceptowaniu jego warunków

Konsulat poinformował, że Iran przekazał wszystkim mediatorom, „iż zawieszenie broni nastąpi dopiero po zaakceptowaniu jego warunków. Do tego czasu nie będą prowadzone żadne negocjacje".

Czego USA żądają od Iranu

Wiele mediów poinformowało we wtorek, że Stany Zjednoczone przekazały Iranowi za pośrednictwem Pakistanu 15-punktową propozycję zakończenia wojny. Izraelski Channel 12 poinformował, że plan zakłada likwidację istniejących zdolności jądrowych Iranu, zaprzestanie wszelkiego wzbogacania uranu na terytorium Iranu oraz przekazanie przez Iran zapasów wzbogaconego uranu Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej.

Plan podobno zakłada również likwidację obiektów jądrowych w Natanz, Isfahanie i Fordow oraz ograniczenie przez Iran użycia rakiet wyłącznie do samoobrony. Plan nakazuje, aby Cieśnina Ormuz pozostała otwarta, aby irański program rakietowy został ograniczony zarówno pod względem zasięgu, jak i ilości, oraz aby Iran zaprzestał wspierania wszystkich grup terrorystycznych.

USA wyślą dodatkowe wojska

Rzeczniczka Białego Domu Karoline Leavitt powiedziała w środę, że doniesienia o 15-punktowym planie są tylko częściowo prawdziwe. Podkreśliła jednak, że jeżeli Iran nie zaakceptuje „realiów obecnej sytuacji, jeśli nie zrozumie, że został pokonany militarnie, prezydent Trump dopilnuje, aby został uderzony mocniej niż kiedykolwiek wcześniej".

Wiadomość ta pojawiła się w momencie, gdy Stany Zjednoczone przygotowują się do wysłania dodatkowych 3000 żołnierzy do regionu, podczas gdy administracja rozważa operacje lądowe przeciwko Iranowi.

Fidesz premiera Orbana traci w sondażach. J. D. Vance odwiedzi Węgry przed wyborami

oprac. Anna Nagel
Budapeszt

Wiceprezydent USA J. D. Vance przyjedzie na Węgry w dniach 7-8 kwietnia, kilka dni przed wyborami parlamentarnymi w tym kraju, aby zademonstrować poparcie dla premiera Viktora Orbana – poinformował portal Politico.

Termin wyjazdu, o którym Biały Dom nie informował oficjalnie, podano w depeszy Departamentu Stanu, do której Politico uzyskało dostęp. Wybory na Węgrzech odbędą się 12 kwietnia.

Otwarte lobbowanie za przywódcami innych państw było sprzeczne z wieloletnią tradycją amerykańskiej administracji, która co do zasady nie mieszała się do polityki wewnętrznej innych państw – podkreślił portal.


FOT. PAP/EPA/BONNIE CASH/POOL

J. D. Vance ma odwiedzić Węgry w kwietniu

Trump poparł jednak Orbana we wpisie w serwisach społecznościowych z 24 marca. Zaapelował wówczas do wyborców, by „poszli i zagłosowali" na Orbana, oraz nazwał go „naprawdę silnym i wpływowym przywódcą, który udowodnił, że osiąga fenomenalne rezultaty".

Sam Vance od dawna popiera skrajnie prawicowe partie w Europie i czasem ostro krytykuje mainstreamowe koalicje i sojusze rządzące w krajach europejskich – przypomniał portal.

Vance ma być najwyższym rangą przedstawicielem administracji USA na Węgrzech od wizyty w czerwcu 2006 roku ówczesnego prezydenta George'a W. Busha – wynika z fragmentu depeszy. W połowie lutego Węgry odwiedził sekretarz stanu USA Marco Rubio.

W depeszy Departamentu Stanu napisano m.in., że „bliskie relacje prezydenta Trumpa i premiera Orbana przeobraziły konfrontacyjne stosunki dwustronne za poprzedniej administracji w stan określany przez obie strony jako »nowa złota era« – pełne szacunku i zorientowane na rezultaty partnerstwo skoncentrowane na pogłębieniu więzi obronnych, handlowych i energetycznych".

Sondażowy spadek

Opozycyjna TISZA zwiększyła przewagę nad partią Fidesz premiera Węgier Viktora Orbana – wynika z sondażu firmy Median. W najnowszym badaniu ugrupowanie Petera Magyara wyprzedza partię szefa rządu o 23 punkty procentowe wśród zdecydowanych wyborców.

TISZA uzyskała poparcie 58 procent zdecydowanych wyborców – w porównaniu do 55 proc. miesiąc wcześniej, podczas gdy Fidesz poparło 35 proc. zdecydowanych wyborców, tyle samo co w poprzednim miesiącu – podał Median.

PAP

eprasa.pl 2167a287c8

PULS

#209



Człowiek z czasem się liczy

Strony 12-13

eprasa.pl 2167a287c8

Echo Dnia
Piątek, 27.03.2026

Zmiana czasu co pół roku przypomina nam, że każdy z nas nosi w sobie własny zegar. - To od mózgu zależy, czy dzień będzie się dłużył w nieskończoność, czy przeminie, nie pozostawiając po sobie wspomnienia – mówi neurobiolog profesor Wojciech Glac

Anita Czupryn

JAK OSZUKUJE NAS CZAS. NEUROBIOLOG **PROFESOR WOJCIECH GLAC:** IM MNIEJ NOWOŚCI, TYM SZYBCIEJ MIJA ŻYCIE

W nocy z soboty na niedzielę, z 28 na 29 marca, przesuwamy zegarki z godziny 2 na 3 i tym samym kradniemy sobie godzinę snu. Co to znaczy dla mózgu?
Jednorazowe skrócenie snu o godzinę samo w sobie nie jest czymś, co znacząco zaburza pracę mózgu. Większe znaczenie ma to, że zmiana czasu wymusza przesunięcie całego rytmu okołodobowego. Każdemu zdarza się zarwać noc czy wstać wcześniej, ale tutaj organizm musi przestawić swój biologiczny zegar: porę zasypiania, budzenia się i funkcjonowania w ciągu dnia. Zegar biologiczny i społeczny nieco się rozmijają i to właśnie jest dla mózgu wyzwaniem, zwłaszcza - tak jak teraz - kiedy przechodzimy na czas letni.

Po zmianie czasu na letni mówimy sobie: od dziś żyję godzinę wcześniej. Ale czy organizm też to rozumie? Po jakim czasie się przystosowujemy?
W teorii, jeśli wstajemy godzinę wcześniej, to także wcześniej pojawia się presja snu, czyli naturalne zmęczenie wynikające z aktywności podczas dnia. W praktyce jednak poza tą presją snu, czyli mechanizmem homeostatycznym, nasze zasypianie reguluje rytm okołodobowy, który poza ilością światła regulowany jest też przez nasze nawyki. Czas przystosowania jest więc różny – od kilku dni do kilkudziesięciu. Przystosowanie to jest łatwiejsze, jeżeli jesteśmy rannymi ptaszkami, a trudniejsze u osób o późnym chronotypie, czyli u tzw. sów.

Każdy z nas nosi w sobie własny zegar, który nie zawsze zgadza się z tym na ścianie?
Tak, ale ten wewnętrzny zegar nie działa w oderwaniu od świata. Przede wszystkim synchronizuje go światło słoneczne - wschód i zachód słońca są dla mózgu podstawowym sygnałem wyznaczającym rytm dnia. Mniejsze, ale istotne znaczenie mają też nasze nawyki, pory stałych aktywności, jak jedzenie, szkoła czy praca. Jeśli wieczorem powtarzamy określone rytuały, mózg zaczyna je traktować jako część stałego planu dnia. To może wspierać zasypianie, ale też może je opóźniać. Zegar biologiczny jest więc z jednej strony ustawiany przez światło, a z drugiej bardzo podatny na styl życia, przyzwyczajenia i narastające w ciągu dnia zmęczenie.

Światło rano działa trochę jak kawa?
Natężenie światła rejestrowane jest przez specjalne komórki światłoczułe w siatkówce oka, których głównym zadaniem jest synchronizacja rytmu okołodobowego i regulacja aktywności mózgu. Przekazują one informacje do podwzgórza, gdzie znajduje się główny biologiczny zegar mózgu. Dzięki temu światło wpływa na moment wybudzania, zasypiania, a pośrednio także na fizjologię całego organizmu. Rano ma to szczególne znaczenie. Natężenie światła pobudza układy odpowiedzialne za czuwanie, uwagę i gotowość do działania. Badania pokazują, że kontakt ze światłem dziennym zaraz po przebudzeniu pomaga szybciej osiągnąć optymalny poziom pobudzenia potrzebny do codziennej aktywności, zwłaszcza intelektualnej. Dlatego poranny spacer naprawdę działa korzystnie. Nawet przy zachmurzonym niebie światło dzienne jest znacznie silniejsze niż oświetlenie w mieszkaniu czy biurze, więc warto rano wyjść choć na chwilę na zewnątrz. Kawa natomiast osłabia działanie adenozyny, która jest kluczowa dla wspominanego wcześniej mechanizmu presji snu.

Odpowiedział pan na pytanie, które właśnie chciałam zadać: gdzie właściwie mieści się nasze poczucie czasu? W mózgu? W hormonach? Jak odczuwamy rytm dnia?
W mózgu, ale nie ma tam jednego zegara, który mierzy czas. To zależy od tego, o jakim rodzaju czasu mówimy. Inaczej mózg reguluje rytm dnia i nocy, inaczej szacuje sekundy czy minuty potrzebne do działania, a jeszcze inaczej tworzy subiektywne wrażenie, że życie przyspiesza albo zwalnia. Podwzgórze odpowiada za rytm okołodobowy i sezonowe zmiany zachowań, np. związane z rozrodem czy migracjami u zwierząt. Z kolei odczuwanie następstwa zdarzeń, pamiętanie, co było wcześniej, a co później, wiąże się z hipokampem. To on pomaga porządkować doświadczenia w czasie. Inny mechanizm odpowiada za mierzenie krótkich odstępów czasu - ile trzeba poczekać na efekt działania albo kiedy wykonać kolejny ruch. Tu ważną rolę odgrywa prążkowie, które wraz z korą mózgową pozwalają wyznaczać interwały między zdarzeniami. Jest jeszcze czas subiektywny, czyli nasze osobiste wrażenie, że coś się dłuży albo mija błyskawicznie. Ten mechanizm jest bardziej rozproszony. Zależy od emocji, uwagi i od tego, jak bardzo świadomie śledzimy własne odczucia i upływ czasu. W dodatku czym innym jest ocena czasu w trakcie przeżywania sytuacji, a czym innym późniejsze wrażenie jej długości odtwarzane z pamięci.

Wróćmy jeszcze do światła. Żyjemy przecież nie tylko w rytmie słońca, ale też wśród lamp, ekranów, telefonów, komputerów. Dużo mówi się o tym, że niebieskie światło zaburza sen. Faktycznie powinniśmy odkładać telefon przed snem?
Tak, bo światło emitowane przez ekrany, zwłaszcza o dużym natężeniu, może działać na mózg podobnie jak światło dzienne. Jeśli przed snem długo patrzymy w telefon czy komputer, podwzgórze dostaje sygnał, że wciąż trwa dzień i trzeba utrzymać aktywność. Poza światłem ważne są jednak emocje i uwaga. Jeżeli ktoś ogląda coś emocjonującego, robi w telefonie coś angażującego, to może to opóźniać moment zasypiania, bo podtrzymuje pracę układów odpowiedzialnych za czuwanie. Oczywiście presja snu, wynikająca ze zmęczenia, w końcu zrobi swoje i zaśniemy. Problem w tym, że sam moment zaśnięcia może się przesunąć, a dodatkowo pogarszać jego jakość i łączną długość. A zaburzenia snu prowadzić mogą do gorszego funkcjonowania poznawczego czy emocjonalnego. Dlatego odkładanie telefonu przed snem naprawdę ma sens.

PAMIĘĆ DZIAŁA WEDŁUG DOŚĆ PROSTEJ ZASADY: MÓZG PRZEDE WSZYSTKIM ZAPISUJE TO, CO NOWE, ZASKAKUJĄCE I ODSTAJE OD CODZIENNEGO SCHEMATU

Kto gorzej znosi zmianę czasu: dzieci, seniorzy, nastolatki, a może osoby pracujące na zmiany?
Praca zmianowa sama w sobie bardzo silnie obciąża rytm dobowy, bo wymaga jego ciągłego przestawiania. Natomiast jeśli chodzi o samą zmianę czasu, reagujemy na nią bardzo różnie. Decyduje o tym wiele czynników: indywidualna potrzeba snu, zdolność adaptacji, codzienne nawyki, intensywność dnia, a nawet wrażliwość na światło. Często mówi się o ośmiu godzinach snu, ale to tylko średnia. Dla jednych optymalne będzie siedem godzin, dla innych dziewięć. To bardzo indywidualna rzecz, ale badania pokazują, że statystycznie zmiana czasu jest bardziej dotkliwa dla osób zasypiających później i budzących się później, nastolatków oraz wszystkich tych, który mają rozregulowany rytm okołodobowy, nie tylko pracujących zmianowo, ale również tych, którzy sypiają nieregularnie.

Czas nie płynie dla nas równo i to także zależy od wieku. Jako dzieci nie mogliśmy doczekać się gwiazdki czy urodzin, dzień się dłużył. Z wiekiem coraz częściej mamy poczucie, że czas przyspiesza. Dlaczego tak się dzieje? Mózg niejako kompresuje rutynę dorosłego życia i dlatego lata tak łatwo nam znikają?
W dużej mierze tak właśnie jest. Pamięć działa według dość prostej zasady: mózg przede wszystkim zapisuje to, co nowe, zaskakujące i odstaje od codziennego schematu. W dzieciństwie takich doświadczeń jest bardzo dużo, bo niemal wszystko odkrywamy po raz pierwszy. Świat nas wciąż zaskakuje. Ponieważ mamy jeszcze niewiele doświadczeń, trudniej nam przewidzieć, co się wydarzy. Dlatego okres dzieciństwa jest gęsto wypełniony wspomnieniami. Kiedy jako dorośli patrzymy wstecz, mamy wrażenie, że dzieciństwo trwało długo, bo zachowało się z niego mnóstwo szczegółów. To trochę tak, jakby album z tamtych lat był pełen zdjęć, podczas gdy z dorosłości tych zdjęć jest znacznie mniej. Wpadamy w rutynę, życie przestaje nas zaskakiwać, a mózg korzysta z już stworzonego modelu świata. Jeśli rzeczywistość zgadza się z tym modelem, nie ma potrzeby zapisywania nowych śladów pamięciowych. Kolejne dni zlewają się więc w całość. Dopiero kiedy wydarzy się coś nieoczekiwanego, coś wyłamie się z reguły, mózg to rejestruje, bo musi zaktualizować swój obraz świata. Taki dzień dostaje własny znacznik w pamięci i staje się odrębnym wspomnieniem. Im bardziej powtarzalne są nasze dni, tym bardziej subiektywnie czas przyspiesza, bo w pamięci zostaje po nich mniej śladów. Tak można wyjaśnić, jak oceniamy upływ czasu retrospektywnie.

Spotkałam się też, że starsze osoby mówią czasem, że czas bardzo im się dłuży, że od emerytury nie wiedzą, co ze sobą zrobić. Czy starość naprawdę boli czasem także

eprasa.pl 2167a287c8



FOT. AA/ABACA/EAST NEWS

Prof. Glac: Czym innym jest ocena czasu w trakcie przeżywania sytuacji, a czym innym późniejsze wrażenie jej długości odtwarzane z pamięci

w tym sensie, że czas płynie wolniej?
Kiedy czegoś nam brakuje i na to czekamy, możemy wyraźniej odczuwać upływ czasu. Mózg pozostaje wtedy w stanie czujności, gotowy na jakieś ważne, oczekiwane zdarzenie lub sygnał zwiastujący jego nadejście. Jeśli ktoś siedzi w domu, nie ma konkretnego zajęcia, ale czeka, aż wydarzy się coś ciekawego - ktoś zadzwoni, przyjdzie do niego, jego uwaga łatwiej kieruje się właśnie na upływ czas. Im bardziej się nudzimy i im mniej jesteśmy pochłonięci jakąś czynnością, tym silniej monitorujemy upływ czasu. Dlatego czas może się dłużyć osobom, które nie mają planu dnia, konkretnego celu albo angażującego zajęcia. Nawet jeśli nie czekają na nic bardzo konkretnego, mogą pozostawać w stanie oczekiwania na coś, co przerwie monotonię. Wówczas łatwiej może powstać wrażenie, że czas się rozwleka.

Czyli mózg potrzebuje tego, kiedy dzień ma plan, punkt odniesienia, jakieś umówione spotkanie?
Plan dnia jest ważny nie tylko dlatego, że dyscyplinuje i porządkuje kolejne zadania i działania, ale również dlatego, że pozwala na bardziej precyzyjne przewidywanie tego, w którym momencie powinien oczekiwać satysfakcji, przyjemności czy nagrody. Brak tego planowania i przewidywania, zwłaszcza u osób, które są w silnej potrzebie czy mają ogólnie problem z tzw. odraczaniem nagrody, może powodować nadmiernie skupienie uwagi na oczekiwaniu tej korzyści, powstawanie silnej presji i poczucie ryzyka, że nagroda przeleci im koło nosa. Z tego powodu mogą one zbyt intensywnie monitorować chwilę bieżącą, zmiany w otoczeniu i w ciele i przez to nadmiernie skupiać się na upływie czasu.

Dziś wszyscy powtarzamy: „Nie mam czasu". A przecież żyjemy w epoce, w której maszyny i aplikacje robią za nas mnóstwo rzeczy. Dlaczego więc wciąż mamy poczucie, że czasu brakuje? Żyjemy szybciej, czy to wina bodźców, które rozbijają naszą uwagę?
Na pewno możemy doświadczać przeciążenia nadmiarem nadmiernie emocjonujących zdarzeń, co może prowadzić do osłabienia naszych zdolności poznawczych, a przez to zdolności do planowania, przewidywania oraz efektywnej kontroli uwagi. To wywołuje stres, zwiększa presję, a w presji chcemy szybko osiągnąć efekt, niedoszacowując czasu, jaki potrzebujemy na jego osiągnięcie. To powoduje, że wszystko wydaje się zajmować więcej czasu, niż pierwotnie przewidywaliśmy, pozostawiając poczucie, że nie nadążamy i nie mamy na nic czasu. Ten nadmiar emocji i istotnych spraw wpływa też na funkcjonowanie naszego wewnętrznego zegara. Jego wskazówki tykają wówczas niejako szybciej niż tego zegara na ścianie. To nam spowalnia subiektywny upływ czasu w tej konkretnej chwili, ale kiedy spojrzymy w końcu na zegar, nie możemy się nadziwić jak dużo to nam w rzeczywistości zajęło czasu. Ten swoisty rozdźwięk może pozostawiać w pamięci przekonanie, że wszystko zajmuje więcej czasu niż go mamy i w ten sposób wzmaga ryzyko, że nie zdążymy ze wszystkim na czas. Poczucie ryzyka wyzwala emocje i stres, i błędne koło się zamyka.

Można powiedzieć, że mózg mierzy czas emocjami?
W pewnym sensie tak, bo emocje bardzo silnie wpływają na nasze subiektywne odczuwanie czasu. Im bardziej jakieś zdarzenie jest dla nas ważne i im silniejsze wywołuje pobudzenie, tym wyraźniej zmienia się sposób, w jaki przeżywamy jego upływ. Nie chodzi o to, że mózg dosłownie ma jeden zegar odmierzający sekundy jak stoper, ale o to, że pod wpływem emocji, uwagi i pobudzenia inaczej przetwarzamy to, co dzieje się wokół nas i w nas samych. Kiedy dzieje się coś bardzo ważnego, np. budzącego silny lęk, silniej skupiamy uwagę, rejestrujemy więcej zmian, więcej szczegółów, więcej sygnałów płynących z otoczenia i z własnego ciała. W takiej chwili czas może subiektywnie zwalniać - mamy wrażenie, jakby dana sekunda trwała dłużej niż zwykle.
W skrajnych sytuacjach może się wręcz wydawać, że czas na moment stanął w miejscu. Po takim zdarzeniu często odnosimy też wrażenie, że trwało ono dłużej, niż wskazywałby zegarek, bo świeży ślad pamięciowy jest bardzo gęsty, bogaty w szczegóły i mocno nasycony emocjami. A kiedy wracamy do tego jeszcze później, z perspektywy czasu, ta chwila nadal może wydawać się długa, bo pamięć zachowała z niej wyjątkowo dużo elementów. Z kolei, kiedy przeżywamy coś przyjemnego, wciągającego i dającego satysfakcję, bywa odwrotnie - gdy ta chwila się kończy, pojawia się wrażenie, że minęła za szybko, że była zbyt krótka. Wpływa na to wygasające po zakończeniu tego zdarzenia poczucie przyjemności. Tak więc emocje nie tyle mierzą czas, ile bardzo silnie modulują to, jak go odczuwamy - zarówno w trakcie zdarzenia, tuż po nim, jak i wtedy, gdy wracamy do niego we wspomnieniu.

Najczęściej brakuje nam czasu na to, co najważniejsze: na spotkania z ludźmi, których kochamy, na rozmowę, bliskość, relaks, odpoczynek. Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego tego nie wybieramy, tylko mówimy: nie mam czasu, mam tyle do zrobienia?
To zależy od tego, jak mózg ustawia priorytety, czyli jaką nadaje ważność poszczególnym zadaniom czy potrzebom. To bardzo indywidualna sprawa, ale ogólnie zależy od wielkości tej potrzeby, wielkości potencjalnej korzyści lub straty, kosztów, czasu oczekiwania na efekt, od wielu różnych czynników i cech danej osoby. Może więc zdarzyć się tak, że tym, co wygrywa, będzie praca, deadliny, projekty i spotkania zawodowe, a tym co przegrywa, będą relacje towarzyskie i rodzinne czy spacer, relaks i odpoczynek. Zwykle więc robimy to, co pilne i grozi stratą, odkładając na potem to, co może zaczekać i nie wydaje nam się absolutnie konieczne. Ale też są wśród nas osoby, które zamiast zajmować się rzeczami ważnymi, są w stanie rzucić wszystko i spędzić pół dnia ze wzrokiem wlepionym w ekran telefonu, który oferuje dużą, natychmiastową, pewną i bezwysiłkową nagrodę. Nie chodzi o to, że nie cenimy odpoczynku czy relacji, lecz o to, że cele pilne i obarczone potencjalnymi negatywnymi konsekwencjami lub cele pozwalające na osiągnięcie natychmiastowej i znacznie wyższej satysfakcji aktywują system motywacyjny i decyzyjny silniej niż korzyści naturalne, które oferują mniejszą i nie tak natychmiastową nagrodę. Mniejszą oczywiście nie oznacza, że mniej ważną, ale w dobie ciągłego zmagania się z obniżeniem nastroju i stresem, ludzie mają tendencję do poszukiwania ulgi w czymś, co daje szybkie i spektakularne efekty.

Są jakieś proste praktyki, które pomagają odzyskać poczucie czasu? Rytuały, formy regularności, ćwiczenia uważności, które mogą nam pomóc?
Na pewno pomocne jest bardziej świadome przeżywanie tego, co dzieje się wokół nas. Jeśli komuś dni przeciekają przez palce, warto próbować mocniej je zauważać. Temu właśnie służą różne praktyki mindfulness polegające na ukierunkowaniu uwagi na bieżącym doświadczeniu - zwracanie uwagi na to, co teraz robię, co widzę, co słyszę, co się wokół mnie dzieje. To ważne, bo właśnie taka świadoma uwaga pozwala tworzyć bardziej wyraźne, unikatowe wspomnienia, by łatwiej uniknąć poczucia, że czas przecieka nam między palcami, a dni zlewają się w jeden. Jak ktoś ma wystarczająco nomen omen czasu, to może prowadzić dziennik, zapisując zdarzenia - łatwiej je wówczas pamiętać, a przeglądając dziennik zauważyć, że rok miał jednak 365 dni, a nie 2 czy 3 - te wyjątkowe - świąteczne czy urlopowe. Pomocne będzie na pewno robienie rzeczy niecodziennych, nawet drobnych, które łamią rutynę. To właśnie nowość, zmiana, odstępstwo od reguły sprawiają, że dane zdarzenie czy dzień ma szansę zapisać się w pamięci trwalej i stworzyć unikatowe wspomnienie. Im więcej takich momentów, tym łatwiej odróżnić od siebie kolejne dni i tym mniejsze będzie wrażenie, że życie przemija nie wiedzieć kiedy.

CV



FOT. MAT.PRAS

Prof. Wojciech Glac
Neurobiolog w Pracowni Neurobiologii Katedry Fizjologii Zwierząt i Człowieka Uniwersytetu Gdańskiego. Jego największą pasją jest popularyzacja nauki. Prowadzi wykłady popularnonaukowe i warsztaty z dziedziny neurobiologii i immunologii. Autor wielu książek i publikacji naukowych

eprasa.pl 2167a287c8

Echo Dnia
Piątek, 27.03.2026

NIEPEŁNOSPRAWNY MA KOSZMARNE RANY. CO NA TO SŁUŻBA WIĘZIENNA?

Mężczyzna, w dzień poprzedzający jego zwolnienie z Zakładu Karnego w Pińczowie, został w ciężkim stanie odwieziony do szpitala

Michał Kolera



FOT. MICHAŁ KOLERA

Zakład Karny w Pińczowie nie udzielił konkretnych informacji o leczeniu niepełnosprawnego osadzonego

Do redakcji „Echa Dnia" zwróciła się matka jednego z osadzonych w Zakładzie Karnym w Pińczowie. Niepełnosprawny mężczyzna, w dzień poprzedzający jego zwolnienie, został w ciężkim stanie odwieziony do szpitala. Kobieta jest załamana. Służba Więzienna udziela wyjaśnień, które trudno nazwać konkretnymi.

Główna bohaterka tekstu pracuje w służbie zdrowia. Chciałaby zachować anonimowość, dlatego w tekście będziemy używać pseudonimów. Matkę ukryjemy pod imieniem Maria. Jej syna na potrzeby artykułu nazwaliśmy Szymonem.

Jak to się stało, że Szymon trafił do Zakładu Karnego w Pińczowie?

- On ma 39 lat. Prawie dekadę temu uległ poważnemu wypadkowi samochodowemu. Jego rezultatem jest paraplegia, czyli porażenie kończyn dolnych. Jest sparaliżowany od pasa w dół - relacjonuje pani Maria.

Szymonowi ciężko było poruszać się komunikacją miejską, toteż podstawowym środkiem transportu był dla niego samochód. Niestety popadł przez to w konflikt z prawem.

- Ja wiem o licznych wykroczeniach. W końcu zabrano mu prawo jazdy. Nie dostosował się i jeździł dalej bez uprawnień. W końcu stanął przed sądem. Prace społeczne, z uwagi na paraliż, nie wchodziły w grę. Wiosną 2024 dostał prawie dwa lata bezwzględnego więzienia - mówi matka.

Szymon najpierw siedział w Kielcach, potem przeniesiono go do Zakładu Karnego w Pińczowie. Wyrok kończył się 25 lutego 2026 roku.

- Dzień wcześniej, 24 lutego, miałam umówione widzenie. O godzinie 13 zadzwonił do mnie ktoś z pińczowskiego więzienia. Zapytał, czy wybieram się do syna. Odparłam, że chyba nie, bo przecież i tak następnego dnia kara się kończy - wspomina pani Maria.

W odpowiedzi usłyszała, że widzenie byłoby niemożliwe, gdyż Służba Więzienna właśnie oczekuje przyjazdu karetki. Pani Maria pytała, czy z synem wszystko w porządku. Błagania pozostały bez echa. Nikt nie chciał udzielić jej jakiejkolwiek wiadomości.

Tego samego dnia, wieczorem, kobieta dostała telefon ze Świętokrzyskiego Centrum Psychiatrii w Morawicy. Poinformowano ją, że Szymon został przyjęty na jeden z tamtejszych oddziałów. W przeszłości bywał już w tej placówce. Powodem była depresja powypadkowa. - Pomyślałam, że może epizody depresyjne wróciły. 25 lutego wybrałam się do szpitala. To co tam zastałam, było koszmarem. Do tej pory ciężko mi się otrząsnąć - mówi pani Maria.

Sięgnijmy do dokumentacji medycznej, którą udostępniła matka Szymona.

„Pacjent pobudzony, agresywny, stanowiący zagrożenie dla siebie oraz innych. (...) zastosowano przymus bezpośredni w postaci pasów ochronnych (...). Przy zastosowaniu przymusu bezpośredniego u pacjenta wykonano niezbędne zabiegi pielęgnacyjno - higieniczne, w trakcie których zabezpieczono odleżyny IV stopnia wraz przetokami zanieczyszczonymi kałem w obrębie obu pośladków. W obrębie stóp obu kończyn dolnych obecnie sączące się rany - również zabezpieczone opatrunkami".

- Na początku nikt nie chciał mi tych ran pokazać. Według lekarza, doszło do skrajnych, wielomiesięcznych zaniedbań. Zresztą sama pracuję w służbie zdrowia. Wiem, że odleżyny czwartego stopnia oznaczają głębokie i poważne uszkodzenia tkanek, z martwicą. Często dochodzi do sepsy a nawet śmierci. Byłam przerażona - wspomina matka.

Stan psychiczny Szymona miał być dramatycznie zły. Do tego stopnia, że nie był w stanie się podpisać. W dokumentacji czytamy o znacznym pobudzeniu, agresji wobec personelu, pluciu w jego kierunku oraz objawach psychotycznych.

- Kontakt przeważnie nielogiczny. Momentami przysypiający. Pacjent w stuporze, nie nawiązuje kontaktu słownego ani wzrokowego - napisał lekarz prowadzący leczenie. Według szpitala, przyczyną było poważnie zakażenie organizmu.

- Nie byłam zaskoczona. Widywałam już pacjentów z takimi ranami. Oni często zachowują się nieracjonalnie, gdy stan zapalny rzutuje już na mózg - ocenia kobieta.

Za sytuację pani Maria obwinia Zakład Karny w Pińczowie. Uważa, że syn poszedł do więzienia w dobrej, jak na jego niepełnosprawność, kondycji fizycznej. Miał już odleżyny, lecz matka skrupulatnie się nimi opiekowała. Przed uwięzieniem był też pod kontrolą Poradni Leczenia Ran Przewlekłych, działającej w szpitalu Rydygiera w Krakowie. - Odsiedział całą karę, a teraz zapowiada się długa, kosztowna rehabilitacja. Prawdopodobnie będą też kolejne hospitalizacje - mówi załamana pani Maria.

Jej zdaniem, Służba Więzienna w ogóle nie interesowała się, w jakim stanie jest jej syn.

- Ostatniego dnia ktoś po prostu zorientował się, jak bardzo jest źle. Prawdopodobnie nie przeżyłby kolejnej nocy. Więc wywieźli go „na łapu capu" do szpitala. Żeby nie pisać w papierach, że umarł u nich - twierdzi kobieta.

Jeszcze w trakcie kary pani Maria miała zwracać się do Służby Więziennej, by przeniesiono syna do zakładu karnego z oddziałem szpitalnym. Bezskutecznie. Potem prosiła, by zająć się Szymonem, kontrolować jego stan. Bo zaniedbania, w przypadku odleżyn, mogą skończyć się bardzo źle.

- Dyrektor więzienia uspokajał, że wszystko jest w porządku. Że syn, co prawda, nie ma dostępu do fachowej opieki pielęgniarskiej, ale zakład karny znalazł rozwiązanie. Rany miał opatrywać współosadzony, którego w tym celu specjalnie przeszkolono - mówi matka.

Dodaje, że osobiście dostarczała do więzienia specjalistyczne opatrunki i bandaże. Prosiła personel, by dopilnował ran.

- Niedawno dostałam jego rzeczy. Znalazłam te opatrunki nietknięte, chyba kilkumiesięczny zapas. Wygląda jakby nikt ich nie otwierał - opisuje.

Po 25 lutego zwróciła się też do Zakładu Karnego o wyjaśnienia. Chciała wiedzieć, dlaczego wezwano karetkę. Poprosiła o dokumentację medyczną z okresu kary. - Skierowanie do szpitala jest kompletnie nieczytelne. Typowe lekarskie bazgroły. Natomiast z dokumentów wynika, że całą karę wszystko było w porządku - mówi.

Obecnie, czyli pod koniec marca 2026, Szymon jest już w domu. Rany do pewnego stopnia zagoiły się i nie grożą już jego życiu. Badania dowiodły, że jest zakażony gronkowcem. Kondycja psychiczna mężczyzny jest wciąż bardzo zła. Kontakt z nim jest utrudniony.

Jego matka chce dowiedzieć się, co działo się przez ostatnie miesiące pobytu w więzieniu. Od tygodni wymienia pisma z Zakładem Karnym w Pińczowie i Okręgowym Inspektoratem Służby Więziennej w Krakowie. Pisała też do Rzecznika Praw Obywatela. Zwraca się, gdzie tylko może.

- Ja jestem tylko opiekunem medycznym. Nie mam pieniędzy na prawników. Chciałabym wiedzieć, kto jest za to wszystko odpowiedzialny. Uważam, że cała sprawa dowodzi kompletnego braku profesjonalizmu Służby Więziennej - mówi.

Z pytaniami o całą sytuację „Echo Dnia" zwróciło się do Zakładu Karnego w Pińczowie. Chcieliśmy otrzymać informacje na temat okoliczności wezwania pogotowia 24 lutego, warunków opieki nad osadzonym w trakcie kary i tego czy odbywał on jakieś konsultacje lekarskie.

Ponadto, czy rozważano jego przeniesienie do więzienia posiadającego oddział szpitalny i czy do Zakładu Karnego docierały jakieś wnioski rodziny w sprawie stanu zdrowia Szymona.

Pytaliśmy też, czy Służba Więzienna prowadzi jakieś czynności wyjaśniające odnośnie tej sytuacji. Dodatkowo - jak to się stało, że opatrunki dostarczane przez matkę pozostały praktycznie nietknięte.

Odpowiedzi udzielił kapitan Michał Kwiecień, który w pińczowskim więzieniu jest oficerem prasowym.

- Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa nie możemy udzielać szczegółowych informacji na temat stanu zdrowia osób pozbawionych wolności ani uprzednio przebywających w izolacji penitencjarnej chyba, że osoba ta wyrazi zgodę a Służba Więzienna nie posiada takiej zgody - napisał kapitan Michał Kwiecień.

Dalej następuje długi fragment, wyglądający jak kompozycja różnych cytatów z kodeksu karnego wykonawczego. Dowiadujemy się, dzięki niemu, o prawach skazanego w zakresie opieki zdrowotnej.

- W tym wypadku rodzina osadzonego była informowana o jego stanie zdrowia - takim zdaniem kończy się korespondencja.

- Ja nie miałam pojęcia, że z synem jest tak źle. Wiedziałam o ranach, ale że są tak rozległe i zaniedbane, już nie. Uważam, iż cała sprawa jest skandalem. Jestem bardzo zawiedziona postawą Zakładu Karnego w Pińczowie - podsumowuje matka Szymona.

eprasa.pl 2167a287c8

MOŻEMY OPŁAKIWAĆ UTRATĘ MARZEŃ O ZDROWYM DZIECKU

„Książka łzami pisana" to emocjonalny poradnik dla rodziców, którzy po usłyszeniu diagnozy: „Państwa dziecko ma autyzm", próbują poskładać swój świat

Agnieszka Domanowska

Kiedy wpadła Pani na pomysł napisania poradnika dla rodziców?
To nie był pomysł – to był ratunek. Na początku, gdy dostałam diagnozę Patryka, w ogóle nie byłam w stanie w to uwierzyć. Przecież zawodowo pracowałam z takimi dziećmi! I przez długi czas głowa mi to po prostu wypierała. A kiedy już zaczęłam się z tym mierzyć, to w najtrudniejszych momentach otwierałam Worda i wyrzucałam z siebie wszystko – co mnie zirytowało, przez co przeszliśmy, co mnie bolało. Każdy taki wpis trafiał do osobnej karty, do jednego folderu. I dawało mi to ulgę. Nie robiłam tego regularnie, tylko właśnie w tych momentach, gdy nie dawałam rady.

Nie chodziła Pani na grupy wsparcia?
Nie, wzbraniałam się przed tym. Diagnoza Patryka była postawiona 13 lat temu: grupy wsparcia dopiero raczkowały, nie działały tak jak teraz. Ale też bałam się tych spotkań z innego powodu. Za każdym razem, gdy ktoś dzwonił, gdy znajoma prosiła mnie o rozmowę z kimś, kto właśnie dostał diagnozę, ja znowu przeżywałam własną. To było jak rozdrapywanie rany, która nie zdążyła się zasklepić. A za chwilę była rozdrapywana na nowo. Po każdej takiej rozmowie przez dwa dni dochodziłam do siebie, co jest zresztą z psychologicznego punktu widzenia dość niesamowite. Mówienie cały czas o tym samym powinno obniżać poziom emocjonalny lęku, strachu, żalu. A w tym przypadku tak nie działało. Ten ból był cały czas żywy. Nawet teraz, gdy mówię o tym, zaczynam odczuwać, jak drży mi głos. Więc nie chodziłam na grupy, bo bałam się ciągle krwawić, ale żeby zapewnić wsparcie innym rodzicom, stwierdziłam: napiszę książkę. Jak będą przychodzić do mnie rodzice, dam im ją. Żeby im ulżyć i żebym ja nie musiała za każdym razem wracać do tamtego miejsca.

W książce pojawia się myśl, że diagnoza to żałoba. Dlaczego?
Rodzic w momencie, gdy dostaje diagnozę, zaczyna przeżywać żałobę. Żałobę po stracie swojego wyobrażenia dziecka. Po dziecku zdrowym, o którym marzył. I nie chodzi o to, że dziecko z autyzmem nie będzie mogło czegoś osiągnąć – będzie mogło, tylko inaczej. Ale rodzic traci wyobrażenie, traci pewien obraz przyszłości. I to jest strata. Prawdziwa strata, która wymaga żałoby. A o tym się nie mówi. Nikt nie mówi rodzicowi po diagnozie: „Masz prawo to opłakiwać". Jak rodzic wie, że to, co czuje, ma nazwę i jest naturalnym etapem – że to są fazy żałoby, przez które przejdzie – to jest mu łatwiej. Bo wtedy nie myśli: „Jestem przewrażliwioną matką" albo „Co ze mną nie tak?". Rozumie, że przechodzi przez coś, przez co przejść po prostu musi. I że po drugiej stronie jest spokój. Inna rzeczywistość, ale spokój.

Kiedy rodzice dzieci w spektrum autyzmu pozwalają sobie na frustrację, na zmęczenie, na złość?
Rzadko. To jest tragedia. Większość rodziców „trzyma się w ryzach", nie jest w stanie powiedzieć: „Jestem wściekła i mam do tego prawo". Bo od razu pojawia się poczucie winy, że skoro dziecko nie rozwija się prawidłowo, to jest moja wina. To jest takie bardzo głęboko zakorzenione przekonanie. Mało który rodzic potrafi to od siebie oddzielić. Ja sama byłam w tej pułapce. Nie przyjmowałam diagnozy, przyjęłam misję. W trzech różnych placówkach usłyszałam diagnozę autyzmu i nie przyjęłam jej do wiadomości. Powiedziałam sobie: „Wyciągnę go z tego autyzmu". Tak wyglądało moje życie. Tylko nie wiedziałam, z czym walczę. Nie z systemem, nie z dzieckiem – z diagnozą. I wiele lat mi zajęło, żeby w końcu sobie odpuścić tę walkę, spojrzeć na Patryka jak na dziecko, a nie jak na kogoś, kogo prowadzę z miejsca na miejsce, z terapii na terapię.

Jak wtedy wyglądał wasz dzień?
Patryk chodził do przedszkola terapeutycznego, a po nim jechał na kolejne zajęcia. Neurologopeda, integracja sensoryczna, masaże, terapia pedagogiczna, leczenie biomedyczne. Od poniedziałku do soboty, od rana do wieczora. Zdarzała mu się tylko krótka drzemka między przedszkolem a kolejnymi zajęciami, żeby miał siłę. Byłam bardziej jego kierowcą niż jego mamą. Moja relacja z nim nie była wtedy relacją matczyną. Nie było patrzenia sobie w oczy, zabawy, zwykłej bliskości. Jakoś nie umiałam się wtedy bawić.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Marlena Jedlińska, psycholog, z 16-letnim synem Patrykiem, u którego wiele lat temu zdiagnozowano autyzm

Żyłam terapiami. To była też moja ucieczka emocjonalna – rozumiem to teraz. Jak się jest w ruchu, to nie trzeba czuć.

Kiedy to się zmieniło?
Zaczęło się, kiedy Patryk nie reagował na formy terapii, których ja byłam wyuczona. Miałam wrażenie, że jeszcze bardziej wycofuje się z kontaktu. Zaczęłam wtedy szukać niedyrektywnych form terapii. Poznałam terapię zabawą, terapię relacji, ściągałam do Białegostoku specjalistów z Warszawy, aby prowadzili z moim dzieckiem terapię metodą Son Rise. To działało, więc kontynuowałam ją później sama. Gdy Patryk miał pięć lat, wyjechaliśmy na jakiś czas do Anglii. I tam zobaczyłam zupełnie inne podejście do diagnozy: mniej terapii, więcej obecności. Byłam w szoku. I znów zaczęłam szukać innego sposobu na bycie razem. Chodziliśmy na spacery nad morze, zwiedzaliśmy okolice, siedzieliśmy razem w restauracjach, „rozmawialiśmy", robiliśmy zakupy w sklepach „charity". I dopiero wtedy nasza relacja zaczęła się naprawdę układać. Zobaczyłam swojego syna. Zobaczyłam swoje dziecko, a nie projekt do naprawy.

Jakie tematy w książce są najtrudniejsze?
Jest jedno pytanie, które siedzi w głowie każdego rodzica dziecka z niepełnosprawnością – nawet gdy je odkładamy, nawet gdy boimy się je wypowiedzieć. To pytanie brzmi: Co będzie, kiedy mnie zabraknie? W książce poświęcam temu cały rozdział. Nie daję odpowiedzi, bo jej nie ma. Ale proponuję konkretne ćwiczenia, które pomagają się z tym tematem zmierzyć, zamiast od niego uciekać. Jedno z nich to opisanie, jak funkcjonuje twoje dziecko – co lubi, czego nie lubi, jak się komunikuje, czego się boi, co je uspokaja. To jest materiał dla przyszłego opiekuna. Taka „instrukcja obsługi" dziecka. Zamiast żyć w lęku, robię plan B. I to daje spokój. Wystarczający spokój, aby swobodnie oddychać.

Jakie inne tematy porusza książka?
Seksualność dzieci z niepełnosprawnościami – temat tabu, o którym rodzice często nie wiedzą, jak mówić, bo pokutuje przekonanie, że osoby w spektrum nie mają potrzeb seksualnych. Mają, czasem nawet bardziej nasilone. Decyzja o kolejnym dziecku i towarzyszący jej strach. Jak zadbać o rodzeństwo, bo dziecko zdrowe też widzi wszystko, przeżywa i też potrzebuje uwagi rodzica. Relacja małżeńska po diagnozie, bo wiele par się rozchodzi – ojcowie często się wycofują, milczą, nie mówią o emocjach. Mój własny mąż, który od piątego roku życia Patryka aktywnie go wychowuje, chciał napisać do książki kilka słów od siebie. Powiedział: „Napisz mi pytania, ja odpowiem". I nie dał rady. Odkładał, odkładał. Nie był w stanie tego z siebie wyrzucić na papier. To milczenie niesie również coś ważnego do powiedzenia. Jest też rozdział o samotności, bo gdy pada diagnoza, robi się cicho. Nawet wśród ludzi czujemy się sami. Znika część znajomych, z niektórymi nie wiemy, jak rozmawiać, ani nie wiemy, jak prosić o pomoc. A pomocą czasem jest po prostu to, że się nie odwrócą. Pomocą może być sama obecność i proste, szczere słowa, nawet takie: „Nie wiem, co powiedzieć i jak się zachować w tej sytuacji, ale chcę, abyś wiedziała, że tu dla ciebie jestem i nie bój się prosić o pomoc". To bardzo ważne wsparcie w momencie, kiedy wali się świat po diagnozie. Bo sama strata wyobrażeń o dziecku boli, a kiedy jeszcze przy tym bliscy się odsuwają, bo nie wiedzą, jak się zachować, to boli podwójnie. Poza tym poruszam też kwestie bezpieczeństwa w domu. Pamiętam, że zakładałam klamki na klucz w każdym oknie, zamykałam drzwi i chowałam klucze. Ludzie pukali się w głowę. A ja po prostu dbałam o bezpieczeństwo Patryka. I jak wchodziłam do cudzego domu, od razu skanowałam wzrokiem, co grozi, co może trącić, gdzie może wejść. W książce jest też rozdział o instynkcie matki. I o tym, że ten instynkt ma prawo być silniejszy niż cudze opinie.

Czy rozmawiała pani z Patrykiem o tym, że jest w spektrum?
Kilka razy. Pierwsza rozmowa – nie przyjął tego, jakby nie dotarło. Trzy lata temu – znowu, poczułam, że go nie ma po tej stronie rozmowy. A dosłownie kilka dni temu spróbowałam po raz kolejny. I tym razem go ruszyło. Widziałam to fizycznie: zamarł, zrobiło mu się gorąco, zaczerwienił się. Były objawy somatyczne. Pokazywałam mu konkretne sytuacje: pamiętasz, jak byłeś na warsztatach i machałeś rękoma, gdy byłeś szczęśliwy? To jest autyzm. To jest ta część ciebie. Pokazujesz radość inaczej. Wymieniałam kilka jego zachowań, aby mu to przybliżyć. Mówiłam mu, że go kocham takiego, jakim jest. Że autyzm to nie jest nic złego. Że to inne postrzeganie świata. Byłam wzruszona, bo w końcu coś dotarło. Patryk komunikuje się czasem Mówikiem, a czasem nie – zależy od jego chęci. Więc ta rozmowa była w dużej mierze jednostronna. Ale to, co widziałam na jego twarzy, wystarczyło.

Jakie opinie spływają od rodziców, którzy już przeczytali książkę?
Że boli. I że daje ulgę. Że płakali podczas lektury, bo książka pisana łzami łzami też jest czytana. Jedna z mam napisała mi: „Przez ciało przebiegały mi dreszcze. Spisałaś swoją historię, swoje uczucia i przemyślenia, a ja, czytając, miałam wrażenie, że czytam o sobie. Mam wiele sobie do zarzucenia, a to, co piszesz, jest bardzo uwalniające. Pozwala wziąć głębszy oddech". Inna mama, która usłyszała diagnozę dziecka już wiele lat temu, napisała, że, czytając, na nowo przeżywała tamte chwile, ale że było to oczyszczające. Jakby w końcu znalazł się czas na refleksję, której wcześniej brakowało. Napisała też: „Myślę, że to prawdziwa autoterapia dla każdej mamy, która przeszła podobną drogę". A terapeutka, która poprosiła mnie o egzemplarz, napisała, że w szczery i bezpośredni sposób opisuję emocje towarzyszące rodzicom po diagnozie: zaskoczenie, lęk, dezorientację, bezradność wobec systemu, który często bardziej koncentruje się na procedurach niż na człowieku. I że przypominam rodzicom coś ważnego: rodzic, choć bez tytułów i certyfikatów, posiada nieocenioną wiedzę o swoim dziecku, opartą na bliskości, miłości i codziennej obecności. To zdanie mnie zatrzymało. Bo właśnie o to w tej książce chodzi.

Trudno było skończyć pisanie książki?
Najtrudniej było właśnie to – zakończyć. Bo życie z dzieckiem trwa dalej. Cały czas przychodziły mi do głowy kolejne tematy, kolejne ważne rzeczy. Czułam, że ta książka nie ma końca, bo ta historia nie ma końca. Ale w którymś momencie musiałam podjąć decyzję: dość, puszczam to. Żeby móc odetchnąć. Żeby ta rana mogła się w końcu zasklepić, chociaż trochę.

eprasa.pl 2167a287c8

Echo Dnia
Piątek, 27.03.2026

Właśnie ukazała się nowa płyta rockowej grupy T.Love – „Orajt”. Frontman i lider zespołu Muniek Staszczyk opowiada nam o swym powrocie do śpiewania po wylewie, kłopotach z kolegami-muzykami, swoich poglądach na polską politykę i jak to dobrze jest być... dziadkiem

Paweł Gzyl



FOT. TMAT.PRAS. UNIVERSAL MUSIC GROUP

Muniek Staszczyk: Do 55 czułem się właściwie nieśmiertelny. Nigdy nie byłem w szpitalu, bałem się lekarzy, nie robiłem sobie żadnych badań. Teraz to wygląda zupełnie inaczej

MUNIEK STASZCZYK: MUSIAŁEM SOBIE SPORO PRZESTAWIĆ W GŁOWIE

Obaj jesteśmy po sześćdziesiątce, więc nie sposób tej rozmowy nie zacząć od pytania: „Jak tam zdrowie, panie kolego?”
Dzięki Bogu daję radę. W tym wieku to jednak już zawsze coś dolega. Jestem po poważnym udarze, ale wróciłem do żywych. Nagrywam, występuję, potrafię zaśpiewać dwugodzinny koncert. Mówiąc po chrześcijańsku, grzechem byłoby więc narzekać.

Jak udało ci się wrócić do tak dobrej formy po tym udarze?
To złożona sprawa. Dostałem wylewu w Londynie i miałem szczęście, że trafiłem tam od razu do szpitala na oddział, który się specjalizuje w tego rodzaju przypadkach. Potem w Warszawie zostałem otoczony bardzo dobrą opieką świetnych lekarzy. Miałem też dużo samozaparcia w sobie. Kiedy mnie postawiono na nogi, musiałem się poddać intensywnej rehabilitacji. Ćwiczyłem codziennie w grupie pacjentów pod okiem dobrych fizjoterapeutów. Na koniec okazało się, że nasz basista Paweł „Nazim” Nazimek poznał fajną panią neurolog ze Śląska, która ma tam nowoczesne centrum rehabilitacji. I ona chętnie mnie przyjęła, bo jest fanką T.Love. Generalnie otrzymałem wiele ciepła od wielu ludzi i było to bardzo budujące.

Jak dzisiaj dbasz o zdrowie?
Jestem przede wszystkim regularnie monitorowany przez lekarzy. Do 55 czułem się właściwie nieśmiertelny. Nigdy nie byłem w szpitalu, bałem się lekarzy, nie robiłem sobie żadnych badań. Teraz to wygląda zupełnie inaczej. Śmieję się, że znam więcej lekarzy niż muzyków. Mam już swój rytm: tu neurolog, tu kardiolog, tu dietetyk, tu fizjoterapeuta. Codziennie mierzę sobie ciśnienie, bo ten udar był spowodowany nieleczonym przez lata nadciśnieniem. Mam w domu stacjonarny rowerek, więc sobie ćwiczę. Więcej spaceruję. Do tego odstawiłem wszelkie używki – jedynie czasem do kolacji jakieś małe winko. Musiałem więc sporo sobie przestawić w głowie.

Trudno ci było wrócić do nagrywania i koncertowania?
Najpierw w ogóle nie myślałem o żadnym graniu. Kiedy byłem w szpitalu w Londynie i spytano mnie, czego się najbardziej boję, wskazałem na drzwi od sali i powiedziałem: „Jest w Warszawie duży klub Stodoła, w którym gramy co roku dla dwóch tysięcy ludzi. Ale teraz gdyby mi ktoś powiedział, że za tymi drzwiami jest ta nasza widownia, to bym się skulił i ukrył na łóżku pod kołdrą. W ogóle nie mogę o tym myśleć”. Po przenosinach do Warszawy, miałem z neuropsychologiem ćwiczenia na refleks i logikę. To mi bardzo pomogło. Doszedłem wtedy z moim nowym managementem do wniosku, że musimy skończyć moją solową płytę, którą zacząłem przed wylewem. Dostałem więc boombox ze słuchawkami i odsłuchiwałem wstępne wersje nagrań. Robiłem uwagi w zeszycie i menedżer przekazywał je producentowi. W międzyczasie autoryzowałem wywiad-rzekę „King!”. Czułem się podniety, jakbym tonę węgla przenosił, ale zrobiłem to. Dlatego kiedy wyszedłem ze szpitala, było już ze mną nienajgorzej. Płyta się ukazała i została ciepło przyjęta, co bardzo mnie ucieszyło. Niestety: przyszła pandemia i psycha mi totalnie siadła. Dopadła mnie wtedy niespodziewanie padaczka poudarowa. Musiałem więc znowu wrócić do szpitala. Nie poddałem się jednak. Pomyślałem, że zwariuję, jak będę tak siedział w domu. Wpadłem wtedy na pomysł, aby wrócić z T.Love. I tak też się stało. Skrzyknąłem skład i w 2022 roku nagraliśmy płytę „Hau, hau!”, która została świetnie przyjęta przez fanów i media.

Wszystko szło dobrze, aż tu nagle gruchnęła wiadomość, że rozstajesz się z dwoma muzykami zespołu – najpierw z gitarzystą Jankiem Benedkiem, a potem z perkusistą Sidneyem Polakiem. Co się stało?
Mimo że to moja decyzja, była to dla mnie bolesna sytuacja. Jej przyczyny są złożone. Janek jest dobrym muzykiem, ale też dużym indywidualistą i ma wielkie ego. Dlatego powinien realizować się solowo lub mieć własny zespół. Ja jestem z punkowej epoki, T.Love trzyma się więc razem, wszyscy traktujemy się tak samo, również pod względem finansów. Za koncerty zawsze dzielimy się po równo, tylko z płyt mam trochę więcej ze względu na staż. Tymczasem Janek okazał się fanem papierologii i zażądał podpisywania jakichś dokumentów. Naczytał się biografii słynnych rockowych zespołów i naciskał na zaangażowanie prawników. Ja nie mówię, że to jest niepotrzebne, ale może naiwnie myślałem, że jak zespół tworzą faceci po 50., to tylko będą czerpali przyjemność z grania. Tymczasem on mówi: „To jest Europa, a nie Białoruś”. „Ale chyba musimy sobie ufać” – ja mu na to. Kiedy więc podsunął mi kolejny papier do podpisania, doszło między nami do spontanicznej kłótni w studiu. Wściekłem się i wyszedłem na zewnątrz. Ochłonąłem chwilę i napisałem mu SMS, że kończymy współpracę. Stwierdziłem, że najlepiej będzie w ten sposób załatwić sprawę, bo gdybym mu to powiedział w oczy, to mogłoby być różnie. Zresztą ja właśnie w ten sposób najczęściej komunikuję się z ludźmi.

A jak było z Sidneyem Polakiem?
Kiedy rozstałem się z Jankiem, na jego miejsce wskoczył Maciek „Majcher” Majchrzak. A on miał pewną niezałatwioną sprawę z Polakiem. Kiedyś prowadzili razem salę prób dla zespołów. T.Love nawet grał tam przez kilka lat przed zawieszeniem działalności. Maciek włożył w tę salę spore pieniądze, a potem z tego co mówi, Polak, w niezbyt ładny sposób go wyeksmitował. Ani nie załatwił tego finansowo, ani nie przeprosił. Dlatego Maciek zgodził się dołączyć do T.Love, ale powiedział, że nie stanie z Polakiem na jednej scenie. Stwierdziłem więc, że jest źle. Dlatego po koncercie w Stodole powiedziałem Polakowi, że ma do końca listopada załatwić sprawę z Maćkiem. Dałem mu do zrozumienia, że powinien się z nim rozliczyć, ale znając Maćka, myślę, że wystarczyłoby, gdyby Polak zaprosił go na dobrą kolację z winem. Niestety: nie było odzewu. Maciek powiedział więc, że muszę zdecydować: albo on, albo Sidney. A że Polak przez lata odwalał różne numery i musiałem mu kryć dupę przed zespołem, stwierdziłem, że wybieram Maćka. Napisałem mu więc SMS, z którym on poleciał do mediów. W efekcie stałem się dla fanów despotą i dyktatorem, no bo jak można kumpla po 35 latach wywalić z kapeli. Cóż – ludzie nie wiedzą jak to jest być liderem i podejmować trudne decyzje. Rockowy zespół to czterech czy pięciu fa-

eprasa.pl 2167a287c8

cetów, wysoki poziom testosteronu, wszystko się ciągle kotłuje, każdy na każdego ma haki lub jakąś zadrę z przeszłości. Ktoś jednak musi podejmować decyzje, które wpływają na losy tego przedsiębiorstwa. U nas ja to robię – bo to przecież ja założyłem T.Love w 1982 roku.

Jak w takiej atmosferze nagraliście materiał na nową płytę – „Orajt”?
Kiedy pojawiły się te tarcia, próby przed koncertami przebiegały w ciężkiej atmosferze. W międzyczasie cały czas pracowałem nad nowymi piosenkami z naszym drugim gitarzystą – Jackiem „Perkozem” Perkowskim. On mieszka w Podkowie Leśnej pod Warszawą, więc dojeżdżałem do niego kolejką WKD, bo nie mam uprawnień do jazdy autem po udarze. To było fajne, bo mogłem obserwować z bliska prawdziwe życie zwykłych ludzi. Nawet mnie to zainspirowało do tekstów. Perkoz po mnie wyjeżdżał na dworzec i jechaliśmy do niego do chaty tworzyć piosenki. To była dla mnie zupełnie inna forma pracy niż dotychczas. Zazwyczaj chłopaki wymyślali muzykę na próbach, a potem ja dopisywałem w domu teksty. Tym razem było na odwrót. Teksty rodziły się jako taki patchwork: tu fragment filmowego dialogu, tu cytat z książki, to coś z jakiegoś mądrego kazania w kościele. Wszystko to notowałem, tworzyłem wstępne zajawki i wysyłałem je Perkozowi, który kleił do nich muzę.

Spodobała ci się taka forma pracy?
Poprzedni album zespołu „Hau, hau!” zrobiłem tylko z Jankiem. A on musi mieć wszystko dokładnie ułożone i dba, aby każda sylaba się zgadzała. Tu na tej płycie jest więcej lekko puszczonych myśli i złamanych rymów. Po tym wylewie jestem trochę powolny, więc coś tam w domu składałem, przyjeżdżałem do Perkoza i śpiewałem. On ma małe studio, więc była domowa atmosfera. Herbatka na stole, pod nogami chodzi kot, Perkoz pół metra obok mnie, a ja nagrywam wokale po raz pierwszy w życiu na siedząco. A że jeszcze wtedy Janek był w zespole, myślałem, że pożenimy te utwory Perkoza z jego numerami. Chciałem, żeby też pozostali muzycy przynieśli swoje pomysły - i potem pracując w podgrupach z producentem, na którego wybrałem Emade, mieliśmy robić ich ostateczne wersje. Wszyscy się zgodzili z wyjątkiem Janka, który powiedział, że sam wyprodukuje swoje piosenki, bo to on wie, jak najlepiej to zrobić. Kiedy oznajmiłem mu, że nie ustąpię – stwierdził, że wycofuje swoje piosenki. To przelało czarę goryczy i ostatecznie zwolniłem go, a do zespołu wrócił Majcher. Na koncertach od razu pojawiła się fajna chemia, bo Perkoz lubi się z nim, a z Jankiem za sobą nie przepadali. Wtedy zorientowałem się, że mam aż 14 numerów zrobionych z Perkozem i da się z tego zbudować całą nową płytę. Może bardziej alternatywną, bez takiego hitu, jak „Pochodnia’, który napisał Janek przy „Hau, hau!”, ale nie zawsze musimy przecież walczyć o „złote kalesony”.

Większość albumu to nowoczesny rock and roll, ale jak zawsze w przypadku T.Love, zakorzeniony w The Rolling Stones czy The Clash. Co cię fascynuje w tych brzmieniach?
Perkoz jest zaj...tym gitarzystą i ma swój własny rasowy sound. Ale zupełnie inaczej podchodzi do komponowania. Jest bardziej artystowski, może trochę niechlujny. I bardzo mi to spasowało. Robiliśmy więc ten materiał na zdrowej i lekkiej wyjebce. Większość wokali nagrałem w domu Perkoza, w studiu tylko dokonałem kilku poprawek. Minął kwiecień i maj zeszłego roku – i płyta była gotowa. Dawno nie zrobiłem żadnego albumu tak bezwysiłkowo. Wszystko wyszło więc na fajnym luzie.

Jest też jednak na „Orajt” miejsce na popową nutę – choćby w „Mimo wszystko” z Sarsą. Skąd taki pomysł?
Kiedy myśleliśmy o pierwszym singlu, który dałby ludziom sygnał, że zespół nadal działa, stwierdziliśmy, że dobrze by było, gdyby udało się stworzyć coś bardziej mainstreamowego. I wtedy Perkoz wymyślił piosenkę, która skojarzyła mi się z francuską piosenką w stylu Serge’a Gainsbourga. Byłem wtedy akurat na wakacjach i on zasugerował, żebym coś napisał o tej Sycylii. Wykombinowaliśmy więc ten tekst wspólnie i kiedy wróciłem, stwierdziłem, że to musi być duet, bo zwracam się w tym tekście do kobiety. Zacząłem więc z managementem poszukiwać kogoś do zaśpiewania. Nie było to jednak proste. Pewnego razu, jadąc samochodem, przelatywaliśmy przez te komercyjne radia i nagle zaciekawiła mnie barwa głosu wokalistki z jednej z piosenek. Okazało się, że to Sarsa. Ona jakoś kojarzyła mi się z obciachem, ale menedżer powiedział, że ostatnio zmieniła styl wykonywanej muzyki i to fajny alternatywny pop. Posłuchałem jej płyt i spodobało mi się, że nie udaje Mariah Carey czy Whitney Houston, tylko śpiewa po swojemu. Złożyliśmy więc jej propozycję, a ona bardzo się ucieszyła. Tak powstał utwór „Mimo wszystko”, który jednak nie spodobał się części fanów, bo uznali go za bardzo „cukierkowy”. Ale T.Love nie takie mury już burzył, mamy za sobą wiele duetów, więc jakoś specjalnie się tym nie przejąłem.

Mimo energetycznej muzyki, w tekstach kreślisz dosyć mroczną wizję współczesnego świata – choćby w tytułowym „Orajt” czy „Tottolotto”.
W piosenkach T.Love czasem bywa tak, że lubię jechać na kontraście: muzyka wesoła, tekst mroczny. Nie jest to regułą, ale tak się zdarza. Tak jest i tutaj w kilku utworach. Pierwszy tekst powstał po tym, jak jechałem taksówką i taksiarz mówi: „Panie, lepsze czasy to już były”. I sparafrazowałem to w „Orajt”. Ale wiadomo – powody są. Płyta była pisana już po tym, jak Putin zaczął swe piekielne poczynania w Ukrainie. No a teraz to już mamy piekło po dwóch stronach. Tutaj rosyjskie antychrysty, a tam świr, który śpi na dolarach i nie wiadomo komu służy.

Śpiewasz w „Orajt”: „W obliczu końca nic nie jest ważne już”. To, co dzieje się dziś na świecie, postrzegasz jako „czas Apokalipsy”?
Jesteśmy z tego samego pokolenia i nasz najlepszy czas przypadł na lata 90. Komuna się skończyła, ludzie zaczęli lepiej zarabiać, zakładali własne biznesy. Potem weszliśmy do Unii Europejskiej i otworzył się przed nami cały świat. Tak było i ze mną – wreszcie mogłem żyć z muzyki, kupiłem sobie mieszkanie, potem dom. Każdemu jakoś się wiodło. I nagle tąpnęło: najpierw ten cholerny wirus, a potem wojna w Ukrainie. Teraz awantura na całego na Bliskim Wschodzie. Nic więc dziwnego, że pojawił się lęk o jutro. Dlatego takie piosenki to nic innego, jak kolejna pocztówka T.Love ze współczesności.

KIEDYŚ SIĘGAŁEM PO RÓŻNE UŻYWKI, TERAZ SKUPIAM SIĘ NA TYM, CO MAM ZROBIĆ NA SCENIE I DAJĘ LUDZIOM STO PROCENT Z SIEBIE PRZEZ DWIE GODZINY

Ostro rozprawiasz się tutaj też z polskimi politykami w utworze „Poseł RP”: „Polityka to show/ Dziś opera mydlana”. Jesteś rozczarowany rządami Koalicji Obywatelskiej?
Patrzę tutaj na całość polskiej polityki. Lubię oglądać te wszystkie dysputy polityczne w telewizji i widzę, że ich uczestnicy wszyscy świetnie się mają. Niby są swoimi oponentami, ale znają się dobrze ze sobą i piją razem wódkę. Ich zawodem jest kłócić się ze sobą – i robią to nieustannie w mediach. Zobaczyłem ostatnio, jakie są zarobki posłów do Parlamentu Europejskiego i faktycznie jest o co się bić. Z pensjami posłów na Sejm nie jest gorzej. Każdy z polityków reprezentuje swoją partię i wchodzi w swoją rolę – musi kłócić się z kolegą z innej partii. Mając tego świadomość, właściwie jest mi dzisiaj wszystko jedno kto będzie rządził, byleby szły do przodu dwie najważniejsze sprawy: gospodarka i bezpieczeństwo. Żeby był mądry minister obrony narodowej i sensownie wydawał pieniądze na zbrojenia. Trzeba się więc przyzwyczaić, że będą w Polsce dwie główne siły polityczne, jak Republikanie i Demokraci w USA czy torysi i labourzyści w Anglii. Raz będzie więc rządzić PiS, a raz PO, może co jakiś czas ktoś do nich dołączy. Dlatego daleki jestem od wszelkiego zacietrzewienia. Uważam, że raz ktoś mówi mądrze z prawej strony, a drugi raz z lewej. Nie mam czegoś takiego, że Konfederacja to jacyś faszyści. Bez przesady – to są głupie schematy. Trzeba przede wszystkim patrzeć merytorycznie. Na kogo zagłosuję w najbliższych wyborach – nie wiem, bo to jeszcze daleko. Akurat na PiS nigdy nie głosowałem, co nie znaczy, że nienawidzę Kaczyńskiego.

O prezydencie śpiewasz: „Ten na białym koniu nowy narodu sternik/ Te same głupoty i te same pierdoły”. Jak oceniasz poczynania Karola Nawrockiego?
Na pewno jest to postać kontrowersyjna. Co by nie powiedzieć o Kaczyńskim, to trzeba mu przyznać, że ma politycznego nosa. Najpierw wyjął Dudę z kapelusza, a potem Nawrockiego. Ja myślałem, że Rafaś go pobije, bo teraz w polityce jest tendencja liberalno-lewicowa, a jednak okazało się, że to Karolek pyknął. No i cóż: prezydent to prezydent i chcę czy nie to muszę go zaakceptować jako obywatel Polski. Przecież został demokratycznie wybrany, a nie jak w Korei Północnej. Na razie Nawrocki ani mi ultra nie podpadł, ani ultra nie zaplusował. Obserwuję go.
Na pewno trzeba mu przyznać, że się szybko wyrabia. Na początku myślałem, że to jakiś muł. „Co ten Kaczor wymyślił? Jakiegoś boksera od gangusów?” – pytałem się sam siebie. Tymczasem okazuje się, że Nawrocki wypowiada się poprawną polszczyzną, ma odpowiednią mowę ciała, dobrze się prezentuje. Nie mówię, że się w nim zakochałem, ale przyznam, że jestem zaskoczony tym, jak wypada podczas publicznych wystąpień. Na pewno nie ma we mnie do niego jakiejś nienawiści.

Jesienią zeszłego roku sam stałeś się ofiarą wojny polsko-polskiej, kiedy udzieliłeś wywiadu w TV Republika. Media rozpętały wokół tego istną burzę w internecie. Wkurzyło cię to?
Kiedyś wziąłem udział w spotkaniu w kościele na Mokotowie z młodzieżą ze szkoły muzycznej na Bednarskiej. Opowiadałem o jasnych i ciemnych stronach showbiznesu. Po wszystkim podeszła do mnie jakaś kobieta i mówi: „Panie Muńku, czy przyszedłby pan do programu mojej przyjaciółki Ani Popek w TV Republika porozmawiać o papieżu?”. „No nie wiem, ta stacja ma złą opinię. Ja akurat jej nie oglądam” – odparłem. „Ale to nie będzie polityczny program, tylko śniadaniówka. Powie pan tylko parę słów, że jest pan wierzący” – ona naciska. „No dobrze” – zgodziłem się w końcu. Poszedłem więc, faktycznie rozmowa nie była o polityce, program poszedł. Minął tydzień, a tu nagle o świcie dzwoni do mnie menedżer. „Czy ty wiesz co się dzieje?” – mówi. „Co takiego? Putin jest już pod Warszawą?” – pytam. A on to: „Zygmunt, coś ty narobił! Byłeś w TV Republika i cały internet o tym huczy! Onet, nie Onet, zobacz na reakcję fanów!”. Spojrzałem więc do internetu i przeraziłem się. Nigdy wcześniej taki hejt mnie nie dotknął. No ale faktycznie – obejrzałem potem tę Republikę i okazało się, że nie jest to telewizja na przyzwoitym poziomie, a do tego ultraprawicowy beton. „Nie powinno mnie tam być” – przyznałem. Pod kątem PR-u, był to więc strzał w kolano.

Najpierw afera wokół zwolnienia z zespołu znanych muzyków, potem hejt za występ w prawicowej telewizji. Miniona jesień i zima nie były więc dla ciebie łatwe pod względem psychicznym?
Jestem stary byk i nie z jednego pieca chleb jadłem, ale czegoś takiego nigdy nie doświadczyłem. Wcześniej oglądałem programy telewizyjne o młodych ludziach, którzy popełniają samobójstwa w wyniku internetowego hejtu i wydawało mi się to niewiarygodne. I nagle po tym wszystkim mówię do żony: „Wiesz co Marta, mam poważnego doła. Czuję się zaszczuty”. Bo ludzie wypisywali straszne rzeczy w rodzaju „Byłem twoim fanem. Słuchałem cię od liceum. Teraz nigdy więcej nie kupię twojej płyty” czy „Ty pisowska kur...o. Oddaję bilet na twój koncert”. Bardzo mnie to zabolało. Może jednak dobrze się stało – bo zobaczyłem na czym polega ten hejt. Nasz basista Nazim powiedział mi niedawno: „Wydajemy tę nową płytę w złym momencie. Ale musimy to przetrwać”. I to prawda - w biografii zespołów przecież różnie bywało. Dołączył do nas nowy perkusista Olek Orłowski, są nowe piosenki, mamy więc świeżą energię.

Pociechą jest dla ciebie w takich trudnych chwilach poza muzyką na pewno rodzina. Od niedawna masz przecież wnuczkę Romę. Jak się czujesz w roli dziadka?
Super. Wcześniej mówił mi to Kazik czy moi kumple z Częstochowy: „Zobaczysz, zwariujesz”. I to prawda. Cóż – jak mówi stare porzekadło, wnuki są po to, żeby je rozpieszczać. Roma będzie miała 22 marca dwa latka, zaczyna już mówić, jest super dziewczynką. Moja córka wyszła za Włocha, więc mieszają się w niej te geny i na pewno będzie dwujęzyczna.

Twój tata zdążył doczekać narodzin prawnuczki?
Niestety, nie. Ale jest prababcia. Moja mama ma 86 lat i dobrze się trzyma.

Jest się więc z czego cieszyć.
Pewnie. Przede wszystkim z tego, że wróciłem do zdrowia i mogę dawać koncerty. Kiedyś sięgałem po różne używki, teraz skupiam się na tym, co mam zrobić na scenie i daję ludziom sto procent z siebie przez dwie godziny. A potem wracam do hotelu i zasypiam grzecznie przy dobrej książce. Do tego nagraliśmy nową płytę, trochę bardziej alternatywną, która przypomina mi naszego „Antyidola”. Wiadomo – chcielibyśmy, żeby się jak najlepiej sprzedała, ale jak będzie, tak będzie. Tytuł tego albumu – czyli „Orajt”, jak ja to piszę do ludzi w SMS-ach – mówi: „Stary, trzymaj się! Liczy się tu i teraz! Bądź szczęśliwy mimo tego całego zła, które jest dookoła!”. To nasze pozytywne przesłanie na trudne czasy.

eprasa.pl 2167a287c8

Echo Dnia
Piątek, 27.03.2026

DLACZEGO JEZUS WJECHAŁ DO JEROZOLIMY NA OSIOŁKU?

Dlaczego na ośle, a nie na koniu? Dlaczego nie wjechał na wozie albo nie wszedł pieszo? Czy akurat osioł najlepiej pasował do Króla, którego zapowiadał prorok Zachariasz?

Mariusz Grabowski

Stało się to - tłumaczy Ewangelista Mateusz - żeby się spełniło słowo Proroka: »Powiedzcie Córze Syjonu: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy«".

Poczciwy osioł?

Chrystus na ośle pośród wiwatujących tłumów to jeden z najbardziej sugestywnych obrazów Nowego Testamentu. Ale z osłem jest pewien kłopot: w Piśmie Świętym wspomina się o nim ponad 130 razy, ale nie zawsze pozytywnie. Co ciekawe, więcej cech pozytywnych przypisywano oślicy niż osłowi, co dziś ma małe znaczenie, lecz w świecie żydowskim znacznie większe.

W ikonografii chrześcijańskiej był uznawany za zwierzę pracowite, przypisywano mu wytrwałość, cierpliwość, posłuszeństwo i pokorę. Kilkaset lat po wjeździe Chrystusa do Świętego Miasta Orygenes napisał wprost, w komentarzu do Ewangelii Łukasza, że osioł symbolizuje człowieka wierzącego, którego Jezus Chrystus zamierza zbawić.

Ale osioł uchodził też za symbol zawiści, szatana, lenistwa. W niektórych przypadkach cudzołóstwa (np. w Księdze Ezechiela (23,20), gdzie osioł jest użyty jako metafora potencji seksualnej kochanków). Do osłów przyrównywano ponadto m.in. heretyków. Z czasem osła uznano też za symbol ślepoty narodu żydowskiego i Synagogi.

„To jest prorok"

Otwórzmy Ewangelię Mateusza na rozdziale 21: „Gdy się zbliżyli do Jerozolimy i przyszli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów, mówiąc im: »Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie uwiązaną oślicę i przy niej źrebię. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie. A gdyby wam ktoś coś mówił, powiecie: »»Pan ich potrzebuje i zaraz je odeśle««. A stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: »Powiedzcie Córze Syjonu: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy«.

Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. Tłum zaś ogromny słał swe płaszcze na drodze, a inni obcinali gałązki z drzew i słali nimi drogę. A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: »Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach!«.

Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: »Kto to jest?«. A tłumy odpowiadały: »To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei«".

Przybywa Król!

W powyższej scenie wypełnia się to, co zostało napisane przez proroka Zachariasza: przybywa Król pokoju przybrany w prostotę i „Jego panowanie rozciąga się aż po krańce ziemi" (por. Za 9,10).

Jezus jest Królem i dlatego wkracza do królewskiej Jerozolimy, ale nie przemocą, nie rozgłaszając powstania przeciw rzymskim wojskom. Jego potęga rodzi się z prostoty, bożego pokoju, jedynego źródła zbawczej mocy. Św. Josemaría Escrivá de Balaguer, w homilii na temat tego fragmentu zaznacza wręcz, że „kiedy się zbliża chwila Jego Męki, Jezus, chcąc okazać swoją królewską godność, w sposób obrazowy, triumfalnie wkracza do Jerozolimy na ośle!".

Zaś bł. Álvaro del Portillo dodaje: „Aby osiołek mógł nieść Pana (...) potrzebne było, aby jakaś dusza apostolska poszła odwiązać go od żłobu. W taki sposób każdy z nas powinien iść do dusz, które nas otaczają, i które czekają na rękę apostoła (...), która odwiąże je od żłobu rzeczy światowych, aby być tronem Pana".

Łagodność, nie siła

Uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy opisują wszystkie cztery Ewangelie. Przypomnijmy chronologię wydarzeń: Jezus dwa dni wcześniej wskrzesił w Betanii Łazarza. Wieść o tym cudzie rozeszła się szeroko wśród ludu, wielu przybyło do Betanii, by zobaczyć wskrzeszonego. Jezus już wcześniej był bardzo znany wśród Żydów, a po tym wydarzeniu Jego sława jeszcze wzrosła.

Po wizycie w Betanii Jezus udał się do Betfage; tam polecił uczniom, by znaleźli osiołka, na którym wjechał do Jerozolimy. „W tamtych czasach królowie wjeżdżali do miast na koniu, który był zwierzęciem bojowym. Gdyby więc Jezus chciał ukazać się ludziom jako Król-triumfator, z pewnością wybrałby właśnie konia. Ale Jezus wybrał osiołka, żeby pokazać, że Jego królowanie jest inne - łagodne i pokorne" - twierdzi ks. prof. Józef Naumowicz, patrolog i znawca wczesnego chrześcijaństwa.

O „łagodnym królowaniu" pisał już Św. Augustyn: „Nie jest Chrystus królem Izraela dla nakładania podatków lub żeby mieć wojsko żelazem uzbrojone i fizycznie pokonywać wrogów, lecz jest On Królem Izraela, który

REKLAMA 0011491393



REKLAMA 0011499742



eprasa.pl 2167a287c8

duchami rządzi, o wieczność się troszczy, bo wierzących, ufających i kochających, do królestwa niebieskiego prowadzi".

W tle Krzyż

W Ewangelii Mateusza ważny z punktu widzenia jego interpretacji jest nakaz Jezusa, aby uczniowie przyprowadzili „oślę, którego jeszcze nikt nie dosiadał". W starożytnym świecie żydowskim osioł był bowiem zwierzęciem wykorzystywanym do prac wokół domu. Wiemy jednak, że był też związany z postacią Króla. Widać to w historii Salomona: Król Dawid, chcąc ustanowić go następcą na tronie, nakazuje posadzić Salomona na swoim ośle, zaprowadzić do źródła Gichon i tam dokonać rytuału namaszczenia (1 Krl 1,32-34). W tym kontekście wjazd Jezusa na ośle do Miasta Świętego zyskuje mesjański, królewski charakter.

Ten uroczysty ingres Jezusa – Mesjasza na oślęciu, kontrastuje ze sposobem obejmowania władzy przez możnych tego świata. Jezus przybywa jako Król pokoju, pokorny i łagodny. Tymczasem władcy tego świata muszą uciekać się często do siły i przemocy.

To zarazem zapowiedź wydarzeń, które będą miały miejsce już za kilka dni. „Jezus wjeżdża do Jerozolimy na pożyczonym Mu osiołku (...) Wśród tej radości poprzedzającej uroczystości pas-



FOT. CC

Na początku IV w., kiedy tylko ustały prześladowania chrześcijan, wjazd Jezusa do Jerozolimy przerodził się w święto, które znamy dziś jako Niedzielę Palmową

chalne Jezus jest skupiony i milczący. Jest w pełni świadomy tego, że to spotkanie serc ludzkich z wiecznym Wybraniem nie dokona się przez »Hosanna!«, ale przez Krzyż" – mówił św. Jan Paweł II w homilii na Niedzielę Palmową wygłoszonej 8 kwietnia 1979 r.

Palmy i płaszcze

Przyjrzyjmy się innym symbolom, towarzyszącym wjazdowi do Jerozolimy. Ewangelista Marek pisze: „Przyprowadzili więc oślę do Jezusa i zarzucili na nie swe płaszcze, a On wsiadł na nie. Wielu zaś słało swe płaszcze na drodze, a inni gałązki ścięte na polach. A ci, którzy Go poprzedzali i którzy szli za Nim, wołali: »Hosanna! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie. Błogosławione królestwo ojca naszego Dawida, które przychodzi".

Zacznijmy od „gałązek ściętych na polach". Ks. Naumowicz wyjaśnia, że w świecie starożytnym palma była drzewem królewskim, symbolem triumfu i zwycięstwa. Gest symbolicznego uniesienia palmy także dziś oznacza, iż uznajemy Jezusa za Zbawiciela i króla, i chcemy za Nim podążać.

Głęboko symboliczne i historyczne na też „słanie płaszczy na drodze". Na starożytnym Bliskim Wschodzie zrzucenie odzienia było aktem poddaństwa i najwyższego szacunku, okazywanym władcom lub osobom o wielkim znaczeniu. Z kolei okrzyk „Hosanna" z psalmu 118 znaczy dosłownie: „Zbaw, proszę". Użycie go w odniesieniu do Jezusa było w rzeczywistości zrównaniem Go z Bogiem.

Patriarcha na ośle

Na początku IV w., kiedy tylko ustały prześladowania chrześcijan, wjazd Jezusa do Jerozolimy przerodził się w święto, które znamy dziś jako Niedzielę Palmową. Z zachowanego opisu pątniczki Egerii wynika, że w pierwszych wiekach w Jerozolimie procesja z palmami rozpoczynała się na Górze Oliwnej.

Sam patriarcha Jerozolimy dosiadał osła i zjeżdżał na nim do Bazyliki Grobu Pańskiego w Jerozolimie. Przez całą drogę liście palmowe przed jadącym osiołkiem kładły dzieci. Następnie wszyscy udawali się do bazyliki Anastasis, gdzie sprawowano uroczystą liturgię.

Z czasem zwyczaj ten rozpowszechnił się na cały Kościół. W Rzymie już w IV w. w Niedzielę Palmową czytano w kościołach nie tylko Ewangelię o wjeździe Jezusa, ale też opis Męki Pańskiej. Zwyczaj ten obowiązuje do dziś w całym Kościele

Znaki i ich brak

Zwyczaj święcenia palm pojawił się już ok. VII w. na terenach dzisiejszej Francji, ale w obrządkach całego Kościoła stał się powszechny dopiero w wieku XI. Obrósł też dodatkowymi symbolicznymi gestami.

Np. aż do reformy Kościoła katolickiego z 1955 r. istniał zwyczaj, że celebrans wychodził w Niedzielę Palmową przed kościół, a bramę świątyni zamykano. Następnie kapłan uderzał w nią krzyżem trzykrotnie, wtedy dopiero brama otwierała się i kapłan z uczestnikami procesji wchodzili do kościoła, aby odprawić mszę świętą. Symbol ten miał wiernym przypominać, że zamknięte niebo zostało otwarte dzięki zasłudze krzyżowej śmierci Chrystusa.

Niedziela Palmowa to jeden z dwóch dni w roku w Kościele katolickim, kiedy czyta się lub śpiewa opis Męki Pańskiej. Odbywa się on bez świeczników i okadzania księgi. Czytający nie pozdrawia także ludu i nie robi znaków krzyża na księdze i na sobie.

REKLAMA 0011496154



eprasa.pl 2167a287c8

Echo Dnia
Piątek, 27.03.2026

„EKSTRADYCJA". EKRANOWE ODBICIE TAMTYCH LAT

To był serial, który przetarł szlaki, nazwijmy to, „policyjnym" produkcjom, powstającym dziś jak grzyby po deszczu. Wtedy jednak taka formuła stanowiła zupełną nowość, a przedstawione tutaj problemy były odzwierciedleniem ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Minęło 30 lat od premiery pierwszego sezonu „Ekstradycji"

Wojciech Obremski

Minister spraw wewnętrznych: - Uratował pan honor kraju. Olgierd Halski: I wasze dupy. Ten dialog aż nadto obrazuje głównego bohatera serialu, jego osobowość i bezkompromisowość; komisarz Olgierd Halski to gliniarz z krwi i kości, niezwykle skuteczny, niestety, borykający się z problemami - jest alkoholikiem po rozwodzie, zaś jego córka Basia jest wychowywana przez jego siostrę. Halski, stosując swoje niekonwencjonalne metody, nierzadko podpada przełożonym (z podinspektorem Sawką na czele). Nie robi z tego problemu, odpowiadając im zazwyczaj z dozą obojętności czy cynizmu.

Komisarz tropi rosyjską mafię i handlarzy narkotyków, a przy okazji usiłuje walczyć z korupcją wśród wysokich urzędników państwowych. Bezpardonowe działania policjanta ściągają uwagę przestępców na jego najbliższych. Samotna walka Halskiego z bossami narkotykowymi, finansowymi przekrętami oraz wymuszeniami haraczy ukazywała prawdziwe nastroje społeczne lat dziewięćdziesiątych, kiedy, trzeba to przyznać, państwo było zbyt słabe, by skutecznie chronić swoich obywateli przed nową i brutalną rzeczywistością zorganizowanej przestępczości.

Scenariusz prosto z życia

Od pierwszego odcinka na ekranie dzieje się niemało. I nie chodzi tylko o wydumane „sceny akcji", które wypełniały dotychczas rodzime produkcje, wywołując u widza uśmieszek żenady lub wręcz salwy śmiechu. Owszem, w „Ekstradycji" nie brak klasycznych wybuchów samochodów (a nawet śmigłowca), profesjonalnych fabryk amfetaminy, handlu narkotykami na ogromną skalę czy walk gangów i wszechobecnej korupcji, również, a może przede wszystkim wśród stróżów prawa. Wszystko to podano jednak tym razem w otoczce zgrabnie skleconej fabuły - powstał serial ze świetnym tempem, które ani na chwilę nie pozwala znużyć się widzowi, zaś scenariusz „Ekstradycji" został dopracowany w najmniejszych szczegółach. - Czerpał on całymi garściami z polskiej rzeczywistości, która w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych gwałtownie się „zamerykanizowała" - czytamy na portalu Filmpolski.pl. I rzeczywiście, w serialu widać inspirację prawdziwymi wydarzeniami, których opisy królowały w tamtych czasach w gazetowych nagłówkach.

Co ciekawe, zanim „Ekstradycja" trafiła na szklane ekrany, była rozpowszechniana na kasetach wideo, zaś w wypożyczalniach stała się takim przebojem, że trzeba było prowadzić zapisy.

Zupełnie inna optyka

Na pomysł serialu wpadł (jego późniejszy scenarzysta) Witold Horwath, autor dość poczytnej kilka lat wcześniej książki „Święte wilki". Była to powieść z gatunku political fiction, a główną jej osią była kampania prezydencka Stana Tymińskiego. Wojciech Wójcik (mający na swoim koncie m.in. głośne „Karate po polsku") zamierzał książkę sfilmować, jednak nic z tego nie wyszło. Panowie nie zrezygnowali jednak ze swojej współpracy i tak powstał scenariusz „Ekstradycji", a potem gotowy serial. - Doszedłem do wniosku, że patrząc na naszą rzeczywistość, trzeba znaleźć zupełnie inną optykę niż proponowały to „Święte wilki". Nie roztrząsać, jak bronimy tego, co nazywamy demokracją - a co ja wciąż uważam za pseudodemokrację - ale zająć się tym, co ją nadwyręża. Łatwo przecież uszkodzić młody organizm, który jest dość bezbronny, jeszcze nie zdobył - że użyję medycznego terminu - sił odpornościowych. Jak więc zwalczać, atakujące go i narastające zło? A konkretnie w tym przypadku tzw. przestępczość zorganizowaną? - mówił W. Wójcik, cytowany w książce Bartka Koziczyńskiego „333 popkultowe rzeczy... lata 90.".

I ta muzyka!

Do roli Olgierda Halskiego początkowo typowano Krzysztofa Pieczyńskiego, ostatecznie w rolę nieprzekupnego komisarza wcielił się Marek Kondrat, który kilka lat wcześniej zagrał podobną postać w „Psach", i to nie tylko pod względem imienia głównego bohatera. Partnerują mu Małgorzata Pieczyńska, jako siostra komisarza, a także Renata Dancewicz (kochanka Halskiego), z którą Kondrat, mniej więcej w tym samym czasie, stworzył udany duet w „Pułkowniku Kwiatkowskim". Na ekranie widzimy również m.in. Krzysztofa Kolbergera jako szefa Urzędu Ochrony Państwa czy Witolda Dębickiego, wspomnianego przełożonego Halskiego. Zaś w narkotykowego bossa wcielił się... Lew Rywin. Serial powstawał m.in. na zamku w Oporowie i na ko-

REKLAMA 0111494879



eprasa.pl 2167a287c8

misariacie policji w Bedlnie, w województwie łódzkim. W pamięć zapada także główny temat muzyczny, skomponowany przez Jerzego Satanowskiego. Wielu też na pewno kojarzy piosenkę „Twoje miasto", kończącą odcinki sezonu trzeciego (o którym później) i śpiewaną przez Grzegorza Markowskiego oraz Liroya.

Halski nie tylko w serialu

Początkowo Telewizja Polska zamówiła cztery odcinki i skierowała je do realizacji. Efekt wyszedł obiecująco, toteż poproszono o jeszcze jedną część, do której scenariusz napisali Paweł Trzaska i Robert Brutter, pracownik Kancelarii Sejmu (późniejszy scenarzysta „Rodziny zastępczej" i „Rancza"). Ten epizod chronologicznie wyświetlono jako pierwszy, a potem dokręcono jeszcze jeden - powstał więc sześcioodcinkowy serial, którego emisję rozpoczęto 9 listopada 1995 roku. Od czasów PRL-u żadna rodzima produkcja telewizyjna nie spotkała się z takim aplauzem - podczas nadawania „Ekstradycji" ulice dosłownie pustoszały. Toteż nic dziwnego, że pomyślano o kontynuacji - pierwsza seria zakończyła się napisem „Śledztwo trwa...", a jednocześnie powstawały już zdjęcia do drugiego cyklu, który wszedł na ekrany w 1997 roku.



FOT. MATPRAS.

W rolę nieprzekupnego komisarza Olgierda Halskiego wcielił się Marek Kondrat

Co ciekawe, Marek Kondrat wcielił się w Olgierda Halskiego również w niemieckim filmie z 1996 roku „Reise in der Tod" („Podróż do śmierci"). Komisarz rozpracowuje tu sprawę zamachu bombowego w Krakowie, w którym ginie żona niemieckiego oficera policji.

„Czwórki" nie będzie

Wracając do drugiej serii „Ekstradycji": kręcono ją z większym rozmachem - za plenery posłużyły krajobrazy Helu, Zakopanego czy Mazur. Do dotychczasowej obsady dołączyli m.in. Janusz Gajos (szef mafii), Maria Pakulnis (rosyjska gangsterka), Jan Machulski (prezes banku), Olaf Lubaszenko (oficer UOP-u) czy Marian Opania (minister). Wzorem poprzedniego sezonu, kilka miesięcy przed premierą telewizyjną odcinki wydano na kasetach wideo. Seria ta różni się nieco od swojej poprzedniczki i mimo doborowego aktorstwa można odczuć wyraźne spowolnienie akcji.

- „Ekstradycja 2" bardziej przypomina tzw. czarne kryminały z ich pesymistycznym obrazem rzeczywistości, przeżartej nieopanowanym pragnieniem zysku, korupcją, obłudą, cynizmem i niesprawiedliwością - pisze portal Filmpolski.pl.

Dwa lata później powstała trzecia odsłona „Ekstradycji", przepełniona dość nietypowymi, żeby nie powiedzieć: absurdalnymi rozwiązaniami (podziemna baza pod Pałacem Kultury i Nauki czy 65-letni Henryk Bista w roli hakera). - Zanim została pokazana pierwsza część „Ekstradycji", na ulicach Warszawy zaczęły wybuchać bomby. Nikomu nie śniło się także, że rosyjski gangster zostanie wiceprezesem polskiego banku, co pokazaliśmy w „Ekstradycji 2". A jednak... Nabycie przez gangsterów Pałacu Kultury, o czym opowiadamy w ostatniej części, także może się wydać wymysłem scenarzystów, a przecież takie propozycje pojawiły się całkiem niedawno - tłumaczył się reżyser, podkreślając jednocześnie, że dalszego ciągu nie będzie. - Tego nie można już ciągnąć. Cała ekipa zrobiła się dla siebie zbyt przewidywalna. Musimy się rozstać, żeby móc jeszcze kiedyś ze sobą pracować - mówił Wojciech Wójcik.

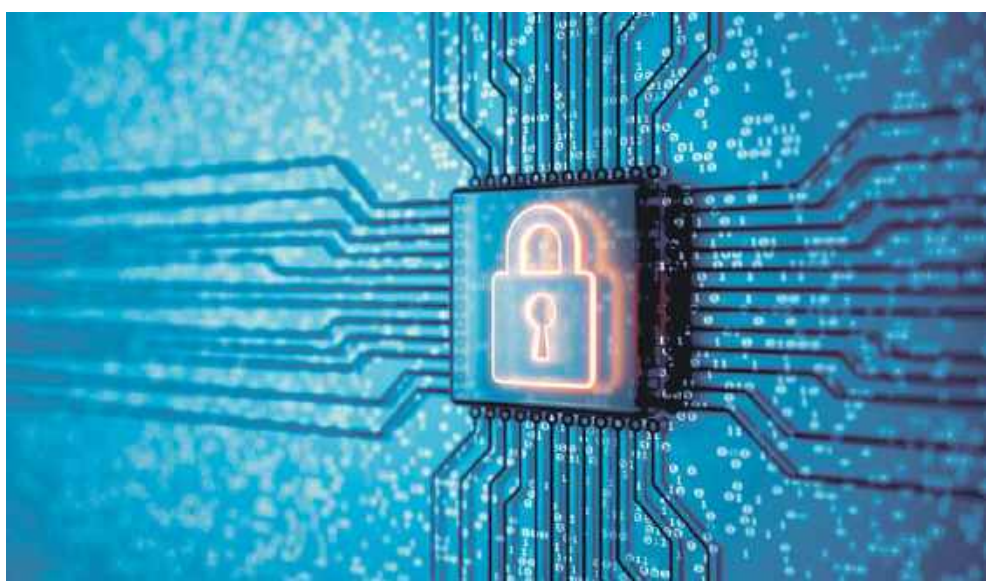
Serial zamknięto na dwudziestu pięciu odcinkach. I być może dobrze się stało, że „Ekstradycja" nie stała się tasiemcem, dzięki czemu zyskała poczesne miejsce w panteonie najlepszych rodzimych seriali lat dziewięćdziesiątych.

MATERIAŁ INFORMACYJNY BIK

0011498050

Twoje dane są cenne. W finansach bezpieczeństwo danych jest równie ważne jak przejrzystość

Kwota kredytu hipotecznego, zobowiązania na samochód, pożyczka gotówkowa, historia spłaty. To informacje niezwykle wrażliwe – nie tylko finansowo, ale i społecznie. Trudno sobie wyobrazić, by ktokolwiek chciał pozwolić na to, aby takie dane trafiły do osób trzecich: sąsiadów, znajomych, a tym bardziej przypadkowych podmiotów komercyjnych.



W debacie o rynku finansowym bardzo często mówimy o przejrzystości. To ważne słowo, bo bez przejrzystości nie ma zaufania. Ale równie ważnym – a czasem nawet ważniejszym – fundamentem systemu finansowego jest bezpieczeństwo. Bezpieczeństwo środków, bezpieczeństwo instytucji i bezpieczeństwo danych.

Dane finansowe to nie są zwykłe informacje statystyczne. To wrażliwe zapisy ludzkich decyzji, problemów i momentów słabości. Informacje o kredytach czy pożyczkach należą do najbardziej prywatnych danych, jakie można przetwarzać. Ich niewłaściwe wykorzystanie, utrata kontroli nad nimi albo dostęp osób trzecich mogą mieć konsekwencje, które wykraczają daleko poza sektor finansowy.

Czy chcielibyśmy, aby ktoś postronny znał szczegóły naszych finansów? I kto bierze za te dane realną odpowiedzialność?

To pytania warto zadawać za każdym razem, gdy rozważamy zmiany systemowe.

Bezpieczny, stabilny i licencjonowany akcjonariat to realna ochrona danych kredytowych

Dyskusja o bezpieczeństwie informacji kredytowej nie może abstrahować od tego, kto faktycznie odpowiada za dane. Struktura właścicielska podmiotów zarządzających wrażliwymi danymi finansowymi nie jest technicznym detalem – jest fundamentem odpowiedzialności.

Biuro Informacji Kredytowej jest kontrolowane przez banki, w tym państwowe podmioty, w jednym z najbardziej regulowanych i nadzorowanych sektorów gospodarki. Ochrona danych finansowych klientów to nie marketingowe hasło, lecz obowiązek prawny, regulacyjny i reputacyjny.

Ten model nie powstał przypadkiem. Został zbudowany po to, aby wrażliwe dane milionów Polaków były objęte tajemnicą bankową, a także zarządzane przez instytucje stabilne, przewidywalne oraz odporne na łatwe zmiany właścicielskie, czy także na krótkoterminowe decyzje biznesowe. W czasach rosnących zagrożeń cybernetycznych, wojny w Ukrainie i nasilających się działań hybrydowych ze strony Rosji, dane finansowe stały się elementem infrastruktury krytycznej państwa.

Silny podmiot o stabilnym akcjonariacie popartym zaufaniem publicznym ma realną zdolność do odpierania ataków i reagowania na incydenty. To nie jest abstrakcyjna teza – to kwestia bezpieczeństwa systemowego.

Czy chcemy, aby wrażliwe dane milionów Polaków trafiały do baz zarządzanych przez spółki będące w rękach prywatnych osób i mogących szybko zmienić właściciela?

Dziś informacje o opóźnieniach w spłacie kredytów konsumenckich trafiają do centralnej, bezpiecznej bazy BIK, a – zależnie od decyzji wierzyciela – także do biur informacji gospodarczej. Rozważane są rozwiązania, by wprowadzić obowiązek raportowania takich danych do wszystkich BIG-ów.

Część z biur informacji gospodarczej ma strukturę właścicielską skoncentrowaną wokół osoby prywatnej, która może w łatwy sposób podjąć decyzję o sprzedaży akcji spółki przypadkowym inwestorom – szybko, bez analizy intencji inwestora i bez systemowych gwarancji bezpieczeństwa i stabilności. W niepewnych czasach to ryzyko, którego nie wolno bagatelizować.

Zaufanie do systemu finansowego buduje się latami, a traci w jednej chwili. Centralny model wymiany informacji kredytowej funkcjonuje w Polsce od lat i dobrze spełnia swoją rolę: chroni konsumentów, wspiera odpowiedzialne kredytowanie i minimalizuje ryzyko systemowe.

W świecie rosnących zagrożeń cyfrowych nie potrzebujemy więcej drzwi do świata wrażliwych danych. Potrzebujemy solidnych zamków i odpowiedzialnych gospodarzy. Bo ostatecznie chodzi o coś bardzo prostego: aby nasze dane – tak jak nasze pieniądze – pozostawały bezpieczne.

eprasa.pl 2167a287c8

JAK MATURZYSTA STAŁ SIĘ JÓZEFEM K.

Koniec koszmaru studenta ze Szczecina. Po naszej publikacji prokuratura potwierdza, że oskarżyła go bezpodstawnie. Śledztwo trwało trzy lata. Nam ustalenie prawdy zajęło dwa dni

Mariusz Parkitny

Dobra. Niewielka gmina sąsiadująca ze Szczecinem. W jednym z domów do matury uczy się Karol Ś. Marzy o studiach technicznych w Szczecinie. Ma plany na przyszłość.

Pukanie do drzwi. To policja. Jest zaskoczony, choć nie bardzo, bo przecież czasem policjanci pukają do drzwi, aby się czegoś dowiedzieć. Np. dzielnicowy.

Ale od Karola policjanci nie chcieli informacji. Odwrotnie. Z informacją do niego przyszli.

- Jest pan poszukiwany, bo prokurator chce panu postawić zarzuty - mówią.

- Ale to chyba pomyłka - mówi maturzysta.

Teraz jest już naprawdę zaskoczony.

- Pan Karol Ś. - dopytują policjanci.

- No tak, ale....- nieśmiało próbuje ripostować przyszły student.

Na nic się to zda.

- Proszę się stawić na wezwanie organu. Na razie to wszystko. Do widzenia - mówią mundurowi i wychodzą.

Jest 25 kwietnia 2025 roku.

Upór prokuratora

W znanej powieści „Proces" Franza Kafki jest taki fragment:

„Ktoś musiał oczernić Józefa K., bo choć nie zrobił nic złego, pewnego ranka został aresztowany".

Tyle że Karola Ś. nikt nie oczernił. Ba, podejrzany o zakup narkotyków wykluczył, że to on mu je sprzedał. Ale prokurator wiedział lepiej.

Tę sprawę obserwowaliśmy od dłuższego czasu. Wydaje się tak absurdalna, że zwlekaliśmy z publikacją, żeby wszystko dokładnie sprawdzić. Ale okazała się prawdziwa. Prokurator oskarżył Karola Ś. o handel narkotykami. Tyle że nie tego Karola Ś., co trzeba.

I w swoim uporze trwał miesiącami. Po naszej publikacji na początku tygodnia prokuraturze nadrzędnej zajęło dwa dni ustalenie, że prokurator faktycznie się pomylił.

- Akt oskarżenia został skierowany wobec niewłaściwej osoby, co było niezależną decyzją prokuratora referenta - potwierdza prok. Julia Szozda z Prokuratury Okręgowej w Szczecinie. Zapowiada też wewnętrzne postępowanie, które ma wyjaśnić, jak to możliwe, że prokurator oskarżył nie tego Karola Ś., mimo że informacje o swojej pomyłce miał od dawna.

Zagadką pozostaje, jak to możliwe, że prokuraturze okręgowej udaje się potwierdzić nasze ustalenia w dwa dni, a przez wiele miesięcy nikt się nie zorientował, że śledczy popełnił kardynalny błąd i - mimo pism wskazujących na pomyłkę - brnie w nią do końca.

- Może trudno w to uwierzyć, ale faktem jest, że prokurator oskarża nie tego Karola co trzeba - mówi nam mec. Patrycja Urban-Malada, szczecińska adwokatka.

Karol nr 2 i Karol nr 3

Musimy się cofnąć do 2023 roku. Szczecińska Prokuratura Rejonowa prowadzi wtedy postępowanie w sprawie handlu narkotykami. 31 października 2023 r. jeden z podejrzanych, Adrian Ł., wskazuje, że kupił je od niejakiego Karola Ś. na terenie dzielnicy Łękno, gdzie ten czasem pomieszkuje.

Prokurator zleca więc Wydziałowi Dochodzeniowo-Śledczemu Komendy Miejskiej Policji w Szczecinie podjęcie działań mających ustalenie informacji o Karolu Ś. To tzw. typowanie. Funkcjonariusze wywiązali się ze swojego zdania i wytypowali dwóch młodych mężczyzn o takim samym imieniu i nazwisku. Kolejnym etapem było rozpoznanie osoby, o której mówił Adrian Ł. Wejdźmy na chwilę w meandry policyjnej roboty, bo to jeden z kluczowych wątków w tej historii.

Sporządzono dwie tablice poglądowe oznaczone numerami 1 i 2. Nas interesuje tablica nr 2. Są na niej zdjęcia czterech mężczyzn. Na odwrocie tablicy opisano kto jest kim: nr 1 to osoba przybrana (czyli niemająca związku ze sprawą), nr 2 - Karol Ś., nr 3 - Karol Ś. i nr 4 - następna osoba przybrana.

14 listopada 2023 r. Adrian Ł. stoi przed tablicą poglądową, na której są zdjęcia dwóch mężczyzn o tym samym imieniu i nazwisku i ma wskazać osobę, od którego kupił narkotyki. Wskazuje Karola Ś. ze zdjęcia opisanego jako nr 2.

Kim jest Karol Ś. ze zdjęcia nr 2? Adrian Ł. opowiadał, że Ś. przebywał w przeszłości w ośrodkach wychowawczych, jest od niego nieco starszy, wcześniej mieszkał nad morzem, a teraz pomieszkuje z ojcem w Szczecinie.

- Zatem podejrzany podał dość sporo danych identyfikujących Karola Ś., a przede wszystkim bez problemu i jakichkolwiek wątpliwości rozpoznał jego wizerunek - mówi mec. Patrycja Urban-Malada.

Po rozpoznaniu postępowanie trwa nadal. Mijają miesiące. Wreszcie 12 lutego 2025 r. prokurator wydaje postanowienie o przedstawieniu zarzutów Karolowi Ś. I tu kolejny ważny element.

- W postanowieniu o przedstawieniu zarzutów nie ma wskazanego numeru PESEL ani żadnych danych identyfikujących bliżej Karola Ś. ze zdjęcia numer 2 - dodaje prawniczka.

Ale pięć dni później prokurator wydaje postanowienie o przeszukaniu mieszkania zajmowanego przez Karola Ś. w jednej z nadmorskich gmin, podając PESEL i dane mężczyzny ze zdjęcia nr 2 (czyli tego, na którym rozpoznał handlarza Adrian Ł.). Prokurator zleca też policji zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie Karola Ś. Wszystko idzie więc jak powinno.

28 lutego 2025. policjanci nie zastają Karola Ś. w miejscu zameldowania nad morzem. Przesłuchują jego mamę. Dowiadują się, że syn od trzech lat pracuje w Niemczech. Przyjeżdża od czasu do czasu. Bez zapowiedzi.

25 marca 2025 r. prokurator zawiesza śledztwo.

Czyje to dane?

Mijają dwa dni i prokurator przygotowuje dokumentację, na podstawie której mają się rozpocząć poszukiwania Karola Ś. ze zdjęcia nr 2.

REKLAMA 0011489270



eprasa.pl 2167a287c8

I w tym momencie chyba trzeba szukać rozwiązania tej zagadki. Prokurator wpisał w dokumenty dane Karola Ś., ale tego ze zdjęcia nr 3, czyli niemającego nic wspólnego z handlem narkotykami!

– Prokurator nie wpisuje w dokumenty danych właściwego Karola Ś. zameldowanego nad morzem, a więc osoby wskazanej i rozpoznanej na tablicy poglądowej, tylko drugiego Karola Ś. oznaczonego numerem 3 na tej samej tablicy – mówi mec. Patrycja Urban-Malada.

Lista poleceń prokuratora jest długa: zarządzenie o poszukiwaniu podejrzanego, aby ustalić miejsce pobytu, zastrzeżenie na granicy Polski, na wypadek jej przekroczenia, sprawdzenie w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie, czy Karol Ś. pobiera świadczenia, w urzędzie wojewódzkim, czy ma paszport, w urzędzie pracy, w ZUS, w NFZ. Jedynie w zapytaniu do NFZ prokurator wpisał prawidłowe dane Karola Ś. numer 2.

Kłopoty maturzysty Karola Ś.

Kim więc jest Karol Ś. ze zdjęcia nr 3? To właśnie nasz maturzysta z Dobrej. Po wizycie policjantów jest zdenerwowany, bo nigdy nie miał kłopotów z prawem, nie zna żadnego Adriana Ł. Nie wie nawet, gdzie w Szczecinie jest ulica, na której mieszka drugi Karol Ś. I gdzie handlowano narkotykami.



FOT. AI

Funkcjonariusze wytypowali dwóch młodych mężczyzn o takim samym imieniu i nazwisku. Kolejnym etapem było rozpoznanie osoby, o której mówił Adrian Ł.

Po wizycie policjantów poszukiwania zostały odwołane z uwagi na ustalenie miejsca jego pobytu.

– Po krótkim czasie mój klient otrzymał telefoniczną informację z policji, że to nie o niego chodzi i nie musi się nigdzie stawiać oraz że wszystko jest wyjaśnione. Ta informacja w naturalny sposób go uspokoiła – dodaje adwokatka.

Po trzech miesiącach od wizyty policjantów, prokurator odwiesił śledztwo. W połowie lipca 2025 r. nakazał zatrzymać i przymusowo doprowadzić podejrzanego Karola Ś. – Ale poszukiwał ponownie mojego klienta, czyli Karola Ś. nierozpoznanego na tablicy poglądowej przez Adriana Ł. – dodaje adwokatka.

Karola Ś. ze zdjęcia nr 3 policjanci zatrzymali 21 listopada 2025 r. rano w domu. Był już w tym czasie studentem szczecińskiej uczelni wyższej. Został przewieziony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty. – Prokurator odebrał od zatrzymanego szczegółowe dane osobowe. Pomimo braku zgodności jakichkolwiek danych z danymi faktycznego sprawcy (oprócz imienia i nazwiska), prokurator mimo wszystko ogłosił Karolowi Ś. zarzuty i przesłuchał go w charakterze podejrzanego. Podczas przesłuchania prokurator okazał podejrzanemu tablicę nr 2, gdzie przesłuchiwany rozpoznał siebie jako mężczyznę oznaczonego numerem 3! – dodaje adwokatka.

Karol Ś. nie przyznał się do winy. Mimo wyjaśnień, prokuratur nakłada na Karola Ś. z Dobrej środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji (raz w tygodniu ma się stawiać na komisariat) oraz zakaz kontaktowania się i zbliżania do świadka.

Pod koniec listopada 2025 r. pierwszy obrońca Karola Ś. składa wniosek o umorzenie postępowania że względu na to, że sprawa nie dotyczy tego mężczyzny. Ale w tym czasie prokurator zakończył śledztwo i wysłał akt oskarżenia do sądu przeciwko Karolowi Ś. ze zdjęcia nr 3.

Prokurator przeprasza

W ubiegłym tygodniu na sali sądowej doszło do niecodziennej sytuacji. Sąd rozpatrywał zażalenia obrońcy Karola Ś. na zatrzymanie i środki zapobiegawcze. Gdy obrońca Karola Ś. tłumaczyła, że jej klient nie mógł przyjść, bo fałszywe oskarżenie odbiło się mocno na jego zdrowiu, prokurator wygłosił zaskakujące oświadczenie.

– Przepraszam --powiedział, choć nie wyjaśnił, za co przeprasza, bo jednocześnie domagał się odrzucenia zażalenia obrońcy na zatrzymanie i środki zapobiegawcze.

– Były podstawy do ich wydania – mówił prokurator.

– Przecież to nie mój klient jest osobą, którą powinien pan oskarżać – replikowała mec. Patrycja Urban-Malada.

Sąd uznał, że stosowanie środków zapobiegawczych przez prokuratora było niezasadne, ale już zatrzymanie tak. Zdaniem obrony takie rozstrzygnięcie oznacza, że sąd „nie zapoznał się z aktami sprawy".

Dlatego w piątek w Prokuraturze Okręgowej w Szczecinie złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa niedopełnienia obowiązków i nadużycia uprawnień przez prokuratura i sędziego rozpatrującego zażalenia. Poprosiła też o wsparcie rzecznika praw obywatelskich.

2 kwietnia sąd ma zdecydować, czy umorzy sprawę. Wobec wtorkowego oświadczenia prokuratury o pomyłce jest to raczej przesądzone, chyba, że prokurator wycofa akt oskarżenia wcześniej.

A co z Karolem Ś., fałszywie oskarżonym?

– Prokurator nie znalazł refleksji w wielu pismach procesowych kierowanych przez obrońców. Nie jest wykluczone, że młody człowiek nie poradzi sobie na trudnych, technicznych studiach, bowiem zamiast spokojnie się uczyć i cieszyć życiem, od wielu miesięcy musi się stawiać na dozór, informować o wyjazdach, przestrzegać zakazu zbliżania się do osoby, której nie zna i nigdy nie widział, boi się ewentualnych kolejnych najść funkcjonariuszy policji. Nie wspomnę już o całkowitej utracie wiary w sprawiedliwość i bezpieczeństwo, które winno dawać państwo swoim obywatelom. Kolejne działania prokuratury i sądu pozwalają wątpić, że mój klient odzyska swoje dobre imię – ocenia mec. Patrycja Urban-Malada.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ARKADA DEVELOPMENT 0011496801

Zielone Południe, nowe mieszkania **przy ul. Bocznej w Radomiu. Start - II kwartał 2026 r.**

ARKADA DEVELOPMENT

Na osiedlu Południe w Radomiu, przy ul. Bocznej, planowana jest realizacja nowej inwestycji mieszkaniowej pod nazwą Zielone Południe. To najnowszy projekt radomskiego dewelopera – Arkada Development, łączący nowoczesną architekturę z dużą ilością terenów zielonych oraz komfortem codziennego życia. Takie połączenie podkreśla wyjątkowy charakter inwestycji i odpowiada na potrzeby współczesnych mieszkańców.

O inwestycji
W ramach kilku etapów inwestycji Zielone Południe powstanie docelowo pięć kameralnych, nowoczesnych budynków wielorodzinnych, tworzących funkcjonalne osiedle.
W pierwszym etapie zaplanowano budowę jednego budynku, w którym znajdzie się łącznie 75 mieszkań o zróżnicowanych metrażach. Sześciokondygnacyjny apartamentowiec będzie oferował lokale 1-, 2-, 3- i 4-pokojowe o powierzchni od 31 do 116 m² – z oddzielną, widną kuchnią lub aneksem kuchennym.
Mieszkania zaprojektowano z myślą o funkcjonalności i komforcie codziennego użytkowania. Na najwyższej kondygnacji powstaną apartamenty z dużymi, przestronnymi tarasami. Budynek będzie posiadał dwie klatki schodowe wyposażone w nowoczesne, cichobieżne windy.

Dogodna lokalizacja
Wybór lokalizacji nie jest przypadkowy – to odpowiedź na rosnące zapotrzebowanie na nowe mieszkania w tej części miasta. Położenie przy ul. Bocznej zapewnia wygodny dostęp do komunikacji miejskiej, szkół, przedszkoli, sklepów oraz punktów usługowych. Osiedle Południe to spokojna, rozwijająca się część Radomia, która łączy kameralny charakter z dostępem do pełnej infrastruktury miejskiej. To propozycja zarówno dla osób poszukujących własnego mieszkania, jak i dla inwestorów zainteresowanych rynkiem nieruchomości w Radomiu.
Zielone Południe to połączenie nowoczesnego budownictwa, zielonego otoczenia i wygody życia w mieście – inwestycja, która ma szansę stać się rozpoznawalną przestrzenią mieszkaniową w tej części Radomia.



Komfort życia w zielonym otoczeniu
Jednym z kluczowych atutów inwestycji będzie jej otoczenie. Projekt zakłada stworzenie przyjaznej przestrzeni wśród zieleni – z licznymi nasadzeniami drzew i krzewów oraz terenami rekreacyjnymi sprzyjającymi wypoczynkowi. Bliskość natury i spokojne sąsiedztwo zapewnią mieszkańcom komfort życia z dala od miejskiego zgiełku, przy jednoczesnym zachowaniu dogodnego dostępu do infrastruktury miasta. Osiedle Południe od lat dynamicznie się rozwija i zyskuje na popularności wśród osób poszukujących nowego mieszkania w Radomiu. Rozbudowująca się infrastruktura handlowo-usługowa i rekreacyjna sprawia, że dzielnica staje się coraz bardziej funkcjonalna i atrakcyjna.

Udogodnienia
W inwestycji przewidziano szereg rozwiązań zwiększających komfort i bezpieczeństwo mieszkańców:
- przestronny garaż podziemny,
- zewnętrzne miejsca postojowe przy budynkach,
- komórki lokatorskie dla każdego lokalu,
- cichobieżne windy,
- ogrodzony i monitorowany teren,
- dwa place zabaw z bezpieczną nawierzchnią i certyfikowanymi urządzeniami,
- pompy ciepła oraz instalację fotowoltaiczną.

Generalny wykonawca
Generalnym wykonawcą inwestycji będzie PHUB „Łucz-Bud" Sp. z o.o. – renomowana radomska firma budowlana z 35-letnim doświadczeniem i ugruntowaną pozycją na rynku. Planowany termin rozpoczęcia budowy to II kwartał 2026 roku.

O inwestorze
Arkada Development od lat z sukcesem realizuje przedsięwzięcia deweloperskie na terenie Radomia, Kielc oraz Warszawy. Wśród zrealizowanych inwestycji znajdują się m.in.:
- Osiedle przy Ratuszu przy ul. Wolność w Radomiu,
- Osiedle Leśniczówka przy ul. Młynarskiej w Radomiu,
- Apartamenty Park Michałów przy ul. Królowej Jadwigi w Radomiu,
- Apartamenty Tybla 8 w Radomiu,
- Osiedle Leszczyńska w Kielcach,
- Osiedle Apartamenty Wrzosowa w Kielcach
- Apartamenty Wagonowa w Warszawie.
- Duo Residence, Apartamenty ul. Waryńskiego w Radomiu.

Nowoczesna architektura oraz wysoka jakość wykonania to znak rozpoznawczy inwestora i generalnego wykonawcy. Profesjonalizm i zaangażowanie towarzyszą realizacji każdego projektu.

Kontakt
Szczegółowe informacje dotyczące inwestycji Zielone Południe można uzyskać:
w Biurze Sprzedaży
przy ul. Wyszyńskiego 15,
od poniedziałku do piątku
w godz. 8:00 – 16:00,
pod nr tel.: 730-444-555
lub e-mailowo
sprzedaz@arkadadevelopment.pl
Zapraszamy na stronę internetową
www.zielonepoludnie.com.pl

Więcej informacji:
730 444 555
www.zielonepoludnie.com.pl

eprasa.pl 2167a287c8

Echo Dnia
Piątek, 27.03.2026

– Kiedyś wystarczyło nauczyć się jednego zawodu i wykonywać go przez całe życie. Dziś tempo zmian jest tak duże i tak nieprzewidywalne, że jedyną formą zabezpieczenia się na przyszłość wydaje się zdolność uczenia się i dostosowywania do nowych warunków – mówi Olgierd Borowiecki z Wydziału Filozofii i Kognitywistyki Uniwersytetu w Białymstoku

Magda Ciasnowska

KAŻDY UMYSŁ JEST INNY, CZYLI CO TAK NAPRAWDĘ SIEDZI W NASZYCH GŁOWACH

Co roku na Uniwersytecie w Białymstoku organizujecie imprezę pod hasłem Cyber Brain. Dlaczego warto mówić o tym, co siedzi w naszych głowach? I dlaczego osoby, które nie interesują się tym tematem, powinny zwrócić na niego uwagę?
Jeśli ktoś tego nie czuje, to raczej trudno będzie go do tego przekonać. Potrzebna jest pewna iskra ciekawości. Niestety, większość ludzi funkcjonuje trochę na autopilocie – między pracą, domem i codziennymi obowiązkami. Nie wiem też, na ile dziś w ogóle jest przestrzeń na takie refleksje, bo żyjemy w bardzo intensywnych czasach. Nasza dekada jest pod tym względem dość absurdalna. Przeżyliśmy pandemię, wojnę, kryzys ekonomiczny. Wiele rzeczy dzieje się jednocześnie i wszystko bardzo przyspiesza – także rozwój sztucznej inteligencji. Kognitywistyka, którą się zajmuję, jest trochę nauką o tym, jak się uczyć i funkcjonować w złożonym świecie. Czym jest „ja", czym jest model rzeczywistości i w jaki sposób go budować. W pewnym sensie można postawić znak równości między umysłem a modelem rzeczywistości, który potocznie nazywamy po prostu rzeczywistością. Kiedyś wystarczyło nauczyć się jednego zawodu i wykonywać go przez całe życie. Dziś tempo zmian jest tak duże i tak nieprzewidywalne, że jedyną formą zabezpieczenia się na przyszłość wydaje mi się zachowanie elastyczności poznawczej – czyli zdolność uczenia się i dostosowywania do nowych warunków. Dlatego wiedza o mechanizmach poznawczych, o błędach poznawczych, nad którymi można pracować, o uwarunkowaniach psychologicznych czy kulturowych związanych z modelowaniem rzeczywistości, jest bardzo ważna. Pomaga lepiej rozumieć innych ludzi i samego siebie. A także lepiej komunikować się z innymi. To szczególnie istotne dziś, kiedy coraz większą rolę odgrywa sztuczna inteligencja. Nie wiemy, jak świat będzie wyglądał za trzy czy pięć lat, ale wiemy, że będzie inny niż dziś. Jeśli ktoś ma w sobie iskrę refleksji, że warto byłoby zrobić coś dla siebie, istotne będzie odkrycie swojej własnej przyszłości i próba zrozumienia siebie w teraźniejszości, żeby kiedyś być w lepszej sytuacji niż teraz.

A jak to zrobić?
Uczyć się. Mam jednak wrażenie, że wciąż brakuje refleksji nad tym, że nauka trwa przez całe życie. W wielu systemach edukacji – nie tylko w Polsce – nauka bywa traktowana jak kara. Zabija się w ten sposób naturalną ciekawość świata. A przecież dzieci nieustannie pytają: dlaczego?, jak? Nie znamy odpowiedzi na najgłębsze pytania o rzeczywistość, ale to nie znaczy, że nie powinniśmy ich zadawać. Warto zachować ciekawość świata przez całe życie. Ma to także bardzo praktyczny wymiar. Mówi się o czymś takim jak rezerwa poznawcza, czyli pewien bufor chroniący mózg przed chorobami neurodegeneracyjnymi. Jedną z chorób cywilizacyjnych jest dziś demencja, czyli otępienie poznawcze. Jednym ze sposobów utrzymania sprawności umysłowej jest właśnie ciągłe uczenie się, refleksja i dostosowywanie się do nowych sytuacji. Kognitywistyka pokazuje też, jak bardzo złożony jest świat. Łączy takie dziedziny jak sztuczna inteligencja, psychologia, filozofia, antropologia, lingwistyka czy neurobiologia. Dzięki temu możemy patrzeć na świat z wielu perspektyw, zamiast upraszczać go do prostych schematów. Wystarczy na chwilę się zatrzymać, zastanowić. Ale to wymaga wysiłku. I tak jak z aktywnością fizyczną, tak samo jest z aktywnością umysłową – nikt inny tego wysiłku nie zrobi za ciebie. To twoja odpowiedzialność.

W kontekście sztucznej inteligencji pojawia się też pytanie, czy nieumiejętnie używana może osłabiać nasze myślenie. Czy nie idziemy trochę na łatwiznę?
Szczerze mówiąc nie mam tu jednej pewnej odpowiedzi. Z jednej strony można tak argumentować. Z drugiej strony podobne obawy pojawiały się już wcześniej, na przykład przy wynalezieniu pisma. Wtedy też mówiono, że skoro można coś zapisać, to ludzie przestaną pamiętać. Trudno jednoznacznie powiedzieć, czy to rzeczywiście ograniczyło nasze zdolności poznawcze. Być może w jakimś stopniu tak, bo wcześniej ogromną rolę odgrywała pamięć i opowiadanie historii. Była to podstawowa forma przekazywania wiedzy i odnajdywania się w społeczeństwie. Ze sztuczną inteligencją może być podobnie. Z jednej strony może nam coś zabrać, z drugiej – może też coś dać i uwolnić zasoby na inne rzeczy. Nie wiem tego i w pewnym sensie jest mi z tą niewiedzą komfortowo. Przyzwyczaiłem się do tego, że wielu rzeczy po prostu nie wiemy. Chociaż niewiedza bywa też niekomfortowa, bo naturalnie chcielibyśmy wszystko rozumieć i mieć jasne wyjaśnienia. W dyskursie publicznym często upraszcza się rzeczywistość do prostych kategorii. Sztuką jest zatrzymać się na chwilę i spojrzeć na rzeczy z szerszej perspektywy, zamiast reagować pierwszym impulsem i stwierdzać, że coś jest albo jednoznacznie dobre, albo jednoznacznie złe. Wszystko jest wielobarwne. Sztuczna inteligencja może oczywiście wzmacniać pewne problemy, na przykład błąd potwierdzenia. Każdy z nas funkcjonuje w pewnej bańce informacyjnej i łatwiej jest czytać treści, z którymi się zgadzamy, niż konfrontować się z tymi, które podważają nasze poglądy. Dlatego trzeba świadomie z tym pracować. Będą sytuacje, w których sztuczna inteligencja przyniesie dużo dobrego, i takie, w których może być wykorzystana w negatywny sposób.

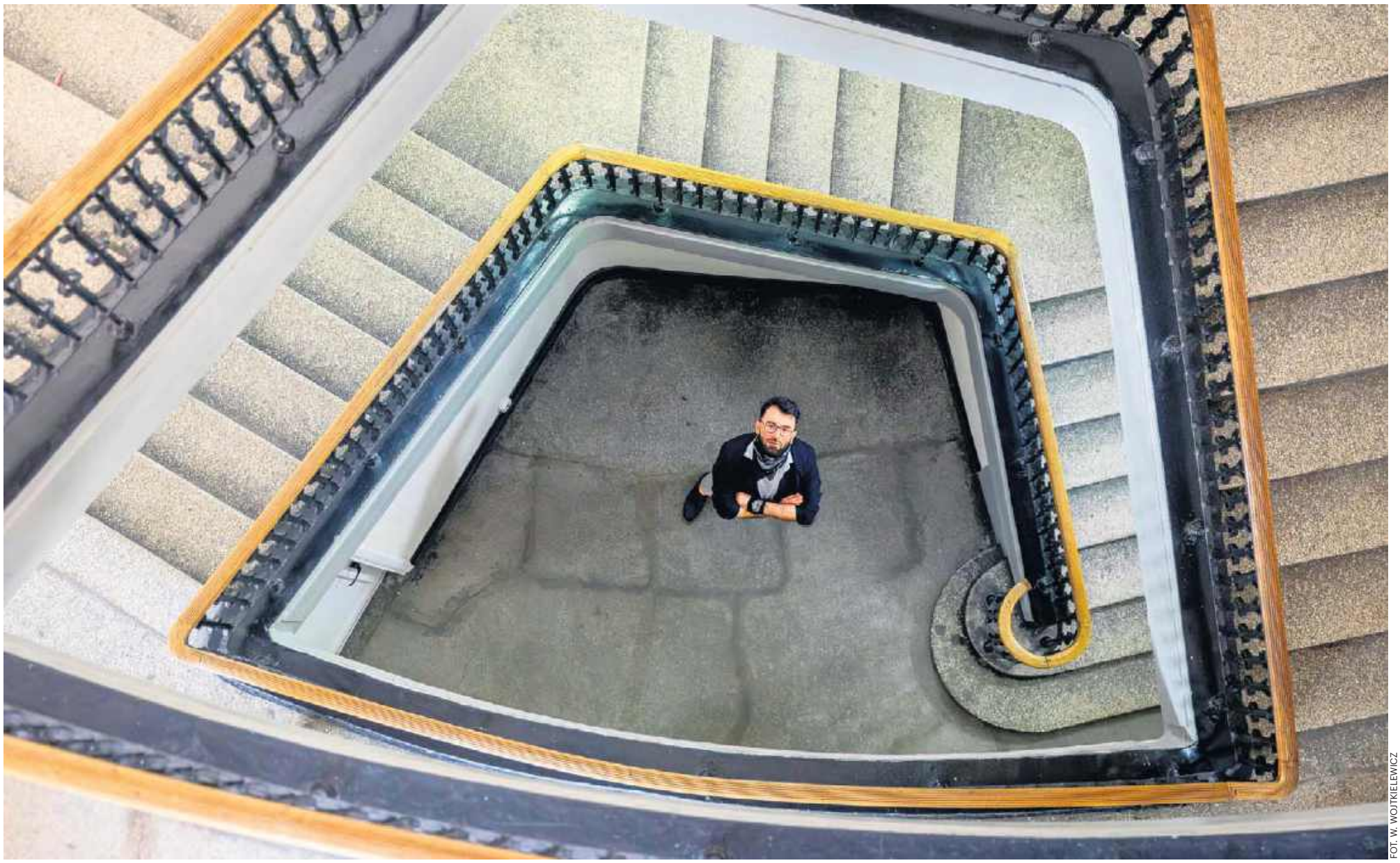
FASCYNUJĄCE JEST TO, ŻE NA PRZYKŁAD PRZY WIELOLETNIEJ MEDYTACJI MOŻNA ZAOBSERWOWAĆ FIZYCZNE ZMIANY W STRUKTURZE MÓZGU

Wszystko zależy od tego, kto i jak będzie z niej korzystać?
Tak. To trochę jak z nożem – można nim posmarować kanapkę, ale można też zrobić nim okropne rzeczy. Różnica polega na tym, że sztuczna inteligencja jest narzędziem, jakiego wcześniej nie było. Dziś jedna osoba może dzięki niej stworzyć aplikację, stronę internetową czy zrealizować pomysł, który wcześniej wymagał całego zespołu ludzi. Wymaga to jednak czasu, ciekawości i umiejętności korzystania z tego narzędzia.
Choć wiele osób korzysta dziś z AI, ogromna większość – może nawet 95 czy 99 procent – nie wie, jak robić to naprawdę efektywnie. Kognitywistyka uczy między innymi precyzyjnego formułowania myśli i pytań. Łączy w sobie filozofię, lingwistykę, psychologię czy neurobiologię. Dzięki temu pozwala lepiej rozumieć język, błędy poznawcze i sposób działania ludzkiego mózgu. To ważne, bo duże modele językowe uczą się na ogromnych zbiorach tekstów tworzonych przez ludzi. Oznacza to, że odzwierciedlają nasze błędy poznawcze. Jeśli więc wiemy, jak te błędy działają, możemy lepiej formułować polecenia dla sztucznej inteligencji i uzyskiwać bardziej wartościowe odpowiedzi. Kolejnym aspektem jest zrozumienie działania mózgu – tego, jak informacje przepływają między różnymi sieciami neuronowymi. Wiedza o tym pomaga z kolei lepiej rozumieć działanie sztucznych sieci neuronowych i modeli językowych. Dlatego uważam, że kognitywistyka ma dziś bardzo ważne miejsce w świecie rozwijającej się sztucznej inteligencji. Niestety, w polskim systemie edukacji nie jest ona jeszcze w pełni rozpoznawana jako odrębna dziedzina. Mam jednak nadzieję, że z czasem się to zmieni i że uda się stworzyć bardziej spójny program nauczania tej dyscypliny.

Coraz częściej pojawia się pytanie o to, czy sztuczna inteligencja może kiedyś mieć własną świadomość. Czy w ogóle jesteśmy w stanie stwierdzić, czy AI ma jakąś własną perspektywę lub formę przeżywania rzeczywistości?
Ciekawą rzeczą jest to, że w przypadku innych ludzi zakładamy istnienie ich świadomości, choć tak naprawdę nie mamy na to dowodu. Nie mogę spojrzeć twoimi oczami ani przeżyć twoich myśli. Zakładam jednak, że istniejesz jako świadoma osoba, bo dzielimy wspólną historię ewolucyjną. Ze sztuczną inteligencją jest inaczej, bo nie dzielimy z nią tej historii. Nie wiemy więc, czy modele AI mają jakąkolwiek własną perspektywę czy doświadczenie. Na razie traktuję je jako narzędzia – podobnie jak komputer czy śrubokręt. Jednocześnie zdaję sobie sprawę z tego, że w przyszłości może się to zmienić. Najważniejsze jest więc rozwijanie kompetencji, które pozwolą odnaleźć się w świecie, w którym sztuczna inteligencja będzie odgrywać coraz większą rolę. Bo najprawdopodobniej nie będzie tak, że AI zastąpi ludzi. Raczej ludzie, którzy potrafią z niej korzystać, zastąpią tych, którzy tego nie potrafią.

Kognitywistyka to interdyscyplinarna nauka m.in. o umyśle. Czym właściwie jest ludzki umysł?
Umysł jest wszystkim, co postrzegam. Znajduje się w mózgu, a każdy umysł jest inny – tak jak każdy mózg jest inny. W sytuacji, gdy dochodzi do jakiegoś uszkodzenia mózgu lub gdy na przykład ktoś medytuje, zmienia się również doświadczenie tego, co nazywam rzeczywistością. Wychodzę z założenia, że umysł jest modelem rzeczywistości, indywidualną wizją świata tworzoną przez każdą jednostkę. Nie mam dostępu do umysłów innych osób.

eprasa.pl 2167a287c8



FOT. W. WOJTKIELEWICZ

– Jedną z chorób cywilizacyjnych jest dziś demencja, czyli otępienie poznawcze. Jednym ze sposobów utrzymania sprawności umysłowej jest właśnie ciągłe uczenie się – wskazuje Olgierd Borowiecki

Mogę jedynie wnioskować o ich istnieniu na podstawie twarzy, emocji czy zachowań. Tak naprawdę nie wiem jednak, czy za tym wszystkim kryje się umysł, czy nie. Byłoby nieracjonalne zakładać, że nic tam nie ma, ale takie założenie wynika głównie z powodów biologicznych i ewolucyjnych. Dzielimy wspólną historię ewolucyjną, dlatego przyjmujemy, że jesteśmy do siebie podobni, mimo widocznych różnic indywidualnych. Wiele rzeczy przyjmujemy automatycznie jako oczywiste, korzystamy ze skrótów myślowych i heurystyk. Ale w rzeczywistości, przy głębszej refleksji, okazuje się, że to, co potocznie nazywam rzeczywistością, jest modelem w moim mózgu.

Czyli można powiedzieć, że nie ma jednej rzeczywistości? Każdy z nas ma swoją?

Tak naprawdę nie możemy tego wiedzieć. Mam dostęp tylko do własnego doświadczenia rzeczywistości. Niektóre osoby nazwą to świadomością - świadomym doświadczaniem koloru, dotyku, emocji, myśli czy wyobraźni. I to wszystko nie jest możliwe do przekazania. Nie wiem, jak wygląda doświadczenie innych osób. Mogę jedynie zakładać, że jest podobne, bo używamy tych samych słów, rozumiemy się w rozmowie i potrafimy parafrazować swoje wypowiedzi. Ale to wszystko jest tylko założeniem. To, co do mnie dociera, przechodzi przez wzrokowe, słuchowe czy dotykowe receptory na moim obwodowym układzie nerwowym, które przez lata rozwoju wytrenowały moje sieci neuronowe. I te wszystkie wcześniejsze doświadczenia wpływają na to, w jakim modelu rzeczywistości żyję. Wszystko do czego mam dostęp to model, umysł, intersubiektywna rzeczywistość.

Czyli to, że moje postrzeganie świata różni się od twojego wynika z tego, że każde z nas ma za sobą różne przeżycia.

Tak, ale nie tylko. W grę wchodzą także czynniki kulturowe i ewolucyjne. W różnych kulturach inaczej mówi się o stanach mentalnych. Są takie, w których dzieci przez długi czas nie słyszą rozmów o emocjach czy myślach. W efekcie później rozwijają coś, co naukowcy nazywają teorią umysłu - zdolność rozumienia, że inni ludzie mają własne myśli, plany czy intencje. Nie dyskutuje się tam o tym, co nie jest widoczne na pierwszy rzut oka. Można też spojrzeć na to z jeszcze szerszej perspektywy ewolucyjnej. Sam fakt, że tu jesteśmy, jest ogromnym sukcesem wszystkich naszych przodków. Każdy z nich musiał przeżyć i przekazać dalej swoje geny, żebyśmy się tu znaleźli. Rzadko jednak zastanawiamy się nad tym w codziennym życiu. Ludzie są pochłonięci codziennością - pracą, rachunkami, mediami społecznościowymi, pandemią, wojną i całym natłokiem rzeczy, które w szerszej skali są w zasadzie niewiele znaczącymi rozpraszaczami. A ta większa skala to jest właśnie to, co mnie interesuje. Co jest u źródła życia i poznania - to są zagadnienia, na które warto szukać odpowiedzi. I nie wiadomo, czy ktokolwiek kiedykolwiek je znajdzie. Jest w tym coś, co przyciąga.

A jak brzmi pytanie, na które najbardziej chciałbyś znaleźć odpowiedź?

Czym jest rzeczywistość u podłoża tych modeli, które tworzę w swojej głowie? Myślę, że sam mam pewną formę neuroróżnorodności - być może spektrum czy ADHD. Traktuję to raczej jako unikalne sposoby zachowywania się, percepcji świata i funkcjonowania mózgu. W dzieciństwie miałem duże trudności ze zrozumieniem interakcji społecznych. Wolałem spędzać czas sam i dopiero z czasem nauczyłem się zasad rozmowy czy tego, że ludzie często rozmawiają o rzeczach mało istotnych. Odkrycie kognitywistyki - jako nauki - było czymś, co pozwoliło mi na modelowanie siebie i lepsze zrozumienie tego świata. Teraz interesuje mnie szczególnie to, jak działają wielkoskalowe sieci mózgowe i jak korelują z modelowaniem rzeczywistości. Fascynujące jest to, że na przykład przy wieloletniej medytacji można zaobserwować fizyczne zmiany w strukturze mózgu. Chociaż tak naprawdę każda nowa myśl, nowy nawyk czy nowa idea, fizycznie zmienia połączenia między komórkami nerwowymi.

Czyli można powiedzieć, że cała rzeczywistość jest w naszym mózgu?

W pewnym sensie tak. Wszystko, co postrzegamy, jest przefiltrowane przez sieci neuronowe. Jeśli uszkodzi się określone obszary mózgu, zmienia się sposób postrzegania świata. W momencie, jak masz odcięcie zakrętu wrzecionowatego, nie możesz postrzegać twarzy. Jest taka słynna książka Olivera Sacksa o mężczyźnie, który pomylił swoją żonę z kapeluszem. Można mieć deficyt w części MT+. Takie osoby widzą świat jak serię pojedynczych klatek. Kiedy ktoś taki zalewa sobie herbatę, to w jednej klatce ma połowę kubka, a w następnej klatce już mu się woda przelewa. To pokazuje, jak bardzo nasze doświadczenie rzeczywistości zależy od mózgu. I dlatego pytanie o to, czym jest rzeczywistość, wciąż pozostaje otwarte.

Skoro mózg w pewnym sensie nami rządzi, to czym właściwie jest wolna wola? Czy w ogóle ją mamy, czy też wszystko jest podyktowane tym, co zachodzi w naszej głowie?

To zależy od tego, kim jesteśmy. Myślę, że jestem wieloma wersjami siebie, albo wieloma osobami, w zależności od tego, jakie ramy przyjmiemy. Mogę być tu i teraz - tak jak teraz rozmawiamy - i improwizować to, co mówię, w oparciu o swoje wcześniejsze przemyślenia i doświadczenia. Ale mogę też usiąść po całym tygodniu i zastanowić się nad tym, co się wydarzyło, co można zrobić lepiej i jak zaplanować na przykład przyszłoroczny Cyber Brain. Wtedy nie myślę o tym, co jest tu i teraz, tylko o tym, co będzie za rok. Mogę też myśleć o tym, co wydarzy się za pięć lat. Dlatego pytanie, czy istnieje wolna wola, czy wszystko jest zakorzenione w cyklach neuronalnych, hormonalnych i ewolucyjnych, jest kolejnym bardzo głębokim pytaniem, na które prawdopodobnie nie ma jednoznacznej odpowiedzi. I szczerze mówiąc, nie jest to dla mnie aż tak istotne. Dla mnie ważniejszym odkryciem było to, że istnieje przyszłość. Że mogę ją zaplanować i sprawić, aby rzeczy, które najpierw pojawiają się w mojej wyobraźni, stały się rzeczywistością. To trochę tak, jakby wyobrazić sobie punkt w przyszłości i później doprowadzić do tego, żeby się zmaterializował.

eprasa.pl 2167a287c8

Echo Dnia
Piątek, 27.03.2026

O dojrzałości bez pudru, która zabiera część sprawności, ale daje spokój, doświadczenie i wolność. A także przekonanie, że kobieta nie musi już nikomu niczego udowadniać, żeby mieć prawo do własnego głosu, pracy, przyjemności i sensu. – Nic nie muszę i wszystko mogę – mówi Dorota Wellman

Anita Czuprym



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Dorota Wellman: Dojrzałość dała mi mądrość, doświadczenie, duży spokój i konsekwencję w tym, co robię

DOROTA WELLMAN: NIE DAŁAM SIĘ PRZEFORMATOWAĆ. JESTEM TWARDĄ BABKĄ

„Afterparty" – książka, którą napisała Pani wspólnie z Pauliną Młynarską – właśnie trafiła do księgarń. Paulina Młynarska mówi, że to książka o tym, czego nauczyła was dorosłość. Jakich trzech najważniejszych rzeczy nauczyła Panią?
Dorosłość nauczyła mnie, że w tej chwili nic nie muszę i wszystko mogę. Dorosłość to nie jest stan, w którym cofamy się w czasie i myślimy o tym, co było, tylko cały czas patrzymy w przyszłość. Stąd moje hasło przewodnie: „Alleluja i do przodu". I wreszcie nauczyła mnie, że jest wielką odpowiedzialnością, także za młodsze pokolenie. Ja tę odpowiedzialność na sobie czuję.

Tytuł książki jest przewrotny: czy „Afterparty" oznacza kontynuowanie tej imprezy zwanej życiem, czy może oznacza także sprzątanie po imprezie? Czym dla Pani jest dziś ta druga połowa życia?
Odpowiem pytaniem: co pani lubi najbardziej robić po imprezie? I nie mówię tu o takiej, po której ktoś nie pamięta, że spał w sałatce przez 24 godziny, tylko o fajnej zabawie. A najfajniejszy jest afterek. I my właśnie chcemy udowodnić, że to, co niektórzy nazywają drugą częścią życia, jest równie atrakcyjne; jest imprezą, która dopiero jest przed nami. Bardzo dużo zależy od tego, jak do tego życia będziemy podchodzić, czy będziemy chcieli być ludźmi aktywnymi, jakie mamy nastawienie do życia i jakich wyborów dokonujemy. Okładka naszej książki jest kolorowa, wesoła, pełna radości i z naszej strony też jest radość, przede wszystkim ze wzajemnego spotkania, ale też z tego powodu, że możemy powiedzieć: to jest czas twórczy, czas fantastycznych możliwości, czas zmian, które mogą jeszcze w naszym życiu nastąpić. Nie będziemy pieprzyć głupot pod tytułem: „Sześćdziesiątka to nowa czterdziestka". Każdy okres ma swoje piękne strony. Każdy czas w naszym życiu może nam dawać satysfakcję. I do tego namawiamy nasze czytelniczki i naszych czytelników.

Na czym Pani zdaniem polega dojrzałość? Co ona daje?
Dojrzałość dała mi mądrość, doświadczenie, duży spokój i konsekwencję w tym, co robię. Dała mi też szansę na nową drogę życia. To, że jako człowiek dojrzały podejmowałam nowe decyzje zawodowe, że zaczęłam jeszcze inną drogę zawodową, jest właśnie efektem mojej dojrzałości. Myślę, że wcześniej może bym się tego bała. Teraz pomyślałam sobie: jeśli się uda, to świetnie, jeśli się nie uda, to opanuję pewne umiejętności, dowiem się wielu rzeczy, które i tak przydadzą mi się w pracy. Wszędzie znalazłam pozytyw. Dojrzałość to także myślenie o innych ludziach, odpowiedzialność za nich, za relacje. Naprawdę uważam, że w tej książce chciałyśmy powiedzieć wiele ważnych dla nas rzeczy. Nie będziemy nikogo pouczać. Postawiłam na relacje i nie mówię o relacjach miłosnych czy romantycznych, tylko o relacjach w ogóle; tych, które są obecne na przestrzeni naszego życia. One są ważne, ważni są ludzie obok mnie, ci, z którymi pracuję – na tym też polega dojrzałość, że szanuję te relacje, lubię je i dbam o nie bardziej niż kiedykolwiek.

O jakiej innej drodze zawodowej Pani mówi?
Skończyłam studia, które dotyczą różnych aspektów biznesu. Zajmuję się biznesem, wiedzą o biznesie, którą dzielę się z innymi, różnorodnością, inkluzywnością, marką osobistą. To rzeczy, które mnie pasjonowały. Interesowały mnie hasła wywieszane na firmowych sztandarach, jak różnorodność. W wielu korporacjach się o tym mówi, ale ja chciałam wiedzieć dokładnie, jak to się przekłada na działanie firm. Co naprawdę robimy, żeby ta różnorodność dawała wartości nie tylko ekonomiczne, ale przede wszystkim kreatywne. Dlaczego ważna jest inkluzywność, czyli poczucie, że w pracy jesteśmy na swoim miejscu, że możemy mówić swoim głosem i że nie będziemy się tego bali. To tematy, które mnie interesowały jako dziennikarkę, ale rozwinęłam też swoje umiejętności i kompetencje w tej dziedzinie, żeby rozmawiać i dyskutować z innymi ludźmi na ten temat, żeby robić z tego kolejną nitkę moich zawodowych działań. To jest w tej chwili, moim zdaniem, rzecz, która pochłania mnie równie mocno jak dziennikarstwo. Chcę spotykać się z ludźmi, jeździć po Polsce, być w mniejszych i większych firmach, chcę usłyszeć, co mówią ludzie poza warszawską bańką. Jak się tworzy mniejsze i większe biznesy z sukcesem, co na ten sukces się składa. To jest dla mnie nowa umiejętność.

Co dorosłość zabrała? I czy zabrała coś bezpowrotnie?
Zabrała sprawność fizyczną. Nie będziemy przecież tego ukrywać. Wielu rzeczy nie mogę już zrobić dlatego, że nie jestem tak sprawna, mając 65 lat, jak byłam, mając lat 30.

Przecież Pani wygląda na 30 lat!
Dziękuję, to największy komplement, jaki może mi pani dzisiaj dać. Ale prawda jest taka, że kiedyś o moim wieku myślało się jak o starości. Takie osoby widziało się jako nieaktywne zawodowo. A ja jestem aktywna na wielu polach. Co więcej, sama sobie te pola znajduję i chętnie je orzę. Ta dorosłość zabrała mi też część takiego myślenia, że jestem wyłącznie odpowiedzialna za innych. Mam dorosłego syna, więc to też jest częściowe zdjęcie tej odpowiedzialności, bo on żyje już swoim życiem. Oczywiście przy naszym wsparciu, pomocy i stałym kontakcie. Ale ja mam teraz troszkę lżej. Mogę z tej straty wyciągnąć coś dobrego. Mogę zrobić coś dla siebie bez poczucia, że kradnę czas swoim bliskim, że powinnam zrobić coś dla innych. Mogę sobie pozwolić na taki moment, kiedy zajmuję się tylko sobą, albo się rozwijam, albo się dopieszczam, albo sprawiam sobie przyjemności, albo robię rzeczy, na które wcześniej nie miałam czasu. To też jest część tej straty, którą na pewno odczuwam. Lubiłam być odpowiedzialna za całą moją rodzinę, nosić ją na barkach, czuć ten ciężar. Ale teraz już nie muszę tego robić.

W książce rozmawiacie też panie o tym, że kobiety dojrzałe wchodzą w czas mocy. Co Pani zdaniem jest tą mocą kobiety dojrzałej po pięćdziesiątce? Wcześniej słyszałam publiczne wypowiedzi różnych kobiet, że to jest taki wiek, kiedy wchodzi się w strefę niewidzialną. Więc co jest tą naszą mocą?
Myślę, że naszą największą mocą, której nie doceniamy, jest doświadczenie i umiejętności. Powinnyśmy robić wszystko, żeby dzielić się nimi z innymi. Nie zabierzemy tego do grobu. Jeśli nie będziemy współpracować z młodym pokoleniem, jeśli nie znajdziemy

eprasa.pl 2167a287c8

w tym przyjemności i radości, że coś mamy, coś umiemy, że możemy komuś skrócić drogę, ułatwić życie, to będziemy miały to tylko dla siebie. A przecież nie o takie egoistyczne myślenie chodzi. Myślę, że naszą mocą jest też samoświadomość. Wiemy, czego chcemy, a czego nie zrobimy. Potrafimy bardzo wyraźnie powiedzieć: „Nie". I jak mówi Paulina w książce, „nie" to jest całe zdanie. To jest decyzja. Dojrzałość jest pięknym okresem, kiedy naszą mocą staje się możliwość samorozwoju. Jest w nas siła. Jako społeczeństwo się starzejemy i jest dużo dojrzałych kobiet, więc nie lekceważcie nas jako siły; również siły społecznej, w działaniach politycznych, siły nabywczej. Nie jesteśmy niewidzialne. My mamy władzę w rękach.

Kiedy mówi Pani, że sama sobie te pola do orki znajduje, to ja też tak chcę. Jak to się robi?
Nie dopuszczam, podobnie jak Paulina, bo mówię tu za nas dwie, procesu starzenia się mózgu. Po pierwsze, uczę się nieustannie rzeczy, które mogą mi się przydać, ale niekoniecznie muszą. Po prostu poszerzamy wiedzę. Powtarzamy z Pauliną, że mózg jest mięśniem i musi się ćwiczyć na siłowni umysłowej. Musimy go dopalać różnymi rzeczami. Nie tylko piciem trzech litrów wody, zalecanych przez wszystkich mądrych w internecie i poza nim, ale właśnie wiedzą, ciekawością świata, tym, że zbieramy informacje, że chcemy wiedzieć, chcemy zrozumieć nowy świat, na przykład świat nowych mediów, świat sztucznej inteligencji. Nie możemy się zamykać. Jeśli tak robimy, jeśli mamy głód życia, wiedzy i samorozwoju, to na pewno znajdziemy to pole, które będzie chociażby naszą pasją, albo naszą nową pracą, albo nową szansą na poznanie i zrozumienie czegoś zupełnie nowego, nowej dziedziny. Musimy ten mózg nieustannie stymulować. Ktoś rozwiązuje krzyżówki, ktoś zaczyna studia na Uniwersytecie Trzeciego Wieku – fantastycznie. Ktoś oddał się podróżom i się rozwija, poznając świat – wszystkie te metody są dobre. Nie wolno się poddawać. Inaczej będziemy powtarzać to zdanie, którego szczerze nienawidzę: „Za moich czasów to było lepiej". Gówno prawda. Jeśli ktoś tak mówi, a jest w moim wieku, to doskonale wie, że w czasach mojej młodości wcale lepiej nie było. Teraz jest dobrze. Mamy możliwości, edukacja jest w naszym telefonie, rozwój jest w naszym telefonie. Możemy wykorzystać media społecznościowe w dojrzałym wieku, tworząc nowy biznes albo przekazując fantastyczne treści. Nie tylko takie: „Przyklej sobie plaster na czole i nie będziesz miała zmarszczek". Mamy wiele szans i możliwości, tylko często po nie nie sięgamy.

Zawsze tak Pani miała, że chciała żyć według własnego scenariusza? Były momenty, kiedy chciano Panią uciszyć, wcisnąć w jakiś gorset?
To były krótkie momenty, bo jestem dosyć stanowcza i od dzieciństwa tak mam. Ale były próby formowania mnie według czyjegoś widzimisię, próby regulowania charakteru, który mógł się komuś nie podobać. Tylko że ja się nie poddawałam. Z pełnym przekonaniem, że muszę robić to, co uważam za sensowne, i że muszę czuć przyjemność z tego, co robię. Więc nikt niczego mi nie narzucał. Teraz jest taki etap, że chyba nikt do mnie z czymś takim nie podchodzi. A jeśli podchodzi, to po to, żebyśmy rozmawiali, dyskutowali, wymieniali się argumentami i doszli do porozumienia, ale nie narzucając nic nikomu. Staram się tego nigdy nie robić. Myślę, że osoby, które ze mną współpracują, dobrze na tym wychodzą.

Ważniejsze od poczucia własnej wartości jest poczucie sensu. Płynie on z działania, relacji, z bycia częścią świata. Jest Pani osobą publiczną i gdyby nie osiągnęła Pani sukcesu, to brak sensu bardziej by bolał?
W moim życiu w ogóle, niezależnie od sukcesu czy jakiejkolwiek mojej społecznej pozycji, po prostu poszukuję sensu. Szukam go w pracy, w telewizji. Co nie jest łatwe, jak pani doskonale wie, bo w tej chwili można zrobić program o dupie Maryni, która wyjechała na wyspę i pokazuje cycki. Tylko że to nie byłby program, który dawałby mi poczucie sensu. Jestem człowiekiem, który szuka sensu w pracy, w działalności społecznej, charytatywnej. W ogóle w życiu, uważam, należy poszukiwać sensu. Samo żyćko dla życia, dla jedzenia, wydalania, dla bycia biologicznego mnie nie interesuje. Szukam sensu w działaniu i wtedy mam wrażenie, że moje życie nie jest chwilowe, nie jest wiatrem, który przewiewa i leci dalej. Pracując i współpracując z kobietami w Polsce, czuję sens w tym, żeby mówić o ważnych rzeczach, rozmawiać, dyskutować, bo wzajemnie się rozwijamy. Może komuś takie spotkania wydałoby się banalne, ale komuś innemu da sens zmiany, sens myślenia społecznego o społeczności, w której żyje. Może też zmieni swoje życie. Nie mówię, że jestem coachem i terapeutką, bo ich w sumie nie trawię, kiedy uczą nas żyć. Ale może dla kogoś nasz przykład może stanowić początek poszukiwania sensu dla własnej działalności, twórczości czy życia w ogóle. Życie bez sensu nie ma sensu.

Piszecie panie o tym, że w polskich mediach wciąż rządzi patriarchat, kobiety bywają sprowadzane do roli pindy przy paprotce. Stawiacie diagnozę, że kobiece media wycofały się z trudnych, równościowych tematów. Jak dzisiaj kobiety są w mediach uciszane? Czy są jakieś subtelne metody?
Nie mam takiego poczucia, bo w lekkim, łatwym, rozrywkowym programie porannym mogę poruszać wszystkie te tematy i nikt mi tego nigdy nie zabronił ani nie zakazał. Poruszamy tematy, które czasami nawet bulwersują naszych widzów, ale uważamy, że nawet w takim przekazie, gdzie jest trochę wiadomości, trochę rozrywki, ale są też sprawy społeczne, istotne dla kobiet, można te tematy podejmować. Jeśli chodzi o media, to mamy tu z Pauliną lekką niezgodę, bo ja uważam, że w mediach jest coraz więcej kobiet. Proszę zobaczyć, jak prężnie działają – TVN jest świetnym tego przykładem. Szefową biznesu, prezesem naszej korporacji jest kobieta, Katarzyna Kieli, a szefową programową jest Lidia Kazen. To dwie kobiety, które w tej chwili trzęsą i rządzą TVN. Ale nie ma sensownych programów dla kobiet. Pojawiają się takie programy, jak „Babski biznes" w TVN Style, który widzi sens pomagania kobietom w tworzeniu małych biznesów, ale nie ma programów, które tworzyłyby środowisko, społeczność, jak kiedyś, moim zdaniem, tworzyło je „Miasto kobiet". I nie tylko w moim wykonaniu, bo przecież było wiele prowadzących, ale mówiłyśmy o rzeczach istotnych dla kobiet. Nie unikałyśmy tematów trudnych, tworzyłyśmy pewien rodzaj grupy nacisku w ważnych sprawach, o których zapominali rządzący. Niestety, prognozy i pogody polityczne wpływają na to, że programów tego typu jest coraz mniej. Mamy świadomość, że nasze działania nie przyniosły skutku, że nasze czarne parasolki, wystąpienia publiczne, liczne zgromadzenia, protesty, składane projekty ustaw nie przechodzą. Myśmy się trochę zniechęciły. Szkoda, że nie powstały partie, które będą promować te wartości, które będą stały za kobietami. Szkoda, że w dalszym ciągu kobiet w zarządach firm jest bardzo mało. Myślę, że to jednak wróci. Że jesteśmy na tyle mądre, że będziemy wiedziały, że trzeba znowu zebrać w sobie siły i od nowa walczyć o to, żeby w mediach były obecne te tematy, a nasze sprawy, o których decydują obcy faceci siedzący na Wiejskiej, stały się sprawami pierwszej wagi, sprawami, o których się dyskutuje i mówi. I za którymi nie boją się stanąć także mężczyźni. Mam wrażenie, że teraz mężczyźni nie stają za kobietami, bo się boją. A ja tchórzy nie lubię.

Gdyby miały panie dzisiaj tworzyć „Miasto kobiet", to jakich tematów by w nim nie było? Jakiego języka? Czego nie wpuściłybyście już na antenę?
Na przykład żadnych głupich pomysłów, które przez chwilę się pojawiały, a przeciwko którym ostro protestowałyśmy, czyli poszukiwania taniej sensacji. Zrobiłyśmy jeden taki odcinek, pod naciskiem ówczesnego producenta, i żałujemy tego do tej pory. Natomiast ja raczej wolałabym mówić o tym, co by było dzisiaj. Rozmawiałybyśmy o rzeczach, które dotyczą bardzo wielu osób. Na przykład o preparatach typu Ozempic, Mounjaro i innych, stosowanych w najwyższych dawkach jako sposób na odchudzanie. Czy to jest dobry pomysł i jakie będą tego konsekwencje. Mówiłybyśmy o tym spokojnie, nie po to, żeby krytykować kogoś, kto to robi, tylko żeby społecznie uświadamiać, jak to działa. Na pewno mówiłybyśmy o młodym pokoleniu i o braku edukacji zdrowotnej, która została również odrzucona przez rodziców. W związku z tym za chwilę naprawdę będziemy mieli bardzo duży problem. Rozmawiałybyśmy też o braku świadomości wśród młodych ludzi, w tym wśród młodych kobiet, o zagrożeniu HIV, o którym dziś już prawie się nie mówi, jakby się rozpłynęło w powietrzu. Jeszcze środowiska LGBT od czasu do czasu przypominają, że takie zagrożenie istnieje, ale ono istnieje nie tylko z powodu ryzykownych kontaktów seksualnych. Mówiłybyśmy też o różnych internetowych „cudach": czy naprawdę można spać w silikonowych plastrach, które prostują zmarszczki bez użycia botoksu. Rozmawiałybyśmy o wielu rzeczach, pokazując opinie ekspertów, bez wyśmiewania. Zresztą „Miasto kobiet" nigdy nie polegało na wyśmiewaniu. Chodziłoby raczej o analizę, szukanie prawdy w świecie fake newsów, w świecie sztucznej inteligencji, która może mnie stworzyć na nowo i będę śpiewała, tańczyła i całowała się z Maserakiem. To mógłby być taki punkt, w którym szukamy wsparcia dla naszych poglądów, słuchamy innych opinii, dowiadujemy się czegoś, co może nam się w życiu przydać. Bardzo mi takiego programu brakuje.

Jakie są szanse, żeby taki program, jak „Miasto kobiet", reaktywować?
To pytanie do naszych władz. Zresztą można by o wiele rzeczy zapytać władze różnych telewizji, nie tylko TVN-u. Możemy o to zapytać też Polsat i telewizję publiczną, która również powinna takie programy robić. Gdzie jest program dla kobiet tego typu? Gdzie są programy o książkach, które znikają jak grzyby zimą? Gdzie są programy poświęcone wysokiej kulturze? Świat zajął się głupotą i obrazkiem, a przecież jest tyle treści do opowiedzenia.

Bardzo dobrze czytało mi się ten rozdział w książce, który dotyczy relacji i tego, że nie wszystko jest w nich łatwe. Że seks też może być trudny. Jak według Pani wygląda dojrzała intymność? Co dzisiaj jest erotyczne, kiedy ciało się zmienia?
Oczywiście, po pierwsze, jest to erotyczność w zaniku, to znaczy sami rezygnujemy z tej sfery, mając pełną świadomość naszego starzejącego się ciała. Uważamy, że nie należy się już pokazywać, w związku z tym intymność również nie będzie miała miejsca, bo bez ciała, dotyku, czułości, pieszczoty nie będzie erotyzmu. Chyba że ktoś uwielbia uprawiać wyłącznie erotyzm słowny, ale tego nie da się zrobić do końca. Tymczasem potrzebujemy czułości, bliskości, niezależnie od wieku. Mamy swoje potrzeby, mamy marzenia erotyczne. Niech mi ktoś nie powie, że ich nie ma. Niech ktoś nie mówi, że czasami nie zamyka oczu i nie myśli o jakimś pięknym młodym aktorze, którego zobaczyliśmy na ekranie, także w kontekście erotycznym. To nie mija, to nie przechodzi. To nie jest grypa. Czułość, miłość, wyrażona przez dotyk, drapanie po plecach, jest nam potrzebna. Seks może już nie będzie Kamasutrą, w której założymy nogę na głowę i jeszcze w tym samym czasie osiągniemy orgazm. Możemy go nie osiągnąć, ale będziemy blisko drugiej osoby. Jeżeli zaczniemy rezygnować z tych relacji, będziemy się od siebie oddalać. A kiedy oddalamy się fizycznie, oddalamy się też psychicznie. Nam drugi człowiek jest potrzebny. Czasami pary w programie, który prowadzę z Marcinem Prokopem, mówią: „Naszym erotyzmem było przytulenie na łyżeczkę". I ja to rozumiem. Jestem w tym wieku, kiedy też tak bywa. I to także jest jeden z objawów naszej czułości i miłości erotycznej. Ale nie poddawajmy się presji, że ciało ma być sprężyste, piękne, wypracowane, że nikt nie ma brzuszka i nikt nie ma problemów z erekcją. Nawet jeśli pojawia się problem z erekcją czy z osiągnięciem orgazmu, to wciąż zostaje to, co jest przytuleniem, głaskaniem. Kochajmy się przez dotyk. Zmienia się rodzaj erotyzmu, ale on nie przestaje istnieć, nie umiera.

Co uważa Pani za luksus w drugiej połowie życia?
Moim największym luksusem jest to, że mam bardzo bliskie relacje z moim synem, że jesteśmy w stałym kontakcie, że wspólnie robimy podcast. To jeden z powodów, dla których go robimy, bo chcemy być ze sobą blisko, chcemy mieć ten kontakt. To, że mam grono stałych przyjaciół i że pozyskuję nowych, mimo że mówi się, iż w drugiej części życia już się tego nie robi. To nieprawda. Jeśli się chce, to także w tym wieku można znaleźć nowe relacje. Mogą być głębsze, mogą być po prostu znajomościami, ale warto to robić. To jest mój luksus: że mam wokół siebie takich ludzi. Moim luksusem jest także świadomość, że jeżeli przestanę pracować w telewizji, a to nie jest najważniejsza treść mojego życia, choć daje mi dużo możliwości, to będę potrafiła się w tym życiu odnaleźć. Będę robiła coś w internecie i na pewno tam też się odnajdę, nauczę się nowych rzeczy. To luksus myślenia, że jeśli chcę być aktywna, to mam możliwości. Luksusem jest też to, że pracuję, że mam pieniądze i sama je zarabiam. Jestem niezależna: ani od ZUS-u, ani od partnera. Jestem z tego dumna. Pracuję od czternastego roku życia i uważam, że to jest powód do chwalenia się. Poradziłam sobie. Posłuchałam mojej mamy, która mówiła: „Kobieta zawsze powinna mieć swoje pieniądze i nigdy nikogo o nie nie prosić". I ja jestem w tej luksusowej sytuacji.

Za co by sobie Pani podziękowała?
Za to, że nie dałam się przeformatować. Nie dałam się złamać. Że jestem sobą, choć czasami dostaję za to w dupę. Ale ja mam bardzo twardy tyłek. Więc za to sobie dziękuję, że jestem twardą babką.

KSIĄŻKA



Paulina Młynarska, Dorota Wellman, „Afterparty", Wydawnictwo Znak Literanova

eprasa.pl 2167a287c8

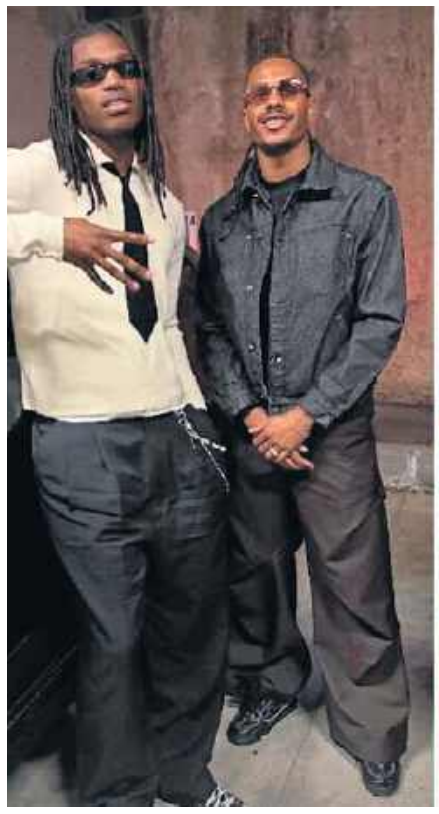
INGA PIASECKA I WITOLD SOKÓŁ

Ślub pilotów w Piastowie

To będzie wydarzenie bez precedensu w polskim lotnictwie! Podczas pokazów AirSKY, w sobotę 25 kwietnia, wieloletni pilot i komentator Witold Sokół poślubi pilotkę i pasjonatkę awiacji Ingę Piasecką. Ceremonia odbędzie się na oczach tysięcy widzów, a uroczystość uświetni obecność piosenkarza Michała Wiśniewskiego, który ogłosił swoją obecność w Piastowie koło Radomia. Kapitan rezerwy pilot Witold Sokół to postać doskonale znana fanom awiacji. Absolwent Liceum Lotniczego oraz Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie, od 1993 roku związany był z lotnictwem wojskowym. Spędził w powietrzu ponad 1300 godzin, w tym aż 700 za sterami myśliwca MiG-29. Latał również na takich maszynach jak F-15 czy Su-22M4. Przez cztery lata pełnił funkcję pilota pokazowego MiG-29, reprezentując Polskę na licznych pokazach w kraju i za granicą. Po zakończeniu kariery akrobacyjnej w 2006 roku nie porzucił lotnictwa – dziś dzieli się wiedzą jako wykładowca w Lotniczej Akademii Wojskowej. Jego wybranka, Inga Piasecka, to równie barwna postać. Od lat związana z lotnictwem ultralekkim, fotografią powietrzną i środowiskiem General Aviation. Z lotniskiem Aeroklubu Warszawskiego w Chrcynnie oraz szkołą „Możesz Latać" łączy ją nie tylko pasja, ale i codzienność. Spędziła w powietrzu ponad 200 godzin, dokumentując wydarzenia lotnicze w Polsce i Europie. Aktywnie działa także społecznie jako wiceprezes Fundacji Class Ladies, wspierając środowisko kobiet biznesu.

Para zaręczyła się we wrześniu ubiegłego roku w malowniczym Wilczym Uroczysku. Symboliczne jest to, że rok wcześniej wspólnie uczestniczyli w pokazach w Piastowie – wtedy jeszcze jako widzowie, choć Sokół pełnił rolę komentatora. Teraz wracają w zupełnie nowej roli – jako bohaterowie wydarzenia.

To będzie ślub, o jakim środowisko lotnicze jeszcze nie słyszało. Na lotnisku w Piastowie koło Radomia, w trakcie jednego z najbardziej widowiskowych wydarzeń sezonu, dwoje ludzi połączonych pasją do latania powie sobie „tak" – w otoczeniu samolotów, akrobacji i tysięcy widzów.





FOT. ARCHIWUM

PILKARZE RADOMIAKA

Pojechali w świat

Pilkarze Radomiaka Radom po ostatnim meczu ligowym z Piastem Gliwice otrzymali od sztabu szkoleniowego kilka dni wolnego. Przerwa w rozgrywkach związana jest z terminem międzynarodowym i meczami reprezentacji narodowych, co daje piłkarzom czas na regenerację przed kolejnymi wyzwaniami ligowymi. Kilku graczy wolny czas wykorzystało na wypady za granicę. Maurides Junior wraz z żoną Mayke udał się w podróż po kilku krajach, odwiedzając znajomych, obecnie para przebywa w Rumunii. Z kolei bramkarz Filip Majchrowicz wraz z żoną Karoliną wybrał się do Francji i Monaco. Na południe Europy udał się również wychowanek klubu, Adam Żabicki, który spędza czas we Włoszech. Wypoczynek za granicą wybrał także Vasco Lopes, który relaksuje się w gronie przyjaciół we Włoszech, między innymi z Rafael Leao, zawodnikiem AC Milan. Na zdjęciach od lewej: Vasco Lopes z Rafael em Leao; Filip Majchrowicz z żoną Laroliną w Monaco, Adam Żabicki przed Coloseum w Rzymie.



FOT. ARCHIWUM

DARIA SYTA

Kacper i mama

Za nami czwarty odcinek 18. edycji programu Taniec z Gwiazdami, który miał wyjątkowy charakter. Był to odcinek rodzinny, w którym uczestnicy zaprosili swoich bliskich do tańca. Pochodząca z Orońska Daria Syta tańczy w parze z Influencerem Kacprem Jasperem Porębskim. Kacper zaprosił do wspólnego tańca swoją mamę, Izę. Występ miał wyjątkowo emocjonalny charakter i nie zabrakło w nim wzruszeń. Podczas odcinka nikt nie odpadł.



FOT. ARCHIWUM

ALBERT KOSIŃSKI

Iza i tata

Za nami czwarty odcinek 18. edycji Taniec z Gwiazdam. Na parkiecie ponownie pojawił się Albert Kosiński z Lipska, który wraz z Izabellą Miko zaprezentowali dynamicznego jive'a. Odcinek miał rodzinny charakter, aktorka zaprosiła do występu swojego tatę - Aleksandra Mikołajczaka, ktory znany jest z wielu ról filmowych i serialowych, a także pracy dubbingowej, użyczył głosu między innymi profesorowi Horace'owi Slughornowi w serii Harry Potter.



FOT. ARCHIWUM

PATRYK FAJDEK

Radomianka jest najlepsza

Wicewojewoda mazowiecki Patryk Fajdek jak na Radomianina przystało jest lokalnym patriotą. Ostatnio pochwaił się tym, jakie słodycze lubi najbardziej. - Radomianka - najlepsza, bo nasza, z Radomia. Czasami trzeba na chwilę zwolnić, złapać oddech i docenić małe rzeczy - napisał w mediach społecznościowych polityk Nowej Lewicy z Radomia.

PIOTR KĘKĘ SIARA

Kilimandżaro zdobyte

Radomianin Piotr KęKę Siara - jeden z najbardziej rozpoznawalnych polskich raperów, zdobył Kilimandżaro – najwyższy szczyt Afryki . Podczas tej wyprawy było też Safari w kraterze Ngorongoro. Wielka pasja KęKę do wspinaczki narodziła się zaledwie kilkanaście miesięcy temu. Nasz artysta ma już na koncie kilka osiągnięc. W styczniu 2026 roku zdobył Ojos del Salado w Ameryce Południowej, najwyższy wulkan na świecie.



FOT. ARCHIWUM

KUBA URBAŃSKI

Zaszalał ze strażaczkami

Powiatowy Strażacki Dzień Kobiet zorganizowano w piątek 20 marca z Radomiu. W imprezie uczestniczyło prawie 140 strażaczek z całego powiatu radomskiego. Gwiazdą wieczoru był Kuba Urbański i zespół Playboys. Życzenia druhnom składał szef Oddziału druh Paweł Tuzinek, ale także starosta radomski Waldemar Trelka. Kuba Urbański porwał do tańca wiele pań. Z lewej burmistrz Skaryszewa Justyna Grys.



FOT. ARCHIWUM

eprasa.pl 2167a287c8



FOT. ARCHIWUM

RADOSŁAW WITKOWSKI

Koszulka z podpisami

Piłkarska reprezentacja Polski do lat 21 w piątek 27 marca zagra w Radomiu mecz z Armenią. Zespół trenował przed meczem przez cały tydzień w Radomiu. Trener naszej kadry młodzieżowej, były znany piłkarz i medalista olimpijski z Barcelony w 1992 roku - Jerzy Brzęczek spotkał się z prezydentem Radomia Radosławem Witkowski i przekazał mu koszulkę reprezentacji z podpisami zawodnikow i trenerów.

TOMASZ DZIUBIŃSKI

Jubileusz



FOT. ARCHIWUM

Wielka gala 100-lecia Broni Radom odbyła się w Hotelu Rubin w Starym Kiełbowie. W wydarzeniu wzięli udział samorządowcy, działacze sportowi oraz byli zawodnicy. Po oficjalnej części przyszedł czas na wspólne świętowanie i zabawę do białego rana. Broń Radom została uhonorowany medalem Bene Merenti Civitas Radomiensis. Prezesowi klubu, byłemu świetnemu piłkarzowi Tomaszowi Dziubińskiemu towarzyszyła żona Iwona.



FOT. ARCHIWUM

MATEUSZ GŁUCH I JEGO SYN PIOTR

Syn idzie w ślady taty

Piotr Głuch, 12 letni zawodnik z Radomia wywalczył wicemistrzostwo Polski. Jest najmłodszym medalistą w tym sporcie w historii regionu. Mistrzostwa Polski w Kickboxingu odbyly się w dniach 20-22 marca w Tarnobrzegu. Piotr Głuch został wicemistrzem Polski kadetów w wadze do 47 kilogramow w formule kick-light Od najmłodszych lat trenuje pod okiem taty Mateusza Głucha, który przez wiele lat odnosił sukcesy w kick boxingu, a obecnie w MMA. Ojciec każdego dnia zuwa nad jego rozwojem w klubie Cross Fight Radom. - Ja swój pierwszy sukces odniosłem w wieku 16 lat. Piotr zrobił to dużo wcześniej. Nie kryją dumy - mówi z uśmiechem tata młodego kick boksera.

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

MICHAŁ CZERNECKI

Nie był zadowolony

W lipcu zeszłego roku pojawiła się informacja, że aktor rozwodzi się po 20 latach małżeństwa. W miniony wtorek Czernecki i jego żona pojawili się w sądzie na pierwszej rozprawie rozwodowej. Według relacji Pudelka aktor już od momentu wejścia do budynku był w wyjątkowo bojowym nastroju. – Dobrze się bawicie? – rzucił do obecnych na miejscu fotoreporterów. – Nie – odpowiedział jeden z nich. – Widzę coś innego – skwitował aktor. Czernecki podjął żywą dyskusję z fotoreporterami i wyraźnie nie był zadowolony z ich obecności na miejscu. Potem para przywitała się ze sobą kulturalnie i weszła na salę z pięciominutowym opóźnieniem. Niecałe pół godziny później drzwi sali się otworzyły i żona aktora obwieściła z zadowoleniem: Jestem rozwiedziona.

AGNIESZKA KACZOROWSKA

Poprosiła o urlop

Tancerka od dziecka związana jest z telenowelą „Klan", gdzie wciela się w postać Bożenki. „Super Express" dowiedział się właśnie, że Kaczorowska niebawem zniknie na pewien czas z serialu. – Jest zmęczona i poprosiła scenarzystów o urlop. Ostatnio przez to, że jej bohaterka się rozwodzi, była tam mocno eksploatowana. Zaczęło być to dla niej kłopotliwe, bo sama w życiu prywatnym ma trochę za uszami, a tam przy okazji zdrady jej męża Bożenka zaczęła być wielką obrończynią moralności. Doszła do wniosku, że scenarzyści wykorzystali jej własne doświadczenia do promocji serialu i granie teraz zaczęło ją irytować – przekazała gazecie osoba z produkcji. To oznacza, że Bożenka niebawem wyjedzie niespodziewanie do Hamburga do swojej siostry Kasi. Kiedy wróci? Na razie nie wiadomo.

MARCELA LESZCZAK

Ma dużo szacunku

W listopadzie ubiegłego roku modelka i Michał Koterski oficjalnie poinformowali o rozpadzie swojego małżeństwa. Mimo to oboje unikają prania brudów w mediach. – Robimy wszystko, co w naszej mocy, żeby się dogadać. Różnie bywa, nie chcę mówić, że jest zawsze super, kolorowo. (...) Mamy dużo szacunku do siebie i myślę, że to działa w dwie strony. Michał nie pozwoliłby źle o mnie powiedzieć nikomu. Tak samo ja nie pozwolę nikomu źle powiedzieć o Michale. Na tyle lat wybrałam takiego partnera. Jest ojcem mojego ukochanego syna. Zawsze będzie częścią mojego życia – powiedziała Leszczak w niedawnym wywiadzie dla Plotka. Z kolei w rolce na InstaStories obwieściła: Nie jest OK pozostawać w miejscu, w którym nie jesteś szczęśliwa, doceniana ani szanowana. Teraz moje życie jest naprawdę OK i w końcu moje.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Michał Wiśniewski od lat buduje dom, ale wszystko wskazuje na to, że w nim nie zamieszka

PIOTR KĘDZIERSKI

Nie chce mieszać

Od kiedy dziennikarz wywija hołubce na parkiecie „Tańca z gwiazdami", media zainteresowały się jego życiem prywatnym. W rozmowie z serwisem Party Kędzierski zdradził, że jego serce od kilku lat jest zajęte przez Agatę Biernat, która w 2017 roku zdobyła tytuł Miss Polonia. Zakochani nie chcą jednak epatować swoim związkiem. – Praca to jedno, wizerunek to drugie i nie chciałbym, żebyśmy mieszali tej intymnej sfery ze sferą popularną. Nie chciałbym, żeby jakiekolwiek moje zachowanie odbiło się na życiu, pracy mojej drugiej połówki, więc postanowiliśmy to sobie w czterech ścianach zamknąć i nie wypuszczać – powiedział. Taneczna partnerka dziennikarza z show Polsatu – Magda Tarnowska – miała okazję poznać jego ukochaną i nie szczędziła jej komplementów: Jest przepiękna, cudowna, miła i wspiera Piotra jak może.

MICHAŁ WIŚNIEWSKI

Przeliczył się

Trzy lata temu frontman Ich Troje rozpoczął wraz z żoną budowę gigantycznego domu pod Warszawą w malowniczej miejscowości Łoś. Działka, na której stanęła willa, ma ponad 6 tys. mkw., a sama rezydencja liczy aż 570 mkw. Dom miał pomieścić całą rodzinę oraz zapewnić przestrzeń do pracy zespołu. Projekt wnętrz w dużej mierze powstał dzięki Poli, która zadbała o domową część inwestycji, podczas gdy Michał skupiał się na przestrzeni dla Ich Troje. Kolejne etapy budowy Wiśniewscy dokumentowali na YouTube w internetowym formacie „Jestem, jaki jestem 3". W pewnym momencie tempo budowy spadło. „Nie spodziewałam się tego, że koszty będą tak ogromne" – powiedziała Pola. Po tym, jak w zeszłym tygodniu Wiśniewski ogłosił rozstanie z żoną, wszystko wskazuje na to, że małżonkowie nie zamieszkają nigdy razem w willi. Wykończenie domu zajmie pewnie jeszcze kilka miesięcy, a w tym czasie para zapewne zajmie się rozwodem i rozejdzie się na dobre.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś działaj odważnie, ale nie w pośpiechu. Horoskop dzienny zapowiada, że jedna spokojna decyzja da więcej niż trzy szybkie ruchy.

Ryby (19.02 - 20.03)
Postaw na wygodę oraz spokój. Horoskop na dziś stanowczo wróży, że ktoś doceni Twoją cierpliwość.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa otworzy Ci ważne drzwi. Horoskop dzienny na piątek radzi słuchać uważnie, bo drobny szczegół zmieni bieg wydarzeń.

Byk (20.04 - 20.05)
Będziesz w doskonałej formie. Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że dużo uda Ci się osiągnąć.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Masz naturalny blask i siłę przekonywania. Horoskop na dziś radzi wykorzystać to mądrze i zyskać zaufanie.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w planach przyniesie ulgę. Horoskop dzienny na piątek radzi nie poprawiać wszystkiego naraz – mały krok dziś wystarczy.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj równowagi między obowiązkiem a przyjemnością. Horoskop dzienny mówi, że ktoś może dziś potrzebować Twojego spokoju.

Panna (23.08 - 22.09)
Warto zaufać swoim przeczuciom. Horoskop na dziś przypomina, że nie wszystko musi być jasne od razu, by okazało się właściwe.

Waga (23.09 - 22.10)
Poczujesz chęć zmiany lub ruchu. Horoskop dzienny na piątek mówi, że spacer albo nowy pomysł doda Ci energii.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Skupienie będzie Twoją supermocą. Horoskop dzienny zapowiada, że to dobry dzień, by zamknąć zaległą sprawę i odzyskać spokój.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Niecodzienny pomysł może dziś okazać się strzałem w dziesiątkę. Horoskop na dziś radzi nie bać się wyjść poza schemat.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość będzie dziś Twoim atutem. Horoskop dzienny na piątek mówi, że ktoś bliski będzie potrzebował ciepła, a Ty mu je zapewnisz.

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Redaktor naczelny **Stanisław Wróbel**
Z-ca redaktora naczelnego **Miłosz Skiba,**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz,**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Tomasz Sendek,**
dyrektor oddziału **Sławomir Bączkowski**

Redakcja: ul. W. Krukowskiego 1, 26-600 Radom
tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)
radom@echodnia.eu
Druk Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 2167a287c8

serial z rolą Chucka Norrisa
napięta w gitarze
samolub
paciorki na szyi
Francois, pisarz
dodatnia cecha
czysty klej kostny
napój w kuflu
szpak lub gil
zator
słoweński producent nart
włókno na powrozy
typ piosenki kabaretowej
komedia Juliusza Machulskiego
mongolski namiot
laska żebraka
kuzyn żyrafy
... Kolberg
kuzynka kruka
ojczulek
cieszy sadownika
zwiewna tkanina
zmowa milczenia
„Panna ...”, film Wajdy
teść Kajfasza
rodzaj dekoltu
tandetny wyrób
złota w sadzie
morski drapieżnik,
niewygodne łóżko
wśród domowego ptactwa
grecki filozof
„... nad i”
dobra ... nie zawada
polana reglowa w Tatrach
duże miasto w Japonii
... to najlepszy lekarz
popularny proszek do prania
narzędzie ogrodnika
kasetowa lub termobaryczna w rosyjskim arsenale
sztywna tkanina
brat Kosmy
muzyczna klamra
arena zapaśników
archaiczna era
prawnik zatrudniony w firmie
dolna epoka jury
model Polonеza
nawijane na szpulkę
szyb na odpadki
gród króla Priama
w ręku furmana
wielkie ssaki morskie
perski
sztuczna skóra
szable odyńca
krewny po mieczu
łobuziak, andrus
porcja dla martena
czasem brane za pas
carski dekret
balowa lub gimnastyczna
rodzaj surduta
pisemna kara
schodzi z gór
myśl przewodnia
pochyłość
harcownik
dyskiem lub oszczepem
powieść Emila Zoli
serbskie miasto trzecie pod względem ludności
umiar, delikatność
amory cietrzewi
aromatyczny napój
Buzz, drugi człowiek na Księżycu
pawian masajski
jedzie na sygnale
liczne w karnawale
producent sprzętu AGD
werwa, wigor
resztka jedzenia
Pucka lub Botnicka
pasza jak choroba
cukrowa lub szklana
bogini zwycięstwa
mały samochodzik do zabawy
aloza amerykańska
stolica z Koloseum
rodak ze Wschodu
nać buraków ćwikłowych
płynny miód
ozdobna narzuta
poręka na wekslu
szef filmowego gangu
zdobi ściany Wawelu
daszek nad paleniskiem
narzutka dla modnisi
ostry zakręt górskiej drogi
gruszka miłosna
faworyt osoby wpływowej
stary lub maltański
wyraźnie określone życzenie, postulat
postać z „Aidy”
kraj nad Zatoką Gwinejską
półbut z meszkiem
gruby koc
turecka potrawa
kuszona przez węża w raju
obszar z Grenlandią
dawny budowlaniec
tropikalny półkrzew
wigilijna ryba
motyw w sztuce
żelazny kołnierz
spływa z gór
polski pies gończy
nośność dźwigu
odległość między kołami
pomidorowa w wazie
jezioro na Mazurach
żerdzie
typ orkiestry rozrywkowej
działkowy szkodnik
czarne sukno, symbol żałoby
lew górski
Ada, polska śpiewaczka
zbiornik na paliwo
plucha, szaruga
podawane w wafelku lub w pucharku
kędzior, pukiel
święty byk egipski
podopieczne Apollina
o fazie Księżyca na początku roku
tybetańskie ssaki
imię Świątek
kosmetyk do policzków
kapitan biblijnej arki
gaz w powietrzu
polski herb szlachecki
miasto samowarów
pocztowy na kopercie
czasem brzmi fałszywie
imię Paschalskiej
gdzie zimują?

AUTOPROMOCJA 0111454732
Echo Dnia
w prenumeracie
z Tele Magazynem
12 312 53 88


1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie: myśl Karla Krausa.

SŁOWNIK: AKOLADA, ALDRIN, BABUN, EPAKTA, KROMER, LIAS, RADAMES, SZED.

ROZWIĄZANIE: MUZYKA OPLUKUJE WYBRZEŻE MYŚLI.

eprasa.pl 2167a287c8

Ten ostatni weekend w Planicy. Stoch żegna się ze skokami

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. **Puchar Świata w lotach w Planicy to ostatni akord sezonu. Dla Kamila Stocha to także pożegnanie z kibicami - kończy piękną karierę.**



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

W zawodach w Planicy Kamil Stoch po raz ostatni wystąpi w Pucharze Świata. Nasz mistrz kończy karierę

Plany organizatorom pokrzyżowała pogoda. Planica kojarzy się z wiosenną aurą, dobrą zabawą w blasku słońca. W czwartek było zupełnie inaczej - wróciła zima, padał gęsty, mokry śnieg, który zmuszał co rusz do prac porządkowych na najeździe i zeskoku. W efekcie z dwóch serii treningowych udało się rozegrać, z przerwami, tylko jedną, a i tak przekroczono wstępnie planowany termin.

Ostatecznie kwalifikacje się odbyły, ale nie była to dobra promocja skoków narciarskich. Na Letalnicy można uzyskać ponad 250 m, a wczoraj był problem z lądowaniem za 200 m.

Polacy większej roli w zawodach nie odegrali: trzech z nich dostało się do konkursowej „40" (w lotach jest mniej miejsc niż w innych PŚ). Najwyżej był 36. Piotr Żyła, za nim 38. Aleksander Zniszczoł i 40. Stoch (niewiele brakło 41. Dawidowi Kubackiemu, trochę więcej 48. Klemensowi Joniakowi).

Wygrał Słoweniec Anze Lanisek, choć skoczył tylko 211 m. Domen Prevc (234,5 m) był drugi.

Oczy fanów skoków narciarskich w ten weekend zwrócone są właśnie na Stocha, dla którego start w Planicy jest ostatnim w karierze na skoczni. Z polską publicznością i kibicami pożegnał się już w styczniu w Zakopanem. Po zawodach na Wielkiej Krokwi odbyła się mała uroczystość, nie zabrakło łez.

Teraz Stoch będzie się żegnał - w roli zawodnika - ze społecznością całych skoków narciarskich. Patrząc na jego karierę, to, ile zrobił dla dyscypliny, to nie tylko „nasze" dobro narodowe, ale i światowego sportu. Jest przecież jedną z największych gwiazd sportów zimowych.

Przed tym sezonem zapowiedział, że w końcu podjął decyzję, którą już kilkakrotnie odkładał - o zakończeniu kariery. Nie ma co ukrywać, że ostatnie lata nie były sportowo dla niego udane. Ostatnie zwycięstwo w Pucharze Świata odniósł ponad 5 lat temu - w styczniu 2021 r., na podium indywidualnie był w grudniu 2021 roku. Potem forma (jak zresztą całej naszej kadry) gdzieś uleciała. I tak już zostało.

Jak na mistrza przystało, Stoch nie poddał się. Próbował odnaleźć klucz do sukcesu, ale to mu się nie udało. Początek tego sezonu był dość obiecujący, lecz oczekiwany przełom nie nastąpił. Ostatnio miał problem nawet z awansem do konkursu: nie powiodło mu się w Vikersund.

Do piątkowych zawodów w Planicy (godz. 15) z trudem się dostał, zapewne wystąpi też w sobotniej „drużynówce" oraz w niedzielnym finale PŚ. Te ostatnie zawody mają inną formułę - zaprezentuje się w nich czołowa „30" PŚ. Stoch na razie jest 31., Żyła 32. Niemniej zabraknie dwóch zawodników z wyższych pozycji - Kacpra Tomasiaka i Jana Hoerla - więc szansa na ten finałowy start jest duża. Tyle że trzeba się obronić w piątek (przewaga nad kolejnym zawodnikiem to ponad 30 pkt.).

Wyniki kwalifikacji: 1. Anze Lanisek (Słowenia) 242,5 (211 m), 2. Domen Prevc (Słowenia) 240,3 (234,5 m), 3. Stephan Embacher (Austria) 239,7 (230 m)... 36. Piotr Żyła (Polska) 186,1 (194 m), 38. Aleksander Zniszczoł (Polska) 184,6 (198 m), 40. Kamil Stoch (Polska) 180,6 (190 m), 41. Dawid Kubacki (Polska) 171,9 (199 m), 48. Klemens Joniak (Polska) 163 (181,5 m). ©℗

Młodzieżówka Brzęczka podejmuje Armenię

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Dzisiaj w Radomiu prowadząca w tabeli grupy eliminacji młodzieżowych mistrzostw Europy bez straty punktu reprezentacja Polski podejmuje Armenię.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Jerzy Brzęczek dmucha na zimne w kwalifikacjach młodzieżowych mistrzostw Europy 2027

Polska młodzieżówka pod wodzą Jerzego Brzęczka walczy o awans do finałów Euro U-21 i udział w turnieju olimpijskim w Los Angeles 2028.

Po sześciu meczach w sześciodrużynowej grupie E kwalifikacji MME Biało-Czerwoni z kompletem punktów wyprzedają Włochy (3 punkty straty do lidera), Czarnogórę i Szwecję (po 9 punktów straty), Macedonię Północną (3 pkt na koncie) i Armenię (bez punktu).

Do zakończenia rozgrywek grupowych wszyskie zespoły mają do rozegrania po 3 mecze.

- Jesteśmy w bardzo dobrej sytuacji wyjściowej, ale przed nami jeszcze daleka droga - podkreślił na pierwszej odprawie selekcjoner Brzęczek.

W wiosennym oknie reprezentacji polska młodzieżówka podejmie w piątek, 27 marca, Armenię, z którą wygrała na wyjeździe 4:0, a we wtorek, 31 marca, zagra na wyjeździe w Tuzi z Czarnogórą, którą w październiku odprawiła 2:0.

Pod znakiem zapytania stał przyjazd na przedmeczowe zgrupowanie bohatera meczu z Włochami (2:1), który strzelił zwycięskiego gola w Szczecinie, Macieja Kuziemki, który w ligowym spotkaniu Wisły Kraków z Odrą Opole już w 10. minucie opuścił boisko z powodu urazu oczodołu. „Kuziem" dołączył jednak do kadry i przygotowywać się będzie do drugiego spotkania z Czarnogórą.

Z młodzieżówka przebywa też kapitan reprezentacji U-21 Tomasz Pieńko, którego Brzęczek pominął przy powołaniach z powodu kontuzji. Pieńko nie trenuje z kadrą, ale pracuje z fizjoterapeutami, wpływając na morale zespołu.

Selekcjoner zaprosił też trzech trzech zawodników, którzy wcześniej w reprezentacji U-21 nie grali: Szymona Bartlewicza (rocznik 2005) z Chrobrego Głogów, Daniela Mikołajewskiego (2006) z Parmy i Wojciecha Mońkę (2007) z Lecha Poznań.

Mecz z Armenią rozpocznie się o godzinie 18. Transmisję przeprowadzi TVP Sport. ©℗

Iga Świątek po zwolnieniu trenera wyrusza na Majorkę do Akademii Rafy Nadala

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Iga Świątek po zwolnieniu trenera Wima Fissette'a nie zdecydowała się na szybkie zatrudnienie następcy Belga. Na razie postanowiła wyjechać na Majorkę do Akademii Rafy Nadala.

Iga Świątek zaskoczyła na początku tygodnia rozstaniem ze szkoleniowcem Wimem Fissette'em po odpadnięciu na starcie turnieju Miami Open z 50. na liście WTA Magdą Linette.

„Po wielu miesiącach współpracy z moim trenerem @fissettewim zdecydowałam się obrać inną drogę. To był intensywny czas pełen wyzwań i wielu ważnych doświadczeń. Jestem wdzięczna za jego wsparcie, doświadczenie i wszystko, co razem osiągnęliśmy" - zakomunikował Świątek na swoim koncie na Instagramie.

„Reszta mojego zespołu pozostaje bez zmian. Wiem, że jest wiele pytań, ale dam wam znać, co będzie dalej, we właściwym czasie. Poświęcam chwilę, aby zadbać o siebie, przetworzyć to doświadczenie i przygotować się na nowy rozdział" - dodała .

Od razu po tej nagłej decyzji „rozwodu" z trenerem, który prowadził Igę przez 18 miesięcy, świętując z nią 4 tytuły (Wimbledon, Cincinnati, Seul i drużynowy United Cup w Sydney) rozgorzała dyskusja, kto zastąpi belgijskiego coacha w sztabie sześciokrotnej mistrzyni Wielkiego Szlema.

Wśród potencjalnych następców Fissette'a początkowo wymieniany był ojciec duńskiej tenisistki, byłej pierwszej rakiety świata i triumfatorki Australian Open, Caroline Wozniacki - Piotr. 63-letni rodzic Caroline od razu jednak zdementował plotki o podjęciu współpracy ze Świątek, twierdząc, że jako dziadek musi opiekować się wnukami. Zasugerował jednak głośne nazwisko w tenisowym światku - męża byłej tenisowej gwiazdy Agnieszki Radwańskiej, Dawida Celta, który jest wziętym komentatorem tenisowym oraz kapitanem kobiecej reprezentacji Polski w meczach Pucharu Billie Jean King, w których również prowadził Świątek.

Trzecia obecnie rakieta świata nie podjęła jednak tematu wyboru Celta na swojego coacha. Zdecydowała się wyjechać, jak w zeszłym roku, na Majorkę, aby w ciszy i spokoju przygotować się w tamtejszej Akademii Rafaela Nadala do sezonu na kortach ziemnych. Oczekuje się, że będzie jej towarzyszył szkoleniowiec, który jest rozważany jako kandydat na nowego trenera.

Informacje te pochodzą głównie od trenerki filipińskiej tenisistki Alexandry Eali, Joan Bosch, która zwróciła się do akademii z prośbą o zorganizowanie sesji treningowej z byłą numer 1 światowego rankingu po jej przyjeździe na Baleary.

Trener przygotowania fizycznego Świątek, Maciej Ryszczuk, ujawnił, że Iga ma nadzieję znaleźć następcę Fissette'a w ciągu najbliższych kilku tygodni. Plan zakładał, że Świątek pojedzie na pierwszy turniej na mączce WTA 500 Porsche Tennis Grand Prix w Stuttgarcie z nowym trenerem. Halowy turniej na kortach ziemnych rozpocznie się 13 kwietnia, pozostawiając niecałe trzy tygodnie na znalezienie nowego mentora.

Oznacza to, że Iga nie zagra w reprezentacji Polski w meczu BJKC z Ukrainą w Gliwicach 10-11 kwietnia. ©℗



FOT. JAKUB PIKULIK

Iga Świątek po sensacyjnym zwolnieniu trenera Wima Fissette'a postanowiła polecieć na Majorkę poćwiczyć w ciszy i spokoju w Akademii Rafaela Nadala

eprasa.pl 2167a287c8

SPORT

www.sportowy24.pl

Radomiak Radom przygotowuje się do meczu z Motorem Lublin

Olha Ilkevych
Radom

PIŁKA NOŻNA. **Podczas przerwy na reprezentacje w PKO BP Ekstraklasie piłkarze Radomiaka Radom mieli kilka dni wolnego ale wrócili już do treningów.**

Zieloni zagrają w sobotę sparing z ŁKS Łódź, przygotowują się do meczu z Motorem Lublin, a w międzyczasie odwiedzili uczniów szkoły w Owadowie, rozmawiając o piłce i codziennym życiu zawodowych piłkarzy.

Po kilku dniach wolnego w środę 25 marca piłkarze Radomiaka Radom wrócili do treningów. Pracowali na Koniowce.

W sobotę 28 marca Zieloni rozegrają sparingowe spotkanie z ŁKS Łódź na boisku na Koniówce. Mecz będzie zamknięty, bez udziału publiczności i mediów. Dzień po sparingu zawodnicy wrócą na treningu, aby przygotować się do kolejnego meczu ligowego.

Najbliższe spotkanie o punkty Radomiak Radom rozegra w poniedziałek 6 kwietnia o godzinie 14:45 na stadionie Radomskiego Centrum Sportu. Zieloni zmierzą się wtedy z Motorem Lublin. Do sprzedaży pozostało około 6 tysięcy biletów, więc kibice mają szansę obejrzeć mecz na żywo i wspierać drużynę w kolejnym ważnym spotkaniu.

Obecny trener zespołu, Kiko Ramirez, poprowadził drużynę tylko w dwóch spotkaniach i przebywa obecnie w Hiszpanii. Weekendowe spotkanie sztabu odbyło się bez jego udziału, co wywołało pytania o to, kto będzie prowadził zespół do końca sezonu. Klub na dzień 26 marca nie wydał żadnego komunikatu w tej sprawie, a sytuacja trenerska pozostaje niejasna.

W ostatnich tygodniach drużyna osiągała także sukcesy. W meczu z Piastem Gliwice padł 100. gol Radomiaka na stadionach rywali w PKO BP Ekstraklasie. Dodatkowo piłkarz Rafał Wolski został nominowany do tytułu Piłkarza Miesiąca.

Podczas przerwy w lidze piłkarze znaleźli też czas, aby spotkać się z młodymi fanami. W środę 25 marca odwiedzili uczniów Niepublicznej Szkoły Podstawowej imienia Danuty Siedzikówny „Inki" w Owadowie. Rozmawiali z dziećmi o piłce nożnej, sporcie i codziennym życiu zawodowego piłkarza, a także zachęcali najmłodszych do aktywności sportowej. Uczniowie mieli okazję zadać pytania i bliżej poznać zawodników Zielonych. „To było świetne spotkanie pełne uśmiechów, sportowych rozmów i wspólnych zdjęć" - podsumował Radomiak. ©℗



FOT. RADOMIAK RADOM

Piłkarze Radomiaka podczas treningu na Koniówce. W sobotę rozegrają tu sparingowe spotkanie z ŁKS Łódź.

SIATKÓWKA

Siatkarki Moya Radomki Radom zakończyły fazę zasadniczą Tauron Ligi na dziewiątym miejscu i teraz powalczą o utrzymanie tej pozycji. Zagrają z Sokół & Hagric Mogilno. Pierwsze spotkanie zostanie rozegrane w poniedziałek 30 marca o godzinie 20 w hali Radomskiego Centrum Sportu. Klub serdecznie zaprasza kibiców do wspierania zawodniczek. Drugi mecz tej rywalizacji odbędzie się 4 kwietnia w Mogilnie. **OI**



FOT. MOYA RADOMKA RADOM

KOSZYKÓWKA

Hydrotruck w Białymstoku
W ostatniej kolejce sezonu zasadniczego drugiej ligi koszykarzy Hydrotruck Radom w Białymstoku zagra z Młodymi Żubrami. Wygrana zapewni rozstawienie z drugiego miejsca przed play-off. **R**

Mecz młodzieżówek Polska - Armenia w piątek w Radomiu

Olha Ilkevych
Radom

PIŁKA NOŻNA. **W czwartek na stadionie Radomskiego Centrum Sportu odbyła się oficjalna konferencja prasowa reprezentacji Polski U21 przed meczem eliminacji mistrzostw Europy z Armenią.**



FOT. OLHA ILKEVYCH

Piłkarze polskiej młodzieżówki podczas treningu na stadionie Radomskiego Centrum Sportu. Przygotowują się do piątkowego meczu Polska - Armenia.

Selekcjoner Jerzy Brzęczek i piłkarz pochodzący z Radomia Dawid Drachal podkreślali gotowość drużyny do piątkowego spotkania.

Biało-Czerwoni przebywają w Radomiu od 23 marca, przygotowując się do piątkowego spotkania. Wcześniejsze treningi odbywały się na obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Narutowicza, natomiast bezpośrednie przygotowania meczowe prowadzone są już na stadionie przy Struga.

Nowa murawa, która została niedawno ułożona, zrobiła bardzo dobre wrażenie zarówno na sztabie szkoleniowym, jak i zawodnikach.

- Główna płyta boiska robi wrażenie. Serdecznie dziękuję władzom miasta oraz prezydentowi za podjęcie tej decyzji. Murawa będzie służyć nam w jutrzejszym meczu, a w kolejnych miesiącach także klubowi Radomiakowi - podkreślił trener Brzęczek.

Dla Dawida Drachala pobyt w Radomiu ma szczególny, sentymentalny charakter. Zawodnik, który jest wychowankiem Broni Radom, wraca do miasta, w którym stawiał swoje pierwsze piłkarskie kroki.

- To dla mnie wyjątkowy moment. Swój pierwszy trening odbyłem na stadionie przy ulicy Narutowicza. Fajnie było wrócić i zobaczyć te miejsca. Najwięcej czasu spędzałem przy ulicy Żeromskiego i nad zalewem Borki. Jeśli chodzi o piłkę, najlepiej wspominam stadion Broni Radom, jak na warunki juniorskie i trzecioligowe to bardzo dobrze przygotowany obiekt - powiedział pomocnik.

Konferencja była jednym z elementów przygotowań do meczu kwalifikacyjnego, który odbędzie się w piątek 27 marca o godzinie 18:00 na stadionie Radomskiego Centrum Sportu. Spotkanie cieszy się dużym zainteresowaniem kibiców, wiadomo już, że na trybunach zasiądzie około 12 tysięcy widzów.

Po zakończeniu spotkania z mediami reprezentacja Polski rozpoczęła oficjalny trening, którego pierwsze 15 minut było otwarte dla dziennikarzy. Tego samego dnia, o godzinie 17:00, swoje zajęcia treningowe na głównej płycie stadionu zaplanowała również młodzieżowa reprezentacja Armenii.

Wizyta kadry U-21 w Radomiu to nie tylko sportowe emocje, ale także działania promujące piłkę nożną wśród mieszkańców. We wtorek zawodnicy spotkali się z prezydentem miasta Radosławem Witkowskim oraz uczniami Publicznej Szkoły Podstawowej numer 4, zachęcając do wspólnego dopingowania drużyny.

Piątkowy mecz Polska - Armenia będzie ważnym krokiem w walce o awans do turnieju finałowego mistrzostw Europy do lat 21. Biało-Czerwoni liczą na wsparcie kibiców i udane otwarcie rywalizacji eliminacyjnej na nowoczesnym obiekcie w Radomiu.

Mecz na stadionie Radomskiego Centrum Sportu rozpocznie się o godzinie 18. ©℗

Broń Radom jedzie do Suwałk na ciężki mecz

Redakcja Polska Press
Radom

PIŁKA NOŻNA. **Piłkarze trzecioligowej Broni Radom po świetnym meczu jubileuszowym jadą na mecz do Suwałk.**

Miejscowe Wigry na swoim stadionie grają bardzo dobrze. Mecz rozpocznie się w sobotę, 28 marca, o godzinie 17.

To był zwariowany, ale bardzo dobry czas dla Broni Radom. Najpierw gala 100-lecia dla ponad 350 osób, a potem mecz z ŁKS Łomża przy sporej frekwencji i z wyjątkową oprawa. Drużyna wygrała 2:0 z jednym z kandydatów do awansu, a udany debiut w roli trenera zanotował Mariusz Lisiecki.

- To były przyjemne chwile, ale już o tym zapominamy. Punkty cieszą, ale sytuacja w tabeli nie daje nam spokoju. Wciąż odczuwamy presje, bo przewaga nad strefa spadkową wciąż jest taka sama - zaznacza trener Mariusz Lisiecki.

Jesienią Broń wygrała z Wigrami 2:0 po bardzo dobrym meczu, pokazując skuteczność i solidność w defensywie. Tamto spotkanie jest jednak już tylko wspomnieniem, bo dziś zespół z Suwałk prezentuje zupełnie inną jakość.

Wigry wyraźnie się rozwinęły i stały się jedną z najmocniejszych drużyn na własnym stadionie. W szczególności imponują grą przed własną publicznością, gdzie regularnie punktują. Na 12 rozegranych spotkań u siebie wygrali aż osiem, co potwierdza ich wysoką formę.

Ostatniej porażki na swoim boisku doznali jeszcze w listopadzie, gdy musieli uznać wyższość Warty Sieradz. Od tego czasu są bardzo konsekwentni i trudni do zatrzymania. Nadchodzące spotkanie zapowiada się więc niezwykle wymagająco.

- Analizowaliśmy grę Wigier i doceniamy rywala, bo jest to bardzo zespół. Musimy jednak patrzeć na siebie. Pokazaliśmy, że potrafimy zaciekle walczyć i umiemy grać w piłkę. Wierzę w tą drużynę i mam nadzieję, że ta daleka podróż przyniesie zdobycz punktową - dodaje trener Lisiecki. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

MAGAZYN relaks

razem z dodatkami



- Zmiana czasu co pół roku przypomina nam, że każdy nosi w sobie własny zegar. Co to znaczy dla mózgu?
- Dlaczego Jezus wjechał do Jerozolimy na osiołku? Dlaczego nie wjechał na wozie albo nie wszedł pieszo?

PLUS TELEMAGAZYN **z programem TV oraz Wasz tygodnik**

ŚWIĘTOKRZYSKIE Echo Dnia

Piątek 27.03.2026

Nr 72 (15 043)

www. echodnia.eu
Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

Oliwier Rączka i Izabella Mogielska zostali mistrzami konkursu Master Bake **strona 8**





Muniek Staszczyk: Do 55 lat czułem się właściwie nieśmiertelny

Musiałem sobie sporo przestawić w głowie

Właśnie ukazała się nowa płyta grupy T.Love – „Orajt”. Lider zespołu opowiada nam o swoim powrocie do śpiewania **strony 22-24**

FOT. MAT. PRASOWE UNIVERSAL MUSIC GROUP

Wuefista miał szarpać i popychać dziecko. Rodzice innych uczniów stają w jego obronie **strona 4**

Plac Wolności w Kielcach. Mają być odnowiona płyta oraz podziemny parking na 250 aut **strona 7**

Niepełnosprawny osadzony z zakładu karnego w ciężkim stanie. Co na to Służba Więzienna? **strona 14**

Nr ISSN 0137-902X Nr indeksu 350-087

REKLAMA 0011484841



eprasa.pl 2167a287c8

TYDZIEŃ Z ECHEM DNIA

SOBOTA ● WEEKEND Z RODZINĄ
PONIEDZIAŁEK ● DODATEK SPORTOWY
WTOREK ● PULS BIZNESU
ŚRODA ● MAGAZYN ZDROWIE
CZWARTEK ● POD PARAGRAFEM
PIĄTEK ● PULS POLSKI

ZAMÓW PRENUMERATĘ: telefon: 12 312 53 88, prenumerata@echodnia.eu, bok.prenumerata@polskapress.pl



Alicja Polewska
redaktor naczelna

TRZEPACZKA

Szukam. Takiej prawdziwej. Z wikliny. Jak ta, którą pamiętam z kamienicznego mieszkania, w którym żyliśmy razem z Babcią i Ciocią.

To było zadanie Ojca. Zwijał dywany i szedł na podwórko. Przerzucał je przez stary trzepak pod gruszą. Stawałam na balkonie i zachwycona patrzyłam, jak złotawy kurz z trzepanych dywanów wiruje w słońcu.

Pac, pac, pac... niosło się między kamienicami.

Przed Niedzielą Palmową trzepanie szło właściwie na okrągło. Co chwilę któryś z sąsiadów wyłaniał się z piwnicznych drzwi i zaczynał walić. W tym czasie „na pokoje" wjeżdżała pasta do podłóg. Do dzisiaj pamiętam jej zapach i zabawę na szmacie - z reguły to był jakiś stary sweter (najlepiej sprawdzał się taki z czystej wełny). Najpierw Mama albo Ciocia pieczołowicie rozprowadzały pastę, potem uruchamiały froterkę, a kiedy podłoga zaczynała lśnić - ja wkraczałam.

Ależ to była frajda!

Ten trzepak był wyjątkowy. Dwa drewniane słupy i żelazny drąg między nimi. Pewnie już go nie ma. Drewno przegniło, a drąg wylądował na skupie złomu. Nie dało się na niego łatwo wejść, jak na te „nowoczesne" przy blokach - te miały niżej poprzeczkę, na której można było robić fikołki; cały z metalu i umocowany na sztywno w betonie. Ten na moim podwórku trochę się ruszał, szczególnie po intensywnym trzepaniu wielu dywanów, więc ojcowie schodzili się któregoś dnia i coś majstrowali przy słupach, żeby jednak żelazny drąg nam na głowy nie spadł. Widzieli przecież, że właziliśmy po ogrodzeniu na gruszę i stamtąd na trzepak; wisiało się na nim na czas - kto spadł pierwszy, ten przegrywał.

- Coś ten odkurzacz słabo ciągnie - powiedziałam któregoś dnia. - Przydałoby się trzepanie.

Mąż spojrzał na mnie dziwnym wzrokiem. - Nie wiem, czy zauważyłaś, ale nie mamy trzepaka. Nikt w okolicy nie ma. Po to są odkurzacze, odkąd je wymyślili. Zresztą nie mamy też trzepaczki, przecież szukałaś na jarmarkach i nic.

- Ale pamiętasz te wiosenne porządki i łoskot trzepania na podwórkach?

- Daj spokój.

Trzymamy się rytuałów, cyklu w roku. Świąt. Mycia okien, zielonych gałązek brzozowych i wierzbowych kotków w wazonie.

Panujemy nad czasem.

Jeszcze jeden raz.

Pac, pac, pac... nie słychać. ©℗

Medale dla świętokrzyskich policjantów. Przegląd tygodnia

Sylwia Bławat
Świętokrzyskie

Medale imienia podkomisarza Andrzeja Struja dla świętokrzyskich policjantów i wykluczenie z klubu Prawa i Solidarności Jacka Włosowicz - o tym mówiło się w regionie w ostatnich dniach.

Bohaterowie

Pięcioro policjantów z województwa świętokrzyskiego zostało uhonorowanych medalem imienia podkomisarza Andrzeja Struja przyznawanym za bohaterską postawę. Posterunkowa Klaudia Dach i sierżant Jakub Tomczyk ze starachowickiej policji wynieśli mężczyznę z płonącego domu. Aspirant Przemysław Kapusta i sierżant Patryk Gołębiowski z włoszczowskiej policji ucierpieli gdy w płonącym domu, z którego dopiero co wynieśli mężczyznę, wybuchła butla z gazem. Aspirant Paweł Piśkiewicz z kieleckiej policji wyprowadził czwórkę pensjonariuszy z płonącej placówki opiekuńczej.

Śmierć na torach

55-letnia kobieta zginęła w wypadku na torach, do jakiego doszło około godziny 20 w sobotę w Ludyni w gminie Krasocin. Jak przekazywali policjanci, dramat rozegrał się w nieoświetlonym miejscu około 150 metrów od niestrzeżonego przejazdu kolejowego.



FOT. POLICJA

Pięcioro policjantów ze Świętokrzyskiego uhonorowanych medalem imienia podkomisarza Andrzeja Struja

Wykluczony

Świętokrzyski senator Jacek Włosowicz wykluczony z klubu parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości. To efekt jego publicznej wypowiedzi krytykującej stanowisko partii wobec programu SAFE.

Pożegnanie

W wieku 43 lat zmarł aktor Maciej Pesta. Z Teatrem imienia Stefana Żeromskiego w Kielcach etatowo był związany w latach 2009-2012. W roku 2017 zagrał tu tytułową rolę w „Rasputinie" Jolanty Janiczak w reżyserii Wiktora Rubina.

Mafia

Miliony wyświetleń, największe gwiazdy polskiego Internetu i intrygi, którymi żyje cała Polska. Tak można określić 4. sezon „Mafii IRL", który w całości rozegrał się we wnętrzach Pałacu Popielów w Kurozwękach.

Gwiazdy

Pedro Pasculli - mistrz świata z Argentyną z 1986 roku i Sergei Alejnikov - wicemistrz Europy z 1988 roku, były zawodnik między innymi Juventusu Turyn w sobotę gościli na ziemi świętokrzyskiej. Swoją wizytę zaczęli w Daleszycach, potem pojawili się na meczu KKP Korona Kielce - Wicher Miedziana Góra.

Zarzuty

Śledztwo dotyczące śmierci 20-letniego Wiktora Malinowskiego z Konieczna w powiecie włoszczowskim nabiera tempa. Aż pięciu lekarzy z Centrum Zdrowia Psychicznego przy ulicy Kusocińskiego w Kielcach usłyszało zarzuty, w tym nieumyślnego spowodowania śmierci. Żaden z nich nie przyznał się do winy.

Zarzut

Zarzut usiłowania zabójstwa usłyszał 27-latek podejrzany o to, że kilka dni temu podpalił w miejscowości Kopiec w powiecie opatowskim dom, w którym znajdował się 61-latek. Według ustaleń śledczych podejrzany ma na sumieniu więcej podpaleń. Tym razem może mu grozić nawet dożywocie.

Sukces

Wielki sukces uczniów Zespołu Szkół Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach. Oliwier Rączka i Izabella Mogielska zajęli pierwsze i drugie miejsce w Polsce w konkursie Master Baker. Ich dopracowane w każdym szczególe pieczywo wywarło na jury ogromne wrażenie. Tegoroczna edycja konkursu Master Baker była już jego 6. odsłoną. ©℗

Pogoda w regionie

Dzisiaj

Dzień **7°C** Noc **3°C**

Barometr **1008 hPa**
Wiatr **płn.wsch. 23 km/h**
Biomet **niekorzystny**

Sobota
Dzień **11°C** Noc **4°C**

Niedziela
Dzień **14°C** Noc **3°C**

Poniedziałek
Dzień **9°C** Noc **3°C**

Uwaga: w piątek i poniedziałek może popadać deszcz

27 MARCA 2026

Dziś 86. dzień roku
Do sylwestra pozostało 279 dni.

Wschód słońca
o godzinie 5.23, zachód o godzinie 18.01.

Dzień będzie trwać 12 godzin i 38 minuty. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia (21 czerwca) o 4 godziny i 9 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 4 godziny i 56 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Aleksander, Benedykt, Ernest, Lidia, Robert, Łazarz.

KALENDARIUM

1567
Jan Sienieński, kasztelan żarnowski wydał kontrakt dla nowo lokowanego miasta Rakowa.



FOT. ARCHIWUM

1975
W Kielcach zmarł Edmund Massalski, pedagog, działacz społeczny i krajoznawca. W latach 1946-1961 dyrektor Muzeum Świętokrzyskiego.

1926
Oficjalne otwarcie muzem Ostrowcu. Uświetnił je prezes Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Aleksander Janowski, który przy okazji wygłosił odczyt.

1935
Urodził się Bonifacy Miązek, ksiądz katolicki, poeta, krytyk literacki oraz historyk. Ukończył Państwowe Liceum Pedagogiczne w Końskich w 1954 roku.

1981
Stanisław Szymecki został mianowany biskupem diecezjalnym diecezji kieleckiej. Święcenia biskupie otrzymał 12 kwietnia 1981 roku w kaplicy Sykstyńskiej w Rzymie.

eprasa.pl 2167a287c8

nasz REGION

KRÓTKO

BUSKO ZDRÓJ/KIELCE

Mieli amfetaminę i marihuanę

43-letniego mieszkańca podbuskiej miejscowości i 39-latka z Kielc zatrzymali kryminalni z Buska-Zdroju. Przy obu mężczyznach znaleźli narkotyki – amfetaminę i marihuanę.

Pierwszy zatrzymany został 43-latek, gdy przez pobliską miejscowość jechał Kią.

- Przy mężczyźnie policjanci znaleźli dwa zawiniątka, a w nich 30 gramów proszku wstępnie zidentyfikowanego jako amfetamina, 43-latek miał też przy sobie skręta, a w aucie susz - wyjaśnia aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski, rzecznik prasowy buskiej policji.

Okazało się, że na 43-latku ciąży zakaz prowadzenia pojazdów, a narkotest wykazał, że mężczyzna znajduje się pod wpływem amfetaminy i marihuany. Nie był to jednak koniec sprawy.

- Kryminalni ustalili, że mężczyzna kupił narkotyki od 39-latka z Kielc. Zatrzymali i jego, znaleźli przy nim siedem gramów suszu i dwie porcje proszku – dodaje policjant. SABA

GMINA PIEKOSZÓW

Namiot z konopiami w piwnicy



FOT. POLICJA

Namiot, a w nim trzy krzaki konopi, znaleźli kieleccy policjanci w piwnicy domu 33-latka w gminie Piekoszów. Odkryli także 55 gramów gotowego już produktu: według testów - marihuany. Mężczyzna został zatrzymany, usłyszał zarzut. Oddany został pod dozór policji, musi też zapłacić poręczenie majątkowe. SABA

SUCHEDNIÓW

Zderzenie na ekspresowej S7

Dwa samochody osobowe zderzyły się w czwartkowy poranek, 26 marca na trasie S7 w Suchedniowie w powiecie skarżyskim. Były utrudnienia na drodze.

O zdarzeniu służby powiadomiono przed godziną 7 rano w czwartek, 26 marca.

Jak przekazywał starszy kapitan Marcin Bajur, rzecznik prasowy świętokrzyskiej straży pożarnej, na trasie ekspresowej S7 w Suchedniowie doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych.

- Pojazdami podróżowali tylko kierowcy, nie uskarżali się na żadne dolegliwości - informował Marcin Bajur.

Były utrudnienia na trasie S7 - droga w kierunku Kielc była zablokowana. ELZEM

GMINA GÓRNO

Skradziono nagrzewnicę

Z tunelu foliowego na terenie prywatnej posesji w gminie Górno w powiecie kieleckim skradziono nagrzewnicę. Warta była prawie cztery tysiące złotych. **SABA**

STARACHOWICE

Stracił portfel i telefon

Do starachowickiej policji zgłosił się 69-letni mężczyzna. Powiadomił, że skradziono mu telefon i portfel, a w nim dokumenty i 1200 złotych. **SABA**



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ, PISZ

Dziennikarz dyżurny

Dziś na państwa telefony czeka Paula Goszczyńska. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 41 36 36 125. Można też zgłosić sprawy mailem na adres: interwencje@echodnia.eu

AUTOPROMOCJA

strefa BIZNESU.pl



Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011483012



eprasa.pl 2167a287c8

STASZÓW
Wpadł ścigany dwoma listami gończymi
Staszowscy kryminalni w środowy wieczór, 25 marca, zatrzymali w mieście 28-latka ściganego dwoma listami gończymi, wystawionymi przez sądy w Kielcach i Staszowie. Mężczyzna ma do odbycia karę roku pozbawienia wolności za spowodowanie wypadku oraz czterech miesięcy za udział w bójce lub pobiciu.
SABA

POWIAT KAZIMIERSKI
Nietrzeźwi kierowcy
Promil alkoholu miał 33-letni kierowca dostawczego Iveco skontrolowany w poniedziałek po godzinie 7 w Będziakach. Pół godziny później w Łękawie 0,8 promila wydmuchał 49-letni kierowca Fiata. **MINOS**

SKARŻYSKO-KAMIENNA
Pięciu poszukiwanych
Aż pięciu poszukiwanych zatrzymali w poniedziałek policjanci ze Skarżyska. Najdłużej - po osiem miesięcy - spędzą za kratami dwaj 51-latkowie. Jeden z niepłacenie alimentów, drugi za groźby. **MINOS**

SUCHEDNIÓW
Pijany jechał hulajnogą
Ponad 2 promile alkoholu w organizmie miał 39-latek jadący hulajnogą elektryczną po chodniku przy ulicy Kieleckiej w Suchedniowie. Dostał 2,5 tysiąca złotych mandatu. **MINOS**

POWIAT SKARŻYSKI
Oszust podawał się za syna
Do 58-latki z powiatu skarżyskiego napisał ktoś podający się za jej syna. Twierdził, że pisze z obcego numeru, bo zepsuła mu się komórka. Kobieta przesłała mu blisko cztery tysiące złotych. **MINOS**

Wuefista jest zawieszony. Miał szarpać dziecko. Rodzice innych uczniów stają w jego obronie

Paulina Baran
Gmina Morawica

Bulwersujące doniesienia z gminy Morawica. Nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Bilczy miał dopuścić się przemocy wobec ucznia podczas zajęć.

Sprawa trafiła do dyrekcji i kuratorium, a pedagog został zawieszony. W jego obronie stają jednak rodzice innych uczniów. Wyjaśniają, że to agresywny uczeń wpadł w szał, zaatakował drugiego ucznia, a nauczyciel chciał ich tylko rozdzielić, bo mogłoby dojść do tragedii.

Do redakcji „Echa Dnia" trafił poruszający mail opisujący zdarzenie, do którego miało dojść podczas lekcji wychowania fizycznego w szkole podstawowej w Bilczy. Z relacji wynika, że nauczyciel miał naruszyć nietykalność cielesną ucznia, szarpać go i popychać w trakcie zajęć.

- Dziecko było tak wystraszone, że nie można było go uspokoić - czytamy w wiadomości przesłanej do redakcji.

Po powrocie do domu chłopiec opowiedział o wszystkim swojemu ojcu. Jak wynika z relacji, dziecko wyznało, że boi się nauczyciela i nie chce chodzić ani do szkoły, ani na lekcje.

Zgłoszenie zostało przekazane do dyrekcji szkoły, we wtorek, 24 marca nauczyciel został zawieszony. Jak wynika z informacji przekazanych redakcji, zdarzenie miało zostać zarejestrowane przez szkolny monitoring. Nagranie - według zgłoszenia - ma dokładnie dokumentować przebieg sytuacji.

O komentarz poprosiliśmy dyrektor szkoły w Bilczy, Ewę Kosowską. - Szkoła nie udziela komentarzy w sprawach dotyczących uczniów, pracowników i nauczycieli, kierując się ich dobrem oraz ochroną prywatności - przekazała dyrektor.

Do sprawy odniosła się natomiast świętokrzyska wicekurator oświaty Grażyna Dekiel. Jak podkreśliła, sytuacja jest poważna i nie powinna mieć miejsca. - W szkole podstawowej w Bilczy faktycznie doszło do sytuacji nie do przyjęcia - zaznaczyła przyznając, że nauczyciel zachowywał się agresywnie w stosunku do dziecka

Wicekurator zwróciła uwagę na działania dyrekcji placówki. - Pani dyrektor zachowała się wręcz wzorcowo. Po rozmowie z nauczycielem, po tym jak dowiedziała się o całej sytuacji, zawiesiła go w obowiązkach pracy, sporządziła notatkę, powiadomiła kuratorium i przekazała wniosek do rzecznika dyscyplinarnego - wyjaśniła.

Jak tłumaczy wicekurator, sprawa jest obecnie w toku i podlega formalnym procedurom.

Rzecznik dyscyplinarny analizuje zgromadzony materiał, a następnie - po dokładnym zbadaniu sprawy - może skierować ją do komisji dyscyplinarnej. To właśnie komisja zdecyduje, czy doszło do czynu karalnego, jaka kara powinna zostać nałożona. - Wszystko na razie jest w toku - podkreśliła Grażyna Dekiel.

Okazuje się, że sprawa może mieć jednak drugie dno, bo rodzice uczniów szkoły w Bilczy stają murem za zawieszonym nauczycielem. Jak wyjaśniają, to agresywny uczeń rzucił się na drugiego ucznia i nauczyciel po prostu chciał ich rozdzielić.

Rodzice nie kryją oburzenia decyzją o zawieszeniu wuefisty i zapowiadają dalsze kroki w jego obronie. Podkreślają, że w ich ocenie interwencja była konieczna i podyktowana troską o bezpieczeństwo uczniów.

- To człowiek z ogromnym doświadczeniem i autorytetem, nigdy wcześniej nie było wobec niego żadnych zastrzeżeń - mówią. Dodają, że liczą na rzetelne wyjaśnienie sprawy przez odpowiednie instytucje i szybkie przywrócenie nauczyciela do pracy. W ich opinii zawieszenie było pochopne, godzi w dobre imię pedagoga i destabilizuje funkcjonowanie klasy. Sprawę zamierzają zgłosić do kuratorium oraz Miasta i Gminy Morawica, które jest organem prowadzącym szkołę.

„Jako społeczność uczniów i rodziców czujemy się zobowiązani do przedstawienia pełnego i rzeczywistego obrazu tej sprawy.

Mówimy wprost - jest to nauczyciel wybitny. Człowiek niezwykle zaangażowany, oddany dzieciom, budujący ich rozwój nie tylko edukacyjny, ale również społeczny i emocjonalny. Dla wielu uczniów jest autorytetem, wsparciem i osobą, która realnie zmienia ich życie na lepsze.

Cała społeczność szkolna - uczniowie i rodzice - stoi za nim murem.

Opisane zdarzenie nie było zwykłym incydentem. Nauczyciel zareagował w sytuacji realnego zagrożenia - agresywny uczeń bił inne dziecko. Zachowania agresywne tego ucznia nie były jednorazowe i były wcześniej znane.

Interwencja nauczyciela była natychmiastowa i konieczna. Uczniowie będący świadkami zdarzenia sami podkreślali, że gdyby nie jego reakcja, mogło dojść do tragedii. Padały wprost słowa, że ten uczeń „mógłby zabić" kolegę, gdyby nie szybka interwencja nauczyciela" - czytamy w oświadczeniu nadesłanym do nas przez rodziców. ©℗

REKLAMA 0011485920



AUTOREKLAMA



KRÓTKO

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI, GMINA OŻARÓW

Spalone akcje i fałszywy syn

Mieszkaniec Ostrowca Świętokrzyskiego liczył na zysk, a stracił blisko 80 tysięcy złotych. Z kolei mieszkanka gminy Ożarów została oszukana metodą na blika przez fałszywego syna.

54-letni mieszkaniec Ostrowca, który chciał zainwestować w akcje koncernu naftowego, stracił przeszło 78 tysięcy złotych. Ogłoszenie oferujące wysokie zyski znalazł w internecie. Kontaktowali się z nim „doradcy", nakłaniali do wpłacania kolejnych kwot. I wpłacał, tyle że zysku nijak nie udało się wypłacić. O oszustwie Ostrowczanin powiadomił policję.

Prawie dwa tysiące złotych straciła mieszkanka gminy Ożarów, do której przez internet napisał człowiek podający się za jej syna i poprosił o opłacenie zamówienia. Kobieta przekazała mu kody blik i dopiero potem skontaktowała się z synem. Wtedy się okazało, że on o pieniądze nie prosił, ktoś się włamał na jego konto na portalu społecznościowym.
SABA

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Oszukany na blisko 80 tysięcy

Prawie 80 tysięcy złotych stracił 62-letni mieszkaniec Ostrowca Świętokrzyskiego po tym, jak zadzwonił do niego człowiek podający się za pracownika banku i kazał mu przelać pieniądze na wskazany przez siebie rachunek.

Człowiek, który zadzwonił do 62-latka, wmówił mu, że ktoś na jego dane złożył wniosek o kredyt. Gdy Ostrowczanin stwierdził, że to nie on, rozmówca wskazał sposób „rozwiązania problemu": nakazał mu iść do banku i przelać oszczędności na wskazane konto, zastrzegając, by nic nie mówił pracownikom banku, bo są w zmowie z przestępcami. I mężczyzna tak właśnie zrobił.

- Po wykonaniu pierwszego przelewu 62-latek udał się do drugiej placówki bankowej, gdzie postąpił w taki sam sposób - informuje komisarz Ewelina Wrzesień, rzecznik prasowy ostrowieckiej policji.

Dopiero po przekazaniu pieniędzy 62-latek nabrał podejrzeń, że mógł paść ofiarą oszustów, więc poszedł na policję. Stracił ponad 78 tysięcy złotych. SABA

KIELCE, SANDOMIERZ

Policjant w drodze na służbę zauważył poszukiwaną

Dwoje poszukiwanych wpadał w ręce policjantów.

Policjant z komisariatu w kieleckim śródmieściu jadąc na służbę zauważył w centrum Kielc 27-letnią kobietę, która widniała na liście poszukiwanych. Ujął ją i przekazał patrolowi. Kielczanka ma do odbycia karę pięciu dni pozbawienia wolności za niezapłaconą grzywnę.

Z kolei sandomierscy policjanci zatrzymali we wtorek poszukiwanego 29-latka. Jak przekazywali, mężczyzna ma do odsiedzenia 2,5 roku kary za posiadanie znacznej ilości narkotyków.
SABA, MINOS

eprasa.pl 2167a287c8

REKLAMA 0011500241

Setki firm ze Świętokrzyskiego mogą skorzystać z SAFE. Jagna Marczułajtis-Walczak o programie dla regionu

Czy unijny program SAFE (z ang. bezpieczeństwo) ma znaczenie dla bezpieczeństwa i rozwoju województwa świętokrzyskiego?

Jagna Marczułajtis-Walczak:
SAFE dotyczy bezpośrednio 437 podmiotów w województwie świętokrzyskim, a w skali całego kraju z programu mogłoby skorzystać prawie 12 tysięcy polskich przedsiębiorstw. Daje on pewność zatrudnienia tysiącom ludzi, poczucie bezpieczeństwa ich rodzinom i stabilność całych lokalnych społeczności. To są konkretne miejsca pracy, konkretne pensje i spokojniejsza codzienność dla wielu rodzin.

W naszym regionie mówimy między innymi o tak ważnych zakładach jak Mesko w Skarżysku-Kamiennej, które od lat są jednym z filarów polskiego przemysłu obronnego. Program SAFE oznacza dla takich firm realne zamówienia, rozwój technologii i możliwość dalszego wzmacniania polskiego potencjału produkcyjnego.

Ale jest też drugi wymiar – bezpieczeństwo w szerszym sensie. Silne państwo, nowoczesna armia i stabilna gospodarka to fundament rozwoju każdego regionu. Jeśli mamy możliwość jednocześnie wzmacniać odporność Polski i wspierać rozwój gospodarczy Świętokrzyskiego, to po prostu powinniśmy to robić.

Wiele osób komentuje dziś decyzję prezydenta o zawetowaniu ustawy dotyczącej SAFE. Jak Pani ją ocenia?

Przede wszystkim patriotyzm nie polega na głośnym krzyczeniu: „czołem żołnierze!", pustych gestach czy symbolach – polega na tym, by dbać o bezpieczeństwo ludzi i o stabilną przyszłość kraju.

Decyzja polityczna, brak podpisu prezydenta, działa dziś przeciwko interesowi państwa – przeciwko wojsku, zakładom zbrojeniowym i tysiącom rodzin ich pracowników.

A na dzisiejszy świat musimy patrzeć trochę jak w roku 1939,



FOT. ARCHIWUM BIURA EUROPOSŁA JAGNY MARCZUŁAJTIS-WALCZAK / EPL

bo zagrożenie jest realne i tu się chyba wszyscy zgadzamy. Program SAFE daje konkretną szansę na wzmocnienie armii, modernizację sprzętu i zdolności obronnych. W całej Unii to 150 miliardów euro inwestycji w przemysł obronny, z czego 43,7 miliarda euro (186,7 mld złotych) mogłoby trafić do Polski. To szansa, której nie możemy zmarnować.

Spróbujmy przełożyć tę decyzję na konkrety. Kto realnie traci na wecie prezydenta?

Przede wszystkim należy pamiętać, że aż 89 procent środków z programu SAFE ma trafić bezpośrednio do polskiego przemysłu i gospodarki.

A lista strat powodowanych przez weto prezydenta jest długa. Przepada ponad 7 miliardów złotych dla służb podległych MSWiA – Policji, Straży Granicznej i Służby Ochrony Państwa. Pieniądze miały zostać przeznaczone na zakup sprzętu, między innymi na drony, radary, kamery termowizyjne, sprzęt transportowy czy wyposażenie ochronne dla funkcjonariuszy.

Przepadają też środki na projekty infrastrukturalne – inwestycje w drogi i kolej, które mają znaczenie nie tylko dla wojska, ale również dla nas, zwykłych obywateli. Jak podaje MSWiA, straci również fabryka w Skarżysku-Kamiennej. I tu kończy się polityka, a zaczyna życie, bo mówimy o realnych zamówieniach i prawdziwych pieniądzach, których nie będzie oraz o ludziach, których tą decyzją prezydent bezpośrednio krzywdzi.

Paradoks polega na tym, że SAFE był w dużej mierze polską inicjatywą. Dlaczego więc właśnie w Polsce wywołuje dziś tak duże polityczne emocje?

To jest chyba najbardziej zaskakujące, że w większości państw Unii Europejskiej SAFE jest traktowany po prostu jako narzędzie wzmacniania bezpieczeństwa, a tylko w Polsce stał się przedmiotem ostrego sporu politycznego. A pamiętajmy, że to był polski pomysł i to my możemy być jego największym beneficjentem.

To trochę tak jak w sporcie: kiedy pojawia się możliwość wspólnego treningu, dostępu do lepszego sprzętu i wsparcia dla całej drużyny, większość zawodników po prostu z tego korzysta. Tylko u nas ktoś uznał, że trzeba zatrzymać się na starcie i zacząć dyskusję o tym, czy może jednak samemu będzie łatwiej, taniej, lepiej... I wolę nawet nie myśleć, co stoi za tą logiką.

Bezpieczeństwo Europy jest dziś wspólną sprawą. Rosyjska agresja na Ukrainę pokazała jasno, że żaden kraj nie jest samotną wyspą. Wspólne inwestycje w obronność, technologie i przemysł zbrojeniowy to nie jest ideologia – to najlepsza odpowiedź na realne zagrożenie.

Na koniec zapytam szerzej: czym według Pani przejawia się prawdziwy patriotyzm?

Patriotyzm nie polega na krzyczeniu z sejmowej mównicy czy na spotkaniach wyborczych. Krzyk jeszcze nikomu nie zapewnił bezpieczeństwa. Można bardzo głośno mówić o miłości do ojczyzny – jak robią to dziś politycy PiSu, czy to Przemysław Czarnek, czy Karol Nawrocki – ale prawdziwy patriotyzm weryfikuje się w decyzjach.

Patriotyzm to po prostu odpowiedzialność za państwo i za ludzi. Za żołnierzy, którzy potrzebują nowoczesnego sprzętu. Za pracowników zakładów zbrojeniowych – także tych w Skarżysku-Kamiennej i całym województwie świętokrzyskim – którzy chcą uczciwie pracować i mieć pewność jutra. Za przedsiębiorców i pracowników branż powiązanych, którzy wiedzą, że bezpieczeństwo kraju to także bezpieczeństwo ich pracy.

Mówimy przecież o programie obejmującym 129 projektów obronnych i dziesiątki miliardów euro inwestycji.

Dlatego zamiast krzyczeć o patriotyzmie, lepiej go po prostu robić – podejmując decyzje, które wzmacniają bezpieczeństwo Polski, rozwój świętokrzyskiej gospodarki i stabilność życia mieszkańców regionu.

Jagna Marczułajtis-Walczak
Poseł do Parlamentu Europejskiego

Komisja Zatrudnienia i Spraw Socjalnych
Komisja Praw Kobiet i Równouprawnienia
Komisja Specjalna ds. Kryzysu Mieszkaniowego w Unii Europejskiej

grupa epl
w parlamencie europejskim

marczulajtiswalczak.pl | eppgroup.eu

eprasa.pl 2167a287c8

Echo Dnia
Piątek, 27.03.2026

Galeria Echo w Kielcach zaskakuje. Nowa aranżacja przestrzeni. Co się zmieniło?

Julia Warych
Kielce

Nową aranżację przestrzeni zastaniemy w Galerii Echo w Kielcach. Zamiast fontanny jest kolorowa podłoga inspirowana świętokrzyskim folklorem. Zmiany w galerii to nie jednorazowy projekt.

Galeria Echo w Kielcach zmienia się - tym razem inspiracją jest lokalna tradycja i kolory świętokrzyskiej zapaski. W miejscu dawnej fontanny pojawiła się kolorystyczna podłoga, która nie tylko nawiązuje do folkloru regionu, ale ma też stać się symbolem dumy z miasta i jego kultury. To część szerszego projektu.

Galeria Echo w Kielcach przechodzi kolejną metamorfozę - i jak podkreśla jej dyrektor, Tomasz Rurarz, zmiana to nie jednorazowy projekt, lecz stały element funkcjonowania obiektu. - Jesteśmy w permanentnej zmianie - mówi, wskazując, że centrum handlowe od lat ewoluuje wraz z oczekiwaniami odwiedzających i zmieniającymi się trendami.

Jednym z najbardziej widocznych elementów tej zmiany jest nowa aranżacja przestrzeni. To jednak nie jest przypadkowy projekt - jej wzory i barwy inspirowane są zapaską świętokrzyską, czyli tradycyjnym elementem kobiecego stroju ludowego z regionu Gór Świętokrzyskich.

To właśnie z tego folkloru zaczerpnięto motywy, które dziś budują nową estetykę galerii. Co ważne, jak zapowiada dyrektor, podłoga nie jest jeszcze ostateczną wersją - będzie dalej dopracowywana i odpowiednio zabezpieczana, tak aby służyła odwiedzającym przez długi czas.

Kolorystyka inspirowana regionem pojawia się nie tylko w centralnej części galerii, ale także przy wejściach oraz w strefach rekreacyjnych, jak okolice zjeżdżalni. Całość tworzy spójną, coraz bardziej wyrazistą identyfikację wizualną.

Nowa koncepcja ma jednak głębszy sens. - Chcemy pokazać powody do dumy - podkreśla Tomasz Rurarz. W czasie, gdy o miastach często mówi się przez pryzmat wyzwań, Galeria Echo chce przypominać o ich mocnych stronach: kulturze, historii i unikalnych korzeniach.

Nie bez znaczenia jest też zmieniające się podejście do folkloru. Jeszcze niedawno kojarzony głównie z tradycją i przeszłością, dziś wraca do łask jako element nowoczesnej estetyki. - Folklor staje się modny i to nie chwilowy trend, ale coś, co zyskuje na znaczeniu na lata - zaznacza dyrektor Galerii Echo.

Zmiany, które już widać w przestrzeni galerii, to dopiero początek. W najbliższym czasie nowa identyfikacja wizualna pojawi się także w logo, materiałach reklamowych i gadżetach. Jak zapowiada dyrektor, kluczowa będzie konsekwencja. - Nam się to podoba i mamy nadzieję, że innym również - dodaje.

Zmiany, które już widać w przestrzeni galerii, to dopiero początek. W najbliższym czasie nowa identyfikacja wizualna pojawi się także w logo

Przypomnijmy, że w niedzielę, 29 marca, w Galerii Echo w Kielcach odbędzie się kolejna edycja charytatywnej akcji Malowana Niedziela - piszemy o tym na stronie 17. ©℗



FOT. JULIA WARYCH

Tomasz Rurarz, dyrektor Galerii Echo w Kielcach pokazał nam „powitanie" w kolorach świętokrzyskiej zapaski.

Mazurki, baby, jogurtowe babki i egzotyczne akcenty

Paula Goszczyńska
Kielce

Jest wiosennie, kolorowo i pysznie. Wielkanocna oferta cukierni Świat Słodyczy w Kielcach w tym roku szczególnie zaskakuje, a świąteczne wypieki zachwycają formą, kolorem i smakiem.

Coś dla siebie znajdą zarówno wielbiciele klasyki, jak i egzotycznych smaków czy nowoczesnych form.

Już od progu uwagę przyciągają kolory - pastelowe, lekkie, wiosenne. Królują delikatne żółcie, pudrowe róże i soczyste pomarańcze, które przywodzą na myśl budzącą się do życia naturę. Każdy wypiek wygląda jak małe dzieło sztuki, dopracowane w najmniejszym detalu.

- Co roku staramy się przygotować coś innego, ciekawego i zaskakującego. Ma być pachnąco i naturalnie. W tym roku świętujemy 40-lecie firmy, więc tym bardziej nasze głowy są pełne inspiracji i pomysłów, a w świątecznej ofercie jest mnóstwo nowości - mówi Iwona Wójcik, właścicielka cukierni Świat Słodyczy.

Na wielkanocnych stołach nie może zabraknąć mazurków oraz bab. - Oprócz naszych tradycyjnych mazurków kajmakowych, mamy również malinowe, pistacjowo-porzeczkowe, a także nieco bardziej egzotyczne - z marakują i morelą.



FOT. DAWID ŁUKASIK

W tym roku Świat Słodyczy proponuje mnóstwo nowości i inspiracji. Na zdjęciu właścicielka Iwona Wójcik

Z kolei baby proponujemy nie tylko drożdżowe i piaskowe, ale także dmuchane, z przecieraną czekoladą i pistacjami - wymienia właścicielka cukierni.

Wśród nowości szczególne miejsce zajmują jogurtowe babki - lekkie, wilgotne, subtelnie słodkie, z borówką, cytryną lub morelą. To świeże spojrzenie na klasykę, które idealnie wpisuje się w potrzeby osób dbających o linię lub po prostu poszukujących czegoś mniej ciężkiego, a jednocześnie wciąż świątecznego.

Na uwagę zasługują również egzotyczne akcenty. - Mnóstwo inspiracji przywiozłam ze swoich zagranicznych podróży i myślę, że wiele osób będzie pozytywnie zaskoczonych. Nie chcę zdradzać wszystkich niespodzianek - dodaje Iwona Wójcik.

Nie brakuje także nowoczesnych monoporcji - precyzyjnie skomponowanych deserów, które zachwycają zarówno formą, jak i smakiem. A tym, którzy lubią to, co modne z pewnością posmakują desery na bazie korzennych ciasteczek Lotus, które biją ostatnio rekordy popularności.

Wśród nowości szczególne miejsce zajmują jogurtowe babki - lekkie, wilgotne, subtelnie słodkie, z borówką, cytryną lub morelą

Oczywiście miłośnicy klasyki znajdą w cukierni także tradycyjne makowce, serniki, strucle z jabłkami, wieńce drożdżowe, bezy i wiele innych słodkości, które nie tylko będą smakować, ale również pięknie udekorują świąteczny stół. Fundamentem wszystkich propozycji są wysokiej jakości składniki. To świeże jajka, prawdziwe masło, miód i starannie wyselekcjonowane dodatki.

- Święta Wielkanocne to wyjątkowy czas w naszej cukierni. Tworzymy tu wypieki takie, jak dla naszych najbliższych, czyli z najlepszych składników i z dbałością o każdy szczegół - podsumowuje Aleksandra Kusztal, cukiernik ze Świata Słodyczy.

Godziny otwarcia cukierni Świat Słodyczy podczas w okresie przedświątecznym: Wielki Czwartek - 8-19; Wielki Piątek 7-20; Wielka Sobota 7-14; Niedziela Wielkanocna - nieczynne; Poniedziałek Wielkanocny - nieczynne. ©℗

Wielkanocne spotkanie służb mundurowych na Karczówce. Były władze regionu i biskup

Redakcja Polska Press
Kielce

Wielkanocne spotkanie służb mundurowych odbyło się na kieleckiej Karczówce. Były władze regionu i biskup kielecki Jan Piotrowski.

W Klasztorze na Karczówce w Kielcach odbyło się w czwartek 26 marca tradycyjne spotkanie przedświąteczne służb mundurowych. Udział wzięli między innymi marszałek województwa Renata Janik, wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki, biskup kielecki Jan Piotrowski.

Komendant świętokrzyskiej policji inspektor Zbigniew Nowak przywitał zaproszonych gości, a duchowe wsparcie, błogosławieństwo oraz słowa otuchy przekazali funkcjonariuszom biskup kielecki ksiądz Jan Piotrowski oraz rektor Karczówki ksiądz Mariusz Zakrzewski.



FOT. ARCHIWUM

Podczas spotkania na kieleckiej Karczówce.

Marszałek województwa Renata Janik złożyła policjantom życzenia. - Dziękuję za codzienny trud, poświęcenie oraz niezłomną gotowość do dbania o bezpieczeństwo mieszkańców Świętokrzyskiego. Współpraca i oddanie, które towarzyszą Wam w tej wymagającej służbie, są fundamentem spokoju w naszym regionie. Niech nadchodzące Święta przyniosą świętokrzyskim policjantom zasłużony odpoczynek i spokój w gronie najbliższych - mówiła.

Renata Janik: - Współpraca i oddanie, które towarzyszą Wam w tej wymagającej służbie, są fundamentem spokoju w naszym regionie

Życzenia złożył wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki: - Dziękuję za zaangażowanie i gotowość do niesienia pomocy - mówił. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Kielecki Plac Wolności - poznaliśmy przyszłość



FOT. DAWID ŁUKASIK

- Będziemy realizować tę inwestycję w pełnym zakresie- zapewnia prezydentka Kielc. Miasto już podpisało umowę o dofinansowanie rewitalizacji płyty Palcu Wolności

Paula Goszczyńska
Kielce

Miasto Kielce ma kompleksowo zagospodarować teren w sercu miasta. Na Placu Wolności powstanie reprezentacyjne miejsce.

Ma służyć mieszkańcom i turystom, a pod płytą planowane jest miejsce schronienia, które w czasie pokoju będzie pełnić funkcję parkingu na 250 pojazdów. To dwie inwestycje o łącznej wartości 112 milionów złotych. Termin zakończenia prac to 2029 rok.

Miasto już podpisało umowę o dofinansowanie rewitalizacji płyty Palcu Wolności. W ostatnich dniach Kielce złożyły także pierwsze dokumenty, tak zwaną fiszkę projektową, o dofinansowanie budowy miejsca doraźnego schronienia z funkcją parkingową z Programu Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021-2027.

- Dziś chcieliśmy przekazać bardzo jasną informację, ale też decyzję miasta o tym, że będziemy realizować tę inwestycję w pełnym zakresie. Dotyczy ona rewitalizacji płyty Placu Wolności, która stanie się nowoczesnym na miarę XXI wieku placem publicznym służącym do rekreacji, odpoczynku oraz występów, jak również funkcji podziemnej dotyczącej miejsca doraźnego schronienia oraz pełniącej funkcję parkingu na czas pokoju - wyjaśniała prezydentka Kielc Agata Wojda, podczas konferencji w czwartek 26 marca.

Rewitalizacja płyty Placu Wolności obejmie podział placu na trzy strefy: reprezentacyjną, kreatywną oraz wypoczynkową. Zaplanowano między innymi nasadzenia zieleni, oczko wodne, plac zabaw, scenę oraz toaletę. Nie zabraknie przestrzeni sprzyjającej relaksowi, zabawom z dziećmi oraz prowadzeniu sezonowych ogródków gastronomicznych.

Podziemny parking będzie budowlą podwójnego zastosowania, ponieważ będzie również pełnił funkcję schronu w razie zagrożenia. Będzie to obiekt dwukondygnacyjny, wyposażony w instalacje elektryczne, wentylacyjne, wodno-kanalizacyjne, przeciwpożarowe oraz monitoring. Pojemność parkingu to około 250 pojazdów.

Budowa parkingu z miejscem schronienia to kwota 71,5 miliona złotych. Rewitalizacja płyty Placu Wolności to 40,5 miliona złotych. Łącznie to 112 milionów złotych.

Dofinansowanie parkingu wynosi 68 milionów złotych, a płyty - 37 milionów złotych. - Jesteśmy w bardzo dobrej sytuacji. Miasto może liczyć na ogromne dofinansowanie ze środków unijnych, aż 95 procent wartości tego projektu. Chciałabym podziękować pani marszałek Renacie Janik, że udało się wynegocjować z Komisją Europejską, przy wsparciu polskiego ministerstwa, żeby duża część środków europejskich w polskich miastach trafiała na inwestycje związane z bezpieczeństwem. Teraz będziemy przygotowywać i składać stosowny wniosek o dofinansowanie - powiedziała prezydentka Agata Wojda.

Podziemny parking będzie budowlą podwójnego zastosowania, ponieważ będzie również pełnił funkcję schronu w razie zagrożenia

Harmonogram prac podzielony jest na trzy etapy.

Etap przygotowawczy 2026 rok. W nim mieszczą się Program Funkcjonalno-Użytkowy, decyzje lokalizacyjne i wybór wykonawcy.

Projektowanie i formalności 2026-2027 rok. To dokumentacja projektowa, zgody konserwatorskie i środowiskowe oraz pozwolenie na budowę.

Realizacja robót 2027-2029 rok. Prace budowlane i nadzór nad nimi, a także pozwolenie na użytkowanie.

- Mamy aktualne pozwolenie na budowę parkingu podziemnego, ale musimy je zamienić na pozwolenie na budowę miejsca doraźnego schronienia z funkcją parkingu na czas pokoju. Możemy to zrobić w ramach istniejącego już pozwolenia na budowę, co pozwoli nam wejść na plac budowy praktycznie zaraz po rozstrzygnięciu przetargu wyłonieniu wykonawcy. To oznacza, że pierwsze roboty ziemne wykonawca będzie mógł prowadzić już w trakcie pozyskiwania dokumentacji projektowej na brakujące elementy. Dlatego zakończenie całej inwestycji w 2029 roku jest realnym terminem - poinformował zastępca prezydentki Kielc Łukasz Syska.

Podczas konferencji podkreślono również, że Miasto chce rozpocząć procedurę wyboru partnera prywatnego dla trzech kolejnych parkingów - przy ulicy Solnej (do 500 miejsc parkingowych, do 5 kondygnacji), przy ulicy Kamińskiego (około 550 miejsc parkingowych, 4-5 kondygnacji) oraz przy ulicy Grunwaldzkiej (około 350 miejsc parkingowych, 3-4 kondygnacje).

Drugi z podejrzanych o oszustwo metodą na pracownika banku już w rękach policji

Sylwia Bławat
Kielce/Wrocław

35-letniego mężczyznę podejrzanego o udział w oszustwie metodą na pracownika banku, w wyniku którego Kielczanka straciła 86 tysięcy złotych, zatrzymali we Wrocławiu kieleccy policjanci.



FOT. POLICJA

Kieleccy policjanci zatrzymali drugiego podejrzanego o oszukanie Kielczanki na 86 tysięcy złotych.

Do oszustwa doszło w marcu tego roku w Kielcach. Wówczas do 35-letniej Kielczanki zadzwonił człowiek podający się za pracownika banku i stwierdził, że jej oszczędności są zagrożone i trzeba je przelać na bezpieczny rachunek. Kobieta straciła 86 tysięcy złotych. Niedługo potem kieleccy policjanci zatrzymali we Wrocławiu 23-letniego Białorusina podejrzanego o udział w tym oszustwie.

Teraz w ich ręce wpadł kolejny podejrzany, tym razem Polak.

- We Wrocławiu kieleccy policjanci zatrzymali 35-latka podejrzanego o udział w tym oszustwie - informuje starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji.

REKLAMA 0011477817



eprasa.pl 2167a287c8

Echo Dnia
Piątek, 27.03.2026

Najważniejsza aula kieleckiego uniwersytetu otrzymała imię profesora Jacka Semaniaka

Paula Goszczyńska
Kielce

W czwartek, 26 marca, najważniejsza aula Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach otrzymała imię profesora Jacka Semaniaka - wieloletniego rektora i współtwórcy rozwoju uczelni.



FOT. UNIWERSYTET JANA KOCHANOWSKIEGO

Przy mikrofonie profesor Beata Wojciechowska, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

W czwartek, 26 marca, w Rektoracie Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach odbyła się uroczystość nadania Auli Magna imienia profesora Jacka Semaniaka - wybitnego naukowca, wieloletniego rektora i jednej z kluczowych postaci w historii uczelni. Wydarzenie miało podniosły, a zarazem bardzo osobisty charakter, gromadząc przedstawicieli środowiska akademickiego, władz samorządowych oraz rodzinę zmarłego profesora.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się między innymi: prezydentka Kielc Agata Wojda, rektor Politechniki Świętokrzyskiej profesor Zbigniew Koruba, byli rektorzy i prorektorzy kieleckich uczelni, a także reprezentanci Głównego Urzędu Miar. Szczególne miejsce podczas uroczystości zajęła rodzina profesora - żona Jagoda, siostra Anna oraz dzieci: Natalia z mężem Tomaszem i Piotr z żoną Magdaleną. - do których słowa powitania skierowała rektor uczelni, profesor Beata Wojciechowska.

Jak podkreśliła w swoim wystąpieniu, nadanie auli imienia profesora Jacka Semaniaka to nie tylko symboliczny gest, ale przede wszystkim wyraz wdzięczności za jego wkład w rozwój uczelni. - To moment ważny dla całej naszej wspólnoty. Profesor Semaniak był człowiekiem wizji, który potrafił łączyć naukę z odpowiedzialnością za innych. Chcemy, aby to miejsce przypominało o wartościach, które reprezentował - mówiła rektor.

Podczas uroczystości przypomniano zarówno dorobek naukowy patrona, jak i jego rolę w przekształceniu uczelni w nowoczesny uniwersytet. Profesor Regina Renz, rektor uczelni w latach 2005-2012, zwróciła uwagę na jego zaangażowanie i otwartość na ludzi, podkreślając, że był nie tylko skutecznym menedżerem, ale także życzliwym współpracownikiem i przyjacielem. Z kolei profesor Marek Pajek mówił o międzynarodowych sukcesach naukowych profesora oraz jego wkładzie w rozwój infrastruktury uczelni, nazywając go „budowniczym kampusu".

Hołd zmarłemu oddali również przedstawiciele instytucji, z którymi był związany w ostatnich latach życia. Rafał Kępka, wiceprezes Głównego Urzędu Miar wskazał na jego profesjonalizm i oddanie służbie publicznej. Szczególnie poruszające było wystąpienie syna profesora - Piotra Semaniaka, który podkreślił, że jego ojciec wierzył w siłę wspólnoty i znaczenie pracy opartej na pasji oraz konsekwencji.

Kulminacyjnym momentem wydarzenia było oficjalne ogłoszenie decyzji Senatu UJK i przekazanie uchwały o nadaniu imienia Auli Magna na ręce żony profesora - Jagody Semaniak. Od tej chwili jedno z najważniejszych miejsc na uczelni będzie nosić imię człowieka, który na trwałe wpisał się w jej historię.

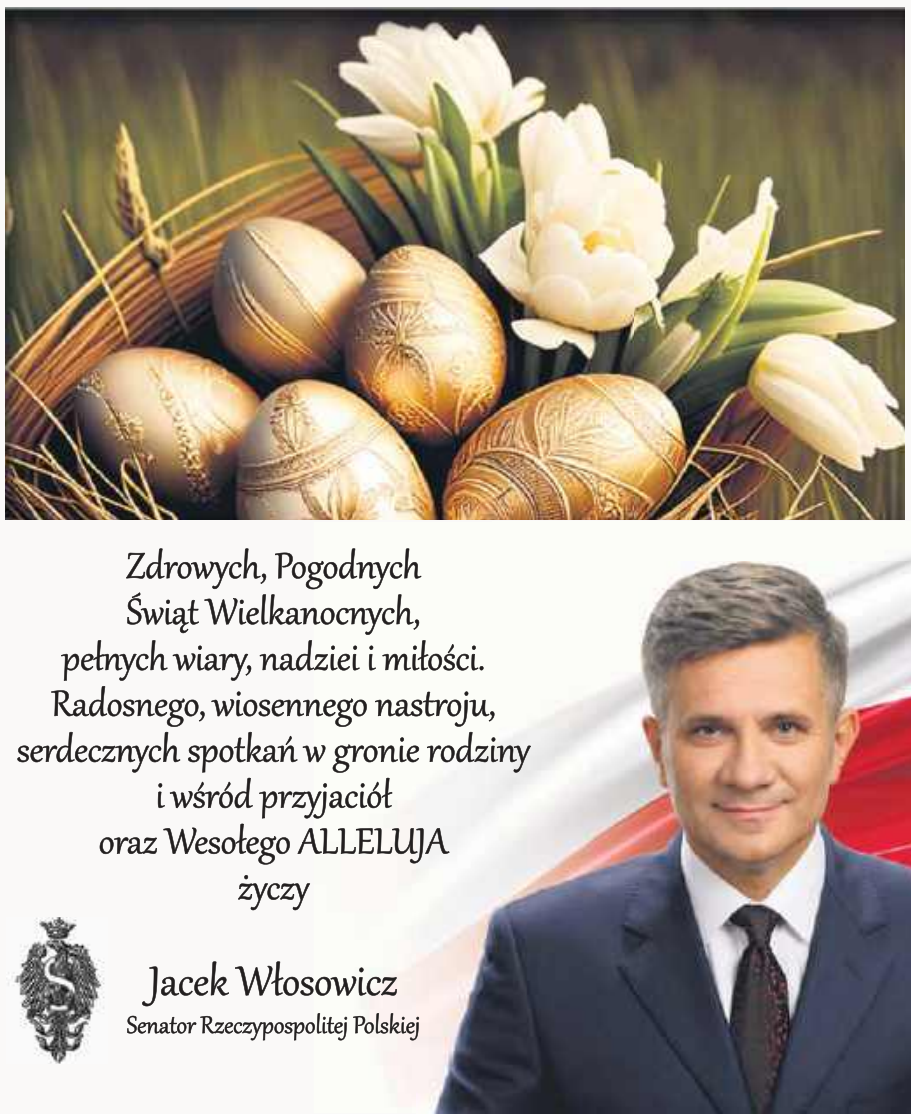
Był profesorem nauk fizycznych. Absolwentem studiów z zakresu fizyki na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach. Doktoryzował się w 1995 w Instytucie Problemów Jądrowych imienia Andrzeja Sołtana w Świerku. Stopień naukowy doktora habilitowanego uzyskał w 2002 na Uniwersytecie Warszawskim w oparciu o rozprawę Dissociative Recombination in Ion Storage Rings. Tytuł naukowy profesora nauk fizycznych otrzymał 3 lipca 2012. Jego działalność naukowa była związana z badaniem zderzeń elektronów swobodnych z jonami molekularnymi w warunkach niskotemperaturowej plazmy oraz badaniem mechanizmów jonizacji i emisji charakterystycznego promieniowania rentgenowskiego w zderzeniach jonów z atomami.

Od 1988 roku był zatrudniony w Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach, jako kierownik zakładu fizyki molekularnej, a następnie fizyki medycznej i biofizyki. W latach 1995-1998 odbył staże naukowe w Politechnice Sztokholmskiej i Uniwersytecie Sztokholmskim.

Profesor Jacek Semaniak został powołany na stanowisko prezesa Głównego Urzędu Miar 9 listopada 2020 roku. Przez 5 lat kierowania urzędem ukierunkował Główny Urząd Miar w zakresie działalności badawczo-rozwojowej poprzez reformę ustawową i organizacyjną oraz liczne inwestycje. W tym czasie zrealizował budowę oraz uruchomił Świętokrzyski Kampus Laboratoryjny Głównego Urzędu Miar w Kielcach. Inwestycja ta otworzyła nowy rozdział w historii ponad 100-letniej działalności urzędu.

Profesor Jacek Semaniak był rektorem UJK w latach 2012-20, wcześniej pełnił funkcję prorektora. W latach 2020 - 25 był prezesem Głównego Urzędu Miar. Zmarł 11 grudnia 2025 roku. 30 marca 2026 roku przypada 62. rocznica urodzin profesora.

REKLAMA 0011500034



Nasi uczniowie mistrzami ważnego ogólnopolskiego konkursu

Paula Goszczyńska
Kielce

Oliwier Rączka i Izabella Mogielska z Zespołu Szkół Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach zostali mistrzami konkursu Master Baker.

Wielki sukces uczniów Zespołu Szkół Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach. Oliwier Rączka i Izabella Mogielska zajęli pierwsze i drugie miejsce w Polsce w konkursie Master Baker. Ich dopracowane w każdym szczególe pieczywo wywarło na jury ogromne wrażenie.

Tegoroczna edycja konkursu Master Baker była już jego 6. odsłoną. Jego celem jest nie tylko wyłonienie najlepszych wypieków, ale także budowanie świadomości społecznej wokół roli piekarza i znaczenia chleba w codziennej diecie.

Finał odbył się w dniach 19-21 marca podczas Targów Polskich Win i Winnic WINO, na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Zadaniem finalistów było zaaranżowanie swojego stanowiska pracy w piekarni konkursowej, przygotowanie odpowiednich wypieków i zaprezentowanie swojej pracy jury.

Oliwier Rączka i Izabella Mogielska z Zespołu Szkół Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach stanęli na podium w kategorii uczniowie. Oliwier zajął pierwsze miejsce, a Izabella drugie. - Naszym zadaniem było wypieczenie dwóch rodzajów chleba - mieszanego i żytniego i dodatkowo 30 bułek o trzech różnych kształtach - mówi Oliwier.

Ile trwały przygotowania? - Zaczęliśmy się intensywnie przygotowywać oraz razu jak tylko dowiedzieliśmy się, że zakwalifikowaliśmy się do konkursu. Ja z chlebem jednak mam już dłuższą styczność, bo od dwóch lat działam w tym temacie - powiedziała Izabella. - Ja wypiekam chleb od trzech lat amatorsko tu w szkole, a przygotowywałem się do konkursu mniej więcej przez miesiąc - dodał Oliwier.

Uczniowie sami opracowali swoje przepisy, choć w całej drodze pomagał im oczywiście nauczyciel - Mariusz Bezak.



FOT. DAWID ŁUKASIK

Oliwier i Izabella to mistrzowie wypieków. Ich dopracowane w każdym szczególe pieczywo zachwyciło jury.

eprasa.pl 2167a287c8

POLSKA *i* ŚWIAT

WARSZAWA

Wiceminister zdrowia Tomasz Maciejewski powiedział w Sejmie, że sytuacja finansowa systemu ochrony zdrowia jest bardzo trudna. Przyczyny to m.in. koszt ustawy o minimalnym wynagrodzeniu i niższy niż w poprzednich latach udział składki zdrowotnej w finasowaniu leczenia. – Choć nakłady osiągnęły historycznie wysoki poziom ponad 217 mld zł, to tempo wzrostu kosztów znacznie przewyższa tempo wzrostu z wpływu – zauważył.

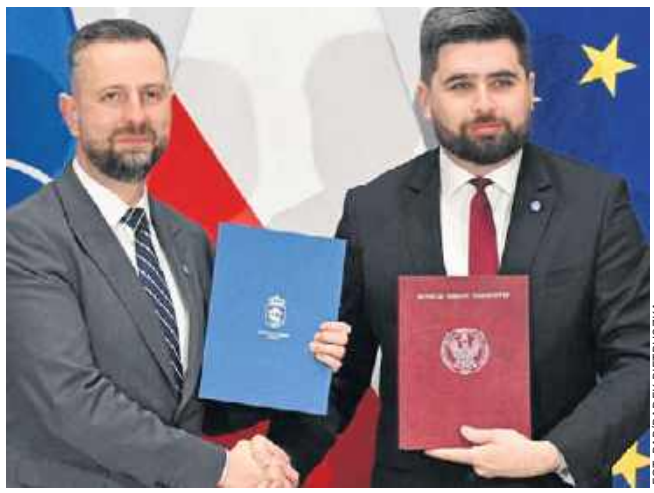
„Aktualnie mamy od czynienia z bardzo trudną sytuacją finansową całego systemu ochrony zdrowia

Tomasz Maciejewski, wiceminister zdrowia

Kosniak-Kamysz: Przywrócenie tej pamięci to obowiązek

Marcin Koziestański
Warszawa

– Muzeum Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej w Chełmie będzie godnym miejscem pamięci, które przywraca imiona ofiar i oddaje sprawiedliwość historii – powiedział wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz.



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz i prezydent Chełma Jakub Banaszek podpisali list intencyjny

W czwartek w Cytadeli Warszawskiej wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz oraz prezydent Chełma Jakub Banaszek podpisali list intencyjny w sprawie utworzenia Muzeum Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej. W uroczystości uczestniczył podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek.

Nowa instytucja powstanie w Chełmie jako oddział Muzeum Wojska Polskiego. Inicjatywa jest efektem współpracy resortu obrony z samorządem Chełma. Placówka o charakterze ogólnopolskim ma stać się nowoczesnym centrum edukacyjnym i badawczym dokumentującym tragiczne losy Polaków na Kresach oraz wysiłek żołnierzy Wojska Polskiego w obronie ludności cywilnej.

– To jest niezwykle ważny moment dla wszystkich, dla których polityka pamięci, polityka historyczna, pamięć i tożsamość stanowią fundament, sprawę wręcz świętą. Jesteśmy dziś świadkami i uczestnikami uroczystości, która nie tylko oznacza nową inwestycję, ale przede wszystkim daje po raz pierwszy w historii Polski szansę na god-ne upamiętnienie tych, którzy w okrutny sposób stracili życie. W krwawą niedzielę na Wołyniu, a także w kolejnych dniach, w bestialski sposób zamordowano setki tysięcy naszych rodaków. W trakcie II wojny światowej doświadczyli oni zbrodni ze strony ukraińskich nacjonalistów. To jest pamięć o naszych dziadkach, o naszych przodkach, to jest nasza tożsamość – podkreślił wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz podczas uroczystości w Muzeum Wojska Polskiego.

„Ta inwestycja da nam poczucie prawdy i sprawiedliwości”

Dzięki włączeniu w struktury Muzeum Wojska Polskiego nowa jednostka zyska dostęp do unikatowych zasobów archiwalnych oraz wsparcia merytorycznego czołowych ekspertów. Inwestycja ma na celu nie tylko godne upamiętnienie ofiar, ale także zachowanie prawdy historycznej i integrację środowisk kombatanckich oraz rodzin ofiar.

– Naród bez pamięci traci swoją tożsamość i umiera. Dlatego powinniśmy pamiętać. Powinniśmy pamiętać o ważnych chwilach w życiu narodu, nawet wtedy, kiedy są to chwile przepełnione bólem i tragedią ludzką. Dla poszanowania istnienia Polaków, którzy oddali swoje życie na Wołyniu. Dla pamięci historycznej i pamięci współczesnej musimy przeprowadzić inwestycję, która da nam poczucie prawdy i sprawiedliwości. I właśnie po to, dla prawdy, chcemy, żeby ta inwestycja powstała jak najszybciej – zaznaczył podczas uroczystości wiceminister obrony narodowej Stanisław Wziątek.

Podpisanie listu intencyjnego formalnie rozpoczyna proces projektowy i organizacyjny nowego muzeum.

Tymczasem naukowcy z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie rozpoczęli poszukiwania ofiar zbrodni wołyńskiej w miejscowości Ugły. To kolejny etap badań, których celem jest odnalezienie miejsc pochówku i przywrócenie pamięci ofiarom II wojny światowej. PAP

REKLAMA 0011469904



eprasa.pl 2167a287c8

DROBNE
Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH
■ FINANSE BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE ■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA ■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE ■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE ■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA ■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Usługi

INNE

KOŁDREX. 50 lat szyjemy kołdry puchowe z wełny owczej, antyalergiczne i poduszki. tel. 534-222-122 Kielce. ZAPRASZAMY

KOŁDREX. Szyjąc 2 kołdry z używanej pierzyny, płacisz za usługę 1 kołdry! Ilość ograniczona. Tel. 534-222-122

AUTOREKLAMA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
ibo.polskapress.pl

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

Usługi kamieniarskie

NAGROBEK granit z montażem od 5500 zł, tel. 602-228-750.

AUTOREKLAMA
Polecamy →
GOL24
Wszystko o piłce
gol24.pl

REKLAMA 1211455892
ANDRZEJ CHUDY
KURSY NA
SZKOLENIE OKRESOWE
KWALIFIKACJA WSTĘPNA
KURS INSTRUKTORSKI
11 IV godz. 9⁰⁰
KURSY PRAWA JAZDY
30 III | 15⁰⁰ | AB
UMOŻLIWIAMY WYKŁADY PRZEZ INTERNET
1 IV | 15⁰⁰ | CD
KAT. AB CD C-E
Kielce, ul. Żytnia 20
www.szkolachudy.pl
41-366-08-62
602-299-279

Iran odrzuca żądania USA i sam stawia warunki

Grzegorz Kuczyński
Teheran

Iran odrzucił amerykańską propozycję zakończenia wojny – poinformowały irańskie państwowe media, co może stanowić poważny cios dla wysiłków administracji Trumpa zmierzających do zawarcia porozumienia.

Szef irańskiej dyplomacji Abbas Aragczi ogłosił, że jego państwo zamierza dalej walczyć z USA i Izraelem. W wywiadzie dla państwowej telewizji zaprzeczył, by trwały rokowania pokojowe z USA, i zaznaczył, że takie negocjacje byłyby przyznaniem się do porażki.


FOT. SHA DATI/XINHUA NEWS/EAST NEWS

Szef irańskiej dyplomacji Abbas Aragczi ogłosił, że jego państwo zamierza nadal walczyć z USA i Izraelem. Zaprzeczył, by trwały rokowania pokojowe z USA

Iran stawia warunki zakończenia wojny

W mediach społecznościowych irański konsulat generalny Iranu w Bombaju przedstawił pięć warunków zawieszenia broni, z których większość administracja Trumpa uważa za nie do przyjęcia. Iran domaga się, jak podano:

- „zaprzestania agresji i aktów zabójstw ze strony wroga";
- „stworzenia obiektywnych warunków gwarantujących, że wojna się nie powtórzy";
- „zapewnienia i jasnego określenia wypłaty odszkodowań i reparacji wojennych";
- by „zakończenie wojny zostało wdrożone na wszystkich frontach i dla wszystkich grup oporu zaangażowanych w ten konflikt";
- „sprawowanie przez Iran władzy nad Cieśniną Ormuz jest jego naturalnym i prawnym prawem, a gwarancje realizacji zobowiązań drugiej strony muszą zostać uznane".

Iran przekazał wszystkim mediatorom, iż zawieszenie broni nastąpi dopiero po zaakceptowaniu jego warunków

Konsulat poinformował, że Iran przekazał wszystkim mediatorom, „iż zawieszenie broni nastąpi dopiero po zaakceptowaniu jego warunków. Do tego czasu nie będą prowadzone żadne negocjacje".

Czego USA żądają od Iranu

Wiele mediów poinformowało we wtorek, że Stany Zjednoczone przekazały Iranowi za pośrednictwem Pakistanu 15-punktową propozycję zakończenia wojny. Izraelski Channel 12 poinformował, że plan zakłada likwidację istniejących zdolności jądrowych Iranu, zaprzestanie wszelkiego wzbogacania uranu na terytorium Iranu oraz przekazanie przez Iran zapasów wzbogaconego uranu Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej.

Plan podobno zakłada również likwidację obiektów jądrowych w Natanz, Isfahanie i Fordow oraz ograniczenie przez Iran użycia rakiet wyłącznie do samoobrony. Plan nakazuje, aby Cieśnina Ormuz pozostała otwarta, aby irański program rakietowy został ograniczony zarówno pod względem zasięgu, jak i ilości, oraz aby Iran zaprzestał wspierania wszystkich grup terrorystycznych.

USA wyślą dodatkowe wojska

Rzeczniczka Białego Domu Karoline Leavitt powiedziała w środę, że doniesienia o 15-punktowym planie są tylko częściowo prawdziwe. Podkreśliła jednak, że jeżeli Iran nie zaakceptuje „realiów obecnej sytuacji, jeśli nie zrozumie, że został pokonany militarnie, prezydent Trump dopilnuje, aby został uderzony mocniej niż kiedykolwiek wcześniej".

Wiadomość ta pojawiła się w momencie, gdy Stany Zjednoczone przygotowują się do wysłania dodatkowych 3000 żołnierzy do regionu, podczas gdy administracja rozważa operacje lądowe przeciwko Iranowi.

Fidesz premiera Orbana traci w sondażach. J. D. Vance odwiedzi Węgry przed wyborami

oprac. Anna Nagel
Budapeszt

Wiceprezydent USA J. D. Vance przyjedzie na Węgry w dniach 7-8 kwietnia, kilka dni przed wyborami parlamentarnymi w tym kraju, aby zademonstrować poparcie dla premiera Viktora Orbana – poinformował portal Politico.

Termin wyjazdu, o którym Biały Dom nie informował oficjalnie, podano w depeszy Departamentu Stanu, do której Politico uzyskało dostęp. Wybory na Węgrzech odbędą się 12 kwietnia.

Otwarte lobbowanie za przywódcami innych państw było sprzeczne z wieloletnią tradycją amerykańskiej administracji, która co do zasady nie mieszała się do polityki wewnętrznej innych państw – podkreślił portal.


FOT. PAP/EPA/BONNIE CASH/POOL

J. D. Vance ma odwiedzić Węgry w kwietniu

Trump poparł jednak Orbana we wpisie w serwisach społecznościowych z 24 marca. Zaapelował wówczas do wyborców, by „poszli i zagłosowali" na Orbana, oraz nazwał go „naprawdę silnym i wpływowym przywódcą, który udowodnił, że osiąga fenomenalne rezultaty".

Sam Vance od dawna popiera skrajnie prawicowe partie w Europie i czasem ostro krytykuje mainstreamowe koalicje i sojusze rządzące w krajach europejskich – przypomniał portal.

Vance ma być najwyższym rangą przedstawicielem administracji USA na Węgrzech od wizyty w czerwcu 2006 roku ówczesnego prezydenta George'a W. Busha – wynika z fragmentu depeszy. W połowie lutego Węgry odwiedził sekretarz stanu USA Marco Rubio.

W depeszy Departamentu Stanu napisano m.in., że „bliskie relacje prezydenta Trumpa i premiera Orbana przeobraziły konfrontacyjne stosunki dwustronne za poprzedniej administracji w stan określany przez obie strony jako »nowa złota era« – pełne szacunku i zorientowane na rezultaty partnerstwo skoncentrowane na pogłębieniu więzi obronnych, handlowych i energetycznych".

Sondażowy spadek

Opozycyjna TISZA zwiększyła przewagę nad partią Fidesz premiera Węgier Viktora Orbana – wynika z sondażu firmy Median. W najnowszym badaniu ugrupowanie Petera Magyara wyprzedza partię szefa rządu o 23 punkty procentowe wśród zdecydowanych wyborców.

TISZA uzyskała poparcie 58 procent zdecydowanych wyborców – w porównaniu do 55 proc. miesiąc wcześniej, podczas gdy Fidesz poparło 35 proc. zdecydowanych wyborców, tyle samo co w poprzednim miesiącu – podał Median.

PAP

eprasa.pl 2167a287c8

PULS

#209



Człowiek z czasem się liczy

Strony 12-13

eprasa.pl 2167a287c8

Echo Dnia
Piątek, 27.03.2026

Zmiana czasu co pół roku przypomina nam, że każdy z nas nosi w sobie własny zegar. - To od mózgu zależy, czy dzień będzie się dłużył w nieskończoność, czy przeminie, nie pozostawiając po sobie wspomnienia – mówi neurobiolog profesor Wojciech Glac

Anita Czupryn

JAK OSZUKUJE NAS CZAS. NEUROBIOLOG **PROFESOR WOJCIECH GLAC:** IM MNIEJ NOWOŚCI, TYM SZYBCIEJ MIJA ŻYCIE

W nocy z soboty na niedzielę, z 28 na 29 marca, przesuwamy zegarki z godziny 2 na 3 i tym samym kradniemy sobie godzinę snu. Co to znaczy dla mózgu?
Jednorazowe skrócenie snu o godzinę samo w sobie nie jest czymś, co znacząco zaburza pracę mózgu. Większe znaczenie ma to, że zmiana czasu wymusza przesunięcie całego rytmu okołodobowego. Każdemu zdarza się zarwać noc czy wstać wcześniej, ale tutaj organizm musi przestawić swój biologiczny zegar: porę zasypiania, budzenia się i funkcjonowania w ciągu dnia. Zegar biologiczny i społeczny nieco się rozmijają i to właśnie jest dla mózgu wyzwaniem, zwłaszcza - tak jak teraz - kiedy przechodzimy na czas letni.

Po zmianie czasu na letni mówimy sobie: od dziś żyję godzinę wcześniej. Ale czy organizm też to rozumie? Po jakim czasie się przystosowujemy?
W teorii, jeśli wstajemy godzinę wcześniej, to także wcześniej pojawia się presja snu, czyli naturalne zmęczenie wynikające z aktywności podczas dnia. W praktyce jednak poza tą presją snu, czyli mechanizmem homeostatycznym, nasze zasypianie reguluje rytm okołodobowy, który poza ilością światła regulowany jest też przez nasze nawyki. Czas przystosowania jest więc różny – od kilku dni do kilkudziesięciu. Przystosowanie to jest łatwiejsze, jeżeli jesteśmy rannymi ptaszkami, a trudniejsze u osób o późnym chronotypie, czyli u tzw. sów.

Każdy z nas nosi w sobie własny zegar, który nie zawsze zgadza się z tym na ścianie?
Tak, ale ten wewnętrzny zegar nie działa w oderwaniu od świata. Przede wszystkim synchronizuje go światło słoneczne - wschód i zachód słońca są dla mózgu podstawowym sygnałem wyznaczającym rytm dnia. Mniejsze, ale istotne znaczenie mają też nasze nawyki, pory stałych aktywności, jak jedzenie, szkoła czy praca. Jeśli wieczorem powtarzamy określone rytuały, mózg zaczyna je traktować jako część stałego planu dnia. To może wspierać zasypianie, ale też może je opóźniać. Zegar biologiczny jest więc z jednej strony ustawiany przez światło, a z drugiej bardzo podatny na styl życia, przyzwyczajenia i narastające w ciągu dnia zmęczenie.

Światło rano działa trochę jak kawa?
Natężenie światła rejestrowane jest przez specjalne komórki światłoczułe w siatkówce oka, których głównym zadaniem jest synchronizacja rytmu okołodobowego i regulacja aktywności mózgu. Przekazują one informacje do podwzgórza, gdzie znajduje się główny biologiczny zegar mózgu. Dzięki temu światło wpływa na moment wybudzania, zasypiania, a pośrednio także na fizjologię całego organizmu. Rano ma to szczególne znaczenie. Natężenie światła pobudza układy odpowiedzialne za czuwanie, uwagę i gotowość do działania. Badania pokazują, że kontakt ze światłem dziennym zaraz po przebudzeniu pomaga szybciej osiągnąć optymalny poziom pobudzenia potrzebny do codziennej aktywności, zwłaszcza intelektualnej. Dlatego poranny spacer naprawdę działa korzystnie. Nawet przy zachmurzonym niebie światło dzienne jest znacznie silniejsze niż oświetlenie w mieszkaniu czy biurze, więc warto rano wyjść choć na chwilę na zewnątrz. Kawa natomiast osłabia działanie adenozyny, która jest kluczowa dla wspominanego wcześniej mechanizmu presji snu.

Odpowiedział pan na pytanie, które właśnie chciałam zadać: gdzie właściwie mieści się nasze poczucie czasu? W mózgu? W hormonach? Jak odczuwamy rytm dnia?
W mózgu, ale nie ma tam jednego zegara, który mierzy czas. To zależy od tego, o jakim rodzaju czasu mówimy. Inaczej mózg reguluje rytm dnia i nocy, inaczej szacuje sekundy czy minuty potrzebne do działania, a jeszcze inaczej tworzy subiektywne wrażenie, że życie przyspiesza albo zwalnia. Podwzgórze odpowiada za rytm okołodobowy i sezonowe zmiany zachowań, np. związane z rozrodem czy migracjami u zwierząt. Z kolei odczuwanie następstwa zdarzeń, pamiętanie, co było wcześniej, a co później, wiąże się z hipokampem. To on pomaga porządkować doświadczenia w czasie. Inny mechanizm odpowiada za mierzenie krótkich odstępów czasu - ile trzeba poczekać na efekt działania albo kiedy wykonać kolejny ruch. Tu ważną rolę odgrywa prążkowie, które wraz z korą mózgową pozwalają wyznaczać interwały między zdarzeniami. Jest jeszcze czas subiektywny, czyli nasze osobiste wrażenie, że coś się dłuży albo mija błyskawicznie. Ten mechanizm jest bardziej rozproszony. Zależy od emocji, uwagi i od tego, jak bardzo świadomie śledzimy własne odczucia i upływ czasu. W dodatku czym innym jest ocena czasu w trakcie przeżywania sytuacji, a czym innym późniejsze wrażenie jej długości odtwarzane z pamięci.

Wróćmy jeszcze do światła. Żyjemy przecież nie tylko w rytmie słońca, ale też wśród lamp, ekranów, telefonów, komputerów. Dużo mówi się o tym, że niebieskie światło zaburza sen. Faktycznie powinniśmy odkładać telefon przed snem?
Tak, bo światło emitowane przez ekrany, zwłaszcza o dużym natężeniu, może działać na mózg podobnie jak światło dzienne. Jeśli przed snem długo patrzymy w telefon czy komputer, podwzgórze dostaje sygnał, że wciąż trwa dzień i trzeba utrzymać aktywność. Poza światłem ważne są jednak emocje i uwaga. Jeżeli ktoś ogląda coś emocjonującego, robi w telefonie coś angażującego, to może to opóźniać moment zasypiania, bo podtrzymuje pracę układów odpowiedzialnych za czuwanie. Oczywiście presja snu, wynikająca ze zmęczenia, w końcu zrobi swoje i zaśniemy. Problem w tym, że sam moment zaśnięcia może się przesunąć, a dodatkowo pogarszać jego jakość i łączną długość. A zaburzenia snu prowadzić mogą do gorszego funkcjonowania poznawczego czy emocjonalnego. Dlatego odkładanie telefonu przed snem naprawdę ma sens.

PAMIĘĆ DZIAŁA WEDŁUG DOŚĆ PROSTEJ ZASADY: MÓZG PRZEDE WSZYSTKIM ZAPISUJE TO, CO NOWE, ZASKAKUJĄCE I ODSTAJE OD CODZIENNEGO SCHEMATU

Kto gorzej znosi zmianę czasu: dzieci, seniorzy, nastolatki, a może osoby pracujące na zmiany?
Praca zmianowa sama w sobie bardzo silnie obciąża rytm dobowy, bo wymaga jego ciągłego przestawiania. Natomiast jeśli chodzi o samą zmianę czasu, reagujemy na nią bardzo różnie. Decyduje o tym wiele czynników: indywidualna potrzeba snu, zdolność adaptacji, codzienne nawyki, intensywność dnia, a nawet wrażliwość na światło. Często mówi się o ośmiu godzinach snu, ale to tylko średnia. Dla jednych optymalne będzie siedem godzin, dla innych dziewięć. To bardzo indywidualna rzecz, ale badania pokazują, że statystycznie zmiana czasu jest bardziej dotkliwa dla osób zasypiających później i budzących się później, nastolatków oraz wszystkich tych, który mają rozregulowany rytm okołodobowy, nie tylko pracujących zmianowo, ale również tych, którzy sypiają nieregularnie.

Czas nie płynie dla nas równo i to także zależy od wieku. Jako dzieci nie mogliśmy doczekać się gwiazdki czy urodzin, dzień się dłużył. Z wiekiem coraz częściej mamy poczucie, że czas przyspiesza. Dlaczego tak się dzieje? Mózg niejako kompresuje rutynę dorosłego życia i dlatego lata tak łatwo nam znikają?
W dużej mierze tak właśnie jest. Pamięć działa według dość prostej zasady: mózg przede wszystkim zapisuje to, co nowe, zaskakujące i odstaje od codziennego schematu. W dzieciństwie takich doświadczeń jest bardzo dużo, bo niemal wszystko odkrywamy po raz pierwszy. Świat nas wciąż zaskakuje. Ponieważ mamy jeszcze niewiele doświadczeń, trudniej nam przewidzieć, co się wydarzy. Dlatego okres dzieciństwa jest gęsto wypełniony wspomnieniami. Kiedy jako dorośli patrzymy wstecz, mamy wrażenie, że dzieciństwo trwało długo, bo zachowało się z niego mnóstwo szczegółów. To trochę tak, jakby album z tamtych lat był pełen zdjęć, podczas gdy z dorosłości tych zdjęć jest znacznie mniej. Wpadamy w rutynę, życie przestaje nas zaskakiwać, a mózg korzysta z już stworzonego modelu świata. Jeśli rzeczywistość zgadza się z tym modelem, nie ma potrzeby zapisywania nowych śladów pamięciowych. Kolejne dni zlewają się więc w całość. Dopiero kiedy wydarzy się coś nieoczekiwanego, coś wyłamie się z reguły, mózg to rejestruje, bo musi zaktualizować swój obraz świata. Taki dzień dostaje własny znacznik w pamięci i staje się odrębnym wspomnieniem. Im bardziej powtarzalne są nasze dni, tym bardziej subiektywnie czas przyspiesza, bo w pamięci zostaje po nich mniej śladów. Tak można wyjaśnić, jak oceniamy upływ czasu retrospektywnie.

Spotkałam się też, że starsze osoby mówią czasem, że czas bardzo im się dłuży, że od emerytury nie wiedzą, co ze sobą zrobić. Czy starość naprawdę boli czasem także

eprasa.pl 2167a287c8



FOT. AA/ABACA/EAST NEWS

Prof. Glac: Czym innym jest ocena czasu w trakcie przeżywania sytuacji, a czym innym późniejsze wrażenie jej długości odtwarzane z pamięci

w tym sensie, że czas płynie wolniej?
Kiedy czegoś nam brakuje i na to czekamy, możemy wyraźniej odczuwać upływ czasu. Mózg pozostaje wtedy w stanie czujności, gotowy na jakieś ważne, oczekiwane zdarzenie lub sygnał zwiastujący jego nadejście. Jeśli ktoś siedzi w domu, nie ma konkretnego zajęcia, ale czeka, aż wydarzy się coś ciekawego - ktoś zadzwoni, przyjdzie do niego, jego uwaga łatwiej kieruje się właśnie na upływ czas. Im bardziej się nudzimy i im mniej jesteśmy pochłonięci jakąś czynnością, tym silniej monitorujemy upływ czasu. Dlatego czas może się dłużyć osobom, które nie mają planu dnia, konkretnego celu albo angażującego zajęcia. Nawet jeśli nie czekają na nic bardzo konkretnego, mogą pozostawać w stanie oczekiwania na coś, co przerwie monotonię. Wówczas łatwiej może powstać wrażenie, że czas się rozwleka.

Czyli mózg potrzebuje tego, kiedy dzień ma plan, punkt odniesienia, jakieś umówione spotkanie?
Plan dnia jest ważny nie tylko dlatego, że dyscyplinuje i porządkuje kolejne zadania i działania, ale również dlatego, że pozwala na bardziej precyzyjne przewidywanie tego, w którym momencie powinien oczekiwać satysfakcji, przyjemności czy nagrody. Brak tego planowania i przewidywania, zwłaszcza u osób, które są w silnej potrzebie czy mają ogólnie problem z tzw. odraczaniem nagrody, może powodować nadmiernie skupienie uwagi na oczekiwaniu tej korzyści, powstawanie silnej presji i poczucie ryzyka, że nagroda przeleci im koło nosa. Z tego powodu mogą one zbyt intensywnie monitorować chwilę bieżącą, zmiany w otoczeniu i w ciele i przez to nadmiernie skupiać się na upływie czasu.

Dziś wszyscy powtarzamy: „Nie mam czasu". A przecież żyjemy w epoce, w której maszyny i aplikacje robią za nas mnóstwo rzeczy. Dlaczego więc wciąż mamy poczucie, że czasu brakuje? Żyjemy szybciej, czy to wina bodźców, które rozbijają naszą uwagę?
Na pewno możemy doświadczać przeciążenia nadmiarem nadmiernie emocjonujących zdarzeń, co może prowadzić do osłabienia naszych zdolności poznawczych, a przez to zdolności do planowania, przewidywania oraz efektywnej kontroli uwagi. To wywołuje stres, zwiększa presję, a w presji chcemy szybko osiągnąć efekt, niedoszacowując czasu, jaki potrzebujemy na jego osiągnięcie. To powoduje, że wszystko wydaje się zajmować więcej czasu, niż pierwotnie przewidywaliśmy, pozostawiając poczucie, że nie nadążamy i nie mamy na nic czasu. Ten nadmiar emocji i istotnych spraw wpływa też na funkcjonowanie naszego wewnętrznego zegara. Jego wskazówki tykają wówczas niejako szybciej niż tego zegara na ścianie. To nam spowalnia subiektywny upływ czasu w tej konkretnej chwili, ale kiedy spojrzymy w końcu na zegar, nie możemy się nadziwić jak dużo to nam w rzeczywistości zajęło czasu. Ten swoisty rozdźwięk może pozostawiać w pamięci przekonanie, że wszystko zajmuje więcej czasu niż go mamy i w ten sposób wzmaga ryzyko, że nie zdążymy ze wszystkim na czas. Poczucie ryzyka wyzwala emocje i stres, i błędne koło się zamyka.

Można powiedzieć, że mózg mierzy czas emocjami?
W pewnym sensie tak, bo emocje bardzo silnie wpływają na nasze subiektywne odczuwanie czasu. Im bardziej jakieś zdarzenie jest dla nas ważne i im silniejsze wywołuje pobudzenie, tym wyraźniej zmienia się sposób, w jaki przeżywamy jego upływ. Nie chodzi o to, że mózg dosłownie ma jeden zegar odmierzający sekundy jak stoper, ale o to, że pod wpływem emocji, uwagi i pobudzenia inaczej przetwarzamy to, co dzieje się wokół nas i w nas samych. Kiedy dzieje się coś bardzo ważnego, np. budzącego silny lęk, silniej skupiamy uwagę, rejestrujemy więcej zmian, więcej szczegółów, więcej sygnałów płynących z otoczenia i z własnego ciała. W takiej chwili czas może subiektywnie zwalniać - mamy wrażenie, jakby dana sekunda trwała dłużej niż zwykle.
W skrajnych sytuacjach może się wręcz wydawać, że czas na moment stanął w miejscu. Po takim zdarzeniu często odnosimy też wrażenie, że trwało ono dłużej, niż wskazywałby zegarek, bo świeży ślad pamięciowy jest bardzo gęsty, bogaty w szczegóły i mocno nasycony emocjami. A kiedy wracamy do tego jeszcze później, z perspektywy czasu, ta chwila nadal może wydawać się długa, bo pamięć zachowała z niej wyjątkowo dużo elementów. Z kolei, kiedy przeżywamy coś przyjemnego, wciągającego i dającego satysfakcję, bywa odwrotnie - gdy ta chwila się kończy, pojawia się wrażenie, że minęła za szybko, że była zbyt krótka. Wpływa na to wygasające po zakończeniu tego zdarzenia poczucie przyjemności. Tak więc emocje nie tyle mierzą czas, ile bardzo silnie modulują to, jak go odczuwamy - zarówno w trakcie zdarzenia, tuż po nim, jak i wtedy, gdy wracamy do niego we wspomnieniu.

Najczęściej brakuje nam czasu na to, co najważniejsze: na spotkania z ludźmi, których kochamy, na rozmowę, bliskość, relaks, odpoczynek. Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego tego nie wybieramy, tylko mówimy: nie mam czasu, mam tyle do zrobienia?
To zależy od tego, jak mózg ustawia priorytety, czyli jaką nadaje ważność poszczególnym zadaniom czy potrzebom. To bardzo indywidualna sprawa, ale ogólnie zależy od wielkości tej potrzeby, wielkości potencjalnej korzyści lub straty, kosztów, czasu oczekiwania na efekt, od wielu różnych czynników i cech danej osoby. Może więc zdarzyć się tak, że tym, co wygrywa, będzie praca, deadliny, projekty i spotkania zawodowe, a tym co przegrywa, będą relacje towarzyskie i rodzinne czy spacer, relaks i odpoczynek. Zwykle więc robimy to, co pilne i grozi stratą, odkładając na potem to, co może zaczekać i nie wydaje nam się absolutnie konieczne. Ale też są wśród nas osoby, które zamiast zajmować się rzeczami ważnymi, są w stanie rzucić wszystko i spędzić pół dnia ze wzrokiem wlepionym w ekran telefonu, który oferuje dużą, natychmiastową, pewną i bezwysiłkową nagrodę. Nie chodzi o to, że nie cenimy odpoczynku czy relacji, lecz o to, że cele pilne i obarczone potencjalnymi negatywnymi konsekwencjami lub cele pozwalające na osiągnięcie natychmiastowej i znacznie wyższej satysfakcji aktywują system motywacyjny i decyzyjny silniej niż korzyści naturalne, które oferują mniejszą i nie tak natychmiastową nagrodę. Mniejszą oczywiście nie oznacza, że mniej ważną, ale w dobie ciągłego zmagania się z obniżeniem nastroju i stresem, ludzie mają tendencję do poszukiwania ulgi w czymś, co daje szybkie i spektakularne efekty.

Są jakieś proste praktyki, które pomagają odzyskać poczucie czasu? Rytuały, formy regularności, ćwiczenia uważności, które mogą nam pomóc?
Na pewno pomocne jest bardziej świadome przeżywanie tego, co dzieje się wokół nas. Jeśli komuś dni przeciekają przez palce, warto próbować mocniej je zauważać. Temu właśnie służą różne praktyki mindfulness polegające na ukierunkowaniu uwagi na bieżącym doświadczeniu - zwracanie uwagi na to, co teraz robię, co widzę, co słyszę, co się wokół mnie dzieje. To ważne, bo właśnie taka świadoma uwaga pozwala tworzyć bardziej wyraźne, unikatowe wspomnienia, by łatwiej uniknąć poczucia, że czas przecieka nam między palcami, a dni zlewają się w jeden. Jak ktoś ma wystarczająco nomen omen czasu, to może prowadzić dziennik, zapisując zdarzenia - łatwiej je wówczas pamiętać, a przeglądając dziennik zauważyć, że rok miał jednak 365 dni, a nie 2 czy 3 - te wyjątkowe - świąteczne czy urlopowe. Pomocne będzie na pewno robienie rzeczy niecodziennych, nawet drobnych, które łamią rutynę. To właśnie nowość, zmiana, odstępstwo od reguły sprawiają, że dane zdarzenie czy dzień ma szansę zapisać się w pamięci trwalej i stworzyć unikatowe wspomnienie. Im więcej takich momentów, tym łatwiej odróżnić od siebie kolejne dni i tym mniejsze będzie wrażenie, że życie przemija nie wiedzieć kiedy.

CV



FOT. MAT. PRAS

Prof. Wojciech Glac
Neurobiolog w Pracowni Neurobiologii Katedry Fizjologii Zwierząt i Człowieka Uniwersytetu Gdańskiego. Jego największą pasją jest popularyzacja nauki. Prowadzi wykłady popularnonaukowe i warsztaty z dziedziny neurobiologii i immunologii. Autor wielu książek i publikacji naukowych

eprasa.pl 2167a287c8

Echo Dnia
Piątek, 27.03.2026

NIEPEŁNOSPRAWNY MA KOSZMARNE RANY. CO NA TO SŁUŻBA WIĘZIENNA?

Mężczyzna, w dzień poprzedzający jego zwolnienie z Zakładu Karnego w Pińczowie, został w ciężkim stanie odwieziony do szpitala

Michał Kolera



FOT. MICHAŁ KOLERA

Zakład Karny w Pińczowie nie udzielił konkretnych informacji o leczeniu niepełnosprawnego osadzonego

Do redakcji „Echa Dnia" zwróciła się matka jednego z osadzonych w Zakładzie Karnym w Pińczowie. Niepełnosprawny mężczyzna, w dzień poprzedzający jego zwolnienie, został w ciężkim stanie odwieziony do szpitala. Kobieta jest załamana. Służba Więzienna udziela wyjaśnień, które trudno nazwać konkretnymi.

Główna bohaterka tekstu pracuje w służbie zdrowia. Chciałaby zachować anonimowość, dlatego w tekście będziemy używać pseudonimów. Matkę ukryjemy pod imieniem Maria. Jej syna na potrzeby artykułu nazwaliśmy Szymonem.

Jak to się stało, że Szymon trafił do Zakładu Karnego w Pińczowie?

- On ma 39 lat. Prawie dekadę temu uległ poważnemu wypadkowi samochodowemu. Jego rezultatem jest paraplegia, czyli porażenie kończyn dolnych. Jest sparaliżowany od pasa w dół - relacjonuje pani Maria.

Szymonowi ciężko było poruszać się komunikacją miejską, toteż podstawowym środkiem transportu był dla niego samochód. Niestety popadł przez to w konflikt z prawem.

- Ja wiem o licznych wykroczeniach. W końcu zabrano mu prawo jazdy. Nie dostosował się i jeździł dalej bez uprawnień. W końcu stanął przed sądem. Prace społeczne, z uwagi na paraliż, nie wchodziły w grę. Wiosną 2024 dostał prawie dwa lata bezwzględnego więzienia - mówi matka.

Szymon najpierw siedział w Kielcach, potem przeniesiono go do Zakładu Karnego w Pińczowie. Wyrok kończył się 25 lutego 2026 roku.

- Dzień wcześniej, 24 lutego, miałam umówione widzenie. O godzinie 13 zadzwonił do mnie ktoś z pińczowskiego więzienia. Zapytał, czy wybieram się do syna. Odparłam, że chyba nie, bo przecież i tak następnego dnia kara się kończy - wspomina pani Maria.

W odpowiedzi usłyszała, że widzenie byłoby niemożliwe, gdyż Służba Więzienna właśnie oczekuje przyjazdu karetki. Pani Maria pytała, czy z synem wszystko w porządku. Błagania pozostały bez echa. Nikt nie chciał udzielić jej jakiejkolwiek wiadomości.

Tego samego dnia, wieczorem, kobieta dostała telefon ze Świętokrzyskiego Centrum Psychiatrii w Morawicy. Poinformowano ją, że Szymon został przyjęty na jeden z tamtejszych oddziałów. W przeszłości bywał już w tej placówce. Powodem była depresja powypadkowa. - Pomyślałam, że może epizody depresyjne wróciły. 25 lutego wybrałam się do szpitala. To co tam zastałam, było koszmarem. Do tej pory ciężko mi się otrząsnąć - mówi pani Maria.

Sięgnijmy do dokumentacji medycznej, którą udostępniła matka Szymona.

„Pacjent pobudzony, agresywny, stanowiący zagrożenie dla siebie oraz innych. (...) zastosowano przymus bezpośredni w postaci pasów ochronnych (...). Przy zastosowaniu przymusu bezpośredniego u pacjenta wykonano niezbędne zabiegi pielęgnacyjno - higieniczne, w trakcie których zabezpieczono odleżyny IV stopnia wraz przetokami zanieczyszczonymi kałem w obrębie obu pośladków. W obrębie stóp obu kończyn dolnych obecnie sączące się rany - również zabezpieczone opatrunkami".

- Na początku nikt nie chciał mi tych ran pokazać. Według lekarza, doszło do skrajnych, wielomiesięcznych zaniedbań. Zresztą sama pracuję w służbie zdrowia. Wiem, że odleżyny czwartego stopnia oznaczają głębokie i poważne uszkodzenia tkanek, z martwicą. Często dochodzi do sepsy a nawet śmierci. Byłam przerażona - wspomina matka.

Stan psychiczny Szymona miał być dramatycznie zły. Do tego stopnia, że nie był w stanie się podpisać. W dokumentacji czytamy o znacznym pobudzeniu, agresji wobec personelu, pluciu w jego kierunku oraz objawach psychotycznych.

- Kontakt przeważnie nielogiczny. Momentami przysypiający. Pacjent w stuporze, nie nawiązuje kontaktu słownego ani wzrokowego - napisał lekarz prowadzący leczenie. Według szpitala, przyczyną było poważnie zakażenie organizmu.

- Nie byłam zaskoczona. Widywałam już pacjentów z takimi ranami. Oni często zachowują się nieracjonalnie, gdy stan zapalny rzutuje już na mózg - ocenia kobieta.

Za sytuację pani Maria obwinia Zakład Karny w Pińczowie. Uważa, że syn poszedł do więzienia w dobrej, jak na jego niepełnosprawność, kondycji fizycznej. Miał już odleżyny, lecz matka skrupulatnie się nimi opiekowała. Przed uwięzieniem był też pod kontrolą Poradni Leczenia Ran Przewlekłych, działającej w szpitalu Rydygiera w Krakowie. - Odsiedział całą karę, a teraz zapowiada się długa, kosztowna rehabilitacja. Prawdopodobnie będą też kolejne hospitalizacje - mówi załamana pani Maria.

Jej zdaniem, Służba Więzienna w ogóle nie interesowała się, w jakim stanie jest jej syn.

- Ostatniego dnia ktoś po prostu zorientował się, jak bardzo jest źle. Prawdopodobnie nie przeżyłby kolejnej nocy. Więc wywieźli go „na łapu capu" do szpitala. Żeby nie pisać w papierach, że umarł u nich - twierdzi kobieta.

Jeszcze w trakcie kary pani Maria miała zwracać się do Służby Więziennej, by przeniesiono syna do zakładu karnego z oddziałem szpitalnym. Bezskutecznie. Potem prosiła, by zająć się Szymonem, kontrolować jego stan. Bo zaniedbania, w przypadku odleżyn, mogą skończyć się bardzo źle.

- Dyrektor więzienia uspokajał, że wszystko jest w porządku. Że syn, co prawda, nie ma dostępu do fachowej opieki pielęgniarskiej, ale zakład karny znalazł rozwiązanie. Rany miał opatrywać współosadzony, którego w tym celu specjalnie przeszkolono - mówi matka.

Dodaje, że osobiście dostarczała do więzienia specjalistyczne opatrunki i bandaże. Prosiła personel, by dopilnował ran.

- Niedawno dostałam jego rzeczy. Znalazłam te opatrunki nietknięte, chyba kilkumiesięczny zapas. Wygląda jakby nikt ich nie otwierał - opisuje.

Po 25 lutego zwróciła się też do Zakładu Karnego o wyjaśnienia. Chciała wiedzieć, dlaczego wezwano karetkę. Poprosiła o dokumentację medyczną z okresu kary. - Skierowanie do szpitala jest kompletnie nieczytelne. Typowe lekarskie bazgroły. Natomiast z dokumentów wynika, że całą karę wszystko było w porządku - mówi.

Obecnie, czyli pod koniec marca 2026, Szymon jest już w domu. Rany do pewnego stopnia zagoiły się i nie grożą już jego życiu. Badania dowiodły, że jest zakażony gronkowcem. Kondycja psychiczna mężczyzny jest wciąż bardzo zła. Kontakt z nim jest utrudniony.

Jego matka chce dowiedzieć się, co działo się przez ostatnie miesiące pobytu w więzieniu. Od tygodni wymienia pisma z Zakładem Karnym w Pińczowie i Okręgowym Inspektoratem Służby Więziennej w Krakowie. Pisała też do Rzecznika Praw Obywatela. Zwraca się, gdzie tylko może.

- Ja jestem tylko opiekunem medycznym. Nie mam pieniędzy na prawników. Chciałabym wiedzieć, kto jest za to wszystko odpowiedzialny. Uważam, że cała sprawa dowodzi kompletnego braku profesjonalizmu Służby Więziennej - mówi.

Z pytaniami o całą sytuację „Echo Dnia" zwróciło się do Zakładu Karnego w Pińczowie. Chcieliśmy otrzymać informacje na temat okoliczności wezwania pogotowia 24 lutego, warunków opieki nad osadzonym w trakcie kary i tego czy odbywał on jakieś konsultacje lekarskie.

Ponadto, czy rozważano jego przeniesienie do więzienia posiadającego oddział szpitalny i czy do Zakładu Karnego docierały jakieś wnioski rodziny w sprawie stanu zdrowia Szymona.

Pytaliśmy też, czy Służba Więzienna prowadzi jakieś czynności wyjaśniające odnośnie tej sytuacji. Dodatkowo - jak to się stało, że opatrunki dostarczane przez matkę pozostały praktycznie nietknięte.

Odpowiedzi udzielił kapitan Michał Kwiecień, który w pińczowskim więzieniu jest oficerem prasowym.

- Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa nie możemy udzielać szczegółowych informacji na temat stanu zdrowia osób pozbawionych wolności ani uprzednio przebywających w izolacji penitencjarnej chyba, że osoba ta wyrazi zgodę a Służba Więzienna nie posiada takiej zgody - napisał kapitan Michał Kwiecień.

Dalej następuje długi fragment, wyglądający jak kompozycja różnych cytatów z kodeksu karnego wykonawczego. Dowiadujemy się, dzięki niemu, o prawach skazanego w zakresie opieki zdrowotnej.

- W tym wypadku rodzina osadzonego była informowana o jego stanie zdrowia - takim zdaniem kończy się korespondencja.

- Ja nie miałam pojęcia, że z synem jest tak źle. Wiedziałam o ranach, ale że są tak rozległe i zaniedbane, już nie. Uważam, iż cała sprawa jest skandalem. Jestem bardzo zawiedziona postawą Zakładu Karnego w Pińczowie - podsumowuje matka Szymona.

eprasa.pl 2167a287c8

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI PROKARTON

0011494853

Karton po mleku lub soku? Tylko do żółtego pojemnika



Kartony do płynnej żywności to popularne opakowania na m.in. mleko, soki i napoje



Kartony wyrzucamy zawsze do żółtego pojemnika

Wiosna to czas porządków i dobry moment, aby przyjrzeć się także naszym codziennym nawykom związanymi z odpadami. Choć powrót słonecznych dni może trochę namieszać, to karton po mleku lub soku nigdy nie powinien wylądować w koszu na zmieszane. Dlaczego? Jeśli trafi do żółtego pojemnika, może zostać przetworzony i zyskać drugie życie, na przykład jako tektura falista lub pudełko do wysyłek.

Dlaczego to ważne?
Karton po płynnej żywności to tzw. opakowanie wielomateriałowe. Składa się głównie z papieru (około 75%), ale zawiera też cienkie warstwy polietylenu i aluminium, które zapewniają szczelność i chronią zawartość przed zepsuciem. Te materiały można odzyskać – ale tylko wtedy, gdy wrzucimy opakowanie do odpowiedniego pojemnika.

W skrócie: kartony po mleku, sokach lub napojach roślinnych wrzucamy do żółtego pojemnika, razem z opakowaniami z tworzyw sztucznych i metali. To klucz do ich dalszego recyklingu.

Jak przygotować karton? Nie trzeba się zbytnio trudzić:
- Zużyj zawartość
- Zgnieć karton (zaoszczędzisz miejsce!)
- Wyrzuć do żółtego pojemnika

Nie usuwaj zakrętki – ich przytwierdzenie usprawnia sortowanie i przetworzenie wszystkich elementów opakowania, a także uniemożliwia przedostanie się tych drobnych odpadów do środowiska naturalnego.



Piktogram, wyjaśniający zasadę selektywnej zbiórki kartonów po płynnej żywności

Co dzieje się później?
Po wrzuceniu do żółtego pojemnika kartony po płynnej żywności zostają przewiezione do sortowni, gdzie są oddzielane od innych odpadów z żółtego pojemnika i belowane. Następnie transportuje się je do papierni i innych specjalistycznych zakładów, w których odzyskuje się z nich cenne surowce: celulozę poddaje się recyklingowi w papierni, a pozostałe tworzywa recyklinguje się w innych, przeznaczonych do tego zakładach. Dzięki temu z kartonu mogą powstać nowe produkty, które znowu nam posłużą – i to nie raz!

W naszym kraju kartony po płynnej żywności poddaje się recyklingowi w Wadowicach oraz w jednej z najnowocześniejszych instalacji do recyklingu kartonów w Europie - papierni Stora Enso w Ostrołęce, gdzie odzyskuje się z tego typu opakowań cenne włókna celulozowe.

Śmieci? Nie, surowce!
Recykling kartonów to prosty proces mechaniczny: opakowania umieszcza się w hydropulperze, gdzie zalewane są wodą w temperaturze otoczenia i poddawane ruchowi wirowemu przez ok. 30 min. W wyniku procesów tarcia i działania wody, wszystkie warstwy kartonu zostają od siebie skutecznie oddzielone. Z tak odzyskanego surowca powstaje m.in. tektura falista, kartony dla e-commerce i opakowania zbiorcze dla handlu. Z recyklingu kartonów po płynnej żywności powstają także inne produkty, np. wodoodporne płyty wióropodobne. Mogą być używane w budownictwie, meblarstwie i przemyśle drogowym.

To konkretne potwierdzenie, że prawidłowa segregacja ma sens – bo umożliwia realny recykling i zamyka obieg surowców. A wszystko to dzieje się w naszym kraju!

Segregujesz – pomagasz!
Choć coraz więcej z nas deklaruje, że segreguje odpady, to wciąż wiele osób nie wie, do którego pojemnika powinny trafić kartony po mleku, sokach czy napojach roślinnych. Jak pokazują badania SW Research dla Fundacji ProKarton z 2025 roku, 58 proc. Polaków mówi, że wyrzuca je do żółtego. Ale wciąż część z nas błędnie umieszcza je w niebieskim pojemniku na papier albo – co gorsza – w czarnym na odpady zmieszane.

Należy jednak podkreślić, że choć zasady segregacji nie zawsze wydają się jasne, dla kartonów po płynnej żywności zawsze i w całej Polsce obowiązuje jedna zasada: do żółtego! To drobny gest, ale o wielkim znaczeniu – dla środowiska, dla nas i przyszłych pokoleń.

PARTNEREM MATERIAŁU JEST FUNDACJA PROKARTON

Więcej informacji o zasadach segregacji kartonów i ich recyklingu znajdziesz na stronie www.prokarton.org oraz na Facebooku Fundacji ProKarton: https://www.facebook.com/kartonnaturalnie/



Rolki papieru z recyklingu kartonów po płynnej żywności

eprasa.pl 2167a287c8

Echo Dnia
Piątek, 27.03.2026

MOŻEMY OPŁAKIWAĆ UTRATĘ MARZEŃ O ZDROWYM DZIECKU

„Książka łzami pisana" to emocjonalny poradnik dla rodziców, którzy po usłyszeniu diagnozy: „Państwa dziecko ma autyzm", próbują poskładać swój świat

Agnieszka Domanowska

Kiedy wpadła Pani na pomysł napisania poradnika dla rodziców?
To nie był pomysł – to był ratunek. Na początku, gdy dostałam diagnozę Patryka, w ogóle nie byłam w stanie w to uwierzyć. Przecież zawodowo pracowałam z takimi dziećmi! I przez długi czas głowa mi to po prostu wypierała. A kiedy już zaczęłam się z tym mierzyć, to w najtrudniejszych momentach otwierałam Worda i wyrzucałam z siebie wszystko – co mnie zirytowało, przez co przeszliśmy, co mnie bolało. Każdy taki wpis trafiał do osobnej karty, do jednego folderu. I dawało mi to ulgę. Nie robiłam tego regularnie, tylko właśnie w tych momentach, gdy nie dawałam rady.

Nie chodziła Pani na grupy wsparcia?
Nie, wzbraniałam się przed tym. Diagnoza Patryka była postawiona 13 lat temu: grupy wsparcia dopiero raczkowały, nie działały tak jak teraz. Ale też bałam się tych spotkań z innego powodu. Za każdym razem, gdy ktoś dzwonił, gdy znajoma prosiła mnie o rozmowę z kimś, kto właśnie dostał diagnozę, ja znowu przeżywałam własną. To było jak rozdrapywanie rany, która nie zdążyła się zasklepić. A za chwilę była rozdrapywana na nowo. Po każdej takiej rozmowie przez dwa dni dochodziłam do siebie, co jest zresztą z psychologicznego punktu widzenia dość niesamowite. Mówienie cały czas o tym samym powinno obniżać poziom emocjonalny lęku, strachu, żalu. A w tym przypadku tak nie działało. Ten ból był cały czas żywy. Nawet teraz, gdy mówię o tym, zaczynam odczuwać, jak drży mi głos. Więc nie chodziłam na grupy, bo bałam się ciągle krwawić, ale żeby zapewnić wsparcie innym rodzicom, stwierdziłam: napiszę książkę. Jak będą przychodzić do mnie rodzice, dam im ją. Żeby im ulżyć i żebym ja nie musiała za każdym razem wracać do tamtego miejsca.

W książce pojawia się myśl, że diagnoza to żałoba. Dlaczego?
Rodzic w momencie, gdy dostaje diagnozę, zaczyna przeżywać żałobę. Żałobę po stracie swojego wyobrażenia dziecka. Po dziecku zdrowym, o którym marzył. I nie chodzi o to, że dziecko z autyzmem nie będzie mogło czegoś osiągnąć – będzie mogło, tylko inaczej. Ale rodzic traci wyobrażenie, traci pewien obraz przyszłości. I to jest strata. Prawdziwa strata, która wymaga żałoby. A o tym się nie mówi. Nikt nie mówi rodzicowi po diagnozie: „Masz prawo to opłakiwać". Jak rodzic wie, że to, co czuje, ma nazwę i jest naturalnym etapem – że to są fazy żałoby, przez które przejdzie – to jest mu łatwiej. Bo wtedy nie myśli: „Jestem przewrażliwioną matką" albo „Co ze mną nie tak?". Rozumie, że przechodzi przez coś, przez co przejść po prostu musi. I że po drugiej stronie jest spokój. Inna rzeczywistość, ale spokój.

Kiedy rodzice dzieci w spektrum autyzmu pozwalają sobie na frustrację, na zmęczenie, na złość?
Rzadko. To jest tragedia. Większość rodziców „trzyma się w ryzach", nie jest w stanie powiedzieć: „Jestem wściekła i mam do tego prawo". Bo od razu pojawia się poczucie winy, że skoro dziecko nie rozwija się prawidłowo, to jest moja wina. To jest takie bardzo głęboko zakorzenione przekonanie. Mało który rodzic potrafi to od siebie oddzielić. Ja sama byłam w tej pułapce. Nie przyjmowałam diagnozy, przyjęłam misję. W trzech różnych placówkach usłyszałam diagnozę autyzmu i nie przyjęłam jej do wiadomości. Powiedziałam sobie: „Wyciągnę go z tego autyzmu". Tak wyglądało moje życie. Tylko nie wiedziałam, z czym walczę. Nie z systemem, nie z dzieckiem – z diagnozą. I wiele lat mi zajęło, żeby w końcu sobie odpuścić tę walkę, spojrzeć na Patryka jak na dziecko, a nie jak na kogoś, kogo prowadzę z miejsca na miejsce, z terapii na terapię.

Jak wtedy wyglądał wasz dzień?
Patryk chodził do przedszkola terapeutycznego, a po nim jechał na kolejne zajęcia. Neurologopeda, integracja sensoryczna, masaże, terapia pedagogiczna, leczenie biomedyczne. Od poniedziałku do soboty, od rana do wieczora. Zdarzała mu się tylko krótka drzemka między przedszkolem a kolejnymi zajęciami, żeby miał siłę. Byłam bardziej jego kierowcą niż jego mamą. Moja relacja z nim nie była wtedy relacją matczyną. Nie było patrzenia sobie w oczy, zabawy, zwykłej bliskości. Jakoś nie umiałam się wtedy bawić.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Marlena Jedlińska, psycholog, z 16-letnim synem Patrykiem, u którego wiele lat temu zdiagnozowano autyzm

Żyłam terapiami. To była też moja ucieczka emocjonalna – rozumiem to teraz. Jak się jest w ruchu, to nie trzeba czuć.

Kiedy to się zmieniło?
Zaczęło się, kiedy Patryk nie reagował na formy terapii, których ja byłam wyuczona. Miałam wrażenie, że jeszcze bardziej wycofuje się z kontaktu. Zaczęłam wtedy szukać niedyrektywnych form terapii. Poznałam terapię zabawą, terapię relacji, ściągałam do Białegostoku specjalistów z Warszawy, aby prowadzili z moim dzieckiem terapię metodą Son Rise. To działało, więc kontynuowałam ją później sama. Gdy Patryk miał pięć lat, wyjechaliśmy na jakiś czas do Anglii. I tam zobaczyłam zupełnie inne podejście do diagnozy: mniej terapii, więcej obecności. Byłam w szoku. I znów zaczęłam szukać innego sposobu na bycie razem. Chodziliśmy na spacery nad morze, zwiedzaliśmy okolice, siedzieliśmy razem w restauracjach, „rozmawialiśmy", robiliśmy zakupy w sklepach „charity". I dopiero wtedy nasza relacja zaczęła się naprawdę układać. Zobaczyłam swojego syna. Zobaczyłam swoje dziecko, a nie projekt do naprawy.

Jakie tematy w książce są najtrudniejsze?
Jest jedno pytanie, które siedzi w głowie każdego rodzica dziecka z niepełnosprawnością – nawet gdy je odkładamy, nawet gdy boimy się je wypowiedzieć. To pytanie brzmi: Co będzie, kiedy mnie zabraknie? W książce poświęcam temu cały rozdział. Nie daję odpowiedzi, bo jej nie ma. Ale proponuję konkretne ćwiczenia, które pomagają się z tym tematem zmierzyć, zamiast od niego uciekać. Jedno z nich to opisanie, jak funkcjonuje twoje dziecko – co lubi, czego nie lubi, jak się komunikuje, czego się boi, co je uspokaja. To jest materiał dla przyszłego opiekuna. Taka „instrukcja obsługi" dziecka. Zamiast żyć w lęku, robię plan B. I to daje spokój. Wystarczający spokój, aby swobodnie oddychać.

Jakie inne tematy porusza książka?
Seksualność dzieci z niepełnosprawnościami – temat tabu, o którym rodzice często nie wiedzą, jak mówić, bo pokutuje przekonanie, że osoby w spektrum nie mają potrzeb seksualnych. Mają, czasem nawet bardziej nasilone. Decyzja o kolejnym dziecku i towarzyszący jej strach. Jak zadbać o rodzeństwo, bo dziecko zdrowe też widzi wszystko, przeżywa i też potrzebuje uwagi rodzica. Relacja małżeńska po diagnozie, bo wiele par się rozchodzi – ojcowie często się wycofują, milczą, nie mówią o emocjach. Mój własny mąż, który od piątego roku życia Patryka aktywnie go wychowuje, chciał napisać do książki kilka słów od siebie. Powiedział: „Napisz mi pytania, ja odpowiem". I nie dał rady. Odkładał, odkładał. Nie był w stanie tego z siebie wyrzucić na papier. To milczenie niesie również coś ważnego do powiedzenia. Jest też rozdział o samotności, bo gdy pada diagnoza, robi się cicho. Nawet wśród ludzi czujemy się sami. Znika część znajomych, z niektórymi nie wiemy, jak rozmawiać, ani nie wiemy, jak prosić o pomoc. A pomocą czasem jest po prostu to, że się nie odwrócą. Pomocą może być sama obecność i proste, szczere słowa, nawet takie: „Nie wiem, co powiedzieć i jak się zachować w tej sytuacji, ale chcę, abyś wiedziała, że tu dla ciebie jestem i nie bój się prosić o pomoc". To bardzo ważne wsparcie w momencie, kiedy wali się świat po diagnozie. Bo sama strata wyobrażeń o dziecku boli, a kiedy jeszcze przy tym bliscy się odsuwają, bo nie wiedzą, jak się zachować, to boli podwójnie. Poza tym poruszam też kwestie bezpieczeństwa w domu. Pamiętam, że zakładałam klamki na klucz w każdym oknie, zamykałam drzwi i chowałam klucze. Ludzie pukali się w głowę. A ja po prostu dbałam o bezpieczeństwo Patryka. I jak wchodziłam do cudzego domu, od razu skanowałam wzrokiem, co grozi, co może trącić, gdzie może wejść. W książce jest też rozdział o instynkcie matki. I o tym, że ten instynkt ma prawo być silniejszy niż cudze opinie.

Czy rozmawiała pani z Patrykiem o tym, że jest w spektrum?
Kilka razy. Pierwsza rozmowa – nie przyjął tego, jakby nie dotarło. Trzy lata temu – znowu, poczułam, że go nie ma po tej stronie rozmowy. A dosłownie kilka dni temu spróbowałam po raz kolejny. I tym razem go ruszyło. Widziałam to fizycznie: zamarł, zrobiło mu się gorąco, zaczerwienił się. Były objawy somatyczne. Pokazywałam mu konkretne sytuacje: pamiętasz, jak byłeś na warsztatach i machałeś rękoma, gdy byłeś szczęśliwy? To jest autyzm. To jest ta część ciebie. Pokazujesz radość inaczej. Wymieniałam kilka jego zachowań, aby mu to przybliżyć. Mówiłam mu, że go kocham takiego, jakim jest. Że autyzm to nie jest nic złego. Że to inne postrzeganie świata. Byłam wzruszona, bo w końcu coś dotarło. Patryk komunikuje się czasem Mówikiem, a czasem nie – zależy od jego chęci. Więc ta rozmowa była w dużej mierze jednostronna. Ale to, co widziałam na jego twarzy, wystarczyło.

Jakie opinie spływają od rodziców, którzy już przeczytali książkę?
Że boli. I że daje ulgę. Że płakali podczas lektury, bo książka pisana łzami łzami też jest czytana. Jedna z mam napisała mi: „Przez ciało przebiegały mi dreszcze. Spisałaś swoją historię, swoje uczucia i przemyślenia, a ja, czytając, miałam wrażenie, że czytam o sobie. Mam wiele sobie do zarzucenia, a to, co piszesz, jest bardzo uwalniające. Pozwala wziąć głębszy oddech". Inna mama, która usłyszała diagnozę dziecka już wiele lat temu, napisała, że, czytając, na nowo przeżywała tamte chwile, ale że było to oczyszczające. Jakby w końcu znalazł się czas na refleksję, której wcześniej brakowało. Napisała też: „Myślę, że to prawdziwa autoterapia dla każdej mamy, która przeszła podobną drogę". A terapeutka, która poprosiła mnie o egzemplarz, napisała, że w szczery i bezpośredni sposób opisuję emocje towarzyszące rodzicom po diagnozie: zaskoczenie, lęk, dezorientację, bezradność wobec systemu, który często bardziej koncentruje się na procedurach niż na człowieku. I że przypominam rodzicom coś ważnego: rodzic, choć bez tytułów i certyfikatów, posiada nieocenioną wiedzę o swoim dziecku, opartą na bliskości, miłości i codziennej obecności. To zdanie mnie zatrzymało. Bo właśnie o to w tej książce chodzi.

Trudno było skończyć pisanie książki?
Najtrudniej było właśnie to – zakończyć. Bo życie z dzieckiem trwa dalej. Cały czas przychodziły mi do głowy kolejne tematy, kolejne ważne rzeczy. Czułam, że ta książka nie ma końca, bo ta historia nie ma końca. Ale w którymś momencie musiałam podjąć decyzję: dość, puszczam to. Żeby móc odetchnąć. Żeby ta rana mogła się w końcu zasklepić, chociaż trochę.

eprasa.pl 2167a287c8

CHARYTATYWNA AKCJA DLA WIKTORII KĘPY I AMELKI WIATROWSKIEJ JUŻ 29 MARCA W GALERII ECHO

Kolejna Malowana Niedziela

Julia Warych
Kielce

Trwają przygotowania do kolejnej edycji charytatywnej akcji Malowana Niedziela, która odbędzie się w niedzielę, 29 marca, w Galerii Echo w Kielcach.

Podczas wydarzenia znane i lubiane osoby z regionu będą malować wielkanocne jajka, które następnie zostaną zlicytowane. Dochód z akcji zostanie przeznaczony na pomoc dla dwóch dziewczynek - Wiktorii Kępy z Ambrożowa w gminie Pawłów w powiecie starachowickim oraz Amelki Wiatrowskiej z Opatowa. Dziewczynki walczą z okrutną chorobą genetyczną - zespół Retta.

Tegoroczna Malowana Niedziela odbędzie się 29 marca w godzinach od 10 do 14 w Galerii Echo w Kielcach. Wydarzenie poprowadzą Jarosław Bukowski oraz Grzegorz Czekaj. Organizatorzy już dziś zachęcają mieszkańców regionu do udziału i wsparcia dziewczynek. - Każda wylicytowana pisanka to realna pomoc dla Wiktorii i Amelki, które każdego dnia dzielnie walczą z chorobą - zachęca do udziału Wioletta Nartowska, marketing manager Galerii Echo.

Zespół Retta to genetyczna choroba, która każdego dnia odbiera zdrowe dziecko rodzicom... Dotyka jedynie dziewczynki, odbiera im zdolność mowy, chodzenia, kontroli nad ciałem! Powoduje, że ciało musi walczyć z problemami z oddychaniem, atakami padaczkowymi, drgawkami i chorobami serca. Choroba brutalnie odbiera wszystkie nabyte i wypracowane umiejętności ruchowe i motoryczne. Dziewczynki tracą zdolność posługiwania się rączkami i samodzielnego chodu. Zanika również mowa, dlatego nazywa się je ,,milczącymi aniołami" oraz „żywymi lalkami.

4-letnia Amelka Wiatrowska codziennie stawia czoła chorobie, która odbiera jej to, co dla każdego dziecka jest naturalne - radość z ruchu, pierwsze słowa, zabawę. Zespół Retta, zwany „ukradzionym dzieciństwem", powoli odbiera jej kontrolę nad własnym ciałem. Zamiast chwytać zabawki, pojawiają się mimowolne ruchy rączek, tak zwane stereotypie. Słabnie kontakt wzrokowy i mowa, która dopiero zaczynała się pojawiać.



FOT. ARCHIWUM

Dochód z akcji Malowana Niedziela zostanie przeznaczony na pomoc dla dwóch dziewczynek - Wiktorii Kępy z Ambrożowa oraz Amelki Wiatrowskiej z Opatowa

Zbiórka pieniędzy na leczenie Amelki odbywa się na stronie Siepomaga. Aby pomóc, wystarczy wpłacić dowolną kwotę: www.siepomaga.pl/amelia-wiatrowska. Można przekazać Amelce 1.5 procent podatku: Numer KRS0000396361; Cel szczegółowy : 0741538 Amelia. Można wysyłajać SMS na numer telefonu 75365 o treści: 0741538. Koszt SMS - to 6,15 złotych brutto (w tym VAT). Licytacje fantów odbywają się na facebookowej grupie: o Rety, Amelka wygra z Rettem! LICYTACJE.

Pieniądze zebrane podczas Malowanej Niedzieli trafią także do niespełna trzyletniej Wiktorii Kępy z Ambrożowa, w gminie Pawłów, która także cierpi na zespół Retta. Ratunkiem dla dziewczynki jest leczenie oraz terapia genowa w Stanach Zjednoczonych, których koszt wyceniono na blisko 7 milionów złotych. Niestety pieniędzy nadal brakuje, a objawy choroby stają się coraz poważniejsze - dziewczynka musi chodzić w kasku, żeby przez mimowolne ruchy, nie rozwalić głowy.

Wiktorii można przekazać 1,5 procent podatku: Numer KRS0000396361; Cel szczegółowy 1,5% 0785667 Wiktoria. Można również pomóc wysyłając SMS: o treści: 0785667 pod numer 75365. Koszt wiadomości to 6,15 zł brutto (w tym VAT).

REKLAMA 0011500597



eprasa.pl 2167a287c8

Echo Dnia
Piątek, 27.03.2026

DLACZEGO JEZUS WJECHAŁ DO JEROZOLIMY NA OSIOŁKU?

Dlaczego na ośle, a nie na koniu? Dlaczego nie wjechał na wozie albo nie wszedł pieszo? Czy akurat osioł najlepiej pasował do Króla, którego zapowiadał prorok Zachariasz?

Mariusz Grabowski

Stało się to - tłumaczy Ewangelista Mateusz - żeby się spełniło słowo Proroka: »Powiedzcie Córze Syjonu: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy«".

Poczciwy osioł?

Chrystus na ośle pośród wiwatujących tłumów to jeden z najbardziej sugestywnych obrazów Nowego Testamentu. Ale z osłem jest pewien kłopot: w Piśmie Świętym wspomina się o nim ponad 130 razy, ale nie zawsze pozytywnie. Co ciekawe, więcej cech pozytywnych przypisywano oślicy niż osłowi, co dziś ma małe znaczenie, lecz w świecie żydowskim znacznie większe.

W ikonografii chrześcijańskiej był uznawany za zwierzę pracowite, przypisywano mu wytrwałość, cierpliwość, posłuszeństwo i pokorę. Kilkaset lat po wjeździe Chrystusa do Świętego Miasta Orygenes napisał wprost, w komentarzu do Ewangelii Łukasza, że osioł symbolizuje człowieka wierzącego, którego Jezus Chrystus zamierza zbawić.

Ale osioł uchodził też za symbol zawiści, szatana, lenistwa. W niektórych przypadkach cudzołóstwa (np. w Księdze Ezechiela (23,20), gdzie osioł jest użyty jako metafora potencji seksualnej kochanków). Do osłów przyrównywano ponadto m.in. heretyków. Z czasem osła uznano też za symbol ślepoty narodu żydowskiego i Synagogi.

„To jest prorok"

Otwórzmy Ewangelię Mateusza na rozdziale 21: „Gdy się zbliżyli do Jerozolimy i przyszli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów, mówiąc im: »Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie uwiązaną oślicę i przy niej źrebię. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie. A gdyby wam ktoś coś mówił, powiecie: »»Pan ich potrzebuje i zaraz je odeśle««. A stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: »Powiedzcie Córze Syjonu: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy«.

Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. Tłum zaś ogromny słał swe płaszcze na drodze, a inni obcinali gałązki z drzew i słali nimi drogę. A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: »Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach!«.

Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: »Kto to jest?«. A tłumy odpowiadały: »To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei«".

Przybywa Król!

W powyższej scenie wypełnia się to, co zostało napisane przez proroka Zachariasza: przybywa Król pokoju przybrany w prostotę i „Jego panowanie rozciąga się aż po krańce ziemi" (por. Za 9,10).

Jezus jest Królem i dlatego wkracza do królewskiej Jerozolimy, ale nie przemocą, nie rozgłaszając powstania przeciw rzymskim wojskom. Jego potęga rodzi się z prostoty, bożego pokoju, jedynego źródła zbawczej mocy. Św. Josemaría Escrivá de Balaguer, w homilii na temat tego fragmentu zaznacza wręcz, że „kiedy się zbliża chwila Jego Męki, Jezus, chcąc okazać swoją królewską godność, w sposób obrazowy, triumfalnie wkracza do Jerozolimy na ośle!".

Zaś bł. Álvaro del Portillo dodaje: „Aby osiołek mógł nieść Pana (...) potrzebne było, aby jakaś dusza apostolska poszła odwiązać go od żłobu. W taki sposób każdy z nas powinien iść do dusz, które nas otaczają, i które czekają na rękę apostoła (...), która odwiąże je od żłobu rzeczy światowych, aby być tronem Pana".

Łagodność, nie siła

Uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy opisują wszystkie cztery Ewangelie. Przypomnijmy chronologię wydarzeń: Jezus dwa dni wcześniej wskrzesił w Betanii Łazarza. Wieść o tym cudzie rozeszła się szeroko wśród ludu, wielu przybyło do Betanii, by zobaczyć wskrzeszonego. Jezus już wcześniej był bardzo znany wśród Żydów, a po tym wydarzeniu Jego sława jeszcze wzrosła.

Po wizycie w Betanii Jezus udał się do Betfage; tam polecił uczniom, by znaleźli osiołka, na którym wjechał do Jerozolimy. „W tamtych czasach królowie wjeżdżali do miast na koniu, który był zwierzęciem bojowym. Gdyby więc Jezus chciał ukazać się ludziom jako Król-triumfator, z pewnością wybrałby właśnie konia. Ale Jezus wybrał osiołka, żeby pokazać, że Jego królowanie jest inne - łagodne i pokorne" - twierdzi ks. prof. Józef Naumowicz, patrolog i znawca wczesnego chrześcijaństwa.

O „łagodnym królowaniu" pisał już Św. Augustyn: „Nie jest Chrystus królem Izraela dla nakładania podatków lub żeby mieć wojsko żelazem uzbrojone i fizycznie pokonywać wrogów, lecz jest On Królem Izraela, który

REKLAMA 0011491393



REKLAMA 0011499742



eprasa.pl 2167a287c8

duchami rządzi, o wieczność się troszczy, bo wierzących, ufających i kochających, do królestwa niebieskiego prowadzi".

W tle Krzyż

W Ewangelii Mateusza ważny z punktu widzenia jego interpretacji jest nakaz Jezusa, aby uczniowie przyprowadzili „oślę, którego jeszcze nikt nie dosiadał". W starożytnym świecie żydowskim osioł był bowiem zwierzęciem wykorzystywanym do prac wokół domu. Wiemy jednak, że był też związany z postacią Króla. Widać to w historii Salomona: Król Dawid, chcąc ustanowić go następcą na tronie, nakazuje posadzić Salomona na swoim ośle, zaprowadzić do źródła Gichon i tam dokonać rytuału namaszczenia (1 Krl 1,32-34). W tym kontekście wjazd Jezusa na ośle do Miasta Świętego zyskuje mesjański, królewski charakter.

Ten uroczysty ingres Jezusa – Mesjasza na oślęciu, kontrastuje ze sposobem obejmowania władzy przez możnych tego świata. Jezus przybywa jako Król pokoju, pokorny i łagodny. Tymczasem władcy tego świata muszą uciekać się często do siły i przemocy.

To zarazem zapowiedź wydarzeń, które będą miały miejsce już za kilka dni. „Jezus wjeżdża do Jerozolimy na pożyczonym Mu osiołku (...) Wśród tej radości poprzedzającej uroczystości pas-



FOT. CC

Na początku IV w., kiedy tylko ustały prześladowania chrześcijan, wjazd Jezusa do Jerozolimy przerodził się w święto, które znamy dziś jako Niedzielę Palmową

chalne Jezus jest skupiony i milczący. Jest w pełni świadomy tego, że to spotkanie serc ludzkich z wiecznym Wybraniem nie dokona się przez »Hosanna!«, ale przez Krzyż" – mówił św. Jan Paweł II w homilii na Niedzielę Palmową wygłoszonej 8 kwietnia 1979 r.

Palmy i płaszcze

Przyjrzyjmy się innym symbolom, towarzyszącym wjazdowi do Jerozolimy. Ewangelista Marek pisze: „Przyprowadzili więc oślę do Jezusa i zarzucili na nie swe płaszcze, a On wsiadł na nie. Wielu zaś słało swe płaszcze na drodze, a inni gałązki ścięte na polach. A ci, którzy Go poprzedzali i którzy szli za Nim, wołali: »Hosanna! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie. Błogosławione królestwo ojca naszego Dawida, które przychodzi".

Zacznijmy od „gałązek ściętych na polach". Ks. Naumowicz wyjaśnia, że w świecie starożytnym palma była drzewem królewskim, symbolem triumfu i zwycięstwa. Gest symbolicznego uniesienia palmy także dziś oznacza, iż uznajemy Jezusa za Zbawiciela i króla, i chcemy za Nim podążać.

Głęboko symboliczne i historyczne na też „słanie płaszczy na drodze". Na starożytnym Bliskim Wschodzie zrzucenie odzienia było aktem poddaństwa i najwyższego szacunku, okazywanym władcom lub osobom o wielkim znaczeniu. Z kolei okrzyk „Hosanna" z psalmu 118 znaczy dosłownie: „Zbaw, proszę". Użycie go w odniesieniu do Jezusa było w rzeczywistości zrównaniem Go z Bogiem.

Patriarcha na ośle

Na początku IV w., kiedy tylko ustały prześladowania chrześcijan, wjazd Jezusa do Jerozolimy przerodził się w święto, które znamy dziś jako Niedzielę Palmową. Z zachowanego opisu pątniczki Egerii wynika, że w pierwszych wiekach w Jerozolimie procesja z palmami rozpoczynała się na Górze Oliwnej.

Sam patriarcha Jerozolimy dosiadał osła i zjeżdżał na nim do Bazyliki Grobu Pańskiego w Jerozolimie. Przez całą drogę liście palmowe przed jadącym osiołkiem kładły dzieci. Następnie wszyscy udawali się do bazyliki Anastasis, gdzie sprawowano uroczystą liturgię.

Z czasem zwyczaj ten rozpowszechnił się na cały Kościół. W Rzymie już w IV w. w Niedzielę Palmową czytano w kościołach nie tylko Ewangelię o wjeździe Jezusa, ale też opis Męki Pańskiej. Zwyczaj ten obowiązuje do dziś w całym Kościele

Znaki i ich brak

Zwyczaj święcenia palm pojawił się już ok. VII w. na terenach dzisiejszej Francji, ale w obrządkach całego Kościoła stał się powszechny dopiero w wieku XI. Obrósł też dodatkowymi symbolicznymi gestami.

Np. aż do reformy Kościoła katolickiego z 1955 r. istniał zwyczaj, że celebrans wychodził w Niedzielę Palmową przed kościół, a bramę świątyni zamykano. Następnie kapłan uderzał w nią krzyżem trzykrotnie, wtedy dopiero brama otwierała się i kapłan z uczestnikami procesji wchodzili do kościoła, aby odprawić mszę świętą. Symbol ten miał wiernym przypominać, że zamknięte niebo zostało otwarte dzięki zasłudze krzyżowej śmierci Chrystusa.

Niedziela Palmowa to jeden z dwóch dni w roku w Kościele katolickim, kiedy czyta się lub śpiewa opis Męki Pańskiej. Odbywa się on bez świeczników i okadzania księgi. Czytający nie pozdrawia także ludu i nie robi znaków krzyża na księdze i na sobie.

REKLAMA 0011496154



eprasa.pl 2167a287c8

Echo Dnia
Piątek, 27.03.2026

„EKSTRADYCJA". EKRANOWE ODBICIE TAMTYCH LAT

To był serial, który przetarł szlaki, nazwijmy to, „policyjnym" produkcjom, powstającym dziś jak grzyby po deszczu. Wtedy jednak taka formuła stanowiła zupełną nowość, a przedstawione tutaj problemy były odzwierciedleniem ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Minęło 30 lat od premiery pierwszego sezonu „Ekstradycji"

Wojciech Obremski

Minister spraw wewnętrznych: - Uratował pan honor kraju. Olgierd Halski: I wasze dupy. Ten dialog aż nadto obrazuje głównego bohatera serialu, jego osobowość i bezkompromisowość; komisarz Olgierd Halski to gliniarz z krwi i kości, niezwykle skuteczny, niestety, borykający się z problemami - jest alkoholikiem po rozwodzie, zaś jego córka Basia jest wychowywana przez jego siostrę. Halski, stosując swoje niekonwencjonalne metody, nierzadko podpada przełożonym (z podinspektorem Sawką na czele). Nie robi z tego problemu, odpowiadając im zazwyczaj z dozą obojętności czy cynizmu.

Komisarz tropi rosyjską mafię i handlarzy narkotyków, a przy okazji usiłuje walczyć z korupcją wśród wysokich urzędników państwowych. Bezpardonowe działania policjanta ściągają uwagę przestępców na jego najbliższych. Samotna walka Halskiego z bossami narkotykowymi, finansowymi przekrętami oraz wymuszeniami haraczy ukazywała prawdziwe nastroje społeczne lat dziewięćdziesiątych, kiedy, trzeba to przyznać, państwo było zbyt słabe, by skutecznie chronić swoich obywateli przed nową i brutalną rzeczywistością zorganizowanej przestępczości.

Scenariusz prosto z życia

Od pierwszego odcinka na ekranie dzieje się niemało. I nie chodzi tylko o wydumane „sceny akcji", które wypełniały dotychczas rodzime produkcje, wywołując u widza uśmieszek żenady lub wręcz salwy śmiechu. Owszem, w „Ekstradycji" nie brak klasycznych wybuchów samochodów (a nawet śmigłowca), profesjonalnych fabryk amfetaminy, handlu narkotykami na ogromną skalę czy walk gangów i wszechobecnej korupcji, również, a może przede wszystkim wśród stróżów prawa. Wszystko to podano jednak tym razem w otoczce zgrabnie skleconej fabuły - powstał serial ze świetnym tempem, które ani na chwilę nie pozwala znużyć się widzowi, zaś scenariusz „Ekstradycji" został dopracowany w najmniejszych szczegółach. - Czerpał on całymi garściami z polskiej rzeczywistości, która w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych gwałtownie się „zamerykanizowała" - czytamy na portalu Filmpolski.pl. I rzeczywiście, w serialu widać inspirację prawdziwymi wydarzeniami, których opisy królowały w tamtych czasach w gazetowych nagłówkach.

Co ciekawe, zanim „Ekstradycja" trafiła na szklane ekrany, była rozpowszechniana na kasetach wideo, zaś w wypożyczalniach stała się takim przebojem, że trzeba było prowadzić zapisy.

Zupełnie inna optyka

Na pomysł serialu wpadł (jego późniejszy scenarzysta) Witold Horwath, autor dość poczytnej kilka lat wcześniej książki „Święte wilki". Była to powieść z gatunku political fiction, a główną jej osią była kampania prezydencka Stana Tymińskiego. Wojciech Wójcik (mający na swoim koncie m.in. głośne „Karate po polsku") zamierzał książkę sfilmować, jednak nic z tego nie wyszło. Panowie nie zrezygnowali jednak ze swojej współpracy i tak powstał scenariusz „Ekstradycji", a potem gotowy serial. - Doszedłem do wniosku, że patrząc na naszą rzeczywistość, trzeba znaleźć zupełnie inną optykę niż proponowały to „Święte wilki". Nie roztrząsać, jak bronimy tego, co nazywamy demokracją - a co ja wciąż uważam za pseudodemokrację - ale zająć się tym, co ją nadwyręża. Łatwo przecież uszkodzić młody organizm, który jest dość bezbronny, jeszcze nie zdobył - że użyję medycznego terminu - sił odpornościowych. Jak więc zwalczać, atakujące go i narastające zło? A konkretnie w tym przypadku tzw. przestępczość zorganizowaną? - mówił W. Wójcik, cytowany w książce Bartka Koziczyńskiego „333 popkultowe rzeczy... lata 90.".

I ta muzyka!

Do roli Olgierda Halskiego początkowo typowano Krzysztofa Pieczyńskiego, ostatecznie w rolę nieprzekupnego komisarza wcielił się Marek Kondrat, który kilka lat wcześniej zagrał podobną postać w „Psach", i to nie tylko pod względem imienia głównego bohatera. Partnerują mu Małgorzata Pieczyńska, jako siostra komisarza, a także Renata Dancewicz (kochanka Halskiego), z którą Kondrat, mniej więcej w tym samym czasie, stworzył udany duet w „Pułkowniku Kwiatkowskim". Na ekranie widzimy również m.in. Krzysztofa Kolbergera jako szefa Urzędu Ochrony Państwa czy Witolda Dębickiego, wspomnianego przełożonego Halskiego. Zaś w narkotykowego bossa wcielił się... Lew Rywin. Serial powstawał m.in. na zamku w Oporowie i na ko-

REKLAMA 0111494879



eprasa.pl 2167a287c8

misariacie policji w Bedlnie, w województwie łódzkim. W pamięć zapada także główny temat muzyczny, skomponowany przez Jerzego Satanowskiego. Wielu też na pewno kojarzy piosenkę „Twoje miasto", kończącą odcinki sezonu trzeciego (o którym później) i śpiewaną przez Grzegorza Markowskiego oraz Liroya.

Halski nie tylko w serialu

Początkowo Telewizja Polska zamówiła cztery odcinki i skierowała je do realizacji. Efekt wyszedł obiecująco, toteż poproszono o jeszcze jedną część, do której scenariusz napisali Paweł Trzaska i Robert Brutter, pracownik Kancelarii Sejmu (późniejszy scenarzysta „Rodziny zastępczej" i „Rancza"). Ten epizod chronologicznie wyświetlono jako pierwszy, a potem dokręcono jeszcze jeden - powstał więc sześcioodcinkowy serial, którego emisję rozpoczęto 9 listopada 1995 roku. Od czasów PRL-u żadna rodzima produkcja telewizyjna nie spotkała się z takim aplauzem - podczas nadawania „Ekstradycji" ulice dosłownie pustoszały. Toteż nic dziwnego, że pomyślano o kontynuacji - pierwsza seria zakończyła się napisem „Śledztwo trwa...", a jednocześnie powstawały już zdjęcia do drugiego cyklu, który wszedł na ekrany w 1997 roku.



FOT. MATPRAS.

W rolę nieprzekupnego komisarza Olgierda Halskiego wcielił się Marek Kondrat

Co ciekawe, Marek Kondrat wcielił się w Olgierda Halskiego również w niemieckim filmie z 1996 roku „Reise in der Tod" („Podróż do śmierci"). Komisarz rozpracowuje tu sprawę zamachu bombowego w Krakowie, w którym ginie żona niemieckiego oficera policji.

„Czwórki" nie będzie

Wracając do drugiej serii „Ekstradycji": kręcono ją z większym rozmachem - za plenery posłużyły krajobrazy Helu, Zakopanego czy Mazur. Do dotychczasowej obsady dołączyli m.in. Janusz Gajos (szef mafii), Maria Pakulnis (rosyjska gangsterka), Jan Machulski (prezes banku), Olaf Lubaszenko (oficer UOP-u) czy Marian Opania (minister). Wzorem poprzedniego sezonu, kilka miesięcy przed premierą telewizyjną odcinki wydano na kasetach wideo. Seria ta różni się nieco od swojej poprzedniczki i mimo doborowego aktorstwa można odczuć wyraźne spowolnienie akcji.

- „Ekstradycja 2" bardziej przypomina tzw. czarne kryminały z ich pesymistycznym obrazem rzeczywistości, przeżartej nieopanowanym pragnieniem zysku, korupcją, obłudą, cynizmem i niesprawiedliwością - pisze portal Filmpolski.pl.

Dwa lata później powstała trzecia odsłona „Ekstradycji", przepełniona dość nietypowymi, żeby nie powiedzieć: absurdalnymi rozwiązaniami (podziemna baza pod Pałacem Kultury i Nauki czy 65-letni Henryk Bista w roli hakera). - Zanim została pokazana pierwsza część „Ekstradycji", na ulicach Warszawy zaczęły wybuchać bomby. Nikomu nie śniło się także, że rosyjski gangster zostanie wiceprezesem polskiego banku, co pokazaliśmy w „Ekstradycji 2". A jednak... Nabycie przez gangsterów Pałacu Kultury, o czym opowiadamy w ostatniej części, także może się wydać wymysłem scenarzystów, a przecież takie propozycje pojawiły się całkiem niedawno - tłumaczył się reżyser, podkreślając jednocześnie, że dalszego ciągu nie będzie. - Tego nie można już ciągnąć. Cała ekipa zrobiła się dla siebie zbyt przewidywalna. Musimy się rozstać, żeby móc jeszcze kiedyś ze sobą pracować - mówił Wojciech Wójcik.

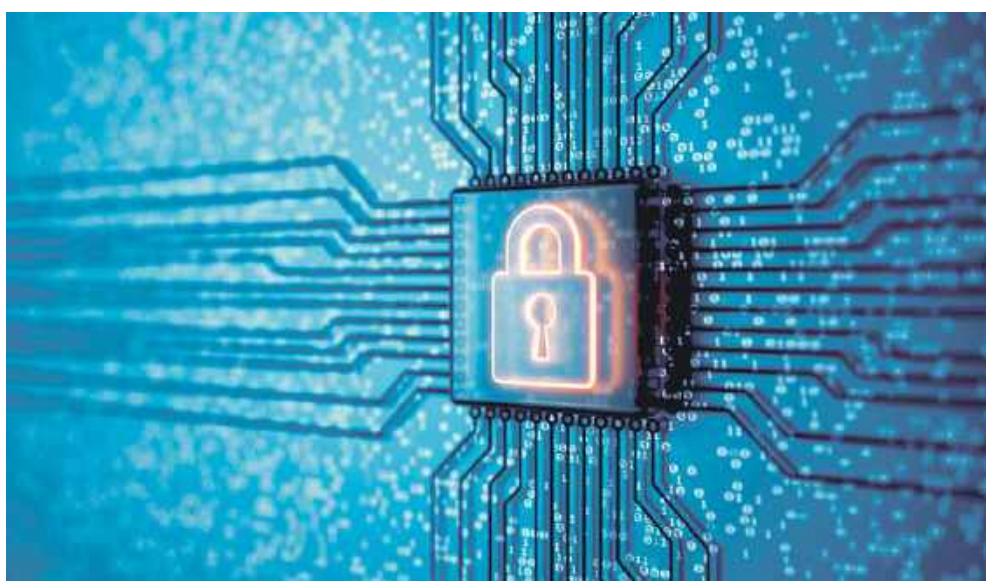
Serial zamknięto na dwudziestu pięciu odcinkach. I być może dobrze się stało, że „Ekstradycja" nie stała się tasiemcem, dzięki czemu zyskała poczesne miejsce w panteonie najlepszych rodzimych seriali lat dziewięćdziesiątych.

MATERIAŁ INFORMACYJNY BIK

0011498050

Twoje dane są cenne. W finansach bezpieczeństwo danych jest równie ważne jak przejrzystość

Kwota kredytu hipotecznego, zobowiązania na samochód, pożyczka gotówkowa, historia spłaty. To informacje niezwykle wrażliwe – nie tylko finansowo, ale i społecznie. Trudno sobie wyobrazić, by ktokolwiek chciał pozwolić na to, aby takie dane trafiły do osób trzecich: sąsiadów, znajomych, a tym bardziej przypadkowych podmiotów komercyjnych.



W debacie o rynku finansowym bardzo często mówimy o przejrzystości. To ważne słowo, bo bez przejrzystości nie ma zaufania. Ale równie ważnym – a czasem nawet ważniejszym – fundamentem systemu finansowego jest bezpieczeństwo. Bezpieczeństwo środków, bezpieczeństwo instytucji i bezpieczeństwo danych.

Dane finansowe to nie są zwykłe informacje statystyczne. To wrażliwe zapisy ludzkich decyzji, problemów i momentów słabości. Informacje o kredytach czy pożyczkach należą do najbardziej prywatnych danych, jakie można przetwarzać. Ich niewłaściwe wykorzystanie, utrata kontroli nad nimi albo dostęp osób trzecich mogą mieć konsekwencje, które wykraczają daleko poza sektor finansowy.

Czy chcielibyśmy, aby ktoś postronny znał szczegóły naszych finansów? I kto bierze za te dane realną odpowiedzialność?

To pytania warto zadawać za każdym razem, gdy rozważamy zmiany systemowe.

Bezpieczny, stabilny i licencjonowany akcjonariat to realna ochrona danych kredytowych

Dyskusja o bezpieczeństwie informacji kredytowej nie może abstrahować od tego, kto faktycznie odpowiada za dane. Struktura właścicielska podmiotów zarządzających wrażliwymi danymi finansowymi nie jest technicznym detalem – jest fundamentem odpowiedzialności.

Biuro Informacji Kredytowej jest kontrolowane przez banki, w tym państwowe podmioty, w jednym z najbardziej regulowanych i nadzorowanych sektorów gospodarki. Ochrona danych finansowych klientów to nie marketingowe hasło, lecz obowiązek prawny, regulacyjny i reputacyjny.

Ten model nie powstał przypadkiem. Został zbudowany po to, aby wrażliwe dane milionów Polaków były objęte tajemnicą bankową, a także zarządzane przez instytucje stabilne, przewidywalne oraz odporne na łatwe zmiany właścicielskie, czy także na krótkoterminowe decyzje biznesowe. W czasach rosnących zagrożeń cybernetycznych, wojny w Ukrainie i nasilających się działań hybrydowych ze strony Rosji, dane finansowe stały się elementem infrastruktury krytycznej państwa.

Silny podmiot o stabilnym akcjonariacie popartym zaufaniem publicznym ma realną zdolność do odpierania ataków i reagowania na incydenty. To nie jest abstrakcyjna teza – to kwestia bezpieczeństwa systemowego.

Czy chcemy, aby wrażliwe dane milionów Polaków trafiały do baz zarządzanych przez spółki będące w rękach prywatnych osób i mogących szybko zmienić właściciela?

Dziś informacje o opóźnieniach w spłacie kredytów konsumenckich trafiają do centralnej, bezpiecznej bazy BIK, a – zależnie od decyzji wierzyciela – także do biur informacji gospodarczej. Rozważane są rozwiązania, by wprowadzić obowiązek raportowania takich danych do wszystkich BIG-ów.

Część z biur informacji gospodarczej ma strukturę właścicielską skoncentrowaną wokół osoby prywatnej, która może w łatwy sposób podjąć decyzję o sprzedaży akcji spółki przypadkowym inwestorom – szybko, bez analizy intencji inwestora i bez systemowych gwarancji bezpieczeństwa i stabilności. W niepewnych czasach to ryzyko, którego nie wolno bagatelizować.

Zaufanie do systemu finansowego buduje się latami, a traci w jednej chwili. Centralny model wymiany informacji kredytowej funkcjonuje w Polsce od lat i dobrze spełnia swoją rolę: chroni konsumentów, wspiera odpowiedzialne kredytowanie i minimalizuje ryzyko systemowe.

W świecie rosnących zagrożeń cyfrowych nie potrzebujemy więcej drzwi do świata wrażliwych danych. Potrzebujemy solidnych zamków i odpowiedzialnych gospodarzy. Bo ostatecznie chodzi o coś bardzo prostego: aby nasze dane – tak jak nasze pieniądze – pozostawały bezpieczne.

eprasa.pl 2167a287c8

Echo Dnia
Piątek, 27.03.2026

Właśnie ukazała się nowa płyta rockowej grupy T.Love – „Orajt”. Frontman i lider zespołu Muniek Staszczyk opowiada nam o swym powrocie do śpiewania po wylewie, kłopotach z kolegami-muzykami, swoich poglądach na polską politykę i jak to dobrze jest być... dziadkiem

Paweł Gzyl

MUNIEK STASZCZYK: MUSIAŁEM SOBIE SPORO PRZESTAWIĆ W GŁOWIE

Obaj jesteśmy po sześćdziesiątce, więc nie sposób tej rozmowy nie zacząć od pytania: „Jak tam zdrowie, panie kolego?”
Dzięki Bogu daję radę. W tym wieku to jednak już zawsze coś dolega. Jestem po poważnym udarze, ale wróciłem do żywych. Nagrywam, występuję, potrafię zaśpiewać dwugodzinny koncert. Mówiąc po chrześcijańsku, grzechem byłoby więc narzekać.

Jak udało ci się wrócić do tak dobrej formy po tym udarze?
To złożona sprawa. Dostałem wylewu w Londynie i miałem szczęście, że trafiłem tam od razu do szpitala na oddział, który się specjalizuje w tego rodzaju przypadkach. Potem w Warszawie zostałem otoczony bardzo dobrą opieką świetnych lekarzy. Miałem też dużo samozaparcia w sobie. Kiedy mnie postawiono na nogi, musiałem się poddać intensywnej rehabilitacji. Ćwiczyłem codziennie w grupie pacjentów pod okiem dobrych fizjoterapeutów. Na koniec okazało się, że nasz basista Paweł „Nazim” Nazimek poznał fajną panią neurolog ze Śląska, która ma tam nowoczesne centrum rehabilitacji. I ona chętnie mnie przyjęła, bo jest fanką T.Love. Generalnie otrzymałem wiele ciepła od wielu ludzi i było to bardzo budujące.

Jak dzisiaj dbasz o zdrowie?
Jestem przede wszystkim regularnie monitorowany przez lekarzy. Do 55 czułem się właściwie nieśmiertelny. Nigdy nie byłem w szpitalu, bałem się lekarzy, nie robiłem sobie żadnych badań. Teraz to wygląda zupełnie inaczej. Śmieję się, że znam więcej lekarzy niż muzyków. Mam już swój rytm: tu neurolog, tu kardiolog, tu dietetyk, tu fizjoterapeuta. Codziennie mierzę sobie ciśnienie, bo ten udar był spowodowany nieleczonym przez lata nadciśnieniem. Mam w domu stacjonarny rowerek, więc sobie ćwiczę. Więcej spaceruję. Do tego odstawiłem wszelkie używki – jedynie czasem do kolacji jakieś małe winko. Musiałem więc sporo sobie przestawić w głowie.

Trudno ci było wrócić do nagrywania i koncertowania?
Najpierw w ogóle nie myślałem o żadnym graniu. Kiedy byłem w szpitalu w Londynie i spytano mnie, czego się najbardziej boję, wskazałem na drzwi od sali i powiedziałem: „Jest w Warszawie duży klub Stodoła, w którym gramy co roku dla dwóch tysięcy ludzi. Ale teraz gdyby mi ktoś powiedział, że za tymi drzwiami jest ta nasza widownia, to bym się skulił i ukrył na łóżku pod kołdrą. W ogóle nie mogę o tym myśleć”. Po przenosinach do Warszawy, miałem z neuropsychologiem ćwiczenia na refleks i logikę. To mi bardzo pomogło. Doszedłem wtedy z moim nowym managementem do wniosku, że musimy skończyć moją solową płytę, którą zacząłem przed wylewem. Dostałem więc boombox ze słuchawkami i odsłuchiwałem wstępne wersje nagrań. Robiłem uwagi w zeszycie i menedżer przekazywał je producentowi. W międzyczasie autoryzowałem wywiad-rzekę „King!”. Czułem się padnięty, jakbym tonę węgla przenosił, ale zrobiłem to. Dlatego kiedy wyszedłem ze szpitala, było już ze mną nienajgorzej. Płyta się ukazała i została ciepło przyjęta, co bardzo mnie ucieszyło. Niestety: przyszła pandemia i psycha mi totalnie sia-
dła. Dopadła mnie wtedy nie-

REKLAMA 0011489270



eprasa.pl 2167a287c8

spodziewanie padaczka poudarowa. Musiałem więc znowu wrócić do szpitala. Nie poddałem się jednak. Pomyślałem, że zwariuję, jak będę tak siedział w domu. Wpadłem wtedy na pomysł, aby wrócić z T.Love. I tak też się stało. Skrzyknąłem skład i w 2022 roku nagraliśmy płytę „Hau, hau!", która została świetnie przyjęta przez fanów i media.

Wszystko szło dobrze, aż tu nagle gruchnęła wiadomość, że rozstajesz się z dwoma muzykami zespołu – najpierw z gitarzystą Jankiem Benedkiem, a potem z perkusistą Sidneyem Polakiem. Co się stało?

Mimo że to moja decyzja, była to dla mnie bolesna sytuacja. Jej przyczyny są złożone. Janek jest dobrym muzykiem, ale też dużym indywidualistą i ma wielkie ego. Dlatego powinien realizować się solowo lub mieć własny zespół. Ja jestem z punkowej epoki, T.Love trzyma się więc razem, wszyscy traktujemy się tak samo, również pod względem finansów. Za koncerty zawsze dzielimy się po równo, tylko z płyt mam trochę więcej ze względu na staż. Tymczasem Janek okazał się fanem papierologii i zażądał podpisywania jakichś dokumentów. Naczytał się biografii słynnych rockowych zespołów i naciskał na zaangażowanie prawników. Ja nie mówię, że to jest niepotrzebne, ale może naiwnie myślałem, że jak zespół tworzą faceci po 50., to tylko będą czerpali przyjemność z grania. Tymczasem on mówi: „To jest Europa, a nie Białoruś". „Ale chyba musimy sobie ufać" – ja mu na to. Kiedy więc podsunął mi kolejny papier do podpisania, doszło między nami do spontanicznej kłótni w studiu. Wściekłem się i wyszedłem na zewnątrz. Ochłonąłem chwilę i napisałem mu SMS, że kończymy współpracę. Stwierdziłem, że najlepiej będzie w ten sposób załatwić sprawę, bo gdybym mu to powiedział w oczy, to mogłoby być różnie. Zresztą ja właśnie w ten sposób najczęściej komunikuję się z ludźmi.

A jak było z Sidneyem Polakiem?

Kiedy rozstałem się z Jankiem, na jego miejsce wskoczył Maciek „Majcher" Majchrzak. A on miał pewną niezałatwioną sprawę z Polakiem. Kiedyś prowadzili razem salę prób dla zespołów. T.Love nawet grał tam przez kilka lat przed zawieszeniem działalności. Maciek włożył w tę salę spore pieniądze, a potem z tego co mówi, Polak, w niezbyt ładny sposób go wyeksmitował. Ani nie załatwił tego finansowo, ani nie przeprosił. Dlatego Maciek zgodził się dołączyć do T.Love, ale powiedział, że nie stanie z Polakiem na jednej scenie. Stwierdziłem więc, że jest źle. Dlatego po koncercie w Stodole powiedziałem Polakowi, że ma do końca listopada załatwić sprawę z Maćkiem. Dałem mu do zrozumienia, że powinien się z nim rozliczyć, ale znając Maćka, myślę, że wystarczyłoby, gdyby Polak zaprosił go na dobrą kolację z winem. Niestety: nie było odzewu. Maciek powiedział więc, że muszę zdecydować: albo on, albo Sidney. A że Polak przez lata odwalał różne numery i musiałem mu kryć dupę przed zespołem, stwierdziłem, że wybieram Maćka. Napisałem mu więc SMS, z którym on poleciał do mediów. W efekcie stałem się dla fanów despotą i dyktatorem, no bo jak można kumpla po 35 latach wywalić z kapeli. Cóż – ludzie nie wiedzą jak to jest być liderem i podejmować trudne decyzje. Rockowy zespół to czterech czy pięciu facetów, wysoki poziom testosteronu, wszystko się ciągle kotłuje, każdy na każdego ma haki lub jakąś zadrę z przeszłości. Ktoś jednak musi podejmować decyzje, które wpływają na losy tego przedsiębiorstwa. U nas ja to robię – bo to przecież ja założyłem T.Love w 1982 roku.

Jak w takiej atmosferze nagraliście materiał na nową płytę – „Orajt"?

Kiedy pojawiły się te tarcia, próby przed koncertami przebiegały w ciężkiej atmosferze. W międzyczasie cały czas pracowałem nad nowymi piosenkami z naszym drugim gitarzystą – Jackiem „Perkozem" Perkowskim. On mieszka w Podkowie Leśnej pod Warszawą, więc dojeżdżałem do niego kolejką WKD, bo nie mam uprawnień do jazdy autem po udarze. To było fajne, bo mogłem obserwować z bliska prawdziwe życie zwykłych ludzi. Nawet mnie to zainspirowało do tekstów. Perkoz po mnie wyjeżdżał na dworzec i jechaliśmy do niego do chaty tworzyć piosenki. To była dla mnie zupełnie inna forma pracy niż dotychczas. Zazwyczaj chłopaki wymyślali muzykę na próbach, a potem ja dopisywałem w domu teksty. Tym razem było na odwrót. Teksty rodziły się jako taki patchwork: tu fragment filmowego dialogu, tu cytat z książki, to coś z jakiegoś mądrego kazania w kościele. Wszystko to notowałem, tworzyłem wstępne zajawki i wysyłałem je Perkozowi, który kleił do nich muzę.

Spodobała ci się taka forma pracy?

Poprzedni album zespołu „Hau, hau!" zrobiłem tylko z Jankiem. A on musi mieć wszystko dokładnie ułożone i dba, aby każda sylaba się zgadzała. Tu na tej płycie jest więcej lekko puszczonych myśli i złamanych rymów. Po tym wylewie jestem trochę powolny, więc coś tam w domu składałem, przyjeżdżałem do Perkoza i śpiewałem. On ma małe studio, więc była domowa atmosfera. Herbatka na stole, pod nogami chodzi kot, Perkoz pół metra obok mnie, a ja nagrywam wokale po raz pierwszy w życiu na siedząco. A że jeszcze wtedy Janek był w zespole, myślałem, że pożenimy te utwory Perkoza z jego numerami. Chciałem, żeby też pozostali muzycy przynieśli swoje pomysły - i potem pracując w podgrupach z producentem, na którego wybrałem Emade, mieliśmy robić ich ostateczne wersje. Wszyscy się zgodzili z wyjątkiem Janka, który powiedział, że sam wyprodukuje swoje piosenki, bo to on wie, jak najlepiej to zrobić. Kiedy oznajmiłem mu, że nie ustąpię – stwierdził, że wycofuje swoje piosenki. To przelało czarę goryczy i ostatecznie zwolniłem go, a do zespołu wrócił Majcher. Na koncertach od razu pojawiła się fajna chemia, bo Perkoz lubi się z nim, a z Jankiem za sobą nie przepadali. Wtedy zorientowałem się, że mam aż 14 numerów zrobionych z Perkozem i da się z tego zbudować całą nową płytę. Może bardziej alternatywną, bez takiego hitu, jak „Pochodnia', który napisał Janek przy „Hau, hau!", ale nie zawsze musimy przecież walczyć o „złote kalesony".

Większość albumu to nowoczesny rock and roll, ale jak zawsze w przypadku T.Love, zakorzeniony w The Rolling Stones czy The Clash. Co cię fascynuje w tych brzmieniach?

Perkoz jest zaj...tym gitarzystą i ma swój własny rasowy sound. Ale zupełnie inaczej podchodzi do komponowania. Jest bardziej artystowski, może trochę niechlujny. I bardzo mi to spasowało. Robiliśmy więc ten materiał na zdrowej i lekkiej wyjebce. Większość wokali nagrałem w domu Perkoza, w studiu tylko dokonałem kilku poprawek. Minął kwiecień i maj zeszłego roku – i płyta była go-

dokończenie na stronie 24

REKLAMA 0011495278



eprasa.pl 2167a287c8

dokończenie ze strony 23

towa. Dawno nie zrobiłem żadnego albumu tak bezwysiłkowo. Wszystko wyszło więc na fajnym luzie.

Jest też jednak na „Orajt" miejsce na popową nutę – choćby w „Mimo wszystko" z Sarsą. Skąd taki pomysł?
Kiedy myśleliśmy o pierwszym singlu, który dałby ludziom sygnał, że zespół nadal działa, stwierdziliśmy, że dobrze by było, gdyby udało się stworzyć coś bardziej mainstreamowego. I wtedy Perkoz wymyślił piosenkę, która skojarzyła mi się z francuską piosenką w stylu Serge'a Gainsbourga. Byłem wtedy akurat na wakacjach i on zasugerował, żebym coś napisał o tej Sycylii. Wykombinowaliśmy więc ten tekst wspólnie i kiedy wróciłem, stwierdziłem, że to musi być duet, bo zwracam się w tym tekście do kobiety. Zacząłem więc z managementem poszukiwać kogoś do zaśpiewania. Nie było to jednak proste. Pewnego razu, jadąc samochodem, przelatywaliśmy przez te komercyjne radia i nagle zaciekawiła mnie barwa głosu wokalistki z jednej z piosenek. Okazało się, że to Sarsa. Ona jakoś kojarzyła mi się z obciachem, ale menedżer powiedział, że ostatnio zmieniła styl wykonywanej muzyki i to fajny alternatywny pop. Posłuchałem jej płyt i spodobało mi się, że nie udaje Mariah Carey czy Whitney Houston, tylko śpiewa po swojemu. Złożyliśmy więc jej propozycję, a ona bardzo się ucieszyła. Tak powstał utwór „Mimo wszystko", który jednak nie spodobał się części fanów, bo uznali go za bardzo „cukierkowy". Ale T.Love nie takie mury już burzył, mamy za sobą wiele duetów, więc jakoś specjalnie się tym nie przejąłem.

Mimo energetycznej muzyki, w tekstach kreślisz dosyć mroczną wizję współczesnego świata – choćby w tytułowym „Orajt" czy „Tottolotto".
W piosenkach T.Love czasem bywa tak, że lubię jechać na kontraście: muzyka wesoła, tekst mroczny. Nie jest to regułą, ale tak się zdarza. Tak jest i tutaj w kilku utworach. Pierwszy tekst powstał po tym, jak jechałem taksówką i taksiarz mówi: „Panie, lepsze czasy to już były". I sparafrazowałem to w „Orajt". Ale wiadomo – powody są. Płyta była pisana już po tym, jak Putin zaczął swe piekielne poczynania w Ukrainie. No a teraz to już mamy piekło po dwóch stronach. Tutaj rosyjskie antychrysty, a tam świr, który śpi na dolarach i nie wiadomo komu służy.



FOT. 1MAT.PRAS. UNIVERSAL MUSIC GROUP

Muniek Staszczyk: Do 55 czułem się właściwie nieśmiertelny. Nigdy nie byłem w szpitalu, bałem się lekarzy, nie robiłem sobie żadnych badań. Teraz to wygląda zupełnie inaczej

Śpiewasz w „Orajt": „W obliczu końca nic nie jest ważne już". To, co dzieje się dziś na świecie, postrzegasz jako „czas Apokalipsy"?
Jesteśmy z tego samego pokolenia i nasz najlepszy czas przypadł na lata 90. Komuna się skończyła, ludzie zaczęli lepiej zarabiać, zakładali własne biznesy. Potem weszliśmy do Unii Europejskiej i otworzył się przed nami cały świat. Tak było i ze mną – wreszcie mogłem żyć z muzyki, kupiłem sobie mieszkanie, potem dom. Każdemu jakoś się wiodło. I nagle tąpnęło: najpierw ten cholerny wirus, a potem wojna w Ukrainie. Teraz awantura na całego na Bliskim Wschodzie. Nic więc dziwnego, że pojawił się lęk o jutro. Dlatego takie piosenki to nic innego, jak kolejna pocztówka T.Love ze współczesności.

Ostro rozprawiasz się tutaj też z polskimi politykami w utworze „Poseł RP": „Polityka to show/ Dziś opera mydlana". Jesteś rozczarowany rządami Koalicji Obywatelskiej?
Patrzę tutaj na całość polskiej polityki. Lubię oglądać te wszystkie dysputy polityczne w telewizji i widzę, że ich uczestnicy wszyscy świetnie się mają. Niby są swoimi oponentami, ale znają się dobrze ze sobą i piją razem wódkę. Ich zawodem jest kłócić się ze sobą – i robią to nieustannie w mediach. Zobaczyłem ostatnio, jakie są zarobki posłów do Parlamentu Europejskiego i faktycznie jest o co się bić. Z pensjami posłów na Sejm nie jest gorzej. Każdy z polityków reprezentuje swoją partię i wchodzi w swoją rolę – musi kłócić się z kolegą z innej partii. Mając tego świadomość, właściwie jest mi dzisiaj wszystko jedno kto będzie rządził, byleby szły do przodu dwie najważniejsze sprawy: gospodarka i bezpieczeństwo. Żeby był mądry minister obrony narodowej i sensownie wydawał pieniądze na zbrojenia. Trzeba się więc przyzwyczaić, że będą w Polsce dwie główne siły polityczne, jak Republikanie i Demokraci w USA czy torysi i labourzyści w Anglii. Raz będzie więc rządzić PiS, a raz PO, może co jakiś czas ktoś do nich dołączy. Dlatego daleki jestem od wszelkiego zacietrzewienia. Uważam, że raz ktoś mówi mądrze z prawej strony, a drugi raz z lewej. Nie mam czegoś takiego, że Konfederacja to jacyś faszyści. Bez przesady – to są głupie schematy. Trzeba przede wszystkim patrzeć merytorycznie. Na kogo zagłosuję w najbliższych wyborach – nie wiem, bo to jeszcze daleko. Akurat na PiS nigdy nie głosowałem, co nie znaczy, że nienawidzę Kaczyńskiego.

KIEDYŚ SIĘGAŁEM PO RÓŻNE UŻYWKI, TERAZ SKUPIAM SIĘ NA TYM, CO MAM ZROBIĆ NA SCENIE I DAJĘ LUDZIOM STO PROCENT Z SIEBIE PRZEZ DWIE GODZINY

O prezydencie śpiewasz: „Ten na białym koniu nowy narodu sternik/ Te same głupoty i te same pierdoły". Jak oceniasz poczynania Karola Nawrockiego?
Na pewno jest to postać kontrowersyjna. Co by nie powiedzieć o Kaczyńskim, to trzeba mu przyznać, że ma politycznego nosa. Najpierw wyjął Dudę z kapelusza, a potem Nawrockiego. Ja myślałem, że Rafaś go pobije, bo teraz w polityce jest tendencja liberalno-lewicowa, a jednak okazało się, że to Karolek pyknął. No i cóż: prezydent to prezydent i chcę czy nie to muszę go zaakceptować jako obywatel Polski. Przecież został demokratycznie wybrany, a nie jak w Korei Północnej. Na razie Nawrocki ani mi ultra nie podpadł, ani ultra nie zaplusował. Obserwuję go.
Na pewno trzeba mu przyznać, że się szybko wyrabia. Na początku myślałem, że to jakiś muł. „Co ten Kaczor wymyślił? Jakiegoś boksera od gangusów?" – pytałem się sam siebie. Tymczasem okazuje się, że Nawrocki wypowiada się poprawną polszczyzną, ma odpowiednią mowę ciała, dobrze się prezentuje. Nie mówię, że się w nim zakochałem, ale przyznam, że jestem zaskoczony tym, jak wypada podczas publicznych wystąpień. Na pewno nie ma we mnie do niego jakiejś nienawiści.

Jesienią zeszłego roku sam stałeś się ofiarą wojny polsko-polskiej, kiedy udzieliłeś wywiadu w TV Republika. Media rozpętały wokół tego istną burzę w internecie. Wkurzyło cię to?
Kiedyś wziąłem udział w spotkaniu w kościele na Mokotowie z młodzieżą ze szkoły muzycznej na Bednarskiej. Opowiadałem o jasnych i ciemnych stronach showbiznesu. Po wszystkim podeszła do mnie jakaś kobieta i mówi: „Panie Muńku, czy przyszedłby pan do programu mojej przyjaciółki Ani Popek w TV Republika porozmawiać o papieżu?". „No nie wiem, ta stacja ma złą opinię. Ja akurat jej nie oglądam" – odparłem. „Ale to nie będzie polityczny program, tylko śniadaniówka. Powie pan tylko parę słów, że jest pan wierzący" – ona naciska. „No dobrze" – zgodziłem się w końcu. Poszedłem więc, faktycznie rozmowa nie była o polityce, program poszedł. Minął tydzień, a tu nagle o świcie dzwoni do mnie menedżer. „Czy ty wiesz co się dzieje?" – mówi. „Co takiego? Putin jest już pod Warszawą?" – pytam. A on to: „Zygmunt, coś ty narobił! Byłeś w TV Republika i cały internet o tym huczy! Onet, nie Onet, zobacz na reakcję fanów!". Spojrzałem więc do internetu i przeraziłem się. Nigdy wcześniej taki hejt mnie nie dotknął. No ale faktycznie – obejrzałem potem tę Republikę i okazało się, że nie jest to telewizja na przyzwoitym poziomie, a do tego ultraprawicowy beton. „Nie powinno mnie tam być" – przyznałem. Pod kątem PR-u, był to więc strzał w kolano.

Najpierw afera wokół zwolnienia z zespołu znanych muzyków, potem hejt za występ w prawicowej telewizji. Miniona jesień i zima nie były więc dla ciebie łatwe pod względem psychicznym?
Jestem stary byk i nie z jednego pieca chleb jadłem, ale czegoś takiego nigdy nie doświadczyłem. Wcześniej oglądałem programy telewizyjne o młodych ludziach, którzy popełniają samobójstwa w wyniku internetowego hejtu i wydawało mi się to niewiarygodne. I nagle po tym wszystkim mówię do żony: „Wiesz co Marta, mam poważnego doła. Czuję się zaszczuty". Bo ludzie wypisywali straszne rzeczy w rodzaju „Byłem twoim fanem. Słuchałem cię od liceum. Teraz nigdy więcej nie kupię twojej płyty" czy „Ty pisowska kur...o. Oddaję bilet na twój koncert". Bardzo mnie to zabolało. Może jednak dobrze się stało – bo zobaczyłem na czym polega ten hejt. Nasz basista Nazim powiedział mi niedawno: „Wydajemy tę nową płytę w złym momencie. Ale musimy to przetrwać". I to prawda - w biografii zespołów przecież różnie bywało. Dołączył do nas nowy perkusista Olek Orłowski, są nowe piosenki, mamy więc świeżą energię.

Pociechą jest dla ciebie w takich trudnych chwilach poza muzyką na pewno rodzina. Od niedawna masz przecież wnuczkę Romę. Jak się czujesz w roli dziadka?
Super. Wcześniej mówił mi to Kazik czy moi kumple z Częstochowy: „Zobaczysz, zwariujesz". I to prawda. Cóż – jak mówi stare porzekadło, wnuki są po to, żeby je rozpieszczać. Roma będzie miała 22 marca dwa latka, zaczyna już mówić, jest super dziewczynką. Moja córka wyszła za Włocha, więc mieszają się w niej te geny i na pewno będzie dwujęzyczna.

Twój tata zdążył doczekać narodzin prawnuczki?
Niestety, nie. Ale jest prababcia. Moja mama ma 86 lat i dobrze się trzyma.

Jest się więc z czego cieszyć.
Pewnie. Przede wszystkim z tego, że wróciłem do zdrowia i mogę dawać koncerty. Kiedyś sięgałem po różne używki, teraz skupiam się na tym, co mam zrobić na scenie i daję ludziom sto procent z siebie przez dwie godziny. A potem wracam do hotelu i zasypiam grzecznie przy dobrej książce. Do tego nagraliśmy nową płytę, trochę bardziej alternatywną, która przypomina mi naszego „Antyidola". Wiadomo – chcielibyśmy, żeby się jak najlepiej sprzedała, ale jak będzie, tak będzie. Tytuł tego albumu – czyli „Orajt", jak ja to piszę do ludzi w SMS-ach – mówi: „Stary, trzymaj się! Liczy się tu i teraz! Bądź szczęśliwy mimo tego całego zła, które jest dookoła!". To nasze pozytywne przesłanie na trudne czasy.

eprasa.pl 2167a287c8

Za każdą budową i remontem stoi konkretny człowiek - ze swoją historią, która potrafi czasami zaskoczyć

W budownictwie liczy się efekt końcowy, ale przede wszystkim droga, którą trzeba do niego przejść. Za każdą realizacją i każdym remontem stoi konkretna firma, konkretny człowiek.

O budownictwie najczęściej mówimy właśnie przez efekt końcowy, bo widzimy nowy dom, wyremontowane mieszkanie, równe ściany, dobrze położoną podłogę, kafelki. Rzadziej myślimy o tym, co wydarzyło się wcześniej - o etapach, które poprzedzają moment oddania kluczy czy zakończenia prac. O decyzjach, które trzeba podjąć, czasami szybko i pod presją, bo wiele sytuacji trudno przewidzieć.

A jeszcze rzadziej myślimy o ludziach, którzy za tymi inwestycjami stoją. O fachowcach, dla których remont czy budowa to nie jednorazowe doświadczenie, ale codzienna praca, w której nie ma dwóch identycznych dni, Bo każda budowa, każdy remont to trochę inna historia, jak mówią uczestnicy plebiscytu Mistrzów Budownictwa 2026.

Za nami trzeci tydzień głosowania w tej akcji. Uczestniczą w niej zarówno firmy remontowo-budowlane oraz ich właściciele, jak również budowlańcy. Bo chcieliśmy ich docenić. Pokazać, że za każdą robotą stoi konkretny człowiek.

- W ramach plebiscytu Mistrzowie Budownictwa 2026 prosiliśmy uczestników, by podzielili się z nami tym, co ważne, ciekawe, a czasem zupełnie zaskakujące w ich codziennej pracy. Tak było również w przypadku budowlańców. To dlatego zarówno w naszej gazecie, jak i na stronie internetowej znajdziecie opowieści fachowców, którzy zaprosili nas do swojego świata - mówi Katarzyna Borek, opiekująca się akcją od strony redakcyjnej.

Z tych opowieści wynika jedno: w tej branży wszystko dzieje się w warunkach często dalekich od idealnych. To praca fizyczna, wymagająca, uzależniona od pogody, terminów, dostępności materiałów i tego, co zastanie się na miejscu. Czasem coś trzeba poprawić, czasem zmienić plan, a czasem podjąć decyzję, która będzie miała konsekwencje na lata. To zawód, w którym wiedza techniczna to jedno, ale równie ważne są doświadczenie, odpowiedzialność i umiejętność radzenia sobie w sytuacjach, których nie przewidziano w projekcie. To także praca z ludźmi. Jak podkreśla redaktorka: - Właśnie dlatego w ramach Mistrzów Budownictwa chcieliśmy pokazać tę branżę trochę inaczej. Nie tylko przez pryzmat realizacji czy gotowych efektów, ale także przez ludzi i ich doświadczenia. Przez to, co dzieje się „po drodze". Te opowieści są różne, jak różne są firmy, budowy i ludzie, którzy na nich pracują.

MISTRZOWIE BUDOWNICTWA

Komunikacja to podstawa każdej udanej współpracy



Rafał Kudła,
Brynica

Rafał Kudła, właściciel firmy FLOOR STYL, to doświadczony fachowiec, który swoją pracę oparł na rzetelności i indywidualnym podejściu do każdego klienta.

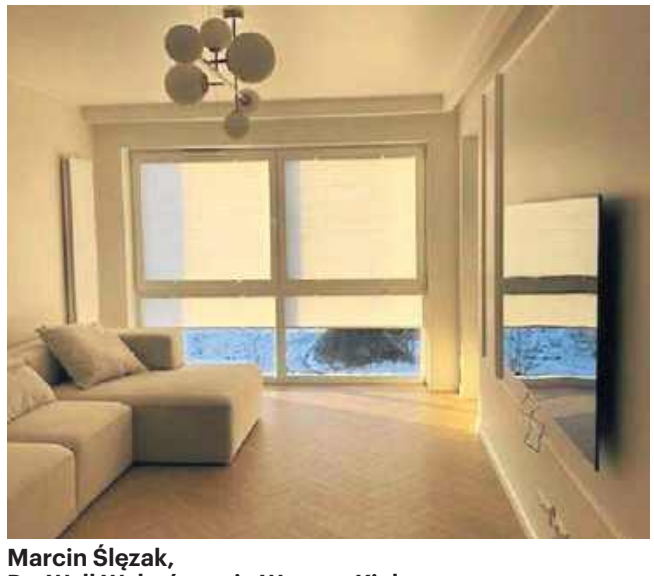
Pan Rafał jest wykwalifikowanym glazurnikiem i technikiem budownictwa. Na co dzień spełnia się, wykonując usługi remontowo-wykończeniowe. Łączy w tym wiedzę techniczną z praktycznym, 18-letnim doświadczeniem. Jego podejście do pracy opiera się przede wszystkim na fachowej wiedzy i umiejętnościach, które potwierdzają certyfikaty i dyplomy z ukończenia licznych kursów i szkoleń w Polsce i Niemczech.

W pracy stawia przede wszystkim na wysoką jakość wykonania, nowoczesne rozwiązania oraz dopasowanie usług do indywidualnych potrzeb klientów. Ważna jest dla Niego dobra komunikacja oraz to, żeby klient mógł podjąć decyzję, bogaty o wiedzę na temat materiałów i rozwiązań technicznych, którą dzieli się z inwestorami.

Wnętrza w Jego wykonaniu mają być nie tylko funkcjonalne i trwałe, ale mają być też estetyczne oraz dopasowane do potrzeb klientów. Bo to właśnie zadowolenie użytkowników danej przestrzeni jest dla Niego priorytetem, wie, że tworzy dla kogoś dom, dlatego uważnie słucha, jak powinien on wyglądać.

Buduje zaufanie wśród klientów, a pomaga Mu w tym doświadczenie, sumienność, profesjonalizm i terminowość.

W tej pracy niemal codziennie coś zaskakuje



Marcin Ślęzak,
ProWall Wykończenia Wnętrz, Kielce

Kolejnym nominowanym do tytułu Budowlańca Roku w wyjątkowym plebiscycie Mistrzowie Budownictwa 2026 jest pan Marcin.

Wybór tego zawodu w Jego przypadku był naturalnym następstwem, ponieważ ukończył kierunek, związany właśnie z budownictwem. Zaczął pracę w wieku 19 lat, dziś jest już specjalistą z bogatym stażem pracy i doświadczeniem. Lat w zawodzie przybywa, ale On nie traci zapału, na pytanie o to, czy lubi to robić, odpowiada, że tak. Dodaje, że praca z czasem stała się też pasją. To bardzo ważne, bo umiejętności i wiedza swoją drogą, ale jak w każdym zawodzie, tutaj też liczy się to, żeby w każde zlecenie wkładać serce.

Chociaż zawód, który wykonuje, z pewnością nie należy do najłatwiejszych, to pan Marcin świetnie się odnajduje w tym, co robi. Przyznaje, że nie zawsze jest łatwo, ale nawet największy trud rekompensuje uśmiech klienta, kiedy widzi efekt Jego pracy. -Największą satysfakcją jest zawsze zadowolenie klienta, kiedy widzi i dziękuje za to, co dla niego zrobiłem. To właśnie wtedy czuję, że było warto - mówi.

Zapytaliśmy Go także o to, co klienci lub współpracownicy powinni wiedzieć o Nim jako człowieku z branży budowlanej. - Rzetelność, profesjonalizm, terminowość - wymienia., podkreślając, że stara się, aby właśnie to Go wyróżniało. Niemal codziennie ma sytuacje, które potrafią Go zdziwić, bo wizje klientów czasami potrafią zaskakiwać, ale właśnie to chroni Go przed rutyną.

LIDERZY RANKINGÓW

Oto lista uczestników plebiscytu, którzy od początku głosowania do czwartku, do godz. 10 zdobyli najwięcej głosów wśród liderów z miast i powiatów oraz lista liderów głosowania w kategoriach wojewódzkich.

HYDRAULIK ROKU
1. **Marcin Pękalski,** Max-System, Gnieździska
2. **Piotr Tylkowski,** TYLKOWSKI-INSTAL Piotr Tylkowski, Węgleszyn
3. **Michał Grabka,** Hydro-Instalator, Skarżysko-Kamienna

ELEKTRYK ROKU
1. **Karol Kucharski,** Zakład Instalatorstwa Elektrycznego, Drożejowice
2. **Jakub Kosmala,** JK Elektro, Grzybów
3. **Jacek Żurek,** PowerVolt, Jędrzejów

BUDOWLANIEC ROKU
1. **Kamil Borowiec,** Abc Docieplenia, Końskie
2. **Rafał Kudła,** Brynica
3. **Hubert Durlik,** Firma DUL-BUD, Bliżyn

PROJEKTANT/ARCHITEKT ROKU
1. **Mateusz Życiński,** MAT the SIGN studio, Zagnańsk
2. **Ewelina Chapska-Domańska,** Ecd Biuro Architektoniczne, Kielce
3. **Aleksandra Gacek,** Studio Subtelności, Kielce

GEODETA ROKU
1. **Przemysław Janik,** Techmap, Kielce
2. **Włodzimierz Czernilewski,** Limbus Usługi geodezyjne, Skarżysko-Kamienna
3. **Adrian Kasprzak,** Usługi Geodezyjne i Kartograficzne REGEO, Kielce

STOLARZ ROKU
1. **Sebastian Świerkowski,** Świerkowski stolarstwo, Ostrowiec Świętokrzyski
2. **Dawid Kosiorkiewicz,** D&A Meble i Kuchnie na wymiar, Chlewska Wola
3. **Tomasz Skubik,** Tomasz Meble Tomasz Skubik, Smyków

SZEF FIRMY REMONTOWO-BUDOWLANEJ ROKU
1. **Mateusz Zadorożny,** Usługi Ogólno Budowlane, Bichniów
2. **Łukasz Bryła,** Mił-Mar Budownictwo, Małogoszcz
3. **Andrzej Burczy,** Firma Budowlano Remontowa Anbur, Kłoda

FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA ROKU
1. **Mm-Bud - Usługi Ogólnobudowlane,** Biedrzykowice 4/4
2. **Matejko Bud,** Jędrzejów, 11 Listopada 17A
3. **Ariel Kowalczyk Pan glazurnik,** Końskie

Sprawdź aktualne wyniki i głosuj na:
www.echodnia.eu/swietokrzyskie/mistrzowie-budowanictwa

eprasa.pl 2167a287c8

Echo Dnia
Piątek, 27.03.2026

– Kiedyś wystarczyło nauczyć się jednego zawodu i wykonywać go przez całe życie. Dziś tempo zmian jest tak duże i tak nieprzewidywalne, że jedyną formą zabezpieczenia się na przyszłość wydaje się zdolność uczenia się i dostosowywania do nowych warunków – mówi Olgierd Borowiecki z Wydziału Filozofii i Kognitywistyki Uniwersytetu w Białymstoku

Magda Ciasnowska

KAŻDY UMYSŁ JEST INNY, CZYLI CO TAK NAPRAWDĘ SIEDZI W NASZYCH GŁOWACH

Co roku na Uniwersytecie w Białymstoku organizujecie imprezę pod hasłem Cyber Brain. Dlaczego warto mówić o tym, co siedzi w naszych głowach? I dlaczego osoby, które nie interesują się tym tematem, powinny zwrócić na niego uwagę?
Jeśli ktoś tego nie czuje, to raczej trudno będzie go do tego przekonać. Potrzebna jest pewna iskra ciekawości. Niestety, większość ludzi funkcjonuje trochę na autopilocie – między pracą, domem i codziennymi obowiązkami. Nie wiem też, na ile dziś w ogóle jest przestrzeń na takie refleksje, bo żyjemy w bardzo intensywnych czasach. Nasza dekada jest pod tym względem dość absurdalna. Przeżyliśmy pandemię, wojnę, kryzys ekonomiczny. Wiele rzeczy dzieje się jednocześnie i wszystko bardzo przyspiesza – także rozwój sztucznej inteligencji. Kognitywistyka, którą się zajmuję, jest trochę nauką o tym, jak się uczyć i funkcjonować w złożonym świecie. Czym jest „ja", czym jest model rzeczywistości i w jaki sposób go budować. W pewnym sensie można postawić znak równości między umysłem a modelem rzeczywistości, który potocznie nazywamy po prostu rzeczywistością. Kiedyś wystarczyło nauczyć się jednego zawodu i wykonywać go przez całe życie. Dziś tempo zmian jest tak duże i tak nieprzewidywalne, że jedyną formą zabezpieczenia się na przyszłość wydaje mi się zachowanie elastyczności poznawczej – czyli zdolność uczenia się i dostosowywania do nowych warunków. Dlatego wiedza o mechanizmach poznawczych, o błędach poznawczych, nad którymi można pracować, o uwarunkowaniach psychologicznych czy kulturowych związanych z modelowaniem rzeczywistości, jest bardzo ważna. Pomaga lepiej rozumieć innych ludzi i samego siebie. A także lepiej komunikować się z innymi. To szczególnie istotne dziś, kiedy coraz większą rolę odgrywa sztuczna inteligencja. Nie wiemy, jak świat będzie wyglądał za trzy czy pięć lat, ale wiemy, że będzie inny niż dziś. Jeśli ktoś ma w sobie iskrę refleksji, że warto byłoby zrobić coś dla siebie, istotne będzie odkrycie swojej własnej przyszłości i próba zrozumienia siebie w teraźniejszości, żeby kiedyś być w lepszej sytuacji niż teraz.

A jak to zrobić?
Uczyć się. Mam jednak wrażenie, że wciąż brakuje refleksji nad tym, że nauka trwa przez całe życie. W wielu systemach edukacji – nie tylko w Polsce – nauka bywa traktowana jak kara. Zabija się w ten sposób naturalną ciekawość świata. A przecież dzieci nieustannie pytają: dlaczego?, jak? Nie znamy odpowiedzi na najgłębsze pytania o rzeczywistość, ale to nie znaczy, że nie powinniśmy ich zadawać. Warto zachować ciekawość świata przez całe życie. Ma to także bardzo praktyczny wymiar. Mówi się o czymś takim jak rezerwa poznawcza, czyli pewien bufor chroniący mózg przed chorobami neurodegeneracyjnymi. Jedną z chorób cywilizacyjnych jest dziś demencja, czyli otępienie poznawcze. Jednym ze sposobów utrzymania sprawności umysłowej jest właśnie ciągłe uczenie się, refleksja i dostosowywanie się do nowych sytuacji. Kognitywistyka pokazuje też, jak bardzo złożony jest świat. Łączy takie dziedziny jak sztuczna inteligencja, psychologia, filozofia, antropologia, lingwistyka czy neurobiologia. Dzięki temu możemy patrzeć na świat z wielu perspektyw, zamiast upraszczać go do prostych schematów. Wystarczy na chwilę się zatrzymać, zastanowić. Ale to wymaga wysiłku. I tak jak z aktywnością fizyczną, tak samo jest z aktywnością umysłową – nikt inny tego wysiłku nie zrobi za ciebie. To twoja odpowiedzialność.

W kontekście sztucznej inteligencji pojawia się też pytanie, czy nieumiejętnie używana może osłabiać nasze myślenie. Czy nie idziemy trochę na łatwiznę?
Szczerze mówiąc nie mam tu jednej pewnej odpowiedzi. Z jednej strony można tak argumentować. Z drugiej strony podobne obawy pojawiały się już wcześniej, na przykład przy wynalezieniu pisma. Wtedy też mówiono, że skoro można coś zapisać, to ludzie przestaną pamiętać. Trudno jednoznacznie powiedzieć, czy to rzeczywiście ograniczyło nasze zdolności poznawcze. Być może w jakimś stopniu tak, bo wcześniej ogromną rolę odgrywała pamięć i opowiadanie historii. Była to podstawowa forma przekazywania wiedzy i odnajdywania się w społeczeństwie. Ze sztuczną inteligencją może być podobnie. Z jednej strony może nam coś zabrać, z drugiej – może też coś dać i uwolnić zasoby na inne rzeczy. Nie wiem tego i w pewnym sensie jest mi z tą niewiedzą komfortowo. Przyzwyczaiłem się do tego, że wielu rzeczy po prostu nie wiemy. Chociaż niewiedza bywa też niekomfortowa, bo naturalnie chcielibyśmy wszystko rozumieć i mieć jasne wyjaśnienia. W dyskursie publicznym często upraszcza się rzeczywistość do prostych kategorii. Sztuką jest zatrzymać się na chwilę i spojrzeć na rzeczy z szerszej perspektywy, zamiast reagować pierwszym impulsem i stwierdzać, że coś jest albo jednoznacznie dobre, albo jednoznacznie złe. Wszystko jest wielobarwne. Sztuczna inteligencja może oczywiście wzmacniać pewne problemy, na przykład błąd potwierdzenia. Każdy z nas funkcjonuje w pewnej bańce informacyjnej i łatwiej jest czytać treści, z którymi się zgadzamy, niż konfrontować się z tymi, które podważają nasze poglądy. Dlatego trzeba świadomie z tym pracować. Będą sytuacje, w których sztuczna inteligencja przyniesie dużo dobrego, i takie, w których może być wykorzystana w negatywny sposób.

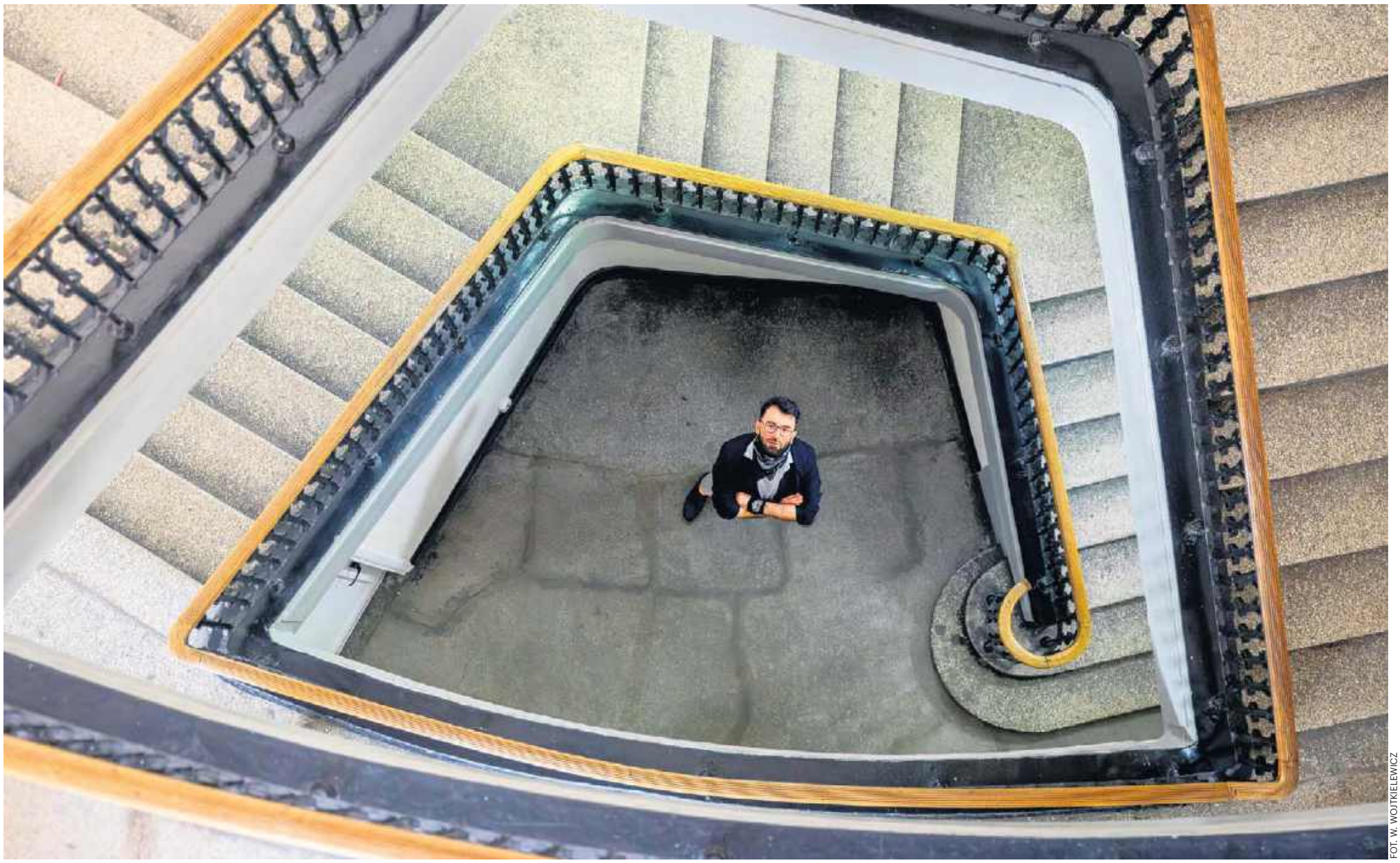
FASCYNUJĄCE JEST TO, ŻE NA PRZYKŁAD PRZY WIELOLETNIEJ MEDYTACJI MOŻNA ZAOBSERWOWAĆ FIZYCZNE ZMIANY W STRUKTURZE MÓZGU

Wszystko zależy od tego, kto i jak będzie z niej korzystać?
Tak. To trochę jak z nożem – można nim posmarować kanapkę, ale można też zrobić nim okropne rzeczy. Różnica polega na tym, że sztuczna inteligencja jest narzędziem, jakiego wcześniej nie było. Dziś jedna osoba może dzięki niej stworzyć aplikację, stronę internetową czy zrealizować pomysł, który wcześniej wymagał całego zespołu ludzi. Wymaga to jednak czasu, ciekawości i umiejętności korzystania z tego narzędzia.
Choć wiele osób korzysta dziś z AI, ogromna większość – może nawet 95 czy 99 procent – nie wie, jak robić to naprawdę efektywnie. Kognitywistyka uczy między innymi precyzyjnego formułowania myśli i pytań. Łączy w sobie filozofię, lingwistykę, psychologię czy neurobiologię. Dzięki temu pozwala lepiej rozumieć język, błędy poznawcze i sposób działania ludzkiego mózgu. To ważne, bo duże modele językowe uczą się na ogromnych zbiorach tekstów tworzonych przez ludzi. Oznacza to, że odzwierciedlają nasze błędy poznawcze. Jeśli więc wiemy, jak te błędy działają, możemy lepiej formułować polecenia dla sztucznej inteligencji i uzyskiwać bardziej wartościowe odpowiedzi. Kolejnym aspektem jest zrozumienie działania mózgu – tego, jak informacje przepływają między różnymi sieciami neuronowymi. Wiedza o tym pomaga z kolei lepiej rozumieć działanie sztucznych sieci neuronowych i modeli językowych. Dlatego uważam, że kognitywistyka ma dziś bardzo ważne miejsce w świecie rozwijającej się sztucznej inteligencji. Niestety, w polskim systemie edukacji nie jest ona jeszcze w pełni rozpoznawana jako odrębna dziedzina. Mam jednak nadzieję, że z czasem się to zmieni i że uda się stworzyć bardziej spójny program nauczania tej dyscypliny.

Coraz częściej pojawia się pytanie o to, czy sztuczna inteligencja może kiedyś mieć własną świadomość. Czy w ogóle jesteśmy w stanie stwierdzić, czy AI ma jakąś własną perspektywę lub formę przeżywania rzeczywistości?
Ciekawą rzeczą jest to, że w przypadku innych ludzi zakładamy istnienie ich świadomości, choć tak naprawdę nie mamy na to dowodu. Nie mogę spojrzeć twoimi oczami ani przeżyć twoich myśli. Zakładam jednak, że istniejesz jako świadoma osoba, bo dzielimy wspólną historię ewolucyjną. Ze sztuczną inteligencją jest inaczej, bo nie dzielimy z nią tej historii. Nie wiemy więc, czy modele AI mają jakąkolwiek własną perspektywę czy doświadczenie. Na razie traktuję je jako narzędzia – podobnie jak komputer czy śrubokręt. Jednocześnie zdaję sobie sprawę z tego, że w przyszłości może się to zmienić. Najważniejsze jest więc rozwijanie kompetencji, które pozwolą odnaleźć się w świecie, w którym sztuczna inteligencja będzie odgrywać coraz większą rolę. Bo najprawdopodobniej nie będzie tak, że AI zastąpi ludzi. Raczej ludzie, którzy potrafią z niej korzystać, zastąpią tych, którzy tego nie potrafią.

Kognitywistyka to interdyscyplinarna nauka m.in. o umyśle. Czym właściwie jest ludzki umysł?
Umysł jest wszystkim, co postrzegam. Znajduje się w mózgu, a każdy umysł jest inny – tak jak każdy mózg jest inny. W sytuacji, gdy dochodzi do jakiegoś uszkodzenia mózgu lub gdy na przykład ktoś medytuje, zmienia się również doświadczenie tego, co nazywam rzeczywistością. Wychodzę z założenia, że umysł jest modelem rzeczywistości, indywidualną wizją świata tworzoną przez każdą jednostkę. Nie mam dostępu do umysłów innych osób.

eprasa.pl 2167a287c8



FOT. W. WOJTKIELEWICZ

– Jedną z chorób cywilizacyjnych jest dziś demencja, czyli otępienie poznawcze. Jednym ze sposobów utrzymania sprawności umysłowej jest właśnie ciągłe uczenie się – wskazuje Olgierd Borowiecki

Mogę jedynie wnioskować o ich istnieniu na podstawie twarzy, emocji czy zachowań. Tak naprawdę nie wiem jednak, czy za tym wszystkim kryje się umysł, czy nie. Byłoby nieracjonalne zakładać, że nic tam nie ma, ale takie założenie wynika głównie z powodów biologicznych i ewolucyjnych. Dzielimy wspólną historię ewolucyjną, dlatego przyjmujemy, że jesteśmy do siebie podobni, mimo widocznych różnic indywidualnych. Wiele rzeczy przyjmujemy automatycznie jako oczywiste, korzystamy ze skrótów myślowych i heurystyk. Ale w rzeczywistości, przy głębszej refleksji, okazuje się, że to, co potocznie nazywam rzeczywistością, jest modelem w moim mózgu.

Czyli można powiedzieć, że nie ma jednej rzeczywistości? Każdy z nas ma swoją?

Tak naprawdę nie możemy tego wiedzieć. Mam dostęp tylko do własnego doświadczenia rzeczywistości. Niektóre osoby nazwą to świadomością - świadomym doświadczaniem koloru, dotyku, emocji, myśli czy wyobraźni. I to wszystko nie jest możliwe do przekazania. Nie wiem, jak wygląda doświadczenie innych osób. Mogę jedynie zakładać, że jest podobne, bo używamy tych samych słów, rozumiemy się w rozmowie i potrafimy parafrazować swoje wypowiedzi. Ale to wszystko jest tylko założeniem. To, co do mnie dociera, przechodzi przez wzrokowe, słuchowe czy dotykowe receptory na moim obwodowym układzie nerwowym, które przez lata rozwoju wytrenowały moje sieci neuronowe. I te wszystkie wcześniejsze doświadczenia wpływają na to, w jakim modelu rzeczywistości żyję. Wszystko do czego mam dostęp to model, umysł, intersubiektywna rzeczywistość.

Czyli to, że moje postrzeganie świata różni się od twojego wynika z tego, że każde z nas ma za sobą różne przeżycia.

Tak, ale nie tylko. W grę wchodzą także czynniki kulturowe i ewolucyjne. W różnych kulturach inaczej mówi się o stanach mentalnych. Są takie, w których dzieci przez długi czas nie słyszą rozmów o emocjach czy myślach. W efekcie później rozwijają coś, co naukowcy nazywają teorią umysłu - zdolność rozumienia, że inni ludzie mają własne myśli, plany czy intencje. Nie dyskutuje się tam o tym, co nie jest widoczne na pierwszy rzut oka. Można też spojrzeć na to z jeszcze szerszej perspektywy ewolucyjnej. Sam fakt, że tu jesteśmy, jest ogromnym sukcesem wszystkich naszych przodków. Każdy z nich musiał przeżyć i przekazać dalej swoje geny, żebyśmy się tu znaleźli. Rzadko jednak zastanawiamy się nad tym w codziennym życiu. Ludzie są pochłonięci codziennością - pracą, rachunkami, mediami społecznościowymi, pandemią, wojną i całym natłokiem rzeczy, które w szerszej skali są w zasadzie niewiele znaczącymi rozpraszaczami. A ta większa skala to jest właśnie to, co mnie interesuje. Co jest u źródła życia i poznania - to są zagadnienia, na które warto szukać odpowiedzi. I nie wiadomo, czy ktokolwiek kiedykolwiek je znajdzie. Jest w tym coś, co przyciąga.

A jak brzmi pytanie, na które najbardziej chciałbyś znaleźć odpowiedź?

Czym jest rzeczywistość u podłoża tych modeli, które tworzę w swojej głowie? Myślę, że sam mam pewną formę neuroróżnorodności - być może spektrum czy ADHD. Traktuję to raczej jako unikalne sposoby zachowywania się, percepcji świata i funkcjonowania mózgu. W dzieciństwie miałem duże trudności ze zrozumieniem interakcji społecznych. Wolałem spędzać czas sam i dopiero z czasem nauczyłem się zasad rozmowy czy tego, że ludzie często rozmawiają o rzeczach mało istotnych. Odkrycie kognitywistyki - jako nauki - było czymś, co pozwoliło mi na modelowanie siebie i lepsze zrozumienie tego świata. Teraz interesuje mnie szczególnie to, jak działają wielkoskalowe sieci mózgowe i jak korelują z modelowaniem rzeczywistości. Fascynujące jest to, że na przykład przy wieloletniej medytacji można zaobserwować fizyczne zmiany w strukturze mózgu. Chociaż tak naprawdę każda nowa myśl, nowy nawyk czy nowa idea, fizycznie zmienia połączenia między komórkami nerwowymi.

Czyli można powiedzieć, że cała rzeczywistość jest w naszym mózgu?

W pewnym sensie tak. Wszystko, co postrzegamy, jest przefiltrowane przez sieci neuronowe. Jeśli uszkodzi się określone obszary mózgu, zmienia się sposób postrzegania świata. W momencie, jak masz odcięcie zakrętu wrzecionowatego, nie możesz postrzegać twarzy. Jest taka słynna książka Olivera Sacksa o mężczyźnie, który pomylił swoją żonę z kapeluszem. Można mieć deficyt w części MT+. Takie osoby widzą świat jak serię pojedynczych klatek. Kiedy ktoś taki zalewa sobie herbatę, to w jednej klatce ma połowę kubka, a w następnej klatce już mu się woda przelewa. To pokazuje, jak bardzo nasze doświadczenie rzeczywistości zależy od mózgu. I dlatego pytanie o to, czym jest rzeczywistość, wciąż pozostaje otwarte.

Skoro mózg w pewnym sensie nami rządzi, to czym właściwie jest wolna wola? Czy w ogóle ją mamy, czy też wszystko jest podyktowane tym, co zachodzi w naszej głowie?

To zależy od tego, kim jesteśmy. Myślę, że jestem wieloma wersjami siebie, albo wieloma osobami, w zależności od tego, jakie ramy przyjmiemy. Mogę być tu i teraz - tak jak teraz rozmawiamy - i improwizować to, co mówię, w oparciu o swoje wcześniejsze przemyślenia i doświadczenia. Ale mogę też usiąść po całym tygodniu i zastanowić się nad tym, co się wydarzyło, co można zrobić lepiej i jak zaplanować na przykład przyszłoroczny Cyber Brain. Wtedy nie myślę o tym, co jest tu i teraz, tylko o tym, co będzie za rok. Mogę też myśleć o tym, co wydarzy się za pięć lat. Dlatego pytanie, czy istnieje wolna wola, czy wszystko jest zakorzenione w cyklach neuronalnych, hormonalnych i ewolucyjnych, jest kolejnym bardzo głębokim pytaniem, na które prawdopodobnie nie ma jednoznacznej odpowiedzi. I szczerze mówiąc, nie jest to dla mnie aż tak istotne. Dla mnie ważniejszym odkryciem było to, że istnieje przyszłość. Że mogę ją zaplanować i sprawić, aby rzeczy, które najpierw pojawiają się w mojej wyobraźni, stały się rzeczywistością. To trochę tak, jakby wyobrazić sobie punkt w przyszłości i później doprowadzić do tego, żeby się zmaterializował.

eprasa.pl 2167a287c8

KAROL CIERPICA

W rodzinnym Olesznie

Spotkanie z kapitanem rezerwy Karolem Cierpicą, autorem książki „Ocalony", odbyło się w Centrum Kultury w Olesznie w sobotę, 21 marca - Oleszno to rodzinna miejscowość kapitana. W nowo otwartym obiekcie odbyła się projekcja filmu dokumentalnego „Miś dla Michaela" w reżyserii Grzegorza Zasępy. Na spotkaniu kapitanowi towarzyszyła żona Basia oraz rodzina, obecni byli także poseł Bartłomiej Dorywalski, wójt Ireneusz Gliściński. Spotkanie przyciągnęło mieszkańców Oleszna, chcących poznać niesamowitą opowieść o losach dwóch rodzin splecionych tragicznymi wydarzeniami, które dały podwaliny pod polsko-amerykańską historię przyjaźni. 28 sierpnia 2013 roku w czasie ataku w Ghazni w Afganistanie amerykański sierżant sztabowy Michael Ollis zginął osłaniając własnym ciałem porucznika Karola Cierpicę. Pamięć bohatera uczestnicy sobotniego wydarzenia uczcili minutą ciszy. Przypomnijmy, że 2 marca 2026 roku w trakcie specjalnej uroczystości w Białym Domu prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump przyznał Medal Honoru sierżantowi Michaelowi Ollisowi, który uratował życie polskiego żołnierza Karola Cierpicy. Ten na cześć Amerykanina dał swojemu synowi na imię Michael. Polska delegacja spotkała się z bliskimi zmarłego żołnierza i prezydentem Stanów Zjednoczonych.

GRZEGORZ NOWACZEK, ŁUKASZ MACIEJCZYK

Gościli Gołotę

Słynny bokser Andrzej Gołota gościł na ziemi świętokrzyskiej. Na zaproszenie Grzegorza Nowaczka, prezesa Polskiego Związku Bokserskiego, przyleciał do Polski. Był na meczu Polskiej Ligi Boksu, w którym Wojskowy Klub Bokserski Rushh Kielce wygrał z Potężnie Ciechocinek. W niedzielę przed meczem był oblegany przez kibiców. Chętnie pozował do zdjęć i rozdawał autografy. Spotkał się też z właścicielem kieleckiego klubu Łukaszem Maciejczykiem. A później z trybun Exbud Areny oglądał ten arcyważny pojedynek, który podopieczni trenera Jacka Zielińskiego wygrali 3:0.



FOT. ARCHIWUM

DARIUSZ MERESIŃSKI, WOJCIECH ŚLEFARSKI

Gościli gwiazdy

Przez kilka dni w regionie gościły legendy światowego futbolu: Argentyńczyk Pedro Pasculli, Mistrz Świata z 1986 roku - przyjaciel legendarnego Diego Maradony, oraz Rosjanin Sergej Alejnikow - Wicemistrz Europy z 1988 roku, awodnik między innymi Juventusu Turyn . Wizytę zaczęli w Daleszycach, gdzie zostali serdecznie przyjęci przez burmistrza Dariusza Meresińskiego- na zdjęciu u góry. Byli na meczu 4 ligi, wydarzeniem był także sparing młodych zawodników Akademii Spartakusa, którzy mieli niepowtarzalną okazję zmierzyć się ze legendami światowego futbolu. Pedro Pasculli, który jest osobą głęboko wierzącą, razem z burmistrzem Daleszyc miał też okazję odwiedzić kościół pod wezwaniem świętego Michała Archanioła. Jego historię przybliżył ksiądz proboszcz Tadeusz Cudzik. Były wybitny piłkarz pomodlił się przy relikwiach świętego Jana Pawła II. Pod Dębem Bartek legendy gościł wójt Zagnańska Wojciech Ślefarski, z kierownikiem ośrodka kultury i sportu Michałem Salwą - na zdjęciu. Piłkarze zadawali wiele pytań dotyczących nestora polskich drzew. Słynni piłkarze byli też na meczu ligi okregowej w Kielcach.



FOT. ARCHIWUM

KRZYSZTOF NURKOWSKI

Był punkiem

- Mam i ja kolejną książkę Krzysztofa Nurkowskiego- pochwalił się w mediach społecznościowych burmistrz Kazimierzy Wielkiej Adam Bodzioch. Tym razem kultowy nauczyciel historii z gminy Czarnocin w powiecie kazimierskim napisał powieść „Martwy fiolet. Historia subiektywna", o zadymie rozpętanej w 1983 roku, na koncercie punkowego zespołu, jedynym, w którym wziął udział, jako wokalista.



FOT. ARCHIWUM

KRZYSZTOF SOKOŁOWSKI

Taki Nocny Kochanek

- Oooo! Smoki i...- tak podpisał swe zdjęcie, Krzysztof Sokołowski, pochodzący ze Skarżyska Kamiennej wokalista heavymetalowy, kompozytor i autor tekstów, znany z występów z zespołem Nocny Kochanek. - Golisz maszynką, czy brzytwą? No to się wpasowałeś z postem, bo dziś jest Światowy Dzień Żaby- przypomnieli internauci.



FOT. ARCHIWUM

ARKADIUSZ LATOS

Ulubiona rzeźba

- Drodzy Miłośnicy Sztuki! Dziś przedstawiam jedną z moich ulubionych rzeźb „Zuzanna i starcy". „Dwaj starcy ujrzeli Zuzannę w kąpieli, chcieli ją nastraszyć, ale czym nie mieli..."- przypomniał Arkadiusz Latos, właściciel Galerii Wieża Sztuki w Kielcach, fraszkę Jana Sztaudyngera, z okazji nadchodzącej wiosny i ożywienia w naturze, jakie ona wywołuje.

MICHAŁ PĘKALA

Cała Polska w Wiośnie

- Wiosna zaczyna się u nas! Znów udowodniliśmy, że nasza miejscowość Wiosna, to najlepsze miejsce w Polsce, by przywitać nową porę roku. Z tej okazji, już tradycyjnie, zjechały do nas telewizyjne, ogólnopolskie ekipy- cieszył się Michał Pękala, burmistrz gminy Radoszyce w powiecie koneckim. Były między innymi Dorota Gardias z TVN i Ksenia Chlebicka z Polsatu - tu na zdjęciu z burmistrzem Pękalą.



FOT. ARCHIWUM

PRZEMYSŁAW PREDYGIER

Są plusy choroby

-Jedyny plus przebytej grypy: zostałem dziś uznany za najbardziej pociągającego aktora w teatrze. Wygląda na to, że kluczem do sukcesu nie jest talent, tylko lekki stan podgorączkowy i egzystencjalne spojrzenie w dal. Metoda aktorska: kaszel - naturalizm, osłabienie - prawda sceniczna, chrypka - głębia postaci- wyliczał Przemysław Predygier, kielecki aktor związany z teatrem TeTaTet .



FOT. ARCHIWUM

eprasa.pl 2167a287c8



FOT. ARCHIWUM

OLA PIŁAT

Dała czadu

Ten występ na długo zostanie w pamięci widzów The Voice Kids. Ola Piłat z Dębskiej Woli w gminie Morawica w powiecie kieleckim wystąpiła w 7. odcinku 9. edycji programu. Podczas etapu „Przesłuchań w ciemno" młoda wokalistka wprawiła trenerów w zachwyt i przeszła do kolejnej rundy show. Zrobiła to w wielkim stylu. W studio telewizyjnym Olę wspierali bliscy, między innymi rodzice - Ewa i Andrzej Piłat. Ola zdradziła, że śpiewa w zespole ludowym i kocha wędkować.

EWA NAPORA

Znów gra w filmie

- Czy jesteście gotowi na serial fabularny liczący 6 odcinków, zatytułowany „Piekło kobiet„ w serwisie HBO Max. To kostiumowy thriller kryminalny, osadzony w latach 30.XX wieku, opowiadający o walce kobiet o swoje prawa i życie- prezentuje swe zdjęcie z aktorem Norbim Kitą, Ewa Napora, z gminy Secemin w powiecie włoszczowskim, która co rusz pojawia się na filmowych planach.



FOT. ARCHIWUM



FOT. ARCHIWUM

ALEX I DANIEL DUJSZEBAJEW

Kielce ich drugim domem

W sobotę, 21 marca Kielce wypełniły się rowerzystami w każdym wieku. Z okazji pierwszego dnia wiosny z Rynku ruszył rodzinny rajd rowerowy. W wydarzeniu promującym kielecki Geofestiwal udział wzięły zarówno całe rodziny. Wśród gości byli znani sportowcy - Alex i Daniel Dujszebajew piłkarze ręczni Industrii Kielce, którzy po ośmiu latach odchodzą z kieleckiego klubu, chętnie witali mieszkańców i pozowali do wspólnych zdjęć - wielu uczestników rajdu prosiło ich o fotografie, a bracia z uśmiechem spełniali te prośby. Alex i Daniel zdradzili nam że obecnie skupiają się na podreperowaniu zdrowia, ale niedługo rozpoczną grę w nowych klubach. Przyznali, że będą tęsknić za Kielcami, które nazywają swoim drugim domem.

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

MICHAŁ CZERNECKI

Nie był zadowolony

W lipcu zeszłego roku pojawiła się informacja, że aktor rozwodzi się po 20 latach małżeństwa. W miniony wtorek Czernecki i jego żona pojawili się w sądzie na pierwszej rozprawie rozwodowej. Według relacji Pudelka aktor już od momentu wejścia do budynku był w wyjątkowo bojowym nastroju. – Dobrze się bawicie? – rzucił do obecnych na miejscu fotoreporterów. – Nie – odpowiedział jeden z nich. – Widzę coś innego – skwitował aktor. Czernecki podjął żywą dyskusję z fotoreporterami i wyraźnie nie był zadowolony z ich obecności na miejscu. Potem para przywitała się ze sobą kulturalnie i weszła na salę z pięciominutowym opóźnieniem. Niecałe pół godziny później drzwi sali się otworzyły i żona aktora obwieściła z zadowoleniem: Jestem rozwiedziona.

AGNIESZKA KACZOROWSKA

Poprosiła o urlop

Tancerka od dziecka związana jest z telenowelą „Klan", gdzie wciela się w postać Bożenki. „Super Express" dowiedział się właśnie, że Kaczorowska niebawem zniknie na pewien czas z serialu. – Jest zmęczona i poprosiła scenarzystów o urlop. Ostatnio przez to, że jej bohaterka się rozwodzi, była tam mocno eksploatowana. Zaczęło być to dla niej kłopotliwe, bo sama w życiu prywatnym ma trochę za uszami, a tam przy okazji zdrady jej męża Bożenka zaczęła być wielką obrończynią moralności. Doszła do wniosku, że scenarzyści wykorzystali jej własne doświadczenia do promocji serialu i granie teraz zaczęło ją irytować – przekazała gazecie osoba z produkcji. To oznacza, że Bożenka niebawem wyjedzie niespodziewanie do Hamburga do swojej siostry Kasi. Kiedy wróci? Na razie nie wiadomo.

MARCELA LESZCZAK

Ma dużo szacunku

W listopadzie ubiegłego roku modelka i Michał Koterski oficjalnie poinformowali o rozpadzie swojego małżeństwa. Mimo to oboje unikają prania brudów w mediach. – Robimy wszystko, co w naszej mocy, żeby się dogadać. Różnie bywa, nie chcę mówić, że jest zawsze super, kolorowo. (...) Mamy dużo szacunku do siebie i myślę, że to działa w dwie strony. Michał nie pozwoliłby źle o mnie powiedzieć nikomu. Tak samo ja nie pozwolę nikomu źle powiedzieć o Michale. Na tyle lat wybrałam takiego partnera. Jest ojcem mojego ukochanego syna. Zawsze będzie częścią mojego życia – powiedziała Leszczak w niedawnym wywiadzie dla Plotka. Z kolei w rolce na InstaStories obwieściła: Nie jest OK pozostawać w miejscu, w którym nie jesteś szczęśliwa, doceniana ani szanowana. Teraz moje życie jest naprawdę OK i w końcu moje.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Michał Wiśniewski od lat buduje dom, ale wszystko wskazuje na to, że w nim nie zamieszka

PIOTR KĘDZIERSKI

Nie chce mieszać

Od kiedy dziennikarz wywija hołubce na parkiecie „Tańca z gwiazdami", media zainteresowały się jego życiem prywatnym. W rozmowie z serwisem Party Kędzierski zdradził, że jego serce od kilku lat jest zajęte przez Agatę Biernat, która w 2017 roku zdobyła tytuł Miss Polonia. Zakochani nie chcą jednak epatować swoim związkiem. – Praca to jedno, wizerunek to drugie i nie chciałbym, żebyśmy mieszali tej intymnej sfery ze sferą popularną. Nie chciałbym, żeby jakiekolwiek moje zachowanie odbiło się na życiu, pracy mojej drugiej połówki, więc postanowiliśmy to sobie w czterech ścianach zamknąć i nie wypuszczać – powiedział. Taneczna partnerka dziennikarza z show Polsatu – Magda Tarnowska – miała okazję poznać jego ukochaną i nie szczędziła jej komplementów: Jest przepiękna, cudowna, miła i wspiera Piotra jak może.

MICHAŁ WIŚNIEWSKI

Przeliczył się

Trzy lata temu frontman Ich Troje rozpoczął wraz z żoną budowę gigantycznego domu pod Warszawą w malowniczej miejscowości Łoś. Działka, na której stanęła willa, ma ponad 6 tys. mkw., a sama rezydencja liczy aż 570 mkw. Dom miał pomieścić całą rodzinę oraz zapewnić przestrzeń do pracy zespołu. Projekt wnętrz w dużej mierze powstał dzięki Poli, która zadbała o domową część inwestycji, podczas gdy Michał skupiał się na przestrzeni dla Ich Troje. Kolejne etapy budowy Wiśniewscy dokumentowali na YouTube w internetowym formacie „Jestem, jaki jestem 3". W pewnym momencie tempo budowy spadło. „Nie spodziewałam się tego, że koszty będą tak ogromne" – powiedziała Pola. Po tym, jak w zeszłym tygodniu Wiśniewski ogłosił rozstanie z żoną, wszystko wskazuje na to, że małżonkowie nie zamieszkają nigdy razem w willi. Wykończenie domu zajmie pewnie jeszcze kilka miesięcy, a w tym czasie para zapewne zajmie się rozwodem i rozejdzie się na dobre.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś działaj odważnie, ale nie w pośpiechu. Horoskop dzienny zapowiada, że jedna spokojna decyzja da więcej niż trzy szybkie ruchy.

Ryby (19.02 - 20.03)
Postaw na wygodę oraz spokój. Horoskop na dziś stanowczo wróży, że ktoś doceni Twoją cierpliwość.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa otworzy Ci ważne drzwi. Horoskop dzienny na piątek radzi słuchać uważnie, bo drobny szczegół zmieni bieg wydarzeń.

Byk (20.04 - 20.05)
Będziesz w doskonałej formie. Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że dużo uda Ci się osiągnąć.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Masz naturalny blask i siłę przekonywania. Horoskop na dziś radzi wykorzystać to mądrze i zyskać zaufanie.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w planach przyniesie ulgę. Horoskop dzienny na piątek radzi nie poprawiać wszystkiego naraz – mały krok dziś wystarczy.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj równowagi między obowiązkiem a przyjemnością. Horoskop dzienny mówi, że ktoś może dziś potrzebować Twojego spokoju.

Panna (23.08 - 22.09)
Warto zaufać swoim przeczuciom. Horoskop na dziś przypomina, że nie wszystko musi być jasne od razu, by okazało się właściwe.

Waga (23.09 - 22.10)
Poczujesz chęć zmiany lub ruchu. Horoskop dzienny na piątek mówi, że spacer albo nowy pomysł doda Ci energii.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Skupienie będzie Twoją supermocą. Horoskop dzienny zapowiada, że to dobry dzień, by zamknąć zaległą sprawę i odzyskać spokój.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Niecodzienny pomysł może dziś okazać się strzałem w dziesiątkę. Horoskop na dziś radzi nie bać się wyjść poza schemat.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość będzie dziś Twoim atutem. Horoskop dzienny na piątek mówi, że ktoś bliski będzie potrzebował ciepła, a Ty mu je zapewnisz.

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Redaktor naczelny **Stanisław Wróbel**
Z-ca redaktora naczelnego **Miłosz Skiba,**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz,**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Tomasz Sendek,**

Redakcja: Al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 41-349-53-53,
internet@echodnia.eu
Druk Polska Press Oddział Poligrafia 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 2167a287c8

serial z rolą Chucka Norrisa
napięta w gitarze
samolub
paciorki na szyi
Francois, pisarz
dodatnia cecha
czysty klej kostny
napój w kuflu
szpak lub gil
zator
słoweński producent nart
włókno na powrozy
typ piosenki kabaretowej
komedia Juliusza Machulskiego
mongolski namiot
laska żebraka
kuzyn żyrafy
... Kolberg
kuzynka kruka
ojczulek
cieszy sadownika
zwiewna tkanina
zmowa milczenia
„Panna ...”, film Wajdy
teść Kajfasza
rodzaj dekoltu
tandetny wyrób
złota w sadzie
morski drapieżnik,
niewygodne łóżko
wśród domowego ptactwa
grecki filozof
„... nad i”
dobra ... nie zawada
polana reglowa w Tatrach
duże miasto w Japonii
... to najlepszy lekarz
popularny proszek do prania
narzędzie ogrodnika
kasetowa lub termobaryczna w rosyjskim arsenale
sztywna tkanina
brat Kosmy
muzyczna klamra
arena zapaśników
archaiczna era
prawnik zatrudniony w firmie
dolna epoka jury
model Polonеza
nawijane na szpulkę
szyb na odpadki
gród króla Priama
w ręku furmana
wielkie ssaki morskie
perski
sztuczna skóra
szable odyńca
krewny po mieczu
łobuziak, andrus
porcja dla martena
czasem brane za pas
carski dekret
balowa lub gimnastyczna
rodzaj surduta
pisemna kara
schodzi z gór
myśl przewodnia
pochyłość
harcownik
dyskiem lub oszczepem
powieść Emila Zoli
serbskie miasto trzecie pod względem ludności
umiar, delikatność
amory cietrzewi
aromatyczny napój
Buzz, drugi człowiek na Księżycu
pawian masajski
jedzie na sygnale
liczne w karnawale
producent sprzętu AGD
werwa, wigor
resztka jedzenia
Pucka lub Botnicka
pasza jak choroba
cukrowa lub szklana
bogini zwycięstwa
mały samochodzik do zabawy
aloza amerykańska
stolica z Koloseum
rodak ze Wschodu
nać buraków ćwikłowych
płynny miód
ozdobna narzuta
poręka na wekslu
szef filmowego gangu
zdobi ściany Wawelu
daszek nad paleniskiem
narzutka dla modnisi
ostry zakręt górskiej drogi
gruszka miłosna
faworyt osoby wpływowej
stary lub maltański
wyraźnie określone życzenie, postulat
postać z „Aidy”
kraj nad Zatoką Gwinejską
półbut z meszkiem
gruby koc
turecka potrawa
kuszona przez węża w raju
obszar z Grenlandią
dawny budowlaniec
tropikalny półkrzew
wigilijna ryba
motyw w sztuce
żelazny kołnierz
spływa z gór
polski pies gończy
nośność dźwigu
odległość między kołami
pomidorowa w wazie
jezioro na Mazurach
żerdzie
typ orkiestry rozrywkowej
działkowy szkodnik
czarne sukno, symbol żałoby
lew górski
Ada, polska śpiewaczka
zbiornik na paliwo
plucha, szaruga
podawane w wafelku lub w pucharku
kędzior, pukiel
święty byk egipski
podopieczne Apollina
o fazie Księżyca na początku roku
tybetańskie ssaki
imię Świątek
kosmetyk do policzków
kapitan biblijnej arki
gaz w powietrzu
polski herb szlachecki
miasto samowarów
pocztowy na kopercie
czasem brzmi fałszywie
imię Paschalskiej
gdzie zimują?

AUTOPROMOCJA 0111454732
Echo Dnia
w prenumeracie
z Tele Magazynem
12 312 53 88


1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie: myśl Karla Krausa.

SŁOWNIK: AKOLADA, ALDRIN, BABUN, EPAKTA, KROMER, LIAS, RADAMES, SZED.

ROZWIĄZANIE: MUZYKA OPLUKUJE WYBRZEŻE MYŚLI.

eprasa.pl 2167a287c8

Ten ostatni weekend w Planicy. Stoch żegna się ze skokami

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. **Puchar Świata w lotach w Planicy to ostatni akord sezonu. Dla Kamila Stocha to także pożegnanie z kibicami - kończy piękną karierę.**



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

W zawodach w Planicy Kamil Stoch po raz ostatni wystąpi w Pucharze Świata. Nasz mistrz kończy karierę

Plany organizatorom pokrzyżowała pogoda. Planica kojarzy się z wiosenną aurą, dobrą zabawą w blasku słońca. W czwartek było zupełnie inaczej - wróciła zima, padał gęsty, mokry śnieg, który zmuszał co rusz do prac porządkowych na najeździe i zeskoku. W efekcie z dwóch serii treningowych udało się rozegrać, z przerwami, tylko jedną, a i tak przekroczono wstępnie planowany termin.

Ostatecznie kwalifikacje się odbyły, ale nie była to dobra promocja skoków narciarskich. Na Letalnicy można uzyskać ponad 250 m, a wczoraj był problem z lądowaniem za 200 m.

Polacy większej roli w zawodach nie odegrali: trzech z nich dostało się do konkursowej „40" (w lotach jest mniej miejsc niż w innych PŚ). Najwyżej był 36. Piotr Żyła, za nim 38. Aleksander Zniszczoł i 40. Stoch (niewiele brakło 41. Dawidowi Kubackiemu, trochę więcej 48. Klemensowi Joniakowi).

Wygrał Słoweniec Anze Lanisek, choć skoczył tylko 211 m. Domen Prevc (234,5 m) był drugi.

Oczy fanów skoków narciarskich w ten weekend zwrócone są właśnie na Stocha, dla którego start w Planicy jest ostatnim w karierze na skoczni. Z polską publicznością i kibicami pożegnał się już w styczniu w Zakopanem. Po zawodach na Wielkiej Krokwi odbyła się mała uroczystość, nie zabrakło łez.

Teraz Stoch będzie się żegnał - w roli zawodnika - ze społecznością całych skoków narciarskich. Patrząc na jego karierę, to, ile zrobił dla dyscypliny, to nie tylko „nasze" dobro narodowe, ale i światowego sportu. Jest przecież jedną z największych gwiazd sportów zimowych.

Przed tym sezonem zapowiedział, że w końcu podjął decyzję, którą już kilkakrotnie odkładał - o zakończeniu kariery. Nie ma co ukrywać, że ostatnie lata nie były sportowo dla niego udane. Ostatnie zwycięstwo w Pucharze Świata odniósł ponad 5 lat temu - w styczniu 2021 r., na podium indywidualnie był w grudniu 2021 roku. Potem forma (jak zresztą całej naszej kadry) gdzieś uleciała. I tak już zostało.

Jak na mistrza przystało, Stoch nie poddał się. Próbował odnaleźć klucz do sukcesu, ale to mu się nie udało. Początek tego sezonu był dość obiecujący, lecz oczekiwany przełom nie nastąpił. Ostatnio miał problem nawet z awansem do konkursu: nie powiodło mu się w Vikersund.

Do piątkowych zawodów w Planicy (godz. 15) z trudem się dostał, zapewne wystąpi też w sobotniej „drużynówce" oraz w niedzielnym finale PŚ. Te ostatnie zawody mają inną formułę - zaprezentuje się w nich czołowa „30" PŚ. Stoch na razie jest 31., Żyła 32. Niemniej zabraknie dwóch zawodników z wyższych pozycji - Kacpra Tomasiaka i Jana Hoerla - więc szansa na ten finałowy start jest duża. Tyle że trzeba się obronić w piątek (przewaga nad kolejnym zawodnikiem to ponad 30 pkt.).

Wyniki kwalifikacji: 1. Anze Lanisek (Słowenia) 242,5 (211 m), 2. Domen Prevc (Słowenia) 240,3 (234,5 m), 3. Stephan Embacher (Austria) 239,7 (230 m)... 36. Piotr Żyła (Polska) 186,1 (194 m), 38. Aleksander Zniszczoł (Polska) 184,6 (198 m), 40. Kamil Stoch (Polska) 180,6 (190 m), 41. Dawid Kubacki (Polska) 171,9 (199 m), 48. Klemens Joniak (Polska) 163 (181,5 m). ©℗

Młodzieżówka Brzęczka podejmuje Armenię

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Dzisiaj w Radomiu prowadząca w tabeli grupy eliminacji młodzieżowych mistrzostw Europy bez straty punktu reprezentacja Polski podejmuje Armenię.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Jerzy Brzęczek dmucha na zimne w kwalifikacjach młodzieżowych mistrzostw Europy 2027

Polska młodzieżówka pod wodzą Jerzego Brzęczka walczy o awans do finałów Euro U-21 i udział w turnieju olimpijskim w Los Angeles 2028.

Po sześciu meczach w sześciodrużynowej grupie E kwalifikacji MME Biało-Czerwoni z kompletem punktów wyprzedają Włochy (3 punkty straty do lidera), Czarnogórę i Szwecję (po 9 punktów straty), Macedonię Północną (3 pkt na koncie) i Armenię (bez punktu).

Do zakończenia rozgrywek grupowych wszyskie zespoły mają do rozegrania po 3 mecze.

- Jesteśmy w bardzo dobrej sytuacji wyjściowej, ale przed nami jeszcze daleka droga - podkreślił na pierwszej odprawie selekcjoner Brzęczek.

W wiosennym oknie reprezentacji polska młodzieżówka podejmie w piątek, 27 marca, Armenię, z którą wygrała na wyjeździe 4:0, a we wtorek, 31 marca, zagra na wyjeździe w Tuzi z Czarnogórą, którą w październiku odprawiła 2:0.

Pod znakiem zapytania stał przyjazd na przedmeczowe zgrupowanie bohatera meczu z Włochami (2:1), który strzelił zwycięskiego gola w Szczecinie, Macieja Kuziemki, który w ligowym spotkaniu Wisły Kraków z Odrą Opole już w 10. minucie opuścił boisko z powodu urazu oczodołu. „Kuziem" dołączył jednak do kadry i przygotowywać się będzie do drugiego spotkania z Czarnogórą.

Z młodzieżówka przebywa też kapitan reprezentacji U-21 Tomasz Pieńko, którego Brzęczek pominął przy powołaniach z powodu kontuzji. Pieńko nie trenuje z kadrą, ale pracuje z fizjoterapeutami, wpływając na morale zespołu.

Selekcjoner zaprosił też trzech trzech zawodników, którzy wcześniej w reprezentacji U-21 nie grali: Szymona Bartlewicza (rocznik 2005) z Chrobrego Głogów, Daniela Mikołajewskiego (2006) z Parmy i Wojciecha Mońkę (2007) z Lecha Poznań.

Mecz z Armenią rozpocznie się o godzinie 18. Transmisję przeprowadzi TVP Sport. ©℗

Iga Świątek po zwolnieniu trenera wyrusza na Majorkę do Akademii Rafy Nadala

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Iga Świątek po zwolnieniu trenera Wima Fissette'a nie zdecydowała się na szybkie zatrudnienie następcy Belga. Na razie postanowiła wyjechać na Majorkę do Akademii Rafy Nadala.

Iga Świątek zaskoczyła na początku tygodnia rozstaniem ze szkoleniowcem Wimem Fissette'em po odpadnięciu na starcie turnieju Miami Open z 50. na liście WTA Magdą Linette.

„Po wielu miesiącach współpracy z moim trenerem @fissettewim zdecydowałam się obrać inną drogę. To był intensywny czas pełen wyzwań i wielu ważnych doświadczeń. Jestem wdzięczna za jego wsparcie, doświadczenie i wszystko, co razem osiągnęliśmy" - zakomunikował Świątek na swoim koncie na Instagramie.

„Reszta mojego zespołu pozostaje bez zmian. Wiem, że jest wiele pytań, ale dam wam znać, co będzie dalej, we właściwym czasie. Poświęcam chwilę, aby zadbać o siebie, przetworzyć to doświadczenie i przygotować się na nowy rozdział" - dodała .

Od razu po tej nagłej decyzji „rozwodu" z trenerem, który prowadził Igę przez 18 miesięcy, świętując z nią 4 tytuły (Wimbledon, Cincinnati, Seul i drużynowy United Cup w Sydney) rozgorzała dyskusja, kto zastąpi belgijskiego coacha w sztabie sześciokrotnej mistrzyni Wielkiego Szlema.

Wśród potencjalnych następców Fissette'a początkowo wymieniany był ojciec duńskiej tenisistki, byłej pierwszej rakiety świata i triumfatorki Australian Open, Caroline Wozniacki - Piotr. 63-letni rodzic Caroline od razu jednak zdementował plotki o podjęciu współpracy ze Świątek, twierdząc, że jako dziadek musi opiekować się wnukami. Zasugerował jednak głośne nazwisko w tenisowym światku - męża byłej tenisowej gwiazdy Agnieszki Radwańskiej, Dawida Celta, który jest wziętym komentatorem tenisowym oraz kapitanem kobiecej reprezentacji Polski w meczach Pucharu Billie Jean King, w których również prowadził Świątek.

Trzecia obecnie rakieta świata nie podjęła jednak tematu wyboru Celta na swojego coacha. Zdecydowała się wyjechać, jak w zeszłym roku, na Majorkę, aby w ciszy i spokoju przygotować się w tamtejszej Akademii Rafaela Nadala do sezonu na kortach ziemnych. Oczekuje się, że będzie jej towarzyszył szkoleniowiec, który jest rozważany jako kandydat na nowego trenera.

Informacje te pochodzą głównie od trenerki filipińskiej tenisistki Alexandry Eali, Joan Bosch, która zwróciła się do akademii z prośbą o zorganizowanie sesji treningowej z byłą numer 1 światowego rankingu po jej przyjeździe na Baleary.

Trener przygotowania fizycznego Świątek, Maciej Ryszczuk, ujawnił, że Iga ma nadzieję znaleźć następcę Fissette'a w ciągu najbliższych kilku tygodni. Plan zakładał, że Świątek pojedzie na pierwszy turniej na mączce WTA 500 Porsche Tennis Grand Prix w Stuttgarcie z nowym trenerem. Halowy turniej na kortach ziemnych rozpocznie się 13 kwietnia, pozostawiając niecałe trzy tygodnie na znalezienie nowego mentora.

Oznacza to, że Iga nie zagra w reprezentacji Polski w meczu BJKC z Ukrainą w Gliwicach 10-11 kwietnia. ©℗



FOT. JAKUB PIKULIK

Iga Świątek po sensacyjnym zwolnieniu trenera Wima Fissette'a postanowiła polecieć na Majorkę poćwiczyć w ciszy i spokoju w Akademii Rafaela Nadala

eprasa.pl 2167a287c8

SPORT

www.sportowy24.pl

Konrad Matuszewski, piłkarz Korony, wraca do optymalnej formy

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **- Mam nadzieję, że optymalna forma jest już blisko - mówi Konrad Matuszewski, piłkarz Korony Kielce, który wypadł na kilka tygodni z powodu kontuzji.**

Chce solidnie przepracować reprezentacyjną przerwę, żeby na mecz z Lechią Gdańsk w PKO BP Ekstraklasie był już w takiej dyspozycji, jak przed urazem.

Podczas reprezentacyjnej przerwy piłkarze Korony w pierwszym mikrocyklu trenują do piątku, 27 marca. W sobotę kilku zawodników zagra w drugim zespole Korony w bardzo ciekawie zapowiadającym się meczu Betclic 3. Ligi z Siarką Tarnobrzeg (stadion przy Szczepaniaka, godzina 12). Pozostali w sobotę, niedzielę i poniedziałek będą mieli wolne, a we wtorek rozpoczną przygotowania do meczu z Lechią Gdańsk, który odbędzie się w Poniedziałek Wielkanocny, 6 kwietnia. Początek o godzinie 20.15. O przygotowaniach do tego spotkania i walce o powrót do wyjściowego składu rozmawialiśmy z Konradem Matuszewskim.

Dużo jeszcze brakuje ci do optymalnej formy?
Mam nadzieję, że już jest blisko. Dobrze, że teraz jest przerwa na kadrę. Jeszcze trochę czasu mam, żeby dojść do siebie ii myślę, że po tej przerwie moja dyspozycja będzie taka, jak przed kontuzją.

Po tej pewnej wygranej z Arką Gdynia 3:0 na pewno odetchnęliście z ulgą...
Tak. Mówiliśmy sobie w szatni, że ten mecz jest bardzo ważny dla układu tabeli, żeby mieć trochę spokoju przez te dwa tygodnie. Dobrze, że wygraliśmy i przez chwilę nie musimy się oglądać za siebie, jak patrzymy na tabelę.

Na środowym treningu było widać, że nie odpuszczacie. Jest już mocna rywalizacja o miejsce w składzie na mecz z Lechią Gdańsk.
Tak, humory dopisują po Arce, ale jest też rywalizacja o miejsce w wyjściowym składzie na mecz z Lechią Gdańsk. Nie ma odpuszczania.

Mecz z Lechią Gdańsk zagracie w Poniedziałek Wielkanocny. W święta czeka was daleki wyjazd...
W święta tak dalekiego wyjazdu jeszcze nie miałem, ale raz grałem we wtorek po świętach jak byłem w Warcie Poznań. Wtedy też ten wyjątkowy czas nie był spędzony w domu z rodziną. Cóż, taki zawód, trzeba się z tym pogodzić i tyle. Ale mam nadzieję, że w Wielką Sobotę uda się chociaż pokarmy poświęcić. ©℗



FOT. MIKOŁAJ OPATOWSKI

- Mam nadzieję, że optymalna forma jest już blisko - mówi Konrad Matuszewski, piłkarz Korony Kielce

PIŁKA NOŻNA

W środę, 25 marca, odbył się zaległy mecz 18. kolejki grupy czwartej Betclic 3. Ligi, w którym Czarni Połaniec wygrali 1:0 na wyjeździe z Naprzodem Jędrzejów. Spotkanie miało się odbyć 23 listopada, ale odwołano go z powodu opadów śniegu. Warto odnotować, że na stadionie kibice wywiesili dwa transparenty: „Może stadion zaoracie i 5 bloków zapodacie" oraz „Treningówka Was przerasta nieudolna władzo miasta". **DW**



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

PIŁKA RĘCZNA

Drużyna SMS ZPRP II Kielce przegrała z UKS SMS Wybicki

W zaległym, derbowym meczu 14. kolejki I ligi piłkarzy ręcznych drużyna SMS ZPRP II Kielce przegrała w środę, 25 marca, z UKS SMS Wybicki 31:35 (11:15). **DOR**

Mariusz Stępiński dobrze czuje się w nowym klubie

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

Mariusz Stępiński przed rundą wiosenna trafił do Korony Kielce. Na koncie ma cztery bramki w PKO BP Ekstraklasie. Opowiedział nam o tym, dlaczego przekonał go „projekt Korona".



FOT. ŁUKASZ RYSIAK

Cieszynka Mariusza Stępińskiego. Napastnik Korony już cztery razy miał okazję wykonać ją w barwach kieleckiej zespołu. Z prawej Stjepan Davidović

Przychodząc do Kielc powiedziałeś, że chcesz być częścią projektu, który tutaj się tworzy z udziałem Łukasza Maciejczyka, właściciela klubu. Co szczególnie przekonało cię do tego, żeby podpisać kontrakt z Koroną?
Przekonało mnie to, że tutaj naprawdę tworzy się coś bardzo fajnego, z miłymi, profesjonalnymi ludźmi, którzy potrafią wykonywać swoją pracę. I w takich warunkach bardzo dobrze się pracuje. Muszę przyznać, że bardzo dobrze funkcjonuje mi się w tym klubie. Oczywiście, to jest sport i raz możesz przegrać, raz wygrać, ale długofalowo taka praca na pewno przyniesie efekty. Jeżeli nie w tym sezonie, to w następnym. Jeżeli nie w następnym, to na pewno za dwa, czy trzy lata Korona osiągnie historyczny wynik.

Masz bogate doświadczenie piłkarskie. Grałeś w Bundeslidze, we Francji, w Serie A, na Cyprze. Czego tam się nauczyłeś? Jak te ligi zagraniczne, w których występowałeś, ukształtowały cię jako zawodnika?
Na pewno każda liga czegoś innego. Mając osiemnaście lat, wyjeżdżając do Niemiec, nauczyłem się systematyczności, dyscypliny i higieny pracy. Francja dała mi coś innego, Włochy szczególnie dużo pod względem taktycznym. Każda liga dała mi jakieś doświadczenie. Jeżeli potrafisz z tego korzystać, uczyć, to potem kształtuje cię to jako piłkarza. Teraz jestem w Koronie i staram się tym doświadczeniem pomagać na boisku.

Trenerzy mówią, że jesteś wzorem, jeżeli chodzi o sposób prowadzenia się. Rzeczywiście dużą wagę przykładasz choćby do odpowiedniego odżywiania, do regeneracji?
Do wszystkiego. I do odżywiania, i do snu, do ćwiczeń prewencyjnych, jakie się wykonuje przed czy po treningu. To wszystko jest dzisiaj bardzo ważne, bo piłka nożna poszła w stronę dużej fizyczności i trzeba o siebie dbać. Dzisiaj trzydziestoletni zawodnik to już nie jest ten trzydziestoletni zawodnik sprzed dwudziestu lat. Na pewno nasza świadomość jest dużo większa i jeżeli chcesz zaistnieć nawet w tej lidze, która jest ligą bardzo fizyczną, musisz o te kwestie dbać. Musisz zwrócić uwagę na te aspekty fizyczne, żeby być gotowym do meczu.

Na koncie masz cztery występy w reprezentacji Polski. Wierzysz w to, że jeszcze kiedyś zagrasz w biało - czerwonych barwach?
Myślę, że w życiu piłkarza nigdy nie powinna zgasnąć ta nadzieja, bo żyjemy marzeniami i wychodzimy na boisko po to, żeby wygrywać. Uważam, że gram po to i mam swoje marzenia, zarówno dotyczące kadry, jak i Korony Kielce. Tak więc ten płomień tli się cały czas, ale podchodzę do tego spokojnie. Skupiam się na występach w Koronie, mecz po meczu. ©℗

Star Starachowice obchodzi setne urodziny

Damian Wiśniewski
Starachowice

26 marca swoje setne urodziny obchodzi jeden z bardziej zasłużonych świętokrzyskich klubów piłkarskich, Star Starachowice.

26 marca, z połączenia Feniksa i Orkana, powstał klub OMTUR (Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego - red.), który po drugiej wojnie światowej przekształcił się najpierw Stal, a następnie Star.

Przez lata starachowicki klub przechodził różne momenty. Przez pewien czas był najlepszym zespołem na Kielecczyźnie, w latach 70. ocierał się nawet o awans do najwyższej klasy rozgrywkowej.

Przeżywał swój złoty okres i przez jedenaście sezonów grał w drugiej lidze, parokrotnie zajmując w niej czołowe lokaty. W sezonie 1975/1976 zajął trzecie miejsce, a w sezonie 1978/1979 drugie, podczas gdy tylko mistrz awansował do pierwszej ligi, wówczas najwyższej klasy rozgrywkowej (liga druga była podzielona na dwie grupy i jej triumfatorzy osiągali awans). Pierwsze miejsce zajął w tamtym roku słynny Górnik Zabrze.

W sezonie 1979/1980 Star w Pucharze Polski, będąc drugoligowcem, pokonał u siebie Szombierki Bytom, klub który w tym samym sezonie został mistrzem Polski.

Później były występy w niższych klasach rozgrywkowych: jak trzecia liga, czwarta, okręgowa, czy nawet klasa A. Pojawił się też upadek na początku XXI wieku i powrót na boiska. Obecnie zielono-czarni dobrze radzą sobie w lidze trzeciej, gdzie są jedną z czołowych ekip. - Dziś świętujemy wyjątkowy dzień w historii naszego klubu – dokładnie 100 lat temu powstał Star Starachowice! To opowieść o pasji, walce, upadkach i powrotach. O ludziach, którzy przez pokolenia budowali Zielono-Czarną tożsamość - napisał na facebooku klub ze Starachowic w czwartek 26 marca.

Na facebooku życzenia klubowi złożył między innymi prezydent Starachowic Marek Materek. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Piątek
27.03.2026

WYD. KIELCE

echo kieleckie

Echo Dnia

www.echodnia.eu

Nr 13/2026



FOT. ARCHIWUM

WYDARZENIE

ALICJA MAJEWSKA I WŁODZIMIERZ KORCZ ŚWIĘTUJĄ W KIELCACH. **KONCERT W NIEDZIELĘ**

Strefa Imprez

INWESTYCJE

Zapowiadają wielkie inwestycje na kolei w Kielcach i okolicy

Paulina Baran
Kielce

W Kielcach i regionie planowane są ogromne inwestycje kolejowe, które w najbliższych latach mają znacząco poprawić jakość infrastruktury kolejowej i skrócić czas podróży.

Szczegóły zdradzono podczas sejmowej Komisji Infrastruktury, która niedawno odbyła się w Kielcach.

Jednym z kluczowych przedsięwzięć będzie modernizacja linii kolejowej numer 8 na odcinku Skarżysko-Kamienna - Kielce - Kozłów. Dzięki planowanym pracom do roku 2030 prędkość pociągów pasażerskich na tym odcinku ma zostać zwiększona nawet do 140 kilometrów na godzinę.

Niebawem przetarg na projekt

Ogromne inwestycje realizowane będą w Kielcach. - Na stacji Kielce planujemy wspólnie z miastem zaprojektowanie nowej infrastruktury. Zaplanowaliśmy szereg inwestycji kolejowo-drogowych, w tym tunel drogowy, kładkę dla pieszych wraz z infrastrukturą pasażerską - informuje Szymon Młodawski, zastępca Dyrektora Biura Przygotowania Inwestycji PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Jak dodaje, w Kielcach planowana jest budowa tunelu drogowego na wydłużeniu ulicy Czarnowskiej, który połączy ją z ulicą Piekoszowską i umożliwi integrację transportu miejskiego z kolejowym. Dodatkowo zaprojektowane zostanie przejście pod torami pomiędzy ulicą Mielczarskiego a Armii Krajowej. Powstanie także koncepcja kładki pieszo-rowerowej między dworcem autobusowym i kolejowym, a ulicą Mielczarskiego. Ponadto w ramach inwestycji planowana jest budowa nowych przystanków: w okolicach ulicy Witosa/Kornela Morawieckiego, w obszarach osiedli Podkarczówka, Pakosz, Biesak oraz relokacja przystanku osobowego Kielce Białogon w okolicę Agrocentrum, aby był lepiej dostępny dla podróżnych kolei.



FOT. DAWID ŁUKASIK

Ogromne inwestycje kolejowe realizowane będą w Kielcach

Jak nas zapewniono, finansowanie dokumentacji projektowej jest zapewnione, a przetarg ma zostać ogłoszony w kwietniu tego roku. Samo projektowanie i uzyskanie wszystkich decyzji administracyjnych zajmie od czterech do czterech i pół roku, potem możliwa będzie budowa infrastruktury.

Modernizacja w kilku etapach

Modernizacja linii kolejowej numer 8 podzielona jest na kilka etapów. Pierwszy obejmuje odcinek Skarżysko-Kamienna - Tumlin, gdzie już od 2025 realizowane są roboty budowlane, a ich zakończenie planowane jest w roku 2029. Wartość inwestycji to około 760 milionów złotych ze środków Funduszu Europejskiego dla Polski Wschodniej.

W ramach prac przebudowana zostanie infrastruktura kolejowa w tym układy torowe, sieć trakcyjna, perony, a także mała architektura. Pociągi osobowe będą poruszać się tam z prędkością do 120 kilometrów na godzinę.

Drugi etap obejmuje odcinek Sitkówka-Nowiny - Jędrzejów - Sędziszów - Kozłów i jest realizowany w odcinkach od roku 2024. Zakończenie prac planuje się w 2030 roku. Wartość zadania to około 1.7 miliarda złotych ze środków krajowych. W ramach inwestycji zmodernizowane zostaną układy torowe, a także powstaną obiekty inżynieryjne, przebudowana zostanie sieć trakcyjna i perony. Pociągi osobowe będą mogły osiągać prędkość do 140 kilometrów na godzinę.

Wielkie zmiany na stacji Sitkówka-Nowiny

Trzeci etap dotyczy odcinka Sitkówka-Nowiny - Tumlin, a planowana realizacja prac projektowych to lata 2026 - 2030.

Wartość inwestycji to 85 milionów złotych ze środków krajowych. W ramach zadania zaprojektowana zostanie infrastruktura kolejowa w tym między innymi przebudowa stacji Kielce Główne, gdzie powstanie hala peronowa, a infrastruktura pasażerska zostanie dostosowana do potrzeb osób z ograniczoną możliwością poruszania się. Przeprojektowana będzie również stacja Sitkówka-Nowiny. Dodatkowo w celu wyprowadzenia uciążliwego ruchu towarowego z centrum Kielc, powstanie drugi tor na łącznicy kolejowej numer 567 pomiędzy posterunkiem Kielce Piaski a Kielce Herbskie oraz jednotorowa łącznica w Górkach Szczukowskich między liniami kolejowymi numer sześćdziesiąt 61 i 568. Prędkość pociągów na odcinku Tumlin - Kostomłoty wzrośnie do 120 kilometrów na godzinę, a na odcinku Kostomłoty - Sitkówka-Nowiny do 150 kilometrów na godzinę.

©℗

eprasa.pl 2167a287c8

KRÓTKO

MORAWICA

Barwne powitanie wiosny

W piątek, 20 marca dzieci ze szkół oraz przedszkoli z terenu Miasta i Gminy Morawica przybyły nad zalew do Morawicy, by wspólnie pożegnać zimę. Burmistrz Marian Buras powitał przybyłych oraz każdemu z nich wręczył słodki upominek.

Dzieci miały kolorowe stroje, wiosenne rekwizyty oraz przygotowane piosenki, które miały za zadanie przywołać cieplejsze dni. Krótki występ artystyczny przygotowali uczniowie ze Szkoły w Dębskiej Woli. Następnie kolorowy korowód przeszedł nad zalew, gdzie wraz z morsami z Morawickiego Stowarzyszenia Morsów „Byle do Zimy" oraz druhami ochotnikami z OSP Brudzów oraz OSP Radomce odbyło się topienie marzanny.



FOT. EWA TARACH

POWIAT KIELECKI

Świątecznie w Chmielniku i Łopusznie

W niedzielę, 29 marca świąteczne jarmarki odbędą się w Chmielniku i Łopusznie.

W Chmielniku Jarmark wielkanocny rozpocznie się o godzinie 10. Na uczestników czekają wielkanocne prezenty, ręcznie wykonane ozdoby, pyszne ciasta i ciasteczka, konkurs wielkanocny na najpiękniejszą palmę. Każdy zakup będzie wspierał społeczne inicjatywy i projekty.

Na Kiermasz Wielkanocny do Łopuszna zapraszają burmistrz Andrzej Cieślicki oraz przewodniczący Rady Miejskiej Sławomir Staszczyk. Rozpocznie się on o godzinie 11 na rynku w Łopusznie. Na kiermaszu spotkamy artystów i twórców ludowych, rzemieślników oraz rękodzielników, producentów i wystawców produktów lokalnych.

KIELCE

Dwójka nastolatków w szpitalu

Dwoje młodych ludzi trafiło do szpitala po wypadku, jaki wydarzył się w niedzielę około godziny 18.30 na ulicy Klonowej w Kielcach. W kierunku Jesionowej jechał motocykl marki Husqvarna. Prowadził go 17-latek z uprawnieniami. Wiózł 15-letnią pasażerkę. - Wstępne ustalenia policjantów wskazują, że 40-letni kierowca Opla wyjeżdżając z posesji nie ustąpił pierwszeństwa motocykliście i doszło do zderzenia – opowiadał starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.17-latek i jego pasażerka zostali zabrani do szpitala. Kierowcy jadący ulicą Klonową muszą liczyć się z utrudnieniami.

Podróżniczka Marzena Kądziela mówiła o wojażach, pokazywała pamiątki i stroje

Miłosz Skiba
Gmina Chęciny

Jak żyją kobiety w odległych zakątkach świata, jak się ubierają, pracują. Czy żyją zgodnie z tradycją czy wolą nowoczesność?

Odpowiedzi na te między innymi pytania można było usłyszeć we wtorkowe popołudnie w dawnej chęcińskiej synagodze, obecnie Centrum Pamięci Kultury Żydowskiej. A udzielała ich bohaterka spotkania Marzena Kądziela.

Na spotkanie w Centrum Pamięci Kultury Żydowskiej w Chęcinach zaprosił publiczność burmistrz Robert Jaworski, który przedstawił gościa – podróżniczkę, dziennikarkę, fotografkę, Marzenę Kądzielę. Powitał licznie zgromadzonych, wśród których znaleźli się między innymi słuchacze miejscowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, dyrektor Centrum Edukacji i Kultury „Szklany Dom" w Ciekotach, Wojciech Purtak wraz z małżonką, Olgą i wiele innych osób. Panu burmistrzowi towarzyszyła żona, Emilia.



FOT. CENTRUM PAMIĘCI KULTURY ŻYDOWSKIEJ

Podróżniczka Marzena Kądziela opowiadała o kobietach świata, pokazywała zdjęcia i pamiątki

Obecna była także liczna ekipa Centrum Kultury na czele z panią dyrektor Renatą Janusz.

Podróżniczka pokazywała zdjęcia, które podzieliła na trzy części: Moda, Praca, Tradycja. Opowiadała o kobietach z dalekich krajów, między innymi Etiopii, Peru, Boliwii, Indonezji, Brazylii, Iranu, Japonii. Dzieliła się wrażeniami i spostrzeżeniami z ich codziennej pracy, zabawy, obrzędów religijnych, kultywowania tradycji.

Marzena Kądziela przywiozła ze sobą pamiątki z dalekich podróży, z których wiele było „nieoczywistych". Wyjaśniała ich pochodzenie i możliwości wykorzystywania w codziennym życiu.

Scenografię spotkania tworzyły nie tylko zdjęcia, pamiątki, ale także suknie, które dziennikarka przywiozła ze swych licznych podróży, a także ręcznie wyrabiana, egzotyczna biżuteria. Po prelekcji chętnie oglądano ciekawe przedmioty. Nie zabrakło chętnych pan do przymierzania sukien z Wietnamu, Chin, Japonii, Etiopii, Hiszpanii.

Na koniec burmistrz Robert Jaworski obdarował Marzenę Kądzielę pięknym słonecznikiem, a publiczność gromkimi brawami.

Marzena Kądziela związana jest z „Echem Dnia" od ponad 30 lat. Przez wiele lat w kolorowym, piątkowym dodatku do Echa Dnia, opisywała w stworzonej przez redaktora naczelnego Stanisława Wróbla rubryce „Bliżej świata" swoje podróże po całym świecie. Jej reportaże można było znaleźć w podróżniczych ogólnopolskich czasopismach. Za turystyczne teksty otrzymała wiele nagród dziennikarskich. O wojażach po ponad stu krajach opowiadała także na licznych spotkaniach w całej Polsce, którym towarzyszyły wystawy jej fotografii i pamiątek przywiezionych z daleka. Gościła w rozgłośniach radiowych i telewizyjnych, między innymi w Radiu Kielce, TV Polsat, TVP2 „Podróże z żartem". Za Na co dzień mieszka w Końskich. Jest szczęśliwą żoną, mamą i babcią trójki wnucząt. ©℗

ZDJĘCIE DNIA



FOT. ARCHIWUM

W niedzielę, 22 marca w kościele pod wezwaniem świętego Michała Archanioła w Daleszycach odbył się finał XXII Festiwalu Wielkopostnego. Zabytkowa świątynia wypełniła się muzyką sakralną i słowem poetyckim, tworząc wyjątkową przestrzeń do refleksji i wyciszenia w duchu Wielkiego Postu. Decyzją jury w kategorii zespoły ludowe pierwsze miejsce zdobył Zespół Śpiewaczy Echo Łysicy Bielin. W wydarzeniu uczestniczyli między innymi senator Krzysztof Słoń, marszałek województwa Renata Janik, Dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury Magdalena Fogiel – Litwinek oraz Sławomir Kopacz, wójt Gminy Bieliny, który wspierał zespół.

echo kieleckie

REDAKTOR NACZELNY: **Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Maciej Banachowski, tel. 41-349-53-53, listy@echodnia.eu**
BIURO REKLAMY: **tel. 697-770-151, brio@echodnia.eu** PRENUMERATA: **Infolinia 41-375-72-30.**
DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.**
WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Zenon Nowak.** PREZES MAKROREGIONU: **Dariusz Kołacz.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 2167a287c8

Mają większą przestrzeń i komfort pracy. Nowa pracownia gastronomiczn otwarta

Paula Goszczyńska
Kielce

W środę, 25 marca, odbyło się uroczyste otwarcie nowej pracowni gastronomicznej w Zespole Szkół Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach.



FOT. DAWID ŁUKASIK

Wstęgę przecięli marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik, prezes Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach Jerzy Wątroba oraz jedna z uczennic

Ta inwestycja o łącznej wartości blisko miliona złotych ma na celu podniesienie jakości szkolnictwa zawodowego, szczególnie w tak deficytowych zawodach jak kucharz i piekarz.

Nowa pracownia gastronomiczna to większa przestrzeń i nowoczesne sprzęty. Inwestycja została zrealizowana w ramach projektu pod nazwą „Modernizacja pracowni gastronomicznej Zespołu Szkół Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach wraz z zakupem wyposażenia", którego celem jest podniesienie jakości kształcenia zawodowego oraz dostosowanie warunków nauki do współczesnych standardów branży gastronomicznej.

- Dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej mogliśmy zmodernizować obecną pracownię. Polegało to na adaptacji nowych pomieszczeń oraz zakupie sprzętu i wyposażenia. Jest teraz przestronniej, bo mamy jedną pracownię więcej. Zarówno uczniowie, jak i nauczyciele są bardzo zadowoleni ze zmian. To nie tylko większa przestrzeń, ale i większy komfort pracy - podkreśliła Dorota Nowak, pełniąca obowiązki dyrektora Zespołu Szkół Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach.

W otwarciu wzięła udział również marszałek Renata Janik. - Dzisiejsze otwarcie zmodernizowanej pracowni gastronomicznej to duży krok w kierunku podnoszenia jakości kształcenia zawodowego w naszym regionie. To właśnie tutaj kształcą się przyszli fachowcy, których tak bardzo potrzebuje rynek pracy. Zapewniam, że jako samorząd województwa nadal będziemy wspierać tego typu inicjatywy, bo inwestycja w edukację zawodową jest inwestycją w przyszłość całego województwa - zaznaczyła pani marszałek.

W ramach inwestycji przeprowadzono prace demontażowe, budowlane, instalacyjne oraz montażowe, a także zakupiono nowoczesne wyposażenie - w tym piece, urządzenia chłodnicze, meble gastronomiczne, stoły robocze, regały oraz specjalistyczne akcesoria kuchenne i piekarnicze. Modernizacja była konieczna ze względu na zmieniające się standardy technologiczne i wymagania rynku pracy. Dotychczasowe wyposażenie nie pozwalało na skuteczne kształcenie uczniów w warunkach odpowiadających realiom zawodowym.

Nowoczesna pracownia została również dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Projekt o wartości blisko miliona złotych został współfinansowany przez samorząd województwa kwotą 820 tysięcy 975 złotych ze środków europejskich.

©℗

Żonkile za makulaturę i stare baterie we wtorek, 31 marca w Galerii Echo

Anna Gwóźdź
Kielce

We wtorek, 31 marca, w Galerii Echo przy Czerwonej Scenie organizujemy wyjątkową zbiórkę - przynieście makulaturę, zużyte baterie lub stare elektrośmieci, a w zamian dostaniecie prawdziwe żonkile.

Akcja potrwa od godziny 14 do 17 lub do wyczerpania zapasów - warto więc nie zostawiać tego na ostatnią chwilę.

Zasady są proste. Za makulaturę do 2 kilogramów - jeden żonkil, za powyżej 2 kilogramów - dwa żonkile. Podobnie z bateriami: do 1 kilograma - jeden kwiat, powyżej kilograma - dwa. Tyle samo za małe elektrośmieci - do 1 kilograma jeden żonkil, powyżej kilograma dwa.

Górnego limitu kilogramów nie ma, ale liczba żonkili przypadających na jednego uczestnika jest stała - dlatego warto przyjść całą rodziną.

Co zalicza się do elektrośmieci?

Przyjmujemy małe AGD i RTV, laptopy, komputery, serwery, monitory - zarówno stare kineskopowe CRT, jak i LCD - oraz telewizory. Ważny warunek: urządzenia muszą być kompletne.

To świetna okazja, żeby przy okazji wiosennych porządków opróżnić szafy i szuflady z tego, co od lat zbiera kurz - i wrócić do domu z bukietem żonkili. Do zobaczenia 31 marca w Galerii Echo!

©℗



FOT. ARCHIWUM

Anna Parkita, kierownik działu realizacji projektów w redakcji Echa Dnia zaprasza do wzięcia udziału w akcji

Droga Krzyżowa ulicami Masłowa odbędzie się w piątek, 27 marca

Dorota Kułaga
Masłów

Droga Krzyżowa ulicami Masłowa odbędzie się w piątek, 27 marca. Poprzedzi ją Msza święta pod przewodnictwem biskupa Mariana Florczyka. Eucharystia rozpocznie się o godzinie 17.



FOT. ARCHIWUM

Droga Krzyżowa ulicami Masłowa odbędzie się w piątek, 27 marca

2 kwietnia przypada kolejna rocznica śmierci Ojca świętego Jana Pawła II. Z tej okazji w piątek, 27 marca, o godzinie 17, w kościele parafialnym w Masłowie zostanie odprawiona Msza święta pod przewodnictwem biskupa Mariana Florczyka. Po Eucharystii odbędzie się Droga Krzyżowa ulicami Masłowa, która zakończy się na lotnisku przy pomniku świętego Jana Pawła II, gdzie nasz papież spotkał się z wiernymi Diecezji Kieleckiej w 1991 roku.

- Na pamiątkę tego wyjątkowego spotkania każdego roku organizowana jest Droga Krzyżowa. Podobnie jak w ubiegłych latach, w tym szczególnym miejscu będziemy modlić się o pokój na świecie, zgodę w naszej Ojczyźnie a także potrzebne łaski dla rodzin. Prosimy duszpasterzy by zachęcili swoich wiernych do udziału w tym modlitewnym wydarzeniu, a wszystkich ludzi dobrej woli, do zjednoczenia się pod Chrystusowym krzyżem, na który zawsze wskazywał święty Jan Paweł II - napisał w komunikacie biskup Andrzej Kaleta, wikariusz generalny.

Mszy świętej w Masłowie tradycyjnie będzie przewodniczył ksiądz biskup Marian Florczyk, on też poprowadzi nabożeństwo Drogi Krzyżowej.

- Równe 20 lat temu o godzinie 21.37 świat obiegła smutna wiadomość. Zmarł Jan Paweł II. Świat zapłakał. Nigdy nie było tak zbiorowego płaczu po śmierci jednego człowieka. I nigdy świat nie poczuł się jedną rodziną. Ta śmierć zbliżyła do siebie ludzi i kraje. Centrum całego świata stał się Rzym. Miliony ludzi przybywały do tego miasta, aby pożegnać Papieża - Polaka. Odszedł największy autorytet świata, znany w każdym kraju. Po śmierci Jana Pawła II nastąpiła cisza, refleksja, zaduma, przerywana płaczem, głębokim westchnieniem. Powtarzało się jedno pytanie - co teraz będzie? Zwaśnione grupy zaczęły się jednoczyć po śmierci, choćby kibice z Kielc i Ostrowca. Sceny artystyczne ożywiły się tekstami Jana Pawła II, filmowcy, reżyserzy zaczęli realizować filmy o wielkim papieżu. Podczas pogrzebu tłum spontanicznie wznosił okrzyk „Santo subito!", czyli „Święty natychmiast" - mówił rok temu w homilii ksiądz biskup Marian Florczyk, przywołując ten dzień - 2 kwietnia 2005 roku.

Ziemia świętokrzyska włączyła się w te przeżycia. -Przecież dzisiejsza modlitwa, dzisiejsza Droga Krzyżowa na lotnisko, to nic innego jak wspomnienie tamtych wydarzeń związanych ze śmiercią i z pobytem Jana Pawła II tu, w Masłowie, w 1991 roku. Jan Paweł II był niekwestionowanym autorytetem świata. Jakie było Jego główne przesłanie? Wyraził je w pierwszej homilii jako papież, a było to podczas mszy inauguracyjnej 22 października 1978 roku. Wówczas na placu świętego Piotra mówił: „Bracia i siostry, nie bójcie się przygarnąć Chrystusa i przyjąć Jego władzy. Nie bójcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi" - przywoływał przed rokiem te słowa biskup Marian Florczyk. I podkreślił, że to wołanie Jana Pawła II jest i dziś aktualne, bo „człowiek jest zagubiony, nie wie, co się dzieje w jego wnętrzu, stracił sens życia".

©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Jarmark Wielkanocny przyciągnął tłumy

Agnieszka Olech
Gmina Strawczyn

Fantastyczna atmosfera, mnóstwo świątecznych ozdób, palemek, koszyczków i rękodzieła artystycznego, pyszne jedzenie, a dla najmłodszych wspaniała atrakcja - zagroda ze zwierzętami.

Strawczyński Jarmark Wielkanocny odbył się przed pływalnią Olimpic w Strawczynku.

Jarmark po raz kolejny przyciągnął mieszkańców oraz gości, oferując bogactwo wielkanocnych inspiracji i okazję do wspólnego spędzenia czasu. Kolorowe stoiska, zapach domowych potraw i serdeczna atmosfera sprawiły, że każdy mógł poczuć klimat zbliżających się świąt. - Strawczyński Jarmark Wielkanocny to wyjątkowe wydarzenie, które pokazuje, jak ogromny potencjał tkwi w naszych mieszkańcach. Cieszy mnie, że możemy wspólnie tworzyć przestrzeń pełną tradycji, kreatywności i radości. To także doskonała okazja do tego, aby docenić pracę Kół Gospodyń Wiejskich i lokalnych twórców, którzy z wielkim zaangażowaniem przygotowują swoje stoiska - podkreślił wójt gminy Strawczyn Karol Picheta.

Nie zabrakło również słów uznania ze strony przewodniczącego Rady Gminy w Strawczynie Damiana Gada. - Takie wydarzenia pokazują, jak ważne są spotkania w lokalnej przestrzeni. To nie tylko kiermasz, ale przede wszystkim miejsce, gdzie można porozmawiać, wymienić doświadczenia i na chwilę zatrzymać się w codziennym biegu - zaznaczył przewodniczący Damian Gad.

Jednym z najważniejszych punktów jarmarku było rozstrzygnięcie konkursu na najładniejszą ozdobę wielkanocną. Trzeba przyznać, że powstały dosłownie małe dzieła sztuki, a jury miało nie lada wyzwanie, aby wybrać te najpiękniejsze. Nagrody wręczono na scenie podczas jarmarku. W kategorii do 6 lat pierwsze miejsce zdobyła Lena Gorzelak, drugie Wojciech Kumorek, a trzecie Nina Jaś. W kategorii 7-9 lat zwyciężyła Wiktoria Marszałek, drugie miejsce zajęła Kaja Ciołak, a trzecie Katarzyna Wilczkowska. W tej kategorii wyróżnienie otrzymał Jan Zapała. W kategorii 10-15 lat pierwsze miejsce przypadło Agacie Zapale, drugie Kornelii Biegaj, a trzecie Wiktorii Knap. W kategorii open pierwsze miejsce zdobyło KGW Korczynianki, drugie KGW Perłowe Kuźniaczanki, a trzecie Emilia Ciołak. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i drobne upominki. Nagrody wręczali wójt Karol Picheta, przewodniczący Rady Gminy w Strawczynie Damian Gad oraz dyrektor SCKSiC Łukasz Woźniak.

Na stoiskach można było znaleźć prawdziwe perełki rękodzieła. Świąteczne stroiki, palemki, kolorowe jajeczka, zajączki, koszyczki i wianki zachwycały pomysłowością i starannością wykonania. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także ręcznie dziergane torebki i ozdoby, które doskonale wpisywały się w wielkanocny klimat. Nie zabrakło również pyszności przygotowanych przez panie z Kół Gospodyń Wiejskich. Na odwiedzających czekały pierogi w różnych odsłonach, krokiety, aromatyczny żurek, flaki, pasztety, galarety oraz szeroki wybór domowych ciast i wypieków, które znikały w błyskawicznym tempie.

Ogromną atrakcją, szczególnie dla najmłodszych, była zagroda ze zwierzętami. Na miejscu można było zobaczyć kucyki, barany, kozy, a także alpaki, które wzbudzały ogromne zainteresowanie. Dzieci z radością karmiły zwierzęta, głaskały je i robiły sobie pamiątkowe zdjęcia. Ta część jarmarku przyciągała całe rodziny i tworzyła wyjątkowo ciepłą, radosną atmosferę. Serdeczne podziękowania skierowano do Mariusza Frączkowskiego oraz Krzysztofa Toporka za udostępnienie zwierząt i przygotowanie zagrody. ©℗



FOT. ARCHIWUM

Laureaci konkursu na najładniejszą ozdobę wielkanocną

Pani Michalina Skulska z gminy Nowiny świętowała wyjątkowy jubileusz

Agnieszka Olech
Gmina Nowiny

Kwiaty, upominki i okolicznościowy tort towarzyszyły setnym urodzinom Pani Michaliny Skulskiej, mieszkanki Bolechowic w gminie Nowiny.



FOT. ARCHIWUM

Michalina Skulska z gminy Nowiny świętowała setne urodziny

Dokładnie sto lat temu urodziła się Michalina Skulska, której jubileusz stał się okazją do osobistego złożenia życzeń oraz podziękowań za długie i pełne doświadczeń życie. Marszałek Renata Janik przyjechała z okolicznościowym tortem, natomiast wójt Łukasz Gryń wraz z wiceprzewodniczącą Zofią Duchniak przekazali Jubilatce kwiaty oraz upominki. Nie zabrakło także tradycyjnego „Dwieście lat" i wielu serdecznych życzeń.

Podczas spotkania nie zabrakło słów uznania dla szacownej Jubilatki. - Setne urodziny to moment szczególny, który budzi ogromny szacunek. Pani Michalina swoją postawą pokazuje, jak ważne są pracowitość, wytrwałość i troska o rodzinę. To dla mnie zaszczyt, że mogliśmy dziś wspólnie świętować ten jubileusz - powiedział wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń, a marszałek Renata Janik podkreśliła znaczenie takich spotkań. - Sto lat życia to ogrom doświadczeń i wartości, które są bezcenne. To także świadectwo siły charakteru i codziennej konsekwencji. Życzę Pani Michalinie zdrowia, spokoju i wielu kolejnych dni w otoczeniu bliskich - zaznaczyła marszałek Renata Janik. - To wyjątkowa chwila nie tylko dla rodziny, ale także dla naszej gminy. Takie jubileusze przypominają, jak ważne są więzi międzyludzkie i szacunek do starszego pokolenia - dodał przewodniczący Rady Gminy Nowiny Marcin Wojcieszyński.

Pani Michalina pochodzi z Żarnowa, gdzie wraz z mężem prowadziła gospodarstwo rolne. Była osobą niezwykle pracowitą i zaangażowaną w codzienne życie rodziny. Po śmierci męża przeprowadziła się w 1986 roku do Nowin, gdzie zamieszkała u córki Emilii. Po jej śmierci mieszka z synem Zdzisławem i jego żoną Heleną, którzy otaczają ją codzienną opieką. Jubilatka wychowała dwoje dzieci, doczekała się trójki wnuków, siedmiorga prawnuków oraz dwojga praprawnuków.

W rodzinie Pani Michaliny nie było wcześniej osób dożywających tak sędziwego wieku. Jej rodzice zmarli stosunkowo młodo, podobnie jak rodzeństwo. Tym bardziej jej setne urodziny są wydarzeniem wyjątkowym i symbolicznym.

Jubilatka przez całe życie była osobą zdyscyplinowaną i konsekwentną, prowadziła spokojny i uporządkowany tryb życia. Nigdy nie paliła papierosów ani nie piła alkoholu. Odżywiała się prosto, bez specjalnych diet, choć - jak przyznają bliscy - chętnie sięgała po słodycze. Przez lata jej pasją było czytanie książek. Do dziś zachowała bardzo dobrą pamięć. Zawsze dbała o swój wygląd i otoczenie, lubi wizyty u fryzjera, zadbane dłonie oraz porządek w domu.

Z ogromnym wzruszeniem o swojej mamie mówi syn Jubilatki. - Mama zawsze była dobrą, spokojną i bardzo mądrą osobą. Dużo czytała, interesowała się światem, potrafiła doradzić i wesprzeć. Nigdy nie narzekała, była pogodna i życzliwa dla ludzi. Dla nas wszystkich jest ogromnym autorytetem i najważniejszym punktem odniesienia w życiu - podkreślił syn Jubilatki, Zdzisław Skulski. ©℗

Daleszyce stawiają na zieloną energię

Anna Kowalska
Gmina Daleszyce

Burmistrz Daleszyc Dariusz Meresiński podpisał umowę na budowę instalacji fotowoltaicznych wraz z magazynami energii elektrycznej na obiektach użyteczności publicznej na terenie gminy.



FOT. ARCHIWUM

Burmistrz Daleszyc Dariusz Meresiński podpisał umowę na budowę instalacji fotowoltaicznych

Przedsięwzięcie obejmuje zaprojektowanie, dostawę, montaż oraz uruchomienie nowoczesnych instalacji OZE w formule „zaprojektuj - wybuduj". Łączna moc instalacji wyniesie 254,25 kWp, natomiast magazyny energii osiągną łączną pojemność 280 kW. Inwestycja pozwoli na zwiększenie efektywności energetycznej gminnych obiektów oraz ograniczenie kosztów zużycia energii elektrycznej.

Instalacje fotowoltaiczne wraz z magazynami energii powstaną na kilku kluczowych obiektach infrastruktury publicznej. Obejmą one Zespół Szkolno-Przedszkolny w Daleszycach, Szkołę Podstawową im. gen. Tadeusza Buka w Mójczy oraz Szkołę Podstawową im. Kornela Makuszyńskiego w Niestachowie. Systemy zostaną również zamontowane na oczyszczalniach ścieków w Daleszycach i Marzyszu, a także na ujęciu wody w Mójczy.

Zakres zadania obejmuje także integrację instalacji z istniejącą infrastrukturą elektroenergetyczną obiektów, wykonanie niezbędnych prac towarzyszących, przygotowanie dokumentacji powykonawczej oraz szkolenie użytkowników systemów.

- Inwestycje w odnawialne źródła energii to dla naszej gminy nie tylko działania proekologiczne, ale również realne oszczędności w funkcjonowaniu obiektów publicznych. Dzięki wykorzystaniu energii słonecznej zwiększamy bezpieczeństwo energetyczne oraz ograniczamy koszty utrzymania infrastruktury, co w dłuższej perspektywie przyniesie korzyści wszystkim mieszkańcom naszej gminy - podkreśla burmistrz Dariusz Meresiński.

Wykonawcą inwestycji została firma SOLEKO POLSKA Sp. z o.o. z Oleszna. Wartość zadania wynosi 997 530 zł, a zakończenie realizacji zadania zaplanowano do 17 czerwca 2026 roku. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Strawczynie zainaugurował działalność. Otwiera się nowy rozdział dla aktywnych seniorów

Agnieszka Olech
Gmina Strawczyn

W Strawczynie po raz pierwszy w historii głośno zabrzmiał „Gaudeamus igitur". Podczas uroczystej inauguracji Uniwersytetu Trzeciego Wieku seniorzy odebrali legitymacje studenckie.



FOT. ARCHIWUM

Uroczysta inauguracja działalności Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Strawczynie

20 marca w Szafranowym Dworze w gminie Strawczyn odbyła się uroczysta inauguracja działalności Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wydarzenie poprowadzili prezes UTW w Strawczynie Henryka Stępień oraz wójt gminy Strawczyn Karol Picheta.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik, senator Krzysztof Słoń, dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Kielcach Elżbieta Korus, burmistrz miasta i gminy Piekoszów Teresa Jakubowska, burmistrz gminy i miasta Chęciny Robert Jaworski oraz burmistrz miasta i gminy Łopuszno Andrzej Cieślicki. Obecni byli także: przewodniczący Rady Gminy w Strawczynie Damian Gad, zastępca wójta gminy Strawczyn Paweł Lesiak oraz kierownik Referatu Organizacyjno-Administracyjnego Damian Rozmus. W wydarzeniu uczestniczył również radny powiatowy Łukasz Woźniak. Przekazano także życzenia od radnej powiatowej Moniki Jabłońskiej. Nie zabrakło także delegacji Uniwersytetów Trzeciego Wieku z sąsiednich gmin: z Piekoszowa, z Chęcin oraz z Łopuszna. Obecne było także Stowarzyszenie „Kobiety Łopuszna". Wszyscy zapewnili o swoim wsparciu i współpracy ze strawczyńskimi studentami, gratulując jednocześnie władzom gminy podjęcia tak niezwykle potrzebnej i cennej inicjatywy.

Nowa przestrzeń dla seniorów

Podczas inauguracji podkreślano, że powołanie Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Strawczynie to odpowiedź na potrzeby aktywnych seniorów, którzy od lat angażują się w życie społeczne gminy. - Uniwersytet Trzeciego Wieku w Strawczynie to naturalny krok w rozwoju naszej gminy. Od dawna widzimy ogromny potencjał i aktywność seniorów, którzy współtworzą życie społeczne, kulturalne i obywatelskie. Chcieliśmy stworzyć miejsce, które będzie dla nich przestrzenią do dalszego rozwoju, zdobywania wiedzy i realizowania pasji. To także inwestycja w relacje międzyludzkie i przekazywanie doświadczenia kolejnym pokoleniom - podkreślił wójt Karol Picheta. Jak zaznaczył, gmina będzie wspierać działalność UTW, także poprzez sięganie po środki zewnętrzne na rozwój oferty dla słuchaczy.

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Strawczynie jest już dwudziestą drugą placówką tego typu w województwie świętokrzyskim. Do znaczenia nowej inicjatywy odniosła się marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik, podkreślając rolę takich przedsięwzięć w życiu społecznym. - Uniwersytety Trzeciego Wieku to niezwykle ważne inicjatywy, które pokazują, że aktywność i chęć rozwoju nie mają żadnych granic wiekowych. To miejsce, w którym seniorzy nie tylko zdobywają wiedzę, ale też budują relacje, rozwijają swoje pasje i pozostają aktywną częścią życia społecznego. Cieszę się, że gmina Strawczyn dołącza do tego grona i tworzy miejsce tak potrzebne mieszkańcom - powiedziała marszałek Renata Janik.

O potrzebie i znaczeniu tej inicjatywy mówił także senator Krzysztof Słoń. - Patrząc na dzisiejszą frekwencję i zaangażowanie, widać wyraźnie, jak bardzo taka inicjatywa była potrzebna. Uniwersytet Trzeciego Wieku to nie tylko edukacja, ale przede wszystkim aktywność, która przekłada się na jakość życia. To ogromna wartość zarówno dla samych seniorów, jak i całej lokalnej społeczności - zaznaczył senator Krzysztof Słoń.

79 studentów na starcie i ambitne plany

Jak poinformowała prezes UTW w Strawczynie Henryka Stępień, stowarzyszenie zostało powołane 15 grudnia 2025 roku, a już dziś skupia 79 słuchaczy. - Uniwersytet Trzeciego Wieku w Strawczynie powstał z potrzeby działania i wspólnego tworzenia przestrzeni dla seniorów. Chcemy, aby było to miejsce otwarte, inspirujące i różnorodne. Naszym celem jest nie tylko edukacja, ale także integracja, rozwijanie pasji i aktywności w wielu obszarach życia. Już dziś wiemy, że przed nami wiele ciekawych inicjatyw i projektów, które będziemy wspólnie realizować - podkreśliła prezes Henryka Stępień, która złożyła szczególne podziękowania na ręce wójta Karola Pichety, a także Damiana Rozmusa za przygotowanie dokumentów założycielskich, wszelką pomoc i wsparcie w zakresie bieżącej działalności UTW.

W skład zarządu UTW weszli: prezes Henryka Stępień, wiceprezes Stanisław Gieroń, skarbnik Danuta Milewska, sekretarz Kazimiera Jarząbek oraz członek zarządu Małgorzata Wawrzeńczyk. Komisję rewizyjną tworzą Bożena Malaga jako przewodnicząca, Ewa Kaleta jako zastępca przewodniczącej oraz Maria Bąk jako sekretarz.

Edukacja, aktywność i integracja

Oferta Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Strawczynie obejmuje wykłady tematyczne, zajęcia kulturalne i sportowe, działania promujące zdrowie, integrację międzypokoleniową oraz wycieczki i inicjatywy tworzone wspólnie przez słuchaczy.

Podczas uroczystości wręczono legitymacje studentom UTW, a wydarzenie uświetniły występy Kół Gospodyń Wiejskich „Korczynianki" oraz „Czerwone Korale". Na zakończenie uczestnicy spotkali się przy okolicznościowym poczęstunku, podczas którego nie mogło zabraknąć pysznego tortu.

©℗

Pierwszy Przegląd Pieśni Pasyjnej w Piekoszowie

Agnieszka Olech
Gmina Piekoszów

W Piekoszowie po raz pierwszy w historii odbył się Przegląd Pieśni Pasyjnej, wyjątkowe wydarzenie, które zgromadziło miłośników muzyki sakralnej.



FOT. ARCHIWUM

W Sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w Piekoszowie odbył się Przegląd Pieśni Pasyjnej

Wydarzenie odbyło się pod honorowym patronatem burmistrz miasta i gminy Piekoszów Teresy Jakubowskiej, a jego organizatorami byli Sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w Piekoszowie oraz Biblioteka Centrum Kultury w Piekoszowie.

Wydarzenie odbyło się pod honorowym patronatem burmistrz miasta i gminy Piekoszów Teresy Jakubowskiej, a jego organizatorami byli Sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w Piekoszowie oraz Biblioteka Centrum Kultury w Piekoszowie.

Pieśń pasyjna od wieków zajmuje szczególne miejsce w tradycji chrześcijańskiej. Jej istotą jest rozważanie męki i śmierci Chrystusa, a także wprowadzanie wiernych w głębokie przeżywanie Wielkiego Postu. Przegląd w Piekoszowie miał na celu nie tylko kultywowanie tej tradycji, ale również popularyzację dorobku artystycznego zespołów i chórów oraz integrację środowisk muzycznych. - Pieśń pasyjna pomaga zatrzymać się w codziennym biegu i spojrzeć głębiej na sens Wielkiego Postu. To muzyka, która prowadzi do refleksji, wyciszenia i duchowego przeżycia - podkreślił ksiądz Adrian Stępień.

Każdy z uczestników zaprezentował dwa utwory, a jury oceniało występy pod kątem doboru repertuaru, interpretacji oraz poziomu wykonania. Nie brakowało emocji, a poziom artystyczny był bardzo wysoki.

- To było niezwykle piękne i poruszające wydarzenie. Występy artystów wprowadziły wszystkich w wyjątkowy, przedświąteczny nastrój. Muzyka wybrzmiewała z ogromną wrażliwością i zaangażowaniem, co zrobiło ogromne wrażenie na publiczności - powiedziała burmistrz Teresa Jakubowska.

Wdzięczności za organizację i przebieg wydarzenia nie krył także proboszcz parafii, ksiądz kanonik Wojciech Skorupa. - Święty Augustyn powiedział, że kto śpiewa, dwa razy się modli. Cieszę się, że tak piękne głosy i talenty przyniosły nam dziś wiele radości i głębokich przeżyć. Dziękuję pani burmistrz za objęcie wydarzenia patronatem oraz jury za ich pracę i zaangażowanie - zaznaczył ksiądz proboszcz.

Znaczenie wydarzenia dla lokalnej kultury podkreślił również przewodniczący Rady Miejskiej w Piekoszowie Dariusz Janiec. - Takie inicjatywy pokazują, jak ważna jest troska o dziedzictwo kulturowe i duchowe. To także doskonała okazja do prezentacji talentów oraz integracji środowisk artystycznych z całego regionu - mówił przewodniczący Dariusz Janiec.

Po długich naradach jury ogłoszono wyniki. I tak, wyróżnienia otrzymały: Zespół Śpiewaczy Sukowianki znad Lubrzanki oraz Zespół Na Ludową Nutę. Trzecie miejsce zdobyło KGW Korczynianki, drugie miejsce przypadło chórowi Masłowianie, natomiast pierwsze miejsce wywalczył Chór Gaude Mater przy parafii pod wezwaniem świętego Stanisława BM w Kielcach. Grand Prix przeglądu otrzymał zespół Vox Caelestis.

Pierwszy Przegląd Pieśni Pasyjnej w Piekoszowie zgromadził dziesięć zespołów i chórów, które zaprezentowały wysoki poziom artystyczny i wprowadziły uczestników w atmosferę refleksji Wielkiego Postu. Wydarzenie spotkało się z bardzo dobrym odbiorem i ma szansę stać się nową, ważną tradycją kulturalną w regionie.

©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Wielkanocna zbiórka w Piekoszowie

Agnieszka Olech
Gmina Piekoszów

Przez dwa dni mieszkańcy gminy licznie włączali się w akcję, dzieląc się z tymi, którzy szczególnie potrzebują wsparcia. Efekt tej mobilizacji to aż 776 kilogramów zebranej żywności.

Za nami tegoroczna Wielkanocna Zbiórka Żywności w Piekoszowie, która po raz kolejny pokazała, jak wielką siłę ma lokalna solidarność i chęć niesienia pomocy.

Zbiórka odbywała się w dniach 20 i 21 marca w sklepie Lewiatan w Piekoszowie. Przez cały ten czas przy sklepowych półkach dyżurowali wolontariusze, którzy nie tylko zachęcali do udziału w akcji, ale także pomagali w organizacji i zbieraniu darów. W inicjatywę, jak co roku, zaangażowały się różne środowiska - młodzież ze Szkolnego Koła Wolontariatu w Piekoszowie, seniorzy z Klubu Seniora, słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej wraz z rodzinami.

Zebrane produkty zostaną wykorzystane do przygotowania świątecznych paczek, które trafią do najbardziej potrzebujących mieszkańców gminy jeszcze przed Wielkanocą. - Jestem ogromnie wdzięczna wszystkim wolontariuszom i mieszkańcom, którzy włączyli się w tegoroczną zbiórkę. Każdy przekazany produkt to wyraz wrażliwości i troski o drugiego człowieka. Cieszę się, że w naszej gminie nie brakuje osób, które potrafią zauważyć potrzeby innych i odpowiedzieć na nie konkretnym działaniem. Dzięki temu wiele rodzin będzie mogło przeżyć święta spokojniej i z poczuciem bezpieczeństwa - mówi burmistrz miasta i gminy Piekoszów Teresa Jakubowska.

Satysfakcji nie kryje także koordynatorka akcji, Anna Maria Rosłońska, która podkreśla ogromne zaangażowanie wolontariuszy i darczyńców. - Tegoroczna zbiórka pokazała, że nawet najmniejsze gesty mają ogromne znaczenie. Dziękuję wszystkim wolontariuszom za ich czas, energię i zaangażowanie, a mieszkańcom za otwarte serca i hojność. Każdy kilogram żywności to konkretna pomoc dla konkretnych osób. To dzięki wspólnemu wysiłkowi możemy przygotować paczki, które naprawdę zmieniają czyjeś święta - zaznacza Anna Maria Rosłońska.

W tym roku, już po raz drugi, odbyło się również wielkanocne śniadanie dla najbardziej potrzebujących mieszkańców gminy. Podczas tego wyjątkowego spotkania zostały im przekazane przygotowane paczki żywnościowe. Inicjatywa ta została zapoczątkowana przez burmistrz Teresę Jakubowską we współpracy z pracownikami Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i spotkała się z bardzo dobrym odbiorem wśród mieszkańców. - To dla nas bardzo ważne, aby pomoc nie ograniczała się wyłącznie do przekazania produktów, ale miała także wymiar spotkania i bycia razem. Wielkanocne śniadanie daje możliwość rozmowy, chwili oddechu i poczucia, że nikt nie jest pozostawiony sam sobie. Paczki, które przekazaliśmy, są oczywiście niezwykle istotne, ale równie ważna jest obecność i życzliwość - podkreśla kierownik GOPS w Piekoszowie, Mariusz Łuszczyński.

Wielkanocna zbiórka w Piekoszowie to nie tylko akcja pomocowa, ale także przykład współpracy wielu środowisk i dowód na to, że lokalna solidarność ma realną moc działania. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców i wolontariuszy setki kilogramów żywności trafiły tam, gdzie są najbardziej potrzebne, a nadchodzące święta dla wielu rodzin będą choć odrobinę spokojniejsze.

©℗



FOT. ARCHIWUM

Przy sklepowych półkach dyżurowali wolontariusze, którzy zachęcali do udziału w akcji

Blisko 1,8 miliona złotych na remont zabytkowego ratusza w Chęcinach

Agnieszka Olech
Gmina Chęciny

Burmistrz Chęciny Robert Jaworski wraz z marszałek Renatą Janik sfinalizowali porozumienie, dzięki któremu zabytkowy budynek ratusza przejdzie kompleksową termomodernizację.



FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI

W Urzędzie Marszałkowskim podpisano umowę na dofinansowanie ważnej inwestycji

Podpisana umowa dotyczy projektu pn. „Termomodernizacja budynku Urzędu Gminy i Miasta w Chęcinach". Całkowita wartość inwestycji wynosi ponad 1,9 miliona złotych, z czego aż blisko 1,8 miliona stanowi dofinansowanie pozyskane przez władze gminy Chęciny ze środków europejskich oraz budżetu państwa. - Podpisanie umowy na dofinansowanie to dla nas bardzo ważny etap, który otwiera drogę do realizacji inwestycji, na którą czekaliśmy od dłuższego czasu. To także konsekwentne działanie w kierunku odpowiedzialnego podejścia do naszego dziedzictwa. Ratusz jest jednym z najważniejszych budynków w Chęcinach, jest miejscem, gdzie mieszkańcy załatwiają codzienne sprawy, ale też symbolem historii miasta. Dlatego zależy nam, aby łączyć troskę o jego zabytkowy charakter z wprowadzaniem nowoczesnych rozwiązań, które poprawią efektywność energetyczną i komfort użytkowania. Chcemy, aby był to obiekt zadbany i dostosowany do współczesnych standardów - mówi burmistrz Robert Jaworski.

Jak podkreśla, inwestycja przyniesie konkretne efekty zarówno pod względem ekonomicznym, jak i środowiskowym. - Dzięki pozyskanemu wsparciu możliwe będzie ograniczenie strat ciepła oraz zmniejszenie kosztów utrzymania budynku, co ma dziś ogromne znaczenie. Jednocześnie cały proces realizacji będzie wymagał dużej precyzji, ponieważ ratusz jest obiektem wpisanym do rejestru zabytków. Wszystkie działania będą prowadzone w ścisłej współpracy z konserwatorem, z poszanowaniem historycznej wartości budynku. Przed nami teraz etap wyłonienia wykonawcy dokumentacji projektowej i uzyskania wszelkich niezbędnych pozwoleń. Dopiero potem będziemy mogli przystąpić do prac - dodaje burmistrz Robert Jaworski.

Marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik podkreśla, że inwestycje w efektywność energetyczną obiektów publicznych są jednym z priorytetów regionu. - Cieszę się, że kolejne środki z Funduszy Europejskich trafiają do samorządów naszego regionu i pozwalają realizować konkretne, potrzebne inwestycje. Termomodernizacja zabytkowych budynków to szczególne wyzwanie, ale też ogromna wartość, ponieważ łączymy ochronę dziedzictwa z nowoczesnymi rozwiązaniami proekologicznymi. Dzięki takim projektom poprawiamy jakość powietrza, ograniczamy koszty energii i podnosimy standard użytkowania obiektów publicznych - zaznacza marszałek Renata Janik.

Zakres planowanych prac jest bardzo szeroki. Przewidziano między innymi modernizację przegród budowlanych w celu poprawy izolacyjności oraz wykonania wentylacji grawitacyjnej. W ramach inwestycji zaplanowano również wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, modernizację instalacji centralnego ogrzewania oraz montaż instalacji fotowoltaicznej wraz z magazynem energii. ©℗

Konwent Samorządu Powiatu Kieleckiego

Starostwo Powiatowe
Powiat kielecki

Kwestia zimowego utrzymania dróg, inwestycji komunikacyjnych, współpracy w wypełnianiu zadań biblioteki oraz bezpieczeństwa zdominowały posiedzenie Konwentu Samorządu Powiatu Kieleckiego.



FOT. STAROSTWO POWIATOWE

Konwent Samorządu Powiatu Kieleckiego odbył się w Starostwie Powiatowym w Kielcach

Obradom burmistrzów i wójtów z powiatu przewodniczył starosta kielecki Tomasz Pleban, a uczestniczyli w nich także członkowie Zarządu Powiatu: Cezary Majcher i Mariusz Ściana oraz Skarbnik Powiatu Edyta Drążkiewicz.

Starosta Tomasz Pleban, witając uczestników spotkania, wyraził nadzieję, że kolejne spotkanie z wójtami pozwoli wypracować dobre formy współpracy. - Konwent jest okazją do spotkania się i wymiany doświadczeń, pomysłów między przedstawicielami gmin, co ma na celu lepszą koordynację działań i wspólne rozwiązywanie problemów. Takie spotkania służą także omówieniu aktualnych wyzwań, przed którymi stoją samorządy - mówił starosta.

Podczas obrad, starosta przedstawił gminom plan współpracy w kwestii zimowego utrzymania dróg i chodników. Zaproponował, aby to gminy zajęły się odśnieżaniem części tras powiatowych na swoim terenie. W zamian, starostwo przekazywałoby dofinansowanie do tego zadania. W ten sposób, udałoby się uniknąć sytuacji, w której gminny sprzęt odśnieża drogę gminną, a na krótkim odcinku trasy powiatowej, podnosi lemiesz. Z kolei służby powiatowe muszą obecnie wysyłać sprzęt w odległe od baz miejsca. Większość burmistrzów i wójtów pozytywnie oceniła ten pomysł.

Przedstawiciele samorządów gminnych dobrze ocenili również współdziałanie w kwestii powierzenia zadań powiatowej biblioteki, placówkom gminnym. Kolejne samorządy zadeklarowały chęć dołączenia do współpracy..

Uczestnicy konwentu zapoznali się również z ofertą firmy dystrybuującej długoterminowe rozwiązania żywnościowe. Do zapewnienia zapasów, zgodnie z ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej, zobowiązane są samorządy. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Strefa imprez

www.echodnia.eu

Kolory Wiosny - Jarmark Wielkanocny na Rynku w Kielcach Strona 5

ALICJA MAJEWSKA I WŁODZIMIERZ KORCZ ŚWIĘTUJĄ W KIELCACH

W niedzielę, 29 marca o godzinie 17, w sali Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach odbędzie się niezwykły koncert, którego gwiazdami będą Alicja Majewska i Włodzimierz Korcz.



FOT. ARCHIWUM

Alicja Majewska i Włodzimierz Korcz wystąpią w Filharmonii Świętokrzyskiej w niedzielę

Artyści, którzy od pół wieku czarują publiczność swoją muzyką, uczczą tę wyjątkową okazję w towarzystwie Warsaw String Quartet.

Alicja Majewska i Włodzimierz Korcz z okazji 50-lecia swojej zawodowej współpracy zorganizowali jubileuszową trasę koncertową. Ich harmonijne brzmienie oraz wyjątkowa chemia sceniczna zapewniają fanom możliwość przeżycia niezapomnianych chwil podczas wspólnego grania. W programie koncertu znalazły się największe przeboje takie jak „Być kobietą", „Odkryjemy miłość nieznaną" czy „Jeszcze się tam żagiel bieli". Poza tym, artyści planują zaskoczyć publiczność utworami, które wcześniej nie były prezentowane na żywo.

Występy Alicji Majewskiej i Włodzimierza Korcza w otoczeniu Warsaw String Quartet zawsze cechują się wysublimowaną elegancją i kameralną atmosferą. Ich wspólne interpretacje muzyczne dodają głębi oraz szlachetnego tonu każdemu utworowi, tworząc niepowtarzalne doznania estetyczne dla słuchaczy.

Alicja Majewska urodziła się 30 maja 1948 roku we Wrocławiu. Absolwentka Wydziału Psychologii i Pedagogiki UW. Od 1971 roku śpiewała w zespole Partita. W 1974 roku rozpoczęła karierę solową - w tym właśnie roku zaprezentowała się szerszej publiczności w programie telewizyjnym złożonym z piosenek Hanki Ordonówny „Miłość ci wszystko wybaczy" i dzięki temu występowi została zauważona przez środowisko, a także przez Mariusza Waltera, który zaproponował jej przygotowanie programu w stylistyce retro dla Studia 2. Do 1977 roku była związana z Teatrem na Targówku w Warszawie. Na lekcje śpiewu uczęszczała do prof. Olgi Ładys.

Alicja Majewska, znana z mistrzowskich interpretacji piosenek autorstwa Wojciecha Młynarskiego, w towarzystwie Korcza, przygotowała wyjątkowy repertuar, który oczaruje zarówno długoletnich fanów, jak i tych, którzy dopiero odkryją magię ich muzyki. Ciepły głos artystki poprowadzi słuchaczy przez 50 lat jej artystycznej kariery, przypominając niezapomniane przeboje oraz nieznane historie. W trakcie koncertu nie zabraknie też osobistych refleksji i podziękowań skierowanych do wiernych słuchaczy, którzy przez lata towarzyszyli artystom w ich muzycznej wędrówce.

Na stałe współpracuje z kompozytorem i pianistą Włodzimierzem Korczem, autorem muzyki większości jej piosenek. Artsta komponuje i aranżuje utwory między innymi w stylu poezji śpiewanej i muzyki dziecięcej, ale też komponuje muzykę teatralną i filmową. Był szefem muzycznym cyklicznych widowisk telewizyjnych, m.in. reżyserowanych przez Krzysztofa Jaślara Mazurskich Biesiad Kabaretowych czy Lidzbarskich Wieczorów Humoru i Satyry.

Jego żoną jest aktorka Elżbieta Starostecka.

Bilety na kupbilecik.pl.

©℗

Irena Santor „W roli głównej" w Kielcach

Anna Kowalska
Kielce

Na spotkanie z Ireną Santor pod tytułem „W roli głównej" zaprasza w środę, 15 kwietnia KieleckieCentrum Kultury. Początek o godzinie 19.

„W roli głównej Irena Santor" to cykl wyjątkowych koncertów jubileuszowych z okazji 90-lecia artystki (i jej 91. urodzin). To kameralne wieczory łączące rozmowę o jej bogatej karierze, wspomnienia z życia artystycznego oraz recitale z największymi przebojami, jak „Walc Embarras" czy „Santorissima".

Spotkanie to wywiad na żywo z artystką prowadzony przez Monikę i Grzegorza Wasowskich, przeplatany piosenkami z jej repertuaru w wykonaniu zaproszonych muzyków (między innymi Agnieszka Kowaluk, Piotr Zubek).

Podczas spotkań prezentowane są nowe aranżacje, a sama artystka, obchodząca 91. urodziny, dzieli się wspomnieniami.

Irena Santor to laureatka międzynarodowych festiwali piosenkarskich. Pierwsza w Polsce piosenkarka uhonorowana doktoratem honoris causa. Koncertowała w większości krajów Europy, w obu Amerykach, Azji i Australii. Dokonała licznych nagrań dla Polskiego Radia, a jednym z pierwszych była piosenka „Straciłam twe serce" (kompozycja Władysława Szpilmana do słów Ludwika Starskiego).

Szczególne miejsce w repertuarze artystki zajmuje Warszawa, do której po raz pierwszy przyjechała w 1951. Nagrała szereg utworów o stolicy.

Jej głos opisywany jest jako mezzosopran koloraturowy o szerokiej rozpiętości skali. Porównywany jest do najlepszych skrzypiec Stradivariusa. Posiada nieskazitelną technikę wokalną, która pozwala jej na perfekcyjne operowanie głosem w każdym jego zakresie.

Bilety w cenie od 209 złotych na biletyna.pl.



FOT. ARCHIWUM

Spotkanie z Ireną Santor pod tytułem „W roli głównej" w środę, 15 kwietnia w Kieleckim Centrum Kultury

eprasa.pl 2167a287c8

KRÓTKO

KIELCE

Koncert z arcydziełami kameralistyki

We wtorek, 31 marca o godzinie 18.30 w Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach odbędzie się wyjątkowy koncert kameralny „Arcydzieła kameralistyki". Na scenie w sali kameralnej wystąpią skrzypek Wojciech Niedziółka (na zdjęciu) i pianista Michał Francuz. Wojciech Niedziółka to jeden z najwybitniejszych polskich skrzypków młodego pokolenia. Michał Francuz to artysta wszechstronny i charyzmatyczny, nieustannie poszukujący. Koncertujący pianista, kameralista oraz pedagog.



FOT. JMATERIAŁY PRASOWE

KIELCE

Rock przy świecach i światowe przeboje

W sobotni wieczór, 28 marca 2026 roku, o godzinie 19.30, fascynaci muzyki rockowej będą mieli okazję uczestniczyć w wyjątkowym wydarzeniu w Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach. Koncert „Rock przy świecach" zabierze publiczność w podróż pełną emocji i muzycznych uniesień, tworząc niezapomniane wspomnienia przy akompaniamencie gitarowych riffów i blasku świec.

Wydarzenie „Rock przy świecach" to coś więcej niż tylko koncert – to unikalne muzyczne doświadczenie, które przekształca znane utwory rockowe w nowe, niezwykłe wykonania. W otoczeniu delikatnego blasku setek świec, można będzie poczuć głębię i emocje zawarte w legendarnych hitach rockowych.

Na scenie rozbrzmiewać będą takie klasyki jak: Eagles – Hotel California, Queen – We Will Rock You, AC/DC – Highway To Hell oraz wiele innych. Każdy utwór zyska nowy wymiar dzięki harmonii gitar, wokali oraz brzmieniu smyczków.

Bilety są już dostępne w sprzedaży na stronie bilety24.pl. Ceny zaczynają się od 156,44 złotego.

KIELCE

Wystawa fotografii Wiktora Bednarczuka

27 marca (w piątek) o godzinie 18 w Galerii „U Strasza" w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach odbędzie się wernisaż wystawy prac Wiktora Bednarczuka, zatytułowanej Między dokumentem a kreacją. Łukowski, Lewczyński, Beksiński. Wstęp wolny. Wiktor Bednarczuk (urodzony 5 września 1949 roku w Chełmie) to artysta fotograf, od 2008 roku członek Związku Polskich Artystów Fotografików. Artysta związany jest ze świętokrzyskim środowiskiem fotograficznym – od 2001 roku mieszkał i tworzył w Świniarach Starych (powiat sandomierski). Od 2020 roku mieszka w Stróżówce. Jest członkiem Fotoklubu Galerii MCK w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Koncert symfoniczny w Filharmonii. Elegancja i rozmach muzyki klasycznej

Anna Bilska
Kielce

W piątek, 27 marca o godzinie 19 w Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach odbędzie się niezwykły koncert symfoniczny „Kanon Polihymnii".



FOT. SINFONIA VIVA

W Filharmonii Świętokrzyskiej odbędzie się koncert pod batutą cenionego dyrygenta Tomasza Radziwonowicza

Wystąpią renomowani artyści, w tym znakomity pianista Karol Radziwonowicz wraz z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Świętokrzyskiej, pod batutą cenionego dyrygenta Tomasza Radziwonowicza.

Koncert rozpocznie się energiczną Uwerturą „Ruy Blas" Felixa Mendelssohna, dziełem odznaczającym się bogactwem melodycznym oraz rytmicznym. To wprowadzenie przygotuje słuchaczy na głębsze doznania w trakcie wieczoru. Następnie publiczność będzie mogła podziwiać „Fantazję polską" Ignacego Jana Paderewskiego, w której solową partię wykona Karol Radziwonowicz. Utwór ten, choć stworzony przez jednego z najwybitniejszych polskich pianistów, zapadł w pamięć jako jedno z czołowych dzieł literatury fortepianowej. Historię utworu wzbogaca jego premiera w 1893 roku w Norwich, gdzie przysłuchiwało się mu osiem tysięcy osób.

Karol Radziwonowicz uznawany jest za mistrza w interpretacji Paderewskiego. Jako jedyny nagrał wszystkie jego dzieła fortepianowe, papierowy dowód swojej pasji dla polskiej muzyki.

Utalentowany pianista Karol Radziwonowicz, pochodzi z Warszawy, gdzie pod okiem swojego ojca oraz wybitnych profesorów kształcił swoje umiejętności muzyczne.

Opowieść muzyczna osiągnie swoje apogeum dzięki VI Symfonii C-dur Franza Schuberta. Niezwykła umiejętność łączenia elementów klasycznych w spójną kompozycję to znak rozpoznawczy Schuberta. Tym razem Tomasz Radziwonowicz, dyrygent o bogatym dorobku, poprowadzi Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Świętokrzyskiej w tej złożonej symfonii.

To jedna z ciekawszych postaci polskiej muzyki klasycznej; skrzypek – solista, aranżer, kompozytor, dyrygent, założyciel kwintetu smyczkowego I Solisti di Varsavia oraz orkiestry Sinfonia Viva.

Bilety w cenie od 37 złotych na bilety24.pl.

Dzieciństwo i dorastanie w latach 90.

Anna Kowalska
Kielce

Muzeum Zabawek i Zabawy zaprasza na wystawę „Przełom. Dzieciństwo i dorastanie w latach 90.", poświęconą realiom życia młodego pokolenia w Polsce w dekadzie dynamicznych przemian.

Wernisaż wystawy w Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach odbędzie się w piątek, 27 marca o godzinie 17.

Lata dziewięćdziesiąte były czasem transformacji, który na trwałe wpłynął na codzienność, marzenia i sposoby spędzania wolnego czasu dzieci i młodzieży.

Ekspozycja przeniesie zwiedzających w świat tamtych lat, prezentując zabawki, gry, czasopisma, programy telewizyjne, media oraz przedmioty codziennego użytku, które kształtowały wyobraźnię i doświadczenia młodych ludzi dorastających w tym niezwykłym okresie przemian społecznych i kulturowych.

Wystawa stanowić będzie nie tylko sentymentalną podróż do przeszłości, ale także zachętę do refleksji nad tym, jak zmieniły się sposoby zabawy, komunikacji, budowania relacji i tożsamości młodych ludzi na przestrzeni ostatnich dekad. To opowieść o świecie bez smartfonów i mediów społecznościowych, w którym podwórko, kasety magnetofonowe i pierwsze gry komputerowe wyznaczały rytm codzienności.

Ekspozycja w Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach skierowana jest zarówno do osób, które dorastały w latach 90. i chcą powrócić do wspomnień z dzieciństwa, jak i do młodszych odbiorców – dla których będzie to okazja do poznania niedalekiej, lecz znacząco odmiennej rzeczywistości.

©℗

Witamy Wiosnę – Marcin Iżela & Monika Baran

Anna Kowalska
Kielce

Dom Środowisk Twórczych w Kielcach zaprasza w piątek, 27 marca na koncert Witamy Wiosnę – wystąpi duet MiM. czyli Marcin Iżela i Monika Baran. Początek o godzinie 18.

W zabytkowych wnętrzach Pałacyku Zielińskiego zabrzmią piosenki o miłości, drodze, spotkaniach i chwilach, które warto zatrzymać. Wiosenny repertuar oparty na piosence literackiej, balladzie i subtelnym jazzie połączy słowo i dźwięk w ciepłą, nastrojową opowieść. Sięgniemy po utwory takich artystów jak Stare Dobre Małżeństwo, Wolna Grupa Bukowina, Hania Banaszak oraz Anna Maria Jopek – melodie, które łatwo podchwytuje się od pierwszych dźwięków. To koncert bez pośpiechu. Bez zbędnego hałasu. Za to z uważnością, emocją i przestrzenią na własne myśli.

Na scenie spotkają się dwa muzyczne światy. Marcin Iżela, znany m.in. z zespołu Grzane Wino, wnosi wrażliwość poezji śpiewanej, ballady drogi i gitarową narrację bliską rozmowie. Monika Baran, związana z zespołem Karczmarze, dodaje do tego żywiołowość, skrzypcową ekspresję i emocjonalną swobodę folkowej tradycji. Razem tworzą kameralną przestrzeń, w której różne stylistyki naturalnie się przenikają. Przyjdź sam, we dwoje albo z kimś bliskim. Usiądź, posłuchaj i pozwól sobie na wieczór, który po prostu jest dobry.

Bilety w cenie 50 złotych do nabycia wyłącznie online.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

W Pałacyku wystąpią Marcin Iżela i Monika Baran

eprasa.pl 2167a287c8

Robert Kasprzycki w niedzielę wystąpi w Pałacyku Zielińskiego

Anna Kowalska
Kielce

Dom Środowisk Twórczych w Kielcach zaprasza w niedzielę, 29 marca na stand-act, czyli koncert Roberta Kasprzyckiego. Początek o godzinie 17.



FOT. BEATRYCZE BEM

Robert Kasprzycki wystąpi w Pałacyku Zielińskiego w niedzielę

Zadebiutował na 28 Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie, gdzie zdobył I nagrodę oraz Stypendium im. Wojtka Bellona. Później wraz z Januszem Radkiem tworzył duet Radek - Kasprzycki, stanowiący zręby krakowskiego Ni-Kabaretu Zielone Szkiełko.

W muzyce Roberta Kasprzyckiego odnaleźć można ślady wielu inspiracji: „Niebo do wynajęcia" było mieszanką flamenco, popu, jazzu, bossanowy i folku. „Światopodgląd" - popisem rockowej energii. „Piosenki i Nie" - znakomitym nawiązaniem do tradycji klasycznej ballady. „Cztery" zaś połączeniem poetyckiej i rockowej wrażliwości.

Prawdziwą moc Kasprzyckiego oddają jednak koncerty - to w kontakcie z publicznością Kasprzycki najpełniej emanuje charyzmą, a niespożyta energia, feeling i poczucie humoru, sprawiają, że kontakt z widzami jest zarazem natychmiastowy i długofalowy - kto bowiem był raz na koncercie Kasprzyckiego niemal zawsze wraca, i nie ma znaczenia, czy chodzi o koncerty solowe, czy z bandem

Zagrał ponad 1500 koncertów: solo, konno i pieszo, z bandem, z big-bandem, na festiwalach piosenki autorskiej, poetyckiej, na festiwalach folkowych (Colours of Ostrava), rockowych (Węgorzewo Rock Festiwal, Woodstock) a nawet na festiwalach muzyki współczesnej (Sacrum Profanum). Pisze, gra, śpiewa, komponuje. I nie zamierza przestać.

- Kielce! Czyli Dom Środowisk Twórczych i jego cudowna widownia. Kielce - czyli kawa w kawiarence. Kielce - czyli okazja do pokazania rozmaitych pieśni i nowych satyrycznych wstawek. Kielce - czyli dwie godziny nie nasze. Przeboje, podboje, miejscami kowboje, step poezji pełen i poezja pełna stepu - zapraszam gorąco - będzie tak jak nigdzie - śmiech się z zadumą połączy, a zimowa zaduma z wiosną. Już się cieszę - zaprasza na swój koncert Robert Kasprzycki.

Robert Kasprzycki - stand act w Pałacyku Zielińskiego w niedzielę, 29 marca. Początek o godzinie 17. Bilety w cenie 40 złotych do nabycia w kasie Domu Środowisk Twórczych przy ulicy Zamkowej 5 w Kielcach oraz online. ©℗

KRÓTKO

KIELCE

Wystąpi Daria ze Śląska

Daria ze Śląska wystąpi w Kieleckim Centrum Kultury w piątek, 17 kwietnia. Początek koncertu o godzinie 19. To artystka śpiewająca spokojne ballady z bardzo wyrazistymi i lirycznymi tekstami. Pierwszy album wydała w 2022 roku. Za „Tu była" otrzymała dwa Fryderyki. Wokalistka została okrzyknięta „objawieniem roku". Daria wypracowała wyrazisty styl pisania, czerpiący zarówno z własnych doświadczeń, jak i z odniesień do popkultury. Bilety w cenie od 80 złotych na www.bilety24.pl.



FOT. ARCHIWUM ZESPOŁU

AUTOREKLAMA 0011500104

żonkile za surowce wtórne

31 marca Kielce Galeria Echo

godz. 14.00-17.00 lub do wyczerpania zapasów

ZBIERAMY: makulaturę, baterie, małe elektrośmieci



ORGANIZATOR Echo Dnia, ed ECHODNIA.EU

PARTNERZY ECHO GALERIA Echo odpowiada każdemu!, Enea, eneris SUROWCE, SPOŁEM KIELCE, PIEKARNIA POD TELEGRAFEM

eprasa.pl 2167a287c8

Zespół RedWater wystąpi w Domu Kultury Zameczek. To rockowa ekipa z Kielc

Anna Bilska
Kielce

Kielecki zespół RedWater, który zaskakuje swoim świeżym podejściem do klasycznego rocka, już niebawem wystąpi przed lokalną publicznością.



FOT. ARCHIWUM ZESPOŁU

Zespół RedWater zaprasza na koncert do Domu Kultury Zameczek

Grupa zaprezentuje się na żywo w Domu Kultury „Zameczek" w Kielcach, dając tym samym fanom muzyki okazję do posłuchania ich wyjątkowego repertuaru bezpośrednio ze sceny.

Założony w 2023 roku RedWater powstał dzięki inicjatywie dwóch muzyków: Konrada Sawy oraz Łukasza Adamskiego. Ich inspiracją były liczne rozmowy i wspomnienia, które ostatecznie zmotywowały ich do realizacji dawnej pasji – wspólnego grania. Do nowo utworzonej grupy dołączyli nie tylko znajomi z dawnych lat grania, ale również nowi członkowie, którzy wspólnie zaczęli tworzyć mocne rockowe kompozycje. Zespół początkowo współpracował z młodą wokalistką aż do jesieni 2024 roku, jednak prawdziwe oblicze grupy zaczęło się kształtować, gdy w lutym 2025 roku dołączył do nich charyzmatyczny wokalista, którego rockowy głos wniósł do muzyki RedWater nowe życie.

W obecnym składzie kieleckiej formacji znajdują się: Jarosław Wróblewski - wokal, Piotr Pala - gitara, Łukasz Adamski - gitara, Piotr Roman - gitara basowa, Konrad Sawa - perkusja.

Członkowie RedWater na co dzień zajmują się różnymi profesjami, zarówno tymi związanymi z muzyką, jak i całkowicie od niej różnymi. Niezależnie od codziennych zajęć, wszyscy jednako podzielają ogromną pasję do muzyki rockowej i tworzenia jej wspólnie podczas prób i koncertów.

- Gramy wyłącznie własne kompozycje rock'n'rollowe z elementami bluesa, wśród których znajdują się zarówno dynamiczne, ostro brzmiące piosenki jak i spokojne rockowe ballady. Autorem zdecydowanej większości utworów jest nasz gitarzysta - Piotr Pala. Aranżujemy je wspólnie - na próbach - podkreśla Konrad.

Fani RedWater już w piątek, 27 marca o godzinie 18:00 będą mieli okazję posłuchać ich na żywo w Domu Kultury „Zameczek" w Kielcach. ©℗

KRÓTKO

CIEKOTY

Kasia Lisowska promuje płytę

W sobotę 28 marca o godz. 17 w dworku Stefana Żeromskiego w Ciekotach wyjątkowe wydarzenie promujące płytę „Lisowska - Żeromski „Dwie dusze - jedna melodia". We wnętrzach dworku ze słuchaczami spotka się Kasia Lisowska, wokalistka, kompozytorka, trenerka wokalna. To premierowe spotkanie połączone z promocją płyty, na której znalazły się kompozycje napisane do młodzieńczych utworów poetyckich Stefana Żeromskiego. Bilety w cenie 30 złotych do kupienia na kupbilecik.pl lub w kasie Centrum Edukacji i Kultury „Szklany Dom".



FOT. ARCHIWUM

REKLAMA 0011500083



eprasa.pl 2167a287c8

MAPA INWESTYCJI

Piątek, 27.03.2026

Echo Dnia

Powstanie nowa Villa Świerkowa

Rusza budowa apartamentów przy stoku Telegraf w Kielcach

Rozpoczna się budowa Villi Świerkowa w Kielcach. W kameralnym budynku zaplanowano 19 apartamentów o powierzchni od 32 do 82 metrów kwadratowych. Inwestycja powstanie w sąsiedztwie stoku Telegraf i terenów leśnych.

Budowa nowej inwestycji mieszkaniowej w Kielce ma rozpocząć się w marcu, na przełomie marca i kwietnia 2026 roku. Projekt zakłada realizację 19 lokali mieszkalnych w budynku o kameralnej skali.

Apartamenty będą dostępne w układach od dwóch do czterech pokoi. Powierzchnia mieszkań wyniesie od 32 do 82 metrów kwadratowych. Jak informuje inwestor, projekt powstał z myślą o osobach poszukujących równowagi pomiędzy dostępem do infrastruktury miejskiej a bliskością terenów zielonych.



FOT. WBBUDOWNICTWO

Wizualizacja Osiedla Świerkowa w Kielcach - projekt kameralnego budynku

Inwestycja powstanie w sąsiedztwie Telegraf oraz terenów leśnych. Bezpośrednie otoczenie zieleni ma zapewnić mieszkańcom ciszę i widok na naturalny krajobraz.

W materiałach dotyczących projektu podkreślono: „Apartamenty Świerkowa to nowoczesna inwestycja mieszkaniowa zlokalizowana w Kielcach w sąsiedztwie stoku Telegraf. Projekt powstał z myślą o osobach, które szukają harmonii pomiędzy wygodą miejskiego życia a bliskością natury".

Położenie przy lesie wpływa na lokalny mikroklimat oraz ograniczenie hałasu. Jednocześnie lokalizacja pozostaje w granicach miasta, co umożliwia korzystanie z infrastruktury usługowej i komunikacyjnej Kielc.

W budynku zaplanowano 19 funkcjonalnych apartamentów. Każdy lokal ma posiadać przestronny balkon, a wybrane mieszkania dodatkowo ogródki lub tarasy widokowe.

Dla mieszkańców przewidziano komórki lokatorskie, garaż podziemny oraz zewnętrzne miejsca postojowe. Zróżnicowanie metraży i układów ma umożliwić dopasowanie mieszkania do potrzeb różnych grup nabywców - od osób poszukujących kompaktowych lokali po rodziny zainteresowane większą przestrzenią.

Jak wskazano w opisie inwestycji, „funkcjonalne układy pomieszczeń pozwalają na wygodne zagospodarowanie przestrzeni, a szeroki wybór metraży i wariantów apartamentów daje możliwość dopasowania mieszkania do indywidualnych potrzeb".

REKLAMA 0011494923

APOLLOPLAST
INWESTYCJE
600 336 336





Kielce Centrum - ul. Piotrowska 16

Kielce - ul. Domaszowska 104

www.inwestycje.apolloplast.com.pl

eprasa.pl 2167a287c8

Nowoczesne osiedle na Baranówku

Nowa inwestycja mieszkaniowa powstanie w niedalekim sąsiedztwie Stadionu Leśnego w Kielcach

W najbliższych dniach rozpocznie się budowa osiedla GVD Baranówek w Kielcach. Powstaną budynki cztero i dwukondygnacyjne w sumie – 110 mieszkań.



FOT. WIZUALIZACJA

Powstaną budynki cztero i dwukondygnacyjne w sumie – 110 mieszkań

Na kieleckim Baranówku, w niedalekim sąsiedztwie Stadionu Leśnego, powstanie nowa inwestycja mieszkaniowa - GVD Baranówek. Kameralny projekt obejmuje łącznie 110 przemyślanych lokali o powierzchniach od 32 do 134 metrów kwadratowych, na co składa się: 98 mieszkań w budynkach wielorodzinnych oraz 12 segmentów jednorodzinnych. To propozycja dla osób, które szukają harmonii między nowoczesną architekturą a bliskością natury.

Minimalistyczna, elegancka bryła budynków została utrzymana w jasnej kolorystyce, podkreślonej ciemniejszymi detalami. Projekt wzbogaca zieleń wertykalna - pnący bluszcz oplatający pergole i wybrane fragmenty elewacji. To żywa, zmieniająca się wraz z porami roku dekoracja, która nie tylko buduje wyjątkowy klimat, ale także sprzyja tworzeniu przyjaznego mikroklimatu.

Wysokiej jakości wykończenie części wspólnych, eleganckie materiały oraz nastrojowe oświetlenie budują atmosferę prestiżu już od pierwszego kroku. Ogrody, balkony i tarasy tworzą prywatne strefy wypoczynku, naturalnie łączące się z otoczeniem.

Wnętrza mieszkań zaprojektowano z dbałością o funkcjonalność i maksymalne doświetlenie przestrzeni. Duże przeszklenia i portfenetry otwierają wnętrza na zieleń, nadając im lekkości i przestronności. Standard inwestycji obejmuje m.in. ogrzewanie podłogowe we wszystkich lokalach, przygotowaną pod klimatyzację, a w wybranych mieszkaniach - rolety zewnętrzne.

Wybrane lokale posiadają indywidualne garaże, które oferują wygodę, prywatność oraz dodatkową przestrzeń instalację do przechowywania rowerów czy sprzętu sportowego oraz wyposażone będą w infrastrukturę umożliwiającą montaż ładowarki do samochodu elektrycznego. Standard inwestycji uzupełnia system smart home Appartme, pozwalający w nowoczesny sposób zarządzać funkcjami mieszkania.

Integralnym elementem inwestycji jest również Park Kieszonkowy, który został już zrealizowany przez GVD w odległości około 500 metrów od osiedla. To starannie zaprojektowana, kameralna przestrzeń zielona stworzona z myślą o relaksie, spotkaniach sąsiedzkich i spokojnym odpoczynku wśród natury. Park oferuje uporządkowaną zieleń, miejsca do siedzenia oraz przyjazną, estetyczną małą architekturę, sprzyjającą budowaniu lokalnej społeczności. Projekt ten dowodzi, że inwestor nie ogranicza się wyłącznie do budowy obiektów, ale również współkształtuje przestrzeń publiczną w tej części miasta.

REKLAMA 0011495953

ACTIVE NATURA
- MACIEJÓWKA -



od 6800 zł/m²

6 km od Rynku

MACIEJÓWKA
BEZCZYNSZOWE APARTAMENTY
ACTIVE NATURA
Gotowe do zamieszkania

- Kameralne **zamknięte osiedle z 30** apartamentami - metraż **76** i **84 m²**
- Miejsce postojowe i komórki lokatorskie **GRATIS**
- Własny ogródek i przestronny taras
- Duże poddasze do adaptacji **GRATIS**
- Ogrzewanie z pieca gazowego z sieci miejskiej
- Podłączony **światłowód**
- Ogromne przesuwne okna z widokiem na **Naturę 2000**
- W pobliżu **szkoła i przedszkole**

www.pbumroz.pl
+48 604 820 539

eprasa.pl 2167a287c8

OSIEDLE MIĘTOWA





- Nowoczesne osiedle domów jednorodzinnych, położone w bezpośrednim sąsiedztwie Kieleckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, lasu oraz Rezerwatu Przyrody „Wietrznia".
- W sprzedaży pozostały **ostatnie 2 domy** do zamieszkania (8 000,00 zł/brutto/m^2),

PONAD **15 lat** NA RYNKU NIERUCHOMOŚCI

VILLA ŚWIERKOWA

Już wkrótce, w pobliżu Telegrafu, rozpoczniemy sprzedaz nowej inwestycji w Kielcach **VILLA ŚWIERKOWA.**

Inwestycja powstała z myślą o osobach, które szukają harmonii pomiędzy wygodą miejskiego życia a bliskością natury.





- Funkcjonalny układ i szeroki wybór apartamentów
- Spokój natury w standardzie miasta
- Luksusowe apartamenty w przyjaznej okolicy
- Planowany start inwestycji - **I kw. 2026 r.**



WD BUDOWNICTWO Sp. z o. o.

Zapraszamy do kontaktu
ul. Berberysowa 34, Kielce
e-mail: wdbudownictwo@onet.pl
www.wdbudownictwo.com

Masz pytania? Zadzwoń.

530 530 400

eprasa.pl 2167a287c8

Luxury Point przy Alei Solidarności rośnie

W Kielcach powstają dwa segmenty z usługami na parterze i częścią mieszkalną kolejnych kondygnacjach

Luxury Point w Kielcach jest w trakcie realizacji i według planu inwestora ma zostać zakończony w sierpniu 2026 roku. Inwestycja mieszkaniowa powstaje w centrum Kielc, przy Alei Solidarności i Tysiąclecia Państwa Polskiego, w zasięgu krótkiego dojazdu do śródmiejskich usług i Rynku. Projekt zakłada budynek w układzie dwóch segmentów, z usługami na parterze i częścią mieszkalną powyżej.



FOT. WIZUALIZACJA

Inwestycja ma 11 kondygnacji nadziemnych wraz z parterem oraz dwie kondygnacje podziemne

- Luxury to inwestycja w trakcie realizacji. Zakończenie prac planujemy na sierpień 2026 roku. Obecnie trwają roboty na elewacji budynku oraz prace wykończeniowe wewnątrz - mówi Agnieszka Mońko z Perfect Alfa. To etap robót, który bezpośrednio poprzedza końcowe prace porządkowe i przygotowanie obiektu do odbiorów.

Inwestycja ma 11 kondygnacji nadziemnych wraz z parterem oraz dwie kondygnacje podziemne. Docelowo przewidziano łącznie 268 lokali mieszkalnych, a na poziomie parteru 15 lokali usługowych.

Mieszkania mają być zróżnicowane pod względem układu i powierzchni. W ofertach pojawia się przedział około 25-120 metrów kwadratowych, a w ofertach występują lokale od 1 do 5 pokoi, co sugeruje zarówno małe mieszkania na start, jak i większe, rodzinne układy. Wskazywana jest też wysokość pomieszczeń zależna od kondygnacji: od ok. 2,55 metrów do 2,70 metrów, a standard wykończenia mieszkań opisywany jest jako deweloperski. Układy i metraże różnią się w zależności od segmentu i piętra.

Ważnym elementem przedsięwzięcia jest zaplecze parkingowe. W informacjach o inwestycji pojawia się łącznie 312 miejsc postojowych, z czego 281 w halach garażowych. Strona projektu doprecyzowuje również parking zewnętrzny na 31 miejsc, w tym 13 miejsc dostosowanych dla osób z niepełnosprawnością, a także infrastrukturę rowerową - 40 miejsc dla rowerów. Wśród rozwiązań związanych z dostępnością wymieniane są między innymi windy, podjazdy i ciągi piesze prowadzące do wejść. Inwestycja charakteryzować się będzie nowoczesną architekturą i funkcjonalnie zaplanowaną przestrzenią.

Na obecnym etapie prac kluczowe są roboty elewacyjne oraz wykańczanie wnętrz - czyli elementy, poprzedzają dopinanie instalacji, prace w częściach wspólnych i przygotowanie obiektu do końcowych odbiorów. To czas, gdy w budynku pojawiają się detale: wykończenie klatek schodowych i korytarzy, montaże w obrębie wind, domykanie pomieszczeń technicznych oraz porządkowanie terenu wokół. Równolegle prowadzone są prace przy lokalach usługowych na parterze, tak aby część usługowa była gotowa do kolejnych etapów odbiorów i formalności po zakończeniu robót.

Rozpoczęcie budowy miało miejsce w I kwartale 2024 roku, a planowane oddanie inwestycji do użytkowania odbędzie się w IV kwartale 2026 roku. Po zakończeniu robót budowlanych zwykle następują odbiory techniczne lokali i części wspólnych, usuwanie ewentualnych usterek wskazanych w protokołach oraz domykanie dokumentacji potrzebnej do przekazania kluczy i finalizacji umów.

Inwestycja trwa, a zakończenie robót budowlanych deklarowane jest na sierpień 2026.

Wileńska Park to wyjątkowa oferta

Nowoczesne domy szeregowe z panoramicznym widokiem i dużymi ogrodami w Kielcach

Nowoczesne domy z widokiem na panoramę Kielc, wysoki salon i własny ogród – tak wygląda Wileńska Park, kameralne osiedle budowane w Kielcach. Inwestycja jest już zakończona, a na klientów czekają atrakcyjna oferta.



FOT. FOT. WILEŃSKA PARK

Wizualizacja osiedla Wileńska Park – dwanaście domów szeregowych z ogródkami i garażami

Dwanaście domów szeregowych o nowoczesnej bryle i komfortowym układzie - taki jest Wileńska Park, najnowszy projekt zrealizowany przez firmę Anna-Bud na zlecenie spółki Perfect Alfa. Kameralne osiedle powstało w północnowschodniej części Kielc, przy ulicy Wileńskiej - w sąsiedztwie domów jednorodzinnych i blisko centrów handlowych przy ul. Radomskiej.

Segmenty mają powierzchnię od 187 do 204 metrów kwadratowych, dwa piętra, wysokie na cztery metry salony oraz dwustanowiskowe garaże. Każdy dom wyposażony będzie we własny ogród i wideodomofon. - Budowa jest na bardzo zaawansowanym etapie, a zakończenie inwestycji planujemy na początek przyszłego roku - informują przedstawiciele wykonawcy. - Duży metraż, własny ogród i dwustanowiskowy garaż stworzą naprawdę komfortowe warunki do życia - zachęca inwestor.

Inwestycja położona jest w spokojnej okolicy, gdzie dominuje niska zabudowa, a do tego jest świetnie skomunikowana z centrum miasta. Dużym atutem inwestycji jest bliskość Galerii Echo, która daje swobodny dostęp do zaplecza handlowo-usługowego takiego jak: sklepy, kina i restauracje oraz doskonała komunikacja z centrum miasta.

Wileńska Park to propozycja dla osób, które szukają przestrzeni, spokoju i wygody w obrębie miasta. Każdy segment będzie miał wydzieloną działkę, co daje możliwość prywatnego wypoczynku na świeżym powietrzu – w otoczeniu zieleni, ale z szybkim dojazdem do centrum Kielc.

Domy łączą minimalistyczną architekturę z funkcjonalnym wnętrzem. Duże przeszklenia zapewnią naturalne doświetlenie przestrzeni dziennej. Inwestycja zakłada również podniesiony standard wykończenia części wspólnych oraz nowoczesne rozwiązania infrastrukturalne.

W sprzedaży zostało jeszcze kilka segmentów. Mają one nieco ponad 200 metrów kwadratowych powierzchni. Te nowoczesne segmenty w zabudowie szeregowej, więcej prywatności i własna przestrzeń na co dzień.

- Znalezienie własnego stylu to bardzo ważny etap w procesie wykończenia. Dzięki wysokim pomieszczeniom, przestronnym wnętrzom i swobodzie jaką dają segmenty w Wileńska Park - decyzje mogą być prostsze. Spokojna okolica z szybkim dojazdem do centrum Kielc daje wygodny balans między ciszą a dostępnością miasta - podkreśla inwestor.

eprasa.pl 2167a287c8

Apollo Quantum z dala od hałasu

Nowa inwestycja firmy Apolloplast Inwestycje powstaje w kameralnej okolicy Kielc

Apollo Quantum - to kolejny projekt realizowany przez firmę Apolloplast Inwestycje - to budynek mieszkalny, który wyrasta w przestrzeni miejskiej Kielc wpisując się w istniejące osiedle.



FOT. WIZUALIZACJA

Apolloplast buduje przy ulicy Domaszowskiej 104 siedmiokondygnacyjny budynek Apollo Quantum

Lokalizacja przy ulicy Domaszowskiej 104 też nie jest przypadkowa.

Inwestycja Apollo Quantum to doskonała propozycja dla rodzin i osób poszukujących wygodnego i nowoczesnego mieszkania w kameralnej okolicy, które zapewnia dostęp do wszystkich ważnych usług i atrakcji miasta. Ponadto, lokalizacja inwestycji sprawia, że może ona być również świetną opcją dla inwestorów .

Apollo Quantum to nowoczesny 7-kondygnacyjny (V piętrowy) budynek mieszkalno-usługowy. Na 1 kondygnacji podziemnej znajduje się na pow ok 4000 tys. m2 garaż z pełnowymiarowymi bez kosztownych w utrzymaniu platfor 88 miejscami parkingowymi ,powyżej 6 kondygnacji nadziemnych - parter z czterema lokalami usługowymi i 5 pięter z 89 lokalami mieszkalnymi. Infrastruktura inwestycji obejmuje oprócz podziemnego garażu - dodatkowe 30 miejsc postojowych naziemnych. Dla mieszkańców w podziemnego parkingu przewidziano 51 komórek i boksów lokatorskich oraz rowerownię.

Lokalizacja oferuje bliskość uczelni wyższych, szkół, przedszkoli i centrów handlowych.

Ciepło do budynku dostarczane będzie z ekonomicznej kotłowni osiedlowej Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W celu zapewnienia poczucia bezpieczeństwa mieszkańcom, teren nieruchomości zostanie ogrodzony i wyposażony w instalację domofonową i monitoring.

Projekt całości wykonała znana kielecka firma Tera Group, stosując rozwiązania techniczne znane z innych realizacji deweloperskich. Budynek wyposażono w szereg rozwiązań określanych jako nowoczesne. Należą do nich między innymi energooszczędne, wysoce akustyczne i antywłamaniowe (lokale usługowe) okna firmy Apolloplast, drzwi i system inteligentnego sterowania bramami .

W sąsiedztwie znajdują się placówki handlowe znanych sieci, uczelnie wyższe oraz markety spożywcze, a przy ulicy - przystanki komunikacji miejskiej. Ulica Domaszowska w Kielcach została niedawno wyremontowana, co może podnieść atrakcyjność lokalizacji.

Przed budynkiem znajduje się ścieżka rowerowa.

Apollo Quantum to idealne miejsce dla ludzi, którzy pragną mieszkać w spokojnej części miasta z dala od zgiełku i smogu ulic.

Inwestor pisze o inwestycji: - Inwestując w tą lokalizację jesteśmy przekonani, że będzie to idealne miejsce do życia dla wszystkich naszych przyszłych klientów, zarówno tych młodszych, rozpoczynających start w dorosłe życie, jak i tych starszych - szukających spokojnego miejsca z dostępem do niezbędnych placówek użyteczności publicznej.

Apollo Quantum znajduje się w niedalekiej odległości od dwóch największych kieleckie uczelni wyższych - Uniwersytetu Jana Kochanowskiego oraz Politechniki Świętokrzyskiej.

W bezpośredniej bliskości jest również Szkoła Podstawowa przy ulicy Leszczyńskiej, przedszkole i żłobek, markety Biedronka, LIDL, ALDI. W pobliżu znajduje się największe centrum handlowe - Galeria Echo oraz giełda produktów rolnych. Budynek ma wygodne połączenie z centrum miasta oraz drogami krajowymi.

Osiedle Miętowa w Kielcach ukończone

Nowoczesne domy z pompami ciepła, widokiem na Góry Świętokrzyskie i ogrodami

Czternaście domów jednorodzinnych, zamknięty teren, pompy ciepła i widok na Góry Świętokrzyskie. Inwestycja przy ulicy Miętowej w Kielcach na osiedlu Bukówka została ukończona i jest gotowa do zamieszkania. W sprzedaży pozostały ostatnie budynki.



FOT. WDBUDOWNICTWO

Osiedle Miętowa – kameralna zabudowa jednorodzinna z ogrodami, zamkniętym terenem

Na osiedlu Bukówka w Kielcach zakończyła się realizacja kameralnego zespołu domów jednorodzinnych przy ulicy Miętowej. Inwestycja obejmuje czternaście budynków. Jak informuje inwestor, w ofercie pozostały ostatnie domy.

Osiedle ma charakter zamknięty. Każda nieruchomość została wydzielona ogrodzeniem, a droga wjazdowa wykonana jest z kostki brukowej. Teren jest w pełni zagospodarowany i przygotowany do użytkowania przez nowych właścicieli.

- Z przyjemnością informujemy, że inwestycja przy ulicy Miętowej w Kielcach została ukończona. Nowoczesne, energooszczędne domy jednorodzinne są już dostępne - gotowe do zakupu i szybkiego odbioru - przekazano w komunikacie dotyczącym projektu.

Domy mają powierzchnię 106,72 metra kwadratowego oraz 107,19 metra kwadratowego. Każdy budynek zaprojektowano z czterema pokojami. Działki mają od 360 do 390 metrów kwadratowych.

Budynki wyposażono w pompy ciepła, które stanowią podstawowe źródło ogrzewania. To rozwiązanie ogranicza koszty eksploatacyjne i wpisuje się w rosnący trend budownictwa energooszczędnego. W praktyce oznacza to wykorzystanie energii zgromadzonej w powietrzu do ogrzewania domu i przygotowania ciepłej wody użytkowej, bez konieczności stosowania tradycyjnych paliw kopalnych.

Inwestycja została zrealizowana jako kameralne osiedle domów jednorodzinnych, co przekłada się na ograniczoną liczbę sąsiadów oraz większą prywatność.

Osiedle położone jest w bezpośrednim sąsiedztwie Kielecki Obszar Chronionego Krajobrazu, terenów leśnych oraz Rezerwat Przyrody Wietrznia. Z ogrodów rozciąga się widok na Góry Świętokrzyskie oraz panoramę miasta.

Takie położenie łączy bezpośredni kontakt z terenami zielonymi z dostępem do infrastruktury miejskiej. Lokalizacja na Bukówce umożliwia dojazd do centrum Kielc w krótkim czasie, przy jednoczesnym zachowaniu kameralnego charakteru zabudowy.

Jak podkreślono w informacji o inwestycji, jest to propozycja dla osób „szukających spokoju, przestrzeni i codziennego kontaktu z naturą - idealne miejsce do życia z dala od miejskiego zgiełku, a jednocześnie z wygodnym dostępem do infrastruktury miasta".

Z czternastu wybudowanych domów dostępne pozostają trzy. Oznacza to końcowy etap sprzedaży inwestycji. Zakończenie budowy i gotowość do odbioru umożliwiają nabywcom szybkie sfinalizowanie transakcji oraz rozpoczęcie prac wykończeniowych lub wprowadzenie się bez oczekiwania na zakończenie robót.

eprasa.pl 2167a287c8

REKLAMA 0011497284



Bezczynszowe apartamenty na Maciejówce. Piękne położenie, łatwy dojazd do miasta

Active Natura to bezczynszowe, zamknięte i monitorowane osiedle w Kostomłotach Pierwszych przy ulicy Maciejówka 20 w gminie Miedziana Góra.

Osiedle składa się z 30 osobnych apartamentów o metrażu 76 i 84 metry kwadratowe. Usytuowane są na parterze z ogródkiem bądź na piętrze z obszernym tarasem i strychem. Zarówno taras jak i ogród są w cenie mieszkań. Do każdego apartamentu przynależy miejsce postojowe jak i również komórka lokatorska.

Ogromnym atutem jest ogrzewanie gazowe z sieci miejskie co gwarantuje niezależność i niskie koszty ogrzewania. W cenie jest światłowód z szybkim internetem, ogromne przesuwne okna, które zapewniają maksymalne doświetlenie oraz monitoring z system kamer i domofon.

Jak podkreśla inwestor, PBU Mróz, osiedle Active Natura zapewnia ucieczkę od zgiełku miasta z widokiem na rezerwat przyrody.

Ceny za metr kwadratowy zaczynają się od 6800 złotych.

Deweloper to znana kielecka firma PBU Mróz, która na swym koncie ma wiele inwestycji, między innymi: Osiedle Radosna, Osiedle Active Home, Willa Hueta.



FOT. PBU MRÓZ

Osiedle Active Natura w Kostomłotach Pierwszych przy ulicy Maciejówka 20 jest już gotowe

REKLAMA 0011495908



eprasa.pl 2167a287c8

REKLAMA

0011495925



WILEŃSKA PARK



Wileńska Park to kameralne osiedle 12 domów szeregowych o powierzchni od ok. 187 do 207 m kw.

Inwestycja położona jest w spokojnej okolicy, gdzie dominuje niska zabudowa, świetnie skomunikowana z centrum miasta.

Każdy z dwunastu segmentów posiada własny ogród, dwustanowiskowy garaż oraz dwa miejsca naziemne, co stwarza komfortowe warunki do życia.

Nowoczesna architektura i wykorzystanie najwyższej jakości materiałów, zapewniają trwałość konstrukcji oraz ekologiczne rozwiązania. Segmenty posiadają wentylację z rekuperacją, co przekłada się na komfort świeżego powietrza i niższe rachunki za ogrzewanie.

Inwestycja zakończona – odbierz wymarzony dom już teraz!!!

PERFECT ALFA Sp. z o.o.

Biuro sprzedaży:
ul. Gen. W. Andresa 5/U11, 25-217 Kielce
517 959 998
504 794 210

www.wilenska-park.pl

REKLAMA

0011495919

OSIEDLE
BELLA VISTA

MIESZKANIA GOTOWE DO ODBIORU

Nowoczesne Osiedle
zlokalizowane pomiędzy
Wietrznią
a Telegrafem

W SPRZEDAŻY
IV i V ETAP INWESTYCJI

Biuro Sprzedaży na terenie inwestycji
Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11

+48 573 664 551
+48 601 833 900
+48 605 081 885

biuro@osiedlebellavista.pl
www.osiedlebellavista.pl

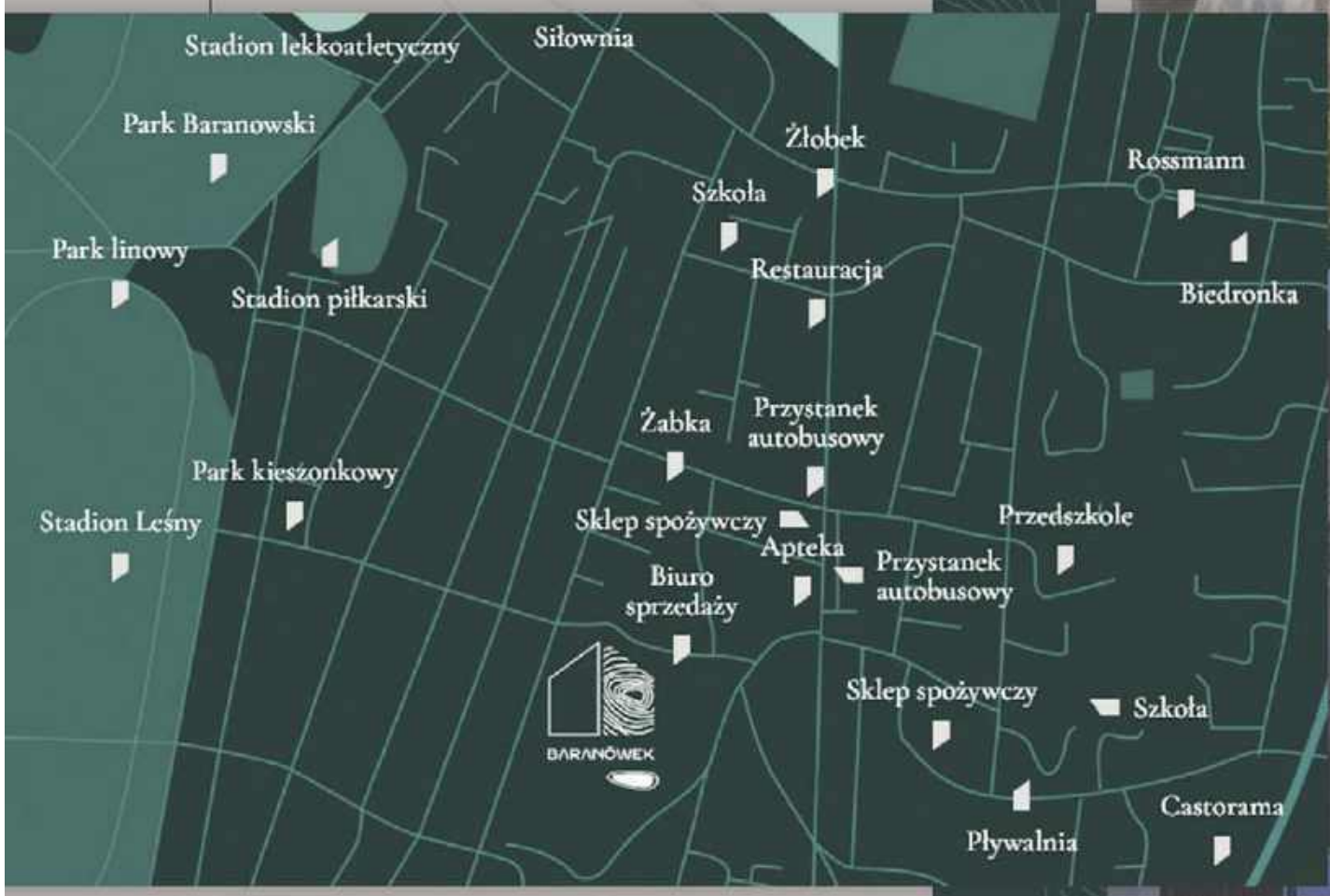
eprasa.pl 2167a287c8

REKLAMA
0011493499

BARANÓWEK

GVD DEVELOPMENT









INWESTYCJA, KTÓRA NIE MA SOBIE *równych*

POZNAJ WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW
WWW.GVDBARANOWEK.PL

eprasa.pl 2167a287c8

Kolory Wiosny - Jarmark Wielkanocny w Kielcach w weekend. Będą stragany, występy i malowanie gigantycznych pisanek

Anna Kowalska
Kielce

W sobotę i niedzielę, 28 i 29 marca „Kolory Wiosny – Jarmark na Rynku". To dwa dni wypełnione zapachem świeżych chałek, unikatowym rękodziełem i energią młodych artystów.



FOT. ARCHIWUM

Sprzedawane będzie rękodzieło przygotowane przez kieleckie szkoły i przedszkola, ozdoby świąteczne i wiosenne. Nie zabraknie także przysmaków i atrakcji dla rodzin

Od fioletowej soboty poświęconej edukacji o epilepsji, po zieloną niedzielę pełną rodzinnych warsztatów - sprawdź, dlaczego w ostatni weekend marca nie może Cię zabraknąć w centrum Kielc.

- To wyjątkowa okazja, by kupić wielkanocne ozdoby, skosztować regionalnych przysmaków i wspólnie celebrować najpiękniejszą porę roku. Zapraszamy Kielczanki i Kielczan, całe rodziny i gości naszego miasta. Z bogatego programu, który przygotowaliśmy wspólnie z partnerami, każdy będzie mógł wybrać coś dla siebie - powiedziała prezydentka Kielc Agata Wojda.

Przedszkolaki i uczniowie z 27 kieleckich placówek znów chcą zaskoczyć mieszkańców Kielc swoją kreatywnością i talentami, na kiermaszu będzie można kupic zwykonane przez nich wiosenne. Dzięki wsparciu mieszkańców placówki będą mogły zrealizować swoje projekty – od organizacji zajęć dla dzieciaków, przez wycieczki, aż po zakup nowego wyposażenia do kącików wypoczynku w szkołach. Po raz kolejny młodzi ludzie zaprezentują się na scenie. Gwarantujemy dużą dawkę wiosennych i pozytywnych brzmień. Dodatkowo na Rynku staną stoiska z wyrobami spożywczymi i rękodziełem. Będzie można kupić sery, miody, ciasta i inne lokalne przysmaki oraz wiklinowe i ceramiczne cudeńka.

Na początek jarmarku w sobotę o godzinie 12 zdobienie wyjątkowych pisanek. Dzieciaki ze szkół przystroją tekturowe, 150-centymetrowe jajka przygotowane przez DS Smith.

O godzinie 17 taneczna niespodzianka. Czym zaskoczą szkoły tańca - Together Dance Academy oraz Imperium by Wydmańskie?

Tego samego dnia (sobota) dołączamy do obchodów Purple Day. Wspólnie ze Stowarzyszeniem Salutem organizatorzy zapraszają do akcji edukacyjno-społecznej. Najważniejszym celem jest przekazanie wiedzy na temat właściwego reagowania w sytuacjach zagrożenia zdrowia, w tym jak pomóc osobie podczas napadu padaczkowego.

Chętni będą mogli skorzystać z bezpłatnych badań między innymi poziomu glukozy, cholesterolu, ciśnienia czy badań dermatoskopowych. Porad będą udzielać neurolog, psycholog i dietetyk. Dostępne będą także talony na badanie słuchu. Nie zabraknie też pokazów udzielania pierwszej pomocy.

W programie są również finały konkursów lawendowych dla dzieci i młodzieży: na lawendowego motyla, nakrycie głowy i plakat dobroci.

W niedzielę, od godziny 12 chętni będą mogli wcielić się w pomocników piekarzy. PSS „Społem" przywiezie na Rynek piec do wypiekania pieczywa. Na miejscu fachowcy z pomocą dzieciaków będą przygotowywać chałki, rogaliki i obwarzanki. Przy ogromnych balonach od WSP „Społem" Kielce będzie można zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie.

Tego samego dnia odbędzie się gra terenowa „Easter City Quest" przygotowana przez Urban Lab i Młodzieżową Radę Miasta Kielce. Nie zabraknie wyzwań, zagadek i oczywiście czekoladowych jajek. W zabawie wezmą udział szkolne drużyny, ale dołączyć mogą również niezapisani uczestnicy Jarmarku.

Organizatorzy zapraszają także na stoiska z warsztatami, gdzie wspólnie z partnerami wydarzenia zadbają o to, by był to miło i twórczo spędzony czas. ©℗

REKLAMA 0011493982



eprasa.pl 2167a287c8

„Janko Muzykant" - pokaz wyjątkowego filmu i szczytny cel. Brzezinianki zapraszają

Anna Bilska
Kielce

Wojewódzki Dom Kultury oraz Koło Gospodyń Wiejskich Brzezinianki zapraszają na pokaz krótkometrażowego filmu „Janko Muzykant", inspirowanego nowelą Henryka Sienkiewicza.



FOT. ARCHIWUM

Kadr z filmu krótkometrażowego „Janko Muzykant"

Seans odbędzie się we wtorek, 31 marca o godzinie 19 w Sali Teatralnej Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach. Podczas wydarzenia prowadzona będzie zbiórka na rzecz rodziny poszkodowanej w wybuchu gazu w Brzezinkach (gmina Masłów).

Film został wyprodukowany przez Koło Gospodyń Wiejskich Brzezinianki, działające przy Centrum Edukacji i Kultury „Szklany Dom" w Ciekotach w gminie Masłów. Twórcy sięgnęli po znaną historię chłopca obdarzonego niezwykłą wrażliwością muzyczną, aby ukazać ją w nowej, filmowej interpretacji. Produkcja zestawia tragizm życia na wsi w drugiej połowie XIX wieku z refleksją nad współczesnością - pierwszą połową XXI wieku. Dzięki temu historia Janka staje się uniwersalną opowieścią o wrażliwości, marzeniach i niespełnionym talencie.

Film „Janko Muzykant" powstał według scenariusza i pod reżyserią Michała Kopcia a za zdjęcia, montaż, światło i udźwiękowienie odpowiada Przemysław Harczuk. Montaż muzyki przygotowali Michał Kopeć i Artur Telus. Scenografię stworzyła Joanna Biskup-Brzyńska, która wraz z Michałem Kopciem odpowiadała także za kostiumy. Konsultację naukową zapewniła dr Alicja Trukszyn, a produkcją zajęło się KGW Brzezinianki.

W rolach głównych występują: Krzysztof Harczuk, Małgorzata Brzoza, Filip Bogdanowicz, Andrzej Wilkos, Anna Supierz, Maria Białek, Emilia Kopeć, Tomasz Lato, Ewa Błachut, Bożenna Januchta, Robert Sokołowski, Jarosław Stachura oraz Mariusz Połomka. W filmie wykorzystano utwór „Kołysanka" Romana Maciejewskiego w wykonaniu Mariusza Ciołko.

Co ciekawe w filmie pojawia się wielu mieszkańców gminy Masłów działających w zespołach artystycznych. Obok Brzezinianek wystąpili artyści z Lubrzanki, Chóru Masłowianie, Żeromszczanek i Kapeli Adaśki.

KRÓTKO

KIELCE

„Pasja" w Kieleckim Teatrze Tańca

W sobotę, 28 marca Kielecki Teatr Tańca zaprezentuje spektakl taneczno-muzyczny „Pasja" w choreografii Elżbiety Pańtak i Grzegorza Pańtaka. Początek o godzinie 18. Widowisko ukazuje temat męki Chrystusa oczami Marii Magdaleny i Judasza. Kielecki Teatr Tańca postanowił spojrzeć na miłość Jezusa poprzez właśnie Marię Magdalenę i Judasza, odsuwając fizyczność w tej historii na plan dalszy a skupiając się nad wymową duchową.

Bilety na www.ktt.pl. Rezerwacje pod numerem telefonu 41 367 67 12.



FOT. BARTOSZ KRUK

REKLAMA 0011493981



eprasa.pl 2167a287c8

Andrzej Poniedzielski i Artur Andrus w Kielcach. Jubileuszowy wieczór satyry i piosenki w Kieleckim Centrum Kultury

Magdalena Wróblewska
Kielce

Satyra literacka, piosenka autorska i charakterystyczny, refleksyjny humor – tak zapowiada się wieczór z Andrzejem Poniedzielskim i Arturem Andrusem w Kieleckim Centrum Kultury.



FOT. JUST FOR MUSIC/MICHAŁ MENARTOWICZ

Andrzej Poniedzielski i Artur Andrus wystąpią razem na scenie Kieleckiego Centrum Kultury podczas jubileuszowego wieczoru satyry i piosenki

Artyści wystąpią w Kielcach 29 marca o godzinie 18. Wydarzenie będzie częścią jubileuszowych koncertów jednego z najbardziej rozpoznawalnych twórców polskiej sceny kabaretowej i literackiej.

Na scenie zabrzmi autorski program przygotowany przez Andrzeja Poniedzielskiego - satyryka, poetę i autora piosenek, który w 2024 roku obchodził 50-lecie pracy artystycznej oraz 70. urodziny.

Program koncertu łączy elementy recitalu literackiego i satyrycznego. W repertuarze znajdą się autorskie piosenki oraz teksty Poniedzielskiego – utrzymane w charakterystycznym dla niego stylu, łączącym liryzm, refleksję i subtelny humor.

Jak zapowiadają organizatorzy, podczas wieczoru zabrzmią utwory „o miłości, szczęściu i upływie czasu", przygotowane w nowych aranżacjach i wzbogacone komentarzem scenicznym artysty.

Podczas koncertu Andrzejowi Poniedzielskiemu towarzyszyć będą muzycy: Paweł Jabłoński (fortepian), Tomasz Piątek (klarnet) oraz Jakub Chmielarski (gitara). Warstwa muzyczna ma stanowić integralną część programu, w którym piosenka autorska przeplata się z literacką formą kabaretową.

Gościem wieczoru będzie również Artur Andrus – dziennikarz, satyryk i konferansjer znany z radiowej Trójki oraz licznych projektów kabaretowych. Andrus od lat współpracuje z wieloma twórcami sceny literackiej i kabaretowej, prowadząc koncerty, festiwale oraz programy satyryczne.

Obaj artyści od lat współpracują na polskiej scenie kabaretowej i literackiej, spotykając się przy okazji koncertów, festiwali, a także programów telewizyjnych i radiowych. Łączy ich podobna wrażliwość artystyczna - elegancka, nienachalna satyra, której siła tkwi w języku i spostrzegawczości.

Sceniczne występy Artura Andrusa łączą elementy monologu, improwizacji i piosenki kabaretowej. Wspólne występy z Andrzejem Poniedzielskim należą do wydarzeń, w których ważną rolę odgrywa dialog między artystami i kontakt z publicznością.

Andrzej Poniedzielski należy do grona twórców, którzy od kilku dekad współtworzą nurt polskiej satyry literackiej. Jest poetą, autorem tekstów piosenek, aktorem i felietonistą. Jego twórczość łączy elementy humoru, refleksji i obserwacji codzienności.

Artysta współpracował z wieloma wykonawcami polskiej sceny muzycznej, pisząc teksty piosenek między innymi dla Maryli Rodowicz czy Grzegorza Turnaua. Występował również na scenach kabaretowych i teatralnych, a jego recitalowe programy od lat prezentowane są w całej Polsce.

Poniedzielski jest także związany z regionem świętokrzyskim. Andrzej Poniedzielski urodził się 4 lipca 1954 roku w Iwaniskach w województwie świętokrzyskim. Po maturze w Technikum Elektronicznym w Kielcach, studiował na Wydziale Elektrycznym Politechniki Świętokrzyskiej, uzyskując w 1980 roku dyplom magistra inżyniera automatyka. Na pierwszym roku studiów politechnicznych zaczął pisać wiersze. Występował w uczelnianym Klubie pod Krechą. Współpracował z instytucjami kultury w Kielcach, a jego występy wielokrotnie gościły na scenach regionu. Charakterystyczny styl artysty - oparty na spokojnej narracji i refleksyjnej ironii - sprawił, że stał się jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci polskiej satyry literackiej.

Wydarzenie zaplanowano na niedzielę, 29 marca o godzinie 18:00. Wieczór ma zintegrować elementy koncertu, recitalu literackiego i spotkania z kabaretem w jego bardziej refleksyjnej, autorskiej formie.

Bilety w cenie od 169 złotych do kupienia w kasie Kieleckiego Centrum Kultury oraz na kupbilecik.pl.

©℗

REKLAMA 0011493974



REKLAMA 0011493975



eprasa.pl 2167a287c8

KRÓTKO

KIELCE

Prasłowiańskie melodie

Zespół Weljar rusza w trasę, promując swoją nową długogrającą płytę. W piątek, 27 marca wystąpi w Kieleckim Centrum Kultury, początek o godzinie 18.15. Bilety w cenie 70 i 90 złotych. Weljar to projekt inspirowany czasami prasłowiańskimi i szamanizmem, który powstał z tęsknoty za bliskością natury oraz tkwiącej w niej siły pierwotnej. Zespół tworzy muzykę melancholijną z pogranicza folku oraz ambientu.
Na koncercie wystąpi też Itinera z Węgier, duet tworzący muzykę inspirowaną węgierskimi pieśniami ludowymi, world music, elektroniką oraz nordyckimi, mrocznymi, folkowymi pejzażami dźwiękowymi.

KIELCE

Teatr TeTaTeT: „A więc to miłość"

Spektakl „A więc to miłość" w Teatrze TeTaTeT zobaczymy w sobotę i niedzielę, 28 i 29 marca na małej scenie w Kieleckim Centrum Kultury.

„A więc to miłość" to błyskotliwa, przewrotna komedia o relacjach, w których troska bardzo łatwo zamienia się w kontrolę, a dobre intencje – w bezlitosną manipulację. Pod warstwą komedii kryje się jednak bardzo ludzka opowieść o potrzebie akceptacji, o strachu przed utratą wpływu i o odwadze, by wreszcie powiedzieć: „to moje życie".

W sobotę spektakl o godzinie 19, w niedzielę o 16. Bilety od 90 złotych na kupbilecik.pl.

KIELCE

Oprowadzanie z audiodeskrypcją

Wystawa „Infinitum" Zbigniewa Miernika z audiodeskrypcją. Tradycyjne niedzielne południe z Galerią „Winda" otwartą dla wszystkich, zwłaszcza dla osób z niepełnosprawnością wzroku. Przestrzenne obiekty artysty powstały z niepotrzebnych już metalowych elementów. Miernik nadaje im ponowną, artystyczną wartość, komponując je w atrakcyjnie wizualnie i ciekawe dotykowo formy.

Oprowadzanie z audiodeskrypcją w niedzielę, 29 marca, godzina 12. Galeria Winda mieści się w Kieleckim Centrum Kultury.

KIELCE

Z Czarnowa do Dąbrowy

To już piąta edycja organizowanego rajdu pieszego „Czarnów na szlaku". Wydarzenie to skierowane jest do wszystkich, którzy są zainteresowani aktywnym spędzaniem czasu, odkrywaniem malowniczych terenów otaczających Kielce oraz czerpaniem energii z natury w towarzystwie innych entuzjastów pieszych wycieczek.

Rajd rozpoczyna się w sobotę, 28 marca o godzinie 9.30 w Świętokrzyskim Klubie Abstynentów „Raj" przy ulicy Jagiellońskiej 42A w Kielcach, który od lat angażuje się w promowanie zdrowego i aktywnego stylu życia.

Po starcie z klubu uczestnicy skierują swoje kroki w stronę Herbów. Następnie trasa prowadzi przez Gruchawkę. Jednym z kluczowych punktów wędrówki jest przejście przez Rezerwat Sufraganiec. Ten przyrodniczy obszar jest prawdziwą perłą na trasie, oferującą nie tylko możliwość zrelaksowania się w otoczeniu zieleni, ale także poznania specyficznych dla regionu gatunków flory i fauny.

Następnie wycieczka przejdzie przez Poddomaniówkę aż do Dąbrowy.

KIELCE

Pierwsze zajęcia już w kwietniu

W poniedziałek 13 kwietnia rozpocznie się kolejna odsłona programu „Aktywny Senior", organizowanego przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Program od lat cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców miasta, motywując osoby starsze do regularnej aktywności fizycznej oraz wspólnego spędzania czasu.

Zajęcia ruchowe odbywać się będą w poniedziałki i czwartki w godzinach 10.00 – 11.30. Pierwsze zajęcia odbędą się 13 kwietnia w Hali Legionów przy ulicy Leszka Drogosza 2. Projekt skierowany jest do osób w wieku 55+, a udział w nim jest całkowicie bezpłatny.

Organizatorzy podkreślają, że poprzednie edycje programu spotkały się z bardzo dobrym odbiorem wśród Kielczan.

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc obowiązują wcześniejsze zapisy. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 664 920 603, a także za pośrednictwem strony internetowej www.mosir.kielce.pl.

Spektakl o osobowościach w reżyserii Artura Barcisia i z gwiazdami na scenie

Anna Bilska
Kielce

„Nerwica natręctw", spektakl reżyserowany przez Artura Barcisia, to zaskakująca komedia, którą będzie można obejrzeć w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach.



FOT. AGENCJA BRUSSA

Na scenie pojawią się utalentowani aktorzy znani z wielu telewizyjnych i teatralnych ról. Reżyserem jest Artur Barciś

Przedstawienie odbędzie się w sobotę, 11 kwietnia, w dwóch seansach o godzinie 16 oraz 18.30.

Ta teatralna opowieść stworzona przez Teatr Gudejko, znany z takich hitów jak „Goło i wesoło", „Między łóżkami" czy „Berek, czyli upiór w moherze", zaskoczy publiczność absurdem i humorem życia w gabinecie psychiatrycznym. Zapowiada się ciekawy wieczór pełen dobrego humoru.

W poczekalni psychiatry o niezwykłych umiejętnościach dzieją się rzeczy niecodzienne. Spektakl ukazuje życie pacjentów borykających się z różnorodnymi zaburzeniami, takimi jak niekontrolowane przeklinanie, znane jako choroba Tourette'a, obsesyjne przeliczanie, czyli arytmomania, lęk przed bakteriami, określany jako nozofobia, mimowolne powtarzanie wypowiedzi, nazywane palilalią, oraz niemożność stanięcia na linii i oczywiście nerwica natręctw. Te codzienne sytuacje są źródłem niekończącego się humoru.

Jednak to tylko początek szaleństwa. W przypadku, gdy z jakiegoś powodu psychiatra nie jest obecny, pacjenci zaczynają sami podejmować próby leczenia. Co z tego wynika? Tego widzowie dowiedzą się podczas przedstawienia!

Na scenie pojawią się utalentowani aktorzy znani z wielu telewizyjnych i teatralnych ról: Karolina Sawka, Jowita Budnik oraz duet Katarzyny Herman i Katarzyny Ankudowicz, a także Artur Barciś z Maciejem Wierzbickim. Wystąpią także Zdzisław Wardejn oraz Kamil Kula z Damianem Kulcem.

Spektakl przeznaczony jest dla widzów od 18. roku życia. Przygotujcie się na wieczór pełen śmiechu i zaskakujących zwrotów akcji.

Wejściówki na ten wyjątkowy spektakl dostępne są w cenie zaczynającej się od 90 złotych na stronie adria-art.pl. ©℗

39. Międzynarodowe Warsztaty Tańca Jazzowego

Anna Kowalska
Kielce

Kielecki Teatr Tańca zaprasza na kolejną edycję Międzynarodowych Warsztatów Tańca Jazzowego, które odbędą się w dniach 23-26 kwietnia.

To jedno z najstarszych i najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń warsztatowych w Polsce, co roku gromadzące tancerzy zawodowych, studentów kierunków tanecznych oraz pasjonatów tańca z kraju i z zagranicy. Tegoroczna edycja obejmuje cztery intensywne dni zajęć z uznanymi pedagogami, reprezentującymi różne techniki i style - od jazzu i modernu, przez contemporary, po high heels, musical jazz oraz technikę neoklasyczną. Uczestnicy będą mieli możliwość pracy nad techniką, interpretacją i świadomością ciała, a także poznania różnych metod twórczych i estetyk ruchu.

To będą cztery intensywne dni pełne tańca, inspiracji i spotkań z wybitnymi pedagogami z Polski i zagranicy. To wyjątkowa okazja, by rozwijać technikę, poszerzać taneczne horyzonty i czerpać energię z różnorodnych stylów tańca.

W ramach warsztatów przewidziane są również prezentacje spektakli festiwalowych Kieleckiego Teatru Tańca oraz zaproszonych gości, na które uczestnicy będą mogli nabyć bilety w specjalnej, ulgowej cenie.

Zaproszeni Pedagodzy i style taneczne:

Jean Claude Marignale Perso - Jazz Rock, Modern Jazz; Thierry Verger Eizra Full - Modal Contemporary; Santiago Bello - Musical Jazz, Technika i Choreografia Neoklasyczna; Dawid Pieróg - Modern; Tina Papazyan - Jazz, High Heels; Gosia Małgorzata Ziółkowska - Lyrical Jazz; Antonina Kaminska - Contemporary / Partnerowanie; Alberto Barletta - Modern Fusion. ©℗

Magiczny wieczór z Czarodziejem

Anna Bilska
Kielce

Już w środę, 8 kwietnia o godzinie 18.30, Kieleckie Centrum Kultury zaprasza na niezwykłe przedstawienie, które przeniesie widzów w świat pełen czarów i iluzji.

„Czarodziej", bo o nim mowa, to spektakl, który obiecuje magiczne doznania i pozostawia w pamięci niezapomniane emocje. To teatralne doświadczenie zaprasza do odkrycia odpowiedzi na pytanie, czy magia naprawdę istnieje.

Spektakl „Czarodziej" to fascynująca opowieść o przygodach, jakie mogą się wydarzyć, gdy magia zawita do codziennego życia. Na scenie zobaczymy Wojtka Rotowskiego w roli Czarodzieja, który odwiedza pokój Julii, przemieniając jej rzeczywistość. Przez moment, gdy ożywa ukochany pluszowy Pajac, widzowie wprowadzeni zostaną do świata, gdzie jedynym ograniczeniem jest wyobraźnia. Każda minuta tego spektaklu to obietnica niezwykłych doznań, w której muzyka, kolory i zaskakujące efekty wizualne współgrają, tworząc niepowtarzalną atmosferę.

Podczas występu widzowie będą mieli okazję odkryć tajemnice iluzji, których cząstkę pamiętamy z baśni czy opowieści. Spektakl rozwieje tajemnice słynnej sztuczki przecinania kobiety na pół i ukaże widzom smakołyk, jakim jest iluzjonistyczny śnieg.

Organizatorzy zachęcają, by widzowie sami spróbowali stanąć na scenie i doświadczyć tego, jak potężne potrafi być to magiczne doświadczenie.

Bilety od 114 złotych na biletyna.pl. ©℗



FOT. ADRIARART

Na scenie zobaczymy Wojtka Rotowskiego

eprasa.pl 2167a287c8

Mniów w wielkanocnym klimacie. Tradycja, rękodzieło i lokalne smaki na jarmarku

Agnieszka Olech
Gmina Mniów

Kolorowe dekoracje, unikatowe rękodzieło artystyczne, zapach domowych wypieków i gwar rozmów wypełniły plac przed Gminnym Ośrodkiem Kultury w Mniowie.



FOT. ARCHIWUM

Swoją obecność zaznaczyli również uczniowie Szkoły Podstawowej

II Jarmark Wielkanocny, który odbył się 21 marca, wprowadził gości w iście wielkanocny klimat.

Już od pierwszych godzin wydarzenia było widać duże zaangażowanie wystawców i zainteresowanie odwiedzających. Na stoiskach przygotowanych przez lokalne środowiska można było znaleźć szeroki wybór ozdób wielkanocnych, wykonanych ręcznie i z dużą dbałością o detale. Nie brakowało tradycyjnych pisanek, stroików, palm oraz różnorodnych dekoracji, które mogły stać się wyjątkową ozdobą świątecznego stołu lub oryginalnym prezentem.

W przygotowanie stoisk włączyli się członkowie Kół Gospodyń Wiejskich: Cierchowianie, Sasanki, Serbinowianki, Koło Gospodyń wiejskich i Gospodarzy Wiejskich Pieradła, a także Luiza Włodarczyk, Magdalena Maroń i Urszula Raczyńska. Swoją obecność zaznaczyli również uczniowie Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Mniowie oraz członkowie Klubu Seniora w Mniowie, którzy zaprezentowali własnoręcznie przygotowane ozdoby i wypieki. Różnorodność stoisk pokazała, jak wiele talentów i pomysłów drzemie w mieszkańcach gminy.

Jarmark był także miejscem, w którym nie mogło zabraknąć smaków kojarzących się z Wielkanocą. Odwiedzający chętnie sięgali po domowe ciasta, tradycyjne potrawy i świąteczne przysmaki, które od lat goszczą na polskich stołach. Aromaty unoszące się nad stoiskami przyciągały i zachęcały do zatrzymania się na dłużej, a rozmowy z wystawcami pozwalały poznać historie i inspiracje stojące za przygotowanymi wyrobami.

Wydarzenie stworzyło także naturalne miejsce do spotkań i integracji. Mieszkańcy chętnie spędzali czas w gronie znajomych i sąsiadów, dzieląc się wrażeniami i wspólnie budując atmosferę nadchodzących świąt. Tego typu inicjatywy pokazują, jak ważne są lokalne wydarzenia, które łączą pokolenia i pozwalają pielęgnować tradycję w nowoczesnej formie. – To wydarzenie pokazuje, jak wiele pasji, kreatywności i zaangażowania jest w naszej gminie. Dziękuję wszystkim wystawcom, Kołom Gospodyń Wiejskich, uczniom oraz seniorom za przygotowanie stoisk, a mieszkańcom za obecność i wsparcie lokalnych inicjatyw – podkreśla wójt gminy Mniów Piotr Wilczak. – Jarmark pokazał, że tradycja w naszej gminie ma się bardzo dobrze i potrafi przyciągnąć kolejne pokolenia. Takie wydarzenia to nie tylko możliwość zaprezentowania swoich wyrobów, ale też okazja do spotkania i rozmowy. To właśnie tutaj budują się relacje i rodzą się kolejne inicjatywy. Dziękuję wszystkim, którzy włączyli się w organizację tego wydarzenia i stworzyli jego wyjątkowy charakter – zaznaczył zastępca wójta gminy Mniów Michał Milcarz.

II Jarmark Wielkanocny w Mniowie pokazał, że lokalna aktywność, przywiązanie do tradycji i chęć wspólnego działania przekładają się na wydarzenia, które stają się ważnym elementem życia gminy w okresie poprzedzającym święta. ©℗

W Bielinach odbyła się akcja poboru krwi. Było wielu chętnych

Anna Kowalska
Gmina Bieliny

22 marca w godzinach w Bielinach odbyła się akcja honorowego oddawania krwi.

W ramach wyjazdowej akcji pracowników Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach mieszkańcy mogli oddać krew w stacjonarnym punkcie poboru zorganizowanym w Centrum Tradycji, Turystyki i Kultury Gór Świętokrzyskich w Bielinach.

Akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców gminy. Po przeprowadzeniu rejestracji oraz wywiadu medycznego zarejestrowano 79 osób, z czego 69 zostało zakwalifikowane do oddania krwi. Dzięki zaangażowaniu krwiodawców zebrano 31 litrów i 50 mililitrów krwi, która trafi do potrzebujących pacjentów.

Akcja została przeprowadzona również w ramach konkursu „Przelewamy krew dla mieszkańców Województwa Świętokrzyskiego", w którym bierze udział OSP Bieliny.

Podziękowania dla wszystkich krwiodawców oraz osób zaangażowanych w przygotowanie i przeprowadzenie wydarzenia. Oddawanie krwi to jeden z najcenniejszych gestów solidarności i pomocy drugiemu człowiekowi. Dzięki bezinteresowności i otwartym sercom dawców wielu pacjentów otrzyma szansę na zdrowie i życie.
©℗



FOT. ARCHIWUM

Akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców gminy

W Gminie Miedziana Góra podpisano umowy ze stowarzyszeniami

Anna Kowalska
Gmina Miedziana Góra

Wójt Gminy Miedziana Góra Damian Sławski podpisał umowy ze stowarzyszeniami na realizację projektów w ramach otwartego konkursu ofert.

Dzięki wsparciu finansowemu z budżetu gminy organizacje pozarządowe otrzymały środki na działania z zakresu profilaktyki uzależnień, kultury oraz sportu. Symboliczne czeki wręczono przedstawicielom stowarzyszeń, które będą realizować inicjatywy na rzecz lokalnej społeczności.

– To ogromna radość widzieć, jak nasze stowarzyszenia rozwijają inicjatywy dla dzieci, młodzieży i seniorów. Chcemy, aby każdy mieszkaniec gminy miał dostęp do wartościowych zajęć edukacyjnych, sportowych i kulturalnych – podkreśla wójt Miedzianej Góry Damian Sławski. – Wspólnie tworzymy gminę aktywną, zdrową i zintegrowaną, w której tradycja łączy się z nowoczesnymi formami aktywności.

Celem projektów jest wsparcie dzieci i młodzieży poprzez zajęcia edukacyjne, profilaktyczne i sportowe, a także promowanie aktywnego wypoczynku i integracji społeczności. Przykłady działań to: „Zajęcia edukacyjno-profilaktyczne w Świetlicy Wiejskiej w Tumlinie 2026" prowadzone przez Stowarzyszenie Zdrowy Tumlin, „Wolna Strefa w Kostomłotach 2026" Stowarzyszenie Nadzieja Rodzinie oraz półkolonie wakacyjne, np. „Wakacje z Babeczkami – Ćmińsk 2026" czy „Półkolonie pn. Z Plusikiem zawsze na plusie 2026".

Sport i profilaktyka również mają swoje miejsce – dzieci i młodzież uczestniczą w zajęciach szachowych („Myśl, planuj, wygrywaj – szachy w służbie profilaktyki"), bilardowych („Program profilaktyczny poprzez bilard") oraz w treningach piłki nożnej organizowanych przez GKS GRÓD Ćmiński i GLKS WICHER w Miedzianej Górze.



FOT. ARCHIWUM

Dzięki współpracy gminy i organizacji pozarządowych mieszkańcy Miedzianej Góry będą mogli korzystać z bogatej oferty zajęć

Kultura jest wspierana poprzez projekty takie jak „Miedzianogórski Festiwal Filmów Plenerowych – 5 edycja", „Wakacje z klasykami – Zlot Pojazdów Zabytkowych w Bobrzy" czy warsztaty rękodzielnicze i kulinarne prowadzone przez Koła Gospodyń Wiejskich. Seniorzy również znajdą ofertę dla siebie – Klub Seniora ODNOVA i Klub Seniora Złote Lata realizują projekty integracyjne, sprzyjające aktywizacji i współpracy międzypokoleniowej.

Łączna kwota przeznaczona na realizację projektów wyniosła 440 840 zł. Dzięki współpracy gminy i organizacji pozarządowych mieszkańcy Miedzianej Góry będą mogli korzystać z bogatej oferty zajęć edukacyjnych, sportowych i kulturalnych, co wzmacnia więzi społeczne i przyczynia się do rozwoju lokalnej społeczności.©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Kiermasz w Nowinach pełen atrakcji

Agnieszka Olech
Gmina Nowiny

W hali sportowej Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Nowinach odbył się wyjątkowy Kiermasz Wielkanocny, który zgromadził mieszkańców gminy, licznych wystawców i artystów.

Jarmarki wielkanocne od lat stanowią ważny element lokalnej tradycji i przygotowań do świąt. To nie tylko okazja do zakupów, ale przede wszystkim czas spotkań, rozmów i dzielenia się tym, co najpiękniejsze w kulturze regionu. Dzięki takim wydarzeniom pielęgnowane są zwyczaje przekazywane z pokolenia na pokolenie, a rękodzieło i domowe wyroby zyskują należne im miejsce.

W tegoroczny Kiermaszu Wielkanocnym w Nowinach wzięło udział mnóstwo osób. Wśród mieszkańców nie zabrakło wójta gminy Nowiny Łukasza Grynia wraz z małżonką, wiceprzewodniczącej Rady Gminy Nowiny Zofii Duchniak, a także radnych: Haliny Musiał, Waldemara Kasprzyka oraz Krystiana Bartkiewicza. Obecność przedstawicieli samorządu, wielu wystawców i lokalnych artystów podkreśliła rangę wydarzenia, które na stałe wpisało się w kalendarz lokalnych inicjatyw. - Kiermasz Wielkanocny w Nowinach po raz kolejny pokazał, jak wiele energii, pomysłowości i zaangażowania jest wśród naszych mieszkańców. To wydarzenie ma wyjątkowy charakter, bo łączy tradycję z nowoczesnością i daje przestrzeń do spotkania, rozmowy i wspólnego przeżywania przedświątecznego czasu. Dziękuję wszystkim, którzy włączyli się w jego organizację i tworzyli dzisiejszą atmosferę - podkreślił wójt Łukasz Gryń.

Na scenie przez całe popołudnie działo się naprawdę dużo. Występy artystyczne zapewniły Orkiestra Dęta w Nowinach, przedszkolaki z Przedszkola Samorządowego w Nowinach oraz ZPO w Bolechowicach, uczniowie ze szkół w Nowinach, Kowali i Bolechowicach, grupa akrobatyczna GOK, a także Koła Gospodyń Wiejskich - Bolechowiczanie, Kowalanki i Szewczanki. Wystąpił również chór „Nowina", który wprowadził publiczność w wyjątkowy, świąteczny nastrój. - To piękne, że tak wiele osób od najmłodszych po seniorów włącza się w przygotowanie tego wydarzenia. Dzięki temu kiermasz ma niepowtarzalny charakter i staje się miejscem, gdzie można poczuć prawdziwą atmosferę świąt. Cieszy mnie, że mieszkańcy tak licznie uczestniczą w takich inicjatywach - zaznaczyła wiceprzewodnicząca Rady Gminy Nowiny Zofia Duchniak.

Ogromne uznanie należy się organizatorom wydarzenia, czyli pracownikom Gminnego Ośrodka Kultury w Nowinach pod kierownictwem dyrektor Edyty Bobryk. To dzięki ich pracy i zaangażowaniu kiermasz został przygotowany z dbałością o każdy szczegół. Podziękowania skierowano również do dyrektora ZSP w Nowinach Łukasza Ubożaka za udostępnienie hali. - Organizacja takiego wydarzenia to praca wielu osób, ale też ogromna satysfakcja, kiedy widzimy, jak mieszkańcy wspólnie spędzają czas i czerpią radość z przygotowanych atrakcji. Staramy się, aby każdy znalazł tu coś dla siebie, zarówno miłośnicy rękodzieła, jak i osoby szukające inspiracji czy chwili wytchnienia w świątecznym klimacie - podkreśliła dyrektor GOK „Perła" w Nowinach Edyta Bobryk.

Podczas kiermaszu nie zabrakło stoisk pełnych wielkanocnych ozdób, rękodzieła i regionalnych przysmaków, które przyciągały odwiedzających swoją różnorodnością i starannością wykonania. Szczególną rolę odegrało także Lokalne Centrum Wolontariatu w Nowinach, którego wolontariusze przez cały czas trwania wydarzenia prowadzili animacje i zabawy dla dzieci. ©℗



FOT. ARCHIWUM

Na scenie w szkole w Nowinach przez całe popołudnie działo się naprawdę dużo

Niemal 180 tysięcy złotych na sport dla mieszkańców gminy Masłów



FOT. ARCHIWUM

Umowę na dofinansowanie zajęć dla pięściarzy podpisali wójt Tomasz Lato, przy kontrasygnacie zastępcy skarbnika Arlety Kułak oraz prezes PZB Grzegorz Nowaczek, w obecności koordynatorki zadania Katarzyny Rachtan

Anna Bilska
Gmina Masłów

Około 150 młodych mieszkańców gminy Masłów skorzysta w tym roku z bezpłatnych zajęć sportowych.

Treningi piłki nożnej, siatkówki, piłki ręcznej, boksu oraz żeglarstwa będą realizowane do końca listopada dzięki dotacjom przyznanym organizacjom pozarządowym w ramach konkursu ofert.

W połowie marca wójt gminy Masłów Tomasz Lato, przy kontrasygnacie skarbnika Roberta Szechnickiego oraz zastępcy skarbnika Arlety Kułak, podpisał umowy z przedstawicielami stowarzyszeń realizujących zadania. Dokumenty podpisali: Grzegorz Nowaczek - prezes Polskiego Związku Bokserskiego oraz prezes Kieleckiego Klubu Bokserskiego RUSHH, Janusz Domagała - prezes KS Skalnik Wiśniówka, Łukasz Porębski - prezes Masłowskiego Stowarzyszenia Sportowego wraz z wiceprezesem Karolem Janickim, Mariusz Wiktorowski - przedstawiciel Stowarzyszenia Piłki Ręcznej Szóstka Masłów oraz Artur Morawiak - prezes Stowarzyszenia Rozwój Inicjatyw Obywatelskich.

W spotkaniu uczestniczyła także Katarzyna Rachtan, pełnomocnik ds. profilaktyki, koordynująca współpracę ze stowarzyszeniami.

- Przekazane dofinansowanie umożliwi dużej grupie dzieci i młodzieży udział w zorganizowanych, systematycznych i atrakcyjnych zajęciach sportowych, prowadzonych przez doświadczoną i wykwalifikowaną kadrę trenerów. Zajęcia te przyczynią się również do pełniejszego wykorzystania istniejącej infrastruktury sportowej. Dziękuję organizacjom, trenerom, zawodnikom oraz ich rodzicom za zaangażowanie i wspólne budowanie oferty sportowej w naszej gminie - podkreśla wójt Tomasz Lato.

Największe wsparcie trafiło do Masłowskiego Stowarzyszenia Sportowego, które w 2026 roku realizować będzie dwa zadania. Pierwsze, o wartości 98 tys. zł, obejmuje treningi piłki nożnej dla 50 zawodników w grupach dziecięcych i młodzieżowych. Zajęcia prowadzi trener Karol Janicki. Uczestnicy wezmą udział w rozgrywkach Świętokrzyskiego Związku Piłki Nożnej - drużyna seniorów występuje w A klasie (grupa I), natomiast zespoły młodzieżowe rywalizują w swoich kategoriach wiekowych. Treningi, sparingi i mecze odbywać się będą w kompleksie sportowym w Brzezinkach, na boisku w Mąchocicach Kapitulnych oraz w halach sportowych w Masłowie Pierwszym, Mąchocicach-Scholasterii i w Woli Kopcowej.

Drugie zadanie stowarzyszenia dotyczy szkolenia siatkarzy i siatkarek. W zajęciach udział weźmie 24 zawodników, którzy będą trenować pod okiem trenera Artura Kalety. Zajęcia odbywać się będą w halach sportowych oraz na boiskach na terenie gminy, a ich uczestnicy będą brać udział w meczach, sparingach i grach kontrolnych. Na ten cel gmina przeznaczyła 24 tys. zł.

Wsparcie otrzymało również Stowarzyszenie Piłki Ręcznej Szóstka Masłów. W ramach zadania 20 zawodników będzie doskonalić swoje umiejętności pod okiem trenera Mariusza Wiktorowskiego. Zajęcia odbywać się będą w hali sportowej w Masłowie, a ich zwieńczeniem będzie udział w turnieju kontrolnym. Wysokość dotacji wynosi 15 tys. zł.

Kolejne zadanie realizować będzie Klub Sportowy Skalnik Wiśniówka, który otrzymał 13 tys. zł. W zajęciach bokserskich weźmie udział 20 osób - dzieci, młodzież i dorośli. Treningi poprowadzi trener Janusz Domagała w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Masłowie. Uczestnicy będą mieli możliwość udziału w krajowych i międzynarodowych zawodach, m.in. dzięki współpracy klubu z Polskim Związkiem Bokserskim.

Na rozwój i promocję boksu stawia także Kielecki Klub Bokserski RUSHH, który również otrzymał dotację w wysokości 13 tys. zł. Zajęcia prowadzone przez Ireneusza Czapkę odbywać się będą w hali sportowej Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego. Oferta skierowana jest do wszystkich grup wiekowych. W ramach zadania zaplanowano również organizację dwóch jednodniowych turniejów „Pierwszy Krok Bokserski", w których udział wezmą zawodnicy szkoleni w ramach projektu.

Z kolei Stowarzyszenie Rozwój Inicjatyw Obywatelskich zrealizuje zadanie związane z nauką żeglarstwa. Od maja do połowy września na zalewie w Cedzynie prowadzone będą zajęcia teoretyczne i praktyczne dla minimum 15 osób w wieku 14-18 lat. Uczestnicy przygotują się do zdobycia uprawnień żeglarza jachtowego. Zajęcia poprowadzi Robert Majewicz, instruktor sportu w dziedzinie żeglarstwa. Wysokość dotacji wynosi 13 tys. zł.

Łącznie gmina Masłów przeznaczyła 176 tys. zł na realizację zadań sportowych w ramach wspierania i upowszechniania kultury fizycznej, inwestując tym samym w aktywność, zdrowie i rozwój młodych mieszkańców.

©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Mistrz świata Pedro Pasculli i gwiazda Juventusu Sergei Alejnikov w Daleszycach. Młodzi zawodnicy trenowali i zagrali z legendami

Agnieszka Olech
Gmina Daleszyce

Pedro Pasculli, mistrz świata z reprezentacją Argentyny z 1986 roku, oraz Sergei Alejnikov, były zawodnik Juventusu Turyn spotkali się z młodymi zawodnikami Akademii Spartakusa Daleszyce.



FOT. ARCHIWUM

Pedro Pasculli i Sergei Alejnikov z zawodnikami Akademii Spartakusa Daleszyce

Już od pierwszych chwil obecność tak utytułowanych gości wzbudzała ogromne emocje. Piłkarze rozpoczęli swoją wizytę od obejrzenia meczu Spartakusa Daleszyce z Hetmanem Włoszczowa w ramach Keeza IV ligi świętokrzyskiej, zakończonego efektownym zwycięstwem gospodarzy 4:0. Następnie w hali Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury odbył się Turniej Trójek Piłkarskich o Puchar Diego Maradony, który dostarczył wielu sportowych wrażeń.

Wraz z gwiazdami światowego futbolu i młodymi zawodnikami na parkiecie stanął też burmistrz miasta i gminy Daleszyce, Dariusz Meresiński, który nie krył osobistych emocji związanych z możliwością wspólnej gry z legendami. - To ogromna satysfakcja. Jako młody zawodnik nie miałem okazji grać z takimi piłkarzami. Dziś widzimy, że mimo upływu lat wciąż mają niesamowite umiejętności. To była wielka przyjemność spotkać się z nimi na boisku i wspólnie spędzić czas - zaznacza burmistrz Dariusz Meresiński.

Największe emocje towarzyszyły jednak spotkaniu legend z młodymi zawodnikami. Na boisku Orlika w Daleszycach odbył się trening, podczas którego Pasculli i Alejnikov dzielili się swoim doświadczeniem, udzielali wskazówek i wspólnie grali z dziećmi. Dla młodych piłkarzy była to niepowtarzalna okazja do tego, aby zmierzyć się z zawodnikami światowego formatu i zobaczyć z bliska, jak wygląda piłka na najwyższym poziomie.

Pedro Pasculli to postać doskonale znana kibicom na całym świecie. Był jednym z bohaterów mistrzostw świata w Meksyku w 1986 roku, gdzie zdobył bramkę w meczu z Urugwajem. Grał w Argentinos Juniors razem z Diego Maradoną, z którym łączyła go wieloletnia przyjaźń. We Włoszech zapisał się w historii Lecce jako jeden z najlepszych strzelców w Serie A. Z kolei Sergei Alejnikov, legenda Dynama Mińsk, występował również w Juventusie, z którym zdobył Puchar UEFA i Puchar Włoch.

- Ogromnie się cieszymy, że możemy gościć w Daleszycach gwiazdy światowej piłki nożnej. To, co najważniejsze, nasi młodzi zawodnicy Akademii Spartakusa mieli okazję trenować ze światowymi legendami. Wzięliśmy też wspólnie udział w turnieju, ja również zagrałem, więc była i rywalizacja, i świetna zabawa - podkreśla burmistrz Dariusz Meresiński. - Cieszy mnie, że młodzi tak chętnie garną się do sportu. W Akademii Spartakusa trenuje blisko 280 zawodników, którzy na czas treningów odkładają telefony i komputery. Można powiedzieć, że gmina Daleszyce sportem stoi. Mamy nie tylko dobrze funkcjonującą piłkę nożną, ale także szkółkę kolarską czy klub karate, a nasi zawodnicy osiągają sukcesy na różnych szczeblach - dodaje.

Pedro Pasculli, który jest osobą głęboko wierzącą, podczas pobytu w Daleszycach odwiedził również kościół pw. św. Michała Archanioła, gdzie pomodlił się przy relikwiach św. Jana Pawła II. Miał także okazję do rozmowy telefonicznej z biskupem Marianem Florczykiem. Jak podkreślał, wiara odgrywa w jego życiu bardzo ważną rolę.

Podczas spotkań z młodzieżą legendarny Argentyńczyk chętnie dzielił się swoimi doświadczeniami i wspomnieniami. - To zawsze piękne uczucie, bo ja zaczynałem dokładnie tak jak oni tu w Daleszycach, tylko w Argentynie. Bycie na boisku z młodymi zawodnikami i wspólna radość z gry przypomina mi moje początki. Widziałem dziś dużo entuzjazmu. Jest tu wielu młodych, którzy mogą zajść daleko, ale najważniejsze, żeby się dobrze bawić - mówił Pedro Pasculli.

Piłkarz podkreślał również, jak ważna jest pasja i wytrwałość. - Kiedy wychodzicie na boisko, bawcie się piłką i róbcie to, co czujecie. Rodzice powinni wspierać dzieci i zachęcać je do gry. Marzenia naprawdę mogą się spełnić - zaznaczył Pedro Pasculli. Nie zabrakło także wspomnień o Diego Maradonie. - Miałem ogromne szczęście grać z nim i go poznać. Był skromnym człowiekiem, który pochodził z biednej rodziny. Dla niego piłka była przede wszystkim zabawą - wspominał.

Swoimi refleksjami podzielił się również Sergei Alejnikov. - Przyjechaliśmy tu, aby promować piłkę nożną i jestem pod wrażeniem warunków sportowych w gminie Daleszyce. Jest gdzie trenować i rozwijać się. Żeby być dobrym zawodnikiem, trzeba kochać piłkę, a kiedy jest trudno, nie wolno się poddawać. Dziś młodzież zbyt szybko rezygnuje, a sukces wymaga pracy i wytrwałości. Tego życzę wszystkim młodym zawodnikom - podkreślił.

Wizyta światowych gwiazd była także okazją do rozmów, zdobywania autografów i wspólnych zdjęć. Zainteresowanie było ogromne, a młodzi piłkarze chętnie korzystali z każdej chwili spędzonej z legendami.

To wydarzenie pokazało, że sport w gminie Daleszyce rozwija się dynamicznie, a młodzi zawodnicy mają coraz lepsze warunki do treningu i rozwoju swoich pasji. Spotkanie z tak wybitnymi postaciami światowego futbolu było dla nich nie tylko wyjątkowym przeżyciem, ale też bez wątpienia silnym impulsem do dalszej pracy i spełniania sportowych marzeń.©℗

Wiosna powitana radośnie i kolorowo w Chęcinach

Anna Kowalska
Gmina Chęciny

20 marca w Parku Miejskim najmłodsi mieszkańcy gminy wspólnie świętowali nadejście wiosny, witając nową porę roku muzyką, śpiewem i doskonałą zabawą na świeżym powietrzu.

W uroczystości wzięły udział dzieci z oddziału przedszkolnego oraz uczniowie klas pierwszych i drugich Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Chęcinach. Obecne były także przedszkolaki z Przedszkola Samorządowego w Chęcinach, oraz dzieci ze Żłobka Samorządowego w Chęcinach, które aktywnie uczestniczyły w części artystycznej wydarzenia.

Uczestników powitał burmistrz Gminy i Miasta Chęciny Robert Jaworski, który zwrócił się do dzieci ciepłymi słowami. - Drodzy Uczniowie i Przedszkolaki, witam Was bardzo serdecznie w ten wyjątkowy dzień. Cieszę się, że możemy razem świętować nadejście wiosny - pory roku pełnej słońca, radości i nowej energii. Wasze uśmiechy i entuzjazm pokazują, że tradycje można pięknie łączyć ze wspólną zabawą. Życzę Wam wielu powodów do radości i wspaniałej, słonecznej wiosny.



FOT. ARCHIWUM

Najmłodsi mieszkańcy gminy wspólnie świętowali nadejście wiosny

Program artystyczny dostarczył wielu emocji i wywołał entuzjazm dzieci. Jako pierwsze zaprezentowały się klasy drugie, których przedstawiciele przedstawili tradycyjną Marzannę, symboliczne pożegnanie zimy. Dużym zainteresowaniem cieszył się także pokaz mody wiosennej, podczas którego chętni uczestnicy zaprezentowali kolorowe, pomysłowe stroje inspirowane budzącą się do życia przyrodą.

Ważnym punktem wydarzenia były występy wokalne najmłodszych. Dzieci zaprezentowały piosenki o tematyce wiosennej, wprowadzając wszystkich w pogodny, pełen energii nastrój. Wśród przedszkolnych grup wystąpiły: Niedźwiadki, Liski i Sówki z piosenką „Witaj Wiosno ukochana", Zajączki i Wróbelki zaśpiewały „Hop, hop idzie Wiosna", Wiewiórki i Jeżyki zaprezentowały się w utworze „Maszeruje wiosna", a Sikorki w „Wiosna tuż, tuż". Do powitania wiosny dołączyli również najmłodsi uczestnicy - dzieci z grupy „Serduszka" ze Żłobka Samorządowego w Chęcinach.

Kolorowe stroje, wiosenne rekwizyty i dziecięca radość sprawiły, że występy zostały nagrodzone gromkimi brawami.

Po zakończeniu części artystycznej do parku dotarły kolejne cztery klasy, które przemaszerowały ze szkoły, by dołączyć do wspólnego świętowania. Następnie wyruszyli barwnym korowodem na Zamek Królewski w Chęcinach. Na zamkowym dziedzińcu dzieci mogły wziąć udział w dawnych grach i zabawach, poznając tradycyjne formy spędzania czasu i ucząc się poprzez aktywność oraz wspólną rozrywkę. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

KRÓTKO

SUKÓW

Droga była całkiem zablokowana

Jedna osoba trafiła do szpitala po wypadku, jaki wydarzył się w zeszły piątek o godzinie 10.30 na remontowanym odcinku trasy w podkieleckim Sukowie. - Ze wstępnych ustaleń policjantów wynikało, że kierowca ciężarowego Iveco dojeżdżając do zwężenia drogi zatrzymał się przed słupkiem. Chciał przepuścić jadącego z przeciwka osobowego Citroena. Za ciężarówką jechało dostawcze Renault. Jego 49-letni kierowca zdecydował się ominąć ciężarówkę i zderzył przy tym czołowo z Citroenem. Bus uderzył jeszcze w Iveco i stracił przy tym lusterko - relacjonowała podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Do szpitala zabrana została 36-letnia kierująca z Citroena.

KIELCE

Kraksa na skrzyżowaniu

Dwie osobówki zderzyły się w sobotę przed godziną 18.30 na skrzyżowaniu ulic Zagórskiej i Szczecińskiej w Kielcach. Kolizja stała się przyczyną utrudnień w ruchu. - Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że 41-latka jadąca Renault, chcąc skręcić w lewo, nie ustąpiła pierwszeństwa 19-latkowi prowadzącemu Audi - tłumaczył aspirant sztabowy Artur Majchrzak z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach. Nikomu nic się nie stało, jednak rozbite samochody częściowo zablokowały drogę. Prócz policjantów na miejscu działali strażacy. Zajęli się neutralizacją płynów, które wyciekły na drogę.

KIELCE

Zlikwidowali salon gier

Kieleccy policjanci walczący z przestępczością gospodarczą wspólnie z funkcjonariuszami skarbówki skontrolowali punkt w centrum miasta. Znaleźli w nim pięć automatów do gier, które - jak podejrzewają - wykorzystywane był niezgodnie z przepisami ustawy o grach hazardowych. Prócz urządzeń zabezpieczyli ponad pięć tysięcy złotych.

KIELCE

Autobus uderzył w otwarte drzwi

Do nietypowej kolizji doszło w zeszły piątek tuż przed godziną 12 na ulicy Grunwaldzkiej w Kielcach, na wysokości siedziby straży pożarnej. 74-latek kierujący osobowym Mercedesem opowiadał policjantom, że podczas jazdy źle się poczuł, więc zjechał do zatoczki i zaparkował. - Mężczyzna otworzył drzwi samochodu, kiedy mijał go akurat miejski autobus. Uderzył on w drzwi osobówki. 74-latkowi nic się na szczęście nie stało - opowiadała podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Policjanci poprzestali na pouczeniu 74-latka.

KIELCE

Kolizja na ważnym skrzyżowaniu

Renault i Mercedes zderzyły się w ubiegły piątek, kwadrans przed godziną 8, na skrzyżowaniu w Kielcach. - Ze wstępnych ustaleń policjantów wynikało, że 43-latka jadąca Renault ulicą Wapiennikową, nie zastosowała się do sygnalizacji świetlnej i uderzyła w bok Mercedesa jadącego ulicą Tarnowską w kierunku Morawicy - mówiła podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Nikomu nic się nie stało.

CEDZYNA

Były utrudnienia na krajówce

Dwie osobówki zderzyły się w sobotę przed godziną 13.30 na krajowej trasie numer 74, kilkaset metrów przed rondem w Cedzynie. Nikomu nic się nie stało, ale przez około godzinę ruch odbywał się pasem awaryjnym.

GMINA DALESZYCE

Oszukany stracił kilkanaście tysięcy

Mieszkaniec gminy Daleszyce ogłosił, że szuka kogoś, kto sprowadzi mu z Niemiec ciężarówkę i dopłaci pieniądze w miejscu odbiory auta. Temu, kto zadeklarował, że podejmie się zadania, przelał 13 tysięcy złotych. Potem kontakt się urwał.

Najlepsi sportowcy nagrodzeni - VIII Gala Sportu Miasta i Gminy Morawica za nami



FOT. EWA TARACH

Najlepsi sportowcy, trenerzy oraz działacze sportowi z terenu gminy Morawica

Miłosz Pasierbek
Gmina Morawica

W Hali Sportowej „Bilcza" odbyła się VIII Gala Sportu Miasta i Gminy Morawica, podczas której uhonorowani zostali najlepsi sportowcy, trenerzy oraz działacze sportowi z terenu naszej gminy.

Na inaugurację Gali Sportu wystąpiła Agata Korban - utalentowana wokalistka, skrzypaczka i laureatka wielu konkursów zagrała utwór „Supermoce" z dedykacją dla sportowców. Następnie przybyłych gości, zawodników i kluby powitał prowadzący wydarzenie - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Damian Woźniak.

- Ideą Gali Sportu było pokazanie, jak ważną rolę w życiu każdego człowieka odgrywa sport i aktywność fizyczna - mówił burmistrz Marian Buras. - W naszej gminie stawiamy przede wszystkim na sport masowy, zależy nam, aby jak najwięcej osób angażowało się w aktywność ruchową. Jednocześnie szeroka baza sportowa sprzyja rozwojowi wybitnych jednostek i drużyn - i tak dzieje się również u nas. Podczas gali wyróżniamy i nagradzamy sportowców oraz zespoły, przyznając miejsca od pierwszego do trzeciego. Każdego roku wręczana jest także nagroda specjalna - nie tylko za osiągnięcia sportowe, ale również za promowanie aktywnego stylu życia. To ważny element działań samorządu, który odpowiada za wspieranie sportu na poziomie lokalnym. Na terenie naszej gminy działa około 20 klubów sportowych o różnorodnym charakterze. W ubiegłym roku na działalność sportową przeznaczyliśmy ponad 800 tysięcy złotych, natomiast w tym roku kwota ta wynosi około miliona złotych - powiedział burmistrz.

Na gali obecni byli zaproszeni goście: prezes Związku Piłki Ręcznej w Polce Sławomir Szmal, poseł Lucjan Pietrzczyk, przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Andrzej Bętkowski, wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki, przewodniczący Rady Powiatu Kieleckiego Jacek Kuzia, przewodniczący Rady Miejskiej w Morawicy Tomasz Domagała wraz z radnymi, zastępca burmistrza Miasta i Gminy Morawica Marcin Dziewięcki, sekretarz Miasta i Gminy Morawica Anna Kowalska, dyrektor ds. sponsoringu i sprzedaży Klubu Korona Kielce Mariusz Ciesiun, gościnnie na specjalne zaproszenie Hubert Zwoźny piłkarz Klubu Korona Kielce, dyrektorzy i kierownicy jednostek organizacyjnych Miasta i Gminy Morawica oraz zawodnicy i kluby sportowe z terenu gminy.

III Nagroda Burmistrza - Uczniowski Klub Sportowy Badminton Morawica

Klub skupia pasjonatów badmintona, którzy na co dzień trenują pod okiem trenera Andrzeja Kowalskiego w Zespole Placówek Oświatowych w Morawicy. Zajęcia prowadzone są codziennie dla dwóch grup: młodzieży szkolnej i dorosłych. Jednym z najważniejszych wydarzeń sezonu był udział zawodników w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski U13 - młodzi badmintoniści zaprezentowali się znakomicie, zdobywając czołowe lokaty.

II Nagroda Burmistrza - Bartosz Bojek

Mieszkaniec Bilczy od 7 lat trenuje karate i na co dzień reprezentuje barwy klubu SHIRO Kyokushin. Pomimo młodego wieku ma na swoim koncie bardzo duże osiągnięcia sportowe - jest złotym medalistą Mistrzostw Polski Kyokushin i Oyama Karate w kategorii „kumite" juniorów U-12. Zdobył także srebrny medal Mistrzostw Polskiej Organizacji Karate Kyokushin Sosai, a już w maju uda się do Grecji, aby ponownie rywalizować na Mistrzostwach Europy w karate.

I Nagroda Burmistrza - drużyna futsalowa Moravia Tompawex Obice

Drużyna futsalowa założona przez młodych miłośników piłki nożnej z gminy Morawica ma za sobą historyczny sezon, który przyniósł awans do I Polskiej Ligi Futsalu. Zespół zakończył rozgrywki z dorobkiem 28 punktów, zajmując pozycję lidera i zapewniając sobie miejsce na wyższym szczeblu rozgrywek. Biało-niebiescy z bardzo dobrej strony pokazali się także w Pucharze Polski, docierając do grona 16 najlepszych drużyn futsalowych w kraju.

Nagroda Specjalna Burmistrza - Morawickie Stowarzyszenie Morsów „Byle do zimy!" KS

Stowarzyszenia zrzesza ponad 110 miłośników zimnych kąpieli, a jego działalność opiera się na idei sportu, integracji, promocji zdrowia oraz akcjach charytatywnych. Sezon morsowania rozpoczynają tradycyjnie nad zalewem w Morawicy, gdzie w okresie zimowym co tydzień zapraszają na wspólne wejścia do wody. Klub tworzy jedną, wielką wspólnotę, dla której morsowanie to coś więcej niż tylko sport. To właśnie ta pasja i gotowość do działania sprawiają, że morsy są nie tylko ambasadorami zimnych kąpieli, ale także dumą całego Miasta i Gminy Morawica. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Budują dwie hale i nowego Orlika

Agnieszka Olech
Gmina Strawczyn

W gminie Strawczyn trwają trzy duże inwestycje sportowe. W Niedźwiedziu i Chełmcach powstają hale sportowe, a w Rudzie Strawczyńskiej budowany jest kompleks sportowy.

Na realizację tych inwestycji mieszkańcy czekali od wielu lat. Nowa infrastruktura sportowa jest niezwykle ważna dla rozwoju dzieci i młodzieży, poprawy warunków prowadzenia zajęć wychowania fizycznego oraz organizacji wydarzeń sportowych i aktywnego spędzania czasu przez mieszkańców. – Od lat konsekwentnie inwestujemy w rozwój infrastruktury sportowej w naszej gminie. Chcemy, aby dzieci i młodzież miały jak najlepsze warunki do aktywności fizycznej, a mieszkańcy nowoczesne i bezpieczne miejsca do uprawiania sportu. To inwestycje, na które długo czekali mieszkańcy i które będą służyć kolejnym pokoleniom. Cieszę się, że dzięki skutecznemu pozyskiwaniu środków zewnętrznych możemy realizować tak ważne projekty – podkreśla wójt gminy Strawczyn Karol Picheta. – Rozwój infrastruktury sportowej to bardzo ważny element działań samorządu. Nowe hale budowane przy szkołach i kompleks sportowy będą miejscami, które będą tętnić życiem i służyć lokalnej społeczności przez długie lata – zaznacza przewodniczący Rady Gminy w Strawczynie, Damian Gad.

Jedną z kluczowych inwestycji jest budowa nowoczesnej sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Niedźwiedziu. Trzeba przyznać, że obiekt już robi prawdziwe wrażenie. Obecnie w budynku wykonywane są tynki wewnętrzne oraz izolacje przeciwwilgociowe, a także izolacje cieplne. Równolegle prowadzone są prace instalacyjne obejmujące montaż instalacji wodno-kanalizacyjnej oraz systemu wentylacji.

Koszt inwestycji wynosi blisko 6,4 mln złotych, z czego prawie 5,7 mln złotych pokryje dofinansowanie pozyskane z rządowego Programu Olimpia – Program budowy przyszkolnych hal sportowych na 100-lecie pierwszych występów reprezentacji Polski na Igrzyskach Olimpijskich. Zakończenie realizacji planowane jest na 31 sierpnia bieżącego roku. Wykonawcą inwestycji jest konsorcjum firm: ELBUDEX Sławomir Krawczyk z Kielc oraz PHU „MAGNUS" Dariusz Ślęzak z Rudy Strawczyńskiej.

Duże zaawansowanie prac widać również przy budowie hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Chełmcach. Obecnie prowadzone są końcowe roboty związane z wykonaniem instalacji wentylacji oraz elewacji zewnętrznej budynku. Wewnątrz obiektu wykonano już tynki, które przechodzą obecnie proces osuszania.

Koszt realizacji tej inwestycji wynosi nieco ponad 4,1 mln złotych, z czego blisko 3 mln złotych to środki pozyskane również z Programu Olimpia. Zakończenie prac planowane jest na 31 lipca 2026 roku. Wykonawcą zadania jest Korporacja Budowlana DARCO Dariusz Żak z Radomia.

Trzecim ważnym przedsięwzięciem jest budowa kompleksu sportowego w ramach programu Orlik – edycja 2024 w Rudzie Strawczyńskiej. Na placu budowy prowadzone są obecnie roboty ziemne związane z przygotowaniem terenu pod kolejne etapy inwestycji. Równolegle realizowane są prace instalacyjne w zakresie infrastruktury elektrycznej oraz wodno-kanalizacyjnej.

Koszt budowy kompleksu wynosi ponad 2,3 mln złotych, a ponad 1,3 mln złotych stanowi dofinansowanie pozyskane z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach programu budowy kompleksów sportowych Orlik. Zakończenie inwestycji planowane jest na 19 lipca 2026 roku. Wykonawcą zadania jest firma URBANIZE Sp. z o.o. z Poznania. ©℗



FOT. ARCHIWUM

Na zdjęciu budowa nowoczesnej sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Niedźwiedziu

Gramy dla Marty – Filmowy Turniej Charytatywny Mikstów Siatkarskich



FOT. ARCHIWUM

W zawodach udział wzięło 12 zespołów

Miłosz Pasierbek
Gmina Morawica

W niedzielę, 22 marca w Hali Sportowej „Bilcza" odbył się Filmowy Turniej Charytatywny Mikstów Siatkarskich „Gramy dla Marty".

Całkowity dochód z turnieju został przekazany na leczenie Marty Kordeczki. Mieszkanka Bilczy przeszła przeszczep wątroby, obecnie zmaga się z powikłaniami wynikającymi z rzadkiej choroby autoimmunologicznej. Dzięki wielkim sercom darczyńców, licytujących i organizatorów na leczenie Marty udało się zebrać 26 245,10 złotych.

Uroczystego otwarcia wydarzenia dokonał burmistrz Miasta i Gminy Morawica Marian Buras wraz z inicjatorką turnieju, społeczniczką Katarzyną Lurzyńską. W zawodach wzięło udział aż 12 drużyn, które rywalizowały systemem „każdy z każdym", a warunkiem udziału w turnieju było przebranie inspirowane znanymi filmami. Na parkiecie pojawili się między innymi bohaterowie serii „Avengers", „Avatara", „Władcy Pierścieni", „Gwiezdnych Wojen" czy „Rodziny Addamsów". Zespoły rozegrały po 11 meczy, a zasady były proste: za zwycięstwo przyznawano 1 punkt, za przegraną 0. O końcowej klasyfikacji decydowały dodatkowo tzw. małe punkty, które wymagały dokładnego podliczenia. Jednak tego dnia wyniki sportowe zeszły na dalszy plan – najważniejsza była idea pomocy. Podczas zawodów Marta osobiście podziękowała wszystkim za okazane wsparcie i życzyła zawodnikom jak najlepszych wyników. Mieszkanka Bilczy wraz z rodzicami kibicowała drużynom z wysokości trybun.

Po długich rozgrywkach, wyłoniono zwycięską drużynę. Z 10 zwycięstwami na koncie i bilansem +70 punktów wygrała drużyna Avengers. Równie mocna okazała się ekipa Avatar, która również wygrała 10 meczów, jednak to małe punkty zadecydowały o zwycięstwie Avengers. Na trzecim miejscu znalazła się drużyna Władcy Pierścieni z 7 punktami, a czwarte miejsce zajęli Flinstonowie. Na turnieju wyłoniono również najlepszego zawodnika i najlepszą zawodniczkę, a zostali nimi Dawid Wierzbicki i Magda Majewska ze zwycięskiej drużyny Avengers. Oprócz wyróżnień sportowych nagrodzono trzy drużyny w kategorii najlepszy strój, doceniając ich kreatywność, pomysłowość i zaangażowanie w filmową konwencję wydarzenia. Miejsce pierwsze zajęli Flinstonowie, miejsce drugie Gladiatorzy, a miejsce trzecie Piraci z Karaibów. Choć rywalizacja była zacięta, tego dnia nie było przegranych – każdy, kto pojawił się w hali, dołożył swoją cegiełkę do czegoś naprawdę wyjątkowego

Nieodłącznym elementem wydarzenia były licytacje charytatywne prowadzone przez radnego Damiana Woźniaka oraz Katarzynę Lurzyńską, a także kiermasz ciast przygotowany przez Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich „Chałupczanki".

Drużyny otrzymały pamiątkowe puchary, które wręczyli zastępca burmistrza Morawicy Marcin Dziewięcki oraz wiceprezes Zakładu Gospodarki Komunalnej i Rekreacji w Morawicy Jacek Kubicki.

Organizatorem wydarzenia była Katarzyna Lurzyńska we współpracy z Halą Sportową „Bilcza". Turniej odbył się pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Morawica. ©℗

Piłkarski turniej o Puchar Starosty Kieleckiego



FOT. STAROSTWO POWIATOWE

Najlepsze drużyny turnieju o Puchar Starosty Kieleckiego

Starostwo Powiatowe
Powiat kielecki

Drużyna Komendy Wojewódzkiej Policji zdobyła Puchar Starosty, podczas Halowych Mistrzostw Radnych i Pracowników Samorządowych w Piłce Nożnej.

W zawodach, które odbyły się w Hali Sportowej w Bilczy, rywalizowało 9 ekip.

Wręczając zwycięskim zespołom puchary i nagrody, starosta kielecki Tomasz Pleban gratulował wyniku i gry w atmosferze fair play. - Wygrali najlepsi, ale wyniki rywalizacji wskazują, że poziom zawodów był bardzo wyrównany. W najważniejszych spotkaniach, rozstrzygnięcia zapadały dopiero w rzutach karnych. Cieszy to, że dominowała atmosfera przyjaznej rywalizacji. Tak zresztą jest na tych mistrzostwach zawsze. Dziękuję wszystkim zawodnikom i gospodarzom hali - miastu i gminie Morawica, że chcieli się tu spotkać ponownie - mówił starosta.

Drugie miejsce wywalczyła ekipa Miasta i Gminy Łopuszno. Brązowe medale zdobyli strażacy, reprezentujący Komendę Miejską PSP w Kielcach, a czwartą pozycję zajęła drużyna Starostwa Powiatowego w Kielcach.

Najlepszym bramkarzem wybrano Damiana Poddębniaka z Łopuszna, najlepszym strzelcem okazał się Szymon Kwapień z KMP PSP, a miano najlepszego zawodnika przypadło Jakubowi Majewskiemu z KWP Policji.

W rywalizacji wzięły również udział ekipy: Komendy Wojewódzkiej PSP, Komendy Miejskiej Policji, Miasta i Gminy Morawica, OSP Dębska Wola i Aresztu Śledczego w Kielcach. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Maciejski chce grać jak najdłużej



FOT. KAROL KOCHAŃCZYK

Spartakus Daleszyce - Neptun Końskie. To w tutaj Maciejski zagrał mecz numer 300

Jaromir Kruk
Daleszyce

39-letni Mariusz Maciejski niedawno zagrał mecz numer 300 dla Spartakusa Daleszyce. Teraz chce śrubować ten wynik w czwartoligowym klubie.

Mariusz Maciejski ze Spartakusem przeżywał wielkie i trudne chwile. Zdobywał gole na różnych szczeblach - w trzeciej i czwartej lidze, w rezerwach w klasie A, B.

Dociera do ciebie, że rozegrałeś już tyle spotkań w Spartakusie?
Piłkarskie życie toczy się bardzo szybko. W Spartakusie wiele przeżyłem, a najbardziej pamiętam te miłe momenty, na przykład awans do trzeciej ligi. W pierwszym spotkaniu w sezonie 2015/16 w tej klasie rozgrywkowej, z Wisłą Sandomierz wszedłem za Damiana Gila, który zdobył dwa gole. Na obronie grał wtedy Marek Gołąbek, legenda świętokrzyskiej piłki nożnej, w składzie byli Michał Jeziorski, Seweryn Kaleta nadal broniący barw Spartakusa i Piotrek Ostrowski, który niedawno zakończył przygodę na dużym boisku. Na szczęście z Piotrkiem grywam jeszcze w ekipie Tartak Bro na turniejach, oczywiście jednym z głównych tematów rozmów pozostaje Spartakus.

Grając w trzeciej lidze osiągaliście wyniki ponad stan?
Patrząc na infrastrukturę i inne czynniki to na pewno. Na boisku to się nie liczyło. Zebrała się grupa dobrych, ambitnych ludzi i Spartakus wytrwał 4 sezony z rzędu w trzeciej lidze, a w pierwszym z nich zajął wysokie szóste miejsce. Po spadku przyszedł trudny okres, lecz utrzymaliśmy status czwartoligowca. Potem miałem przerwy na Nidzianką Bieliny i ŁKS Łagów, z którym wywalczyłem awans z klasy okręgowej do czwartej ligi. Klub z Łagowa wycofał się z tego poziomu i doszło do mojego powrotu do Daleszyc.

Jak oceniasz obecną drużynę Spartakusa?
Zimą przyszedł trener Marcin Kozior, który ma ciekawą wizję futbolu i wprowadza wiele nowych pomysłów. Klub chce promować młodych zawodników, oni dostają taką możliwość, ale muszą ciężko pracować jeśli chcą grać gdzieś wyżej. Ja, weteran na treningach i podczas meczów muszę udowadniać swoją przydatność, normalne - rywalizacja, ale nie zamierzam się poddawać. Staram się też pomagać młodszym piłkarzom. Mamy już nowy, efektowny budynek klubowy, rozwija się akademia, są piękne plany i ludzie gotowi je realizować z Burmistrzem Dariuszem Meresińskim włącznie.

Które miejsce zajmie Spartakus w obecnym sezonie?
Chcemy jak najwyższe. Poznajemy się z trenerem Marcinem Koziorem, myślę, że z meczu na mecz jako drużyna wyglądamy coraz lepiej, pewniej się czujemy. Nadchodzi już taka prawdziwa wiosna, boiska będą wyglądać lepiej, a my mamy w składzie zawodników, którzy dobrze czują się w grze kombinacyjnej. Nie ukrywam, że też pragnę wyśrubować swój dorobek bramkowy. Po każdym kolejnym trafieniu nastawiam się pozytywnie i myślę już o następnym. Jeszcze trochę pomęczę obrońców w czwartej lidze świętokrzyskiej, a najważniejsze by wszyscy w Spartakusie byli ze mnie zadowoleni. ©℗

KRÓTKO

REGION

Zagrają nasi czwartoligowcy

W weekend 28-29 marca rozegrane zostaną mecze 22. kolejki rozgrywek Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej, a do gry ruszą między innymi piłkarze drużyn z naszego regionu. W sobotę o godzinie 12 Orlęta Kielce (drugie miejsce w tabeli, 42 punkty, ostatnio 3:1 z Arką Pawłów) zaczną na wyjeździe mecz z Pogonią Staszów.

Tego samego dnia, ale o godzinie 14 Spartakus Daleszyce (dziewiąta lokata, 30 punktów) zacznie na wyjeździe mecz z Orliczem Suchedniów.

W tym samym czasie GKS Rudki (siódme miejsce, 34 punkty, 0:1 z Klimontowianką Klimontów) grał będzie na wyjeździe z AKS 1947 Busko-Zdrój.

W niedzielę o godzinie 15 Korona III Kielce (czwarte miejsce, 40 punktów, 0:2 z Piaskowianką Piaski) zacznie domowy z Victorią 2015 Skalbmierz.

W tym samym czasie GKS Nowiny (ósme miejsce, 31 punktów, 0:0 z Orliczem Suchedniów) zacznie wyjazdowe starcie z Arką Pawłów.

Też w niedzielę o godzinie 15 Moravia Kopalnia Morawica (trzecie miejsce, 41 punktów, 5:0 z Pogonią Staszów) zacznie w Klimotowie mecz z Klimontowianką.

REGION

Kolejne mecze okręgówki

W ten weekend zagrane będą też mecze świętokrzyskiej Keeza Klasy Okręgowej z udziałem ekip z powiatu kieleckiego. W niedzielę Wicher Miedziana Góra zacznie o godzinie 14 mecz z Partyzantem Wodzisław. W niedzielę od godziny 15. Góral Górno - Nida Pińczów, Kamienna Brody - Lechia Strawczyn, 4ECO Astra Piekoszó - OKS Opatów i o 15:30 LZS Samborzec - KKP Korona Kielce. ©℗DW

STRAWCZYN

Woźniak pobiegnie w Pradze

W najbliższą sobotę w stolicy Czech odbędzie się jeden z najsilniej obsadzonych biegów ulicznych w Europie - Generali Prague Half Marathon. Na starcie nie zabraknie reprezentanta regionu, Łukasza Woźniaka ze Strawczyna, znanego lekkoatlety i wielokrotnego medalisty zawodów biegowych. Start półmaratonu zaplanowano na godzinę 10. ©℗DW



FOT. SPARTAKUS DALESZYCE

Od lewej Sergej Alejnikov, burmistrz Daleszyc Dariusz Meresiński i Pedro Pasculli

GWIAZDY PASCULLI I ALEJNIKOV W NASZYM REGIONIE

Gwiazdy piłki w Kielcach i powiecie

Dorota Kułaga
Region

Pedro Pasculli i Sergei Alejnikov w Daleszycach, Cierchach i Kielcach. Gwiazdy światowej piłki trenowały z młodzieżą, poznawały region i oglądały mecze.

Pedro Pasculli - mistrz świata z Argentyną z 1986 roku i Sergei Alejnikov - wicemistrz Europy z 1988 roku, były zawodnik między innymi Juventusu Turyn w sobotę gościli na ziemi świętokrzyskiej.

Mistrz świata w regionie świętokrzyskim - taką nazwę miał nosić projekt z Kielecczyzny, ale szybko doszło do korekt. Dzięki współpracy byłych piłkarzy z Polski, Włoch i Argentyny Pedro Pasculli zainteresował się wizytą w województwie świętokrzyskim i po kilku miesiącach rozmów podjął decyzję o przylocie.

Oprócz Pasculliego do naszego kraju przyleciał Sergei Alejnikov, jego były kolega z Lecce, zdobywca Pucharu UEFA i Pucharu Włoch z Juventusem, legenda Dinama Mińsk, japońskiej Gamba Osaka, wicemistrz Europy z ZSRR 1988, piłkarz, który zdobywał gole w Euro i na mundialu (w Polsce uczynił to tylko Robert Lewandowski).

W sobotę utytułowani zawodnicy spędzili kilka godzin w Daleszycach. Obejrzeli zwycięstwo Spartakusa z Hetmanem Włoszczowa 4:0 w meczu Keeza 4. Ligi Świętokrzyskiej. W hali Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Daleszycach odbył się też emocjonujący Turniej Trójek Piłkarskich o Puchar Diego Maradony z udziałem zaproszonych gości. Ogromnym wydarzeniem był także sparing młodych zawodników Akademii Spartakusa, którzy mieli niepowtarzalną okazję zmierzyć się ze legendami światowego futbolu.

Pedro Pasculli, który jest osobą głęboko wierzącą, miał też okazje telefonicznie porozmawiać z księdzem biskupem Marianem Florczykiem, delegatem Konferencji Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Sportowców. Głównie o sprawach religijnych, Serie A i reprezentacji Argentyny. Razem z burmistrzem Daleszyc Dariuszem Meresińskim i dziennikarzami Echa Dnia miał też okazję odwiedzić kościół pod wezwaniem świętego Michała Archanioła. Jego historię przybliżył ksiądz proboszcz Tadeusz Cudzik. Były wybitny piłkarz pomodlił się przy relikwiach świętego Jana Pawła II.

Znałem i bardzo ceniłem świętego Jana Pawła II. Podobnie jak papieża Franciszka, któremu miałem przyjemność wręczyć koszulkę

-Znałem i bardzo ceniłem świętego Jana Pawła II. Podobnie jak papieża Franciszka, któremu miałem przyjemność wręczyć koszulkę reprezentacji Argentyny. Zresztą wiara odgrywa ważną rolę w moim życiu. Dużo się modlę, zwłaszcza na różańcu - mówił Pedro Pasculli.

W niedzielę 22 marca obaj zawodnicy pojawili się w Kielcach, gdzie obejrzeli z trybun mecz Keeza Klasy Okręgowej KKP Korona - Wicher Miedziana Góra. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Piątek
27.03.2026

WYD. 4

Busko-Zdrój | Kazimierza Wielka | Pińczów

W Pińczowie zabrzmią piosenki Klenczona
Strona 10

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 13/2026

PO GŁOSOWANIU

Szkoła będzie zlikwidowana. Decyzja rady

Na sesji zdecydowano, że Szkoła Podstawowa i przedszkole w Górach przestaną działać 31 sierpnia **strona 3**

W czwartek, 19 marca 2026 odbyła się sesja Rady Gminy Michałów. Radni przegłosowali na niej likwidację Samorządowej Szkoły Podstawowej i Samorządowego Przedszkola w Górach. Placówka przestanie działać 31 sierpnia.

Przed głosowaniem na temat uchwały wypowiedziała się Mirosława Młyńczak, przewodnicząca komisji zdrowia, oświaty, kultury, ochrony środowiska i porządku publicznego Rady Gminy Michałów. - Rada Gminy, podejmując uchwałę, kieruje się przede wszystkim dobrem dziecka, rozumianym jako zapewnienie wszystkim uczniom i wychowankom dostępu do edukacji na wysokim poziomie oraz w warunkach sprzyjających ich rozwojowi. W ocenie Rady Gminy Michałów likwidacja jednostek nie spowoduje ograniczenia dostępności edukacji ani pogorszenia warunków kształcenia - mówiła.

Oświadczenie wystosowała przed głosowaniem również Katarzyna Drogosz, dyrektor szkoły. Co powiedziała do radnych?

GMINA PACANÓW

Pasieka u Hrabiego wysoko w prestiżowym Małopolskim Konkursie Pasek za rok 2025 **strona 4**

SKALBMIERZ

Figura świętego Stanisława przejdzie renowację. To najstarszy tego typu obiekt w gminie **strona 5**

GMINA PIŃCZÓW

163. rocznica Bitwy pod Grochowiskami z mieszkańcami oraz uczestnikami rajdów **strona 6**

INWESTYCJA



FOT. PIOTR MŁYNEK FOTOGRAFIA

Biedronka przy ulicy Nowowiejskiej jest już niemal gotowa. Zakończenie prac zaplanowano na 31 marca

W Pińczowie powstaje nowy park handlowy

Michał Kolera
Pińczów

W Pińczowie powstaje nowy park handlowy. Będzie to jeden z największych tego typu obiektów na południu województwa. Plac budowy, widziany z lotu ptaka, robi duże wrażenie.

W Pińczowie powstaje nowy park handlowy. Będzie to jeden z największych tego typu obiektów na południu województwa.

W rejonie ulic Nowowiejskiej i Przemysłowej w Pińczowie trwa budowa nowego parku handlowego. Inwestorem jest spółka Genesis Property. Pod koniec listopada na teren inwestycji wjechał ciężki sprzęt, a obecnie prowadzone są prace rozbiórkowe istniejących zabudowań.

Obiekt powstaje w sąsiedztwie stacji Orlen. W planach jest między innymi sklep Biedronka. Inwestor uzyskał zgodę na usunięcie starych budynków usługowych oraz jednego mieszkalnego, które wcześniej znajdowały się na działce. Zgodnie z informacją z tablicy budowy roboty ruszyły 6 listopada 2025 roku, a zakończenie pierwszego ich etapu zaplanowano na 31 marca 2026.

Nowy park handlowy ma mieć 5300 metrów kwadratowych powierzchni najmu. Jeśli inwestycja zostanie ukończona zgodnie z planem, będzie to największy obiekt handlowy w powiecie pińczowskim.

To kolejna tego typu inwestycja w mieście. W 2023 roku firma Tigma-Bud wybudowała kompleks Rondo Park o powierzchni około 2000 metrów kwadratowych. Działają tam trzy sklepy: Media Expert, Kik i Sinsay.

Genesis Property to spółka, która realizuje obiekty handlowe, w tym sklepy spożywcze, parki handlowe, stacje paliw oraz lokale gastronomiczne. Firma informuje, że ma na koncie blisko 40 takich inwestycji i obecnie prowadzi projekty w kilku miastach, między innymi w Ozorkowie, Łęczycy, Wałbrzychu, Szczawnie-Zdroju, Konstantynowie Łódzkim, Blachowni, Tczewie, Zabrzu i Skierniewicach.

Wykonawcą inwestycji jest grupa Fuste, działająca w Polsce, Holandii i Kolumbii. Firma współpracuje z sieciami handlowymi, w tym z Biedronką, a także z Bricomarché i Primark. Jedna z jej spółek odpowiada za utrzymanie ponad 3000 sklepów Biedronki w Polsce. W portfolio Fuste znajdują się również realizacje w Europie, między innymi Millennium Casa da Música w Porto oraz obiekty w Lizbonie. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

KRÓTKO

BUSKO-ZDRÓJ

Mężczyzna podejrzany o przywłaszczenie elektronarzędzi zostawionych przy aucie

40-letni mieszkaniec Buska-Zdroju jest podejrzany o to, że nocą z 24 na 25 lutego przywłaszczył sobie elektronarzędzia pozostawione przy samochodzie na jednym z parkingów na terenie miasta. Sprzęty, między innymi wiertarko-wkrętarka i szlifierka zostały wycenione łącznie 1500 złotych. - Gdy zatrzymaliśmy 40-latka podejrzanego o kradzież roweru, okazało się, że ma on na sumieniu także przywłaszczenie z lutego - tłumaczył aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Busku-Zdroju i przypominał, że za przywłaszczenie grozi do 3 lat więzienia.
MINOS



FOT. POLICJA

GMINA SOLEC-ZDRÓJ

Strażackie ćwiczenia na terenie hali

W poniedziałek, 23 marca strażacy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Busku Zdroju oraz ochotnicy z Solca-Zdroju, Kikowa i Piestrzca ćwiczyli na obiekcie hali produkcyjnych przedsiębiorstwa Demarol w Zielonkach, które produkuje maszyny rolnicze. W ramach ćwiczeń, strażacy zapoznali się z charakterystyką obiektu. Po wykonanym rozpoznaniu, przeprowadzono ćwiczenie praktyczne, którego celem była weryfikacja gotowości operacyjnej do wykonywania działań ratowniczych. Głównym założeniem było zagrożenie powstałe w wyniku pożaru lakierni. Przećwiczono technikę neutralizacji zagrożenia, przeszukania pomieszczeń, ewakuację osób ze strefy objętej pożarem. Ważnym elementem szkolenia było udzielanie kwalifikowanej pierwszej pomocy poszkodowanemu. R

GMINA BEJSCE

Umowa na remonty dróg powiatowych

W sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Kazimierzy Wielkiej została podpisana umowa na przebudowę dróg powiatowych w gminie Bejsce. Inwestycja obejmuje: przebudowę drogi Bejsce - Parcelacja - Morawiany - Kijany (2085 metrów); przebudowę drogi powiatowej Morawiany - Morawianki - Gaj (2086 metrów).

Koszt przebudowy wynosi 4 000 000 złotych. 2 400 000 to dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, pozostała kwota to wkład własny, który pochodzi z odszkodowania uzyskanego od firmy realizującej inwestycję farmy wiatrowej na terenie gminy Bejsce.
R

Modernizacja sal lekcyjnych za ponad milion złotych w pińczowskim „Staszicu"

Michał Kolera
Pińczów

Będzie duża modernizacja sal lekcyjnych w Zespole Szkół Zawodowych imienia Stanisława Staszica w Pińczowie. Prace mają rozpocząć się na dniach.

W czwartek, 19 marca, podpisano umowę z wykonawcą, Andrzejem Olesińskim, właścicielem Zakładu Remontowo-Budowlanego z Wolicy. W ceremonii uczestniczyli też starosta pińczowski Zdzisław Leks, wicestarosta Krzysztof Koniusz oraz skarbnik Anita Głuszek. Już w poniedziałek, 23 marca przekazano wykonawcy teren szkoły.

Całe zadanie nosi nazwę „Modernizacja sal lekcyjnych w Zespole Szkół Zawodowych w Pińczowie". Inwestycja realizowana jest w ramach szerszego projektu, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Zakres prac obejmuje między innymi odnowienie i doposażenie sal lekcyjnych, montaż klimatyzacji, remont łazienek wraz z dostosowaniem ich do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Całkowita wartość projektu wynosi 1 205 917,11 złotych, z czego dofinansowanie to 1 025 029,48 złotych.



FOT. POWIAT PIŃCZOWSKI

Od lewej: Krzysztof Koniusz, wicestarosta pińczowski; Anita Głuszek, skarbnik powiatu; Andrzej Olesiński, wykonawca inwestycji i Zdzisław Leks, starosta

- Wszystkie prace zaplanowano po godzinach lekcyjnych oraz w weekendy, tak aby nie kolidowały z zajęciami dydaktycznymi - podkreśla Iwona Chlewicka, która z ramienia Zarządu Powiatu Pińczowskiego nadzoruje prace zespołu projektowego.

Starosta pińczowski Zdzisław Leks jest zdania, że inwestowanie w szkolnictwo zawodowe ma kluczowe znaczenie dla pozycji na rynku pracy przyszłych absolwentów.

- Wykształcenie ogólne bez studiów jest już niewystarczające. Dlatego sporą popularnością cieszą się szkoły zawodowe. Musimy zadbać, żeby uczniowie naszego Zespołu Szkół Zawodowych mieli dobre warunki do nauki i odpowiednią bazę dydaktyczną. Absolwenci takiej placówki muszą po jej skończeniu być fachowcami. Chcielibyśmy, żeby mury „Staszica" opuszczały rokrocznie osoby, które mają odpowiednie kompetencje - mówi Zdzisław Leks.

- W ramach realizacji inwestycji uczniowie zyskają nie tylko nowoczesne i komfortowe sale lekcyjne, ale również dostęp do nowoczesnego sprzętu informatycznego oraz oprogramowania najnowszej generacji - podaje serwis internetowy powiatu pińczowskiego.

Starostwo powiatowe stara się, w miarę możliwości, systematycznie inwestować w Zespół Szkół Zawodowych imienia Stanisława Staszica. W 2023 powiat wyłożył 35 tysięcy złotych, które, wraz z dofinansowaniem Ministerstwa Obrony Narodowej wysokości 132 tysięcy złotych, pozwoliło na zamontowanie w placówce wirtualnej strzelnicy. Wspomaga ona kształcenie w klasach mundurowych. ©℗

ZDJĘCIE DNIA



FOT. SZKOŁA PODSTAWOWA W KRZCZONOWIE

W czwartek, dniu 19 marca Szkołę Podstawową imienia Jana Pszczoły „Wojnara" w Krzczonowie (gmina Opatowiec) odwiedził wyjątkowy, a zarazem niespodziewany gość – Pan Władysław Walas, dyrektor Szkoły Podstawowej w Krzczonowie w latach 1973-1976. Spotkanie stało się niezwykłą okazją do poznania historii placówki z perspektywy osoby, która współtworzyła jej codzienność kilkadziesiąt lat temu. Pan Dyrektor podzielił się wspomnieniami z lat swojej pracy, opowiadając o życiu szkoły, uczniach, nauczycielach oraz realiach tamtych czasów. R

Echo regionu

REDAKTOR NACZELNY: **Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **BUSKO, PIŃCZÓW: Michał Kolera, tel. 697-770-581, michal.kolera@polskapress.pl KAZIMIERZA: Krzysztof Wieczorek, tel. 697-770-594, krzysztof.wieczorek@polskapress.pl** BIURO REKLAMY: **Agnieszka Pańtak, tel. 500-330-130, agnieszka.pantak@polskapress.pl** PRENUMERATA: **Infolinia 41-375-72-30.** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Zenon Nowak.** PREZES MAKROREGIONU: **Dariusz Kołacz.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 2167a287c8

Radni przegłosowali na sesji likwidację Samorządowej Szkoły Podstawowej oraz Samorządowego Przedszkola w Górach

Michał Kolera
Gmina Michałów

W czwartek, 19 marca 2026 odbyła się sesja Rady Gminy Michałów. Radni przegłosowali na niej likwidację Samorządowej Szkoły Podstawowej i Samorządowego Przedszkola w Górach.



FOT. ARCHIWUM

Szkoła oraz przedszkole w Górach przestaną działać 31 sierpnia

Przed głosowaniem oświadczenie wystosowała Katarzyna Drogosz, dyrektor szkoły.

- Jako dyrektor stoję dziś przed Państwem w imieniu dzieci, które same nie mogą zabrać głosu. Przez ostatnie dwa lata obserwowaliśmy ich emocje. Niepokój, łzy, poczucie zagrożenia. Dzisiejsze głosowanie to nie tylko decyzja administracyjna. To decyzja o codziennym życiu 62 dzieci - uczniów szkoły i przedszkola - mówiła.

Poprosiła radnych o zagłosowanie przeciw.

- Dla dorosłych zmiana szkoły oznacza logistykę i formalności. Dla dziecka to utrata znanego świata, relacji, poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji. To utrata drugiego domu. Dlatego proszę, abyście podejmując decyzję, patrzyli nie tylko na liczby i dokumenty, ale przede wszystkim na własne sumienie. Funkcja radnego jest tymczasowa, ale odpowiedzialność jako człowieka pozostaje na zawsze. Poza tą salą jesteśmy jedną społecznością. Sąsiadami, znajomymi, rodziną - apelowała dyrektorka.

Mieszkańcy przeciwni likwidacji

Głos zabrał również przedstawiciel rodziców. - Rodzice chcieliby pozostawić dzieci w placówce, którą darzą dużym zaufaniem i przywiązaniem. Zamknięcie szkoły nie jest dla nas wyłącznie kwestią budżetową. To likwidacja miejsca, które przez lata było sercem naszej miejscowości - powiedział jeden z mieszkańców Gór obecnych na sali.

Stwierdził, że społeczność lokalna jest przeciwna niszczeniu szkoły.

- My jako rodzice nie zgadzamy się na tę likwidację. Przez miesiące walczyliśmy jak się da o utrzymanie tej szkoły. Jeździliśmy w różne miejsca, spotykaliśmy różnych ludzi, różne sytuacje. Dobrze pamiętamy, że dzieci pana wójta oraz niektórych radnych kończyły placówkę. I myślę, że chyba wyszli na swoje, są dobrymi ludźmi, dobrze wykształconymi ludźmi. Małe szkoły to nie jest tylko placówka oświatowa, to przestrzeń, w której nauczyciele stają nie tylko z imienia, ale przede wszystkim z możliwości, potrzeb i marzeń. W naszej szkole dzieje się bardzo dużo - argumentował.

Przeciw likwidacji placówki wypowiedziała się też radna Paulina Skowera. - Proszę, żeby cała Rada jutro przyjechała i powiedziała prosto w oczy rodzicom i dzieciom, dlaczego zamyka tę placówkę. To by było w porządku wobec nich - mówiła.

Radni przegłosowali likwidację szkoły

Nad uchwałą głosowało 14 radnych. Za przyjęciem opowiedziało się 9 radnych. Byli to Andrzej Zaręba, Mirosława Młyńczak, Jarosław Wleciał, Adam Siekacz, Michał Klamiński, Mariusz Jaros, Olga Gurak, Tadeusz Oleksy, Wojciech Strączkiewicz.

Przeciw było pięciu radnych Paulina Skowera, Rafał Motyka, Wojciech Matuszczyk, Łukasz Wójcik i Damian Wleciał.

Wstrzymała się Edyta Strączkiewicz.

Kurator wyraził zgodę na likwidację szkoły

Czwartkowa uchwała była finałem procesu, który rozpoczął się w czwartek, 11 grudnia. Tego dnia radni przegłosowali uchwałę w sprawie zamiaru likwidacji Samorządowej Szkoły Podstawowej i Samorządowego Przedszkola w Górach. Głosowało 11 radnych. „Za" było 9 radnych, 1 zagłosował przeciw, 1 się wstrzymał.

Gmina następnie wysłała wszystkie niezbędne dokumenty do Świętokrzyskiego Kuratorium Oświaty. Pozytywna opinia tej instytucji jest niezbędna przy procedurze likwidacji placówek oświatowych. Kurator Piotr Łojek wyraził zgodę. ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY POWIATU KAZIMIERSKIEGO

0011486647

Marzec w Powiecie Kazimierskim

upłynął pod znakiem inwestycji drogowych, sportowych emocji oraz działań na rzecz poprawy infrastruktury.

Na początku miesiąca, 4 marca, w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim podpisano umowę na dofinansowanie przebudowy dróg powiatowych na terenie gminy Bejsce. Inwestycja obejmuje modernizację odcinków dróg nr 1249T oraz 1247T, które uległy znacznemu zniszczeniu podczas budowy farmy wiatrowej.

Kolejnym krokiem było podpisanie 18 marca w Kazimierzy Wielkiej umowy z wykonawcą. Zakres prac obejmuje przebudowę ponad 4 kilometrów dróg. Całkowity koszt zadania wynosi 4 mln zł, z czego 2,4 mln zł stanowi dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a pozostała część pochodzi z budżetu powiatu. Planowany czas realizacji inwestycji to około 6 miesięcy.

Sportowych emocji nie brakowało podczas finału Powiatowej Ligi Futsalu sezonu 2025/2026, który odbył się w hali sportowej w Kazimierzy Wielkiej. Po wielu tygodniach rywalizacji zwycięzcą I ligi została MKS Włostowianka, natomiast w II lidze najlepsza okazała się drużyna Raf Car. Podczas uroczystego zakończenia nagrodzono najlepszych zawodników oraz wyróżniono uczestników za zaangażowanie i wysoki poziom sportowy.

Wraz z nadejściem wiosny rozpoczęły się pozimowe porządki na drogach powiatowych. Prace obejmują usuwanie piasku oraz przywracanie właściwego stanu nawierzchni po sezonie zimowym. Zakończono je już w kilku gminach, a obecnie prowadzone są w gminie Skalbmierz.

W trakcie zimy zużyto około 450 ton soli oraz 2700 ton piasku, a łączny koszt utrzymania dróg wyniósł około 600 tys. zł.

Realizowane działania pokazują konsekwentne zaangażowanie samorządu w rozwój infrastruktury oraz poprawę jakości życia mieszkańców Powiatu Kazimierskiego.



eprasa.pl 2167a287c8

Nasza pasieka była wysoko w konkursie



FOT. ŁUKASZ CHODÓR

Adam Tarnowski, właściciel Pasieki u Hrabiego, która mieści się w Ratajach Karskich wśród swoich uli.

Łukasz Chodór
Gmina Pacanów

Adam Tarnowski to właściciel Pasieki u Hrabiego, która mieści się w Ratajach Karskich w gminie Pacanów. Firma zdobyła szereg nagród i wyróżnień.

Ostatnio nagrodzona została na prestiżowym Małopolskim Konkursie Pasek za rok 2025.

W sobotę, 21 lutego, w siedzibie Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach, odbyła się 30. Jubileuszowa Wojewódzka Konferencja Pszczelarska – jedno z najważniejszych dorocznych spotkań środowiska pszczelarskiego w Małopolsce. W wydarzeniu uczestniczyli pszczelarze, producenci miodu, doradcy, naukowcy oraz miłośnicy pszczół z całego regionu.

- Podczas konferencji ogłoszono wyniki Małopolskiego Konkursu Pasiek za rok 2025. Z dumą informujemy, że Adam Tarnowski, mieszkaniec naszej gminy, zdobył drugie miejsce za swoją Pasieka u Hrabiego. Jego osiągnięcie jest dowodem pasji, wiedzy i profesjonalizmu w prowadzeniu gospodarstwa pasiecznego. Gratulujemy sukcesu i życzymy dalszych osiągnięć w rozwoju jego pasieki - informuje Urząd Miasta i Gminy Pacanów.

Pasieka u Hrabiego mieści się pod adresem Rataje Karskie 48. Oferuje szereg produktów pszczelich. Głównie są to miody - gryczany, rzepakowy, lipowy, akacjowy, spadziowy, nawłociowy, mniszkowy, leśny, malinowy, wielokwiatowy i miód z borówki amerykańskiej. Można tam również zakupić pyłek, pierzgę, czyli tak zwany chleb pszczeli i propolis, znany jako pszczeli kit.

Pasieka ma 80 uli. Szacowana ilość pszczół, które w nich żyją to około pół miliona. Przedsiębiorstwo działa od 15 lat. W 2023 roku zajęło pierwsze miejsce w plebiscycie Mistrzowie Agro w kategorii „Rolnik roku w powiecie buskim", oraz pierwsze miejsce w tej samej kategorii w województwie świętokrzyskim. Konkurs był organizowany przez redakcję „Echa Dnia".

Jak zaczęła się przygoda Adama Tarnowskiego z pszczelarstwem? - Moim takim pierwszym, jakby, takim oczkiem w głowie, był mały sadek. Były tam nektarynki, brzoskwinie i tak dalej. Potem kolega Sławek Grzych, bardzo doświadczony pszczelarz, który mnie zaraził pszczelarstwem. Więc zaczęło się to, od jednej rójki, czyli jednej rodziny pszczelej. Następnie były już cztery, spotykałem wtedy wielu ludzi o podobnych zainteresowaniach, między innymi pszczelarza z pod Mielca, który miał dość dużą pasiekę, robił również ule. Tak zaczęło się zwiększanie liczby rodzin pszczelich. Obecnie skończyłem na ... 80 ulach - mówi Adam Tarnowski.

Czy prawdą są przypisywane słowa Alberta Einsteina: „Kiedy wyginie pszczoła, rodzajowi ludzkiemu pozostaną już tylko 4 lata"? - Współcześnie jest dużo roślin samopylnych. Na przykład ziemniaki, zboża, kukurydza, które nie potrzebują pszczoły. Ale jest dużo takich upraw, gdzie pszczoła musi być, na przykład drzewa owocowe – od których ja zaczynałem, rośliny strączkowe, jagodowe i wiele innych. Pszczoła pomaga rolnikowi w zapylaniu, przez co plony są większe - opisuje pszczelarz.

Według niego obcowanie z tymi owadami to dobry sposób na relaks. - Pszczoła to bardzo wdzięczne stworzenie, które przede wszystkim uczy pokory. Rano gdy nie mam napiętego harmonogramu dnia, cenię sobie chwile spędzone na obcowaniu wśród uli - mówi Adam Tarnowski. ©℗

oprac. Michał Kolera

KRÓTKO

BUSKO-ZDRÓJ

Policjanci przejęli narkotyki

Kryminalni z Buska-Zdroju przejęli znaczną ilość narkotyków. Ustalają teraz do kogo one należały. W zeszły piątek policjanci pojawili się w domu u 36-latka, którego podejrzewali o to, że może mieć zakazane środki. - Po wejściu do mieszkania zauważyli leżącą na stole szybkę, na której były resztki białego proszku. Proszkiem ubrudzone były też leżące tu karty lojalnościowe – opowiadał aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Busku-Zdroju. Podczas przeszukania mieszkania policjanci znaleźli w lodówce dwa woreczki, zawierające łącznie 180 gramów białego proszku. Środek, podobnie jak ten z szybki, został wstępnie zidentyfikowany jako amfetamina. Za posiadanie takiej ilości narkotyków można trafić do więzienia nawet na 10 lat.

- W mieszkaniu prócz 36-latka byli 27-latka oraz 40-latek. Ustalamy, do którego z nich należała amfetamina – mówił w poniedziałkowe przedpołudnie aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski.

PACANÓW

Złodziej włamał się do domu

Na sześć tysięcy złotych szacowane są straty po tym, jak ktoś włamał się do niezamieszkanego domu w gminie Pacanów i ukradł dwanaście grzejników.

GMINA STOPNICA

Znalezisko z czasów wojny

49-latek ze Smogorzowa w gminie Stopnica podczas prac polowych natknął się w sobotę na pocisk z czasów II wojny światowej. Zaalarmował policjantów, a ci saperów.

BUSKO-ZDRÓJ

Policjanci odzyskali skradziony rower

Buscy policjanci zatrzymali 40-letniego mieszkańca miasta. Podejrzewają, że to on ukradł z altany na jednym z osiedli rower z przymocowanym siedziskiem dla dziecka. Jednoślad i fotelik warte łącznie 1800 złotych zostały odzyskane, a mężczyźnie może grozić nawet pięć lat więzienia. MINOS



FOT. ARCHIWUM GMINY PACANÓW

Droga krzyżowa rozpoczęła się w kościele, a po przejściu trasy zakończyła się też w nim

200 OSÓB TRASA LICZYŁA 8 KILOMETRÓW

Wyjątkowa Nocna Droga Krzyżowa

Michał Kolera
Gmina Pacanów

W piątkowy wieczór, 20 marca, mieszkańcy parafii Rataje Karskie wzięli udział w wyjątkowej Nocnej Drodze Krzyżowej, która przeszła ulicami czterech miejscowości.

Droga krzyżowa rozpoczęła się w kościele, a po przejściu wyznaczonej trasy zakończyła się również w nim. Uczestnicy przemaszerowali przez Rataje Karskie, Kółko Żabieckie, Żabiec i Rataje Słupskie. Całe wydarzenie trwało niemal dokładnie trzy godziny - od 19 do 22. Każdy z uczestników niósł własny krzyż, idąc w ciszy i skupieniu, zatrzymując się przy kolejnych stacjach na krótkie rozważania.

- Podobało mi się to, że w drodze krzyżowej szli parafianie nie tylko z parafii Rataje, ale również z sąsiednich. Wydaje mi się, że mogło z nami iść nawet 200 osób, niektórzy dołączali jeszcze na trasie. To byli ludzie w każdym wieku, od małych dzieci do seniorów. Szły całe rodziny, większość była z nami od początku do końca. Kiedy przechodziliśmy obok domostw, widać było ludzi wychodzących na posesje i modlących się razem z nami - relacjonuje Olga Nalepa-Jędo, radna powiatu buskiego, obecna podczas wydarzenia.

Pomysł organizacji Nocnej Drogi Krzyżowej wyszedł od sołtysa Rataj Karskich Radosława Zagrajka. O bezpieczeństwo zadbała policja oraz strażacy z działającej w tej miejscowości Ochotniczej Straży Pożarnej. Ci ostatni rozdawali kamizelki odblaskowe.

- Druhowie zabezpieczali trasę przemarszu, dbali o porządek oraz wspólnie z policją pomagali w bezpiecznym przejściu uczestników przez niebezpieczne skrzyżowania. Czuwanie przebiegło spokojnie i bez niebezpiecznych zdarzeń. Dziękujemy wszystkim uczestniczącym w Drodze Krzyżowej za zachowanie zasad bezpieczeństwa - relacjonują strażacy ochotnicy z Ratajów Karskich.

Trasa liczyła aż 8 kilometrów. Uczestnicy przemaszerowali przez Rataje Karskie, Kółko Żabieckie, Żabiec i Rataje Słupskie

Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom, w szczególności proboszczowi parafii pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Ratajach Karskich, księdzu kanonikowi Tomaszowi Grajdkowi, burmistrzowi miasta i gminy Pacanów Krzysztofowi Eliaszowi i radnej powiatowej Oldze Nalepie-Jędo. Podchwycili oni inicjatywę i wsparli ją formalnie. Podziękowania trafiły też do Katarzyny Stachowiak, która pełniła funkcję fotoreportera oraz do Ochotniczej Straży Pożarnej Rataje Karskie.

- Mamy nadzieję, że ta droga krzyżowa stanie się naszym parafialnym zwyczajem, w którym każdy będzie mógł w wyjątkowy sposób przeżyć czas Wielkiego Postu w szczególnej modlitwie, ciszy i refleksji - pisze serwis internetowy miasta i gminy Pacanów. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Wielkanocny Pasztet w Kazimierzy Wielkiej



FOT. KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH ZORZA W ŁĘKAWIE

W kategorii Koła Gospodyń Wiejskich pierwsze miejsce zajęło Koło Gospodyń Wiejskich Zorza z Łękawy

oprac. Krzysztof Wieczorek
Kazimierza Wielka

W niedzielę, 22 marca w Centrum Aktywności Obywatelskiej w Kazimierzy Wielkiej odbył się konkurs kulinarny Wielkanocny Pasztet.

Jego celem było kultywowanie tradycji wielkanocnych, promocja lokalnych produktów i talentów mieszkańców gminy.

Tego dnia stoły uginały się od aromatycznych, domowych pasztetów przygotowanych według rodzinnych receptur.

Z uczestnikami konkursu spotkał się Adam Bodzioch, burmistrz Miasta i Gminy Kazimierza Wielka, który podziękował za udział oraz za pielęgnowanie lokalnych tradycji kulinarnych. Warto dodać, że atrakcyjne nagrody w postaci sprzętu AGD ufundowali burmistrz Adam Bodzioch; kazimierskie oddziały Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolniczego - oddział terenowy w Kielcach, Restauracja Bajka w Kazimierzy Wielkiej, Hurtowania Sobana z Odnowa.

Wyniki w kategorii Koła Gospodyń Wiejskich: 1. Koło Gospodyń Wiejskich Zorza z Łękawy; 2. Koło Gospodyń Wiejskich w Sieradzicach; 3. Koło Gospodyń Wiejskich Słonowianki ze Słonowic. Wyróżnienia: Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich imienia Janiny i Bronisława Postawków w Odonowie; Koło Gospodyń Wiejskich Skorczów; Koło Gospodyń Wiejskich Boronice; Koło Gospodyń Wiejskich Marcinkowianki z Marcinkowic.

Wyniki w kategorii inne gospodynie: 1. Urszula Kozińska; 2. Bożena Jędryjaszek; 3. Wiesława Rak. Wyróżnienia: Magdalena Gładysz, Julia Baran; Nikoli Wojtasik, Małgorzaty Maderak, Jolanty Zapart.

Jury konkursowe pracowało w następującym składzie: Artur Pejas - Przewodniczący Komisji Konkursowej, Zastępca Dyrektora Świętokrzyskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Kielcach; Justyna Bogal - Sekretarz Komisji Konkursowej, Naczelnik Wydziału Administracji i Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta i Gminy Kazimierza Wielka; Anna Wołowiec - Członek Komisji Konkursowej, Kierownik Wydziału Kontroli na Miejscu i Nadzoru Właścicielskiego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolniczego Oddział Terenowy w Kielcach; Mariusz Szmitke - Członek Komisji Konkursowej, Kierownik Placówki Terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Kazimierzy Wielkiej; Anna Świątek - Członek Komisji Konkursowej, Członek Zarządu i Skarbnik Nadwiślańskiej Grupy Działania „E.O Cenoma" w Rudy Rysie; Marta Borek - Członek Komisji Konkursowej, Doradca do spraw Rozwoju Obszarów Wiejskich w Powiatowym Zespole Doradztwa Rolniczego w Kazimierzy Wielkiej; Paulina Dębowska - Członek Komisji Konkursowej, Współwłaściciel Restauracji Bajka w Kazimierzy Wielkiej; Dorota Płaszewska - Członek Komisji Konkursowej, Kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Kazimierzy Wielkiej; Anna Radwan - Członek Komisji Konkursowej, wnuczka Marii Katarzyny Ślaskiej, potomkini rodu Ślaskich; Marcin Niewalda - Członek Komisji Konkursowej, Prezes Fundacji Odtworzeniowej Dziedzictwa Narodowego w Krakowie.

Po części oficjalnej odbyła się degustacja wszystkich konkursowych specjałów - było pysznie i świątecznie. ©℗

KRÓTKO

POWIAT KAZIMIERSKI

W pół godziny dwóch nietrzeźwych

Promil alkoholu miał w organizmie 33-letni kierowca dostawczego Iveco, którego policjanci skontrolowali w poniedziałek po godzinie 7 w Będziakach w powiecie kazimierskim. Pół godziny później w Łękawie 0,8 promila wydmuchał 49-letni kierowca Fiata. Obu panom grozi teraz nawet do trzech lat więzienia. MINOS

KAZIMIERZA WIELKA

I Bieg Kolorowych Skarpet

W Kazimierzy Wielkiej odbyło się wyjątkowe wydarzenie, które połączyło sportową pasję z ważnym przesłaniem społecznym. Z okazji Światowego Dnia Zespołu Downa, uczniowie, nauczyciele oraz przedstawiciele władz samorządowych wzięli udział w I Biegu Kolorowych Skarpet. Inicjatywa, przygotowana przez grono pedagogiczne Samorządowej Szkoły Podstawowej numer 1 imienia Hugona Kołłątaja, stała się radosnym symbolem solidarności. Uczestnicy pojawili się na starcie w parku miejskim, w kolorowych, nie do pary skarpetkach, które są światowym znakiem wsparcia dla osób z trisomią 21. - Wydarzenie odbyło się z inicjatywy Pani Renaty Kras-Boryckiej i Bernadety Sitko - z całego serca dziękujemy za piękną ideę, która przypomniała nam o tym, co naprawdę ważne - czytamy na profilu facebookowym Samorządowej Szkoły Podstawowej numer 1 w Kazimierzy Wielkiej. R

POWIAT KAZIMIERSKI

Wielkanocna wizyta uczniów

Z wielkanocną wizytą pojechali do Domu Pomocy Społecznej w Bejscach wolontariusze z Samorządowej Szkoły Podstawowej numer 3 imienia Jana Pawła II w Kazimierzy Wielkiej. Uczniowie przygotowali wyjątkowe kartki z życzeniami i wraz z opiekunkami - Ewą Adamczyk-Isaki i Janiną Głogowiecką ze Szkolnego Koła Wolontariatu „TRÓJKA POMAGA", przekazali je podopiecznym. Poza upominkami wolontariusze przynieśli świąteczny nastrój oraz wiele radości. Sami usłyszeli wiele ciekawych historii na temat pałacu, w którym mieści się Dom Pomocy Społecznej. R



FOT. UMIG W SKALBMIERZU

Rzeźba została zdemontowana i przewieziona do pracowni Michała Żeromińskiego

NAJSTARSZY TEGO TYPU OBIEKT W GMINIE SKALBMIERZ

Figura świętego do renowacji

oprac. Krzysztof Wieczorek
Skalbmierz

Figura świętego Stanisława ze Szczepanowa - duchownego, biskupa krakowskiego, męczennika - znajdująca się na terenie cmentarza parafialnego w Skalbmierzu, zostanie poddana renowacji.

Zabytkowa rzeźba, stanowiąca jeden z najważniejszych symboli miasta, została zdemontowana i przewieziona do pracowni Michała Żeromińskiego, z którym Stowarzyszenie Dla Skalbmierza współpracuje już od kilku lat.

Najstarszym tego typu obiekt na terenie gminy

Figura świętego Stanisława, głównego patrona Polski jest najstarszym tego typu obiektem na terenie gminy Skalbmierz. Została wzniesiona w 1708 roku, co potwierdza inskrypcja znajdująca się na postumencie. Od ponad trzech stuleci stanowi ważny symbol miasta oraz świadectwo głębokiej wiary i pobożności jego mieszkańców.

Rzeźba od lat stoi w tym samym miejscu - w górnej części cmentarza parafialnego, na wzgórzu zwanym Jeruzalem, znanym również jako Wzgórze Świętego Stanisława. Postać świętego zwrócona jest w stronę południową i jest dobrze widoczna dla osób podróżujących w kierunku Skalbmierza. W 2020 roku figura została przesunięta o około 10 metrów od krawędzi osuwiska, które stanowiło dla niej poważne zagrożenie. Usytuowana na wzniesieniu w południowej części cmentarza, od lat symbolicznie wita wszystkich przybywających do miasta.

Cokół zniszczony, ubytki w rzeźbie

Stan zachowania obiektu od dłuższego czasu budził niepokój. Cokół ulega stopniowemu zniszczeniu i kruszeniu, a sama rzeźba posiada liczne ubytki. Postępująca erozja mogłaby w krótkim czasie doprowadzić do jej całkowitego zniszczenia. Renowacja obejmie szereg specjalistycznych prac konserwatorskich, których celem jest usunięcie przyczyn degradacji kamienia, wzmocnienie jego struktury, przywrócenie pierwotnych walorów artystycznych oraz zabezpieczenie obiektu przed dalszym niszczeniem.

Rzeźba świętego Stanisława ze Szczepanowa od lat stoi w tym samym miejscu – w górnej części cmentarza parafialnego

Za pieniądze zebrane podczas kwesty

Prace będą możliwe dzięki środkom zebranym podczas 6. Skalbmierskiej Kwesty na Rzecz Ratowania Cmentarnych Zabytków i Nagrobków. Przypomnijmy, że dzięki dotychczasowym zbiórkom udało się już odnowić między innymi grób księdza Wincentego Gasińskiego, Zofii Karśnickiej oraz figury świętego Dominika, świętego Wojciecha, świętej Tekli i świętego Floriana. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Niezwykła wystawa w centrum kultury



FOT. ARCHIWUM

Wernisaż wystawy „Pocztówka z Pińczowa" odbył się w piątek w Pińczowskim Samorządowym Centrum Kultury

Michał Kolera
Pińczów

W piątek, 20 marca, w Pińczowskim Samorządowym Centrum Kultury miała miejsce wystawa „Pocztówka z Pińczowa", poświęcona fotografii widzianej z perspektywy korespondencji.

Jest to część większego projektu, do którego instytucja została wytypowana jako jedna z siedmiu w Polsce.

„Pocztówka z Pińczowa" to nowa wystawa, którą można oglądać w Pińczowskim Samorządowym Centrum Kultury. Na wernisaż przybyło wielu mieszkańców.

- Kiedyś produkt masowy, forma promocji miast i podstawowy środek korespondencji. Dziś, odchodzi do lamusa, choć cały czas stanowi obiekt pasji kolekcjonerskiej. Pocztówka z Pińczowa jest bohaterem naszej nowej wystawy i już wiemy, że to niezwykła historia, do której wielu będzie chciało wrócić. To wystawa o naszym mieście, o ludziach, o emocjach zatrzymanych na starych kartkach i widokówkach - pisze Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury.

Wernisaż otwierający wystawę zgromadził pasjonatów, miłośników inicjatywy Społeczne Archiwa Pińczowa oraz kolekcjonerów. Wkład w stworzenie wystawy miała także Poczta Polska i osoby, których misją jest zachowanie od zapomnienia pocztowych artefaktów. - Mamy nadzieję, że wystawa, którą od dziś prezentujemy będzie okazją, by zatrzymać się i docenić dawne pocztówki, a przy okazji zobaczyć na nich niezwykłą historię Pińczowa i jego mieszkańców - podają organizatorzy.

Składają podziękowania osobom, które przyczyniły się do powstania wystawy - Krzysztofowi Polańskiemu, Łukaszowi Łaganowskiemu, Romanowi Piątkowi, Krzysztofowi Oparze, Andrzejowi Barańskiemu, Pińczowskim Hafciarkom oraz Annie Dziubińskiej i Wiolettcie Jewiarz.

Piątkowy wernisaż był częścią większego projektu, który będzie realizowany przez cały 2026 rok. Przypomnijmy, że Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury zostało, jako jedna z siedmiu instytucji w Polsce, partnerem drugiej edycji programu „Pamięciownik" Centrum Archiwistyki Społecznej. Zachęca on do wspólnego odkrywania historii lokalnej. Prócz „Pocztówki z Pińczowa" zaplanowano jeszcze dwa wydarzenia.

W wakacje w pińczowskim Rynku odbędzie się wystawa związana z kulturą ludową z Pińczowa i Ponidzia, przygotowana we współpracy z Miejską i Gminną Biblioteką Publiczną imienia Jana Olrycha Szanieckiego. W harmonogramie jest też koncert muzyki folkowej.

Kulminacją będzie przyjazd ekipy Centrum Archiwistyki Społecznej w pierwszym tygodniu września. Zaplanowano wspólne wystawy, opowieść o dawnym Pińczowie znanym z fotografii, pocztówek, wspomnień i nagrań VHS. Właśnie wtedy do Pińczowa zawita „Pamięciownik" - podróżujący po Polsce pawilon, wewnątrz którego mieszkanki i mieszkańcy stworzą wystawę o swojej miejscowości.

Projekt jest rozwinięciem ubiegłorocznego pomysłu. 7 lutego 2025 w Pińczowskim Samorządowym Centrum Kultury odbyła się wystawa „Migawki. Pińczów na starej fotografii". Właśnie wtedy dostrzeżono, jak wielki potencjał tkwi w społecznej archiwistyce. Mieszkańcy przynosili zdjęcia miasta sprzed lat. Fotografię podarowało wtedy kilkanaście osób. ©℗

KRÓTKO

PIŃCZÓW

Złodziej ukradł narzędzia z garażu

Złodziej zakradł się do garażu w Pińczowie i ukradł elektronarzędzia. Właściciel straty ocenił na 1500 złotych.
SABA

GMINA PIŃCZÓW

Rabusie wywieźli z lasu 10 olch

Kradzież w lesie pod Pińczowem. Właściciel terenu na pięć tysięcy złotych oszacował swoje straty po tym, jak ktoś wyciął i wywiózł dziesięć olch.
MINOS

PIŃCZÓW

Spotkanie z policjantem

Uczniowie klasy trzeciej Szkoły Podstawowej numer 2 w Pińczowie mieli okazję uczestniczyć w spotkaniu profilaktycznym z aspirantem sztabowym Dawidem Muchą z Komendy Powiatowej Policji w Pińczowie. Wizyta funkcjonariusza była doskonałą okazją do rozmowy o bezpieczeństwie w różnych aspektach życia codziennego. W związku z rozpoczętą wiosną szczególną uwagę poświęcono aktywnościom na świeżym powietrzu. Policjant przypomniał dzieciom, jak bezpiecznie korzystać z rowerów i hulajnóg – podkreślił znaczenie noszenia kasków, przestrzegania przepisów ruchu drogowego oraz zachowania ostrożności na drodze.

Istotnym elementem spotkania było również omówienie zagrożeń związanych z podpaleniami. Funkcjonariusz uczulił uczniów na niebezpieczeństwo takich zachowań oraz wyraźnie zaznaczył, że są one nie tylko groźne dla zdrowia i życia, ale także wiążą się z poważnymi konsekwencjami prawnymi. Dzieci zostały zachęcone do reagowania i zgłaszania niepokojących sytuacji dorosłym.

Nie zabrakło także rozmowy na temat relacji rówieśniczych – szczególnie w kontekście hejtu i cyberprzemocy. Policjant wyjaśnił, czym są te zjawiska, jakie mogą mieć skutki dla drugiej osoby oraz jak ważne jest okazywanie szacunku w internecie i poza nim. Podkreślił również, że każdy ma prawo czuć się bezpiecznie, a w trudnych sytuacjach warto szukać pomocy u dorosłych. R



FOT. ARCHIWUM

Uczestnicy uroczystych obchodów 163. rocznicy Bitwy pod Grochowiskami

POD GROCHOWISKAMI RAJDY PIESZY I ROWEROWY

Obchody rocznicy powstańczej bitwy

Michał Kolera
Gmina Pińczów

Obchody 163. rocznicy Bitwy pod Grochowiskami odbyły się w sobotę, 21 marca, w gminie Pińczów.

W wydarzeniu upamiętniającym jedno z największych starć powstania styczniowego w regionie wzięli udział mieszkańcy oraz uczestnicy rajdów pieszych i rowerowych.

Uroczystości rozpoczęły się o godzinie 9 zbiórką przy pomniku Adolfa Dygasińskiego w Pińczowie, skąd wyruszył rajd pieszy na Grochowiska. Godzinę później w kościele pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętsza Maryja Panna w Bogucicach odprawiono mszę świętą w intencji Ojczyzny. Natomiast o godzinie 10.30 na trasie Pińczów - Pasturka wystartował rajd rowerowy.

Główna część obchodów rozpoczęła się o 11.30 na Grochowiskach. - Była to bitwa, która, mimo ostatecznej klęski Powstania Styczniowego, wlała w serca walczących nadzieję, dała siłę i wiarę w zwycięstwo - mówiła do zebranych Beata Kita, pełniąca funkcję burmistrza Pińczowa.

Uroczystości poprzedziła msza święta w intencji Ojczyzny, którą w bogucickim kościele odprawił ksiądz dziekan Stanisław Kudełka. Modlitwy w intencji poległych przy powstańczej mogile wygłosił także ksiądz Piotr Zagała, proboszcz z Bogucic.

W programie znalazły się wystąpienia okolicznościowe, apel pamięci, salwa honorowa, modlitwa oraz złożenie wiązanek i kwiatów.

Obchody 163. Rocznicy Bitwy pod Grochowiskami zwieńczył Apel Poległych, symboliczny wystrzał z armaty i złożenie kwiatów i zniczy u stóp pomnika. Uczestnicy mogli też skorzystać z przygotowanego posiłku.

Bitwa pod Grochowiskami, stoczona 18 marca 1863 roku, była ostatnim starciem kampanii Mariana Langiewicza

Wydarzeniu towarzyszyła wystawa „1863-1864 Walka i nadzieja". Organizatorami obchodów były miasto i gmina Pińczów, Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury oraz Muzeum Regionalne w Pińczowie.

W obchodach, prócz władz, uczestniczyli przedstawiciele stowarzyszeń, organizacji, służb mundurowych, uczniów i nauczycieli, harcerzy z Pińczowa, Działoszyc i Buska - Zdroju. Byli także regionaliści oraz pasjonaci lokalnej historii.

Po wszystkim gospodarze miasta i gminy Pińczów udali się do Kameduł w powiecie buskim. U stóp Pomnika Powstańców Styczniowych, Beata Kita, pełniąca funkcję burmistrza; Marta Łaskawiec, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Pińczowie i sekretarz gminy Marcin Kozłowski zapalili znicze pamięci.

Bitwa pod Grochowiskami, stoczona 18 marca 1863 roku, była ostatnim starciem kampanii Mariana Langiewicza i jedną z najkrwawszych bitew powstania styczniowego. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

MAPA INWESTYCJI

Piątek, 27.03.2026

Echo Dnia

Powstanie nowa Villa Świerkowa

Rusza budowa apartamentów przy stoku Telegraf w Kielcach

Rozpoczna się budowa Villi Świerkowa w Kielcach. W kameralnym budynku zaplanowano 19 apartamentów o powierzchni od 32 do 82 metrów kwadratowych. Inwestycja powstanie w sąsiedztwie stoku Telegraf i terenów leśnych.

Budowa nowej inwestycji mieszkaniowej w Kielce ma rozpocząć się w marcu, na przełomie marca i kwietnia 2026 roku. Projekt zakłada realizację 19 lokali mieszkalnych w budynku o kameralnej skali.

Apartamenty będą dostępne w układach od dwóch do czterech pokoi. Powierzchnia mieszkań wyniesie od 32 do 82 metrów kwadratowych. Jak informuje inwestor, projekt powstał z myślą o osobach poszukujących równowagi pomiędzy dostępem do infrastruktury miejskiej a bliskością terenów zielonych.



FOT. WBBUDOWNICTWO

Wizualizacja Osiedla Świerkowa w Kielcach - projekt kameralnego budynku

Inwestycja powstanie w sąsiedztwie Telegraf oraz terenów leśnych. Bezpośrednie otoczenie zieleni ma zapewnić mieszkańcom ciszę i widok na naturalny krajobraz.

W materiałach dotyczących projektu podkreślono: „Apartamenty Świerkowa to nowoczesna inwestycja mieszkaniowa zlokalizowana w Kielcach w sąsiedztwie stoku Telegraf. Projekt powstał z myślą o osobach, które szukają harmonii pomiędzy wygodą miejskiego życia a bliskością natury".

Położenie przy lesie wpływa na lokalny mikroklimat oraz ograniczenie hałasu. Jednocześnie lokalizacja pozostaje w granicach miasta, co umożliwia korzystanie z infrastruktury usługowej i komunikacyjnej Kielc.

W budynku zaplanowano 19 funkcjonalnych apartamentów. Każdy lokal ma posiadać przestronny balkon, a wybrane mieszkania dodatkowo ogródki lub tarasy widokowe.

Dla mieszkańców przewidziano komórki lokatorskie, garaż podziemny oraz zewnętrzne miejsca postojowe. Zróżnicowanie metraży i układów ma umożliwić dopasowanie mieszkania do potrzeb różnych grup nabywców - od osób poszukujących kompaktowych lokali po rodziny zainteresowane większą przestrzenią.

Jak wskazano w opisie inwestycji, „funkcjonalne układy pomieszczeń pozwalają na wygodne zagospodarowanie przestrzeni, a szeroki wybór metraży i wariantów apartamentów daje możliwość dopasowania mieszkania do indywidualnych potrzeb".

REKLAMA 0011494923

APOLLOPLAST
INWESTYCJE
600 336 336





Kielce Centrum - ul. Piotrowska 16

Kielce - ul. Domaszowska 104

www.inwestycje.apolloplast.com.pl

eprasa.pl 2167a287c8

Nowoczesne osiedle na Baranówku

Nowa inwestycja mieszkaniowa powstanie w niedalekim sąsiedztwie Stadionu Leśnego w Kielcach

W najbliższych dniach rozpocznie się budowa osiedla GVD Baranówek w Kielcach. Powstaną budynki cztero i dwukondygnacyjne w sumie – 110 mieszkań.



FOT. WIZUALIZACJA

Powstaną budynki cztero i dwukondygnacyjne w sumie – 110 mieszkań

Na kieleckim Baranówku, w niedalekim sąsiedztwie Stadionu Leśnego, powstanie nowa inwestycja mieszkaniowa - GVD Baranówek. Kameralny projekt obejmuje łącznie 110 przemyślanych lokali o powierzchniach od 32 do 134 metrów kwadratowych, na co składa się: 98 mieszkań w budynkach wielorodzinnych oraz 12 segmentów jednorodzinnych. To propozycja dla osób, które szukają harmonii między nowoczesną architekturą a bliskością natury.

Minimalistyczna, elegancka bryła budynków została utrzymana w jasnej kolorystyce, podkreślonej ciemniejszymi detalami. Projekt wzbogaca zieleń wertykalna - pnący bluszcz oplatający pergole i wybrane fragmenty elewacji. To żywa, zmieniająca się wraz z porami roku dekoracja, która nie tylko buduje wyjątkowy klimat, ale także sprzyja tworzeniu przyjaznego mikroklimatu.

Wysokiej jakości wykończenie części wspólnych, eleganckie materiały oraz nastrojowe oświetlenie budują atmosferę prestiżu już od pierwszego kroku. Ogrody, balkony i tarasy tworzą prywatne strefy wypoczynku, naturalnie łączące się z otoczeniem.

Wnętrza mieszkań zaprojektowano z dbałością o funkcjonalność i maksymalne doświetlenie przestrzeni. Duże przeszklenia i portfenetry otwierają wnętrza na zieleń, nadając im lekkości i przestronności. Standard inwestycji obejmuje m.in. ogrzewanie podłogowe we wszystkich lokalach, przygotowaną pod klimatyzację, a w wybranych mieszkaniach - rolety zewnętrzne.

Wybrane lokale posiadają indywidualne garaże, które oferują wygodę, prywatność oraz dodatkową przestrzeń instalację do przechowywania rowerów czy sprzętu sportowego oraz wyposażone będą w infrastrukturę umożliwiającą montaż ładowarki do samochodu elektrycznego. Standard inwestycji uzupełnia system smart home Appartme, pozwalający w nowoczesny sposób zarządzać funkcjami mieszkania.

Integralnym elementem inwestycji jest również Park Kieszonkowy, który został już zrealizowany przez GVD w odległości około 500 metrów od osiedla. To starannie zaprojektowana, kameralna przestrzeń zielona stworzona z myślą o relaksie, spotkaniach sąsiedzkich i spokojnym odpoczynku wśród natury. Park oferuje uporządkowaną zieleń, miejsca do siedzenia oraz przyjazną, estetyczną małą architekturę, sprzyjającą budowaniu lokalnej społeczności. Projekt ten dowodzi, że inwestor nie ogranicza się wyłącznie do budowy obiektów, ale również współkształtuje przestrzeń publiczną w tej części miasta.

REKLAMA 0011495953

ACTIVE NATURA
- MACIEJÓWKA -



od 6800 zł/m²

6 km od Rynku

MACIEJÓWKA
BEZCZYNSZOWE APARTAMENTY
ACTIVE NATURA
Gotowe do zamieszkania

- Kameralne **zamknięte osiedle z 30** apartamentami - metraż **76** i **84 m²**
- Miejsce postojowe i komórki lokatorskie **GRATIS**
- Własny ogródek i przestronny taras
- Duże poddasze do adaptacji **GRATIS**
- Ogrzewanie z pieca gazowego z sieci miejskiej
- Podłączony **światłowód**
- Ogromne przesuwne okna z widokiem na **Naturę 2000**
- W pobliżu **szkoła i przedszkole**

www.pbumroz.pl
+48 604 820 539

eprasa.pl 2167a287c8

OSIEDLE MIĘTOWA





- Nowoczesne osiedle domów jednorodzinnych, położone w bezpośrednim sąsiedztwie Kieleckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, lasu oraz Rezerwatu Przyrody „Wietrznia".
- W sprzedaży pozostały **ostatnie 2 domy** do zamieszkania (8 000,00 zł/brutto/m^2),

PONAD **15 lat** NA RYNKU NIERUCHOMOŚCI

VILLA ŚWIERKOWA

Już wkrótce, w pobliżu Telegrafu, rozpoczniemy sprzedaz nowej inwestycji w Kielcach **VILLA ŚWIERKOWA.**

Inwestycja powstała z myślą o osobach, które szukają harmonii pomiędzy wygodą miejskiego życia a bliskością natury.





- Funkcjonalny układ i szeroki wybór apartamentów
- Spokój natury w standardzie miasta
- Luksusowe apartamenty w przyjaznej okolicy
- Planowany start inwestycji - **I kw. 2026 r.**



WD BUDOWNICTWO Sp. z o. o.

Zapraszamy do kontaktu
ul. Berberysowa 34, Kielce
e-mail: wdbudownictwo@onet.pl
www.wdbudownictwo.com

Masz pytania? Zadzwoń.

530 530 400

eprasa.pl 2167a287c8

Luxury Point przy Alei Solidarności rośnie

W Kielcach powstają dwa segmenty z usługami na parterze i częścią mieszkalną kolejnych kondygnacjach

Luxury Point w Kielcach jest w trakcie realizacji i według planu inwestora ma zostać zakończony w sierpniu 2026 roku. Inwestycja mieszkaniowa powstaje w centrum Kielc, przy Alei Solidarności i Tysiąclecia Państwa Polskiego, w zasięgu krótkiego dojazdu do śródmiejskich usług i Rynku. Projekt zakłada budynek w układzie dwóch segmentów, z usługami na parterze i częścią mieszkalną powyżej.



FOT. WIZUALIZACJA

Inwestycja ma 11 kondygnacji nadziemnych wraz z parterem oraz dwie kondygnacje podziemne

- Luxury to inwestycja w trakcie realizacji. Zakończenie prac planujemy na sierpień 2026 roku. Obecnie trwają roboty na elewacji budynku oraz prace wykończeniowe wewnątrz - mówi Agnieszka Mońko z Perfect Alfa. To etap robót, który bezpośrednio poprzedza końcowe prace porządkowe i przygotowanie obiektu do odbiorów.

Inwestycja ma 11 kondygnacji nadziemnych wraz z parterem oraz dwie kondygnacje podziemne. Docelowo przewidziano łącznie 268 lokali mieszkalnych, a na poziomie parteru 15 lokali usługowych.

Mieszkania mają być zróżnicowane pod względem układu i powierzchni. W ofertach pojawia się przedział około 25-120 metrów kwadratowych, a w ofertach występują lokale od 1 do 5 pokoi, co sugeruje zarówno małe mieszkania na start, jak i większe, rodzinne układy. Wskazywana jest też wysokość pomieszczeń zależna od kondygnacji: od ok. 2,55 metrów do 2,70 metrów, a standard wykończenia mieszkań opisywany jest jako deweloperski. Układy i metraże różnią się w zależności od segmentu i piętra.

Ważnym elementem przedsięwzięcia jest zaplecze parkingowe. W informacjach o inwestycji pojawia się łącznie 312 miejsc postojowych, z czego 281 w halach garażowych. Strona projektu doprecyzowuje również parking zewnętrzny na 31 miejsc, w tym 13 miejsc dostosowanych dla osób z niepełnosprawnością, a także infrastrukturę rowerową - 40 miejsc dla rowerów. Wśród rozwiązań związanych z dostępnością wymieniane są między innymi windy, podjazdy i ciągi piesze prowadzące do wejść. Inwestycja charakteryzować się będzie nowoczesną architekturą i funkcjonalnie zaplanowaną przestrzenią.

Na obecnym etapie prac kluczowe są roboty elewacyjne oraz wykańczanie wnętrz - czyli elementy, poprzedzają dopinanie instalacji, prace w częściach wspólnych i przygotowanie obiektu do końcowych odbiorów. To czas, gdy w budynku pojawiają się detale: wykończenie klatek schodowych i korytarzy, montaże w obrębie wind, domykanie pomieszczeń technicznych oraz porządkowanie terenu wokół. Równolegle prowadzone są prace przy lokalach usługowych na parterze, tak aby część usługowa była gotowa do kolejnych etapów odbiorów i formalności po zakończeniu robót.

Rozpoczęcie budowy miało miejsce w I kwartale 2024 roku, a planowane oddanie inwestycji do użytkowania odbędzie się w IV kwartale 2026 roku. Po zakończeniu robót budowlanych zwykle następują odbiory techniczne lokali i części wspólnych, usuwanie ewentualnych usterek wskazanych w protokołach oraz domykanie dokumentacji potrzebnej do przekazania kluczy i finalizacji umów.

Inwestycja trwa, a zakończenie robót budowlanych deklarowane jest na sierpień 2026.

Wileńska Park to wyjątkowa oferta

Nowoczesne domy szeregowe z panoramicznym widokiem i dużymi ogrodami w Kielcach

Nowoczesne domy z widokiem na panoramę Kielc, wysoki salon i własny ogród – tak wygląda Wileńska Park, kameralne osiedle budowane w Kielcach. Inwestycja jest już zakończona, a na klientów czekają atrakcyjna oferta.



FOT. FOT. WILEŃSKA PARK

Wizualizacja osiedla Wileńska Park – dwanaście domów szeregowych z ogródkami i garażami

Dwanaście domów szeregowych o nowoczesnej bryle i komfortowym układzie - taki jest Wileńska Park, najnowszy projekt zrealizowany przez firmę Anna-Bud na zlecenie spółki Perfect Alfa. Kameralne osiedle powstało w północnowschodniej części Kielc, przy ulicy Wileńskiej - w sąsiedztwie domów jednorodzinnych i blisko centrów handlowych przy ul. Radomskiej.

Segmenty mają powierzchnię od 187 do 204 metrów kwadratowych, dwa piętra, wysokie na cztery metry salony oraz dwustanowiskowe garaże. Każdy dom wyposażony będzie we własny ogród i wideodomofon. - Budowa jest na bardzo zaawansowanym etapie, a zakończenie inwestycji planujemy na początek przyszłego roku - informują przedstawiciele wykonawcy. - Duży metraż, własny ogród i dwustanowiskowy garaż stworzą naprawdę komfortowe warunki do życia - zachęca inwestor.

Inwestycja położona jest w spokojnej okolicy, gdzie dominuje niska zabudowa, a do tego jest świetnie skomunikowana z centrum miasta. Dużym atutem inwestycji jest bliskość Galerii Echo, która daje swobodny dostęp do zaplecza handlowo-usługowego takiego jak: sklepy, kina i restauracje oraz doskonała komunikacja z centrum miasta.

Wileńska Park to propozycja dla osób, które szukają przestrzeni, spokoju i wygody w obrębie miasta. Każdy segment będzie miał wydzieloną działkę, co daje możliwość prywatnego wypoczynku na świeżym powietrzu – w otoczeniu zieleni, ale z szybkim dojazdem do centrum Kielc.

Domy łączą minimalistyczną architekturę z funkcjonalnym wnętrzem. Duże przeszklenia zapewnią naturalne doświetlenie przestrzeni dziennej. Inwestycja zakłada również podniesiony standard wykończenia części wspólnych oraz nowoczesne rozwiązania infrastrukturalne.

W sprzedaży zostało jeszcze kilka segmentów. Mają one nieco ponad 200 metrów kwadratowych powierzchni. Te nowoczesne segmenty w zabudowie szeregowej, więcej prywatności i własna przestrzeń na co dzień.

- Znalezienie własnego stylu to bardzo ważny etap w procesie wykończenia. Dzięki wysokim pomieszczeniom, przestronnym wnętrzom i swobodzie jaką dają segmenty w Wileńska Park - decyzje mogą być prostsze. Spokojna okolica z szybkim dojazdem do centrum Kielc daje wygodny balans między ciszą a dostępnością miasta - podkreśla inwestor.

eprasa.pl 2167a287c8

Apollo Quantum z dala od hałasu

Nowa inwestycja firmy Apolloplast Inwestycje powstaje w kameralnej okolicy Kielc

Apollo Quantum - to kolejny projekt realizowany przez firmę Apolloplast Inwestycje - to budynek mieszkalny, który wyrasta w przestrzeni miejskiej Kielc wpisując się w istniejące osiedle.



FOT. WIZUALIZACJA

Apolloplast buduje przy ulicy Domaszowskiej 104 siedmiokondygnacyjny budynek Apollo Quantum

Lokalizacja przy ulicy Domaszowskiej 104 też nie jest przypadkowa.

Inwestycja Apollo Quantum to doskonała propozycja dla rodzin i osób poszukujących wygodnego i nowoczesnego mieszkania w kameralnej okolicy, które zapewnia dostęp do wszystkich ważnych usług i atrakcji miasta. Ponadto, lokalizacja inwestycji sprawia, że może ona być również świetną opcją dla inwestorów .

Apollo Quantum to nowoczesny 7-kondygnacyjny (V piętrowy) budynek mieszkalno-usługowy. Na 1 kondygnacji podziemnej znajduje się na pow ok 4000 tys. m2 garaż z pełnowymiarowymi bez kosztownych w utrzymaniu platfor 88 miejscami parkingowymi ,powyżej 6 kondygnacji nadziemnych - parter z czterema lokalami usługowymi i 5 pięter z 89 lokalami mieszkalnymi. Infrastruktura inwestycji obejmuje oprócz podziemnego garażu - dodatkowe 30 miejsc postojowych naziemnych. Dla mieszkańców w podziemnego parkingu przewidziano 51 komórek i boksów lokatorskich oraz rowerownię.

Lokalizacja oferuje bliskość uczelni wyższych, szkół, przedszkoli i centrów handlowych.

Ciepło do budynku dostarczane będzie z ekonomicznej kotłowni osiedlowej Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W celu zapewnienia poczucia bezpieczeństwa mieszkańcom, teren nieruchomości zostanie ogrodzony i wyposażony w instalację domofonową i monitoring.

Projekt całości wykonała znana kielecka firma Tera Group, stosując rozwiązania techniczne znane z innych realizacji deweloperskich. Budynek wyposażono w szereg rozwiązań określanych jako nowoczesne. Należą do nich między innymi energooszczędne, wysoce akustyczne i antywłamaniowe (lokale usługowe) okna firmy Apolloplast, drzwi i system inteligentnego sterowania bramami .

W sąsiedztwie znajdują się placówki handlowe znanych sieci, uczelnie wyższe oraz markety spożywcze, a przy ulicy - przystanki komunikacji miejskiej. Ulica Domaszowska w Kielcach została niedawno wyremontowana, co może podnieść atrakcyjność lokalizacji.

Przed budynkiem znajduje się ścieżka rowerowa.

Apollo Quantum to idealne miejsce dla ludzi, którzy pragną mieszkać w spokojnej części miasta z dala od zgiełku i smogu ulic.

Inwestor pisze o inwestycji: - Inwestując w tą lokalizację jesteśmy przekonani, że będzie to idealne miejsce do życia dla wszystkich naszych przyszłych klientów, zarówno tych młodszych, rozpoczynających start w dorosłe życie, jak i tych starszych - szukających spokojnego miejsca z dostępem do niezbędnych placówek użyteczności publicznej.

Apollo Quantum znajduje się w niedalekiej odległości od dwóch największych kieleckie uczelni wyższych - Uniwersytetu Jana Kochanowskiego oraz Politechniki Świętokrzyskiej.

W bezpośredniej bliskości jest również Szkoła Podstawowa przy ulicy Leszczyńskiej, przedszkole i żłobek, markety Biedronka, LIDL, ALDI. W pobliżu znajduje się największe centrum handlowe - Galeria Echo oraz giełda produktów rolnych. Budynek ma wygodne połączenie z centrum miasta oraz drogami krajowymi.

Osiedle Miętowa w Kielcach ukończone

Nowoczesne domy z pompami ciepła, widokiem na Góry Świętokrzyskie i ogrodami

Czternaście domów jednorodzinnych, zamknięty teren, pompy ciepła i widok na Góry Świętokrzyskie. Inwestycja przy ulicy Miętowej w Kielcach na osiedlu Bukówka została ukończona i jest gotowa do zamieszkania. W sprzedaży pozostały ostatnie budynki.



FOT. WDBUDOWNICTWO

Osiedle Miętowa – kameralna zabudowa jednorodzinna z ogrodami, zamkniętym terenem

Na osiedlu Bukówka w Kielcach zakończyła się realizacja kameralnego zespołu domów jednorodzinnych przy ulicy Miętowej. Inwestycja obejmuje czternaście budynków. Jak informuje inwestor, w ofercie pozostały ostatnie domy.

Osiedle ma charakter zamknięty. Każda nieruchomość została wydzielona ogrodzeniem, a droga wjazdowa wykonana jest z kostki brukowej. Teren jest w pełni zagospodarowany i przygotowany do użytkowania przez nowych właścicieli.

- Z przyjemnością informujemy, że inwestycja przy ulicy Miętowej w Kielcach została ukończona. Nowoczesne, energooszczędne domy jednorodzinne są już dostępne - gotowe do zakupu i szybkiego odbioru - przekazano w komunikacie dotyczącym projektu.

Domy mają powierzchnię 106,72 metra kwadratowego oraz 107,19 metra kwadratowego. Każdy budynek zaprojektowano z czterema pokojami. Działki mają od 360 do 390 metrów kwadratowych.

Budynki wyposażono w pompy ciepła, które stanowią podstawowe źródło ogrzewania. To rozwiązanie ogranicza koszty eksploatacyjne i wpisuje się w rosnący trend budownictwa energooszczędnego. W praktyce oznacza to wykorzystanie energii zgromadzonej w powietrzu do ogrzewania domu i przygotowania ciepłej wody użytkowej, bez konieczności stosowania tradycyjnych paliw kopalnych.

Inwestycja została zrealizowana jako kameralne osiedle domów jednorodzinnych, co przekłada się na ograniczoną liczbę sąsiadów oraz większą prywatność.

Osiedle położone jest w bezpośrednim sąsiedztwie Kielecki Obszar Chronionego Krajobrazu, terenów leśnych oraz Rezerwat Przyrody Wietrznia. Z ogrodów rozciąga się widok na Góry Świętokrzyskie oraz panoramę miasta.

Takie położenie łączy bezpośredni kontakt z terenami zielonymi z dostępem do infrastruktury miejskiej. Lokalizacja na Bukówce umożliwia dojazd do centrum Kielc w krótkim czasie, przy jednoczesnym zachowaniu kameralnego charakteru zabudowy.

Jak podkreślono w informacji o inwestycji, jest to propozycja dla osób „szukających spokoju, przestrzeni i codziennego kontaktu z naturą - idealne miejsce do życia z dala od miejskiego zgiełku, a jednocześnie z wygodnym dostępem do infrastruktury miasta".

Z czternastu wybudowanych domów dostępne pozostają trzy. Oznacza to końcowy etap sprzedaży inwestycji. Zakończenie budowy i gotowość do odbioru umożliwiają nabywcom szybkie sfinalizowanie transakcji oraz rozpoczęcie prac wykończeniowych lub wprowadzenie się bez oczekiwania na zakończenie robót.

eprasa.pl 2167a287c8

REKLAMA 0011497284



Bezczynszowe apartamenty na Maciejówce. Piękne położenie, łatwy dojazd do miasta

Active Natura to bezczynszowe, zamknięte i monitorowane osiedle w Kostomłotach Pierwszych przy ulicy Maciejówka 20 w gminie Miedziana Góra.

Osiedle składa się z 30 osobnych apartamentów o metrażu 76 i 84 metry kwadratowe. Usytuowane są na parterze z ogródkiem bądź na piętrze z obszernym tarasem i strychem. Zarówno taras jak i ogród są w cenie mieszkań. Do każdego apartamentu przynależy miejsce postojowe jak i również komórka lokatorska.

Ogromnym atutem jest ogrzewanie gazowe z sieci miejskie co gwarantuje niezależność i niskie koszty ogrzewania. W cenie jest światłowód z szybkim internetem, ogromne przesuwne okna, które zapewniają maksymalne doświetlenie oraz monitoring z system kamer i domofon.

Jak podkreśla inwestor, PBU Mróz, osiedle Active Natura zapewnia ucieczkę od zgiełku miasta z widokiem na rezerwat przyrody.

Ceny za metr kwadratowy zaczynają się od 6800 złotych.

Deweloper to znana kielecka firma PBU Mróz, która na swym koncie ma wiele inwestycji, między innymi: Osiedle Radosna, Osiedle Active Home, Willa Hueta.



FOT. PBU MRÓZ

Osiedle Active Natura w Kostomłotach Pierwszych przy ulicy Maciejówka 20 jest już gotowe

REKLAMA 0011495908



eprasa.pl 2167a287c8

REKLAMA

0011495925



WILEŃSKA PARK



Wileńska Park to kameralne osiedle 12 domów szeregowych o powierzchni od ok. 187 do 207 m kw.

Inwestycja położona jest w spokojnej okolicy, gdzie dominuje niska zabudowa, świetnie skomunikowana z centrum miasta.

Każdy z dwunastu segmentów posiada własny ogród, dwustanowiskowy garaż oraz dwa miejsca naziemne, co stwarza komfortowe warunki do życia.

Nowoczesna architektura i wykorzystanie najwyższej jakości materiałów, zapewniają trwałość konstrukcji oraz ekologiczne rozwiązania. Segmenty posiadają wentylację z rekuperacją, co przekłada się na komfort świeżego powietrza i niższe rachunki za ogrzewanie.

Inwestycja zakończona – odbierz wymarzony dom już teraz!!!

PERFECT ALFA Sp. z o.o.

Biuro sprzedaży:
ul. Gen. W. Andresa 5/U11, 25-217 Kielce
517 959 998
504 794 210

www.wilenska-park.pl

REKLAMA

0011495919

OSIEDLE
BELLA VISTA

MIESZKANIA GOTOWE DO ODBIORU

Nowoczesne Osiedle
zlokalizowane pomiędzy
Wietrznią
a Telegrafem

W SPRZEDAŻY
IV i V ETAP INWESTYCJI

Biuro Sprzedaży na terenie inwestycji
Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11

+48 573 664 551
+48 601 833 900
+48 605 081 885

biuro@osiedlebellavista.pl
www.osiedlebellavista.pl

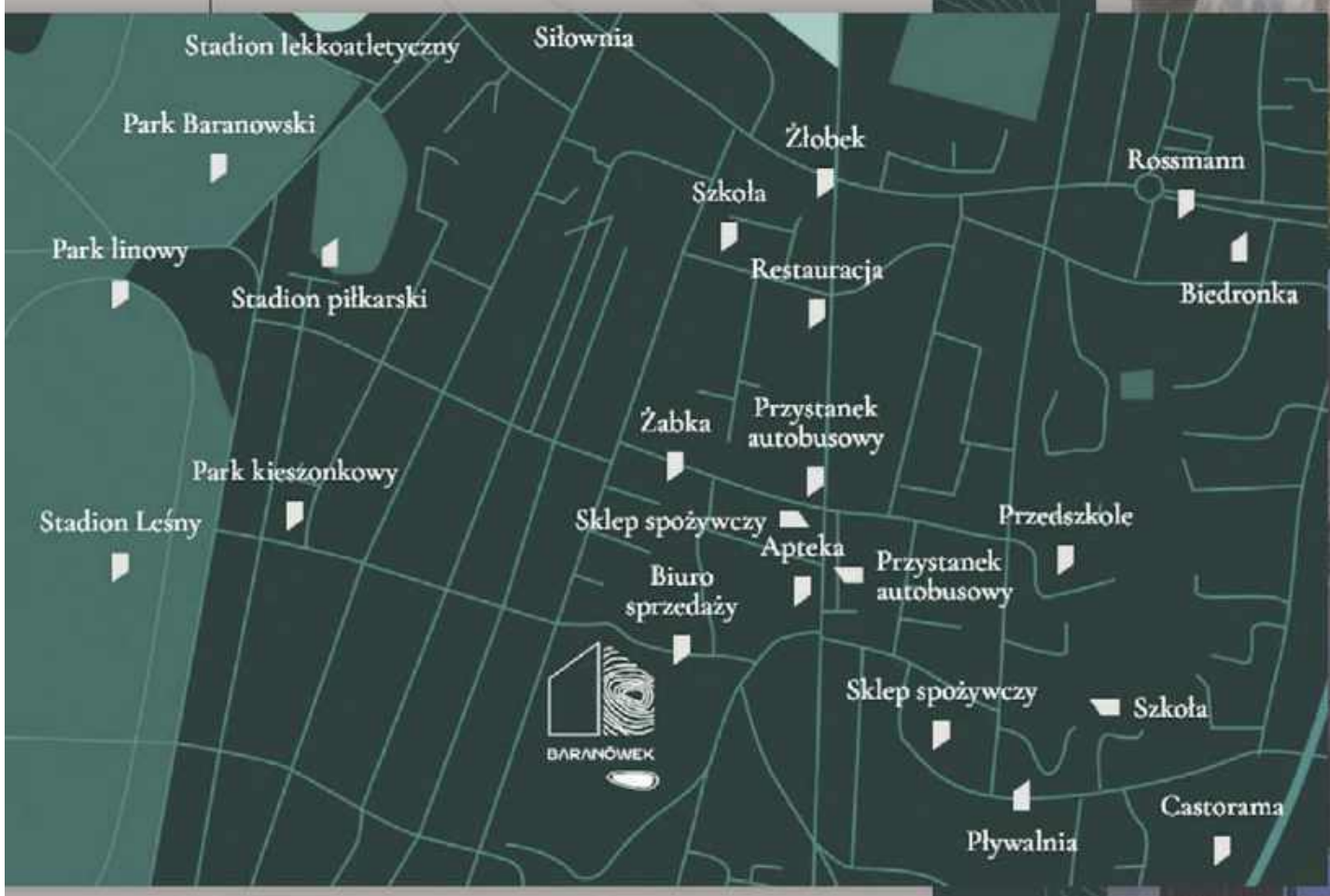
eprasa.pl 2167a287c8

REKLAMA
0011493499

BARANÓWEK

GVD DEVELOPMENT









INWESTYCJA, KTÓRA NIE MA SOBIE *równych*

POZNAJ WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW
WWW.GVDBARANOWEK.PL

eprasa.pl 2167a287c8

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY CZARNOCIN
0011486632

Gmina Czarnocin – inwestycje i wydarzenia

Gmina Czarnocin realizuje inwestycje i podejmuje działania, których celem jest poprawa bezpieczeństwa i jakości życia jej mieszkańców.

INWESTYCJE DROGOWE



W ostatnim czasie oddano do użytku trzy odcinki dróg, które wyremontowano i przebudowano dzięki pozyskanemu dofinansowaniu na usuwanie skutków klęsk żywiołowych;

- odcinek dł. 200 m.b. w miejscowości Stradów- celem inwestycji było zabezpieczenie dna wąwozu lessowego. Wartość dofinansowania -160 189,00 zł, całość inwestycji to kwota 219 326,60 zł,
- odcinek o długości 200 m.b. w miejscowości Mękarzowice – wartość pozyskanego dofinansowania - 116 600,00 zł, koszt całości inwestycji wyniósł 174 940,62 zł,
- odcinek o dł. 230 m.b. Wartość dofinansowania 258 880,00 zł, wartość całości inwestycji to kwota 323 601,07 zł.

TERMOMODERNIZACJA BUDYNKÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ



Sukcesywnie wykonywane są prace w ramach dwóch projektów realizowanych przez gminę, których celem jest termomodernizacja i poprawa efektywności budynków użyteczności publicznej: budynku Urzędu Gminy w Czarnocinie, świetlicy wiejskiej w Krzyżu, Szkoły Podstawowej im. Armii Krajowej w Cieszkowach, Szkoły Podstawowej im. Leona Wójcickiego w Sokolinie oraz Zespole Szkolno-Przedszkolnym im. Batalionów Chłopskich w Czarnocinie. Realizacja powyższych inwestycji to nie tylko przyszłe oszczędności w budżecie gminy, ale również realny wkład w ochronę środowiska poprzez ograniczenie emisji zanieczyszczeń do atmosfery.

AKTYWNY MALUCH 2022-2029

W ramach programu „Aktywny Maluch 2022-2029" nasza gmina otrzymała 1 132 151,04 zł (100 proc. dofinansowania) na utworzenie miejsc opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 w Klubie Dziecięcym przy Szkole Podstawowej w Cieszkowach.
Obecnie dobiegają końca prace ogólnobudowlane, których celem jest adaptacja i dostosowanie pomieszczeń do potrzeb Klubu Dziecięcego w części budynku szkoły. Prace objęły także teren wokół budynku, który został utwardzony i powstały miejsca parkingowe. Realizacja powyższego programu stanowi ważny krok w kierunku rozwoju lokalnej infrastruktury społecznej, zapewni profesjonalną opiekę najmłodszym mieszkańcom, dzięki czemu ich rodzice będą mogli podjąć aktywność zawodową.

LAMPY SOLARNE JUŻ ODDANE DO UŻYTKU



Zakończono realizację zadania „Bezpieczna i ekologiczna Gmina Czarnocin", którego celem był montaż 10 lamp solarnych w miejscowościach bez oświetlenia ulicznego, bądź w niedoświetlonych, newralgicznych miejscach. Na realizację tego zadania gmina otrzymała dofinansowanie w kwocie 92 920,00 z Rządowego programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem Bezpieczniej" im. Władysława Stasiaka na lata 2025-2028. Wkład własny gminy do projektu wyniósł 23 230,00 zł.

ŚWIATŁOWÓD DLA MIESZKAŃCÓW GMINY

Władze Gminy Czarnocin podejmują działania, aby rozwiązać kwestię światłowodu dla mieszkańców
Jeszcze w lutym w Urzędzie Gminy Czarnocin odbyło się spotkanie z przedstawicielami firmy Polski Światłowód Otwarty oraz projektantem odpowiedzialnym za przygotowanie dokumentacji budowy sieci światłowodowej na terenie naszej gminy. Podczas posiedzenia omówione zostały wstępne założenia inwestycji, możliwe przebiegi sieci oraz harmonogram dalszych działań. Spotkanie to wstęp do działań związanych z załatwianiem formalności, prac projektowych, oraz zapowiedź zmiany służącej wyeliminowaniu wykluczenia cyfrowego naszej gminy.

POWITANIE NAJMŁODSZYCH CZŁONKÓW NASZEJ GMINY

Dnia 26 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury w Czarnocinie odbyło się wyjątkowe spotkanie zorganizowane przez Wójt Gminy Czarnocin Panią Beatę Bułę dedykowane najmłodszym mieszkańcom gminy – dzieciom urodzonym w 2025 roku oraz ich rodzicom. Spotkanie miało uroczysty i jednocześnie bardzo ciepły, rodzinny charakter. Pani Wójt powitała zgromadzone rodziny, składając serdeczne gratulacje z okazji narodzin dzieci oraz życząc rodzicom radości, zdrowia i satysfakcji z wychowywania najmłodszych



mieszkańców gminy. W swoim wystąpieniu podkreśliła, jak ważną rolę odgrywają rodziny w budowaniu lokalnej wspólnoty i zapewniła o wsparciu ze strony samorządu.
Podczas uroczystości każde dziecko otrzymało pamiątkowy upominek oraz list gratulacyjny. Spotkanie z pewnością na długo pozostanie w pamięci uczestników.

ELIMINACJE GMINNE OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ

Dnia 17 marca w Urzędzie Gminy w Czarnocinie odbyły się gminne eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Organizatorem wydarzenia był Zarząd Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Czarnocinie. Do konkursu przystąpiło jedenastu uczniów, którzy rywalizowali w dwóch grupach wiekowych. Nad prawidłowym przebiegiem turniejowych zmagań czuwała komisja w składzie: mł. bryg. Krzysztof Wojtasik (przewodniczący), Wioleta Robak (sekretarz) oraz Józef Cetnarski (członek). Laureatami konkursu zostali Igor Chrzan (kategoria klasy I-IV) oraz Szymon Mędrala (kategoria klasy V-VIII) – uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Batalionów Chłopskich w Czarnocinie i to oni przeszli do kolejnego – powiatowego etapu konkursu.



PODSUMOWANIE ETAPU GMINNEGO OGÓLNOPOLSKIEGO STRAŻACKIEGO KONKURSU PLASTYCZNEGO



Do konkursu wpłynęły łącznie 42 prace: 7 prac w kategorii przedszkola, 27 prac w kategorii klasy I–IV oraz 8 prac w kategorii klasy V–VIII.

W każdej kategorii wyłoniono po dwóch laureatów, których prace zostały zgłoszone do etapu wojewódzkiego.
LAUREACI KONKURSU:
Kategoria przedszkola:
Jakub Sady – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Czarnocinie
Alicja Wolniarska – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Czarnocinie
Kategoria klasy I–IV:
Maciej Lopart – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Czarnocinie
Maciej Pierzchalski – Szkoła Podstawowa w Cieszkowach
Kategoria klasy V–VIII:
Marta Żwirek – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Czarnocinie
Gabriela Zielińska – Szkoła Podstawowa w Sokolinie
Podsumowanie konkursu oraz uroczyste wręczenie nagród laureatom odbyło się 27 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury w Czarnocinie.

SUKCES MŁODYCH STRAŻAKÓW Z GMINY CZARNOCIN



Dnia 21 lutego w hali sportowej w Kazimierzy Wielkiej odbyły się powiatowe eliminacje do II Halowych Wojewódzkich Młodzieżowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych. W rywalizacji wzięło udział 8 drużyn z całego powiatu, w tym silna reprezentacja Gminy Czarnocin (zespoły z Cieszków, Stradowa i Kolos).

Wyniki naszych drużyn:
MDP Cieszkowy – 1 miejsce w kategorii chłopców
MDP Stradów – 3 miejsce w kategorii dziewcząt
MDP Kolosy oraz MDP Stradów – 4 miejsca w kategorii chłopców

Zwycięstwo w swojej kategorii zapewniło udział MDP z Cieszków w zawodach na szczeblu wojewódzkim, które odbyły się 14 marca w hali OSiR we Włoszczowie. Na 27 drużyn startujących drużyna z Cieszków zdobyła dobre 8. miejsce.

eprasa.pl 2167a287c8

Pierwszy dzień wiosny w Kazimierskim Ośrodku Kultury. Pełen atrakcji. Zorganizowano też kolorowy Kiermasz Wielkanocny

oprac. Krzysztof Wieczorek
Kazimierza Wielka

Pierwszy dzień wiosny w Kazimierskim Ośrodku Kultury był pełen barw, dziecięcej radości i niesamowitej energii. Zimę pożegnano oficjalnie, w piątek, 20 marca.

Na witających wiosnę czekało wiele atrakcji.

Malowanie i teatralna przygoda

Było wspólne malowanie - pod okiem instruktorów Kazimierskiego Ośrodka Kultury dzieci „wyczarowały" przepiękne, kolorowe kwiaty. To dzieło podopiecznych Publicznego Przedszkola Samorządowego i Bezpłatnego Niepublicznego Przedszkola Motylek.



FOT. KAZIMIERSKI OŚRODEK KULTURY

Kazimierski Ośrodek Kultury tętnił tego dnia życiem. Czekało wiele atrakcji

Była również teatralna przygoda. To nie był zwykły spektakl! Mali widzowie z ogromnym zaangażowaniem włączyli się do akcji na scenie, stając się częścią opowieści razem z profesjonalnymi aktorami ze Studia Teatralnego Krak-Art.

Kiermasz Wielkanocny w ośrodku kultury

Równolegle odbywał się Kiermasz Wielkanocny. - Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem Waszego zainteresowania! Palmy, ozdoby i rękodzieło przygotowane przez lokalnych twórców i KGW cieszyły się sporym zainteresowaniem. Dziękujemy wszystkim dzieciom, rodzicom i opiekunom za to, że byliście z nami! - czytamy na profilu facebookowym Kazimierskiego Ośrodka Kultury.

W Kiermaszu Wielkanocnym w Kazimierskim Ośrodku Kultury uczestniczyli: Samorządowa Szkoła Podstawowa numer 1 w Kazimierzy Wielkiej; Samorządowa Szkoła Podstawowa numer 3 w Kazimierzy Wielkiej; Fundacja Moc Życia, Klub Seniora w Kocinie; Wiesława Rak; Klub Senior Plus Gorzków; Ewelina Krzosek-Zajma; Powiatowy Środowiskowy Dom Samopomocy

- To Wasza obecność nadaje sens każdemu wydarzeniu w naszym Ośrodku. Życzymy wszystkim pięknej, słonecznej i radosnej wiosny! - dziękują na koniec organizatorzy kiermaszu. ©℗

REKLAMA 0011499076

Zgodnie z § 6 ust. 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r.
w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości

WÓJT GMINY GNOJNO

ogłasza

III ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Gnojno, ujawnionych w księdze wieczystej nr KI1B/00030726/1, położonych w miejscowości Gnojno, oznaczonych jako:

1. działka nr ewid. 675/110 o powierzchni 0,1051 ha; Cena wywoławcza: 38.400,00 zł, Wadium: 3.800 zł
2. działka nr ewid. 675/111 o powierzchni 0,1051 ha; Cena wywoławcza: 38.400,00 zł, Wadium: 3.800 zł
3. działka nr ewid. 675/112 o powierzchni 0,0703 ha; Cena wywoławcza: 25.700,00 zł, Wadium: 2.600 zł
4. działka nr ewid. 675/113 o powierzchni 0,1069 ha; Cena wywoławcza: 39.100,00 zł, Wadium: 3.900 zł
5. działka nr ewid. 675/114 o powierzchni 0,1024 ha; Cena wywoławcza: 37.400,00 zł, Wadium: 3.700 zł
6. działka nr ewid. 675/115 o powierzchni 0,1022 ha; Cena wywoławcza: 37.400,00 zł, Wadium: 3.700 zł
7. działka nr ewid. 675/116 o powierzchni 0,1022 ha; Cena wywoławcza: 37.400,00 zł, Wadium: 3.700 zł
8. działka nr ewid. 675/117 o powierzchni 0,1022 ha; Cena wywoławcza: 37.400,00 zł, Wadium: 3.700 zł
9. działka nr ewid. 675/118 o powierzchni 0,1426 ha; Cena wywoławcza: 52.100,00 zł, Wadium: 5.200 zł
10. nieruchomość składająca się z dwóch działek: działka nr ewid. 675/129 o powierzchni 0,0481 ha oraz działka nr ewid. 675/133 o powierzchni 0,0493 ha; Cena wywoławcza: 40.700,00 zł, Wadium: 4.100 zł
13. nieruchomość składająca się z dwóch działek: działka nr ewid. 675/130 o powierzchni 0,0471 ha oraz działka nr ewid. 675/134 o powierzchni 0,0586 ha; Cena wywoławcza: 38.800,00 zł, Wadium: 3.900 zł
12. nieruchomość składająca się z dwóch działek: działka nr ewid. 675/131 o powierzchni 0,0462 ha oraz działka nr ewid. 675/135 o powierzchni 0,0579 ha; Cena wywoławcza: 38.200,00 zł, Wadium: 3.800 zł
13. nieruchomość składająca się z dwóch działek: działka nr ewid. 675/132 o powierzchni 0,0429 ha oraz działka nr ewid. 675/136 o powierzchni 0,0446 ha; Cena wywoławcza: 36.600,00 zł, Wadium: 3.700 zł
14. działka nr ewid. 675/137 o powierzchni 0,1108 ha; Cena wywoławcza: 40.500,00 zł, Wadium: 4.000 zł
15. działka nr ewid. 675/138 o powierzchni 0,1032 ha; Cena wywoławcza: 37.700,00 zł, Wadium: 3.800 zł
16. działka nr ewid. 675/139 o powierzchni 0,1032 ha; Cena wywoławcza: 37.700,00 zł, Wadium: 3.800 zł
17. działka nr ewid. 675/140 o powierzchni 0,1036 ha; Cena wywoławcza: 37.900,00 zł, Wadium: 3.800 zł
18. działka nr ewid. 675/141 o powierzchni 0,1040 ha; Cena wywoławcza: 38.000,00 zł, Wadium: 3.800 zł
19. działka nr ewid. 675/142 o powierzchni 0,1043 ha; Cena wywoławcza: 38.100,00 zł, Wadium: 3.800 zł
20. działka nr ewid. 675/143 o powierzchni 0,1494 ha; Cena wywoławcza: 54.600,00 zł, Wadium: 5.500 zł
21. działka nr ewid. 675/144 o powierzchni 0,1124 ha; Cena wywoławcza: 41.000,00 zł, Wadium: 4.100 zł
22. działka nr ewid. 675/147 o powierzchni 0,1023 ha; Cena wywoławcza: 37.400,00 zł, Wadium: 3.700 zł
23. działka nr ewid. 675/148 o powierzchni 0,1022 ha; Cena wywoławcza: 37.400,00 zł, Wadium: 3.700 zł
24. działka nr ewid. 675/149 o powierzchni 0,1243 ha; Cena wywoławcza: 45.400,00 zł, Wadium: 4.500 zł
25. działka nr ewid. 675/152 o powierzchni 0,1023 ha; Cena wywoławcza: 37.400,00 zł, Wadium: 3.800 zł
26. działka nr ewid. 675/153 o powierzchni 0,1305 ha; Cena wywoławcza: 47.700,00 zł, Wadium: 4.800 zł
27. działka nr ewid. 675/154 o powierzchni 0,1166 ha; Cena wywoławcza: 42.600,00 zł, Wadium: 4.300 zł
28. działka nr ewid. 675/156 o powierzchni 0,0915 ha; Cena wywoławcza: 38.300,00 zł, Wadium: 3.900 zł

Cena wywoławcza nieruchomości jest ceną netto. Do ceny osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT 23%.

Przetarg odbędzie się w dniu 8 maja 2026 roku o godz. 9:00 w Urzędzie Gminy w Gnojnie, Gnojno 145, 28-114 Gnojno, sala nr 18.

Szczegółowe warunki przetargu zawarte są w pełnym ogłoszeniu wywieszonym na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Gnojnie, sołectwie Gnojno oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Gnojno http://www.gnojno.com.pl/ oraz BIP Gnojno – http://www.bip.gminy.com.pl/gnojno.

Informacji o przetargu udziela Referat Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Gnojno, Gnojno 145, 28-114 Gnojno, pok. nr 24, tel. 41 353 20 38 wew. 31.

Mężczyzna wydał policjantom słoik z narkotykami - 60 gramów suszu

Sylwia Bławat
Busko-Zdrój

Buscy kryminalni w poniedziałek, 23 marca pojechali sprawdzić informację, wedle której 35-letni mieszkaniec miasta miał mieć narkotyki.

Zawitali do jego mieszkania, zapytali o zakazane substancje, a wówczas mężczyzna wydał im słoik, a w nim 60 gramów suszu. Według wstępnych testów to marihuana.

Zabezpieczona substancja trafiła do dalszych badań laboratoryjnych. Jeżeli badania potwierdzą, że to narkotyk, ich posiadaczowi może grozić kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności. ©℗



FOT. POLICJA

Mężczyzna wydał policjantom słoik, a w nim 60 gramów suszu. Według wstępnych testów to marihuana

REKLAMA 0011499504

OGŁOSZENIE

Działając w oparciu o przepis art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku
o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145),
Burmistrz Miasta i Gminy Pińczów
informuje,
że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Pińczowie przy ul. 3-go Maja 10, została wywieszona na okres 21dni w terminie od 27.03.2026 r. do 16.04.2026 r. informacja o nieruchomości lokalowej stanowiącej własność Gminy Pińczów, przeznaczonej do sprzedaży na rzecz najemcy w drodze bezprzetargowej.
Dodatkowych informacji można uzyskać w Wydziale Rolnictwa, Gospodarki Mieniem i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Pińczowie przy ul. 3-go Maja 10 tel. (41) 23 45 314.

REKLAMA 0011499505

OGŁOSZENIE

Działając w oparciu o przepis art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku
o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145),
Burmistrz Miasta i Gminy Pińczów
informuje,
że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Pińczowie przy ul. 3-go Maja 10, został wywieszony na okres 21dni w terminie od 27.03.2026 r. do 16.04.2026 r. wykaz nieruchomości przeznaczonej do wydzierżawienia na rzecz dotychczasowego użytkownika.
Dodatkowych informacji można uzyskać w Wydziale Rolnictwa, Gospodarki Mieniem i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Pińczowie przy ul. 3-go Maja 10 tel. (41) 23 45 314.

eprasa.pl 2167a287c8

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY PIŃCZÓW

0311486623

By pamięć o Bohaterach nie umarła...

W sobotę 21 marca 2026 roku, na Grochowiskach odbyły się obchody 163. Rocznicy Bitwy pod Grochowiskami. „Bitwy, która, mimo ostatecznej klęski Powstania Styczniowego, wlała w serca walczących nadzieję, dała siłę i wiarę w zwycięstwo" - mówiła do zebranych Beata Kita, pełniąca funkcję burmistrza Miasta i Gminy Pińczów. Centralne uroczystości poprzedziła msza święta w intencji Ojczyzny, którą w bogucickim kościele odprawił ks. dziekan Stanisław Kudełka; modlitwy w intencji poległych przy powstańczej mogile wygłosił także ks. Piotr Zagała, proboszcz z Bogucic.

Obchody 163. Rocznicy Bitwy pod Grochowiskami zwieńczył Apel Poległych, symboliczny wystrzał z armaty i złożenie kwiatów i zniczy u stóp pomnika. Na cześć Powstańców uczynili to przedstawiciele Gminy Pińczów: pełniąca funkcję burmistrza Miasta i Gminy Pińczów Beata Kita, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Pińczowie Marta Łaskawiec i sekretarz Gminy Pińczów Marcin Kozłowski, władze województwa świętokrzyskiego reprezentowane przez Anitę Koniusz, członkinię Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, władze Miasta i Gminy Busko-Zdrój, gospodarze Powiatu Pińczowskiego, radni Gminy Pińczów i Powiatu Pińczowskiego, przedstawiciele stowarzyszeń, organizacji, służby mundurowe, uczniowie i nauczyciele, harcerze z Pińczowa, Działoszyc i Buska-Zdroju, regionaliści, pasjonaci lokalnej historii i wszyscy, dla których ważna jest pamięć o bohaterach. Wydarzeniami towarzyszącymi obchodom 163. Rocznicy Bitwy pod Grochowiskami był rajd pieszy zorganizowany przez Muzeum Regionalne w Pińczowie, rajd rowerowy zorganizowany przez Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury i wystawa tematyczna przygotowana przez Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną w Pińczowie.
Uroczystości poprowadziła Justyna Dziadek, dyrektor Muzeum Regionalnego w Pińczowie, a tuż po nich, delegacja Miasta i Gminy Pińczów udała się do podbuskich Kameduł, by złożyć kwiaty i zapalić znicze przy Pomniku Powstańców Styczniowych.
Serdecznie dziękujemy wszystkim za udział w obchodach 163. Rocznicy Bitwy pod Grochowiskami.









Zdolną mamy młodzież

Jakub Paluch z SP nr 2 w Pińczowie, Szymon Wieczorek SP z nr 2 w Pińczowie oraz Tymon Stępień z LO w Pińczowie – oto zwycięzcy pińczowskich eliminacji gminnych Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Razem z nimi, Gminę Pińczów na powiatowych eliminacjach reprezentować będą zdobywcy drugich miejsc: Piotr Janicki z SP w Młodzawach, Malwina Wójcik z SP nr 2 w Pińczowie i Bartosz Sasiński z pińczowskiego LO.

Coroczny konkurs pod nazwą „Młodzież zapobiega pożarom" odbył się w piątek 20 marca 2026 roku, w murach Szkoły Podstawowej nr 1 w Pińczowie. Z etapów szkolnych zakwalifikowały się tutaj 24 osoby, z trzech grup wiekowych. Po pisemnym teście i odpowiedziach ustnych, komisja konkursowa, złożona z funkcjonariuszy KP PSP w Pińczowie i pracowników Urzędu Miejskiego, podliczyła głosy i wytypowała zwycięzców.
Trzecie miejsca w eliminacjach gminnych OTWP w Pińczowie zajęli: Alicja Dostał z SP w Młodzawach, Jan Sokołowski z SP w Gackach i Dawid Wojciechowski z ZSZ w Pińczowie.
W turnieju uczestniczyli także: Dominik Kluz i Konrad Pawlik z SP w Młodzawach, Alan Włodarczyk, Jakub Justyniarski, Krzysztof Powęski i Natan Nowak z SP w Bogucicach, Jacek Wodyk, Jakub Kudełko, Mateusz Łukowski i Maciej Sternak z SP nr 1 w Pińczowie, Marcel Nogacki i Stanisław Kowalczyk z SP w Gackach, Filip Strączkiewicz i Piotr Grabiwoda z SP w Kozubowie oraz Jakub Sadło z ZSZ w Pińczowie.
Wszyscy uczestnicy pożarniczych zmagań otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez Beatę Kitę, pełniącą funkcję burmistrza Miasta i Gminy Pińczów, Saint-Gobain Fabryka Rigips Stawiany, PSB Mrówka w Wełczu oraz Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP.
Serdeczne gratulacje zdolnej młodzieży przekazali: wicedyrektor SP nr 1 w Pińczowie Joanna Dominek, sekretarz Gminy Pińczów Marcin Kozłowski, naczelnik Wydziału Organizacyjnego Urzędu Miejskiego w Pińczowie Michał Ryk oraz strażacy z PSP w Pińczowie.
Serdecznie gratulujemy!



eprasa.pl 2167a287c8

KRÓTKO

SOLEC-ZDRÓJ

Kiermasz Świąteczny

W sobotę, 28 marca, na deptaku w Solcu-Zdroju odbędzie się wyjątkowy Kiermasz Świąteczny. - Czekać będą na Was między innymi rękodzieło i ozdoby wielkanocne, regionalne produkty i smakołyki, wiosenne dekoracje oraz pomysły na świąteczne upominki. Zapraszamy również wystawców. Jeśli chcesz zaprezentować swoje produkty lub rękodzieło, skontaktuj się z nami w celu rezerwacji miejsca - pisze Gminne Centrum Kultury w Solcu-Zdroju. Kontakt w sprawie kiermaszu: Gminne Centrum Kultury w Solcu-Zdroju, ulica Partyzantów 8A, telefon 41 377 60 49. - Do zobaczenia na kiermaszu! - piszą organizatorzy.
MK

DZIAŁOSZYCE

Mobilne planetarium

W sobotę, 4 kwietnia i niedzielę, 5 kwietnia Szkoła Podstawowa w Działoszycach będzie gościć mobilne planetarium. To duży namiot z dachem w kształcie kopuły o średnicy 7 metrów. W środku zmieści się ok 30 osób. Na półokrągłym „suficie" widzowie będą mogli obejrzeć pokazy astronomiczne, prowadzone na żywo przez edukatorów z Centrum Nauki Kopernik. W jasny dzień zobaczą niebo pełne gwiazd i poznają najciekawsze konstelacje widoczne aktualnie na niebie. - Uczniowie i przedszkolaki zobaczą liczne gwiazdozbiory, między innymi Psy Gończe, Warkocz Bereniki, Wolarz, Lew i Mały Lwa oraz zawarte w nich gwiazdy Cor Caroli, Kłos, Regulus oraz Arkur. Dodatkowo także galaktyki, takie jak WIR czy Sombrero - opisuje Agnieszka Szóstek, specjalistka do spraw promocji i komunikacji programu „Nauka dla Ciebie".

Wszyscy uczestniczący w nieodpłatnych pokazach mobilnego planetarium otrzymają „Poradnik młodego naukowca - Planetobus", pełen astronomicznych ciekawostek, informacji o gwiazdach i planetach oraz eksperymentów, które można samodzielnie wykonać w domu. Przyjazd mobilnego planetarium odbędzie się w ramach programu Ministra Nauki oraz Centrum Nauki Kopernik w ramach programu „Nauka dla Ciebie".
MK

BUSKO-ZDRÓJ

O początkach państwowości

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru aktorzy Teatru Hades działającego przy Buskim Samorządowym Centrum Kultury, zaprezentują w piątek, 27 marca o godzinie 16 w sali widowiskowej najnowszy spektakl poświęcony początkom polskiej państwowości i koronacji pierwszego króla Polski – Bolesława Chrobrego.

Narratorką przedstawienia „Bolesław Chrobry. Strażnik naszych dawnych dni" jest Żywia – duch pamięci i ziemi, symbol trwania i historii. To ona prowadzi widzów przez kluczowe wydarzenia przełomu tysiącleci: od śmierci Mieszka I i przysięgi młodego Bolesława, przez Zjazd Gnieźnieński i spotkanie z cesarzem Ottonem III, aż po konflikt z Henrykiem II. Chrobry nie jest pomnikową postacią z podręcznika. To władca silny, ale ludzki – strateg i polityk świadomy ceny wolności. W finale przechodzi z historii w mit, stając się symbolem trwania państwa i odpowiedzialności za jego przyszłość.

Dlaczego warto zobaczyć to przedstawienie? - To nie rekonstrukcja historyczna – to żywa opowieść o naszych korzeniach; zderzenie dwóch światów: chrześcijańskiego i dawnej, wciąż żywej wiary; autorski, mocny scenariusz i sugestywna forma sceniczna; piękna muzyka i dopracowana oprawa multimedialna – zachęcają organizatorzy wydarzenia.

Choreografia: ksiądz Jarosław Góralski; oprawa multimedialna i reżyseria techniczna: Adrian Szumilas; reżyseria: Zdzisław Skoczylas.
MK

BUSKO-ZDRÓJ

Kukuryku w Cielętniku

W sobotę, 28 marca 2026 roku w Busku-Zdroju odbędzie się Kiermasz Wielkanocny „Kukuryku w Cielętniku". Wydarzenie zaplanowano w godzinach 9–14 na placu Zwycięstwa. Podczas kiermaszu będzie można zaopatrzyć się w prawie wszystko, co potrzebne na wielkanocny stół Na stoiskach pojawią się między innymi lokalne produkty, miody, sery, wędliny, wypieki kół gospodyń wiejskich, rękodzieło oraz ozdoby świąteczne. Organizatorem wydarzenia jest Buskie Samorządowe Centrum Kultury wraz z burmistrzem miasta i gminy Busko-Zdrój.
MK

W Pińczowie zagra zespół Piramidy. Zabrzmią piosenki Krzysztofa Klenczona

Michał Kolera
Pińczów

W sobotę, 28 marca, w Pińczowskim Samorządowym Centrum Kultury o godzinie 18 rozpocznie się koncert zespołu Piramidy.


FOT. ARCHIWUM ZESPOŁU

Wystąpi zespół Piramidy w składzie: Piotr Kajetan Matczuk oraz Radosław Laskowski

Będzie on poświęcony twórczości legendarnego wokalisty Krzysztofa Klenczona.

Krzysztof Klenczon to gitarzysta, kompozytor i wokalista, jedna z kluczowych postaci polskiej muzyki bigbitowej. Urodzony w 1942 roku w Pułtusku, popularność zdobył jako członek Czerwonych Gitar. Współtworzył także zespół Trzy Korony. Autor melodyjnych utworów łączących rock z piosenką literacką. Zginął w 1981 roku w wyniku obrażeń po wypadku samochodowym w USA.

Zespół Piramidy, który wystąpi w Pińczowie, to krakowska formacja wykonująca muzykę z pogranicza piosenki literackiej, poezji śpiewanej i folkowych inspiracji. Występuje w składzie Piramidy w składzie: Piotr Kajetan Matczuk oraz Radosław Laskowski. Grupa znana jest z koncertów poświęconych twórczości między innymi Leonarda Cohena, Bułata Okudżawy, Włodzimierza Wysockiego, Marka Grechuty i Jacka Kaczmarskiego. Ich znakiem rozpoznawczym są wielogłosowe aranżacje, akustyczne brzmienie oraz dbałość o warstwę słowną. - Piosenki Krzysztofa Klenczona są nieśmiertelne. Mistrz. Legenda. Człowiek, którego twórczość do dziś inspiruje i wywiera ogromny wpływ na kolejne pokolenia. W tym koncercie zabrzmią wszystkie najbardziej znane utwory Krzysztofa Klenczona, zarówno z okresu solowego, Czerwonych Gitar jak też zespołu Trzy Korony. „Kwiaty we włosach", „Nikt na świecie nie wie", „Jesień idzie przez park", „Wróćmy na jeziora", „Biały krzyż", „10 w skali Beauforta", „Nathalie", „Gdy kiedyś znów zawołam Cię", „Port" i wiele innych. A to wszystko w wirtuozerskim wykonaniu zespołu Piramidy. Będzie to koncert pełen emocji, wzruszeń, anegdot, dobrej zabawy, także wspólnego śpiewania z publicznością i na pewno zostanie na długo w Państwa pamięci - pisze Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury.

Bilety do nabycia w sekretariacie centrum kultury oraz przez serwis biletyna.pl

Otwarty Turniej Tańca w Pińczowie już w kwietniu

Michał Kolera
Pińczów

Zakończyły się zapisy do 12. edycji Otwartego Turnieju Tańca w Pińczowie. Wiadomo już, że wystąpi 84 solistów i zespołów.

Wydarzenie odbędzie się w niedzielę, 12 kwietnia 2026 roku w hali widowiskowo-sportowej Powiatowego Ośrodka Kultury Sportu, Turystyki i Rekreacji przy ulicy Republiki Pińczowskiej 42.

Bardzo duże zainteresowanie

- W tym roku mieliśmy bardzo duże zainteresowanie. Będzie wiele ekip, które po raz pierwszy przyjadą do Pińczowa. Miasta, które w tym roku będą reprezentowane w naszej hali to między innymi Kielce, Rzeszów, Gorlice, Stalowa Wola, Jędrzejów, Połaniec, Krosno i Miechów. Turniej ma już swoją silną markę i stanowi przyjazną przestrzeń dla tancerzy z różnych stron Polski - mówi Iwona Senderowska, dyrektor Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury.

Jedna z największych imprez w Pińczowie

Otwarty Turniej Tańca jest jedną z największych imprez w Pińczowie. Każda edycja zyskuje sobie coraz większe uznanie w tanecznej społeczności Polski. Mówią o tym liczby. W 2025 roku, podczas 11 edycji, zaprezentowało się około 1200 zawodniczek i zawodników. Tancerze rywalizowali w pięciu kategoriach tanecznych i pięciu kategoriach wiekowych. Każdy uczestnik festiwalu otrzymał dyplom za udział. Nagrodzeni i wyróżnieni dostali dodatkowo medale i statuetki. Wszyscy podkreślali, że wydarzeniu towarzyszy ła niesamowita atmosfera i serdeczność.

Turniej będzie odbywał się pod hasłem „Taniec jest dla wszystkich. - Paz kolejny nasze miasto stanie się taneczną stolicą regionu - podsumowuje Iwona Senderowska. Wstęp do hali przy ulicy Republiki Pińczowskiej jest tego dnia wolny.

Być kobietą, czyli szaleństwa dojrzałej młodości

Anna Kowalska
Pińczów

Spektakl „Być kobietą, czyli szaleństwa dojrzałej młodości" będzie można obejrzeć w piątek, 17 kwietnia o godzinie 18 na scenie Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury.

Spektakl „Być kobietą, czyli szaleństwa dojrzałej młodości" to doskonała komedia dla chcących pośmiać się do ostatniej minuty. Sześć kobiet w dojrzałym wieku przybywa do koleżanki, aby uczcić 60-tkę przyjaciółki. Gospodyni jest przygotowana na tę uroczystość, więc zastawia suto stół i czeka na swoje koleżanki.

Singielki, wdowy oraz matki i mężatki

Przezabawne i urocze, singielki, wdowy oraz matki i mężatki przedstawiają siebie na scenie w obliczu nieuchronnej dojrzałości, wspominając chwile swojej młodości. Spektakl łączy elementy kabaretu, musicalu i farsy. Nie zabraknie wspaniałych polskich utworów z lat 70-tych oraz codziennych scenek z życia każdego z nas.

Występują: Anna Duraj, Małgorzata Rupiewicz Joanna Wasążnik, Małgorzata Świątkiewicz , Agata Kufirska, Małgorzata Borowska i Monika Górniewicz. Za dekoracje odpowiada Aleksander Kowalski, a za scenariusz i reżyserię Łukasz Chojecki.

Bilety

Czas przedstawienia: 90 minut bez przerwy. Bilet w cenie od 120 do 150 złotych na portalu kupbilecik.pl.


FOT. KOZIENICKI DOM KULTURY

Spektakl będzie można obejrzeć w Pińczowie

eprasa.pl 2167a287c8

Kabaret Młodych Panów z okazji 20-lecia przygotował dla fanów coś wyjątkowego

Redakcja Polska Press
Kazimierza Wielka

Kabaret Młodych Panów wystąpi w piątek, 24 kwietnia w Kazimierskim Ośrodku Kultury. Początek programu o godzinie 20.30.



FOT. KMP.ART.PL

Kabaret Młodych Panów w kwietniu wystąpi na scenie Kazimierskiego Ośrodka Kultury

Kabaret Młodych Panów obchodzi 20-lecie działalności artystycznej. Dwie dekady pełne występów, niesamowitych podróży i zaskakujących zwrotów akcji zaowocowały ogromną popularnością i sympatią wśród widzów. Z okazji 20-lecia, Kabaret Młodych Panów przygotował dla swoich fanów coś wyjątkowego - nowy premierowy program: „Z żartami nie ma żartów". Program ten jest hołdem dla dotychczasowej drogi artystycznej i jednocześnie zaproszeniem do wspólnego świętowania tego wyjątkowego jubileuszu. W najnowszym programie widzowie będą mieli okazję ponownie spotkać się z ulubionymi postaciami, które na przestrzeni lat wywoływały najwięcej śmiechu i wzruszeń. Nie zabraknie także momentów pożegnań z postaciami, które na zawsze zapiszą się w historii kabaretu. Program zapowiada się jako wyjątkowa mieszanka satyry, inteligentnego humoru i ostrej obserwacji otaczającego nas świata. - Nie spoczywamy na laurach" - mówią artyści, zapewniając, że w programie „Z żartami nie ma żartów" widzowie zobaczą wyłącznie premierowy materiał. - Kabaret Młodych Panów zaprasza wszystkich na wspólne świętowanie 20-lecia na scenie. „Z żartami nie ma żartów" to nie tylko podsumowanie dotychczasowej kariery, ale również obietnica dalszych lat pełnych humoru, refleksji i doskonałej zabawy - czytamy na stronie internetowej kupbilecki.pl.

Kabaret Młodych Panów doskonale łączy inteligentny humor z satyrą i przenikliwą analizą naszego otoczenia. „Z żartami nie ma żartów" to dowód na to, że potrafią wykorzystać humor jako narzędzie do zwrócenia uwagi na ważne społeczne i osobiste kwestie, jednocześnie nie przestając bawić swoich fanów.

Artyści z Kabaretu Młodych Panów podkreślają swoje nieustające zaangażowanie w rozwój artystyczny.

Bilety w cenie 140 złotych na portalu kupbilecik.pl

Skolim rozpali do czerwoności serca fanek

Redakcja Polska Press
Kazimierza Wielka

W niedzielę, 29 marca o godzinie 18 w Kazimierskim Ośrodku Kultury rozpocznie się koncert Skolima.

Konrad Skolimowski to obecnie jeden z najpopularniejszych artystów w Polsce. Określanym jako Król Latino. Jego produkcje już w dniu premiery otrzymują od odbiorców miano prawdziwych hitów, a teledyski na YouTube gromadzą milionowe odsłony. Przykładem są jego trzy nowości, które powstały w ostatnich miesiącach.

Na koncertach energia i taneczne rytmy

Skolim zdobył ogromną popularność dzięki hitowi „Wyglądasz idealnie", który w zaledwie miesiąc przekroczył 26 milionów odsłon na YouTubie. Artysta zyskał miano króla parkietu, a jego koncerty słyną z energii, tanecznych rytmów i wyjątkowego kontaktu z publicznością.

Artysta potrafi jednym spojrzeniem, jedną piosenką i jednym tanecznym ruchem rozpalić do czerwoności serca swoich fanek. Atmosfera na koncercie w Kazimierskim Ośrodku Kultury na pewno będzie gorąca i niezapomniana.

Nie tylko wokalista, ale również aktor

Skolim to nie tylko wokalista disco polo, ale również aktor. Publiczność może go kojarzyć z serialu „Barwy szczęścia", a także z ról w produkcjach takich jak „Na sygnale", „Dziewczyny ze Lwowa", „Korona królów" czy „Druga szansa".

Dzieci poniżej 15 roku życia mogą wziąć udział w marcowym koncercie w Kazimierskim Ośrodku Kultury tylko pod opieką osoby dorosłej, natomiast młodzież między 16, a 18 rokiem życia z pisemną zgodą rodzica.

Bilety

Bilety w cenie 100 złotych na portalu kupbilecik.pl.

REKLAMA 0011498835

INFORMACJA

Wójt Gminy Michałów

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami podaje do publicznej wiadomości, iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Michałów zamieszczony jest wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz użytkowników wieczystych.
Wykaz wywieszony jest od 27.03.2026 r. do 16.04.2026 r.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Michałowie, pok. nr 9, lub pod nr tel. 41 356 52 43 wew. 32, tel. kom. 691 491 995.

REKLAMA 0011499362

Wójt Gminy Kije

działając w oparciu o przepis art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Kije oraz na stronie internetowej Gminy Kije zostały wywieszone, na okres 21 dni wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Kijach przy ul. Szkolnej 19, tel. 41 356 80 09 wew. 14.

REKLAMA 0011499223

BURMISTRZ MIASTA I GMINY PIŃCZÓW

ogłasza siódmy przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy:

Lp.	Nr ewid. nieruchomości	Nr księgi wieczystej	Powierzchnia gruntu w m²	Położenie nieruchomości	Cena wywoławcza w zł	Wpłata wadium w zł
1	1222/5	KI1P/00020847/6	1458	Brzeście obręb 05	47 376,00 + 23%VAT	4600,00
2	1222/6	KI1P/00020847/6	1458	Brzeście obręb 05	47 376,00 + 23%VAT	4500,00
3	1222/7	KI1P/00020847/6	2663	Brzeście obręb 05	60 459,00 (w tym 58 814,00 + 23% VAT oraz 1645,00)	6000,00

Przetarg odbędzie się w dniu 29 kwietnia 2026 r. w budynku Urzędu Miejskiego w Pińczowie, przy ul. 3 Maja 10, o godz. 10⁰⁰
Dodatkowych informacji na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Rolnictwa, Gospodarki Mieniem i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Pińczowie, przy ul. 3 Maja 10, tel. 41 234 53 14.
Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pińczowie oraz na stronie bip.pinczow.com.pl

KRÓTKO

SKALBMIERZ

Zagroda Zajączka Wielkanocnego

Zagroda Zajączka Wielkanocnego przygotowana dla najmłodszych mieszkańców gminy Skalbmierz stanie w Wielką Sobotę, 4 kwietnia na Skwerze Stanisława ze Skalbmierza (obok kościoła).

Dzieci, które wraz z rodzicami przyjdą na tradycyjne święcenie pokarmów, będą mogły odwiedzić niezwykłą zagrodę, w której czekać będzie na nich uśmiechnięty Zajączek Wielkanocny. Chętnie porozmawia z najmłodszymi, oprowadzi po swojej siedzibie i zrobi sobie z najmłodszymi pamiątkowe zdjęcie.

W zagrodzie pojawią się także zwierzątka, które dzieci będą mogły zobaczyć z bliska. - Liczymy, że zwierzątek będzie w tym roku jeszcze więcej! Jeśli ktoś z Państwa chciałby zaprezentować swoje zwierzątko w Zagrodzie – serdecznie zapraszamy do kontaktu - informują organizatorzy

Na odwiedzających czekać będą również stoiska z wielkanocnymi smakołykami i ozdobami. Opcjonalnie, rodzice, którzy chcą w tym dniu obdarować swoje pociechy wielkanocnymi upominkami od Zajączka (specjalny wielkanocny koszyczek), proszeni są o dokonanie rezerwacji takiego prezentu pod numerem telefonu 693 307 246 (w godzinach 10.00-17.30, od poniedziałku do piątku). Zapisy do 27 marca; koszt upominku: 30 złotych.
R

KAZIMIERZA WIELKA

Operetka w trzech aktach

W niedzielę, 24 maja o godzinie 18 w Kazimierskim Ośrodku Kultury wystawiona zostanie operetka „Księżniczka czardasza" Imre Kálmána w wykonaniu Arte Creatura Teatr u Muzycznego. „Księżniczka czardasza" to jedna z najbardziej znanych i uwielbianych operetek napisana przez najwybitniejszych librecistów wiedeńskich. Operetka przepełniona jest największymi hitami łączącymi czar wiedeńskich salonów i węgierskich rytmów. Do najsłynniejszych przebojów należą: „Choć na świecie dziewcząt mnóstwo", „Artystki, artystki, artystki z variété", „W rytm walczyka serce śpiewa – kochaj mnie". Bilety w cenie 100-120 złotych na portalu kupbilecik.pl
R

SKALBMIERZ

Niedziela Palmowa na Rynku

Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców oraz gości do wspólnego udziału w obchodach Niedzieli Palmowej, które odbędą się 29 marca o godzinie 9.15 na Rynku w Skalbmierzu.

W programie przewidziano prezentację i poświęcenie palm, wspólną modlitwę, rozstrzygnięcie przeglądu na tradycyjną palmę wielkanocną, a następnie procesję z palmami i postaciami biblijnymi do świątyni.

Po wszystkich mszach świętych prowadzona będzie pod patronatem parafii zbiórka do puszek na rzecz Niepublicznego Przedszkola Sióstr Służebniczek NMP NP imienia Edmunda Bojanowskiego w Skalbmierzu. Siostra Joanna wspólnie z rodzicami zorganizuje również przed świątynią kiermasz ozdób wielkanocnych oraz poczęstuje wszystkich uczestników smacznym żurkiem wielkanocnym. R

BUSKO-ZDRÓJ

Koncert „Babę zesłał Bóg"

Koncert Renaty Przemyk „Babę zesłał Bóg" odbędzie się w niedziele, 24 maja w Buskim Samorządowym Centrum Kultury.

Renata Przemyk zaczęła śpiewać jako nastolatka z lokalnymi kapelami rockowymi, choć tak naprawdę odkryła powołanie dopiero na studiach, zainspirowana Tomem Waitsem, Talking Heads, Niną Hagen i Frankiem Zappą. W wyniku tychże inspiracji powstał pod koniec 1989 roku zespół Ya Hozna i płyta pod tym samym tytułem, jednak działalność tego awangardowego zespołu wygasła po roku i Renata rozpoczęła solową karierę. Koncert „Babę zesłał Bóg" to nie tylko okazja do posłuchania znanych i lubianych piosenek, takich jak „Kochaj mnie jak wariat", „Kochana" czy „Bo jeśli tak ma być", ale także do odkrycia mniej znanych pereł, które poruszają do głębi. Artystka, dzięki swojej charyzmie i niezwykłemu głosowi, potrafi nawiązać wyjątkowy kontakt z publicznością - czytamy na portalu biletyna.pl.

Zespół Renaty Przemyk w składzie: Renata Przemyk - śpiew, Piotr Wojtanowski – bas, instrumenty klawiszowe, Grzegorz Palka – gitary, Maciej Gołyźniak – perkusja

Bilety na kpncert w Busku-Zdroju w cenie 106,40 złotych na portalu biletyna.pl
R

eprasa.pl 2167a287c8

Sparta wiosną jeszcze nie wygrała



FOT. MICHAŁ KOLERA

Piłkarze Sparty Kazimierza Wielka czekają na ligowe punkty od sierpnia 2025 roku

Damian Wiśniewski
Kazimierza Wielka

Piłkarze Sparty Kazimierza Wielka wciąż czekają na pierwsze zwycięstwo w rundzie wiosennej sezonu 2025/2026. W sobotę 28 marca na wyjeździe o godzinie 14 zaczną mecz ze Stalą Kraśnik.

Sparta Kazimierza Wielka po rozegraniu 23 spotkań sezonu 2025/2026 w Betclic 3. Lidze grupie czwartej ma na koncie tylko siedem punktów za dwa zwycięstwa i jeden remis. Po raz ostatni zepół ten zapunktował jeszcze latem ubiegłego roku, 30 sierpnia, kiedy zremisował 1:1 na wyjeździe z Sokołem Kolbuszowa Dolna. Po zmianach właścicielskich, na stanowisku trenera i odejściu wielu zawodników (jak Michał Czekaj, Maciej Sadlok i inni) sytuacja w kontekście ewentualnego utrzymania zrobiła się nie bardzo trudna - w tej chwili do pierwszego bezpiecznego miejsca beniaminek traci 12 punktów.

W ostatniej serii spotkań podopieczni trenera Pawła Czajki po raz pierwszy od ponad połowy roku byli bardzo blisko tego, by osiągnąć zdobycz punktową. Do pierwszej minuty doliczonego czasu gry do drugiej połowy remisowali u siebie 0:0 z Sokołem Kolbuszowa Dolna, ale ostatecznie wtedy właśnie golem z rzutu karnego triumf gościom zapewnił Michał Musik.

- Oceniając mecz powiem, że swoją postawą może nie zasłużyliśmy na zwycięstwo, ale na remis tak. Unikaliśmy prostych błędów w obronie i do minuty 90. realizowaliśmy swój plan na to spotkanie. Nie ukrywam, że ciężko jest stracić bramkę w tej minucie i to jeszcze po rzucie karnym, choć jego samego bym tutaj nie obwiniał, bo przeanalizowałem sobie tę sytuację po meczu. (...) Szkoda zespołu, bo to był naprawdę chyba nasz najlepszy mecz z ostatnich czterech. Wiedzieliśmy, że mimo tego, że Sokół jest w strefie spadkowej, to jest zespołem bardzo dobrym, który punktuje w rundzie wiosennej. Po analizie wiedzieliśmy, że to będzie bardzo trudny rywal - powiedział po spotkaniu Paweł Czajka.

Kolejnym przeciwnikiem zespołu z Kazimierzy Wielkiej będzie Stal Kraśnik, a więc drużyna zajmująca w ligowej klasyfikacji 15. miejsce. Na ten moment oznacza ono jeszcze utrzymanie w lidze na kolejny sezon, jednak wkrótce może się to zmienić.

Jeśli bowiem z drugiej ligi spadnie jakaś drużyna z województw: lubelskiego, małopolskiego, lub podkarpackiego, to wówczas liczba spadkowiczów z grupy czwartej Betclic 3. Ligi wzrośnie. W tym momencie natomiast Resovia (Podkarpacie) znajduje się na miejscu barażowym o utrzymanie, a Stal Stalowa Wola (również Podkarpacie) i Hutnik Kraków (Małopolska) znajdują się tuż nad tą barażową strefą.

Stal Kraśnik ma na koncie 19 punktów. Kolejny zespół, z 14. lokaty, Cracovia II, ma ich 25. Jeśli więc do 14. miejsce miałoby oznaczać spadek, to oznaczałoby, że do końca sezonu Sparta Kazimierza Wielka, chcąc się utrzymać, musiałaby odrobić ich aż 18.

W rundzie jesiennej, gdy w Sparcie zarali jeszcze tacy zawodnicy jak Maciej Sadlok, Michał Czekaj, czy Daniel Szelągowski, zespół z Kazimierzy Wielkiej przegral ze Stalą Kraśnik 0:4. Rewanż odbędzie się na Lubelszczyźnie w tę sobotę, 28 marca. Początek zmagań zaplanowano na godzinę 14. ©℗

KRÓTKO

REGION

Victoria 2015 ograła AKS 1947

Do niemałej niespodzianki doszło w trakcie ostatniej kolejki Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej i derbów Ponidzia pomiędzy dwiema drużynami z naszego regionu - lider tabeli, AKS 1947 Busko-Zdrój przegrał na wyjeździe 2:3 z walczącym o utrzymanie ligowym beniaminkiem, Victorią 2015 Skalbmierz.

Co ciekawe, AKS 1947 po dwóch golach Michała Pokory, z minuty 17 oraz 35, prowadził 2:0. W drugiej połowie gospodarze wzięli się jednak za odrabianie strat. W minucie 55 gola kontaktowego strzelił Michał Czarny. W minucie 84 wyrównał Kacper Zborowski. W piątej minucie doliczonego czasu gry do drugiej połowy Michał Czarny strzelił natomiast gola na 3:2, czym ostatecznie ustalił wynik tego pojedynku.

Dzięki temu zwycięstwu i dobrej wiosennej postawie Victoria ma już 22 punkty na koncie, co pozwoliło jej podskoczyć w tabeli na 12. lokatę. AKS, który doznał dopiero trzeciej porażki w tym sezonie, lideruje z dorobkiem 54 oczek i przewagą 12 punktów nad drugimi w tabeli Orlętami Kielce. W nadchodzący weekend obie nasze drużyny zagrają kolejne mecz. W sobotę 28 marca AKS 1947 Busko-Zdrój zagra u siebie z GKS Rudki, a początek spotkania zaplanowano na godzinę 15. Następnego dnia Victoria 2015 Skalbmierz zmierzy się na wyjeździe z Koroną III Kielce, początek rywalizacji o godzinie 15 - mecz odbędzie się w podkieleckich Nowinach. ©℗
DW

PIŃCZÓW

Nida zagra z Góralem

W nadchodzący weekend rozegrana zostanie również 18. kolejka rozgrywek Keeza Klasy Okręgowej świętokrzyskiej, a swój mecz zagra między innymi Nida Pińczów. Nasz zespół powalczy w tym spotkaniu o trzecie wiosenne zwycięstwo z rzędu. Po wygraniu 3:1 z Wichrem Miedziana Góra na start rywalizacji w tym roku, w ostatniej kolejce pokonała 2:0 LZS Samborzec.

W tabeli zespół Roberta Banaszka awansował na 13. miejsce, a w dorobku ma 17 oczek.

W niedzielę Nida zmierzy się na wyjeździe z Góralem Górno, początek o godzinie 15. ©℗ DW



FOT. RING BUSKO-ZDRÓJ

W wadze powyżej 90 kg zwyciężył Filip Salamon z RING Busko-Zdrój

ZA NAMI EMOCJONUJĄCA RYWALIZACJA BOKSERÓW

Zdobyli medale mistrzostw okręgu

Dorota Kułaga
Busko-Zdrój

Nasi zawodnicy rywalizowali w Indywidualnych Mistrzostw Okręgu Świętokrzyskiego 2026 w boksie. Jak im poszlo?

Rywalizacja toczyła się w kategoriach młodziczek, kadetek, juniorek, seniorek, a także U-12, młodzików, kadetów, juniorów i seniorów. Najlepszą drużyną zawodów okazał się Wojskowy Klub Bokserski RUSHH Kielce, który zdecydowanie wygrał klasyfikację zespołową. Kielczanie zgromadzili 152 punkty. Drugie miejsce zajął KSZO Ostrowiec Świętokrzyski z dorobkiem 71 punktów, a trzecie Garda Kielce, która zakończyła mistrzostwa z wynikiem 64 punktów.

W dalszej części stawki znalazły się: RING Busko-Zdrój - 46 punktów, Fighter Kielce - 24, ARMMAGEDON Jędrzejów - 22, Żyleta Boxing Club Kozłów - 22, KS Skalnik Wiśniówka - 22, STAR 1926 Starachowice - 21 oraz Walka Jawal Morawica - 18 punktów.

W rywalizacji seniorów złote medale zdobyli Wiktor Hanas z Walki Jawal Morawica, Albert Orzeł z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Wiktor Bafia z WKB RUSHH Kielce, Karol Pawlik z WKB RUSHH Kielce oraz Bartosz Wach z Gardy Kielce.

W rywalizacji kobiet tytuł mistrzyni okręgu kadetek w kategorii do 54 kg zdobyła Julia Celińska z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Wśród juniorek w tej samej wadze triumfowała Katarzyna Górnisiewicz, również reprezentująca KSZO.

W gronie seniorek w kategorii do 54 kg najlepsza była Wiktoria Gwóźdź z WKB RUSHH Kielce. W wadze do 65 kg zwyciężyła Anna Kostecka, także z kieleckiego klubu.

Wśród młodzików złote medale wywalczyli Mieszko Mularczyk z Gardy Kielce, Igor Bator z Gardy Kielce, Antoni Kwiatkowski z Gardy Kielce, Aleksander Gębura z WKB RUSHH Kielce, Wiktor Mazur z ARMMAGEDON Jędrzejów, Igor Perczak z Walki Jawal Morawica oraz Filip Salamon z RING Busko-Zdrój.

Indywidualne Mistrzostwa Okręgu Świętokrzyskiego 2026 pokazały, że region nadal dysponuje szerokim zapleczem zawodników i zawodniczek

W kategorii kadetów po tytuły sięgnęli Filip Bernat z RING Busko-Zdrój, Miłosz Steplewski z Gardy Kielce, Oliwier Reszka z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Kacper Wiśniewski z RING Busko-Zdrój, Leon Laskawy z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Dawid Kłos z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Wiktor Trybek z Żylety Boxing Club Kozłów, Maciej Ozga z Ring Busko Zdrój, Dawid Gryz z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Wojciech Strzelec ze STAR-u 1926 Starachowice oraz Jan Dąbek z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

W gronie juniorów mistrzami okręgu zostali Aren Ghazaryan z KS Skalnik Wiśniówka, Dawid Dulik z RING Busko-Zdrój, Jakub Górnisiewicz z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Hubert Skrzyniarz z WKS RUSHH Kielce, Krzysztof Pawłowski z RING Busko-Zdrój oraz Patryk Wiśniewski z WKS RUSHH Kielce. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Piątek
27.03.2026

WYD. I

Jędrzejów | Włoszczowa | Końskie

Powitanie wiosny w... Wiośnie strona 9

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 13/2026

PO NOWOROCZNEJ TRAGEDII W GMINIE SĘDZISZÓW

Mężczyzna ugodził swoją żonę nożem

Nawet dożywocie może grozić 59-latkowi podejrzanemu o usiłowanie zabójstwa kobiety

Prokuratura wysłała właśnie do Sądu Okręgowego w Kielcach akt oskarżenia w tej sprawie. Przypomnijmy, w domu w gminie Sędziszów w powiecie jędrzejowskim nowy rok 2026 witały dwie pary. 35-latka i 59-latek podejmowali inne małżeństwo. Kilkanaście minut po godzinie 2 służby ratunkowe dostały sygnał o kobiecie potrzebującej pilnej pomocy. O ustaleniach zakończonego śledztwa prokuratura poinformowała w komunikacie wydanym w czwartek, 19 marca. Czytamy w nim: „Podczas kłótni małżonków, mężczyzna działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia swojej żony, zadał jej jeden cios w brzuch trzymanym w ręce nożem". Ranna 35-latka mająca 1,2 promila alkoholu w organizmie trafiła do szpitala i na stół operacyjny, zaś policjanci zatrzymali podejrzanego o zdanie ciosu. Miał 2,2 promila. 59-latek usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa żony i spowodowania u niej obrażeń ciała. Nie przyznał się do zarzuconego mu czynu. Został tymczasowo aresztowany i pozostaje za kratami do tej pory. **MINOS**

WYDARZENIE

Karol Cierpica, słynny kapitan ocalony w Afganistanie odwiedził rodzinne Oleszno **strona 3**

WYDARZENIE

Zespoły Taneczne Parada w Jędrzejowie świętowały jubileusz 45-lecia. Wspaniałe występy **strona 7**

INWESTYCJE

Trzy bloki powstaną w Radkowie, jednej z najmniejszych gmin. Będzie w nich 78 mieszkań **strona 6**

Z PROKURATURY



FOT. DAWID ŁUKASIK

Wiktor Malinowski z Konieczna zmarł w 2021 roku. Śledztwo zaczęło nabierać tempa.

Po śmierci Wiktora. 5 lekarzy z zarzutami

Paula Goszczyńska
Gmina Włoszczowa/Kielce

Śledztwo dotyczące śmierci 20-letniego Wiktora Malinowskiego z Konieczna w powiecie włoszczowskim nabiera tempa.

Aż pięciu lekarzy z Centrum Zdrowia Psychicznego przy ulicy Kusocińskiego w Kielcach usłyszało zarzuty, w tym nieumyślnego spowodowania śmierci. Żaden z nich nie przyznał się do winy.

Przypomnijmy, że 14 lipca 2021 roku Wiktor ze względu na stan zdrowia został przyjęty na Oddział Psychiatryczny przy ulicy Kusocińskiego w Kielcach. 25 lipca jego mama otrzymała telefon, że syn dokonał próby samobójczej i trafił do Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach, gdzie zmarł 29 lipca.

W sprawie śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa w Sandomierzu. W piątek, 27 lutego, postawiono zarzuty pierwszemu lekarzowi opiekującemu się krytycznego dnia mężczyzną, który w efekcie targnął się na życie.

Okazało się, że to dopiero początek. Do poniedziałku, 23 marca, zarzuty usłyszało pięciu lekarzy psychiatrów z Centrum Zdrowia Psychicznego przy ulicy Kusocińskiego w Kielcach.

- To postępowanie toczy się już w sumie kilka lat. Wynika to przede wszystkim z konieczności uzyskania specjalistycznej opinii biegłych z zakresu medycyny. W tym postępowaniu, w oparciu o taką właśnie opinię, wydane zostały postanowienia o przedstawieniu zarzutów podejrzanym. W tej chwili takie postanowienia zostały wydane i ogłoszone pięciu osobom. Wszystkie te pięć osób to lekarze - informuje Daniel Prokopowicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kielcach.

Wszystkie zarzuty dotyczą nieumyślnego spowodowania śmierci pacjenta, nieprawidłowej opieki medycznej oraz bezprawnego pozbawienia wolności pacjenta w szpitalu. Grozi za to do pięciu lat pozbawienia wolności.

- Materiał dowodowy nie został jeszcze wyczerpany. Nie wykluczamy, że to postępowanie się rozwinie. Co do postawy podejrzanych dotychczas przesłuchanych w tym śledztwie, to każda z osób nie przyznała się do popełnienia zarzucanego im czynu oraz skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień - dodaje Daniel Prokopowicz. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

KRÓTKO

GMINA WODZISŁAW

Zderzenie BMW i Volkswagena

Dwie osoby trafiły do szpitala po wypadku, jak wydarzył się w poniedziałkowe popołudnie na trasie w Lubczy w gminie Wodzisław.
Do kraksy doszło kilkanaście minut przed godziną 15. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynikało, że BMW zjechało do prawej krawędzi jezdni i 24-letni kierowca stracił nad nim panowanie. Samochód zjechał na przeciwległy pas i zderzył się z Volkswagenem Touranem prowadzonym przez 37-latka. Działający na miejscu strażacy udzielili pierwszej pomocy trzem osobom. Zajęli się też odłączeniem akumulatorów i neutralizacją płynów, które wyciekły na drogę. Do szpitala zabrani zostali kierowca BMW oraz pasażerka Tourana. MINOS



FOT. POLICJA

POWIAT JĘDRZEJOWSKI

Trzej z ciężkim narkotykowym zarzutem

Nawet po 12 lat więzienia może grozić trzem mężczyznom, których zatrzymali w ostatni piątek jędrzejowscy kryminalni. Jędrzejowscy policjanci dotarli do informacji, że w jednym z domów na terenie powiatu mogą znajdować się narkotyki. Podczas przeszukania przejęli 400 gramów środka wstępnie zidentyfikowanego jako amfetamina oraz kilka gramów substancji będącej najprawdopodobniej 3-CMC. - Zatrzymani zostali trzej mężczyźni. 31-, 33- i 49-latek usłyszeli zarzuty są podejrzani o udział w obrocie znacznymi ilościami narkotyków. Może za to grozić nawet 12 lat więzienia – informowała we wtorek starszy sierżant Sylwia Faryna z Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i cała trójka została tymczasowo aresztowana na najbliższe trzy miesiące. MINOS

STĄPORKÓW

Strażacy gasili pożar elektroodpadów

Groźnie brzmiące zgłoszenie dostali w piątkowe przedpołudnie w zeszłym tygodniu koneccy strażacy. Chodziło o silne zadymienie na terenie zakładu w Stąporkowie zajmującego się recyklingiem elektrośmieci. - Zgłaszający skontaktował się z nami kilkanaście minut po godzinie 11 – przekazywał młodszy brygadier Mariusz Czapelski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Końskich. Na miejscu okazało się, że płoną elektroodpady. Ich gaszeniem zajęło się pięć zastępów straży. Co najważniejsze, ratownicy uspokajali, że nie ma zagrożenia toksycznymi gazami dla okolicznych mieszkańców. MINOS

Hołd dla bohaterów i piękne uroczystości w Czarncy. 82 rocznica bitwy na Zwierzyńcu

Marek Piórecki
Gmina Włoszczowa

Uroczystości upamiętniające 82. rocznicę bitwy na Zwierzyńcu odbyły się w Czarncy w gminie Włoszczowa w czwartek, 19 marca.

Uroczystości upamiętniły 82. rocznicę tragicznych wydarzeń z 19 marca 1944 roku, kiedy to w rejonie Zwierzyńca koło Czarncy niemieckie siły okupacyjne rozbiły oddział partyzancki „Wolta". Było to jedno z dramatycznych starć na terenie powiatu włoszczowskiego w czasie II wojny światowej, które na trwałe zapisało się w lokalnej historii i pamięci mieszkańców.

Tegoroczne obchody rozpoczęły się uroczystą mszą świętą w intencji poległych, którą odprawił ksiądz Wiesław Balec, proboszcz parafii w Czarncy. W modlitewnej atmosferze uczestnicy oddali hołd żołnierzom podziemia niepodległościowego, którzy walczyli o wolność ojczyzny. Homilię wygłosił ksiądz Tomasz Szota, wikariusz parafii Konieczno.



FOT. SZKOŁA PODSTAWOWA W CZARNCY

Uroczystości w Czarncy. Obchody 82. rocznicy walk partyzanckich na Zwierzyńcu.

Po zakończeniu liturgii poczty sztandarowe oraz uczestnicy uroczystości przemaszerowali przed gmach szkoły, gdzie odbyła się dalsza część obchodów.

Szczególnym momentem był montaż słowno-muzyczny przygotowany przez uczniów Szkoły Podstawowej imienia Stefana Czarnieckiego w Czarncy. Młodzież w poruszający sposób przybliżyła zebranym realia okupacyjnej rzeczywistości oraz dramatyzm wydarzeń sprzed 82 lat.

Następnie odczytano apel poległych, przywołując pamięć bohaterów, którzy oddali życie za ojczyznę.

W dalszej części delegacje złożyły kwiaty oraz zapaliły znicze pod tablicą pamiątkową poległych partyzantów Armii Krajowej z grupy „Wolta", oddając hołd bohaterom.

W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych oraz licznych instytucji i organizacji. Powiat Włoszczowski reprezentowali członkowie Zarządu Powiatu Jarosław Krzyżanowski oraz Rafał Pacanowski.

Obecni byli także burmistrz Gminy Włoszczowa Grzegorz Dziubek, przewodniczący Rady Miejskiej we Włoszczowie Grzegorz Dudkiewicz, przewodniczący Rady Gminy Secemin Dariusz Janus, a także dyrektorzy szkół podstawowych z Bebelna, Czarncy, Konieczna, Kurzelowa i Włoszczowy.

Wśród uczestników nie zabrakło również przedstawicieli środowisk kombatanckich - Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej koło we Włoszczowie i w Olesznie, a także reprezentantów Narodowych Sił Zbrojnych z Oleszna.

Uroczystości w Czarncy były wyrazem pamięci i szacunku dla tych, którzy w najtrudniejszych czasach stanęli do walki o niepodległość. To także ważna lekcja historii dla młodego pokolenia, przypominająca o cenie wolności i obowiązku pielęgnowania narodowej pamięci. ©℗

ZDJĘCIE DNIA



FOT. GMINA WŁOSZCZOWA

II Ogólnopolski Wiosenny Festiwal Tańca „Spring Dance Contest" w hali sportowej Ośrodka Sportu i Rekreacji we Włoszczowie zgromadził w sobotę, 21 marca, prawie 700 młodych tancerzy. Świetny debiut zaliczyła Grupa Taneczna Flex z Włoszczowy, która wywalczyła mistrzostwo. Hala włoszczowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji wypełniła się muzyką, kolorami, energią, pasją i młodością. Dziewczęcy show Grupy Tanecznej Flex oczarował konkursowe jury i publiczność. Debiutantki wręcz zawładnęły parkietem i wytańczyły pierwsze miejsce. Zespół działa od ponad 5 lat przy włoszczowskim Domu Kultury. MP

Echo regionu

REDAKTOR NACZELNY: **Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **JĘDRZEJÓW: Aleksandra Boruch, tel. 697-770-548, aleksandra.boruch@polskapress.pl, KOŃSKIE: Miłosz Skiba, tel. 697-770-602, milosz.skiba@polskapress.pl, WŁOSZCZOWA: Marek Piórecki, tel. 510-026-017, marek.piorecki@polskapress.pl** BIURO REKLAMY: **JĘDRZEJÓW: Agnieszka Pańtak, tel. 500-330-130, agnieszka.pantak@polskapress.pl , KOŃSKIE: Katarzyna Dunajska, tel. 500-330-093, katarzyna.dunajska@polskapress.pl, WŁOSZCZOWA: Angelika Polewana, tel. 500-330-122, angelika.polewana@polskapress.pl** PRENUMERATA: **Infolinia 41-375-72-30.** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Zenon Nowak.** PREZES MAKROREGIONU: **Dariusz Kołacz .** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 2167a287c8

Karol Cierpica, słynny kapitan ocalony w Afganistanie, odwiedził rodzinne Oleszno. Spotkał się z mieszkańcami

Marek Piórecki
Gmina Krasocin

Spotkanie z kapitanem rezerwy Karolem Cierpicą, autorem książki „Ocalony", odbyło się w Centrum Kultury w Olesznie w gminie Krasocin w sobotę, 21 marca.



FOT. CEZARY ZYGULSKI/GMINA KRASOCIN

Kapitanowi Karolowi Cierpicy podczas spotkania w Olesznie towarzyszyli najbliżsi.

Na spotkaniu kapitanowi towarzyszyła żona Basia oraz rodzina, obecni byli także poseł Bartłomiej Dorywalski, wójt Ireneusz Gliściński. Spotkanie przyciągnęło mieszkańców Oleszna, chcących poznać niesamowitą opowieść o losach dwóch rodzin splecionych tragicznymi wydarzeniami.

W sobotę, 21 marca, kapitan rezerwy Karol Cierpica odwiedził swoje rodzinne Oleszno. W nowo powstałym tutaj Centrum Kultury odbyło się spotkanie autorskie z Karolem Cierpicą, promocja jego książki „Ocalony. Opowieść żołnierza za którego oddano życie" oraz projekcja filmu dokumentalnego „Miś dla Michaela" w reżyserii Grzegorza Zasępy.

28 sierpnia 2013 roku w czasie ataku w Ghazni w Afganistanie amerykański sierżant sztabowy Michael H. Ollis zginął osłaniając własnym ciałem porucznika Karola Cierpicę. Pamięć bohatera uczestnicy sobotniego wydarzenia uczcili minutą ciszy.

Przypomnijmy, że 2 marca 2026 roku, w trakcie specjalnej uroczystości w Białym Domu, prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump przyznał Medal Honoru sierżantowi Michaelowi Ollisowi, który uratował życie polskiego żołnierza. Polska delegacja spotkała się z bliskimi zmarłego żołnierza.

Michael Ollis wraz z Karolem Cierpicą pełnili służbę w Afganistanie podczas jednej z misji stabilizacyjnych. 28 sierpnia 2013 roku przy bramie bazy w Ghazni, oddalonej około 130 kilometrów na południe od Kabulu, doszło do dramatycznego ataku. Ciężarówka wypełniona materiałami wybuchowymi uderzyła w ogrodzenie bazy. Przez powstały wyłom na jej teren wdarło się dziesięciu uzbrojonych rebeliantów talibskich, którzy byli wyposażeni w kamizelki z materiałami wybuchowymi.

Michael Ollis i Karol Cierpica stanęli do walki, starając się odeprzeć atak, chociaż nie mieli żadnej dodatkowej ochrony. W krytycznym momencie Amerykanin osłonił Polaka własnym ciałem, ratując mu życie, gdy ten został ranny. Tylko dzięki tej heroicznej postawie kapitan Cierpica przeżył atak.

Dla uczczenia pamięci Michaela Ollisa, Polak Karol Cierpica nadał swojemu synowi imię Michael.

Olesznianin Karol Cierpica, obecnie kapitan rezerwy Wojska Polskiego, to były spadochroniarz 6. Brygady Powietrznodesantowej oraz weteran misji stabilizacyjnych w Bośni i Hercegowinie oraz w Afganistanie, odznaczony przez Sekretarza Obrony Stanów Zjednoczonych Brązową Gwiazdą, Honorową Bronią Białą przez Ministerstwo Obrony Narodowej i Krzyżem Wojskowym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Jego historię można poznać dzięki książce „Ocalony. Opowieść żołnierza za którego oddano życie". To opowieść o drodze od wojny i traumy, aż po odkrycie prawdziwego powołania. To opowieść o losach dwóch rodzin splecionych tragicznymi wydarzeniami, które dały podwaliny pod polsko-amerykańską historię przyjaźni.

Na spotkaniu kapitanowi towarzyszyła żona Basia oraz rodzina: mama Jadwiga, siostry Agata i Paulina. W wydarzeniu wzięli udział między innymi Bartłomiej Dorywalski - poseł, Honorowy Obywatel Gminy Krasocin, którego staraniem udało się pozyskać pieniądze na budowę Centrum Kultury w Olesznie; Ireneusz Gliściński - wójt Gminy Krasocin, Piotr Bulski - radny powiatu włoszczowskiego, Małgorzata Skwarek - sołtys Oleszna, Andrzej Robak - wiceprezes Ochotniczej Straży Pożarnej Oleszno, Magdalena Kowalczyk - dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej imienia Feliksa Raka w Krasocinie oraz mieszkańcy Oleszna i okolic. Spotkanie poprowadził radny Gminy Krasocin i nauczyciel historii w Szkole Podstawowej imienia Armii Krajowej w Oleszanie Ryszard Kowalczyk. ©℗

REKLAMA 0011492430



eprasa.pl 2167a287c8

Rozbudowa basenu. Efekty już widoczne



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Oto strefa, gdzie powstaną jacuzzi w rozbudowywanej Pływalni Miejskiej w Jędrzejowie.

Julia Warych
Jędrzejów

Rozbudowa basenu w Jędrzejowie nabiera tempa. Na budowie widać już pierwsze efekty prac i zarys nowoczesnego kompleksu.

Rozbudowa Pływalni Miejskiej w Jędrzejowie wchodzi w kolejny etap, a postęp prac jest coraz bardziej widoczny. Na placu budowy trwają zarówno roboty rozbiórkowe, jak i realizacja nowych elementów obiektu, który w przyszłości zaoferuje mieszkańcom nowoczesną przestrzeń do rekreacji i wypoczynku.

Odwiedziliśmy plac budowy, byliśmy również wewnątrz. Rozbudowa Pływalni Miejskiej w Jędrzejowie postępuje zgodnie z harmonogramem, a na placu budowy widać wyraźne efekty prowadzonych prac. Inwestycja, która należy do największych przedsięwzięć realizowanych w ostatnich latach w gminie Jędrzejów, ma znacząco podnieść standard lokalnej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej i rozszerzyć ofertę dla mieszkańców.

Roboty budowlane ruszyły w lipcu i od tego czasu prace nabrały tempa. Obecnie prowadzone są zarówno działania rozbiórkowe w starszej części obiektu, jak i intensywne prace przy nowych elementach kompleksu. Coraz wyraźniej zarysowują się już przyszłe przestrzenie - widoczne są między innymi niecki basenowe oraz konstrukcja rozbudowywanej części budynku.

Inwestycja realizowana jest w ramach szerszego projektu pod nazwą „Rozbudowa bazy sportowo-rekreacyjnej w gminie Jędrzejów", który obejmuje również budowę nowych sal gimnastycznych przy szkołach w Podchojnach i Skroniowie. Łączny koszt przedsięwzięcia to blisko 45 milionów złotych, z czego ponad 34 miliony przeznaczono na modernizację samej pływalni. Gmina pozyskała na ten cel 15 milionów złotych dofinansowania z Rządowego Funduszu Polski Ład.

Jak podkreśla wiceburmistrz Jędrzejowa, Robert Kruk, realizacja przebiega zgodnie z założeniami:

- Prace idą zgodnie z harmonogramem. Obecnie prowadzimy roboty rozbiórkowe w starej części obiektu, a jednocześnie widoczne są już nowe elementy rozbudowy. Powstają niecki basenowe, w tym dla dzieci, a także strefy rekreacyjne - sauny, jacuzzi i inne atrakcje, które w przyszłości będą służyć mieszkańcom - mówi wiceburmistrz Robert Kruk.

Zgodnie z planem zakończenie inwestycji przewidywane jest na czwarty kwartał 2027 roku, o ile tempo prac zostanie utrzymane.

Zakres modernizacji jest szeroki i obejmuje nie tylko przebudowę istniejącej infrastruktury, ale również stworzenie zupełnie nowych przestrzeni rekreacyjnych. W nowym kompleksie znajdą się między innymi basen dla dzieci i niemowląt, niecka do nauki pływania, część rekreacyjna z jacuzzi i basenem solankowym, kompleks saun (sucha, parowa i infrared), a także pomieszczenia do masażu, strefa fitness i siłownia. Nie zabraknie również nowoczesnej zjeżdżalni wodnej oraz przestrzeni wypoczynkowej w formie plaży basenowej.

W miejscu dotychczasowego wejścia do pływalni powstaje nowa bryła budynku, która zostanie funkcjonalnie połączona ze Szkołą Podstawową numer 4. Całość ma stworzyć nowoczesny, wielofunkcyjny obiekt, odpowiadający na potrzeby zarówno dzieci, młodzieży, jak i dorosłych mieszkańców gminy. ©℗

KRÓTKO

JĘDRZEJÓW

Szybka kara za groźby

W trybie przyspieszonym rozliczony został 47-latek, którego zatrzymali w ubiegły piątek policjanci w Jędrzejowie. Mundurowi przekazywali, że przyłapali mężczyznę na piciu alkoholu w miejscu publicznym. - 47-latek od początku interwencji zachowywał się agresywnie. Groził jednemu z policjantów, naruszył jego nietykalność cielesną. Został zatrzymany, a po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty kierowania gróźb karalnych oraz naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza - przekazywała młodszy aspirant Anita Radgowska z Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie. 47-latek stanął przed sądem w trybie przyspieszonym. Został uznany winnym i zobowiązany do wypłacenia funkcjonariuszowi zadośćuczynienia. Ma także wpłacić trzy tysiące złotych na fundusz związany z przeciwdziałaniem przemocy.
MINOS

JĘDRZEJÓW

56-latek zmarł na placu targowym

Dramatyczne sceny rozegrały się w czwartkowy poranek, 19 marca na placu targowym w Jędrzejowie. - Po godzinie 7.20 do znajdującego się tu punktu straży miejskiej przyszła kobieta, która poinformowała, że na placu mężczyzna nagle przewrócił się i nie daje znaków życia - opowiadała starszy sierżant Sylwia Faryna, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie. Dla 56-latka nie było już ratunku. Lekarz wykluczył, by do śmierci mężczyzny ktoś się przyczynił.
MINOS

GMINA WODZISŁAW

Motocykl pędził 200 na godzinę

192 kilometry na godzinę - z taką prędkością jechał motocyklista, którego policjanci napotkali w poniedziałek przed godziną 13 na ekspresowej trasie „S7" w Klemencicach w powiecie jędrzejowskim. Wolno tu jechać szybko, ale maksymalnie 120 na godzinę, więc policjanci zatrzymali Hondę do kontroli. 26-latek dostał 2,5 tysiąca złotych mandatu i 15 punktów karnych. MINOS



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

O nowej hali w w Podchojnach opowiedział nam dyrektor szkoły Ryszard Bielak.

SZKOŁA W PODCHOJNACH CZEKAŁA NA NIĄ 10 LAT

Finiszuje budowa hali sportowej

Julia Warych
Gmina Jędrzejów

Budowa nowoczesnej hali sportowej przy Szkole Podstawowej imienia Stefana Żeromskiego w Podchojnach, w gminie Jędrzejów wchodzi w decydującą fazę.

Inwestycja, na którą społeczność szkolna czekała od lat, zbliża się do zakończenia i już wkrótce uczniowie będą mogli korzystać z nowoczesnego obiektu sportowego.

Inwestycja ma znacząco poprawić warunki do zajęć wychowania fizycznego oraz umożliwić organizację wydarzeń sportowych. Budowa hali w Podchojnach jest częścią szerszego projektu rozbudowy bazy sportowo-rekreacyjnej w gminie Jędrzejów. Obejmuje on także modernizację miejskiej pływalni w Jędrzejowie oraz budowę nowych sal gimnastycznych.

Inwestycja w Podchojnach realizowana jest w formule „Zaprojektuj i Zbuduj". Projekt zakłada powstanie pełnowymiarowej hali sportowej wraz z zapleczem sanitarno-szatniowym i technicznym, a także zagospodarowanie terenu wokół obiektu. Obejmuje budowę funkcjonalnego łącznika z istniejącym budynkiem szkoły oraz przebudowę podjazdu gospodarczego. Wykonawcą zadania jest firma Tigma-Bud.

Koszt budowy hali przekracza 5,8 miliona złotych, a całe przedsięwzięcie realizowane jest w ramach programu Polski Ład. Łączna wartość dofinansowania dla wszystkich inwestycji sportowych w gminie wynosi 15 milionów złotych. Zgodnie z harmonogramem, zakończenie prac w Podchojnach przewidziano na 18 miesięcy od momentu przekazania placu budowy.

- Szkoła od 2016 roku starała się o budowę hali sportowej i obecnie z niecierpliwością oczekuje jej oddania do użytku.

Koszt budowy hali przekracza 5,8 miliona złotych, a całe przedsięwzięcie realizowane jest w ramach programu Polski Ład

Nowy obiekt będzie miał duże znaczenie dla placówki – wzmocni jej pozycję w lokalnym środowisku oraz poprawi jej wizerunek wśród rodziców i uczniów - podkreśla Ryszard Bielak, dyrektor szkoły.

Dotychczas uczniowie mieli do dyspozycji jedynie niewielką, zastępczą salę, co znacząco ograniczało możliwości prowadzenia zajęć sportowych. Nowa hala pozwoli na organizację zawodów, turniejów oraz treningów, a także stworzy warunki do rozwijania indywidualnych pasji młodzieży.

Jak zaznacza dyrektor, inwestycja ma również istotny wymiar wychowawczy. Zajęcia sportowe, szczególnie zespołowe, sprzyjają budowaniu relacji między uczniami oraz kształtowaniu zdrowych nawyków i dbałości o kondycję fizyczną.

Równolegle trwają prace przy innych inwestycjach sportowych w gminie - budowie sali w Skroniowie oraz modernizacji pływalni w Jędrzejowie, której realizacja potrwa około 30 miesięcy - piszemy o tym obok. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Remont słynnej glorietty na finiszu



FOT. MARZENA KĄDZIELA

Burmistrz Krzysztof Obratański informuje, że remont koneckiej glorietty przebiega zgodnie z planem.

Marzena Kądziela
Końskie

Remont słynnej glorietty w Końskich zbliża się ku końcowi. Burmistrz Krzysztof Obratański twierdzi, że wszystko idzie zgodnie z planem.

Wszystko wskazuje na to, że to ostatnie tygodnie remontu jednej z najbardziej rozpoznawalnych zabytkowych budowli Końskich - glorietty. W kwietniu powinniśmy zobaczyć ją w pełnej krasie.

Jak informuje burmistrz Końskich Krzysztof Obratański, firma „Kamieniarka" z Szydłowca wykonuje swoje prace przy renowacji glorietty zgodnie z harmonogramem. - Zgodnie z umową koniec prac ma nastąpić do 30 kwietnia, jednak wykonawca twierdzi, że ze wszystkim powinien sobie poradzić do końca marca - zapewnia burmistrz. - Obecnie trwają prace porządkowe i wykończeniowe.

Przypomnijmy, że na renowację jednego z zabytków koneckich miasto otrzymało z programu rządowego „Polski Ład" milion złotych, kolejne 300 tysięcy dołożył samorząd. W ramach zadania gruntownej renowacji poddana została budowla, zniknęły zasłaniające ją tuje, teren został wykarczowany i wyrównany. Zniknęły też stare, prowizoryczne budynki należące kiedyż do nieistniejącego już dziś zakładu. Przed glorietą pojawiła się alejka. W otaczającej zabytek ziemi zasiana będzie trawa, a w przyszłości, w drugim etapie inwestycji, stworzone będzie także rosarium.

- To będzie żywy pomnik dla żołnierzy, „Cichociemnych", którzy byli obecni na ziemi koneckiej podczas drugiej wojny światowej - dodaje burmistrz Krzysztof Obratański. - Przed każdym krzakiem róży znajdzie się tabliczka z nazwiskiem bohatera. Pojawią się też dodatkowe alejki spacerowe.

W drugim etapie inwestycji renowacji zostanie poddane ogrodzenie glorietty, a także parku od strony ulicy Partyzantów. Samorząd stara się o dofinansowanie remontu dwóch pawilonów stojących przy glorietcie.

Dodajmy, że podczas prac przy glorietcie znaleziono kilka ważnych artefaktów, między innymi metalowy emblemat z czapki pocztowca z XIX wieku, unikatową monetę austro-węgierską 15 grajcarów z 1800 roku, guzik wysokiego urzędnika Guberni Sandomierskiej, 10-groszówka z 1840, kule od pistoletu i inne. Artefakty te zostały przekazane archeologom, a potem trafią do tworzonego koneckiego muzeum.

Glorietta, neoklasycystyczna budowla parkowa, powstała na przełomie wieków XVIII i XIX. Wzniesiono ją za czasów Jana Małachowskiego na końcu alei stanowiącej parkową oś północ - południe. Na placu przed budowlą, zwanym Pod Orłem, odbywały się uroczystości z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja, Bożego Ciała, uroczyste zbiórki strażackie i inne. Stare, przedwojenne zdjęcia często ukazują konecczan fotografujących się na tle glorietty. W czasie II wojny światowej wewnętrzna parkowa droga z zachodu na wschód stała się ulicą oddzielając glorietę od reszty parku. Parkowa droga to obecnie mocno uczęszczana ulica Partyzantów.

Po II wojnie światowej glorietta na szczęście nie została zburzona, jednak nikt o nią nie dbał. W roku 1961, podobno, aby ją zasłonić przed mieszkańcami, nasadzono tuje, które stanowił wysoki szpaler skutecznie ukrywający dawną parkową ozdobę zwaną także Ołtarzem Ojczyzny. ©℗

KRÓTKO

GMINA STĄPORKÓW

Narkotykowe zatrzymanie

Nawet 10 lat więzienia może grozić 42-latkowi z gminy Stąporków w powiecie koneckim, który jest podejrzany o posiadanie znacznej ilości narkotyków. Na ulicy Koneckiej w Stąporkowie policjanci skontrolowali zeszłym tygodni mężczyznę, bo na widok mundurowych zaczął się nerwowo zachowywać. - Znaleźli przy nim około 18 gramów białego proszku wstępnie zidentyfikowanego jako amfetamina. Mężczyzna został zatrzymany. Policjanci pojechali do jego domu i znaleźli jeszcze ponad 300 gramów proszku oraz blisko 60 gramów suszu, najprawdopodobniej marihuany – opowiadała młodszy aspirant Marta Przygodzka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Końskich. Za posiadanie takiej ilości narkotyków grozi nawet 10 lat więzienia. 42-latek usłyszał zarzuty i w sobotę został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.
MINOS

KOŃSKIE

Miał przy sobie woreczek z suszem

Koneccy kryminalni w sobotni wieczór znaleźli przy kontrolowanym 25-latku woreczek z suszem wstępnie zidentyfikowanym jako marihuana. Mężczyźnie mogą grozić trzy lata więzienia.
MINOS

GMINA KOŃSKIE

Oszust podawał się za znajomego

Z mieszkańcem gminy Końskie skontaktował się człowiek podający się za znajomego. Prosił o pożyczkę. Mężczyzna wysłał oszustowi prawie 1900 złotych.
MINOS

GMINA RUDA MALENIECKA

Złodzieje na stacji transformatorowej

Na 10 tysięcy złotych oszacowano straty po tym, jak złodzieje ukradli miedziane uzwojenie transformatora ze stacji trafo w gminie Ruda Maleniecka w powiecie koneckim.
MINOS



FOT. MARZENA KĄDZIELA

Przyszłych rodziców po koneckiej porodówce oprowadzała położna Jadwiga Bomba.

ZDROWIE PRZYSZLI RODZICE W KONECKIM SZPITALU

Dzień otwarty w porodówce

Marzena Kądziela
Końskie

Dzień otwarty odbył się w koneckiej porodówce. Do szpitala licznie przybyli przyszli rodzice.

W Szpitalu Specjalistycznym świętego Łukasza w Końskich można było spotkać wiele ciężarnych kobiet, którym towarzyszyli mężowe czy partnerzy. Przyszli rodzice wzięli udział w dniu otwartym porodówki. Mogli obejrzeć cały trakt od izby przyjęć, przez salę porodową i oddział neonatologiczny. Były też kwiaty dla pań i przekąski dla wszystkich.

Dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Końskich Anna Gil, zdecydowanie zapewniła, że zrobi wszystko, by z koneckiego szpitala nie znikła porodówka.

- Będę do końca walczyć, by kobiety z powiatu koneckiego rodziły w szpitalu, a nie w pokoju narodzin - mówiła dyrektor Anna Gil. - Narodzinom musi towarzyszyć bezpieczeństwo, komfort, intymność i opieka medyczna. Tego na pewno nie zapewni pokój narodzin.

O celu poniedziałkowego spotkania przyszłych rodziców mówili kierownik Oddziału Ginekologicznego Piotr Kowalczyk i kierownik Oddziału Neonatologicznego Krystyna Werens.

- Największy nacisk kładziemy na bezpieczeństwo rodzących - mówił doktor Piotr Kowalczyk. - Każdego dnia w naszym oddziale dyżuruje dwóch lekarzy specjalistów, mamy stały dostęp do lekarzy innych specjalności między innymi anestezjologów, internistów, nefrologów, okulistów, chirurgów, urologów. Mamy doskonałe warunki lokalowe, z wanną do ewentualnego porodu, piłkami i specjalistycznym sprzętem. Nie bez znaczenia jest fakt, że tuż za ścianą znajduje się świetnie wyposażona sala cięć, w której, w razie komplikacji, możemy zabieg przygotować w kilka minut.

W Szpitalu Specjalistycznym w Końskich można było spotkać wiele ciężarnych kobiet, którym towarzyszyli mężowe czy partnerzy

Doktor Krystyna Werens również opowiadała o kierowanym przez siebie oddziale, w którym funkcjonują sale intensywnej opieki dla wcześniaków czy noworodków z problemami, najczęściej oddechowymi. Są urządzenia do terapii oddechowej zastępczej, respiratorami. Na większości sprzętu znajdują się charakterystyczne serduszka Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Podczas spotkania młodzi lekarze wręczyli wszystkim paniom tulipany z okazji Dnia Kobiet. Na wszystkich czekały też napoje i smaczne przekąski.

Potem grupę przejęła położna Jadwiga Bomba, która poprowadziła przyszłych rodziców od drzwi wejściowych do lecznicy, przez punkt przyjęć, izbę przyjęć położniczą, aż do sali porodowej, która ostatnio przeszła prawdziwy lifting. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Przebudują drogę, wybudują chodnik



FOT. STAROSTWO POWIATOWE WE WŁOSZCZOWIE

Zarząd Powiatu i przedstawiciele Gminy Secemin z posłem Bartłomiejem Dorywalskim na miejscu inwestycji.

Marek Piórecki
Gmina Secemin

W Żelisławicach w gminie Secemin zostanie przebudowana droga powiatowa. Wartość inwestycji to ponad 1,2 miliona złotych.

W piątek, 20 marca, w Starostwie Powiatowym we Włoszczowie została podpisana umowa dotacji, pomiędzy Gminą Secemin i Powiatem Włoszczowskim, na realizację zadania pn. „Przebudowa drogi powiatowej numer 1882T w miejscowości Żelisławice w zakresie budowy chodnika".

Gminę Secemin reprezentował wójt Tadeusz Piekarski i skarbnik Edyta Wójcik, natomiast Powiat Włoszczowski - starosta Dariusz Czechowski, wicestarosta Łukasz Karpiński i skarbnik Agnieszka Górska.

Na realizację zadania Gmina udzieliła Powiatowi pomocy finansowej w formie dotacji celowej w wysokości 100 tysięcy złotych.

W tym samym dniu umowę z wykonawcą inwestycji - Zakładem Budowlano-Drogowym Marcin Słoma z Miąsowej, reprezentowanym przez właściciela podpisał Zarząd Dróg Powiatowych we Włoszczowie reprezentowany przez dyrektora Norberta Gąsieńca.

Przy podpisaniu obu umów obecni byli: poseł Bartłomiej Dorywalski, członkowie Zarządu Powiatu: Jarosław Krzyżanowski, Rafał Pacanowski i Damian Moroń, przewodniczący Rady Gminy Secemin Dariusz Janus oraz radny Gminy Secemin, mieszkaniec Żelisławic Wojciech Osiak.

Łączna wartość zadania to 1.264.084,53 złotych, w tym: dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg: 758.450 złotych, pieniądze własne Powiatu: 405.634,53 złotych, dotacja Gminy Secemin: 100.000 złotych.

Zakres prac obejmuje wykonanie: chodnika z kostki brukowej szerokości 1,8 metra o łącznej długości 742 metry, wyniesionego przejścia dla pieszych o nawierzchni bitumicznej, zjazdów do posesji z kostki betonowej, zjazdów zwykłych o nawierzchni bitumicznej, oznakowania pionowego i poziomego oraz ustawienie dwóch słupów hybrydowych (solarno-wiatrowych) w celu oświetlenia przejścia dla pieszych. Zostanie również wykonane odwodnienie jezdni oraz chodnika poprzez powierzchniowe sprowadzenie wód ściekiem przykrawężnikowym oraz wpustami do kanału deszczowego.

Planowany termin zakończenia prac - koniec sierpnia 2026 roku.

Po podpisaniu umów poseł Dorywalski wraz z Zarządem Powiatu, dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych oraz dwójką radnych z Gminy Secemin udali się do Żelisławic, gdzie razem z sołtysem tej miejscowości Henrykiem Lechem obejrzeli miejsce inwestycji.

- Mieszkańcy Żelisławic od dawna czekali na budowę chodnika. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu oraz dotacji Gminy Secemin ta inwestycja może być zrealizowana. Cieszę się bardzo, że piesi będą mogli bezpiecznie korzystać z nowego ciągu pieszego i pragnę serdecznie podziękować Wójtowi i Radnym Gminy Secemin za zrozumienie i wsparcie tej ważnej dla mieszkańców Żelisławic inwestycji. Dzięki wspólnemu finansowaniu wkładu własnego możemy zrobić więcej - powiedział starosta włoszczowski Dariusz Czechowski.

Przypomnijmy, że niespełna trzy tygodnie wcześniej - we wtorek, 3 marca - Powiat Włoszczowski podpisał z wojewodą świętokrzyskim Józefem Brykiem umowę na dofinansowanie tego zadania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

KRÓTKO

POWIAT WŁOSZCZOWSKI

Będzie współpraca z Politechniką

Powiat Włoszczowski w czwartek, 19 marca, zawarł umowę o współpracy z Politechniką Świętokrzyską. Porozumienie ma na celu rozwijanie wspólnych działań w obszarze edukacji, nauki oraz projektów badawczo-rozwojowych. Ze strony Powiatu dokument został podpisany przez starostę włoszczowskiego Dariusza Czechowskiego oraz wicestarostę Łukasza Karpińskiego. Uczelnię reprezentował dziekan Wydziału Budownictwa i Architektury, profesor doktor habilitowany inżynier Grzegorz Świt. Umowa przewiduje realizację wspólnych inicjatyw, w szczególności organizację wydarzeń naukowych, edukacyjnych i kulturalnych, wspólne projekty dotyczące między innymi architektury, urbanistyki, budownictwa i ochrony dziedzictwa, organizację konferencji i wydarzeń popularnonaukowych oraz współpracę przy inicjatywach społecznych i promocyjnych. Podpisana umowa to ważny krok w kierunku zacieśnienia współpracy pomiędzy samorządem, a środowiskiem akademickim. Dzięki niej możliwe będzie wykorzystanie potencjału naukowego uczelni oraz doświadczenia samorządu w realizacji projektów lokalnych. Szczegółowe działania będą sukcesywnie uzgadniane i wdrażane w ramach odrębnych porozumień, bowiem strony deklarują wolę długofalowej współpracy, ukierunkowanej na konkretne efekty i realne korzyści dla mieszkańców powiatu. MP

GMINA KRASOCIN

Pociąg śmiertelnie potrącił kobietę

55-letnia kobieta zginęła w wypadku na torach, do jakiego doszło około godziny 20 w sobotę, 21 marca w Ludyni w gminie Krasocin. Jak przekazywali policjanci, dramat rozegrał się w nieoświetlonym miejscu około 150 metrów od niestrzeżonego przejazdu kolejowego. - Pociąg towarowy prowadzony przez trzeźwego maszynistę śmiertelnie potrącił 55-latnią mieszkankę gminy Krasocin. Będziemy ustalać, jak doszło do tego wypadku - mówiła przed godziną 21.30 sierżant Weronika Grot, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji we Włoszczowie.
MINOS



FOT. FB JAROSŁAWA DOMINIKA

Tak mają wyglądać budynki mieszkalne, które powstaną w Radkowie.

INWESTYCJA WYBUDUJĄ BLOKI MIESZKALNE

Nowe mieszkania będą w Radkowie

Marek Piórecki
Radkowie

Nowe bloki mieszkalne powstaną w Radkowie. Będzie w nich 78 mieszkań.

Trzy nowe bloki mieszkalne mają powstać w Radkowie w powiecie włoszczowskim. Praktycznie gotowa jest już dokumentacja całego projektu. To bardzo ambitny plan - gmina Radków jest jedną z najmniejszych w województwie świętokrzyskim.

- Gmina Radków kontynuuje politykę tworzenia mieszkań na przystępnych warunkach. W ramach współpracy ze spółką SIM „Zielona" planowane jest utworzenie lokali na wynajem z możliwością dojścia do własności - poinformował wójt Gminy Radków Jarosław Dominik, który w kontekście tego projektu przytoczył inspirujące słowa Wiktora Hugo „Nic nie tworzy przyszłości tak jak marzenia".

Inicjatywa zakłada budowę trzech budynków o powierzchni ponad 4500 metrów kwadratowych. Zgodnie z planem, w budynkach ma mieścić się 78 komfortowych mieszkań.

Jak dodał wójt Jarosław Dominik, dokumentacja całego projektu jest prawie gotowa.

Mieszkania będą objęte programem gwarantującym przejście na własność najemców po upływie 30 lat oraz prawo dziedziczenia dla rodzin.

Obecnie trwają prace koncepcyjne i wizualizacyjne.

Mieszkania budowane w ramach spółki SIM SMS - społecznej inicjatywy mieszkaniowej są skierowane do osób bez zdolności kredytowej, które ze względu na za wysoki dochód nie kwalifikują się do przydziału mieszkań socjalnych. To program dla osób i rodzin nie posiadających własnego mieszkania, którzy dysponują pieniędzmi na regularne opłacanie czynszu, jednak ich dochody są za niskie na zaciągnięcie kredytu hipotecznego na mieszkanie. Inwestycja SIM SMS umożliwia wynajęcie mieszkań z opcją wykupu na własność na preferencyjnych warunkach. Lokatorzy będą płacić podwyższony czynsz przez pewien okres po którego upływie zostaną pełnoprawnymi właścicielami wynajmowanych mieszkań. Inwestycje w ramach SIM SMS są dofinansowywane przez państwo.

Trzy nowe bloki mieszkalne mają powstać w Radkowie. Zgodnie z planem, w budynkach ma być 78 komfortowych mieszkań

Dodajmy, że w gminie Radków sporo się dzieje. Ostatnio w W miejscowościach Świerków, Bałków i Krasów powstały nowoczesne i bezpieczne place zabaw, które już służą najmłodszym mieszkańcom regionu. To inicjatywa mająca na celu poprawę jakości życia mieszkańców poprzez rozwój infrastruktury rekreacyjnej. Projekt został zrealizowany przez Stowarzyszenie „Z ludźmi, dla ludzi" w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. Inwestycja była możliwa dzięki współpracy z Samorządem Województwa oraz wsparciu finansowemu w wysokości 228.541 złotych. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

MAPA INWESTYCJI

Piątek, 27.03.2026

Echo Dnia

Powstanie nowa Villa Świerkowa

Rusza budowa apartamentów przy stoku Telegraf w Kielcach

Rozpoczna się budowa Villi Świerkowa w Kielcach. W kameralnym budynku zaplanowano 19 apartamentów o powierzchni od 32 do 82 metrów kwadratowych. Inwestycja powstanie w sąsiedztwie stoku Telegraf i terenów leśnych.

Budowa nowej inwestycji mieszkaniowej w Kielce ma rozpocząć się w marcu, na przełomie marca i kwietnia 2026 roku. Projekt zakłada realizację 19 lokali mieszkalnych w budynku o kameralnej skali.

Apartamenty będą dostępne w układach od dwóch do czterech pokoi. Powierzchnia mieszkań wyniesie od 32 do 82 metrów kwadratowych. Jak informuje inwestor, projekt powstał z myślą o osobach poszukujących równowagi pomiędzy dostępem do infrastruktury miejskiej a bliskością terenów zielonych.



FOT. WBBUDOWNICTWO

Wizualizacja Osiedla Świerkowa w Kielcach - projekt kameralnego budynku

Inwestycja powstanie w sąsiedztwie Telegraf oraz terenów leśnych. Bezpośrednie otoczenie zieleni ma zapewnić mieszkańcom ciszę i widok na naturalny krajobraz.

W materiałach dotyczących projektu podkreślono: „Apartamenty Świerkowa to nowoczesna inwestycja mieszkaniowa zlokalizowana w Kielcach w sąsiedztwie stoku Telegraf. Projekt powstał z myślą o osobach, które szukają harmonii pomiędzy wygodą miejskiego życia a bliskością natury".

Położenie przy lesie wpływa na lokalny mikroklimat oraz ograniczenie hałasu. Jednocześnie lokalizacja pozostaje w granicach miasta, co umożliwia korzystanie z infrastruktury usługowej i komunikacyjnej Kielc.

W budynku zaplanowano 19 funkcjonalnych apartamentów. Każdy lokal ma posiadać przestronny balkon, a wybrane mieszkania dodatkowo ogródki lub tarasy widokowe.

Dla mieszkańców przewidziano komórki lokatorskie, garaż podziemny oraz zewnętrzne miejsca postojowe. Zróżnicowanie metraży i układów ma umożliwić dopasowanie mieszkania do potrzeb różnych grup nabywców - od osób poszukujących kompaktowych lokali po rodziny zainteresowane większą przestrzenią.

Jak wskazano w opisie inwestycji, „funkcjonalne układy pomieszczeń pozwalają na wygodne zagospodarowanie przestrzeni, a szeroki wybór metraży i wariantów apartamentów daje możliwość dopasowania mieszkania do indywidualnych potrzeb".

REKLAMA 0011494923

APOLLOPLAST
INWESTYCJE
600 336 336





Kielce Centrum - ul. Piotrowska 16

Kielce - ul. Domaszowska 104

www.inwestycje.apolloplast.com.pl

eprasa.pl 2167a287c8

Nowoczesne osiedle na Baranówku

Nowa inwestycja mieszkaniowa powstanie w niedalekim sąsiedztwie Stadionu Leśnego w Kielcach

W najbliższych dniach rozpocznie się budowa osiedla GVD Baranówek w Kielcach. Powstaną budynki cztero i dwukondygnacyjne w sumie – 110 mieszkań.



FOT. WIZUALIZACJA

Powstaną budynki cztero i dwukondygnacyjne w sumie – 110 mieszkań

Na kieleckim Baranówku, w niedalekim sąsiedztwie Stadionu Leśnego, powstanie nowa inwestycja mieszkaniowa - GVD Baranówek. Kameralny projekt obejmuje łącznie 110 przemyślanych lokali o powierzchniach od 32 do 134 metrów kwadratowych, na co składa się: 98 mieszkań w budynkach wielorodzinnych oraz 12 segmentów jednorodzinnych. To propozycja dla osób, które szukają harmonii między nowoczesną architekturą a bliskością natury.

Minimalistyczna, elegancka bryła budynków została utrzymana w jasnej kolorystyce, podkreślonej ciemniejszymi detalami. Projekt wzbogaca zieleń wertykalna - pnący bluszcz oplatający pergole i wybrane fragmenty elewacji. To żywa, zmieniająca się wraz z porami roku dekoracja, która nie tylko buduje wyjątkowy klimat, ale także sprzyja tworzeniu przyjaznego mikroklimatu.

Wysokiej jakości wykończenie części wspólnych, eleganckie materiały oraz nastrojowe oświetlenie budują atmosferę prestiżu już od pierwszego kroku. Ogrody, balkony i tarasy tworzą prywatne strefy wypoczynku, naturalnie łączące się z otoczeniem.

Wnętrza mieszkań zaprojektowano z dbałością o funkcjonalność i maksymalne doświetlenie przestrzeni. Duże przeszklenia i portfenetry otwierają wnętrza na zieleń, nadając im lekkości i przestronności. Standard inwestycji obejmuje m.in. ogrzewanie podłogowe we wszystkich lokalach, przygotowaną pod klimatyzację, a w wybranych mieszkaniach - rolety zewnętrzne.

Wybrane lokale posiadają indywidualne garaże, które oferują wygodę, prywatność oraz dodatkową przestrzeń instalację do przechowywania rowerów czy sprzętu sportowego oraz wyposażone będą w infrastrukturę umożliwiającą montaż ładowarki do samochodu elektrycznego. Standard inwestycji uzupełnia system smart home Appartme, pozwalający w nowoczesny sposób zarządzać funkcjami mieszkania.

Integralnym elementem inwestycji jest również Park Kieszonkowy, który został już zrealizowany przez GVD w odległości około 500 metrów od osiedla. To starannie zaprojektowana, kameralna przestrzeń zielona stworzona z myślą o relaksie, spotkaniach sąsiedzkich i spokojnym odpoczynku wśród natury. Park oferuje uporządkowaną zieleń, miejsca do siedzenia oraz przyjazną, estetyczną małą architekturę, sprzyjającą budowaniu lokalnej społeczności. Projekt ten dowodzi, że inwestor nie ogranicza się wyłącznie do budowy obiektów, ale również współkształtuje przestrzeń publiczną w tej części miasta.

REKLAMA 0011495953

ACTIVE NATURA
- MACIEJÓWKA -



od 6800 zł/m²

6 km od Rynku

MACIEJÓWKA
BEZCZYNSZOWE APARTAMENTY
ACTIVE NATURA
Gotowe do zamieszkania

- Kameralne **zamknięte osiedle z 30** apartamentami - metraż **76** i **84 m²**
- Miejsce postojowe i komórki lokatorskie **GRATIS**
- Własny ogródek i przestronny taras
- Duże poddasze do adaptacji **GRATIS**
- Ogrzewanie z pieca gazowego z sieci miejskiej
- Podłączony **światłowód**
- Ogromne przesuwne okna z widokiem na **Naturę 2000**
- W pobliżu **szkoła i przedszkole**

www.pbumroz.pl
+48 604 820 539

eprasa.pl 2167a287c8

OSIEDLE MIĘTOWA





- Nowoczesne osiedle domów jednorodzinnych, położone w bezpośrednim sąsiedztwie Kieleckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, lasu oraz Rezerwatu Przyrody „Wietrznia".
- W sprzedaży pozostały **ostatnie 2 domy** do zamieszkania (8 000,00 zł/brutto/m^2),

PONAD **15 lat** NA RYNKU NIERUCHOMOŚCI

VILLA ŚWIERKOWA

Już wkrótce, w pobliżu Telegrafu, rozpoczniemy sprzedaz nowej inwestycji w Kielcach **VILLA ŚWIERKOWA.**

Inwestycja powstała z myślą o osobach, które szukają harmonii pomiędzy wygodą miejskiego życia a bliskością natury.





- Funkcjonalny układ i szeroki wybór apartamentów
- Spokój natury w standardzie miasta
- Luksusowe apartamenty w przyjaznej okolicy
- Planowany start inwestycji - **I kw. 2026 r.**



WD BUDOWNICTWO Sp. z o. o.

Zapraszamy do kontaktu
ul. Berberysowa 34, Kielce
e-mail: wdbudownictwo@onet.pl
www.wdbudownictwo.com

Masz pytania? Zadzwoń.

530 530 400

eprasa.pl 2167a287c8

Luxury Point przy Alei Solidarności rośnie

W Kielcach powstają dwa segmenty z usługami na parterze i częścią mieszkalną kolejnych kondygnacjach

Luxury Point w Kielcach jest w trakcie realizacji i według planu inwestora ma zostać zakończony w sierpniu 2026 roku. Inwestycja mieszkaniowa powstaje w centrum Kielc, przy Alei Solidarności i Tysiąclecia Państwa Polskiego, w zasięgu krótkiego dojazdu do śródmiejskich usług i Rynku. Projekt zakłada budynek w układzie dwóch segmentów, z usługami na parterze i częścią mieszkalną powyżej.



FOT. WIZUALIZACJA

Inwestycja ma 11 kondygnacji nadziemnych wraz z parterem oraz dwie kondygnacje podziemne

- Luxury to inwestycja w trakcie realizacji. Zakończenie prac planujemy na sierpień 2026 roku. Obecnie trwają roboty na elewacji budynku oraz prace wykończeniowe wewnątrz - mówi Agnieszka Mońko z Perfect Alfa. To etap robót, który bezpośrednio poprzedza końcowe prace porządkowe i przygotowanie obiektu do odbiorów.

Inwestycja ma 11 kondygnacji nadziemnych wraz z parterem oraz dwie kondygnacje podziemne. Docelowo przewidziano łącznie 268 lokali mieszkalnych, a na poziomie parteru 15 lokali usługowych.

Mieszkania mają być zróżnicowane pod względem układu i powierzchni. W ofertach pojawia się przedział około 25-120 metrów kwadratowych, a w ofertach występują lokale od 1 do 5 pokoi, co sugeruje zarówno małe mieszkania na start, jak i większe, rodzinne układy. Wskazywana jest też wysokość pomieszczeń zależna od kondygnacji: od ok. 2,55 metrów do 2,70 metrów, a standard wykończenia mieszkań opisywany jest jako deweloperski. Układy i metraże różnią się w zależności od segmentu i piętra.

Ważnym elementem przedsięwzięcia jest zaplecze parkingowe. W informacjach o inwestycji pojawia się łącznie 312 miejsc postojowych, z czego 281 w halach garażowych. Strona projektu doprecyzowuje również parking zewnętrzny na 31 miejsc, w tym 13 miejsc dostosowanych dla osób z niepełnosprawnością, a także infrastrukturę rowerową - 40 miejsc dla rowerów. Wśród rozwiązań związanych z dostępnością wymieniane są między innymi windy, podjazdy i ciągi piesze prowadzące do wejść. Inwestycja charakteryzować się będzie nowoczesną architekturą i funkcjonalnie zaplanowaną przestrzenią.

Na obecnym etapie prac kluczowe są roboty elewacyjne oraz wykańczanie wnętrz - czyli elementy, poprzedzają dopinanie instalacji, prace w częściach wspólnych i przygotowanie obiektu do końcowych odbiorów. To czas, gdy w budynku pojawiają się detale: wykończenie klatek schodowych i korytarzy, montaże w obrębie wind, domykanie pomieszczeń technicznych oraz porządkowanie terenu wokół. Równolegle prowadzone są prace przy lokalach usługowych na parterze, tak aby część usługowa była gotowa do kolejnych etapów odbiorów i formalności po zakończeniu robót.

Rozpoczęcie budowy miało miejsce w I kwartale 2024 roku, a planowane oddanie inwestycji do użytkowania odbędzie się w IV kwartale 2026 roku. Po zakończeniu robót budowlanych zwykle następują odbiory techniczne lokali i części wspólnych, usuwanie ewentualnych usterek wskazanych w protokołach oraz domykanie dokumentacji potrzebnej do przekazania kluczy i finalizacji umów.

Inwestycja trwa, a zakończenie robót budowlanych deklarowane jest na sierpień 2026.

Wileńska Park to wyjątkowa oferta

Nowoczesne domy szeregowe z panoramicznym widokiem i dużymi ogrodami w Kielcach

Nowoczesne domy z widokiem na panoramę Kielc, wysoki salon i własny ogród – tak wygląda Wileńska Park, kameralne osiedle budowane w Kielcach. Inwestycja jest już zakończona, a na klientów czekają atrakcyjna oferta.



FOT. FOT. WILEŃSKA PARK

Wizualizacja osiedla Wileńska Park – dwanaście domów szeregowych z ogródkami i garażami

Dwanaście domów szeregowych o nowoczesnej bryle i komfortowym układzie - taki jest Wileńska Park, najnowszy projekt zrealizowany przez firmę Anna-Bud na zlecenie spółki Perfect Alfa. Kameralne osiedle powstało w północnowschodniej części Kielc, przy ulicy Wileńskiej - w sąsiedztwie domów jednorodzinnych i blisko centrów handlowych przy ul. Radomskiej.

Segmenty mają powierzchnię od 187 do 204 metrów kwadratowych, dwa piętra, wysokie na cztery metry salony oraz dwustanowiskowe garaże. Każdy dom wyposażony będzie we własny ogród i wideodomofon. - Budowa jest na bardzo zaawansowanym etapie, a zakończenie inwestycji planujemy na początek przyszłego roku - informują przedstawiciele wykonawcy. - Duży metraż, własny ogród i dwustanowiskowy garaż stworzą naprawdę komfortowe warunki do życia - zachęca inwestor.

Inwestycja położona jest w spokojnej okolicy, gdzie dominuje niska zabudowa, a do tego jest świetnie skomunikowana z centrum miasta. Dużym atutem inwestycji jest bliskość Galerii Echo, która daje swobodny dostęp do zaplecza handlowo-usługowego takiego jak: sklepy, kina i restauracje oraz doskonała komunikacja z centrum miasta.

Wileńska Park to propozycja dla osób, które szukają przestrzeni, spokoju i wygody w obrębie miasta. Każdy segment będzie miał wydzieloną działkę, co daje możliwość prywatnego wypoczynku na świeżym powietrzu – w otoczeniu zieleni, ale z szybkim dojazdem do centrum Kielc.

Domy łączą minimalistyczną architekturę z funkcjonalnym wnętrzem. Duże przeszklenia zapewnią naturalne doświetlenie przestrzeni dziennej. Inwestycja zakłada również podniesiony standard wykończenia części wspólnych oraz nowoczesne rozwiązania infrastrukturalne.

W sprzedaży zostało jeszcze kilka segmentów. Mają one nieco ponad 200 metrów kwadratowych powierzchni. Te nowoczesne segmenty w zabudowie szeregowej, więcej prywatności i własna przestrzeń na co dzień.

- Znalezienie własnego stylu to bardzo ważny etap w procesie wykończenia. Dzięki wysokim pomieszczeniom, przestronnym wnętrzom i swobodzie jaką dają segmenty w Wileńska Park - decyzje mogą być prostsze. Spokojna okolica z szybkim dojazdem do centrum Kielc daje wygodny balans między ciszą a dostępnością miasta - podkreśla inwestor.

eprasa.pl 2167a287c8

Apollo Quantum z dala od hałasu

Nowa inwestycja firmy Apolloplast Inwestycje powstaje w kameralnej okolicy Kielc

Apollo Quantum - to kolejny projekt realizowany przez firmę Apolloplast Inwestycje - to budynek mieszkalny, który wyrasta w przestrzeni miejskiej Kielc wpisując się w istniejące osiedle.



FOT. WIZUALIZACJA

Apolloplast buduje przy ulicy Domaszowskiej 104 siedmiokondygnacyjny budynek Apollo Quantum

Lokalizacja przy ulicy Domaszowskiej 104 też nie jest przypadkowa.

Inwestycja Apollo Quantum to doskonała propozycja dla rodzin i osób poszukujących wygodnego i nowoczesnego mieszkania w kameralnej okolicy, które zapewnia dostęp do wszystkich ważnych usług i atrakcji miasta. Ponadto, lokalizacja inwestycji sprawia, że może ona być również świetną opcją dla inwestorów .

Apollo Quantum to nowoczesny 7-kondygnacyjny (V piętrowy) budynek mieszkalno-usługowy. Na 1 kondygnacji podziemnej znajduje się na pow ok 4000 tys. m2 garaż z pełnowymiarowymi bez kosztownych w utrzymaniu platfor 88 miejscami parkingowymi ,powyżej 6 kondygnacji nadziemnych - parter z czterema lokalami usługowymi i 5 pięter z 89 lokalami mieszkalnymi. Infrastruktura inwestycji obejmuje oprócz podziemnego garażu - dodatkowe 30 miejsc postojowych naziemnych. Dla mieszkańców w podziemnego parkingu przewidziano 51 komórek i boksów lokatorskich oraz rowerownię.

Lokalizacja oferuje bliskość uczelni wyższych, szkół, przedszkoli i centrów handlowych.

Ciepło do budynku dostarczane będzie z ekonomicznej kotłowni osiedlowej Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W celu zapewnienia poczucia bezpieczeństwa mieszkańcom, teren nieruchomości zostanie ogrodzony i wyposażony w instalację domofonową i monitoring.

Projekt całości wykonała znana kielecka firma Tera Group, stosując rozwiązania techniczne znane z innych realizacji deweloperskich. Budynek wyposażono w szereg rozwiązań określanych jako nowoczesne. Należą do nich między innymi energooszczędne, wysoce akustyczne i antywłamaniowe (lokale usługowe) okna firmy Apolloplast, drzwi i system inteligentnego sterowania bramami .

W sąsiedztwie znajdują się placówki handlowe znanych sieci, uczelnie wyższe oraz markety spożywcze, a przy ulicy - przystanki komunikacji miejskiej. Ulica Domaszowska w Kielcach została niedawno wyremontowana, co może podnieść atrakcyjność lokalizacji.

Przed budynkiem znajduje się ścieżka rowerowa.

Apollo Quantum to idealne miejsce dla ludzi, którzy pragną mieszkać w spokojnej części miasta z dala od zgiełku i smogu ulic.

Inwestor pisze o inwestycji: - Inwestując w tą lokalizację jesteśmy przekonani, że będzie to idealne miejsce do życia dla wszystkich naszych przyszłych klientów, zarówno tych młodszych, rozpoczynających start w dorosłe życie, jak i tych starszych - szukających spokojnego miejsca z dostępem do niezbędnych placówek użyteczności publicznej.

Apollo Quantum znajduje się w niedalekiej odległości od dwóch największych kieleckie uczelni wyższych - Uniwersytetu Jana Kochanowskiego oraz Politechniki Świętokrzyskiej.

W bezpośredniej bliskości jest również Szkoła Podstawowa przy ulicy Leszczyńskiej, przedszkole i żłobek, markety Biedronka, LIDL, ALDI. W pobliżu znajduje się największe centrum handlowe - Galeria Echo oraz giełda produktów rolnych. Budynek ma wygodne połączenie z centrum miasta oraz drogami krajowymi.

Osiedle Miętowa w Kielcach ukończone

Nowoczesne domy z pompami ciepła, widokiem na Góry Świętokrzyskie i ogrodami

Czternaście domów jednorodzinnych, zamknięty teren, pompy ciepła i widok na Góry Świętokrzyskie. Inwestycja przy ulicy Miętowej w Kielcach na osiedlu Bukówka została ukończona i jest gotowa do zamieszkania. W sprzedaży pozostały ostatnie budynki.



FOT. WDBUDOWNICTWO

Osiedle Miętowa – kameralna zabudowa jednorodzinna z ogrodami, zamkniętym terenem

Na osiedlu Bukówka w Kielcach zakończyła się realizacja kameralnego zespołu domów jednorodzinnych przy ulicy Miętowej. Inwestycja obejmuje czternaście budynków. Jak informuje inwestor, w ofercie pozostały ostatnie domy.

Osiedle ma charakter zamknięty. Każda nieruchomość została wydzielona ogrodzeniem, a droga wjazdowa wykonana jest z kostki brukowej. Teren jest w pełni zagospodarowany i przygotowany do użytkowania przez nowych właścicieli.

- Z przyjemnością informujemy, że inwestycja przy ulicy Miętowej w Kielcach została ukończona. Nowoczesne, energooszczędne domy jednorodzinne są już dostępne - gotowe do zakupu i szybkiego odbioru - przekazano w komunikacie dotyczącym projektu.

Domy mają powierzchnię 106,72 metra kwadratowego oraz 107,19 metra kwadratowego. Każdy budynek zaprojektowano z czterema pokojami. Działki mają od 360 do 390 metrów kwadratowych.

Budynki wyposażono w pompy ciepła, które stanowią podstawowe źródło ogrzewania. To rozwiązanie ogranicza koszty eksploatacyjne i wpisuje się w rosnący trend budownictwa energooszczędnego. W praktyce oznacza to wykorzystanie energii zgromadzonej w powietrzu do ogrzewania domu i przygotowania ciepłej wody użytkowej, bez konieczności stosowania tradycyjnych paliw kopalnych.

Inwestycja została zrealizowana jako kameralne osiedle domów jednorodzinnych, co przekłada się na ograniczoną liczbę sąsiadów oraz większą prywatność.

Osiedle położone jest w bezpośrednim sąsiedztwie Kielecki Obszar Chronionego Krajobrazu, terenów leśnych oraz Rezerwat Przyrody Wietrznia. Z ogrodów rozciąga się widok na Góry Świętokrzyskie oraz panoramę miasta.

Takie położenie łączy bezpośredni kontakt z terenami zielonymi z dostępem do infrastruktury miejskiej. Lokalizacja na Bukówce umożliwia dojazd do centrum Kielc w krótkim czasie, przy jednoczesnym zachowaniu kameralnego charakteru zabudowy.

Jak podkreślono w informacji o inwestycji, jest to propozycja dla osób „szukających spokoju, przestrzeni i codziennego kontaktu z naturą - idealne miejsce do życia z dala od miejskiego zgiełku, a jednocześnie z wygodnym dostępem do infrastruktury miasta".

Z czternastu wybudowanych domów dostępne pozostają trzy. Oznacza to końcowy etap sprzedaży inwestycji. Zakończenie budowy i gotowość do odbioru umożliwiają nabywcom szybkie sfinalizowanie transakcji oraz rozpoczęcie prac wykończeniowych lub wprowadzenie się bez oczekiwania na zakończenie robót.

eprasa.pl 2167a287c8

REKLAMA 0011497284



Bezczynszowe apartamenty na Maciejówce. Piękne położenie, łatwy dojazd do miasta

Active Natura to bezczynszowe, zamknięte i monitorowane osiedle w Kostomłotach Pierwszych przy ulicy Maciejówka 20 w gminie Miedziana Góra.

Osiedle składa się z 30 osobnych apartamentów o metrażu 76 i 84 metry kwadratowe. Usytuowane są na parterze z ogródkiem bądź na piętrze z obszernym tarasem i strychem. Zarówno taras jak i ogród są w cenie mieszkań. Do każdego apartamentu przynależy miejsce postojowe jak i również komórka lokatorska.

Ogromnym atutem jest ogrzewanie gazowe z sieci miejskie co gwarantuje niezależność i niskie koszty ogrzewania. W cenie jest światłowód z szybkim internetem, ogromne przesuwne okna, które zapewniają maksymalne doświetlenie oraz monitoring z system kamer i domofon.

Jak podkreśla inwestor, PBU Mróz, osiedle Active Natura zapewnia ucieczkę od zgiełku miasta z widokiem na rezerwat przyrody.

Ceny za metr kwadratowy zaczynają się od 6800 złotych.

Deweloper to znana kielecka firma PBU Mróz, która na swym koncie ma wiele inwestycji, między innymi: Osiedle Radosna, Osiedle Active Home, Willa Hueta.



FOT. PBU MRÓZ

Osiedle Active Natura w Kostomłotach Pierwszych przy ulicy Maciejówka 20 jest już gotowe

REKLAMA 0011495908



eprasa.pl 2167a287c8

REKLAMA

0011495925



WILEŃSKA PARK



Wileńska Park to kameralne osiedle 12 domów szeregowych o powierzchni od ok. 187 do 207 m kw.

Inwestycja położona jest w spokojnej okolicy, gdzie dominuje niska zabudowa, świetnie skomunikowana z centrum miasta.

Każdy z dwunastu segmentów posiada własny ogród, dwustanowiskowy garaż oraz dwa miejsca naziemne, co stwarza komfortowe warunki do życia.

Nowoczesna architektura i wykorzystanie najwyższej jakości materiałów, zapewniają trwałość konstrukcji oraz ekologiczne rozwiązania. Segmenty posiadają wentylację z rekuperacją, co przekłada się na komfort świeżego powietrza i niższe rachunki za ogrzewanie.

Inwestycja zakończona – odbierz wymarzony dom już teraz!!!

PERFECT ALFA Sp. z o.o.

Biuro sprzedaży:
ul. Gen. W. Andresa 5/U11, 25-217 Kielce
517 959 998
504 794 210

www.wilenska-park.pl

REKLAMA

0011495919

OSIEDLE
BELLA VISTA

MIESZKANIA GOTOWE DO ODBIORU

Nowoczesne Osiedle
zlokalizowane pomiędzy
Wietrznią
a Telegrafem

W SPRZEDAŻY
IV i V ETAP INWESTYCJI

Biuro Sprzedaży na terenie inwestycji
Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11

+48 573 664 551
+48 601 833 900
+48 605 081 885

biuro@osiedlebellavista.pl
www.osiedlebellavista.pl

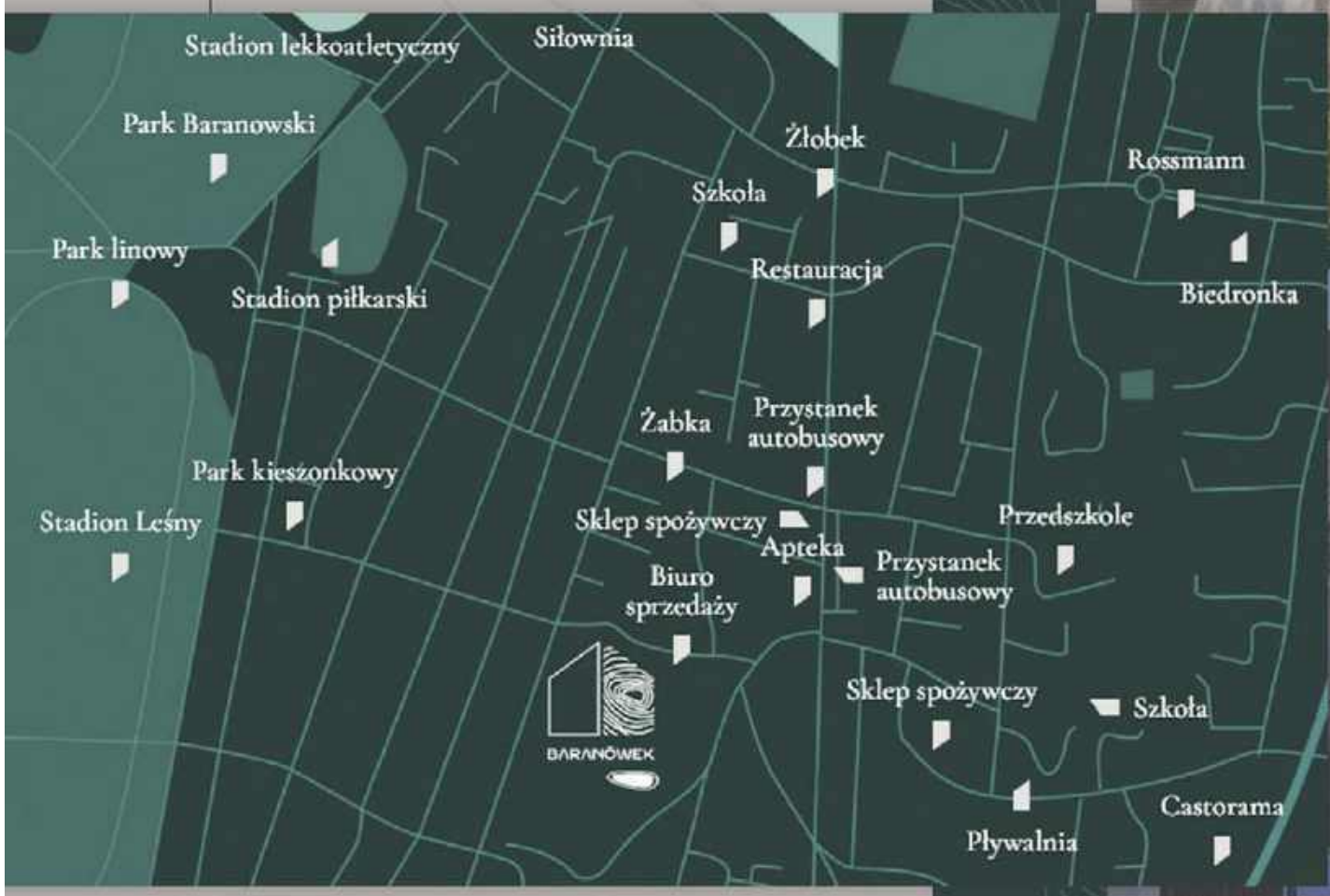
eprasa.pl 2167a287c8

REKLAMA
0011493499

BARANÓWEK

GVD DEVELOPMENT









INWESTYCJA, KTÓRA NIE MA SOBIE *równych*

POZNAJ WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW
WWW.GVDBARANOWEK.PL

eprasa.pl 2167a287c8


FOT. LESZEK KOWALSKI

Jeden z układów tanecznych zaprezentowanych przez zespół Parada w sobotę.


FOT. LESZEK KOWALSKI

Tak było podczas niedzielnych koncertów jędrzejowskiej Parady.

Jubileusz 45-lecia zespołów tanecznych Parada w Jędrzejowie - dni pełne emocji

Julia Warych, Paulina Baran
Jędrzejów

Wzruszenia, wspomnienia i taneczna energia - tak można opisać jubileusz 45-lecia Zespołów Tanecznych Parada, który w miniony weekend odbył się w Centrum Kultury w Jędrzejowie.

Jubileusz zgromadził na jednej scenie kilka pokoleń tancerzy i wierną publiczność. Trwał dwa dni - w sobotę i niedzielę, 21 i 22 marca.

To był wieczór pełen emocji, wspomnień i tanecznej energii. W sobotę, 21 marca w Jędrzejowskim Centrum Kultury świętowano 45-lecie zespołów tanecznych Parada. Na scenie spotkały się pokolenia tancerzy, a goście nie kryli wzruszenia, ale także radości i dumy z bogatej historii zespołu.

W Jędrzejowskim Centrum Kultury odbyły się wyjątkowe obchody jubileuszu 45-lecia zespołów Parada. Wydarzenie zgromadziło zarówno byłych, jak i obecnych członków zespołu, tworząc niezwykłe spotkanie pokoleń.

Uroczystość rozpoczęła się od oficjalnego powitania gości. Na scenie zaprezentowali się zarówno dawni tancerze, jak i obecny skład zespołu. Publiczność mogła podziwiać choreografie sprzed lat, które przywołały wiele wspomnień i wzruszeń. Nie zabrakło także nowych układów - pełnych energii, świeżości i tanecznej pasji.

Szczególnym elementem wydarzenia była wystawa archiwalnych fotografii, ukazujących historię zespołu na przestrzeni lat. Oglądający je goście często nie kryli wzruszenia, wracając pamięcią do dawnych występów i chwil spędzonych z zespołem.

Drugi dzień jubileuszu zaplanowano na niedzielę 22 marca. W przeciwieństwie do sobotniego wydarzenia, na które obowiązywały zaproszenia, niedzielny koncert był otwarty dla publiczności.

To właśnie tego dnia przypadła kulminacja wydarzeń - odbyły się dwa wyjątkowe koncerty dedykowane rodzinie, przyjaciołom oraz wszystkim sympatykom zespołu. Sala wypełniła się po brzegi, a publiczność nagradzała występy gromkimi brawami.

Również za kulisami jubileuszu 45-lecia Zespołów Tanecznych Parada w Centrum Kultury w Jędrzejowie tętniło życie. Próby generalne, dopracowywanie choreografii i ostatnie konsultacje z instruktorami zajmowały tancerzy godzinami – na sali ćwiczeń spędzono wiele dni, powtarzając każdy krok, każdy układ, by na scenie wszystko wyglądało perfekcyjnie.

Nie brakowało też emocji związanych z kostiumami, makijażem i detalami scenografii. Stroje były sprawdzane, poprawiane i dopasowywane do każdego tancerza, zarówno jak i makijaż. W tych chwilach można było poczuć i radość, i lekki stres – każdy chciał, by jubileusz był niezapomniany zarówno dla widzów, jak i dla siebie.

Historia „Parady" rozpoczęła się w 1981 roku. Wtedy właśnie choreografka Danuta Ziółkowska stworzyła w Jędrzejowie zespół taneczny dla dzieci i młodzieży, który z czasem stał się jedną z najbardziej rozpoznawalnych formacji artystycznych w regionie świętokrzyskim. Przez wiele lat funkcję kierownika artystycznego pełnił Józef Straszak, wieloletni dyrektor miejscowego domu kultury, dziś Centrum Kultury. Obecnie tę funkcję pełni Sebastian Sipa.

Od samego początku „Parada" była czymś więcej niż tylko zespołem tanecznym. Stała się miejscem, w którym młodzi ludzie rozwijali wrażliwość artystyczną, uczyli się pracy zespołowej oraz odkrywali własne talenty.

Atmosfera jubileuszu była niezwykle ciepła i pełna sentymentu, ale nie zabrakło też radości i wspólnego świętowania.


FOT. LESZEK KOWALSKI

Zespoły Parada to różne grupy wiekowe. Również najmłodsi tancerze pokazali wielki kunszt.


FOT. LESZEK KOWALSKI

Publiczność w Jędrzejowskim Centrum Kultury na stojąco biła brawa artystom zespołów tanecznych Parada.


FOT. LESZEK KOWALSKI

Podczas jubileuszowych występów sala Jędrzejowskiego Centrum Kultury była pełna.


FOT. LESZEK KOWALSKI

Artyści Parady dopracowali każdy szczegół choreografii i kostiumów.

eprasa.pl 2167a287c8



FOT. DK WŁOSZCZOWA

Podczas jubileuszu 20-lecia Babskiego Klubu Elita we Włoszczowie nie mogło zabraknąć urodzinowego tortu.

WYDARZENIE BABSKI KLUB ELITA Z WŁOSZCZOWY ŚWIĘTOWAŁ 20-LECIE

Wyjątkowy jubileusz wyjątkowych kobiet

Oprac. Marek Piórecki
Włoszczowa

Wyjątkowe święto - jubileusz 20-lecia włoszczowskiego Babskiego Klubu Elita - odbyło się w sali widowiskowej Domu Kultury we Włoszczowie w niedzielę, 22 marca.

Przez dwie dekady Babski Klub Elita z Włoszczowy stał się czymś znacznie więcej niż tylko miejscem spotkań - to przestrzeń przyjaźni, wsparcia, wspólnych pasji i niezliczonych wspomnień. Niedzielne uroczystości były piękną podróżą przez te wszystkie lata - pełną wzruszeń, uśmiechów i chwil, które przypomniały, jak wiele członkinie Klubu razem przeżyły.

Nie zabrakło serdecznych życzeń oraz kwiatów od przybyłych gości, które były wyrazem uznania i wdzięczności za te 20 lat działalności. Szczególnie poruszającym momentem było wspólne odśpiewanie „Sto lat" - Chór Seniora wraz z publicznością stworzył niezwykłą, pełną ciepła atmosferę.

Kolejnym punktem programu był spektakl Zbigniewa Woldańskiego „Eliksir" w wykonaniu Grupy Teatralnej Proscenium III - pełen humoru i emocji, ale też refleksji, który idealnie wpisał się w charakter tego wyjątkowego dnia. Zresztą w spektaklu zagrały właśnie panie z Babskiej Elity, na czele z obecną przewodniczącą Bożeną Kaczkowską.

Zwieńczeniem uroczystości był oczywiście piękny (i pyszny) jubileuszowy tort oraz wspólne świętowanie - rozmowy, śmiech i radość, które pokazały, jak silna i piękna jest społeczność Klubu Babska Elita.

Podczas jubileuszu Klubu Babska Elita życzenia popłynęły od burmistrza Włoszczowy Grzegorza Dziubka, przewodniczącego włoszczowskiej Rady Miejskiej Grzegorza Dudkiewicza oraz wspaniałej publiczności, która przy akordeonowym akompaniamencie kierownika Chóru Seniora Niezastąpieni Mieczysława Króla, odśpiewała Elicie „Sto Lat". Klub dzielił urodzinowy tort dla wielu, wielu gości.

Historię i działalność Babskiego Klubu Elita przypomina Iwona Boratyn, rzecznik prasowy Urzędu Gminy Włoszczowa.

Jesień życia, podobnie jak ta pora roku, może mieć swoje bardzo piękne kolory i odmieniać się przez wiele dobrych przypadków. W tłusty czwartek 23 lutego 2006 roku 14 pań zainicjowało powstanie Babskiego Klubu Elita. Pomysł podsunęły: Mirosława Bąk, Maria Zielińska, Małgorzata Borowska i Maria Dudkiewicz. - My, panie w pewnym nie najgorszym wieku, zazdroszcząc panom spotykającym się w Domu Kultury, ogłaszamy nabór do Babskiego Klubu „Elita", bo, kto do nas zawita, to już jest elita - tak zachęcała kobiety ówczesna dyrektor Domu Kultury we Włoszczowie Mirosława Bąk. Informacja o zapisach do nowo powstającego klubu ukazała się w „Echu Włoszczowy" w lutym. I Klub powstał.

Burmistrz Grzegorz Dziubek: - To nie tylko rocznica działalności, ale przede wszystkim święto ludzi, pasji, przyjaźni i niezwykłej energii

Pierwszą szefową Klubu była Halina Skupińska. Zarząd tworzyły wówczas: zastępca Władysława (mówimy Bożenka) Kaczkowska oraz skarbnik Elżbieta Dynus, która przejęła stery po pani Halince. Powstanie Babskiego Klubu „Elita" we Włoszczowie było nie tylko inicjatywą Domu Kultury, ale również istniejącego wtedy Włoszczowskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury.

Halina Skupińska dążyła, aby Elita utworzyła kabaret o nazwie „Wrzos". - Bo my jesteśmy jak ten wrzos, kobiety jesieni życia - opowiadała o planowanym bogatym repertuarze zajęć. - Zbudowałyście teatr i więzi! Kabaret przy nich blednie - podkreśla Iwona Boratyn.

Z roku na rok dochodziły nowe osoby. Obecnie Babski Klub „Elita" liczy 54 osoby.

Panie najpierw zdecydowały, że zostaną grupą znajomych, a stały się po latach przyjaciółkami, teraz tworzą klubową rodzinę. ©℗

Pościg za motocyklistą. Nie tylko on był pijany

Michał Nosal
Region

Ponad półtora promila alkoholu miał w organizmie motocyklista, którego po pościgu zatrzymali policjanci z powiatu koneckiego. Grozi mu nawet pięć lat więzienia.

Przed godziną 12.30 w niedzielę policjanci pilnujący porządku na trasie w Gowarczowie zmierzyli prędkość szybko zbliżającej się Yamahy. W miejscu, gdzie wolno jechać maksymalnie 50-tką motocyklista jechał 135 na godzinę. Zignorował dawane przez policjantów znaki do zatrzymania się. Popędził w kierunku województwa łódzkiego, a policjanci za nim. Pościg miał finał kilkanaście kilometrów dalej.

- Już za granicą naszego województwa, w Opocznie, motocyklista zjechał na drogę szutrową, gdzie zwolnił, aby wykonać manewr zawracania. Wtedy policjanci koneckiej drogówki podbiegli do niego, obezwładnili i zatrzymali - relacjonowała młodszy aspirant Marta Przygodzka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Końskich.

Uciekinierem okazał się 37-latek z gminy Gowarczów mający ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Dodatkowo okazało się, że nie ma uprawnień do kierowania. Przypomnijmy, za niezatrzymanie się do policyjnej kontroli może grozić nawet pięć lat więzienia.

Z kolei kierowca, który w Sędziszowie mimo sądowego zakazu jechał autem, a do tego był pijany i spowodował kolizję, został rozliczony w trybie przyspieszonym. Nocą z piątku na sobotę przy ulicy Leśnej w Sędziszowie Seat zjechał z drogi, uderzył w zaparkowane Audi, a potem w ogrodzenie. Seatem jechał 28-latek mający 1,8 promila alkoholu w organizmie i dwa zakazy kierowania, w tym jeden dożywotni. Nic mu się nie stało. Sąd rozliczył go w trybie przyspieszonym. - Mężczyzna usłyszał wyrok ośmiu miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności. Ponadto został zobowiązany do uiszczenia grzywny w wysokości 15 tysięcy złotych, pokrycia kosztów sądowych oraz zapłaty 5,5 tysiąca złotych tytułem przepadku równowartości pojazdu - wyliczała młodszy aspirant Anita Radgowska z Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie.

Koneccy policjanci zatrzymali też dwa prawa jazdy jednego dnia. Na trzy miesiące pożegnała się z uprawnieniami 42-latka kierująca Lexusem. W miejscowości Kopaniny jechała 105 na godzinę. Okazało się, że nie pierwszy raz tak rażąco przekroczyła prędkość, została więc ukarana w warunkach recydywy. W Kamiennej Woli policjanci przyłapali 55-latka, który jechał Citroenem 128 na godzinę. Mężczyzna nie przyjął proponowanego przez nich mandatu. Zostanie rozliczony przez sąd. ©℗



FOT. KP PSP JĘDRZEJÓW

GMINA WODZISŁAW

Wypadek na skrzyżowaniu. Auto w rowie

Opel i Daewoo Lanos zderzyły się we wtorek, 24 marca na skrzyżowaniu w Niegosławicach w gminie Wodzisław. Sygnał o wypadku wpłynął do służb kwadrans po godzinie 9. Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że 65-letni kierowca Opla nie ustąpił pierwszeństwa Daewoo prowadzonemu przez 29-latka. W obu autach prócz kierowców były pasażerki. W Oplu 59-latka, w Lanosie 33-latka. Gdy pierwsi ratownicy dotarli na miejsce okazało się, że Lanos leży na boku w przydrożnym rowie. 29-letni kierowca tego auta decyzją załogi pogotowia został zabrany do szpitala na badania.
MINOS

eprasa.pl 2167a287c8


FOT. MARZENA KĄDZIELA

Symbol zimy, marzannę, utopiono w strażackim basenie.



FOT. MARZENA KĄDZIELA

Każda szkoła w gminie Radoszyce przygotowała piękny wiosenny program artystyczny.

Kolorowe powitanie najpiękniejszej pory roku - wiosny w... malowniczej Wiośnie

Marzena Kądziela
Gmina Radoszyce

W sobotni poranek zima musiała ustąpić z tronu, na którym zasiadła kolorowa Wiosna.

Tak zdecydowały dzieciaki i dorośli mieszkańcy gminy Radoszyce, którzy najpiękniejszej porze roku zgotowali piękne przywitanie w... Wiośnie.

Od wczesnego sobotniego rana w pięknie położonej pośród lasów, niedaleko od Sielpi, Wiośnie, pojawiły się dzieciaki, ich rodzice, nauczyciele i inni mieszkańcy zarówno Wiosny jak i innych miejscowości gminy Radoszyce i powiatu koneckiego. Powody były dwa - przegonienie zimy i powitanie wiosny.

Tuż po godzinie ósmej w sobotę 21 marca, burmistrz Radoszyc, Michał Pękala, i sołtys Wiosny, Ewa Jankowska ogłosili panowanie najpiękniejszej pory roku. Towarzyszyli im między innymi przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Zaleśny, zastępca burmistrza Robert Lisowski, dyrektorzy szkół i przedszkola z całej gminy.

Potem były radosne piosenki i tańce w wykonaniu radoszyckich przedszkolaków i uczniów wszystkich szkół w mieście i gminie. Dzieciaki były pięknie poprzebierane, ozdobione kolorowymi kwiatami i innymi symbolami wiosny. Na dzieci czekały liczne zabawy, animacje, wielki dmuchaniec, malowanie buziek, puszczanie baniek mydlanych i wiele innych.

O to, by nikt ze święta wiosny nie wyszedł głodny, zadbały panie i panowie z kół gospodyń wiejskich, którzy częstowali między innymi tradycyjnym kuglem, bigosem, pierogami i mnóstwem słodkich ciast.

Przypomnijmy, że przed laty obecny burmistrz, a wtedy wójt gminy Radoszyce, Michał Pękala, postanowił wykorzystać do promocji swej Małej Ojczyzny wioskę o pięknej nazwie Wiosna.

- Niewiele gmin w Polsce może poszczycić się miejscowością o pięknej nazwie Wiosna - tłumaczył wtedy stojący na czele radoszyckiego samorządu Michał Pękala. - My mamy piękną Wiosnę malowniczo położoną wśród koneckich lasów w pobliżu Sielpi i rzeki Czarnej. Mało tego - sołectwem Wiosna zarządza od ćwierć wieku sołtys Stanisław Słowik. To kto, jak nie my ma odczarowywać zimę? Przecież jak Słowik z Wiosny ją przegoni, to zimna pora roku już nie wróci - dodawał burmistrz ze śmiechem.

Połączenie nazwy miejscowości i nazwiska ówczesnego sołtysa spowodowało, że pierwszego dnia wiosny do Wiosny zaczęły przyjeżdżać nie tylko lokalne media, ale także ogólnopolskie stacje telewizyjne. - Wiosna, a co za tym idzie, cała nasza radoszycka gmina, zaczęły być w Polsce rozpoznawalne - wspomina burmistrz. - Ale, oczywiście, nie chodziło wyłącznie o promocję, lecz także o dobrą zabawę dla dzieci i całych rodzin. To także wyrabianie u najmłodszych dumy ze swej Małej Ojczyzny, ze swej gminy i miejscowości.

W pierwszych latach radoszyckiego święta wiosny, wybraną kukłę marzanny - symbolu zimy, topiono w przepływającej obok miejscowości rzece Czarnej. Barwny korowód przechodził przez Wiosnę, ku radości mieszkańców, i skręcał w polna i leśną dróżkę prowadzącą do rzeki Czarnej.

- Nie robimy już tego - dodaje burmistrz Michał Pękala. - Przede wszystkim ze względu na dbanie o środowisko naturalne, a poza tym dojście do rzeki nie jest łatwe i bezpieczne. Teraz o topienie marzanny dbają nasi druhowie - strażacy przygotowując basen strażacki symbolizujący naturalne środowisko wodne.

W tym roku także nie zabrakło w Wiośnie mediów, które relacjonowały przebieg obalania zimy i powoływania na tron wiosny. Także „Echo Dnia" obserwowało wydarzenie dokumentując je licznymi fotografiami, które można znaleźć na naszym portalu. Kolorowe spotkanie transmitowała stacja telewizyjna w programie „Halo tu Polsat".


FOT. MARZENA KĄDZIELA

- Wiosna zagościła w Wiośnie - poinformowali burmistrz Radoszyc Michał Pękala i sołtyska Wiosny Ewa Jankowska


FOT. MARZENA KĄDZIELA

O bezpieczne topienie marzanny zadbali druhowie z Ochotniczej Strazy Pożarnej w Radoszycach.


FOT. MARZENA KĄDZIELA

O wydarzeniu w Wiośnie opowiadała w telewizji Polat Ksenia Chlebicka.


FOT. MARZENA KĄDZIELA

O to, by nikt nie był głodny, dbały koła gospodyń i gospodarzy wiejskich.

eprasa.pl 2167a287c8

KRÓTKO

KOŃSKIE

Wpadka - spektakl komediowy

Spektakl „Wpadka", awizowany jako „najzabawniejsza komedia sezonu" zostanie pokazany w Koneckim Centrum Kultury 29 marca dwukrotnie - o godzinie 15.30 i 18.30. Bilety dostępne na kupbilecik.pl. Oto, co piszą twórcy. Janek to polski spawacz z platformy. Wiertniczej. Dzielnie spawa, by móc połączyć koniec z końcem. Z Mają, która nieprzerwanie na niego czeka. Wyczekuje niczym Penelopa. Tęskni spragniona dotyku, bliskości i... dziecka. Lecz kiedy Janek wraca zmęczony z pracy, zasypia. Tymczasem Mikołaj, ten święty i ten prawdziwy, kolega Janka z liceum, w promocji przynosi Jankowi nie jedno dziecko, ale całą trójkę. I to każde z inną mamą. Kto jest ojcem? Oczywiście Janek. Tylko że Janek niczego nie pamięta. Czy można za jednym strzałem w promocji zrobić dwoje dzieci, a trzecie dostać gratis w kumulacji? Można, jeśli strzałami Erosa kieruje Walentynkowy Amor - przebieraniec! I kto wychowa te dzieci? Jeśli chcesz się dowiedzieć na czym polega tajemnica potrójnie dobrej nowiny, obejrzyj „Wpadkę", najzabawniejszą i najcieplejszą komedię sezonu. Obsada: Janek - Łukasz Płoszajski / Krzysztof Wieszczek; Maja - Anna-Maria Sieklucka / Anna Gzyra-Augustynowicz; Kinga - Karolina Chapko / Joanna Moro; Mikołaj - Paweł Koślik / Michał Piróg / Sebastian Cybulski; Grażyna - Ewa Gawryluk / Małgorzata Lewińska. M

JĘDRZEJÓW

Wystąpi Mariusz Kałamaga

Mariusz Kałamaga z programem „Mamo! Papier się kończy!" wystąpi 9 maja o godzinie 18 w Centrum Kultury w Jędrzejowie. Bilety na kupbilecik.pl. Mariusz Kałamaga - na co dzień budzi ludzi w RMF FM i tam go tylko słychać. Wieczorami wychodzi ze swojej żeremi i budzi ludzi ze sceny i tam go widać. „Mamo! Papier się kończy!" to zestaw spostrzeżeń, przemyśleń, doświadczeń komika, które odpowiada myśli: Czyń Bobro miej dystans, ssij a będzie Ci ssane. Papier się kończy a wraz z nim pewna era. Nadchodzi sztuczna inteligencja i prawdziwa głupota. bo człowiek, by nie myśleć wymyślił robota. Duża dawka, energii i próba pozytywnego spojrzenia na ten żywot człowieka miejmy nadzieję jeszcze poczciwego. M

WŁOSZCZOWA

Eleni zaśpiewa na jubileusz

Koncert Eleni odbędzie się w Domu Kultury we Włoszczowie 10 kwietnia o godzinie 20. Bilety na kupbilecik.pl. Artystce towarzyszyć będzie zespół: Alksander Białous - gitara, buzuki Kostas Dzokas - buzuki. - Zapraszamy na wyjątkowy, jubileuszowy koncert Eleni z zespołem. To muzyczna podróż z największymi przebojami piosenkarki, które śpiewa od 50 lat. Usłyszymy piosenki zespołu Prometusz jak „Po słonecznej stronie życia", „Ballado hej, ballado niepokorna", w którym Eleni rozpoczynała karierę. Przeboje jak: Miłość jak wino, Troszeczkę ziemi troszeczkę słońca, Po słonecznej stronie życia, A słońce sobie lśni - to kulminacja koncertu. Nostalgiczne, pełne refleksji piosenki: nic miłości nie pokona oraz nim świt obudzi noc - to druga część koncertu zakończona wiązanką przebojów greckich oraz zorbą. Trzecia część koncertu to największe przeboje lat 90. oraz na zakończenie grecka piosenka w podziękowaniu publiczności za 50 lat obecności - zachęcają organizatorzy. R

KOŃSKIE

Wystąpi Marek Werens z zespołem

To będzie wieczór pełen wzruszeń, a sprawią to niewątpliwie autorskie piosenki artysty związanego z ziemią konecką od lat, Marka Werensa. Muzykowi towarzyszyć będzie zespół. Nie ma chyba mieszkańca powiatu koneckiego, który nie znałby Marka Werensa, artysty, który od dziesięcioleci wierny jest swojemu stylowi. Ten styl to autorskie, melodyjne piosenki z pięknymi tekstami. Teksty mówią przede wszystkim o miłości, ale także o ważnych sprawach dotykających współczesny świat, jak choćby wojna w Ukrainie. Marek jest obecny w naszym świecie muzycznym, wciąż tworzy i koncertuje. Koneckie Centrum Kultury postanowiło uhonorować wieloletnią działalność Marka Werensa i zaprosić go na koncert do sali widowiskowej. W sobotę, 11 kwietnia, artyście towarzyszyć mu będą: syn Sebastian Werens, brat Zbigniew Werens oraz Leonard Niedzielski, Damian Gola, Kamila Musiał - Gola i Alicja Woldańska. Koncert rozpocznie się w sobotę 11 kwietnia o godzinie 18. Bilety w cenie 40 złotych dostępne są w kasie kina „Pegaz" oraz na portalu www.biletyna.pl. MIK

Trzydniowy Jarmark Wielkanocny w Końskich rusza tydzień przed świętami

Marzena Kądziela
Końskie

Jak co roku, tuż przed świętami, na koneckim rynku, trwał będzie Jarmark Wielkanocny. Oprócz części handlowej, na gości czekać będzie wiele atrakcji.



FOT. MARZENA KĄDZIELA

W piątek 27 marca na koneckim rynku rusza III Jarmark Wielkanocny.

Na Jarmark Wielkanocny zapraszają Urząd Miasta i Gminy oraz Koneckie Centrum Kultury. Odbywać się on będzie na Placu Kościuszki w dniach 27 - 29 marca, od piątku do niedzieli, na tydzień przed świętami.

- Otwarcie Jarmarku Wielkanocnego zaplanowaliśmy na piątek 27 marca, na godzinę 16 - informuje burmistrz Końskich Krzysztof Obratański. - Po oficjalnym przywitaniu gości i wystawców zapraszamy na koncert uwielbieniowy zespołu „Karabanio" z Radomia.

W sobotę, 28 marca, w samo południe rozpocznie się konkurs kulinarny dla kół gospodyń wiejskich z terenu gminy Końskie. Tematem jest „Jajko w tradycji wielkanocnej na dworze i w chacie". O godzinie 13 rozpocznie się konkurs dla wszystkich chętnych, niezależnie od wieku pod tytułem „W poszukiwaniu złotego jajka". Za odnalezieniu ukrytych jaj czekają nagrody.

W Niedzielę Palmową, 29 marca, w ostatnim dniu Jarmarku Wielkanocnego w Końskich, poznamy laureatów IV Konkursu na Tradycyjną Palmę oraz konkursu „Jajko w tradycji wielkanocnej". Obydwa konkursy organizuje Koneckie Centrum Kultury, a informacje na ich temat można znaleźć na stronie internetowej instytucji. Na zwycięzców czekają wartościowe nagrody rzeczowe. Rozstrzygnięcie konkursów planowane jest około godziny 12.15.

Część artystyczną wydarzenia zakończy koncert muzyki chrześcijańskiej w wykonaniu zespołu „Filios Dei" o godzinie 13.30.

- Zapewniam, że nie zabraknie wszelkich potraw związanych z Wielkanocą, świątecznych ozdób i wielu innych rzeczy przygotowanych przez wystawców - kończy burmistrz Krzysztof Obratański. - Już dziś serdecznie zapraszam na tydzień przed świętami na nasz rynek.

Spektakl „A więc to miłość" w Jędrzejowie

Redakcja Polska Press
Jędrzejów

Spektakl „A więc to miłość", w wykonaniu kieleckiego Teatru TeTaTeT zostanie pokazany w Centrum Kultury w Jędrzejowie w piątek, 27 marca. Początek o godzinie 17.

To będzie polska prapremiera sztuki. Bilety na kupbilecik.pl.

O czym jest spektakl? Paryż. Dom mody. Perfekcyjnie skrojony świat, w którym wszystko musi się zgadzać: linia, kolor, proporcja... i życiorys. Tu nie ma miejsca na przypadek - zwłaszcza jeśli nad wszystkim czuwa matka, która od pierwszych tygodni życia wie, kim jej syn ma być. Hermès Fontaine to gwiazda świata mody - wrażliwy, utalentowany, uwielbiany. Jego życie jest dokładnie takie, jakie powinno być. Przynajmniej według Florence Fontaine - kobiety charyzmatycznej, bezkompromisowej i absolutnie przekonanej, że miłość, orientacja i szczęście da się zaplanować z taką samą precyzją jak kolejną kolekcję. Problem pojawia się wtedy, gdy w tym perfekcyjnie kontrolowanym świecie wydarza się coś, czego nie było w planie. „A więc to miłość" to błyskotliwa, przewrotna komedia o relacjach, w których troska bardzo łatwo zamienia się w kontrolę, a dobre intencje - w bezlitosną manipulację. Na scenie spotykają się: matka, która wie najlepiej; syn, który po raz pierwszy zaczyna słuchać serca; przyjaciel próbujący ratować sytuację; oraz bohaterka, która pojawia się zupełnie nie tam, gdzie powinna - i wywraca wszystko do góry nogami. Dialogi są ostre jak nożyce krawieckie, tempo szybkie, a humor inteligentny i momentami bezlitośnie celny. Pod warstwą komedii kryje się jednak bardzo ludzka opowieść o potrzebie akceptacji, o strachu przed utratą wpływu i o odwadze, by wreszcie powiedzieć: „to moje życie". To spektakl o tym, że nawet najlepiej ułożony plan może się rozsypać w jednej chwili. I że czasem największym skandalem nie jest to, kogo się kocha - ale że w ogóle odważa się kochać po swojemu.

Wystawa „Cudze chwalicie, swego nie znacie"

Anna Bilska
Jędrzejów

XV Wystawę „Cudze chwalicie, swego nie znacie", czyli prezentacji Twórców Ziemi Jędrzejowskiej można oglądać w Jędrzejowie.

Wernisaż wystawy odbył się w piątek, 13 lutego, w Pawilonie Wystawowym Muzeum imienia Przypkowskich w Jędrzejowie.

Wystawa „Cudze chwalicie, swego nie znacie" ma już wieloletnią tradycję sięgającą lat 90-tych XX wieku. Wydarzenie to od zawsze przyciągało do Muzeum imienia Przypkowskich w Jędrzejowie osoby zainteresowane sztuką oraz kulturą regionu. Co dwa lata artyści z Ziemi Jędrzejowskiej zyskują szansę na pokazanie swoich prac w prestiżowych przestrzeniach Pawilonu Wystawowego. Dyrektor Muzeum, Jan Przypkowski, podkreślił znaczenie tegorocznej wystawy jako jubileuszowej - organizowana jest już od 30 lat.

W piętnastej edycji wydarzenia swoją twórczość prezentuje wielu dobrze znanych twórców, ale też nowi artyści. Zgodnie z tradycją, artyści mieli pełną swobodę wyboru prac. Goście wernisażu podziwiali pejzaże, abstrakcję, martwą naturę. Jest malarstwo, fotografia a nawet instalacja fotografek z Jędrzejowskiego Towarzystwa Fotograficznego, którą niedawno zaprezentowano w Centrum Kultury - „Z natury Kobieta. Szczere portrety".

Wystawę w Muzeum imienia Przypkowskich w Jędrzejowie można oglądać do 6 kwietnia. ©℗



FOT. JĘDRZEJOWSKI CHÓR MIEJSKI

Artyści prezentujący swój dorobek na wystawie.

eprasa.pl 2167a287c8

Legendarny zespół Czerwone Gitary zagra Diamentowy Koncert w Końskich

Redakcja Polska Press
Końskie

Koncert legendarnego zespołu Czerwone Gitary odbędzie się w Koneckim Centrum Kultury 27 marca. Początek o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl.



FOT. KOZIENICKI DOM KULTURY / FACEBOOK

Zespół „Czerwone Gitary" zagra jubileuszowy koncert w Koneckim Centrum Kultury.

To będzie Diamentowy Koncert z okazji jubileuszu 60-lecia obecności Czerwonych Gitar na scenie muzycznej.

Czerwone Gitary należą do grona nielicznych zjawisk muzycznych, które stały się klasyką polskiej kultury popularnej. Diamentowy Koncert będzie przypomnieniem największych przebojów ze wszystkich płyt Zespołu.

- Ta dwugodzinna muzyczna wędrówka z niezapomnianymi hitami i nowymi piosenkami Zespołu, będzie gwarancją wspomnień, wzruszeń i zapowiedzią fantastycznej integracji widzów z Zespołem. Kilkudziesięcioletnia, konsekwentna praca Czerwonych Gitar i umiejętności odmłodzonego składu Czerwonych Gitar zostały docenione na Jubileuszowej trasie 55-lecia, która odniosła olbrzymi sukces. Do zobaczenia na Diamentowej trasie koncertowej, 60-lecia Zespołu, już od 3 stycznia 2026! - zachęcają organizatorzy.

Czerwone Gitary tworzą: Jerzy Skrzypczyk - perkusja, śpiew, Mieczysław Wądołowski - gitara akustyczna, śpiew, Arkadiusz Wiśniewski (gitara basowa, śpiew, aranżacje) i Marcin Niewęgłowski - gitara solowa, śpiew.

Muzyka Czerwonych Gitar nie starzeje się wraz z upływem czasu, ale dojrzewa razem ze swoją publicznością. Czerwone Gitary wciąż potrafią łączyć pokolenia.

Zespół w swojej karierze wydał 15 albumów studyjnych, zdobywając liczne wyróżnienia, w tym prestiżowe trofeum MIDEM w Cannes.

Podczas koncertu usłyszymy akie piosenki jak „Nie zadzieraj nosa", „Matura", „Anna Maria", „Taka jak ty", „Wróćmy na jeziora", „Nikt na świecie nie wie", „Powiedz stary gdzieś ty był" czy „Jesień idzie przez park" czy „Tak bardzo się starałem", które są nie tylko przebojami z dawnych lat, ale muzycznymi kartkami ze zbiorowej kroniki życia zespołu i jego fanów. ©℗

Koncert Moore Plays Moore we Włoszczowie

Marek Piórecki
Włoszczowa

Dom Kultury we Włoszczowie zaprasza 9 kwietnia o godzinie 19 na wyjątkowy koncert zespołu Moore Plays Moore poświęcony twórczości legendarnego gitarzysty Gary'ego Moore'a.

To będzie kolejny smaczny kąsek w ramach cyklu MOC, czyli Muzycznych Obiadów Czwartkowych organizowanych przez Dom Kultury we Włoszczowie.

Koncert zespołu Moore Plays Moore przeniesie Państwa w świat blues-rockowych brzmień legendarnego gitarzysty Gary'ego Moore'a.

Podczas koncertu w sali widowiskowej włoszczowskiego Domu Kultury usłyszą Państwo największe przeboje artysty, takie jak „Still Got the Blues", „Parisienne Walkways" czy „Empty Room"s. Niezwykła energia sceniczna, wirtuozerskie partie gitarowe oraz wierne odtworzenie klimatu oryginalnych utworów sprawią, że będzie to niezapomniany wieczór dla wszystkich miłośników bluesa i rocka.

Koncert Moore Plays Moore to hołd dla twórczości jednego z najwybitniejszych gitarzystów w historii muzyki. Na scenie pojawiają się znakomici muzycy Projekt często współtworzy Jack Moore – syn Gary'ego Moore'a, który kontynuuje muzyczne dziedzictwo swojego ojca. Gary Moore - brytyjski muzyk, kompozytor, multiinstrumentalista, wirtuoz gitary - zmarł 6 lutego 2011 roku.

- Zapraszamy wszystkich fanów dobrej muzyki na pełen emocji koncert, który pozwoli ponownie przeżyć magię utworów Gary'ego Moore'a. Zaproś znajomych i przeżyj z nami wieczór z muzyką Gary'ego Moore'a! - zachęcają organizatorzy.

Koncert w czwartek, 9 kwietnia w sali widowiskowej Domu Kultury we Włoszczowie. Początek o godzinie 19. Bilety do nabycia w sekretariacie Domu Kultury we Włoszczowie. ©℗

Grażyna Łobaszewska wystąpi w Końskich

Marzena Kądziela
Końskie

Wielka gwiazda polskiej wokalistyki, Grażyna Łobaszewska, ponownie zagości w Końskich. Tym razem artystka zaprasza na wspólny koncert z zespołem Big Silesian Band.

Konecka publiczność miała okazję kilkakrotnie uczestniczyć w koncercie Grażyny Łobaszewskiej, między innymi podczas Zaduszek Jazzowych „Markowe Granie" organizowanych najpierw przez Klub Osiedlowy „Kaesemek", a po jego likwidacji przez Koneckie Centrum Kultury. Na kolejną wizytę artystki obdarzonej najbardziej „czarnym" głosem w Polsce już cieszą się fani spragnieni muzyki jazzowej, soulu, piosenek, które znalazły się w gronie najpiękniejszych polskich utworów. Do takich niewątpliwie należą: „Czas nas uczy pogody", „Za szybą", „Brzydcy", „Gdybyś", czy „Magiczne ognie".

Podczas koncertu, który odbędzie się w Koneckim Centrum Kultury 24 kwietnia o godzinie 19 oprócz Grażyny Łobaszewskiej wystąpi także Big Silesian Band pod dyrekcji Joachima Krzyka z solistami: Magdaleną Krzywdą i Bartoszem Listwanem.

Bilety na koncert dostępne są w kasie kina „Pegaz" oraz na portalu www.biletyna.pl.

Grażyna Łobaszewska zadebiutowała na estradzie w 1971 roku. Cały czas obecna na polskiej i międzynarodowej scenie muzycznej. Brała udział w licznych festiwalach jazzowych w kraju i za granicą. ©℗



FOT. ARCHIWUM

Grażyna Łobaszewska wystąpi 24 kwietnia.

KRÓTKO

KOŃSKIE

Ciekawa wystawa w Centrum Kultury

Mamy kolejny powód do dumy - niezwykle utalentowanego artystę, który pochodzi z Końskich. To Ireneusz Woliński. I choć od lat żyje z dala od naszego miasta, to często tu bywa. W połowie kwietnia jego wizyta będzie szczególna, bo wreszcie w Koneckim Centrum Kultury pokaże nam swoje prace. Jak czytamy, Koneckie Centrum Kultury, zaprezentuje najnowsze prace artysty. Ekspozycja stanowi wyjątkową okazję do spotkania ze sztuką pełną ekspresji, intensywnych barw i osobistej refleksji nad człowiekiem oraz otaczającą rzeczywistością. Na wernisażu obecny będzie Ireneusz Woliński, który zapewne spotka tam swoje koleżanki i kolegów z podwórka czy Szkoły Podstawowej numer 2, do której uczęszczał, między innymi z dyrektorem naszej biblioteki, Dariuszem Kowalczykiem. Wernisaż wystawy odbędzie się w piątek, 17 kwietnia, o godzinie 18. Prace będzie można oglądać do 15 maja. Ireneusz Woliński urodził się 1962 roku w Końskich. Studiował na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz w Państwowej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Artystyczny). Obok malarstwa i rysunku zajmuje się również ilustracją i projektowaniem graficznym. Mieszka i pracuje Poznaniu. Jego prace znajdują się w zbiorach prywatnych w kraju i za granicą. Jest malarzem, którego twórczość koncentruje się przede wszystkim na ekspresyjnej interpretacji postaci ludzkiej. Najnowsza wystawa w Koneckim Centrum Kultury stanowi przekrojową prezentację jego aktualnych poszukiwań twórczych. MIK

WŁOSZCZOWA

Śląska Kabaretowa Grupa Fest

Śląska Kabaretowa Grupa Fest wystąpi w Domu Kultury we Włoszczowie 14 maja. Początek Kabaretowej Biesiady Śląskiej w sali widowiskowej przy ulicy Wiśniowej 19 o godzinie 18. Bilety na kupbilecik.pl.

Grupa Fest to kabaretowy zespół muzyczny z Gliwic założony w 2008 roku, przez Jakuba Tomaszewskiego. Podstawowy skład zespołu tworzy małżeństwo Jakub Tomaszewski - wokalista, instrumentalista oraz Mirosława Tomaszewska - wokalistka, śpiewa w chórkach . Duetowi towarzyszy córka Sabina.

Autorem większości tekstów piosenek i monologów grupy jest Jakub Tomaszewski, który jest też kompozytorem sporej części utworów. Lider zespołu ma za sobą już ponad 30 letni staż artystyczny.

Grupa Fest wydała łącznie 5 płyt i nagrała też kilka teledysków. Piosenki zespołu można usłyszeć w śląskich rozgłośniach radiowych, telewizjach regionalnych jak i ogólnopolskich. Już pierwsze teledyski grupy odnosiły znaczne sukcesy w telewizyjnej Liście Śląskich Szlagierów, zajmując w niej czołowe miejsca (Przed siebie, Niy ma jak u teścia). Pierwsza płyta została wydana w 2010 roku. Na płytach znajdują się wyłącznie autorskie piosenki zespołu w stylu szlagierowym oraz tanecznym.

Większość utworów śpiewanych jest w gwarze śląskiej, choć grupa śpiewa też w języku literackim. Do najbardziej znanych piosenek grupy należą: Przed siebie, Niy ma jak u teścia, Ty moja mamo. Koncerty w wykonaniu zespołu to nie tylko dobra zabawa. To autentyczne emocje, pozytywna energia i prawdziwie rodzinna atmosfera. M

REKLAMA 0011497054

INFORMACJA O WYDANIU DECYZJI O POZWOLENIU NA BUDOWĘ DOTYCZĄCE REALIZACJI INWESTYCJI CELU PUBLICZNEGO Z ZAKRESU ŁĄCZNOŚCI PUBLICZNEJ

Na podstawie art. 34a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U. z 2025 r. poz. 418) Starosta Konecki informuje, że na wniosek inwestora **P4 Sp. z o.o.** działającego przez **pełnomocnika Pana Pawła Ponikowskiego** z dnia 18.02.2026 r. została wydana decyzja znak: BP.6740.48.2026.AB o pozwoleniu na budowę stacji bazowej telefonii komórkowej P4 „KNS4418D" wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, tj.: wewnętrzną linią zasilającą oraz kanalizacją techniczną, na działkach numer 224, 225, 226, 227 położonych w obrębie ewidencyjnym 0011 Grzybów, jednostce ewidencyjnej 260508_5 Stąporków - obszar wiejski. Obszar oddziaływania obejmuje działki nr 224, 225, 226, 227 położone w obrębie ewidencyjnym 0011 Grzybów, jednostce ewidencyjnej 260508_5 Stąporków - obszar wiejski, znajdujące się w strefie przekraczającej natężenie pola elektromagnetycznego 10 W/m^2.

eprasa.pl 2167a287c8

Przegrane derby i zmiany w zarządzie



FOT. MATEUSZ ŚLIWA

W derbowym, zaległym meczu trzeciej ligi, Naprzód Jędrzejów przegrał z Czarnymi Połaniec

D. Kułaga, D. Wiśniewski
Jędrzejów

W zaległym meczu Betclic 3. Ligi w 25 marca Naprzód Jędrzejów przegrał u siebie 0:1 z Czarnymi Połaniec. Z klubu wcześniej odszedł wiceprezes.

NAPRZÓD JĘDRZEJÓW - CZARNI POŁANIEC 0:1 (0:0)
Bramka: Maksymilian Szady 87.
Naprzód: Borusiński - Kośmicki, Moskiewicz (69. Fedoruk), Duda - Opalski, Piskorz (75. Wibson), Żądło (60. Stanek), Plesiński, Bażant (60. Papka) - Serna, Janusz (60. Krzywiecki).
Czarni: Kapusta - Smoleń Michał, Bawor, Skrzyniak - Qarayev- Chmielowiec, Kierys - Szlęk(55. Kramarz), Płatek, Gaj (75. Szady) - Dzikowski

- Mecz raczej nie porwał kibiców. Z remisu obie drużyny byłyby zadowolone, nie było dużo sytuacji podbramkowych. Wykorzystaliśmy jednak jeden z błędów Naprzodu - powiedział nam po spotkaniu trener Czarnych, Sebastian Ryguła. - Pierwsza połowa słabsza w naszym wykonaniu, oddaliśmy miejsc - dodał szkoleniowiec zespołu z powiatu staszowskiego.

Dla jego drużyny była to druga wygrana z rzędu, dzięki czemu ma już 33 punkty na koncie, co pozwala na zajmowanie jedenastej lokaty w tabeli. Naprzód jest trzynasty i ma osiem oczek mniej.

15 punktów zapasu nad strefą spadkową pozwala Czarnym na nieco spokoju przed kolejnymi meczami.

- Co roku walczymy o utrzymanie do samego końca. Teraz udało nam się zyskać nieco więcej zapasu - dodał trener Rygula.

Problemy w Naprzodzie

Ten tydzień zaczął się od rezygnacji Tomasza Matuszewskiego z funkcji wiceprezesa Naprzodu Jędrzejów. Doszło do tego podczas walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego, które odbyło się w poniedziałek, 23 marca.

- Odnosiłem wrażenie, że jestem hamulcowym tego klubu, przynajmniej tak niektórzy to oceniali. Dlatego postanowiłem odejść dla dobra Naprzodu i naszego trzecioligowego zespołu - tak mówił nam po tej decyzji Tomasz Matuszewski, który pełnił funkcję wiceprezesa i był też ważnym sponsorem klubu.

W Naprzodzie nie ma prezesa. Tomasz Matuszewski był wiceprezesem, a funkcję tę pełnił 4,5 roku. Zarząd w takim samym składzie będzie funkcjonował do końca kadencji, czyli do czerwca tego roku. Na wiadomość o odejściu Tomasza Matuszewskiego zareagował też Dominik Butenko, który był dyrektorem sportowym klubu, prowadził także Akademię Naprzodu. On także zdecydował się na odejście z klubu z Jędrzejowa.

Tomasz Matuszewski był na meczu z Czarnymi Połaniec, ale już w innej roli. Warto odnotować, że na stadionie kibice wywiesili dwa transparenty: „Może stadion zaoracie i 5 bloków zapodacie" oraz „Treningówka Was przerasta nieudolna władzo miasta".

Zwycięstwo w derbowym spotkaniu odniosła drużyna Czarnych, a bramkę na wagę trzech punktów zdobył Maksymilian Szady w 87 minucie.

Kolejny mecz Naprzodu w lidze

W nadchodzący weekend Naprzód zagra kolejny mecz ligowy. W niedzielę 29 marca zmierzy się w roli gospodarza z Pogonią-Sokół Lubaczów, a początek spotkania zaplanowano na godzinę 15.

W razie zwycięstwa Naprzód nie zmieni swojej pozycji w tabeli, bowiem do dwunastych rezerw pierwszoligowej Wisły Kraków tracą sześć oczek. ©℗

KRÓTKO

REGION

Zagrają czwartoligowcy

W weekend 28-29 marca rozegrana zostanie 22. kolejka rozgrywek Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej, a do gry ruszą między innymi piłkarze drużyn z naszego regionu.

W sobotę o godzinie 11 Hetman Włoszczowa (13. miejsce w tabeli, 22 punkty na koncie, ostatnio 0:4 ze Spartakusem Daleszyce) zacznie domowy mecz z Wierną Małogoszcz (14. miejsce, 19 oczek, 3:1 z Alitem Ożarów).

W niedzielę o godzinie 15 Neptun Końskie (szósta lokata, 37 punktów) zacznie domowe spotkanie z Piaskowianką Piaski (16. miejsce, 17 punktow, 2:0 z Koroną III Kielce). ©℗
DW

REGION

Kolejne mecze okręgówki

W nadchodzących dniach rozegrana zostanie też 18. seria gier w Keeza Klasie Okręgowej świętokrzyskiej. W sobotę o godzinie 14 Partyzant Wodzisław (15. miejsce w tabeli, 16 punktów, ostatnio 0:2 z Kamienną Brody) zacznie wyjazdowy mecz z Wichrem Miedziana Góra.

W niedzielę o godzinie 15 Unia Sędziszów (dziesiąta lokata w tabeli, 20 punktów, ostatnio 1:1 z Wisłą Sandomierz) zacznie wyjazdowe spotkanie spotkanie ze Stalą Kunów.

Tego samego dnia, ale o godzinie 16 Partyzant Radoszyce (dziewiąte miejsce, 21 punktów, 2:2 ze Starem II Starachowice) zacznie wyjazdowy mecz z Wisłą Sandomierz. ©℗
DW

WŁOSZCZOWA

Stawowczyk zrezygnował

Hetman Włoszczowa o rezygnacji z pracy w klubie wiceprezesa, Ireneusza Stawowczyka

- Zarząd Klubu informuje, że w dniu 21 marca 2026 roku rezygnację z funkcji wiceprezesa złożył Ireneusz Stawowczyk, który swoje obowiązki będzie pełnił do dnia 31 marca 2026 roku. Ireneusz Stawowczyk przez ponad 10 lat pełnił funkcję prezesa Klubu, a w ostatnim okresie był wiceprezesem - czytamy na facebooku klubu z Włoszczowy. ©℗ **DW**



FOT. RUSHH KIELCE

Wśród młodzików złoty medal zdobył Wiktor Mazur z ARMMAGEDON Jędrzejów

ZA NAMI EMOCJONUJĄCA RYWALIZACJA BOKSERÓW

Zdobyli medale mistrzostw okręgu

Dorota Kułaga
Jędrzejów

Nasi zawodnicy rywalizowali w Indywidualnych Mistrzostw Okręgu Świętokrzyskiego 2026 w boksie. Jak im poszlo?

Rywalizacja toczyła się w kategoriach młodziczek, kadetek, juniorek, seniorek, a także U-12, młodzików, kadetów, juniorów i seniorów. Najlepszą drużyną zawodów okazał się Wojskowy Klub Bokserski RUSHH Kielce, który zdecydowanie wygrał klasyfikację zespołową. Kielczanie zgromadzili 152 punkty. Drugie miejsce zajął KSZO Ostrowiec Świętokrzyski z dorobkiem 71 punktów, a trzecie Garda Kielce, która zakończyła mistrzostwa z wynikiem 64 punktów.

W dalszej części stawki znalazły się: RING Busko-Zdrój - 46 punktów, Fighter Kielce - 24, ARMMAGEDON Jędrzejów - 22, Żyleta Boxing Club Kozłów - 22, KS Skalnik Wiśniówka - 22, STAR 1926 Starachowice - 21 oraz Walka Jawal Morawica - 18 punktów.

W rywalizacji seniorów złote medale zdobyli Wiktor Hanas z Walki Jawal Morawica, Albert Orzeł z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Wiktor Bafia z WKB RUSHH Kielce, Karol Pawlik z WKB RUSHH Kielce oraz Bartosz Wach z Gardy Kielce.

W rywalizacji kobiet tytuł mistrzyni okręgu kadetek w kategorii do 54 kg zdobyła Julia Celińska z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Wśród juniorek w tej samej wadze triumfowała Katarzyna Górnisiewicz, również reprezentująca KSZO.

W gronie seniorek w kategorii do 54 kg najlepsza była Wiktoria Gwóźdź z WKB RUSHH Kielce. W wadze do 65 kg zwyciężyła Anna Kostecka, także z kieleckiego klubu.

Wśród młodzików złote medale wywalczyli Mieszko Mularczyk z Gardy Kielce, Igor Bator z Gardy Kielce, Antoni Kwiatkowski z Gardy Kielce, Aleksander Gębura z WKB RUSHH Kielce, Wiktor Mazur z ARMMAGEDON Jędrzejów, Igor Perczak z Walki Jawal Morawica oraz Filip Salamon z RING Busko-Zdrój.

W kategorii kadetów po tytuły sięgnęli Filip Bernat z RING Busko-Zdrój, Miłosz Steplewski z Gardy Kielce, Oliwier Reszka z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Kacper Wiśniewski z RING Busko-Zdrój, Leon Laskawy z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Dawid Kłos z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Wiktor Trybek z Żylety Boxing Club Kozłów, Maciej Ozga z Ring Busko Zdrój, Dawid Gryz z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Wojciech Strzelec ze STAR-u 1926 Starachowice oraz Jan Dąbek z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

Jak poszło innym zawodnikom z Jędrzejowa? W kategorii powyżej 90 kilogramów brąz zdobył Karol Fiutek, a wadze do 60 kg trzeci był Oliwier Hanas. W wadze do 75 kg drugi był Mikołaj Mazur. ©℗

Nasi zawodnicy rywalizowali w Indywidualnych Mistrzostw Okręgu Świętokrzyskiego 2026 w boksie

eprasa.pl 2167a287c8

Echo regionu

www.echodnia.eu
Nr 13/2026

Przemysław Czarnek w Staszowie strona 7

WYDARZENIE

Jarmark Wielkanocny w Staszowie

W niedzielę, 29 marca na staszowskim rynku wydarzenie pełne tradycji, muzyki i atrakcji

Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 11 i potrwa do 16, oferując bogaty program artystyczny i kulturalny. Wśród zaplanowanych punktów znajdzie się między innymi rozstrzygnięcie konkursu na najładniejszą palmę wielkanocną, występ zespołu śpiewaczego „Na Ludową Nutę" wraz z kapelą oraz warsztaty tworzenia koszyczków wielkanocnych. Uczestnicy będą mogli także wziąć udział w uroczystym poświęceniu palm oraz procesji do sanktuarium świętego Jana Pawła II.

Na scenie nie zabraknie muzycznych emocji – o godzinie 13 odbędzie się koncert Kapeli Korbanów. W dalszej części dnia zaplanowano między innymi rozstrzygnięcie konkursu „Moja Pisanka 2026" oraz wspólne malowanie wielkiej pisanki.

Jarmarkowi towarzyszyć będą liczne stoiska kół gospodyń wiejskich i rękodzielników, a także warsztaty plastyczne dla dzieci i dorosłych. Organizatorzy przygotowali również specjalne strefy tematyczne, takie jak „Święta z jajem" czy „Wiosenne laboratorium zajączka".

WYDARZENIE

W sobotę finał show Mafia IRL

Pałac w Kurozwękach szykuje wyjątkowe niespodzianki **strona 3**

INWESTYCJE

Golejów coraz piękniejszy.

Prace na wiosnę mocno przyśpieszyły **strona 5**

SPORT

Derbowa wygrana Czarnych Połaniec.

Nasi piłkarze lepsi od Naprzodu Jędrzejów **strona 12**

WYDARZENIE



FOT. AUTOR

Staszowskie Morsy i ich przyjaciele podczas zakończenia sezonu w Golejowie

Morsy efektownie zakończyły sezon

Stanisław Wróbel
Gmina Staszów

W sobotę 21 marca w pierwszy dzień kalendarzowej wiosny, na terenie Golejowa zrobiło się wyjątkowo gwarno i naprawdę gorąco, mimo że temperatura wody wciąż przypominała o minionej zimie.

A wszystko to za sprawą Staszowskich Morsów, które właśnie tego dnia oficjalnie zakończyły sezon zimowych kąpieli.

Pierwszy dzień kalendarzowej wiosny w Staszowie obfitował w radosne wydarzenia, gdyż staszowskie Morsy zorganizowały oficjalne zakończenie sezonu zimowych kąpieli. Mimo niskiej temperatury wody, atmosfera była gorąca za sprawą licznych uczestników, w tym gości z regionu. Spotkanie miało charakter integracyjny, łącząc miłośników zimnych kąpieli w radosnym świętowaniu z okazji nadchodzącej wiosny.

Na wspólnym spotkaniu nie zabrakło przyjaciół z regionu, do Staszowa przyjechali miłośnicy lodowych kąpieli z Buska-Zdroju oraz Ostrowca Świętokrzyskiego. Była to doskonała okazja nie tylko do symbolicznego pożegnania sezonu, ale przede wszystkim do integracji i wspólnego świętowania pierwszych oznak wiosny.

Kulminacyjnym punktem wydarzenia było wejście do wody, które jak zawsze dostarczyło uczestnikom ogromnej dawki energii i uśmiechu. Po kąpieli przyszedł czas na wspólne biesiadowanie. Na uczestników czekał grill, słodki poczęstunek oraz okolicznościowy tort, jako symboliczne zwieńczenie zimowego sezonu.

Tegoroczne zakończenie sezonu miało także charytatywny wymiar. Wśród uczestników przeprowadzono zbiórkę na rzecz Amelki Wiatrowskiej, która zmaga się z ciężką chorobą, jaką jest zespół Retta. Dzięki zaangażowaniu i otwartym sercom udało się połączyć dobrą zabawę z realną pomocą.

To wydarzenie po raz kolejny pokazało, że morsowanie to nie tylko pasja i sposób na aktywne spędzanie czasu, ale także społeczność ludzi o wielkich sercach. Zakończenie sezonu w takim stylu to najlepszy dowód na to, że razem można więcej.

©℗

eprasa.pl 2167a287c8

KRÓTKO

STASZÓW

Pijany kierowca potrącił rowerzystę

2,2 promila alkoholu miał w organizmie 34-latek kierujący Seatem, który w poniedziałkowy wieczór w Staszowie potrącił 65-letniego rowerzystę. Do wypadku doszło przed godziną 19 na ulicy Targowej w Staszowie. - Na oznakowanym przejściu dla pieszych 34-latek kierujący osobowym Seatem potrącił 65-letniego rowerzystę - informuje Joanna Szczepaniak, rzecznik prasowy staszowskich policjantów. Funkcjonariusze, którzy przybyli na miejsce zdarzenia, sprawdzili stan trzeźwości uczestników wypadku. Rowerzysta był trzeźwy. - Badanie wykazało, że 34-letni kierujący Seatem miał w organizmie 2,2 promila alkoholu. Okazało się również, że ma cofnięte uprawnienia do kierowania - dodaje policjantka. Rowerzysta został zabrany do szpitala. SABA



FOT. ARCHIWUM

ŁONIÓW

Melodie Nadziei na rzecz Piotra Pawlika

W piątek 20 marca w Gminnym Ośrodku Kultury w Łoniowie odbył się niezwykły koncert charytatywny „Melodie Nadziei" na rzecz Piotra Pawlika – utalentowanego łucznika, który marzy o zdobyciu złotego medalu dla Polski na Igrzyskach Paralimpijskich. Koncert zorganizowała gmina Łoniów z wójt Martyną Pawłowską na czele przy wsparciu osób dobrej woli. Gościem koncertu był Grzegorz Socha - wicemarszałek województwa świętokrzyskiego, który w swoim wystąpieniu podkreślał jak wielkie znaczenie ma wspólne działanie na rzecz osób potrzebujących wsparcia w realizacji ich pasji. Na scenie wystąpiła Joanna Grześkiewicz. Koncertowi towarzyszyły licytacje oraz zbiórka funduszy. SW

KOPRZYWNICA

Rowerzysta w ciężkim stanie

W stanie zagrażającym życiu trafił do szpitala rowerzysta, który w sobotni wieczór, 21 marca ucierpiał w wypadku w Koprzywnicy. Rzecz wydarzyła się kilka minut przed godziną 20. - Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że na skrzyżowaniu ulic Garncarskiej i Osieckiej 55-letni rowerzysta najprawdopodobniej nie zastosował się do znaku „stop" i zderzył z BMW jadącym ulicą Osiecką. Osobówkę prowadził 46-latek – opowiadała aspirant Iwona Paluch z policji w Sandomierzu. Rowerzysta, w stanie określanym przez lekarzy jako zagrażający życiu, trafił do szpitala. Tu okazało się, że ma w organizmie blisko 2 promile alkoholu. MINOS

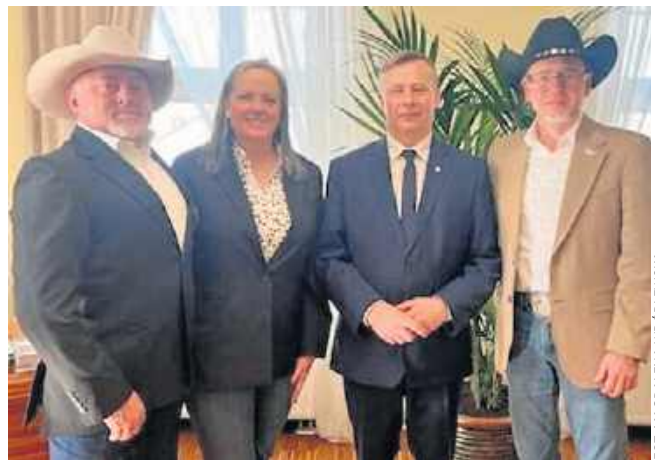
Opatów i kontakty z...Teksasem. Wizyta amerykańskiego szeryfa

Magdalena Wróblewska
Opatów

Opatów nawiązuje kontakty z...Teksasem. Wizyta amerykańskiego szeryfa i rozmowy o współpracy samorządów i młodzieży.

Wizyta przedstawiciela władz stanu Teksas ze Stanów Zjednoczonych w Opatowie może otworzyć nowy rozdział w relacjach międzynarodowych miasta. Spotkania z samorządowcami, młodzieżą i służbami mundurowymi stanowią element szerszego procesu budowania współpracy między Polską a Stanami Zjednoczonymi na poziomie lokalnym.

W czwartek, 19 marca 2026 roku, Opatów odwiedził przedstawiciel gubernatora stanu Teksas oraz szef policji hrabstwa Calhoun County, szeryf Bobbie John Vickery. Wizyta odbyła się na zaproszenie dyrektora Opatowskiego Ośrodka Kultury Konrada Łęckiego oraz burmistrza miasta i gminy Opatów Grzegorza Gajewskiego.



FOT. MAGDALENA WRÓBLEWSKA

Szeryf Bobbie John Vickery z żoną, Zbigniew Zborowski i burmistrz Opatowa Grzegorz Gajewski

Program wizyty obejmował spotkanie z władzami samorządowymi, wizytę w Zespole Szkół numer 1 imienia pułkownika Jana Piwnika „Ponurego", rozmowy z uczniami klas mundurowych, a także odwiedziny w Komendzie Powiatowej Policji. Gość zapoznał się również z przygotowaniami do otwarcia Centrum Historii Templariuszy, którego inauguracja planowana jest na maj.

Spotkanie wpisuje się w rozpoczęty kilka tygodni wcześniej proces nawiązywania relacji między Opatowem a miastami partnerskimi w stanie Teksas. W inicjatywę zaangażowana jest również Polonia amerykańska, reprezentowana podczas wizyty przez Zbigniewa Zborowskiego.

Jak podkreślił burmistrz Opatowa Grzegorz Gajewski, wydarzenie ma znaczenie symboliczne i praktyczne: - Dzisiejsza wizyta gości dowodzi tego, jaką drogę przebył Opatów w ciągu ostatnich kilku lat. Staliśmy się miejscem rozpoznawalnym na mapie województwa, Polski, a jak widać – także Stanów Zjednoczonych.

Samorządowiec zaznaczył, że rozmowy dotyczyły funkcjonowania samorządów po obu stronach Atlantyku oraz potencjalnych kierunków współpracy: - Jestem przekonany, że ta wizyta będzie przyczynkiem do nawiązania kontaktów z hrabstwem, które reprezentuje pan szeryf, co wpłynie na rozwój Opatowa.

Szeryf Bobbie John Vickery wskazał na znaczenie historii jako wspólnego mianownika:

- To ekstremalny zaszczyt, że zostaliśmy tu zaproszeni. Historia tego miasta jest fantastyczna. Nie zdawałem sobie sprawy, jakie piękne jest to miejsce.

Dodał również: - W mojej części świata mamy bardzo dużą polską historię. Polacy przyczynili się do rozwoju naszego regionu. Musimy pamiętać o naszej historii i przekazywać ją kolejnym pokoleniom.

©℗

ZDJĘCIE DNIA



FOT. AUTOR

W wyjątkowej, pełnej skupienia atmosferze, w lesie na Kamiennej Górze w gminie Iwaniska odbyła się Droga Krzyżowa w intencji Ojczyzny. Wierni licznie zgromadzili się, by wspólnie modlić się i rozważać mękę Chrystusa, powierzając losy Polski Bożej opiece. Duchowym przewodnikiem wydarzenia był proboszcz z Iwanisk ksiądz Leszek Zajezierski, który poprowadził uczestników przez kolejne stacje Drogi Krzyżowej. Leśna sceneria Kamiennej Góry sprzyjała zadumie i refleksji. Cisza natury oraz skupienie wiernych nadały nabożeństwu szczególny, podniosły charakter.

Echo regionu

REDAKTOR NACZELNY: **Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **OPATÓW: Sandra Krakowiak, tel. 697-770-612, sandra.krakowiak@polskapress.pl, STASZÓW: Maciej Barwinek, tel. 697-770-547, maciej.barwinek@polskapress.pl, SANDOMIERZ: Klaudia Tajs, tel. 697-770-063, klaudia.tajs@polskapress.pl** BIURO REKLAMY: **OPATÓW, STASZÓW: Aneta Strzelec, tel. 500-330-091, aneta.strzelec@polskapress.pl, SANDOMIERZ: Monika Witaszek-Rogala, tel. 500-330-039, monika.rogala@polskapress.pl** PRENUMERATA: **Infolinia 41-375-72-30.** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.**
PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Zenon Nowak.** PREZES MAKROREGIONU: **Dariusz Kołacz.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLSKA PRESS GRUPA

eprasa.pl 2167a287c8

Pałac w Kurozwękach zdradza kulisy słynnego show i szykuje niespodziankę przed sobotnim wielkim finałem Mafia IRL

Maciej Barwinek
Gmina Staszów

Miliony wyświetleń i intrygi, którymi żyje cała Polska. Tak można określić 4. sezon "Mafii IRL", który w całości rozegrał się we wnętrzach Pałacu Popielów w Kurozwękach.



FOT. ARCHIWUM

Ekipa 4 sezonu Mafii IRL w Pałacu Popielów w Kurozwękach

Fani programu z niecierpliwością czekają na finałowy odcinek, a z tej okazji gospodarze obiektu udostępniają niepublikowane dotąd zdjęcia z planu "Mafii IRL" i zapowiadają wyjątkową niespodziankę. Publikujemy je jako pierwsi.

Dla mieszkańców regionu Pałac w Kurozwękach to znana i lubiana atrakcja turystyczna. Historyczny obiekt zyskał ostatnio zupełnie nowy wymiar, stając się centrum rozgrywki gigantycznej produkcji internetowej Karola „Friza" Wiśniewskiego pod tytułem "Mafia IRL". Czwarty sezon programu bije rekordy popularności, a widzowie z zapartym tchem śledzą zmagania uczestników w pałacowych murach. Pałac Popielów zapowiada, że przygotował niespodziankę, która będzie prawdziwą gratką dla fanów "Mafii IRL".

Ekipa Friza i inne gwiazdy

W programie, który opiera się na psychologicznej grze w tytułową mafię i eliminowaniu kolejnych graczy, bierze udział plejada najpopularniejszych polskich twórców internetowych i artystów. W Kurozwękach o zwycięstwo walczą: Mikołaj Bagi Bagiński, Kamil „Poczciwy Krzychu" Chwastek, Magda Tarnowska, Lexy Chaplin, Marcel ,,Gawronek" Gawroński, Hubert Dajczman, Lila Janowska, Marta Różańska, Crazyoliwka, Zbyszek Król, Daniel Koszczuk i Natan Zgorzyk. Ich obecność w Pałacu Popielów wywołała ogromne emocje, a mury zabytku okazały się idealną - skąpaną w lekkim mroku i tajemnicy - scenerią dla tego formatu.

Produkcja programu od początku była owiana ścisłą tajemnicą. Dopiero teraz, w finałowym tygodniu emisji, zespół Pałacu w Kurozwękach postanowił podzielić się wyjątkowymi, niepublikowanymi wcześniej zdjęciami zza kulis. Kadry pokazują, jak zabytkowe wnętrza zmieniły się w profesjonalny plan zdjęciowy i dodały rozgrywce oryginalnego klimatu.

Finał

Ostatni, finałowy odcinek programu zostanie wyemitowany już w najbliższą sobotę, 28 marca, a widzowie poznają zwycięzcę 4. sezonu. Przedstawiciele Pałacu w Kurozwękach zapowiadają, że zakończenie emisji to dopiero początek atrakcji dla fanów.

– Od kilku tygodni otrzymujemy mnóstwo zapytań i wiadomości od widzów z regionu i całej Polski. Z okazji finału "Mafii IRL" przygotowaliśmy coś specjalnego. Już w tę sobotę, 28 marca, tuż po emisji ostatniego odcinka nowego sezonu, na naszych profilach w mediach społecznościowych ogłosimy wielką niespodziankę. Nie możemy jeszcze zdradzić szczegółów, ale zapewniamy, że warto być na bieżąco i powoli zacząć planować wycieczkę w nasze strony - powiedział właściciel Pałacu Popielów, Michał Popiel.

Wszystko wskazuje na to, że emocje związane z pobytem największych internetowych twórców w regionie świętokrzyskim zostaną na nieco dłużej. Przedstawiciele Pałacu zachęcają do śledzenia finału oraz profili Pałacu Popielów w Kurozwękach, aby nie przegapić niespodzianki.

Warto dodać, że na potrzeby programu zabytkowy pałac przeszedł niezwykłą metamorfozę. Jego eleganckie, pełne historii wnętrza zostały zaaranżowane w zupełnie nowy sposób - bardziej mroczny, tajemniczy i filmowy. Specjalna scenografia, klimatyczne oświetlenie oraz dekoracje sprawiły, że przestrzeń rezydencji zamieniła się w scenę pełną sekretów, intryg i nieoczywistych sojuszy.

AUTOREKLAMA 0011492348



eprasa.pl 2167a287c8

Udane Śniadania Wielkanocne



FOT. ARCHIWUM

Podczas śniadania wielkanocnego w Koprzywnicy z biskupem Krzysztofem Nitkiewiczem

Klaudia Tajs
Powiat sandomierski

W ostatni weekend w powiecie sandomierskim odbywały się wydarzenia wielkanocne.

Zobaczcie co się działo.

Koprzywnica

W niedzielę w Koprzywnicy, w Zespole Placówek Oświatowych, odbyło się uroczyste Śniadanie Wielkanocne, które zgromadziło mieszkańców miasta i gminy. Jego inicjatorką od kilku lat jest burmistrz miasta Aleksandra Klubińska. Gościem był biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz.

Przy wspólnym stole zasiedli przedstawiciele władz samorządowych, radni, członkowie Ochotniczych Straży Pożarnych, Kół Gospodyń Wiejskich oraz innych lokalnych organizacji. Wśród zaproszonych gości znalazł się również biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz, który pobłogosławił przygotowane pokarmy.

Głos zabrały także burmistrz Koprzywnicy, Aleksandra Klubińska, oraz przewodnicząca Rady Miejskiej, Anna Zioło, składając mieszkańcom i zaproszonym gościom świąteczne życzenia.

Klimontów

W niedzielę 22 marca w Klimontowie odbyło się 13. Klimontowskie Śniadanie Wielkanocne, w którym wzięło udział kilkaset osób. Wśród kół gospodyń wiejskich piękne stoisko przygotowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich Klimontowianki z Klimontowa. Na stoiskach były przygotowane tradycyjne świąteczne potrawy i ciasta, a dopełnieniem kulinarnej prezentacji były wielkanocne kompozycje, świąteczne kosze i symboliczne palmy. Wszystkie specjały można było degustować. Stoiska przygotowały panie z kół gospodyń wiejskich, a na terenie gminy Klimontów jest ich aż 28. Po oficjalnym otwarciu pokarmy na świątecznych stołach pobłogosławił proboszcz parafii świętego Józefa w Klimontowie, ksiądz Henryk Hendzel.

Po powitaniu przez burmistrza Klimontowa Marka Goździewskiego, i zaproszonych gości rozpoczęły się prezentacje kół gospodyń wiejskich, prezentujących swoje smakołyki i rękodzieło.

Zwieńczeniem wydarzenia była degustacja potraw wielkanocnych przygotowanych przez gospodynie z terenu miasta i gminy Klimontów. Podczas śniadania wielkanocnego nie mogło zabraknąć tradycyjnego żurku świątecznego z jajkiem i kiełbaską. Nie mamy konkursu ponieważ nie wprowadzamy świątecznej rywalizacji. Jest tu rekordowa liczba stoisk, bo tych mamy rekordową liczbę na terenie naszej gminy.

Dwikozy

Już po raz piąty w Dwikozach odbył się Kiermasz Wielkanocny. Na kiermaszu zagościło 10 wystawców z przepięknymi palmami oraz dekoracjami świątecznymi. Były także świąteczne ciasta, wśród których znalazły się serniki, mazurki i babki wielkanocne. Podczas Kiermaszu można było także kupić naturalny zakwas i olej do barszczu lub żurku na wielkanocne śniadanie. Stroiki i produkty na stoiska zostały skrupulatnie przygotowane przez panie z Kół Gospodyń Wiejskich z Romanówki, Winiar, Winiarek, Słupczy i Gałkowic-Ocin, a także uczniów, nauczycieli i rodziców Szkół Podstawowych w Starym Garbowie oraz w Mściowie. Organizatorem Kiermaszu był Gminny Ośrodek Kultury w Dwikozach.

©℗

KRÓTKO

SANDOMIERZ

Tajemnicza substancja

Tajemnicza substancja ulatniała się z paczki w jednej z sortowni przesyłek w Sandomierzu. Do akcji wkroczyli strażacy. Po godzinie 18 we wtorek, 24 marca sandomierscy strażacy dostali sygnał od pracowników jednej z sortowni w Sandomierzu. - Zgłaszający informowali, że prawdopodobnie doszło do uwolnienia do atmosfery nieznanej substancji chemicznej. W wyniku kontaktu z substancją czworo pracowników uskarżało się na złe samopoczucie - przekazywał młodszy kapitan Dominik Górecki z sandomierskiej straży pożarnej. Na miejsce przybyły dwie Specjalistyczne Grupy Chemiczne oraz zastępy z jednostki w Sandomierzu i druhowie - ochotnicy. Strażacy, używając specjalistycznego sprzętu sprawdzili atmosferę oraz miejsca, w których dało się wyczuć podejrzany zapach. - Nie stwierdzono występowania niebezpiecznych substancji chemicznych w żadnym ze wskazanych przez pracowników miejsc - uzupełniał Dominik Górecki. Pracownicy, którzy gorzej się poczuli, po przebadaniu przez załogę ratowników medycznych, pozostali na miejscu. ELZEM

GMINA KLIMONTÓW

Auto stanęło w ogniu

We wtorkowe wczesne popołudnie sandomierscy strażacy dostali sygnał o pożarze samochodu osobowego na drodze w miejscowości Nowa Wieś w gminie Klimontów. Młodszy kapitan Dominik Górecki przekazywał: - Około godziny 12.30 wpłynęło do nas zgłoszenie o pożarze samochodu osobowego znajdującego się na drodze powiatowej w miejscowości Nowa Wieś. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia oraz ugasili ogień. Pojazd dodatkowo sprawdzono kamerą termowizyjną. W działaniach dział wzięło: Ochotnicza Straż Pożarna Klimontów i zastęp z jednostki w Sandomierzu - łącznie dziewięciu ratowników.

SANDOMIERZ

Poszukiwany w rękach policji

Sandomierscy policjanci zatrzymali we wtorek poszukiwanego 29-latka. Jak przekazywali, mężczyzna ma do odsiedzenia 2,5 roku kary za posiadanie znacznej ilości narkotyków. MINOS



FOT. ARCHIWUM

Zespół Corruption z Sandomierza otrzymał nominację do Fryderyka.

SUKCES ZESPOŁU CORRUPTION Z SANDOMIERZA

Nominowani do Fryderyka

Anna Bilska
Sandomierz

Album zespołu Corruption z Sandomierza został nominowany do Fryderyka. To wielki sukces.

Sandomierski zespół Corruption odniósł wyjątkowy sukces, zdobywając nominację do prestiżowej nagrody Fryderyki za album „Tequila Songs & Desert Winds". Rok 2025 przyniósł długo oczekiwany powrót formacji oraz nowy materiał muzyczny, który spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem wśród krytyków i fanów. W tej samej kategorii zespołowi przyjdzie rywalizować z takimi ikonami polskiej muzyki metalowej jak Behemoth, Turbo i Hostia.

Decyzja o nominacji została odebrana jako znak powrotu zespołu Corruption do elity rodzimych zespołów metalowych. Lider formacji, Piotr „Anioł" Wącisz, podkreśla, że to dla muzyków nieocenione wsparcie.

- Nominacja dla Corruption to powrót zespołu do ścisłej czołówki polskiej sceny metalowej i kolejne potwierdzenie, że najnowsze wydawnictwo spotkało się z dużym uznaniem zarówno fanów, jak i branży muzycznej - mówi muzyk.

Corruption może pochwalić się bogatą dyskografią. Ich koncertowa działalność to historia współpracy scenicznej z takimi gigantami muzyki, jak Deep Purple, The Cult czy Iron Maiden. Warto wspomnieć, że już w 2011 roku ich album „Bourbon River Bank" był nominowany do Fryderyków w kategorii „Album Roku Metal".

Premiera albumu „Tequila Songs & Desert Winds" była nie tylko muzycznym wydarzeniem, ale i symbolicznym powrotem do czasów największej świetności skupionej wokół powrotu Rafała „Rufusa" Treli. Album ten przypomina o korzeniach i jednocześnie otwiera nowy rozdział w historii zespołu Corruption, który po latach nadal imponuje swoim niegasnącym zapałem twórczym.

Decyzja o nominacji została odebrana jako znak powrotu zespołu Corruption do elity rodzimych zespołów metalowych

Corruption – to zespół muzyczny początkowo wykonujący death i doom metal, a z czasem grupa zaczęła grać stoner metal. Formacja powstała w 1991 roku w Sandomierzu w składzie: Paweł „P. Horne" Kaniewski - śpiew, Janusz „Chicken" Kubicki - gitara, Piotr „Anioł" Wącisz - gitara basowa oraz Grzegorz „Melon" Wilkowski - perkusja.

Obecny skład zespołu to Piotr „Anioł" Wącisz – gitara basowa, wokal - od 1991; Łukasz „Chuck" Wolkiewicz – wokal - od 2015; Łukasz „Icanraz" Sarnacki – perkusja - od 2016; Rafał „Rufus" Trela – wokal 2000-2013 i od 2025.

Zespół wystąpił na Przystanku Woodstock, w którym wzięło udział nawet ponad 400 tysięcy osób dwa razy

©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Ołtarz Pustelni w nowej odsłonie



FOT. PAULINA MAJCZAK

Zakończyły się prace konserwatorskie przy ołtarzu głównym w Pustelni Złotego Lasu w Rytwianach

Marcelina Różycka
Rytwiany

Po dwóch latach zakończono prace konserwatorskie nad cennym ołtarzem głównym w kościele rektoralnym Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Rytwianach, zwanym Pustelnią Złotego Lasu.

Monumentalny ołtarz główny w kościele rektoralnym Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Rytwianach, zwanym Pustelnią Złotego Lasu został wykonany w pracowni snycerskiej w Krakowie w oparciu o projekt Domenico Fontany. Powstał w latach 1630 - 1637. Konstrukcja wykonana jest z drewna iglastego, a elementy snycerskie z drewna lipowego. Awers ołtarza głównego jest bogato zdobiony i cały złocony. W partii centralnej znajduje się duży obraz olejny „Zwiastowanie" autorstwa Venantego da Subiaco. Rewers ołtarza to struktura polichromowana w iluzyjną marmoryzację (imitowanie żyłkowań występujących w marmurze). W centralnej części znajduje się obraz „Chrystus u słupa". Poniżej znajduje się mniejszy obraz na desce z przedstawieniem „Matki Bożej z Dzieciątkiem". Wokół obrazu umieszczone są liczne wota jako oznaka wdzięczności wiernych za wysłuchane modlitwy.

Prace konserwatorskie w Pustelni Złotego Lasu rozpoczęły się 24 kwietnia 2024 roku i trwały prawie dwa lata. Specjaliści przywrócili pierwotny blask ołtarzowi, zabezpieczając go przed dalszym zniszczeniem. Przeprowadzono wzmocnienie konstrukcji, uzupełnienie brakujących części oraz konserwację złoceń.

W czwartek, 12 marca odbył się techniczny odbiór prac, kończąc tym samym drugi i finalny etap renowacyjnego przedsięwzięcia w Pustelni Złotego Lasu w Rytwianach. Projekty te były możliwe dzięki znacznemu wsparciu finansowemu w wysokości 1 730 000 złotych pochodzącemu z programu Polski Ład.

Pierwszy etap działań, który otrzymał wsparcie w wysokości 1 700 000 złotych, zakończono w 2025 roku.

Kościół pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Rytwianach wzniesiony został w latach 1624- 1637 z fundacji wojewody krakowskiego Jana Magnusa Tęczyńskiego oraz wojewody lubelskiego Gabriela Tęczyńskiego dla kamedułów Kongregacji Góry Koronnej. Kamień węgielny pod budowę świątyni położył biskup Marcin Szyszkowski w 1624 roku. Konsekracji świątyni dokonał biskup Tomasz Oborski 27 września 1637 roku. Eremowi kamedulskiemu nadano wówczas nazwę: Pustelnia Złotego Lasu. Kościół został wewnątrz bogato ozdobiony dziełami włoskich artystów. W trakcie swoich dziejów klasztor przeszedł dwa pożary (1737, 1741). W II połowie XX wieku prace restauracyjne w świątyni próbował realizować ksiądz Adam Łęcki, bowiem klasztor znajdował się wówczas w stanie ruiny. Po przeniesieniu parafii Rytwiany z kościoła pokamedulskiego do nowej świątyni w 2002 roku biskup Wacław Świerzawski erygował w zrujnowanym klasztorze Diecezjalny Ośrodek Kultury i Edukacji „Źródło". W tym samym roku powstało też Stowarzyszenie Miłośników Pustelni Złotego Lasu, którego członkowie wspierają rektora w podjętym dziele odbudowy Pustelni. 15 sierpnia 2003 roku biskup Andrzej Dzięga poświęcił kamień węgielny pod odbudowę klasztoru. Dwa lata później biskup Marian Zimałek poświęcił pierwszy odbudowany domek pustelniczy. W latach 2007-2010 przeprowadzone zostały w pustelni prace remontowo-konserwatorskie, nad którymi czuwał ksiądz Wiesław Kowalewski .©℗

KRÓTKO

STASZÓW

Ogień i dym w drogerii

Prawdopodobnie zwarcie w instalacji elektrycznej było przyczyną pożaru w jednej z drogerii przy ulicy Jana Pawła II w Staszowie. Pożar w jednej ze staszowskich drogerii wybuchł krótko po godzinie 12 w południe 24 marca. Według wstępnych przypuszczeń, mogło dojść do zwarcia w instalacji elektrycznej budynku. - Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, wyłączeniu energii elektrycznej w budynku i ugaszeniu pożaru - wyliczał kapitan Daniel Gil ze staszowskiej straży pożarnej i dodawał: - Następnie przystąpiono do przewietrzenia pomieszczeń budynku oraz sprawdzeniu wszystkich pomieszczeń miernikami na możliwość wystąpienia gazów niebezpiecznych i ukrytych zarzewi ognia Na miejscu działały dwie jednostki straży pożarnej. ELZEM

RYTWIANY

Słup dymu, straż w akcji

Siedem zastępów straży pożarnej gasiło pożar opon składowanych w pobliżu domów w miejscowości Rytwiany w powiecie staszowskim. O zdarzeniu służby zaalarmowano we wtorek, 24 marca w południe. Ktoś zauważył potężny słup dymu unoszący się nad częścią Rytwian. Po tym, jak na miejsce przybyły zastępy strażackie okazało się, że pali się sterta opon składowana przy jednej z posesji. - Ogniem objęty był także stalowy garaż znajdujący się obok - relacjonował kaptan Daniel Gil, oficer prasowy staszowskiej straży pożarnej i dodawał: - Strażacy zabezpieczyli teren działania i ugasili ogień. Spaleniu uległy opony oraz przyczepka i wyposażenie znajdujące się w garażu. W akcji gaśniczej brało udział siedem zastępów straży pożarnej. ELZEM

GMINA STASZÓW

Bardzo szybkie Maserati

154 na godzinę pędziło Maserati, którego prędkość policjanci zmierzyli w piątek przed godziną 18 w Sielcu pod Staszowem. Wolno tu jechać maksymalnie 50-tką, więc 44-letni kierowca dostał 2,5 tysiąca złotych mandatu i 15 punktów karnych. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy na trzy miesiące. MINOS



FOT. UMIG STASZÓW

Tak prezentuje się trasa dla najmłodszych, parku linowego w Golejowie.

GOLEJÓW CORAZ PIĘKNIEJSZY

Rewitalizacja nabiera tempa

Maciej Barwinek
Gmina Staszów

Na terenie Golejowa trwają intensywne prace związane z drugim etapem rewitalizacji ośrodka.

Obecnie roboty koncentrują się w kilku kluczowych częściach obiektu. Jedną z najbardziej wyczekiwanych atrakcji będzie park linowy - rozpoczęto już montaż trasy przeznaczonej dla najmłodszych. Na drzewach pojawiły się pierwsze drewniane platformy oraz elementy konstrukcyjne, które wkrótce stworzą atrakcyjną przestrzeń do aktywnej zabawy. Oprócz trasy dla najmłodszych powstaną także jeszcze dwie inne o średnim i bardziej wymagającym poziomie trudności.

Duże emocje budzi także powstająca tyrolka, która połączy dwa brzegi jeziora. Nad wodą zamontowano już linę - to właśnie ona stanie się sercem tej widowiskowej atrakcji, oferującej niezapomniane wrażenia.

Na terenie ośrodka „Wilga" zakończono rozbiórkę przestarzałych budynków oraz wykonano niezbędne przyłącza kanalizacji sanitarnej. Przygotowano także fundamenty pod nowe domki letniskowe, które są już w trakcie realizacji i wkrótce zapewnią gościom godne warunki do wypoczynku. W sumie w Golejowie stanie siedem wyposażonych domków 4-osobowych i pięć domków 6 osobowych.

Wokół Ośrodka „Wilga" zostanie wymienione ogrodzenie, wybudowane drogi oraz miejsca postojowe. Remont przejdzie także deptak od mostu do kąpieliska. Będzie także dostęp do Internetu. Golejów po renowacji zyska dobrze wyposażone pole namiotowe dostosowane do wymagań. Znajdzie się tam punkt zrzutu nieczystości dla samochodów kempingowych, punkty pobory energii elektrycznej oraz wody. W tej strefie stanie także altana grillowa oraz mała architektura, jak słoty piknikowe oraz kosze na śmieci. Koszt drugiego etapu rewitalizacji Golejowa to 7,5 miliona złotych. Gmina Staszów przeznaczyła na ten cel 750 tysięcy złotych, reszta pieniędzy pochodzi z programu Polski Ład. ©℗

REKLAMA 0011499786

INFORMACJA

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145)

Burmistrz Miasta i Gminy Osiek

informuje o wywieszeniu w dniu 27 marca 2026 r. na okres 21 dni, wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy. Wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Osieku, ul. Rynek 1, 28-221 Osiek oraz zamieszczony na stronie internetowej: www.gmina-osiek.pl i stronie Biuletynu Informacji Publicznej celem podania do publicznej wiadomości. Szczegółowych informacji można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Osieku, ul. Rynek 1, 28-221 Osiek lub pod numerem telefonu (15) 867 12 03 w godzinach pracy Urzędu.

eprasa.pl 2167a287c8

Sąd zakazał mu pracy z dziećmi



FOT. ARCHIWUM

Prokurator Daniel Prokopowicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Kielcach zabral głos w opatowskiej sprawie.

Michał Nosal
Opatów

Śledczy z Opatowa dostali sygnał, że mężczyzna, któremu sąd zakazał pracy z dziećmi, może się do tego nie stosować. Jak przekazują, doniesienie okazało się nieprawdziwe.

O tej sprawie „Echo Dnia" informowało po raz pierwszy jesienią 2023 roku. Dostaliśmy wtedy informację, że zajęcia taneczne w jednej z instytucji kultury w Opatowie zostały odwołane, bo człowiek, który je prowadził, ma prokuratorskie zarzuty i zakaz zbliżania się do dzieci.

- Prokuratura Rejonowa w Opatowie od 2021 roku prowadzi postępowanie przygotowawcze, w którym jeden z zarzutów przedstawionych podejrzanemu związany jest z przestępstwem przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Biorąc pod uwagę to, czym podejrzany zajmował się zawodowo, prokurator zdecydował się zastosować wobec niego środek wolnościowy w postaci zakazu pracy z dziećmi - mówił wtedy prokurator Daniel Prokopowicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kielcach.

Z uwagi na charakter sprawy i dobro pokrzywdzonych prokurator nie odpowiadał na pytania o to, czego konkretnie dotyczy postępowanie. Sprawa trafiła do sądu, wyrok zapadł jesienią 2024 roku. Tak mówi o nim sędzia Jan Klocek, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Kielcach: - Sprawa toczyła się z wyłączeniem jawności, nie mogę więc mówić o jej szczegółach, mogę jednak powiedzieć o wyroku, jaki zapadł 22 listopada 2024 roku. 58-letni wówczas mężczyzna został uznany winnym tego, że między drugą połową lutego 2022, a lutym 2023 roku prezentował treści pornograficzne o tematyce godowskiej małoletniemu nie mającemu jeszcze 15 lat. Został również uznany winnym nielegalnego posiadania broni oraz kilku sztuk amunicji. Sąd Rejonowy w Opatowie skazał go na łączną karę 10 miesięcy pozbawienia wolności i zawiesił ją na okres próby trwający trzy lata. Dodatkowo oddał mężczyznę pod nadzór kuratora. Orzekł też środek karny w postaci zakazu zajmowania wszelkich stanowisk i wykonywania wszelkich zawodów oraz prowadzenia działalności związanych z edukacją, wychowaniem i leczeniem małoletnich i opieką nad nimi przez trzy lata. Kolejny zastosowany środek to zakaz kontaktowania się w jakiejkolwiek formie z pokrzywdzonym i zbliżania się do niego na mniej niż 30 metrów.

W ubiegłym roku do samego Ministerstwa Sprawiedliwości trafiła wiadomość, że skazany mężczyzna nie stosuje się do sądowego zakazu. Sprawa trafiła do sprawdzenia przez Prokuraturę Rejonową w Opatowie.

- W toku postępowania prowadzonego w zeszłym roku ustalono, że mężczyzna stosował się do zakazu. Jest zatrudniony w innej instytucji podległej gminie. Ma ona siedzibę w domu kultury, jednak w zakresie obowiązków tej osoby nie ma teraz pracy z dziećmi. Nie dopatrzyliśmy się, by doszło do złamania zakazu, dlatego odmówiliśmy wszczęcia postępowania - tłumaczył prokurator Daniel Prokopowicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kielcach.

Podobnych informacji udziela starszy aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opatowie. - Informacja, że mężczyzna mimo zakazu nadal pracuje z dziećmi, nie potwierdziła się. Mężczyzna pracuje w innej gminnej instytucji. W zakresie jego obowiązków nie ma pracy z dziećmi. ©℗

KRÓTKO

POWIAT OPATOWSKI

Trójka pijanych kierowców

Dyżurny opatowskiej policji dostał w poniedziałek po godzinie 14 sygnał, że przed sklep w Iwaniskach podjechała autem pijana kobieta. - Kiedy kierująca zorientowała się, że na miejsce jedzie patrol, próbował odejść zostawiając auto. Kilkanaście minut później została skontrolowana. 34-latka miała 3,6 promila alkoholu w organizmie - opowiadała aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opatowie. Kiedy policjanci kontrolowali kobietę, przed sklep podjechał 49-latek. Policjanci zwrócili na niego uwagę i sprawdzili także jego trzeźwość. Wydmuchał 1,6 promila. Kilka godzin później w Jakubowicach skontrolowany został kierowca Dodga. 35-latek miał 1,4 promila alkoholu w organizmie.
MINOS

GMINA LIPNK

W Kurowie wpadł pirat

119 kilometrów na godzinę jechał Volkswagen, którego prędkość policjanci zmierzyli w poniedziałek przed godziną 16 na krajowej „dziewiątce" w Kurowie, gmina Lipnk w powiecie opatowskim. Policjanci opisują, że jakby tego było mało, 47-latek wyprzedzał inne auto w niedozwolonym miejscu. Mężczyzna dostał 14 punktów karnych i dwa tysiące mandatu. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy na trzy miesiące.
MINOS

POWIAT OPATOWSKI

Chciała pomóc, została oszukana

Mieszkanka powiatu opatowskiego dostała przez komunikator internetowy prośbę o pożyczkę. Przekonana, że to wiadomość odo znajomej, wysłała kod na tysiąc złotych. Szybko wyszło na jaw, że prośbę wysłała nie znajoma, a ktoś kto przejął jej konto w mediach społecznościowych. Policjanci ostrzegają , by podczas zakupów oraz transakcji pezez internet być wyjątkowo ostrożnym.
MINOS



FOT. ARCHIWUM

Światowy Dzień Geodety w Opatowie

OPATÓW GOŚCIŁ GEODETÓW Z CAŁEJ POLSKI

Święto geodetów i cenny dar

Sandra Krakowiak
Opatów

W piątek, 20 marca, w Opatowie odbyły się uroczyste obchody Światowego Dnia Geodety.

Wydarzenie zgromadziło przedstawicieli branży, samorządowców oraz gości z kraju i zagranicy, stając się okazją do podkreślenia roli geodezji w codziennym życiu.

Uroczystości zorganizowano w Powiatowym Centrum Kultury w Opatowie, gdzie spotkali się geodeci, pasjonaci kartografii oraz osoby związane z tą dziedziną. W wydarzeniu uczestniczyli między innymi starosta opatowski Tomasz Staniek, wicestarosta Małgorzata Jalowska oraz przewodnicząca Rady Powiatu Bożena Kornacka.

Wśród zaproszonych gości znalazła się również Zastępca Głównego Geodety Kraju Anna Bober, co nadało wydarzeniu ogólnopolski charakter.

Uczestnicy mieli okazję wysłuchać interesujących wykładów przygotowanych przez ekspertów z Polski i zagranicy. Mariusz Meus, przewodniczący Geodezyjnej Akcji Edukacyjnej „Honorowy Południk Krakowski", przedstawił temat związany z przygotowaniami do Roku Polskiej Geodezji 2028 oraz opowiedział o pomnikach geodezji na ziemi świętokrzyskiej i ich potencjale. Z kolei Pavel Takáč z Koszyc na Słowacji przybliżył uczestnikom zagadnienia związane z czechosłowacką geodezją techniczną.

Dar

Jednym z najbardziej wzruszających momentów wydarzenia było uroczyste przekazanie zbiorów filatelistycznych do Muzeum Geodezji i Kartografii w Opatowie. Dar ten przekazali potomkowie zmarłego geodety Andrzeja Zglińskiego, członka Stowarzyszenia Geodetów Polskich, oddając w ten sposób hołd jego pasji i dorobkowi.

Wzruszający moment to uroczyste przekazanie zbiorów filatelistycznych do Muzeum Geodezji i Kartografii w Opatowie.

Po części oficjalnej uczestnicy mieli okazję wysłuchać przemówień zaproszonych gości, a także zwiedzić muzeum, poznając bliżej historię i znaczenie geodezji. Spotkanie przebiegało w atmosferze integracji, wymiany doświadczeń i wspólnego świętowania.

Ważne

Wydarzenie to miało uroczysty charakter i odbywało się pod honorowym patronatem Głównego Geodety Kraju.

Spotkanie zostało zorganizowane przez starostę opatowskiego Tomasza Stańka, dyrektora Powiatowego Centrum Kultury w Opatowie Agnieszkę Gołembiowską oraz prezesa Stowarzyszenia Inicjatyw Geodezyjnych i Kartograficznych „Geocentrum" Mirosława Roszczypałę.

©℗

eprasa.pl 2167a287c8

MAPA INWESTYCJI

Piątek, 27.03.2026

Echo Dnia

Powstanie nowa Villa Świerkowa

Rusza budowa apartamentów przy stoku Telegraf w Kielcach

Rozpoczna się budowa Villi Świerkowa w Kielcach. W kameralnym budynku zaplanowano 19 apartamentów o powierzchni od 32 do 82 metrów kwadratowych. Inwestycja powstanie w sąsiedztwie stoku Telegraf i terenów leśnych.

Budowa nowej inwestycji mieszkaniowej w Kielce ma rozpocząć się w marcu, na przełomie marca i kwietnia 2026 roku. Projekt zakłada realizację 19 lokali mieszkalnych w budynku o kameralnej skali.

Apartamenty będą dostępne w układach od dwóch do czterech pokoi. Powierzchnia mieszkań wyniesie od 32 do 82 metrów kwadratowych. Jak informuje inwestor, projekt powstał z myślą o osobach poszukujących równowagi pomiędzy dostępem do infrastruktury miejskiej a bliskością terenów zielonych.



FOT. WBBUDOWNICTWO

Wizualizacja Osiedla Świerkowa w Kielcach - projekt kameralnego budynku

Inwestycja powstanie w sąsiedztwie Telegraf oraz terenów leśnych. Bezpośrednie otoczenie zieleni ma zapewnić mieszkańcom ciszę i widok na naturalny krajobraz.

W materiałach dotyczących projektu podkreślono: „Apartamenty Świerkowa to nowoczesna inwestycja mieszkaniowa zlokalizowana w Kielcach w sąsiedztwie stoku Telegraf. Projekt powstał z myślą o osobach, które szukają harmonii pomiędzy wygodą miejskiego życia a bliskością natury".

Położenie przy lesie wpływa na lokalny mikroklimat oraz ograniczenie hałasu. Jednocześnie lokalizacja pozostaje w granicach miasta, co umożliwia korzystanie z infrastruktury usługowej i komunikacyjnej Kielc.

W budynku zaplanowano 19 funkcjonalnych apartamentów. Każdy lokal ma posiadać przestronny balkon, a wybrane mieszkania dodatkowo ogródki lub tarasy widokowe.

Dla mieszkańców przewidziano komórki lokatorskie, garaż podziemny oraz zewnętrzne miejsca postojowe. Zróżnicowanie metraży i układów ma umożliwić dopasowanie mieszkania do potrzeb różnych grup nabywców - od osób poszukujących kompaktowych lokali po rodziny zainteresowane większą przestrzenią.

Jak wskazano w opisie inwestycji, „funkcjonalne układy pomieszczeń pozwalają na wygodne zagospodarowanie przestrzeni, a szeroki wybór metraży i wariantów apartamentów daje możliwość dopasowania mieszkania do indywidualnych potrzeb".

REKLAMA 0011494923

APOLLOPLAST
INWESTYCJE
600 336 336





Kielce Centrum - ul. Piotrowska 16

Kielce - ul. Domaszowska 104

www.inwestycje.apolloplast.com.pl

eprasa.pl 2167a287c8

Nowoczesne osiedle na Baranówku

Nowa inwestycja mieszkaniowa powstanie w niedalekim sąsiedztwie Stadionu Leśnego w Kielcach

W najbliższych dniach rozpocznie się budowa osiedla GVD Baranówek w Kielcach. Powstaną budynki cztero i dwukondygnacyjne w sumie – 110 mieszkań.



FOT. WIZUALIZACJA

Powstaną budynki cztero i dwukondygnacyjne w sumie – 110 mieszkań

Na kieleckim Baranówku, w niedalekim sąsiedztwie Stadionu Leśnego, powstanie nowa inwestycja mieszkaniowa - GVD Baranówek. Kameralny projekt obejmuje łącznie 110 przemyślanych lokali o powierzchniach od 32 do 134 metrów kwadratowych, na co składa się: 98 mieszkań w budynkach wielorodzinnych oraz 12 segmentów jednorodzinnych. To propozycja dla osób, które szukają harmonii między nowoczesną architekturą a bliskością natury.

Minimalistyczna, elegancka bryła budynków została utrzymana w jasnej kolorystyce, podkreślonej ciemniejszymi detalami. Projekt wzbogaca zieleń wertykalna - pnący bluszcz oplatający pergole i wybrane fragmenty elewacji. To żywa, zmieniająca się wraz z porami roku dekoracja, która nie tylko buduje wyjątkowy klimat, ale także sprzyja tworzeniu przyjaznego mikroklimatu.

Wysokiej jakości wykończenie części wspólnych, eleganckie materiały oraz nastrojowe oświetlenie budują atmosferę prestiżu już od pierwszego kroku. Ogrody, balkony i tarasy tworzą prywatne strefy wypoczynku, naturalnie łączące się z otoczeniem.

Wnętrza mieszkań zaprojektowano z dbałością o funkcjonalność i maksymalne doświetlenie przestrzeni. Duże przeszklenia i portfenetry otwierają wnętrza na zieleń, nadając im lekkości i przestronności. Standard inwestycji obejmuje m.in. ogrzewanie podłogowe we wszystkich lokalach, przygotowaną pod klimatyzację, a w wybranych mieszkaniach - rolety zewnętrzne.

Wybrane lokale posiadają indywidualne garaże, które oferują wygodę, prywatność oraz dodatkową przestrzeń instalację do przechowywania rowerów czy sprzętu sportowego oraz wyposażone będą w infrastrukturę umożliwiającą montaż ładowarki do samochodu elektrycznego. Standard inwestycji uzupełnia system smart home Appartme, pozwalający w nowoczesny sposób zarządzać funkcjami mieszkania.

Integralnym elementem inwestycji jest również Park Kieszonkowy, który został już zrealizowany przez GVD w odległości około 500 metrów od osiedla. To starannie zaprojektowana, kameralna przestrzeń zielona stworzona z myślą o relaksie, spotkaniach sąsiedzkich i spokojnym odpoczynku wśród natury. Park oferuje uporządkowaną zieleń, miejsca do siedzenia oraz przyjazną, estetyczną małą architekturę, sprzyjającą budowaniu lokalnej społeczności. Projekt ten dowodzi, że inwestor nie ogranicza się wyłącznie do budowy obiektów, ale również współkształtuje przestrzeń publiczną w tej części miasta.

REKLAMA 0011495953

ACTIVE NATURA
- MACIEJÓWKA -



od 6800 zł/m²

6 km od Rynku

MACIEJÓWKA
BEZCZYNSZOWE APARTAMENTY
ACTIVE NATURA
Gotowe do zamieszkania

- Kameralne **zamknięte osiedle z 30** apartamentami - metraż **76** i **84 m²**
- Miejsce postojowe i komórki lokatorskie **GRATIS**
- Własny ogródek i przestronny taras
- Duże poddasze do adaptacji **GRATIS**
- Ogrzewanie z pieca gazowego z sieci miejskiej
- Podłączony **światłowód**
- Ogromne przesuwne okna z widokiem na **Naturę 2000**
- W pobliżu **szkoła i przedszkole**

www.pbumroz.pl
+48 604 820 539

eprasa.pl 2167a287c8

OSIEDLE MIĘTOWA





- Nowoczesne osiedle domów jednorodzinnych, położone w bezpośrednim sąsiedztwie Kieleckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, lasu oraz Rezerwatu Przyrody „Wietrznia".
- W sprzedaży pozostały **ostatnie 2 domy** do zamieszkania (8 000,00 zł/brutto/m^2),

PONAD **15 lat** NA RYNKU NIERUCHOMOŚCI

VILLA ŚWIERKOWA

Już wkrótce, w pobliżu Telegrafu, rozpoczniemy sprzedaz nowej inwestycji w Kielcach **VILLA ŚWIERKOWA.**

Inwestycja powstała z myślą o osobach, które szukają harmonii pomiędzy wygodą miejskiego życia a bliskością natury.





- Funkcjonalny układ i szeroki wybór apartamentów
- Spokój natury w standardzie miasta
- Luksusowe apartamenty w przyjaznej okolicy
- Planowany start inwestycji - **I kw. 2026 r.**



WD BUDOWNICTWO Sp. z o. o.

Zapraszamy do kontaktu
ul. Berberysowa 34, Kielce
e-mail: wdbudownictwo@onet.pl
www.wdbudownictwo.com

Masz pytania? Zadzwoń.

530 530 400

eprasa.pl 2167a287c8

Luxury Point przy Alei Solidarności rośnie

W Kielcach powstają dwa segmenty z usługami na parterze i częścią mieszkalną kolejnych kondygnacjach

Luxury Point w Kielcach jest w trakcie realizacji i według planu inwestora ma zostać zakończony w sierpniu 2026 roku. Inwestycja mieszkaniowa powstaje w centrum Kielc, przy Alei Solidarności i Tysiąclecia Państwa Polskiego, w zasięgu krótkiego dojazdu do śródmiejskich usług i Rynku. Projekt zakłada budynek w układzie dwóch segmentów, z usługami na parterze i częścią mieszkalną powyżej.



FOT. WIZUALIZACJA

Inwestycja ma 11 kondygnacji nadziemnych wraz z parterem oraz dwie kondygnacje podziemne

- Luxury to inwestycja w trakcie realizacji. Zakończenie prac planujemy na sierpień 2026 roku. Obecnie trwają roboty na elewacji budynku oraz prace wykończeniowe wewnątrz - mówi Agnieszka Mońko z Perfect Alfa. To etap robót, który bezpośrednio poprzedza końcowe prace porządkowe i przygotowanie obiektu do odbiorów.

Inwestycja ma 11 kondygnacji nadziemnych wraz z parterem oraz dwie kondygnacje podziemne. Docelowo przewidziano łącznie 268 lokali mieszkalnych, a na poziomie parteru 15 lokali usługowych.

Mieszkania mają być zróżnicowane pod względem układu i powierzchni. W ofertach pojawia się przedział około 25-120 metrów kwadratowych, a w ofertach występują lokale od 1 do 5 pokoi, co sugeruje zarówno małe mieszkania na start, jak i większe, rodzinne układy. Wskazywana jest też wysokość pomieszczeń zależna od kondygnacji: od ok. 2,55 metrów do 2,70 metrów, a standard wykończenia mieszkań opisywany jest jako deweloperski. Układy i metraże różnią się w zależności od segmentu i piętra.

Ważnym elementem przedsięwzięcia jest zaplecze parkingowe. W informacjach o inwestycji pojawia się łącznie 312 miejsc postojowych, z czego 281 w halach garażowych. Strona projektu doprecyzowuje również parking zewnętrzny na 31 miejsc, w tym 13 miejsc dostosowanych dla osób z niepełnosprawnością, a także infrastrukturę rowerową - 40 miejsc dla rowerów. Wśród rozwiązań związanych z dostępnością wymieniane są między innymi windy, podjazdy i ciągi piesze prowadzące do wejść. Inwestycja charakteryzować się będzie nowoczesną architekturą i funkcjonalnie zaplanowaną przestrzenią.

Na obecnym etapie prac kluczowe są roboty elewacyjne oraz wykańczanie wnętrz - czyli elementy, poprzedzają dopinanie instalacji, prace w częściach wspólnych i przygotowanie obiektu do końcowych odbiorów. To czas, gdy w budynku pojawiają się detale: wykończenie klatek schodowych i korytarzy, montaże w obrębie wind, domykanie pomieszczeń technicznych oraz porządkowanie terenu wokół. Równolegle prowadzone są prace przy lokalach usługowych na parterze, tak aby część usługowa była gotowa do kolejnych etapów odbiorów i formalności po zakończeniu robót.

Rozpoczęcie budowy miało miejsce w I kwartale 2024 roku, a planowane oddanie inwestycji do użytkowania odbędzie się w IV kwartale 2026 roku. Po zakończeniu robót budowlanych zwykle następują odbiory techniczne lokali i części wspólnych, usuwanie ewentualnych usterek wskazanych w protokołach oraz domykanie dokumentacji potrzebnej do przekazania kluczy i finalizacji umów.

Inwestycja trwa, a zakończenie robót budowlanych deklarowane jest na sierpień 2026.

Wileńska Park to wyjątkowa oferta

Nowoczesne domy szeregowe z panoramicznym widokiem i dużymi ogrodami w Kielcach

Nowoczesne domy z widokiem na panoramę Kielc, wysoki salon i własny ogród – tak wygląda Wileńska Park, kameralne osiedle budowane w Kielcach. Inwestycja jest już zakończona, a na klientów czekają atrakcyjna oferta.



FOT. FOT. WILEŃSKA PARK

Wizualizacja osiedla Wileńska Park – dwanaście domów szeregowych z ogródkami i garażami

Dwanaście domów szeregowych o nowoczesnej bryle i komfortowym układzie - taki jest Wileńska Park, najnowszy projekt zrealizowany przez firmę Anna-Bud na zlecenie spółki Perfect Alfa. Kameralne osiedle powstało w północnowschodniej części Kielc, przy ulicy Wileńskiej - w sąsiedztwie domów jednorodzinnych i blisko centrów handlowych przy ul. Radomskiej.

Segmenty mają powierzchnię od 187 do 204 metrów kwadratowych, dwa piętra, wysokie na cztery metry salony oraz dwustanowiskowe garaże. Każdy dom wyposażony będzie we własny ogród i wideodomofon. - Budowa jest na bardzo zaawansowanym etapie, a zakończenie inwestycji planujemy na początek przyszłego roku - informują przedstawiciele wykonawcy. - Duży metraż, własny ogród i dwustanowiskowy garaż stworzą naprawdę komfortowe warunki do życia - zachęca inwestor.

Inwestycja położona jest w spokojnej okolicy, gdzie dominuje niska zabudowa, a do tego jest świetnie skomunikowana z centrum miasta. Dużym atutem inwestycji jest bliskość Galerii Echo, która daje swobodny dostęp do zaplecza handlowo-usługowego takiego jak: sklepy, kina i restauracje oraz doskonała komunikacja z centrum miasta.

Wileńska Park to propozycja dla osób, które szukają przestrzeni, spokoju i wygody w obrębie miasta. Każdy segment będzie miał wydzieloną działkę, co daje możliwość prywatnego wypoczynku na świeżym powietrzu – w otoczeniu zieleni, ale z szybkim dojazdem do centrum Kielc.

Domy łączą minimalistyczną architekturę z funkcjonalnym wnętrzem. Duże przeszklenia zapewnią naturalne doświetlenie przestrzeni dziennej. Inwestycja zakłada również podniesiony standard wykończenia części wspólnych oraz nowoczesne rozwiązania infrastrukturalne.

W sprzedaży zostało jeszcze kilka segmentów. Mają one nieco ponad 200 metrów kwadratowych powierzchni. Te nowoczesne segmenty w zabudowie szeregowej, więcej prywatności i własna przestrzeń na co dzień.

- Znalezienie własnego stylu to bardzo ważny etap w procesie wykończenia. Dzięki wysokim pomieszczeniom, przestronnym wnętrzom i swobodzie jaką dają segmenty w Wileńska Park - decyzje mogą być prostsze. Spokojna okolica z szybkim dojazdem do centrum Kielc daje wygodny balans między ciszą a dostępnością miasta - podkreśla inwestor.

eprasa.pl 2167a287c8

Apollo Quantum z dala od hałasu

Nowa inwestycja firmy Apolloplast Inwestycje powstaje w kameralnej okolicy Kielc

Apollo Quantum - to kolejny projekt realizowany przez firmę Apolloplast Inwestycje - to budynek mieszkalny, który wyrasta w przestrzeni miejskiej Kielc wpisując się w istniejące osiedle.



FOT. WIZUALIZACJA

Apolloplast buduje przy ulicy Domaszowskiej 104 siedmiokondygnacyjny budynek Apollo Quantum

Lokalizacja przy ulicy Domaszowskiej 104 też nie jest przypadkowa.

Inwestycja Apollo Quantum to doskonała propozycja dla rodzin i osób poszukujących wygodnego i nowoczesnego mieszkania w kameralnej okolicy, które zapewnia dostęp do wszystkich ważnych usług i atrakcji miasta. Ponadto, lokalizacja inwestycji sprawia, że może ona być również świetną opcją dla inwestorów .

Apollo Quantum to nowoczesny 7-kondygnacyjny (V piętrowy) budynek mieszkalno-usługowy. Na 1 kondygnacji podziemnej znajduje się na pow ok 4000 tys. m2 garaż z pełnowymiarowymi bez kosztownych w utrzymaniu platfor 88 miejscami parkingowymi ,powyżej 6 kondygnacji nadziemnych - parter z czterema lokalami usługowymi i 5 pięter z 89 lokalami mieszkalnymi. Infrastruktura inwestycji obejmuje oprócz podziemnego garażu - dodatkowe 30 miejsc postojowych naziemnych. Dla mieszkańców w podziemnego parkingu przewidziano 51 komórek i boksów lokatorskich oraz rowerownię.

Lokalizacja oferuje bliskość uczelni wyższych, szkół, przedszkoli i centrów handlowych.

Ciepło do budynku dostarczane będzie z ekonomicznej kotłowni osiedlowej Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W celu zapewnienia poczucia bezpieczeństwa mieszkańcom, teren nieruchomości zostanie ogrodzony i wyposażony w instalację domofonową i monitoring.

Projekt całości wykonała znana kielecka firma Tera Group, stosując rozwiązania techniczne znane z innych realizacji deweloperskich. Budynek wyposażono w szereg rozwiązań określanych jako nowoczesne. Należą do nich między innymi energooszczędne, wysoce akustyczne i antywłamaniowe (lokale usługowe) okna firmy Apolloplast, drzwi i system inteligentnego sterowania bramami .

W sąsiedztwie znajdują się placówki handlowe znanych sieci, uczelnie wyższe oraz markety spożywcze, a przy ulicy - przystanki komunikacji miejskiej. Ulica Domaszowska w Kielcach została niedawno wyremontowana, co może podnieść atrakcyjność lokalizacji.

Przed budynkiem znajduje się ścieżka rowerowa.

Apollo Quantum to idealne miejsce dla ludzi, którzy pragną mieszkać w spokojnej części miasta z dala od zgiełku i smogu ulic.

Inwestor pisze o inwestycji: - Inwestując w tą lokalizację jesteśmy przekonani, że będzie to idealne miejsce do życia dla wszystkich naszych przyszłych klientów, zarówno tych młodszych, rozpoczynających start w dorosłe życie, jak i tych starszych - szukających spokojnego miejsca z dostępem do niezbędnych placówek użyteczności publicznej.

Apollo Quantum znajduje się w niedalekiej odległości od dwóch największych kieleckie uczelni wyższych - Uniwersytetu Jana Kochanowskiego oraz Politechniki Świętokrzyskiej.

W bezpośredniej bliskości jest również Szkoła Podstawowa przy ulicy Leszczyńskiej, przedszkole i żłobek, markety Biedronka, LIDL, ALDI. W pobliżu znajduje się największe centrum handlowe - Galeria Echo oraz giełda produktów rolnych. Budynek ma wygodne połączenie z centrum miasta oraz drogami krajowymi.

Osiedle Miętowa w Kielcach ukończone

Nowoczesne domy z pompami ciepła, widokiem na Góry Świętokrzyskie i ogrodami

Czternaście domów jednorodzinnych, zamknięty teren, pompy ciepła i widok na Góry Świętokrzyskie. Inwestycja przy ulicy Miętowej w Kielcach na osiedlu Bukówka została ukończona i jest gotowa do zamieszkania. W sprzedaży pozostały ostatnie budynki.



FOT. WDBUDOWNICTWO

Osiedle Miętowa – kameralna zabudowa jednorodzinna z ogrodami, zamkniętym terenem

Na osiedlu Bukówka w Kielcach zakończyła się realizacja kameralnego zespołu domów jednorodzinnych przy ulicy Miętowej. Inwestycja obejmuje czternaście budynków. Jak informuje inwestor, w ofercie pozostały ostatnie domy.

Osiedle ma charakter zamknięty. Każda nieruchomość została wydzielona ogrodzeniem, a droga wjazdowa wykonana jest z kostki brukowej. Teren jest w pełni zagospodarowany i przygotowany do użytkowania przez nowych właścicieli.

- Z przyjemnością informujemy, że inwestycja przy ulicy Miętowej w Kielcach została ukończona. Nowoczesne, energooszczędne domy jednorodzinne są już dostępne - gotowe do zakupu i szybkiego odbioru - przekazano w komunikacie dotyczącym projektu.

Domy mają powierzchnię 106,72 metra kwadratowego oraz 107,19 metra kwadratowego. Każdy budynek zaprojektowano z czterema pokojami. Działki mają od 360 do 390 metrów kwadratowych.

Budynki wyposażono w pompy ciepła, które stanowią podstawowe źródło ogrzewania. To rozwiązanie ogranicza koszty eksploatacyjne i wpisuje się w rosnący trend budownictwa energooszczędnego. W praktyce oznacza to wykorzystanie energii zgromadzonej w powietrzu do ogrzewania domu i przygotowania ciepłej wody użytkowej, bez konieczności stosowania tradycyjnych paliw kopalnych.

Inwestycja została zrealizowana jako kameralne osiedle domów jednorodzinnych, co przekłada się na ograniczoną liczbę sąsiadów oraz większą prywatność.

Osiedle położone jest w bezpośrednim sąsiedztwie Kielecki Obszar Chronionego Krajobrazu, terenów leśnych oraz Rezerwat Przyrody Wietrznia. Z ogrodów rozciąga się widok na Góry Świętokrzyskie oraz panoramę miasta.

Takie położenie łączy bezpośredni kontakt z terenami zielonymi z dostępem do infrastruktury miejskiej. Lokalizacja na Bukówce umożliwia dojazd do centrum Kielc w krótkim czasie, przy jednoczesnym zachowaniu kameralnego charakteru zabudowy.

Jak podkreślono w informacji o inwestycji, jest to propozycja dla osób „szukających spokoju, przestrzeni i codziennego kontaktu z naturą - idealne miejsce do życia z dala od miejskiego zgiełku, a jednocześnie z wygodnym dostępem do infrastruktury miasta".

Z czternastu wybudowanych domów dostępne pozostają trzy. Oznacza to końcowy etap sprzedaży inwestycji. Zakończenie budowy i gotowość do odbioru umożliwiają nabywcom szybkie sfinalizowanie transakcji oraz rozpoczęcie prac wykończeniowych lub wprowadzenie się bez oczekiwania na zakończenie robót.

eprasa.pl 2167a287c8

REKLAMA 0011497284



Bezczynszowe apartamenty na Maciejówce. Piękne położenie, łatwy dojazd do miasta

Active Natura to bezczynszowe, zamknięte i monitorowane osiedle w Kostomłotach Pierwszych przy ulicy Maciejówka 20 w gminie Miedziana Góra.

Osiedle składa się z 30 osobnych apartamentów o metrażu 76 i 84 metry kwadratowe. Usytuowane są na parterze z ogródkiem bądź na piętrze z obszernym tarasem i strychem. Zarówno taras jak i ogród są w cenie mieszkań. Do każdego apartamentu przynależy miejsce postojowe jak i również komórka lokatorska.

Ogromnym atutem jest ogrzewanie gazowe z sieci miejskie co gwarantuje niezależność i niskie koszty ogrzewania. W cenie jest światłowód z szybkim internetem, ogromne przesuwne okna, które zapewniają maksymalne doświetlenie oraz monitoring z system kamer i domofon.

Jak podkreśla inwestor, PBU Mróz, osiedle Active Natura zapewnia ucieczkę od zgiełku miasta z widokiem na rezerwat przyrody.

Ceny za metr kwadratowy zaczynają się od 6800 złotych.

Deweloper to znana kielecka firma PBU Mróz, która na swym koncie ma wiele inwestycji, między innymi: Osiedle Radosna, Osiedle Active Home, Willa Hueta.



FOT. PBU MRÓZ

Osiedle Active Natura w Kostomłotach Pierwszych przy ulicy Maciejówka 20 jest już gotowe

REKLAMA 0011495908



eprasa.pl 2167a287c8

REKLAMA

0011495925



WILEŃSKA PARK



Wileńska Park to kameralne osiedle 12 domów szeregowych o powierzchni od ok. 187 do 207 m kw.

Inwestycja położona jest w spokojnej okolicy, gdzie dominuje niska zabudowa, świetnie skomunikowana z centrum miasta.

Każdy z dwunastu segmentów posiada własny ogród, dwustanowiskowy garaż oraz dwa miejsca naziemne, co stwarza komfortowe warunki do życia.

Nowoczesna architektura i wykorzystanie najwyższej jakości materiałów, zapewniają trwałość konstrukcji oraz ekologiczne rozwiązania. Segmenty posiadają wentylację z rekuperacją, co przekłada się na komfort świeżego powietrza i niższe rachunki za ogrzewanie.

Inwestycja zakończona – odbierz wymarzony dom już teraz!!!

PERFECT ALFA Sp. z o.o.

Biuro sprzedaży:
ul. Gen. W. Andresa 5/U11, 25-217 Kielce
517 959 998
504 794 210

www.wilenska-park.pl

REKLAMA

0011495919

OSIEDLE
BELLA VISTA

MIESZKANIA GOTOWE DO ODBIORU

Nowoczesne Osiedle
zlokalizowane pomiędzy
Wietrznią
a Telegrafem

W SPRZEDAŻY
IV i V ETAP INWESTYCJI

Biuro Sprzedaży na terenie inwestycji
Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11

+48 573 664 551
+48 601 833 900
+48 605 081 885

biuro@osiedlebellavista.pl
www.osiedlebellavista.pl

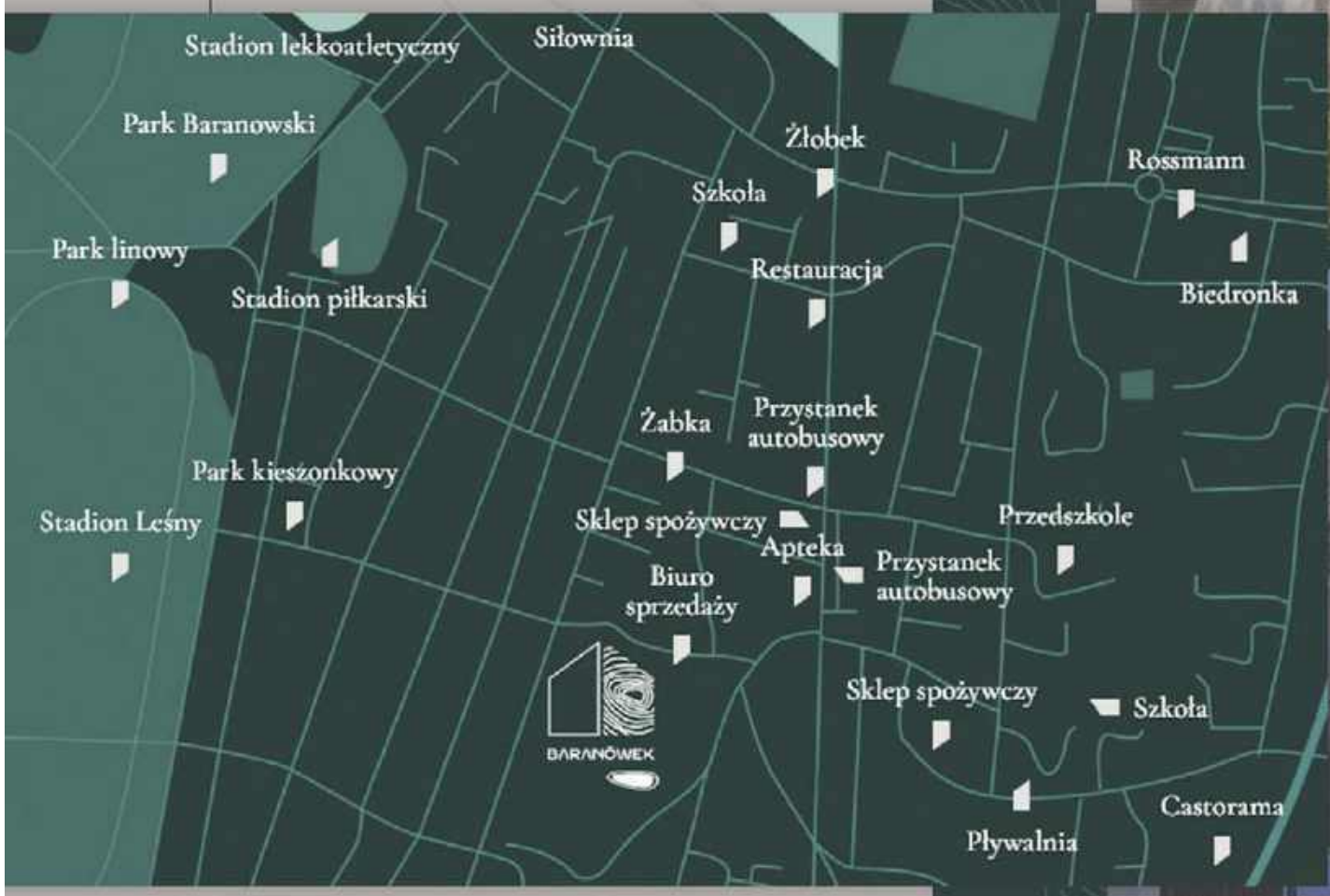
eprasa.pl 2167a287c8

REKLAMA
0011493499

BARANÓWEK

GVD DEVELOPMENT









INWESTYCJA, KTÓRA NIE MA SOBIE *równych*

POZNAJ WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW
WWW.GVDBARANOWEK.PL

eprasa.pl 2167a287c8

Przemysław Czarnek w Staszowie. Kandydat Prawa i Sprawiedliwości na premiera spotkał się z mieszkańcami

Maciej Barwinek
Staszów

We wtorek, 24 marca w hali sportowej Szkoły Podstawowej numer 2 w Staszowie odbyło się spotkanie z Przemysławem Czarnkiem, posłem Prawa i Sprawiedliwości oraz kandydatem na premiera.



FOT. ARCHIWUM

Od lewej: Renata Janik, Przemyslaw Czarnek, Anna Krupka, Paweł Krakowiak

Na początku wszyscy mieszkańcy powitali Przemysława Czarnka gromkim: „Przemek, Przemek, Przemek!". Potem odśpiewano hymn narodowy.

Ostre słowa

- Tusk to bankrut, a rząd „koalicji 13 grudnia" to bankructwo - zaczął kandydat Prawa i Sprawiedliwości na premiera. Mówił o tym, że obecny rząd przez kolejne lata zadłuży kraj na ponad bilion złotych.

- Czekam na wyjaśnienia od tego dziadostwa co rządzi Polską, premiera Tuska i marszałka Czarzastego. Jak to jest możliwe, że ceny rosną, powinno być więcej pieniędzy, a jest mniej. Zawsze tak jest za rządów Tuska, gdzie są te pieniądze Tusku?! - grzmiał, Przemysław Czarnek.

Kandydat na premiera odniósł się także do rosnących cen paliw, miał ze sobą kanister z podobizną premiera Donalda Tuska i hasłem „10 złotych za litr".

- Takie państwa, jak na przykład Włochy, Chorwacja, Hiszpania i Japonia wprowadziły już konkretne działania, mające na celu obniżkę cen, inne państwa są już w trakcie, a nasz rząd nie robi w tym kierunku nic. Niedługo będziemy płacić 10 złotych za litr diesla - mówił.

- Dzisiejszy rząd daje wam biedę, w powiecie staszowskim bezrobocie rośnie, wynosi już 7% i będzie rosło dalej, bo ten rząd nic z tym nie zrobi, podobnie, jak z borykającym się z ogromnymi problemami Siarkopolem w Grzybowie - dodał po chwili.

Odniósł się także do Krajowego Planu Odbudowy.

- Do każdego powiatu miało trafić 500 tysięcy złotych , a gdzie trafiły? Na jachty i do zaprzyjaźnionych firm polityków Platformy Obywatelskiej. Teraz rząd chce nas naciągnąć na SAFE, żeby za te pieniądze zasypać dziurę budżetową, do której sami doprowadzili - mówił Przemysław Czarnek.

Pytania

Po przemówieniu kandydata Prawa i Sprawiedliwości na premiera przyszedł czas na pytania od mieszkańców zgromadzonych w hali sportowej w Staszowie.

Jedno z nich dotyczyło likwidacji porodówek. - Dzięki nowej polityce prorodzinnej Prawa i Sprawiedliwości, nie będzie już likwidacji porodówek, a lekarze będą czekali na rodzące kobiety o każdej porze. Porodówka ma być blisko kobiet i tak będzie - mówił Przemysław Czarnek.

Padło także między innymi pytanie o sytuacje polskiego rolnictwa. - Trzeba zwiększyć produkcję zwierzęcą i zamknąć granice na napływ żywności z innych krajów, a także przestać stosować się do absurdalnych przepisów unijnych, które utrudniają życie małym rolnikom, a pomagają tylko tym największym i najpotężniejszym. Polski rolnik produkuje najlepszą żywność na świecie i to właśnie ją musimy promować nie tylko u nas w kraju ale także w Europie i na świecie - mówił w Staszowie Przemysław Czarnek.

Goście

W spotkaniu uczestniczyli między innymi: posłanka Anna Krupka, poseł Michał Cieślak, poseł Mariusz Gosek, poseł Krzysztof Lipiec, senator Krzysztof Słoń, marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik, wicemarszałek Grzegorz Socha, starosta staszowski Romuald Zgrzywa, starosta opatowski Tomasz Staniek, burmistrz Staszowa Leszek Kopeć, burmistrz Bogorii Marcin Adamczyk i wiele innych znanych osób.

Dp Staszowa zjechalo też mnóstwo osób związanych z Prawem i Sprawiedliwością z całego województwa świętokrzyskiego.

©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY LIPNIK 0011492099

INFORMATOR URZĘDU GMINY LIPNIK

Lipnik 20, 27-540 Lipnik, Polska
Telefony: 15 869 14 10, 15 869 14 19
Fax 15 869 17 54
e-mail: ug@lipnik.pl
internet:
www.lipnik.pl

Śniadanie Wielkanocne w Gminie Lipnik

Wspólnota, która spotyka się nie tylko przy stole, ale i w wartościach

Było w tym spotkaniu coś więcej niż przedświąteczna tradycja. Śniadanie Wielkanocne Gminy Lipnik stało się czasem zatrzymania, modlitwy, refleksji i prawdziwego bycia razem. W atmosferze serdeczności i duchowego skupienia spotkali się mieszkańcy, samorządowcy, duchowni, przedstawiciele instytucji, strażacy, Koła Gospodyń Wiejskich, seniorzy i młodzież. To wydarzenie po raz kolejny pokazało, że lokalna wspólnota ma siłę wtedy, gdy potrafi gromadzić się wokół dobra, tradycji i wzajemnej życzliwości.

Spotkanie, które miało głębszy sens

W przedświątecznym czasie, gdy codzienność narzuca szybkie tempo, a człowiek coraz rzadziej ma okazję naprawdę się zatrzymać, **Śniadanie Wielkanocne Gminy Lipnik** nabrało znaczenia szczególnego. Nie było jedynie symbolicznym spotkaniem przy wspólnym stole, lecz wydarzeniem, w którym wyraźnie wybrzmiały **wartości najważniejsze dla Świąt Zmartwychwstania Pańskiego: nadzieja, pojednanie, miłość bliźniego i wspólnota.**

Wśród uczestników znaleźli się między innymi **wójt Gminy Lipnik Andrzej Grządziel, poseł na Sejm RP Agata Wojtyszek, wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki, starosta opatowski Tomasz Staniek, wicestarosta Małgorzata Jalowska, przewodniczący Rady Gminy Piotr Baran wraz z radnymi, zastępca wójta Wojciech Zdyb, a także ksiądz Ryszard Sałek i ksiądz Grzegorz Wasąg.** Obecni byli również dyrektorzy i kierownicy jednostek organizacyjnych, przedstawiciele **Ochotniczych Straży Pożarnych, Kół Gospodyń Wiejskich, Klubu Senior Plus**, pracownicy instytucji oraz mieszkańcy gminy.

Między tradycją a żywą wspólnotą

Od pierwszych chwil dało się odczuć, że nie jest to spotkanie oparte na oficjalnym ceremoniale, lecz na **szczerej obecności i serdeczności.** W wypowiadanych słowach, życzeniach i modlitwie wracały te same motywy: potrzeba jedności, wzajemnego szacunku, pokoju i dobra, które powinno przenikać nie tylko czas świąt, ale również codzienne życie.

Szczególną uwagę zwracały również **wielkanocne dekoracje** przygotowane przez **Gminny Ośrodek Kultury** oraz **Koła Gospodyń Wiejskich.** Były one nie tylko ozdobą wydarzenia, lecz także czytelnym znakiem troski o tradycję i piękno lokalnego dziedzictwa. W tej oprawie było coś więcej niż estetyka – była **opowieść o pamięci, zakorzenieniu i szacunku dla tego, co przekazywane z pokolenia na pokolenie.**



Młodzi artyści i muzyka, która porusza serce

Wyjątkowy charakter wydarzenia podkreśliła **część artystyczna** przygotowana przez młodych wykonawców. Wystąpili: **Sara Gaweł, Larysa Kwiecień, Marysia Nowosielska, Julia Sajecka, Sara Dziuba, Joanna Moskal oraz Karol Nowosielski**, przy akompaniamencie **Mariusza Korony.**

Ich występ stał się **muzyczną refleksją nad tajemnicą Wielkiego Postu i nadzieją płynącą ze Zmartwychwstania.** W tych dźwiękach była zaduma, ale i światło. Było przypomnienie, że człowiek potrzebuje chwil wyciszenia, by znów usłyszeć to, co naprawdę ważne. Młodzi artyści nie tylko zaprezentowali swoje umiejętności, ale nadali spotkaniu ton szczerości i wzruszenia.



Słowo, modlitwa i błogosławieństwo

Ważnym momentem spotkania były również przemówienia gości oraz **modlitwa połączona z błogosławieństwem pokarmów.** Wypowiedziane życzenia skupiały się wokół tego, co dziś szczególnie potrzebne: **zgody, wzajemnego zrozumienia, modlitwy za siebie nawzajem i budowania relacji mimo różnic.**

To właśnie w tej części najmocniej wybrzmiała myśl, że **święta zaczynają się najpierw w sercu człowieka.** Nie od dekoracji, nie od stołu, nie od pośpiechu przygotowań, lecz od gotowości do otwarcia się na drugiego człowieka. Ten duchowy wymiar nadał całemu wydarzeniu głębię, która pozostaje w pamięci znacznie dłużej niż sama uroczysta chwila.



Siła wspólnoty

Śniadanie Wielkanocne w Gminie Lipnik po raz kolejny pokazało, że siłą lokalnej społeczności są ludzie, którzy potrafią być razem – z szacunkiem, z otwartością i z poczuciem, że wspólnota nie jest pustym słowem. W świecie pełnym pośpiechu takie chwile mają szczególną wartość, bo przypominają, że **najważniejsze rzeczy wciąż rodzą się z obecności, rozmowy i życzliwości.**

I może właśnie w tym tkwi najgłębszy sens tego spotkania: by na nowo odkryć, że **dobro nadal ma moc jednoczenia ludzi,** a wspólnota staje się naprawdę żywa wtedy, gdy człowiek ma dla drugiego człowieka czas, serce i miejsce przy swoim stole.

eprasa.pl 2167a287c8

REKLAMA 0011499888



Alfa OPTYK

WIOSNA

w nowym spojrzeniu

Zapraszamy codziennie
od godziny 8 do 16
Sandomierz ul. Dobkiewicza 18
Tel. 15 832 87 91

REKLAMA 0011499891

GALERIA SANDOMIERZ

WIOSENNE HITY

KTÓRE PRZYCIĄGAJĄ SPOJRZENIA – GALERIA SANDOMIERZ!

ul. Błonie 2,
27 - 600 Sandomierz



dealz
CCC
pepco
4F
briju od 1920
wojas
BIG STAR
YES
diverse

eprasa.pl 2167a287c8

Po podpaleniu domu w miejscowości Kopiec w gminie Iwaniska. Zarzut usiłowania zabójstwa oraz areszt

Michał Nosal
Gmina Iwaniska

Zarzut usiłowania zabójstwa usłyszał 27-latek podejrzany o to, że kilka dni temu podpalił w miejscowości Kopiec w powiecie opatowskim dom, w którym znajdował się 61-latek.



FOT. ARCHIWUM

Strażacka akcja w miejscowości Kopiec 8 grudnia 2025

Według ustaleń śledczych podejrzany ma na sumieniu więcej podpaleń. Tym razem może mu grozić nawet dożywocie.

Nocą z soboty na niedzielę z 21 na 22 marca w Kopcu wybuchł pożar. Jak potem ustalili policjanci, ktoś umyślnie podpalił ścianę drewnianego domu krytego papą.

- Ogień stwarzał realne zagrożenie dla życia i zdrowia przebywającego w domu 61-latka. Na szczęście mężczyzna szybko zauważył zagrożenie i pożar został ugaszony, a budynek nie uległ całkowitemu zniszczeniu. 61-latek doznał niestety poparzeń - opowiadała starszy aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opatowie.

Trop zaprowadził kryminalnych do 27-latka. Człowieka, którego raz już w tym roku zatrzymywali w związku z serią pożarów.

O pierwszym zatrzymaniu mężczyzny pisaliśmy w początkach tego roku. Przypomnijmy. Przed południem w Nowy Rok opatowscy policjanci dostali sygnał, że w miejscowości Kopiec ktoś próbował ponownie podpalić drewniany dom, który palił się w początkach grudnia 2025. Kryminalni pojawili się na miejscu i zatrzymali 27-letniego mieszkańca miejscowości. - Podczas przeszukania zabezpieczyli fragment podeszwy buta odpowiadającej śladom zabezpieczonym na miejscu ostatniej próby podpalenia. Jak się okazało, mężczyzna chciał spalić obuwie w piecu - relacjonowała wtedy starszy aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opatowie.

Wydawało się, że tak dobiegnie końca seria podpaleń, z jaką mieszkańcy miejscowości zmagali się od jesieni 2025 roku.

Pierwszy pożar wybuchł 25 listopada 2025. Na polu spłonęło 75 balotów słomy przykrytych plandeką. Straty sięgnęły 4,5 tysiąca złotych.

Nocą z 7 na 8 grudnia 2025 ktoś podpalił drewniany dom. Znajdujący się w środku mężczyzna zdążył uciec jeszcze przed dotarciem strażaków, ale straty po pożarze sięgnęły 10 tysięcy złotych.

Trzecie podpalenie - tym razem niezamieszkanego budynku - miało miejsce 21 grudnia 2025. Właściciel w porę zauważył ogień i nie pozwolił mu się rozprzestrzenić.

Tydzień później podpalona została drewniana szopa przylegająca do domu 70-latka. Szczęśliwie sąsiad akurat przechodził. Wezwał służby i ruszył 70-latkowi z pomocą.

O wszystkie wymienione podpalenia podejrzany jest 27-latek, którego policjanci zatrzymali w Nowy Rok.

- W trakcie przesłuchania przyznał się do popełnienia wymienionych czynów i złożył wyjaśnienia. Tłumaczył, że przeżywał rozstanie z dziewczyną, nie mógł znaleźć sobie miejsca, nic go nie cieszyło, zaś po podpaleniach czuł ulgę i odprężenie - opisywała po tamtym zatrzymaniu starszy aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik.

Mężczyzna, któremu w tej sprawie grozi do pięciu lat więzienia, został objęty policyjnym dozorem. Ale w tym tygodniu doszło do kolejnego pożaru, a 27-latek ponownie został zatrzymany.

- Tym razem ustalenia pozwoliły na przedstawienie mężczyźnie zarzutów usiłowania zabójstwa oraz zniszczenia mienia. Grozi za to od ośmiu lat więzienia do nawet dożywocia. Prokuratura Rejonowa w Opatowie wystąpiła z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie 27-latka - informowała starszy aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik.

W środowe przedpołudnie sąd przychylił się do wniosku. Podejrzany na razie ma spędzić za kratami trzy miesiące.

©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY SANDOMIERZ 0011487870

Sandomierz
Urząd Miejski w Sandomierzu | Plac Poniatowskiego 3, 27-600 Sandomierz | tel.: +48 15 815 41 00, fax: +48 15 815 41 01 e-mail: um@um.sandomierz.pl

Nowe drogi, chodniki i oświetlenie.

Duże inwestycje w prawobrzeżnej części miasta

Prawobrzeżna część Sandomierza w najbliższych miesiącach stanie się wielkim placem budowy. Miasto przygotowuje szeroki program prac drogowych, obejmujący remonty, przebudowę oraz budowę nowych odcinków ulic. To dobra wiadomość dla mieszkańców, kierowców i pieszych, bo inwestycje mają nie tylko poprawić stan nawierzchni, ale też zwiększyć komfort codziennego poruszania się i bezpieczeństwo w tej części miasta.



Jedną z ważniejszych inwestycji będzie remont ul. Zaleśnej. To długa, licząca ponad kilometr trasa, która po zakończeniu prac zyska nową jezdnię, pobocza i chodnik. Modernizacja tej ulicy ma znacząco poprawić warunki komunikacyjne dla mieszkańców tej części miasta. Równie istotny będzie remont ul. Ostrówek, gdzie poza odnowieniem nawierzchni zaplanowano także miejscowe poszerzenia drogi, co powinno ułatwić mijanie się pojazdów i zwiększyć płynność ruchu.

Duże znaczenie dla rozwoju tej części Sandomierza będzie miała także budowa dróg wewnętrznych przy ul. Piaski. To przedsięwzięcie obejmie trzy odcinki, które po zakończeniu inwestycji zyskają nową nawierzchnię, zjazdy oraz oświetlenie. Tego rodzaju zadania są szczególnie ważne dla mieszkańców terenów rozwijających się, bo przekładają się nie tylko na wygodę, ale również na lepszą dostępność posesji i uporządkowanie układu komunikacyjnego.

Na liście zaplanowanych prac znalazły się również ul. Portowa oraz ul. Holownicza, zarówno w części głównej, jak i bocznej. W przypadku ul. Portowej przewidziano nie tylko remont jezdni i chodnika, ale również wymianę instalacji oświetlenia ulicznego. To jedna z największych spośród planowanych inwestycji, a rozpoczęcie robót przewidziano tuż po Świętach Wielkanocnych. Z kolei ul. Holownicza przejdzie kompleksowy remont obejmujący jezdnię, chodniki i pobocza, co powinno wyraźnie poprawić standard tej przestrzeni.

Wszystkie wymienione zadania mają zostać zrealizowane do sierpnia 2026 roku. Łączna wartość robót to kilka milionów złotych, a ich realizację wspiera dofinansowanie z programu Polski Ład. Dzięki temu miasto może prowadzić jednocześnie kilka ważnych inwestycji, na które mieszkańcy czekali od lat.



eprasa.pl 2167a287c8

KRÓTKO

POŁANIEC

Będzie Jarmark Wielkanocny

W niedzielę, 29 marca w godzinach 10-13 na placu przed Kościołem Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Połańcu odbędzie się Jarmark Wielkanocny. Podczas wydarzenia zaplanowano festiwal potraw świątecznych przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich z gminy Połaniec. Na stołach pojawią się domowe wypieki oraz tradycyjne wielkanocne przysmaki, które od lat towarzyszą świątecznym spotkaniom w wielu polskich domach. Będzie to okazja, by spróbować regionalnych specjałów, a także porozmawiać z ich twórczyniami i poznać kulinarne tradycje przekazywane z pokolenia na pokolenie. W programie znalazł się również kiermasz ozdób wielkanocnych. Odwiedzający będą mogli kupić ręcznie wykonane dekoracje – palmy, stroiki i inne świąteczne ozdoby, które mogą stać się wyjątkową dekoracją domu lub oryginalnym prezentem dla bliskich. Jednym z najważniejszych punktów wydarzenia będzie rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszą palmę wielkanocną. Wyniki zostaną ogłoszone po mszy.

RYTWIANY

Zagra Gabriel Fleszar

W piątek, 24 kwietnia o godzinie 19 w Gminnym Centrum Kultury w Rytwianach odbędzie się koncert Gabriela Fleszara. Bilety w cenie 70 złotych dostępne są w sprzedaży w siedzibie Gminnego Centrum Kultury w Rytwianach do piątku, 10 kwietnia. Gabriel Fleszar urodził się 27 września 1979 roku w Złotoryi. Muzyk, piosenkarz i autor tekstów. Członek zespołu Candida. Zwyciężył w ogólnopolskich przesłuchaniach wokalistów zorganizowanych przez firmę Universal Music Polska, podpisał kilkuletni kontrakt fonograficzny z wytwórnią i zadebiutował pod jej szyldem albumem studyjnym pod tytułem Niespokojny w 1999 roku, który rozszedł się w nakładzie 48 tysięcy egzemplarzy. Płytę promował singlem „Kroplą deszczu", który stał się przebojem. Zagrał główną rolę w filmie Bogusława Lindy Sezon na leszcza w 2000 roku. Następnie wydał jeszcze dwa albumy studyjne: Niespokojny II w 2001 roku i Pełnia w 2003 roku. MB

SZYDŁÓW

Droga krzyżowa po raz czternasty

Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznych „Avito Vivit Honore" wraz Centrum Kultury w Szydłowie i Parafią Rzymskokatolicką w Szydłowie zapraszają na Szydłowską Pasję, która odbędzie się w niedzielę, 29 marca o godzinie 17 w Szydłowie. Uczestnicy wydarzenia przemierzą około 800 metrową trasę po uliczkach królewskiego miasta, a cała inscenizacja potrwa około godziny. Wyjątkowość „Szydłowskiej Pasji" polega na tym, że aktorzy przygotowują swoje wypowiedzi w łacinie klasycznej, a lektor tłumaczy je na język polski. W rolę Jezusa tradycyjnie wcieli się nasz regionalista i historyk Paweł Staszczak, Poncjusza Piłata zagra Paweł Krakowiak.

MB

RYTWIANY

Spotkanie Wielkanoce

W niedzielę 29 marca o godzinie 15 w siedzibie Gminnego Centrum Kultury przy ulicy Szkolnej 1 w Rytwianach odbędzie się spotkanie wielkanocne. W programie przewidziano występ zespołu „Singers QR", który zadba o muzyczną oprawę wydarzenia, a także uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu „Najpiękniejsza ozdoba wielkanocna". Nie zabraknie również poczęstunku przygotowanego przez Koła Gospodyń Wiejskich z gminy Rytwiany, co pozwoli uczestnikom skosztować tradycyjnych, świątecznych specjałów. Wstęp wolny.

SK

STASZÓW

Wystąpi Mariusz Kałamaga

W niedzielę 10 maja o godzinie 17 w Staszowskim Ośrodku Kultury wystąoi znany satyryk Mariusz Kałamaga. Bilety na kupbilecik.pl. Mariusz Kałamaga - na co dzień budzi ludzi w RMF FM i tam go tylko słychać. Wieczorami wychodzi ze swojej żeremi i budzi ludzi ze sceny i tam go widać. „Mamo! Papier się kończy!" to zestaw spostrzeżeń, przemyśleń, doświadczeń komika. Papier się kończy a wraz z nim pewna era. Nadchodzi sztuczna inteligencja i prawdziwa głupota. bo człowiek, by nie myśleć wymyślił robota.

SK

Topky i Major SPZ wystąpią w Lux Clubie w Brzozowej w Niedzielę Wielkanocną

Sandra Krakowiak
Powiat opatowski

Niedziela Wielkanocna, 5 kwietnia to w Lux Club Brzozowa zabawa z gwiazdami. Wystąpią Topky i Major SPZ.



FOT. ARCHIWUM

Topky po raz kolejny wystąpią w Lux Clubie w Brzozowej

W Niedzielę Wielkanocną. 5 kwietnia wielka impreza w Lux Club Brzozowa. Start o godzinie 21.

Na Sali Dance najpierw wystąpi zespół Topky. czyli Paula i Angelika. Wykonają między innymi swoje największe przeboje; „Straciliśmy kontrolę", „Nie robią już takich jak my" czy „Kto wkurzy Cię jak ja". Topky to zespół wykonujący muzykę z pogranicza gatunków muzycznych disco polo i dance. Zespół powstał w 2021 roku po rozłamie zespołu TopGirls. Wyróżniony diamentową, oraz kilkoma platynowymi i złotymi płytami. Paula Karpowicz-Zimecka i Angelika Żmijewska w latach 2016-2021 były członkiniami grupy TopGirls. W roku 2021 postanowiły odejść z zespołu i założyć swój duet pod nazwą Topky. Pierwszy singlem pod nową nazwą był utwór „Szpile" który zdobył na platformie YouTube 10 milionów wyświetleń. Topky mają na swoim koncie udane współpracę z czołowymi zespołami z branży. Wraz z MiłymPanem i zespołem Defis stworzyły utwór „Jeden taniec jedna noc". Z Łobuzami wydały „Dawaj mi pyska" oraz „Nie robią już takich", a z Ronniem Ferrari „Zatańcz ze mną".

Następnie w Sali Dance - Major SPZ. Wybrzmią hity: „Kalinka", „Palę zioło", „Uno Momento". Major SPZ czyli Paweł Majewski to raper pochodzący ze Szczecina, przedstawiciel nurtu ulicznego hip-hopu. . Jest znany z surowego stylu i tekstów opowiadających o życiu na osiedlu, a także z licznych współprac z innymi wykonawcami polskiej sceny rapowej.

Na Sali Klubowej wystąpi DJ Endriu.

Przy wejściu do klubu obowiązuje selekcja. Selekcja może odmówić wejścia do lokalu bez podania przyczyny. Zakaz wejścia do lokalu w nakryciu głowy, bluzach z kapturem, dresach, odzieży z emblematami klubów sportowych. Bilety już w sprzedazy.

©℗

Moralność Pani Dulskiej pokażą w Staszowie

Maciej Barwinek
Staszów

W Staszowskim Ośrodku Kultury ponownie będzie można zobaczyć spektakl „Moralność Pani Dulskiej" - jedną z najsłynniejszych komedii autorstwa Gabrieli Zapolskiej.

Po entuzjastycznie przyjętej premierze przedstawienie wraca na scenę na prośbę publiczności. Pokaz odbędzie się w niedzielę, 12 kwietnia o godzinie 18 i ponownie przeniesie widzów do świata pełnego pozorów, rodzinnych napięć i błyskotliwej ironii.

Sztuka Moralność pani Dulskiej od ponad stu lat pozostaje jedną z najcelniejszych satyr na mieszczańską hipokryzję. W spektaklu przygotowanym przez Grupę Teatralną Staszowskiego Ośrodka Kultury widzowie będą mogli przekonać się, czy tytułowa „dulszczyzna" - symbol obłudy i troski o pozory - nadal potrafi bawić, zaskakiwać i skłaniać do refleksji nad współczesną rzeczywistością. Choć dramat powstał wiele dekad temu, jego przesłanie wciąż okazuje się zaskakująco aktualne.

Na scenie wystąpią aktorzy amatorskiej grupy teatralnej działającej przy ośrodku kultury. W rolę Dulskiej wcieli się Lidia Wójcik, Juliasiewiczową zagra Ewa Pająk, Hesię - Anna Chynek, Melę - Emilia Maziarz, Lokatorkę i Tadrachową - Danuta Skórska, Hankę - Amelia Skałbania, Zbyszka - Emil Szwaja, natomiast Felicjana Dulskiego - Wojciech Zarzycki. Opiekę artystyczną nad spektaklem sprawuje Ewa Pająk.

Bilety w cenie 20 złotych dostępne są w kasie Staszowskiego Ośrodka Kultury oraz na stronie internetowej sta.systembiletowy.pl..

©℗

Komedia „Podróż poślubna plus" i gwiazdy

Stanisław Wróbel
Sandomierz

W sobotę 18 kwietnia w Katolickim Domu Kultury w Sandomierzu spektakl „Podróż poślubna plus" - wystąpia gwiazdy.

Początek spektaklu o godzinie 16. Bilety na kupbilecik.pl.

Po sukcesie spektaklu pod tytułem „Wieczór panieński plus", autor Marcin Szczygielski napisał najnowszą komedię pod tytułem „Podróż poślubna plus", będącą kontynuacją losów bohaterów „Wieczoru..". Przed bohaterami nowe, niekoniecznie usłane różami życie. Jednak nim ono się rozpocznie, pora na miłość i upojny miesiąc miodowy. W podróż poślubną na egzotyczną wyspę wyruszają dwie młode pary plus jedna niedoszła panna młoda, której przyjaciele nie mają serca zostawić samej w domu. Jednak nic nie idzie zgodnie z planem. Zamiast do raju, bohaterowie trafiają prosto w oko cyklonu, w którym muszą zmierzyć z huraganem, gangsterami i niemniej groźną szefową hotelu... A to zaledwie początek ich problemów! „Podróż poślubna plus" na pewno przypadnie Wam do gustu, podobnie jak „Wieczór panieński plus"!

Obsada jest gwiazdorska. Wystąpią: Katarzyna Skrzynecka, Wiktoria Gąsiewska lub Monika Mazur, Tomasz Bednarek, Marek Kaliszuklub Paweł Góral, Anna Iberszer.

Początek spektaklu o godzinie 16. Bilety na kupbilecik.pl.

©℗



FOT. ARCHIWUM

Katarzyna Skrzynecka wystapi w Sandomierzu

eprasa.pl 2167a287c8

6. Śniadanie Wielkanocne w Ożarowie. Tradycja i wspólne świętowanie

Sandra Krakowiak
Ożarów

W niedzielę 29 marca na Placu Wolności w Ożarowie odbędzie się 6. Śniadanie Wielkanocne, wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz lokalnych uroczystości.



FOT. ARCHIWUM

Podczas Śniadania Wielkanocnego wystąpi chór Żar Ożarowa

W niedzielę 29 marca na Placu Wolności w Ożarowie odbędzie się 6. Śniadanie Wielkanocne. Uroczystości rozpoczną się o godzinie 10:15 procesją z palmami, która wyruszy z Placu Wolności.

O godzinie 10:30 w Kościele Parafialnym pod wezwaniem Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika w Ożarowie odprawiona zostanie uroczysta msza. Po nabożeństwie uczestnicy przemaszerują na Plac Wolności, gdzie odbędzie się główna część wydarzenia, Śniadanie Wielkanocne.

Program wydarzenia:

10:15 uroczysta procesja z palmami z Placu Wolności w Ożarowie - możliwość zakupienia palm

10:30 msza w kościele parafialnym pod wezwaniem Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika w Ożarowie

11.30 przemarsz na Plac Wolności w Ożarowie

11:35 uroczyste śniadanie wielkanocne, poświęcenie pokarmów, prezentacja stołów wielkanocnych, degustacja potraw wielkanocnych. kiermasz potraw i ozdób świątecznych

Podczas 6.Śniadania Wielkanocnego w Ożarowie ystąpią: grupa folklorystyczna „Ożarowiacy", uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących imienia Edwarda Szylki w Ożarowie, Zespół „Sobowiacy" oraz chór „Żar Ożarowa".

6. Śniadanie Wielkanocne w Ożarowie to nie tylko świętowanie w duchu tradycji, ale także czas wspólnoty i wsparcia dla potrzebujących. Organizatorzy: burmistrz Ożarowa Piotr Ślęzak, proboszcz parafii pod wezwaniem Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika w Ożarowie, przewodnicząca Rady Miejskiej Halina Dragan oraz radni Rady Miejskiej, serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców i gości do udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu.

Spięty wraz z zespołem w Przybysławicach

Maciej Barwinek
Gmina Klimontów

W sobotę, 25 kwietnia o godzinie 20 w Dworze na Wichrowym Wzgórzu w Przybysławicach wystąpi Spięty z koncertem promującym najnowszy album „Full H.D."

Spięty, czyli Hubert Dobaczewski, od lat należy do grona najbardziej oryginalnych twórców polskiej muzyki. Jego utwory wyróżniają się literacką wrażliwością, charakterystycznym stylem opowiadania historii i brzmieniem, które łączy rockową energię z alternatywną estetyką. Nowa płyta, wydana 20 lutego, powstała po bardzo dobrze przyjętym albumie „Heartcore", nad którym artysta pracował jeszcze w poprzednich latach.

To właśnie z tej płyty pochodzi utwór „Blue", który stał się jednym z największych radiowych sukcesów Spiętego. Piosenka przez 21 tygodni nieprzerwanie zajmowała pierwsze miejsce listy przebojów Radio 357, a w pierwszej dziesiątce notowania utrzymywała się przez ponad 90 tygodni. Najnowszym singlem zapowiadającym aktualne wydawnictwo jest utwór „Zapalenie Przedrostka", który pokazuje kolejne, zaskakujące oblicze artysty i jego charakterystyczną muzyczną narrację. Podczas koncertu na Wichrowym Wzgórzu Spięty wystąpi z zespołem w składzie: Spięty – wokal i gitara, Bartek Kapsa – perkusja i sampler, Emil Wojtczak - gitara basowa oraz Patryk Kraśniewski – instrumenty klawiszowe. Publiczność może spodziewać się zarówno premierowych utworów z najnowszej płyty, jak i dobrze znanych kompozycji z solowej twórczości artysty. Bilety kosztują 99 zł w przedsprzedaży i 119 zł w dniu koncertu. Rezerwacja i sprzedaż prowadzona jest pod numerem telefonu 604 287 125 oraz mailowo: jaroslawpaczkowski@gmail.com. Dla tych, którzy planują spędzić na Wichrowym Wzgórzu cały muzyczny weekend, przygotowano również dwudniowy karnet w cenie 180 zł, obejmujący także koncert zespołu Voo Voo zaplanowany dzień wcześniej.

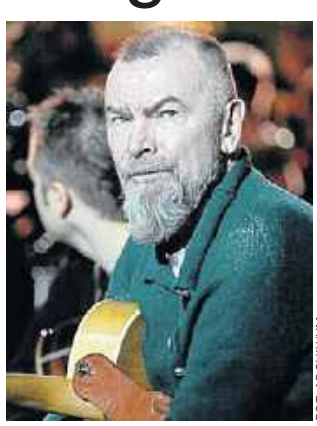
Legendarne Voo Voo na Wichrowym Wzgórzu

Maciej Barwinek
Gmina Klimontów

Legenda polskiej sceny muzycznej – Voo Voo – ponownie zawita do Muzycznej Stodoły Wichrowego Wzgórza w Przybysławicach.

W piątek, 24 kwietnia o godzinie 20 publiczność będzie miała okazję spotkać się z zespołem, który od ponad czterech dekad należy do najważniejszych i najbardziej oryginalnych zjawisk w polskiej muzyce. Grupa dowodzona przez charyzmatycznego lidera, Wojciecha Waglewskiego, w ubiegłym roku świętowała 40-lecie działalności. Twórczość Voo Voo wymyka się prostym definicjom: w ich utworach spotykają się rock, folk, soul, blues i jazz, a każdy kolejny projekt jest dowodem na to, że artystyczna ciekawość zespołu wciąż pozostaje niewyczerpana. Koncert będzie miał wyjątkowy charakter, ponieważ 20 marca ukazuje się najnowszy, 28. studyjny album grupy zatytułowany „Dźwięczność". To pierwsze wydawnictwo zespołu od blisko czterech lat, a zarazem płyta powstająca w bardzo osobistym czasie dla lidera grupy. W ubiegłym roku zmarła Grażyna, żona Wojciecha Waglewskiego, osoba niezwykle ważna w jego życiu i twórczości. Zapowiadający album singiel „Dźwięczność" jest przejmującą balladą, w której szczególną uwagę przyciąga niezwykle emocjonalne gitarowe solo – subtelne, a zarazem poruszające brzmienie strun, przypominające muzyczny szloch.

Bilety w przedsprzedaży kosztują 99 złotych, a w dniu koncertu 119 złotych. Rezerwacje i sprzedaż pod numerem 604 287 125.



FOT. ARCHIWUM

Lider zespołu Voo Voo Wojciech Waglewski

KRÓTKO

SANDOMIERZ

Poszukają zajączka wialkanocnego

Sandomierskie Centrum Kultury oraz Urząd Miejski w Sandomierzu zapraszają wszystkie rodziny na wyjątkową przygodę w wielkanocnym klimacie. W sobotę, 28 marca o godzinie 11 Rynek Starego Miasta zamieni się w punkt startowy pełnej zagadek i dobrej zabawy gry terenowej „W poszukiwaniu wielkanocnego zajączka". To doskonała okazja, żeby spędzić czas razem, ruszyć się z domu i poczuć świąteczną atmosferę w nieco bardziej przygodowym wydaniu. Na trasie będą czekać wyzwania dla małych i dużych, a całość potrwa około 1,5 godziny. Udział w grze jest bezpłatny, ale liczba miejsc jest ograniczona - warto zapisać się wcześniej. Zapisy i informacje: Centrum Informacji Turystycznej w Sandomierzu telefon 15 644 61 05 e-mail: informacja@sandomierz.travel,

SANDOMIERZ

Wielkanocne warsztaty

Muzeum Zamkowe w Sandomierzu zaprasza na warsztaty muzealne poświęcone etnograficznym aspektom Świąt Wielkiej Nocy. Warsztaty adresowane są dla dzieci w wieku od 6 do 15 lat. Odbędą się w sobotę, 28 marca o godzinie 10 w Zamku Królewskim w Sandomierzu. Podczas zajęć uczestnicy zapoznani zostaną z dawnymi tradycjami wielkanocnymi oraz przygotują świąteczne stroiki . Koszt udziału w zajęciach to 25 złotych za osobę. Na zajęcia obowiązują zapisy : 536-950-529, p.plaza@zamek-sandomierz.pl.

SZYDŁÓW

Droga krzyżowa po raz czternasty

Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznych „Avito Vivit Honore" wraz Centrum Kultury w Szydłowie i Parafią Rzymskokatolicką w Szydłowie zapraszają na Szydłowską Pasję, która odbędzie się w niedzielę, 29 marca o godzinie 17 w Szydłowie. Uczestnicy wydarzenia przemierzą około 800 metrową trasę po uliczkach królewskiego miasta, a cała inscenizacja potrwa około godziny. Wyjątkowość „Szydłowskiej Pasji" polega na tym, że aktorzy przygotowują swoje wypowiedzi w łacinie klasycznej, a lektor tłumaczy je na język polski. W rolę Jezusa tradycyjnie wcieli się nasz regionalista i historyk Paweł Staszczak, Poncjusza Piłata zagra Paweł Krakowiak.

MB

RYTWIANY

Spotkanie Wielkanoce

W niedzielę 29 marca o godzinie 15 w siedzibie Gminnego Centrum Kultury przy ulicy Szkolnej 1 w Rytwianach odbędzie się spotkanie wielkanocne. W programie przewidziano występ zespołu „Singers QR", który zadba o muzyczną oprawę wydarzenia, a także uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu „Najpiękniejsza ozdoba wielkanocna". Nie zabraknie również poczęstunku przygotowanego przez Koła Gospodyń Wiejskich z gminy Rytwiany, co pozwoli uczestnikom skosztować tradycyjnych, świątecznych specjałów. Wstęp wolny.

SK

REKLAMA 0011498785

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Staszów informuje,

że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Staszowie został podany do wiadomości publicznej na okres 21 dni wykaz o przeznaczeniu do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej działki położonej w Staszowie przy ul. Polnej ozn. nr ew. 5862/4 o powierzchni 909 mkw. oraz część działki położonej przy ul. Opatowskiej ozn. nr ew. 3841 o powierzchni 165 mkw.

REKLAMA 0011499169

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Staszów informuje,

że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Staszowie, a także na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy w Staszowie został podany do wiadomości publicznej na okres 21 dni wykaz nieruchomości będącej w udziale 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu - własnością Gminy Staszów przeznaczonej do najmu, położonej w Staszowie na działkach oznaczonych w ewidencji gruntów numerem 5853/11 i 5853/12 o powierzchni 0,4323 ha, obręb 0001.

eprasa.pl 2167a287c8

Derbowe zwycięstwo Czarnych Połaniec



FOT. DOROTA PROKOP

Sebastian Ryguła, trener Czarnych Połaniec, mógł być zadowolony po wygranym meczu z Naprzodem

Damian Wiśniewski
Połaniec

PIŁKA NOŻNA. **25 marca Czarni Połaniec wygrali na wyjeździe 1:0 z Naprzodem Jędrzejów w zaległym meczu 18. kolejki Betclic 3. Ligi grupy czwartej. Jedynego gola strzelił Maksymilian Szady w 87. minucie.**

- Mecz raczej nie porwał kibiców. Z remisu obie drużyny byłyby zadowolone, nie było dużo sytuacji podbramkowych. Wykorzystaliśmy jednak jeden z błędów Naprzodu - powiedział nam po spotkaniu trener Czarnych, Sebastian Ryguła. - Pierwsza połowa słabsza w naszym wykonaniu, oddaliśmy miejsc - dodał szkoleniowiec zespołu z powiatu staszowskiego.

Czarni mają na koncie 33 punkty na koncie, zajmują 11. lokatę w tabeli. ©℗

KRÓTKO

REGION

Zagrają nasi czwartoligowcy

W weekend 28-29 marca rozegrana zostanie 22 kolejka rozgrywek Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej, a do gry ruszą między innymi drużyny z naszego regionu.

W sobotę o godzinie 12 Pogoń Staszów zacznie domowy mecz z Orlętami Kielce. Pogoń ostatnio przegrała 0:5 z Moravią Kopalnia Morawica, a w tabeli ligowej jest ostatnia, 18., i ma na koncie dziewięć punktów.

Tego samego dnia, ale o godzinie 13:30, Alit Ożarów zacznie domowe starcie z Granatem Skarżysko-Kamienna. Alit ostatnio przegrał 1:3 z Wierną Małogoszcz, a na swoim koncie ma 24 punkty i zajmuje jedenaste miejsce.

W niedzielę o godzinie 15 Klimontowianka Klimontów zacznie natomiast u siebie starcie z Moravią Kopalnia Morawica. Klimontowianka ostatnio wygrała 1:0 z GKS Rudki, a w tabeli jest na miejscu dziesiątym i ma 25 punktów. ©℗

DW

REKLAMA 0011497984

STAROSTA STASZOWSKI
28-200 Staszów, ul. Józefa Piłsudskiego 7

B-II.6740.5.38.11.2025ES Staszów, dnia 19 marca 2026 roku

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j.: Dz.U. z 2024 roku, poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2025 roku, poz. 1691)

Starosta Staszowski

zawiadamia, że na wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Połaniec, działającego przez pełnomocnika P. Beniamina Szymczyk z dnia 11 grudnia 2025 roku, uzupełnionego i skorygowanego w dniach 22 grudnia 2025 roku, 26 stycznia 2026 roku i 10 lutego 2026 roku, wydana została decyzja Nr 5 – 20/2026 z dnia 19 marca 2026 roku, znak: B-II.6740.5.38.11.2025ES o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: **„Budowa dróg wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną oraz wodociągów i kanalizacji sanitarnej w obrębie ul. Krakowskiej na terenie Miasta i Gminy Połaniec"** gmina Połaniec, powiat staszowski, województwo świętokrzyskie.

Decyzja o zezwoleniu na realizacje inwestycji drogowej w szczególności: ustala lokalizację inwestycji wraz z określeniem linii rozgraniczających teren i warunków lokalizacji, zatwierdza podział nieruchomości, zatwierdza projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany, określa termin wydania zarządcy drogi nieruchomości, ustala obowiązek dokonania budowy/przebudowy zjazdów i przebudowy innych dróg publicznych poza liniami rozgraniczającymi teren oraz określa ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości dla realizacji tych obowiązków.

Strony postępowania mogą zapoznać się z decyzją w Starostwie Powiatowym w Staszowie przy ul. Piłsudskiego 7, pokój nr A217 w godz. 7^{30} - 15^{30} (poniedziałek, środa, czwartek i piątek), 8^{00} – 16^{00} we wtorek. Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości będących przedmiotem postępowania.

Zapoznanie się z treścią decyzji nie jest obowiązkowe.

W terminie 14 dni od dnia jej doręczenia niniejszego zawiadomienia, w sposób wskazany powyżej, stronom służy prawo wniesienia odwołania od decyzji do Wojewody Świętokrzyskiego.

Jednocześnie wyjaśnia się, że w myśl art. 49 Kpa po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia obwieszczenia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, zawiadomienie o wydaniu decyzji uważa się za doręczone.

Informuję, że nieruchomości objęte liniami rozgraniczającymi teren inwestycji drogowej stają się z mocy prawa własnością Miasta i Gminy Połaniec z dniem, w którym niniejsza decyzja stanie się ostateczna, za odszkodowaniem ustalonym w odrębnym postępowaniu.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie **30 dni** od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, której nadano rygor natychmiastowej wykonalności albo od dnia, w którym decyzja stała się ostateczna, **wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5%** wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Z up. STAROSTY
Grażyna Włodarczyk
NACZELNIK WYDZIAŁU
Administracji Architektoniczno-Budowlanej



FOT. CZARNI POŁANIEC

Jan Witek i Kuba Grabda awansowali do finałów olimpiady młodzieży

SUKCES ZAWODNIKÓW CZARNYCH POŁANIEC

Awansowali do finałów

Damian Wiśniewski
Połaniec

Jan Witek i Kuba Grabda, dwaj zapaśnicy Czarnych Połaniec, zakwalifikowali się do finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Na przełomie stycznia, lutego i marca 2026 roku młodzi zapaśnicy rywalizowali w czterech turniejach Pucharu Polski kadetów - w stylu wolnym oraz w stylu klasycznym. Wszystkie zawody stanowiły eliminacje do finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży (OOM).

Rywalizacja w stylu wolnym rozpoczęła się w dniach 30.01-02.02.2026 r. w Kielcach, gdzie wystartowało ponad 400 zawodników i zawodniczek. Następnie drugi turniej eliminacyjny rozegrano w dniach 6-8 marca 2026 roku w Strzałka koło Siedlec. W obu zawodach udział wzięli reprezentanci MKS Czarni Połaniec - Jan Witek oraz Wiktor Tomasik. Po dwóch turniejach kwalifikację do finałów OOM w stylu wolnym wywalczył Jan Witek.

Zmagania w stylu klasycznym rozpoczęły się w dniach 13-15 lutego 2026 roku w Warszawie, gdzie w I Pucharze Polski rywalizowało 255 zawodników z 60 klubów. Klub z Połańca reprezentowali Kuba Grabda oraz Jan Witek. Decydujący II Puchar Polski odbył się w dniach 13-15 marca 2026 roku w Janowie Lubelskim, a na matach pojawili się Kuba Grabda, Wiktor Tomasik oraz Jan Witek - podopieczni trenera Tadeusza Szkwarka. Po podsumowaniu wyników z obu turniejów kwalifikację do finałów w stylu klasycznym zapewnił sobie Kuba Grabda.

Cztery turnieje Pucharu Polski były wymagającym sprawdzianem formy i decydowały o awansie do najważniejszej imprezy sezonu. Ostatecznie potwierdzone kwalifikacje dla MKS Czarni Połaniec wywalczyło dwóch zawodników - Jan Witek w stylu wolnym oraz Kuba Grabda w stylu klasycznym, co stanowi duży sukces klubu i efekt dobrej pracy szkoleniowej.

Potwierdzone kwalifikacje dla Czarnych ma dwóch zawodników – Jan Witek w stylu wolnym oraz Kuba Grabda w stylu klasycznym

Zdobyli medale w Bodzentynie

14 marca zawodnicy Czarnych wystartowali też w Bodzentynie, gdzie zdobyli miejsca na podium w turnieju międzynarodowym

Reprezentanci Czarnych Połaniec zaprezentowali się bardzo ambitnie, zdobywając miejsca na podium oraz wysokie lokaty w swoich kategoriach wiekowych.

W kategorii dzieci brązowe medale wywalczyły Nina Chmielowska i Iga Andrecka.

W mini zapasach Filip Szaniawski zdobył II miejsce, a Julian Żyła III miejsce. W kategorii młodzików Ksawery Pytko zdobył brązowy medal.

Udział w zawodach był dla młodych zapaśników z Połańca cennym doświadczeniem sportowym i kolejnym etapem w ich rozwoju. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Piątek
27.03.2026

WYD. F

Ostrowiec Świętokrzyski | Skarżysko-Kamienna | Starachowice

Wiele ciekawych imprez w regionie. Strony 10-11

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 13/2026

STARACHOWICE

Wyjątkowy wieczór w Pałacyku

Międzypokoleniowy Pokaz Mody odbył się w Centrum Kreatywności Pałacyk **strona 8**

W czwartkowy wieczór, 19 marca w Centrum Kreatywności Pałacyk w Starachowicach odbyło się wyjątkowe wydarzenie, które połączyło pokolenia na jednym wybiegu. Międzypokoleniowy Pokaz Mody pokazał, że moda nie zna wieku, a wspólna zabawa i integracja mogą mieć naprawdę stylowy, ale też i zabawny wymiar.

Na wybiegu podczas Międzypokoleniowego Pokazu Mody w Starachowicach zaprezentowali się zarówno młodsi, jak i starsi uczestnicy, którzy udowodnili, że liczy się pasja, odwaga i radość z bycia sobą. Między pokazami na scenie można było zobaczyć energetyczne show taneczne w wykonaniu Szkoły Tańca „FOX", które spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności.

Wydarzenie przyciągnęło wielu mieszkańców Starachowic, a publiczność nagradzała uczestników gromkimi brawami. Organizatorzy podkreślają, że była to nie tylko modowa prezentacja, ale przede wszystkim piękny przykład integracji międzypokoleniowej i wspólnego spędzania czasu.

STARACHOWICE

Kolejne inwestycje w Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Nowe fabryki i miejsca pracy **strona 7**

SPORT

Memoriał imienia Ryszarda Nowickiego przyciągnął ponad 100 szachistów **strona 12**

SPORT

Nasi bokserzy rywalizowali w Mistrzostwach Okręgu Świętokrzyskiego **strona 12**

STARACHOWICE



FOT. POLICJA

Traktor uderzony przez osobówkę przewrócił się na prawy bok.

Wielka akcja pomocy dla pana Waldemara

Michał Nosal, Anna Ząbecka
Starachowice

Trwa wielka akcja pomocy dla pana Waldemara ze Starachowic. Znany gospodarz znad Kamiennej ucierpiał w wypadku samochodowym.

Wielu mieszkańców Starachowic dobrze kojarzy pana Waldemara, starszego gospodarza znad Kamiennej we wschodniej części miasta, który od lat prowadzi przydomowe gospodarstwo. Pod jego opieką znajdują się byki, krowy, kury, a także psy i koty. Niestety, po wypadku pan Waldemar trafił do szpitala, a on sam i jego rodzina potrzebuje pomocy.

Do tego groźnie wyglądającego wypadku doszło we wtorek, 17 marca na ulicy Kopalnianej w Starachowicach. Rzecz wydarzyła się krótko po godzinie 14. W kierunku Ronda Solidarności jechały ciągnik prowadzony przez 75-latka i osobowy Mercedes, którym kierował 50-latek. - Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że traktorzysta chciał skręcić w lewo, zaś kierowca osobówki chciał go wyprzedzić. Mercedes uderzył w bok ciągnika, a ten przewrócił się - relacjonował aspirant Paweł Kusiak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Starachowicach.

Ursus na szczęście miał kabinę. 75-latek bez wątpienia był dzięki temu bezpieczniejszy. Jak przekazywali policjanci, przytomny został przewieziony do szpitala. Kierowcy osobówki nic się nie stało.

W szpitalu okazało się, że 75-letni pan Waldemar odniósł poważne obrażenia - mężczyzna ma liczne złamania oraz dwa krwiaki, które najprawdopodobniej będą wymagały operacji.

Trudna sytuacja dotyczy również jego rodziny, która przejęła opiekę nad całym inwentarzem. Mieszkańcy Starachowic chcą pomóc - o czym w mediach społecznościowych poinformował prezydent miasta, Marek Materek. - Pojawiły się pomysły zbiórki pieniędzy, jednak na ten moment nie wiadomo jeszcze, jaki cel byłby najważniejszy - możliwe, że w przyszłości potrzebne będą środki na leczenie i rehabilitację. Na teraz najpilniejsza potrzeba to karma dla psów i kotów - mówił prezydent Materek.

Osoby, które chcą pomóc, mogą przynosić karmę do Biura Obsługi Mieszkańca Urzędu Miejskiego. Zebrane produkty zostaną przekazane rodzinie pana Waldemara. Pierwsza partia karma została dowieziona przez wolontariuszy do gospodarstwa pana Waldemara, już na drugi dzień po wypadku. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

KRÓTKO

GMINA WAŚNIÓW

Auto zrobiło dziurę w budynku

Do niecodziennej kolizji doszło w poniedziałek, 23 marca w Stryczowicach w powiecie ostrowieckim. Samochód przebił ścianę budynku i wjechał do środka.

O godzinie 6.30 w poniedziałek dostaliśmy zgłoszenie o kolizji w Stryczowicach. Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że kierowca Peugeota na łuku stracił panowanie nad autem. Samochód zjechał z drogi i uderzył w ścianę budynku gospodarczego. Przebił ją, wjechał do środka i uderzył w stojącą tu maszynę – relacjonowała komisarz Ewelina Wrzesień, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Na miejscu kraksy działali strażacy z Ostrowca oraz druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Mominie. MINOS



FOT. RATOWNICTWO POWIATU OSTROWIECKIEGO FB

STARACHOWICE

Zaatakowany we własnym domu

To sytuacja z początków zeszłego tygodnia. Do mieszkania 73-latka przyszedł mężczyzna, który dzień wcześniej wykonywał tu usługę. Wymieniał spłuczkę w toalecie.

- Z relacji właściciela mieszkania wynika, że podczas drugiej wizyty przybysz bez powodu kilka razy go uderzył, po czym zabrał mu z kieszeni spodni portfel, w którym były gotówka, karta bankomatowa i dokumenty – opowiadał aspirant Paweł Kusiak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Starachowicach.

W ostatnią środę starachowiccy kryminalni zatrzymali 54-latka podejrzanego o rozbój. Mężczyzna, któremu może grozić nawet 15 lat więzienia, został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. MINOS

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Będzie remont węzła „Południe"

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wyremontuje łącznice węzła S7 Skarżysko-Kamienna Południe.

W Skarżysku-Kamiennej wyremontowane zostaną łącznice po wschodniej stronie węzła S7 Skarżysko-Kamienna Południe. Ich łączna długość to około 0,4 kilometra.

Prace, jak informuje Małgorzata Pawelec-Buras z kieleckiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, prowadzone będą przez 4 miesiące.

GDDKiA ogłosiła przetarg na wymianę nawierzchni na kolejnych fragmentach sieci dróg krajowych województwa świętokrzyskiego. AZ

Trzy uczennice i policjanci nagrodzeni za wzorową postawę i uczciwość

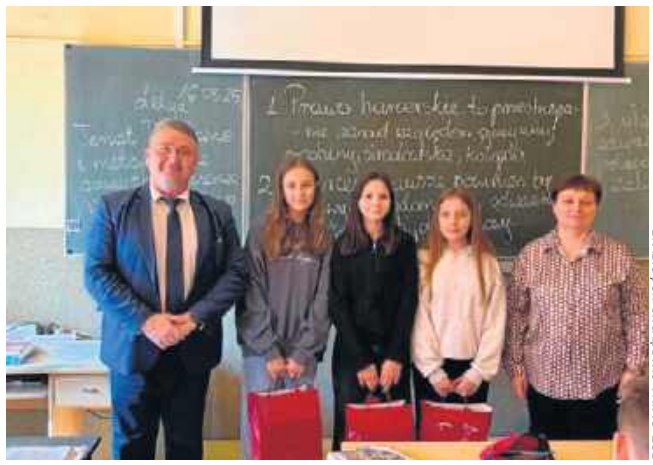
Anna Ząbecka
Starachowice, Skarżysko Kościelne

Dwie wzruszające uroczystości miały miejsce w ciągu ostatnich dni w Starachowicach i Skarżysku Kościelnym.

Komendant wojewódzki świętokrzyskiej policji osobiście podziękował we wtorek parze policjantów ze Starachowic, która niedawno uratowała życie mężczyzny.

Przypomnijmy, około godziny 20 w sobotę, 14 marca dyżurny starachowickiej policji dostał sygnał o 23-latku, który nagle upadł na trawnik przy ulicy Myśliwskiej. Pierwsi na miejscu pojawili się starsi posterunkowi starsi posterunkowi Sandra Urban i Dawid Kozioł. - Mężczyzna skarżył się na uraz nogi i silny ból w klatce piersiowej. Zaczął bardzo szybko oddychać, a potem stracił przytomność. Przestał też oddychać - opowiadał aspirant potem Paweł Kusiak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Starachowicach.

Para policjantów zachowując spokój zaczęła akcję reanimacyjną. Po kilkudziesięciu sekundach udało im się przywrócić mężczyźnie funkcje życiowe. 23-latek trafił do szpitala.



FOT. GMINA SKARŻYSKO KOŚCIELNE

Jacek Bryzik, wójt Gminy Skarżysko Kościelne wręczył podziękowania trzem uczennicom.

We wtorek, 23 marca para policjantów bohaterów gościła w Komendzie Wojewódzkiej w Kielcach. Szef jednostki, inspektor Zbigniew Nowak, osobiście podziękował im za profesjonalizm i wzorową postawę. Podziękowania za pracę swych ludzi dostał także komendant powiatowy starachowickiej policji inspektor Zbigniew Wilk.

Z kolei wójt Gminy Skarżysko Kościelne, Jacek Bryzik podczas wizyty w Szkole Podstawowej w Skarżysku Kościelnym wręczył podziękowania trzem uczennicom, które wykazały się wzorową postawą i uczciwością.

Zachowanie Nadii Wojciechowskiej, Nadii Przybycień i Wiktorii Laskowskiej ze Szkoły Podstawowej imienia Stanisława Staszica w Skarżysku Kościelnym stanowi przykład odpowiedzialności, uczciwości oraz wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka. Uczennice, które znalazły portfel nie wahały się, tylko podjęły decyzję o jedynym, słusznym kroku, jakim był zwrot znalezionego portfela do Urzędu Gminy.

W ramach wyrazów wdzięczności, wójt Gminy Skarżysko Kościelne, Jacek Bryzik przekazał uczennicom drobne upominki: gminne gadżety oraz głośniki. Był to symboliczny gest podziękowania za ich właściwą postawę oraz potwierdzenie, że dobre uczynki są zauważane i doceniane. - Gratuluję dyrektor Szkoły Podstawowej w Skarżysku Kościelnym pani Dorocie Gibas oraz nauczycielom tej szkoły za wykształcenie w uczennicach pięknych wartości. Taka postawa jest godna najwyższej pochwały, będąca wzorem uczciwości i odpowiedzialności. Są to uczennice godne naśladowania, które mogą być wzorem dla innych osób. Dumni mogą być też rodzice uczennic, którzy kształtują u swojego dziecka właściwe rodzaje zachowań i postaw - podkreśla wójt Jacek Bryzik.

©℗

ZDJĘCIE DNIA



FOT. ZOBACZ, KOGO PRZYŁAPANO

Dwie osoby straciły dach nad głową w wyniku pożaru, jaki wybuchł nocą z czwartku na piątek (19/20 marca) w Tarczku w powiecie starachowickim. - Małżeństwo około 70-tki ewakuowało się z budynku jeszcze przed naszym dotarciem. Z ogniem walczyło osiem zastępów, łącznie 33 ratowników. Przyczyną wybuch pożaru było przypuszczalnie zwarcie w instalacji elektrycznej – opowiadał młodszy brygadier Konrad Dąbrowski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Starachowicach. MINOS

Echo regionu

REDAKTOR NACZELNY: **Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI: Sandra Krakowiak, tel. 697-770-612, sandra.krakowiak@polskapress.pl, SKARŻYSKO-KAMIENNA: Anna Ząbecka,tel. 697-770-576, anna.zabecka@polskapress.pl, STARACHOWICE: Anna Ząbecka,tel. 697-770-576, anna.zabecka@polskapress.pl** BIURO REKLAMY: **Aneta Strzelec, tel. 500-330-091, aneta.strzelec@polskapress.pl**
PRENUMERATA: **Infolinia 41-375-72-30.** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.**
PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Zenon Nowak.** PREZES MAKROREGIONU: **Dariusz Kołacz .** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 2167a287c8



FOT. AUTOR

Trwa juz wycinka drzew kolidujących z planowaną budową.

INWESTYCJA TEREN NAD ZBIORNIKIEM PIACHY PRZEKAZANY WYKONAWCY

Zbiornik Piachy przejdzie metamorfozę

Anna Ząbecka
Starachowice

Zbiornik Piachy w Starachowicach zmieni się nie do poznania. Rozbudowana plaża, taras widokowy, molo, ścieżki pieszo-rowerowe, wiaty turystyczne, miejsca kempingowe oraz pola namiotowe.

Pod koniec lutego 2026 roku teren nad zbiornikiem Piachy w Starachowicach został oficjalnie przekazany wykonawcy, a prace budowlane rozpoczęły się od robót rozbiórkowych, przygotowujących teren pod kolejne etapy przedsięwzięcia. Obecnie trwa wycinka drzew, które kolidują z planowanymi elementami inwestycji. - Prace są prowadzone w sposób uporządkowany. Są to niezbędne działania związane z realizacją inwestycji. Wycinka obejmuje około 20 drzew i dotyczy wyłącznie tych, które bezpośrednio kolidują z budynkiem oraz pochylnią dla osób z niepełnosprawnościami przy wodzie - informuje rzecznik Urzędu Miejskiego, Leszek Kowalski. - Dbamy o to, aby ingerencja była jak najmniejsza. Wykonawca nie ma zgody na usuwanie drzew, które nie wymagają pozwolenia. Od początku zakładaliśmy taki zakres prac i dokładamy wszelkich starań, by ocalić jak najwięcej zieleni - dodaje rzecznik magistratu.

Przypomnijmy, Miasto Starachowice na rewitalizację otoczenia zbiornika Piachy pozyskało dofinansowana w wysokości 7 milionów 741 tysięcy złotych. W tym dofinansowanie z funduszy europejskich wynoszące 6 milionów 449 tysięcy złotych oraz wsparcie z budżetu państwa w kwocie 605 tysięcy złotych. Postępowanie przetargowe wygrała spółka EBI Investment Sp. z o.o. ze Skarżyska-Kamiennej, a wartość jej oferty wyniosła 5 707 901,24 złotych. Zgodnie z umową wykonawca ma 9 miesięcy na zakończenie realizacji zadania.

Zakres planowanych prac nad Piachami w Starachowicach obejmuje między innymi budowę zespołu obiektów kubaturowych. W jego skład wejdzie parterowy budynek WOPR z salą wielofunkcyjną, aneksem kuchennym, biurem, toaletą oraz tarasem zlokalizowanym na stropodachu urządzonym w formie dachu zielonego. Powstanie również piętrowy budynek socjalno-gospodarczy z hangarem pełniącym funkcję magazynu na parterze oraz zespołem szatni, natrysków, sauną, toaletami i pomieszczeniami techniczno-gospodarczymi na piętrze. Dodatkowo zaplanowano parterowy budynek higieniczno-sanitarny z toaletami, umywalniami i pomieszczeniem technicznym.

Inwestycja obejmuje także wykonanie utwardzonych ciągów komunikacyjnych dla ruchu pieszego i kołowego, schodów terenowych oraz pochylni dla osób z niepełnosprawnością. W ramach zadania przewidziano również strefę kempingową z przyłączami, pomost rekreacyjny i taras widokowy na zbiorniku wodnym, trybuny terenowe, boiska rekreacyjne, wiaty rekreacyjne, wiatę śmietnikową oraz wiaty rowerowe. Zaplanowano montaż obiektów małej architektury oraz oświetlenie terenu.

Prace budowlane nad zalewem w sezonie letnim mają nie kolidować z funkcjonowaniem czynnego kąpieliska oraz parkingu.

Specyfikacja przewiduje, że na etapie realizacji miasto zastrzega sobie możliwość rezygnacji z wykonania niektórych elementów zagospodarowania, takich jak pomost rekreacyjny, taras widokowy, trybuny terenowe oraz boisko do badmintona. W projekcie uwzględniono również plac zabaw wyposażony, między innymi w urządzenie w formie wieży widokowej otoczonej zjeżdżalniami rurowymi z różnymi formami wejść, zestaw linowy składający się z piramidy linowej, mostu linowego i kopuły linowej ze zjeżdżalnią, a także piramidę linową z mostem linowym i zamkniętą zjeżdżalnią rurową.

Zgodnie z zapisami zamówienia wykonawca będzie zobowiązany do prowadzenia robót w okresie letnim, od 28 czerwca do 31 sierpnia 2026 roku, w sposób niekolidujący z funkcjonowaniem czynnego kąpieliska i parkingu . ©℗

Budżet obywatelski już po raz czwarty

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

Mieszkańcy Ostrowca Świętokrzyskiego ponownie będą mogli zdecydować o tym, na co przeznaczyć część miejskiego budżetu. Rusza czwarta edycja Budżetu Obywatelskiego.

W Ostrowcu Świętokrzyskim rozpoczyna się czwarta edycja Budżetu Obywatelskiego, który z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem mieszkańców. W tym roku będzie to aż 1 444 444 złotych.

Poprzednia edycja programu pokazała, jak duże znaczenie dla mieszkańców ma możliwość współdecydowania o rozwoju miasta. W głosowaniu udział wzięło aż 9 736 osób, co stanowi rekordowy wynik. To właśnie ten wynik stał się impulsem do dalszego rozwijania inicjatywy. - Dotychczasowe edycje pokazały, jak duże znaczenie ma aktywność i zaangażowanie Ostrowczan. Dzięki państwa pomysłom powstają nowe miejsca spotkań, inicjatywy społeczne i projekty służące całej wspólnocie. To najlepszy dowód na to, że wspólne działanie i współdecydowanie o wydatkowaniu środków publicznych przynosi realne i widoczne efekty. W nowej edycji programu ponownie zapraszam do zgłaszania własnych projektów oraz do udziału w głosowaniu. Chcemy, aby każdy mieszkaniec miał możliwość współtworzenia przestrzeni naszego miasta i wpływania na jego rozwój. Zachęcam państwa do aktywnego udziału w programie na każdym jego etapie od zgłaszania pomysłów, przez ich promocję, aż po udział w głosowaniu - informuje prezydent Artur Łakomiec.

Nabór wniosków rozpocznie się 1 kwietnia i potrwa do 19 maja. W tym czasie mieszkańcy będą mogli zgłaszać swoje pomysły na zmiany w przestrzeni miejskiej, zarówno te dotyczące inwestycji, jak i projekty społeczne, edukacyjne czy kulturalne. Po zakończeniu etapu weryfikacji przyjdzie czas na głosowanie, które zaplanowano od 20 sierpnia do 15 września. Podobnie jak w ubiegłym roku, dostępne będą również stacjonarne punkty do głosowania.

Zasady podziału środków pozostają przejrzyste. Na projekty inwestycyjne, związane między innymi z infrastrukturą czy modernizacją przestrzeni publicznej, można uzyskać maksymalnie 577 777 złotych. Z kolei projekty „miękkie", obejmujące wydarzenia społeczne, kulturalne czy edukacyjne, mogą liczyć na dofinansowanie do 144 444 złotych.

Jak podkreśla prezydent miasta Artur Łakomiec, Budżet Obywatelski to nie tylko narzędzie realizacji konkretnych inwestycji, ale przede wszystkim sposób na budowanie zaangażowanej i aktywnej społeczności oraz wzmacnianie dialogu między mieszkańcami a samorządem. ©℗



FOT. STRAŻ POŻARNA

GMINA SUCHEDNIÓW

Samochód wypadł z drogi i dachował

Do groźnie wyglądającej kraksy doszło we wtorek, 24 marca przed godziną 13 w Ostojowie. Osobowa Skoda uderzyła w barierki, zjechała do rowu i dachowała. - W samochodzie prócz 33-letniej kierującej było 7-letnie dziecko. Nic mu się nie stało. Kobieta została zabrana do szpitala na badania – mówiła nadkomisarz Anna Sławińska z Komendy Powiatowej Policji w Skarżysku-Kamiennej.

Z pomocą przyszły dwa zastępy strażaków ze Skarżyska oraz druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Suchedniowie. Strażacy zajęli się między innymi neutralizacją płynów, które wyciekły z przewróconego samochodu. MINOS

eprasa.pl 2167a287c8

„Diablo" Włodarczyk na sportowej gali



FOT. POWIAT OSTROWIECKI

Krzysztof „Diablo" Włodarczyk odwiedził sportowców z Klubu Olimpiad Specjalnych Rywal.

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

Ostrowiecki Browar Kultury po raz kolejny gościł uczestników 9. Gali Zespołu Szkół Specjalnych Klubu Olimpiad Specjalnych „Rywal".

9. Gala Sportu Zespołu Szkół Specjalnych w Ostrowcu Świętokrzyskim, to impreza, która na stałe wpisała się w tradycję szkolną, na którą czekają nie tylko zawodnicy ale i ich rodziny. Ma na celu wyróżnienie aktywnych sportowców zarówno z Klubu Olimpiad Specjalnych Rywal, działającego przy placówce jak i aktywnych uczniów wyróżniających się w działaniach sportowych.

Dużą niespodzianką dla sportowców była wizyta Krzysztofa „Diablo" Włodarczyka - polskiego boksera, byłego mistrza świata organizacji World Boxing Council i byłego mistrza świata organizacji International Boxing Federation w kategorii junior ciężkiej.

By wyłonić zwycięzców został przeprowadzony plebiscyt. Społeczność szkolna – uczniowie i członkowie Klubu Rywal głosowali w czterech kategoriach. Aktywna i Aktywny Sportowo - to uczniowie, którzy wyróżniali się w działaniach sportowych, lecz nie startowali w zawodach sportowych oraz Zawodniczka i Zawodnik Roku 2025 - zawodnicy Klubu Olimpiad Specjalnych Rywal uczestniczący w zawodach sportowych o randze regionalnej i ogólnopolskiej. - Mimo wszelakich trudności nasi zawodnicy starają się wciąż być aktywni, a sport jest dla nich niezwykle ważny, gdyż pokazuje im duże możliwości rozwoju umiejętności oraz nieopisaną radość w osiąganiu sukcesów i aktywne spędzanie czasu wolnego. Od nich uczymy się szczerego uśmiechu i autentycznej radości z osiąganych sukcesów nawet tych niewielkich. Zawsze zawodnikom przyświeca treść przysięgi, która jest obecna na każdych zawodach sportowych „ Pragnę zwyciężyć, lecz jeśli nie będę mógł zwyciężyć, niech będę dzielny w swym wysiłku" – informują opiekunowie sportowców.

Uroczystość uświetnił występ szkolnego zespołu muzyczno - tanecznego „Iskierki".

Oto lista nominowanych i zwycięzców poszczególnych kategorii:

Nominowane w kategorii Aktywna Sportowo 2025: Natalia Czuba, Iwona Gajowik, Amelia Ładyga, Wiktoria Sięka, Paulina Spętkowska . Aktywną Sportowo 2025 została Iwona Gajowik.

Nominowani w kategorii Aktywny Sportowo 2025 to: Mateusz Gajowik, Piotr Kurek, Adrian Kwiecień, Julian Migdał, Dominik Wawrzkiewicz. Tytuł Aktywny Sportowo 2025 trafiłdo Juliana Migdała.

Nominowane w kategorii Zawodniczka Roku 2025 to: Aniela Cecot, Magda Gajowik, Julia Kasprzyk, Julia Mazurkiewicz, Joanna Mazurowska, Wiktoria Raźnik, Bianka Rzechowicz, Seremak Martyna, Amelia Siudak, Oliwia Zwolińska, Sandra Zwolińska, Zawodniczką Roku 2025 została Julia Kasprzyk.

Nominowani w kategorii Zawodnik Roku 2025 to: Jakub Dureczek, Dominik Nowak, Marcin Nowak, Pietruszka Wiktor, Michał Wierzchowski, Fabian Zarzycki , Jakub Żelazowski. Zawodnikiem roku 2025 został Wiktor Pietruszka.

Po raz piąty przyznano nagrodę specjalną Zarządu Klubu Olimpiad Specjalnych Rywal dla zawodników Magdy Gajowik i Dominika Wawrzkiewicza za wieloletnią aktywność sportową, udział w imprezach sportowo- charytatywnych na terenie naszego miasta, za uczestnictwo w rajdach pieszych Zespołu Szkół Specjalnych.

©℗

KRÓTKO

OSTROWIEC

Policyjny pościg za audii

W Goździelinie w powiecie ostrowieckim policjanci po pościgu zatrzymali w piątkowy wieczór pijanego kierowcę.

Rzecz wydarzyła się w piątek przed godziną 22. Na ulicy Zygmuntówka w Ostrowcu policjanci zwrócili uwagę na Audi, którego kierowca na widok radiowozu gwałtownie zahamował, potem ruszył z piskiem opon. Policjanci włączyli sygnały świetlne i dźwiękowe i ruszyli za Audi. - Mężczyzna siedzący za kierownicą niemieckiego auta kontynuował jazdę ignorując wydawane mu wyraźne polecenia do zatrzymania. Po krótkim pościgu został zatrzymany w miejscowości Goździelin – opowiadała komisarz Ewelina Wrzesień, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Kierowcą Audi okazał się 21-latek z Ostrowca mający blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie. Przyjdzie mu odpowiedzieć nie tylko za jazdę po pijanemu, ale i za niezatrzymanie się do kontroli, a za to kara może sięgnąć nawet pięciu lat więzienia. MINOS

GMINA KUNÓW

Miejsca obsługi rowerzystów

Mieszkańcy gminy Kunów, pasjonaci dwóch kółek mogą cieszyć się z miejsc obsługi rowerzystów.

Inwestycja stanowi ważny krok w kierunku rozwoju ekologicznego transportu oraz aktywnego stylu życia mieszkańców. Wiaty zostały udostępnione wraz z nadejściem wiosny. - Można z nich już korzystać. Wiaty zostały zbudowane na powierzchni z kostki, są zamontowane stojaki na rowery, jest urządzenie do naprawy rowerów, ławeczki, stół oraz słup oświetleniowy zasilany energią słoneczną. W niektórych miejscach, tam gdzie nakazywały to zasady bezpieczeństwa są zamontowane również barierki – wyjaśnia burmistrz Kunowa, Lech Łodej.

W ramach przedsięwzięcia powstało sześć nowoczesnych miejsc obsługi rowerzystów, które zostały wyposażone w niezbędną infrastrukturę. Całość uzupełnia estetycznie zagospodarowana zieleń, która podnosi walory rekreacyjne tych miejsc. SK



FOT. GMINA OSTROWIEC

MIG-17 ponownie stanie się symbolem ostrowieckich Pułanek.

WYDARZENIE SYMBOL OSIEDLA W NOWEJ POSTACI

Legendarny MIG-17 wróci na Pułanki

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

Legendarny samolot, który przez dekady był jednym z najbardziej rozpoznawalnych punktów Osiedla Pułanki w Ostrowcu Świętokrzyskim, powróci w nowej formie.

W czerwcu na ścianie bloku numer 2 powstanie mural przedstawiający MIG-17PF, projekt wybrany przez mieszkańców w Budżecie Obywatelskim.

Przez blisko 40 lat samolot MIG-17PF był miejscem spotkań mieszkańców i ważnym symbolem tej części miasta. Trafił na Pułanki w 1984 roku z Dęblina jako dar lotników z okazji 40-lecia PRL-u. Choć fizycznie zniknął z przestrzeni osiedla, pamięć o nim pozostała żywa, teraz ma zostać przywrócona w nowoczesnej formie.

Projekt muralu zgłoszony przez Radę Osiedla Pułanki zdobył duże poparcie mieszkańców w ubiegłorocznym Budżecie Obywatelskim, bowiem uzyskał 1076 głosów i 3077 punktów.

- Dzięki temu będziemy mogli ponownie zobaczyć samolot MIG17PF, który stał tutaj na tym cokole, przez wiele, wiele lat. Był takim elementem naszego miasta ale przede wszystkim tego osiedla – podkreślił prezydent Artur Łakomiec. - Mieszkańcy chcieli wyrazić to przywiązanie do tego miejsca, w języku potocznym mówiło się, gdzie się spotkamy? - pod samolotem i każdy wiedział gdzie to jest. Chcemy przywrócić trochę tej pamięci.

Mural powstanie na ścianie bloku numer 2 a jego wykonaniem zajmie się pracownia Mocnostudio, prowadzona przez Michała Ćwieka, autora znanego muralu z mistrzynią wspinaczki Aleksandrą Mirosław.

Projekt muralu zgłoszony przez Radę Osiedla Pułanki zdobył duże poparcie mieszkańców w ubiegłorocznym Budżecie Obywatelskim.

Koszt realizacji projektu wyniesie 85 tysięcy złotych. Choć pierwotnie zakładano niższy budżet, miasto zdecydowało się dołożyć środki, aby wybrać najlepszą koncepcję. Wybrana propozycja uzyskała jednogłośne poparcie komisji.

To jednak nie koniec zmian w tej części osiedla. Ostrowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa planuje również zagospodarowanie przestrzeni wokół muralu. W planach są między innymi pergola, ławki oraz remont cokołu, co ma sprawić, że miejsce stanie się jeszcze bardziej przyjazne dla mieszkańców.

Nowa odsłona „samolotu" ma nie tylko przywołać wspomnienia, ale także nadać przestrzeni nową energię i znów stać się lokalnym punktem spotkań. Jak zapowiadają inicjatorzy, mieszkańcy ponownie będą mogli umawiać się „pod samolotem" – tym razem namalowanym na ścianie.

©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Oddział ratunkowy już po remoncie



FOT. ARCHIWUM

Oficjalne otwarcie nowego SOR-u w skarżyskim szpitalu miało miejsce we wtorek, 24 marca.

Anna Ząbecka
Skarżysko-Kamienna

W Szpitalu Powiatowym w Skarżysku-Kamiennej zakończyły się prace przy przebudowie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

Szpital Powiatowy w Skarżysku-Kamiennej na modernizację Szpitalnego Oddziału Ratunkowego pozyskał dofinansowanie w wysokości 15 milionów złotych z Ministerstwa Zdrowia w ramach Funduszu Medycznego. W tej kwocie znajdowała się przebudowa pomieszczeń SOR oraz zakup sprzętu medycznego. Po rozstrzygnięciu postępowania przetargowego ruszyły intensywne roboty budowalne. We wtorek, 24 marca nastąpiło oficjalne otwarcie wyremontowanego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

Modernizacja objęła kompleksową przebudowę Szpitalnego Oddziału Ratunkowego szpitala w Skarżysku-Kamiennej, w tym zmianę układu pomieszczeń oraz integrację Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej i Pracowni Endoskopowej. Poprawiono warunki pracy personelu oraz komfort pacjentów, a także dostosowano infrastrukturę do szybkiego reagowania w stanach nagłych.

Powstał nowy podjazd dla karetek oraz wejście główne przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. W ramach inwestycji zakupiono również nowoczesny sprzęt medyczny, w tym tomograf komputerowy, aparaty RTG i USG, kardiomonitory, respiratory, defibrylatory oraz specjalistyczne wyposażenie diagnostyczne i transportowe.

W uroczystości udział wzięli między innymi wojewoda świętokrzyski Józef Bryk i starosta skarżyski Artur Berus. - To ważna i jak najbardziej zasadna inwestycja, wykonana szybko i bez zakłóceń w przyjmowaniu pacjentów. To bezpieczeństwo i lepsza opieka dla chorych oraz bardziej komfortowa praca dla lekarzy i pielęgniarek - podkreślił Józef Bryk.

- To bardzo dobry i ważny dzień dla powiatu skarżyskiego - podkreślił starosta Artur Berus. - Długo oczekiwana przebudowa SOR stała się faktem. Cieszy mnie, że Nocna i Świąteczna Opieka Zdrowotna funkcjonuje teraz w jednym miejscu, co znacząco poprawia komfort pacjentów. Dzięki środkom z Funduszu Medycznego udało się również zakupić nowoczesny sprzęt. W tym miejscu liczy się każda minuta, tu walczymy o życie ludzkie. Życzę, aby praca Państwa była łatwiejsza, a nasi pacjenci obsłużeni komfortowo na SOR - dodał starosta.

Jak zaznaczył, realizacja projektu trwała dwa lata i wymagała zaangażowania wielu osób, w tym samorządowców oraz przedstawicieli administracji, którzy uczestniczyli w procesie pozyskiwania środków. Artur Berus podziękował lekarzom i personelowi za ogromną determinację i wytrwałość w czasie remontu, a osobom zaangażowanym w pozyskanie funduszy za pomoc.

Podczas uroczystego otwarcia Szpitalnego Oddziału Ratunkowego pokazano symulację zdarzeń medycznych i pracę, jaką wykonuje na co dzień personel medyczny. Uczestnicy mogli prześledzić pełen proces działania zespołu medycznego: od przyjęcia pacjenta przywiezionego karetką, przez udzielenie pomocy, aż po transport na blok operacyjny. Pokaz unaocznił znaczenie nowoczesnej infrastruktury i sprawnej organizacji pracy w sytuacjach zagrożenia życia. Goście mieli również okazję obejrzeć nowe wnętrza oddziału.

W ubiegłym roku do skarżyskiego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego trafiło 11 tysięcy pacjentów. ©℗

KRÓTKO

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Po służbie zatrzymali pijanego

Policjanci po służbie zatrzymali w środę, 18 marca w Skarżysku pijanego kierowcę. Rzecz wydarzyła się po godzinie 18 na osiedlu Przydworcowym.

- Kierowca auta marki Kia próbując wyjechać z parkingu, uderzył w prawidłowo zaparkowanego Opla. Po zderzeniu wysiadł zza kierownicy i ruszył chwiejnym krokiem, by ocenić szkody - opowiadała młodszy aspirant Agnieszka Boszczyk-Górnicka z Komendy Powiatowej Policji w Skarżysku-Kamienej.

Świadkami zajścia byli policjantka z komisariatu w Daleszycach i funkcjonariusz z komisariatu w Bodzentynie. Oboje po służbie. Widząc w jakim stanie jest 39-latek, interweniowali. Uniemożliwili mężczyźnie dalszą jazdę i wezwali patrol. Jak się okazało, 39-latek prowadził Kię mając ponad 2 promile alkoholu w organizmie. MINOS

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Pożar ciągnika siodłowego

Na krajowej trasie numer 42 przed Rondem Solidarności w Skarżysku-Kamiennej zapalił się w czwartek, 19 marca ciągnik siodłowy marki Scania.

Zgłoszenie wpłynęło do strażaków przed godziną 15.30. Na miejscu działy dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Skarżysku oraz druhowie tutejszej Ochotniczej Straży Pożarnej. Łącznie 13 ratowników. - Zabezpieczyli teren, odłączyli w aucie akumulator i ugasili pożar. Potem sprawdzili kamerą termowizyjną, czy nie ma ukrytych zarzewi ognia – opowiadał młodszy kapitan Rafał Maciejczak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Skarżysku-Kamiennej.

Według wstępnych przypuszczeń, przyczyną pożaru mogło być zwarcie w instalacji elektrycznej kabiny. MINOS

POWIAT SKARŻYSKI

Zatrzymali pięciu poszukiwanych

Aż pięciu poszukiwanych zatrzymali w poniedziałek policjanci ze Skarżyska. Najdłuższe kary do odsiedzenia mają dwaj 51-latkowie. Obaj spędzą za kratami po osiem miesięcy. Jeden z niepłacenie alimentów, drugi za groźby. MINOS



FOT. GMINA SKARŻYSKO-KAMIENNA

Jednym z ukończonych projektów jest plac zabaw przy Przedszkolu Publicznym numer 7

TRWA NABÓR DO TEGOROCZNEGO BUDŻETU

Inwestycje dzięki obywatelom

Anna Ząbecka
Skarżysko-Kamienna

Kolejne inwestycje w ramach skarżyskiego projektu obywatelskiego gotowe.

Budżet Obywatelski to nie tylko inwestycje, ale przede wszystkim zaangażowanie mieszkańców i ich realny wpływ na to, jak zmienia się nasze miasto. Cieszę się, że mogłem obserwować realizację tych projektów na różnych etapach - od pomysłu, przez budowę, aż po efekt końcowy. To pokazuje, jak wiele możemy stworzyć we współpracy z mieszkańcami - podkreśla Arkadiusz Bogucki, prezydent Skarżyska-Kamiennej.

Jednym z ukończonych projektów Budżetu Obywatelskiego w Skarżysku-Kamiennej jest „Dokazywanie przez skakanie - Integracyjny Plac Zabaw", zrealizowany przy Przedszkolu Publicznym numer 7. W ramach zadania rozbudowano istniejący plac zabaw, doposażając teren w nowe urządzenia, takie jak trampolina i tor przeszkód, a także elementy małej architektury, między innymi ławki. Inwestycja poprawiła funkcjonalność, estetykę i bezpieczeństwo przestrzeni, tworząc atrakcyjne miejsce do codziennej zabawy i aktywności.

Kolejny projekt Bernatka OdNowa III - rozbudowa strefy relaksu znacząco poszerzył ofertę rekreacyjną jednego z miejskich terenów wypoczynkowych. W ramach zadania zamontowano liczne elementy małej architektury, w tym ławki, leżaki betonowe, stoły do gry w szachy i chińczyka oraz urządzenia do ćwiczeń. Powstał również zestaw do street workoutu, nowe miejsca postojowe oraz utwardzona przestrzeń wokół paleniska. Całość uzupełniają tablice informacyjne i odtworzona zieleń. Dzięki inwestycji miejsce stało się jeszcze bardziej funkcjonalne, estetyczne i przyjazne dla mieszkańców w różnym wieku.

2 marca wystartowała tegoroczna edycja skarżyskiego budżetu obywatelskiego. Propozycje można zgłaszać do 7 kwietnia.

Nowym elementem przestrzeni miejskiej jest także tężnia solankowa, która powstała na Skwerze imienia Grzegorza Łapaja na osiedlu Bór w Skarżysku-Kamiennej. Obiekt będzie dostępny dla mieszkańców w sezonie od 1 kwietnia do 31 października. Korzystanie z tężni to nie tylko forma relaksu, ale również wsparcie dla zdrowia, szczególnie w przypadku osób z dolegliwościami układu oddechowego, alergiami czy narażonych na zanieczyszczenia powietrza. Jednocześnie przypominamy, że przed skorzystaniem z inhalacji warto zapoznać się ze wskazaniami i przeciwwskazaniami, a zalecany czas jednorazowej sesji nie powinien przekraczać 45 minut.

2 marca wystartowała tegoroczna edycja budżetu obywatelskiego. Propozycje można zgłaszać do 7 kwietnia. Głosowanie na projekty zaplanowano na czerwiec.

©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Domki na wodzie atrakcją Lubianki?



FOT. ARCHIWUM

Prywatny inwestor chce wybudować domki na wodzie na zalewie Lubianka.

Anna Ząbecka
Starachowice

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Starachowicach, radni głosowali nad uchwałą dotyczącą wydzierżawienia części nieruchomości nad Zalewem Lubianka.

Na początku marca odbyło się kolejne spotkanie z mieszkańcami osiedla Lubianka w Starachowicach. Tematem konsultacji była kwestia zagospodarowania terenu w tej części miasta. Wśród propozycji, które pojawiły się podczas rozmowy były: budowa domków na wodzie oraz budowa świetlicy. Temat wzbudził mieszane uczucia i powrócił podczas sesji Rady Miejskiej w Starachowicach, która odbyła się w piątek, 20 marca.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Starachowicach zwrócił się do gminy o zgodę na wydzierżawienie części działki na Lubianką na okres 30 lat. Plan zakłada realizację inwestycji przez osoby prywatne polegającej na budowie domków na wodzie, które miałyby być przeznaczone pod wynajem krótkoterminowy.

Długoletnia dzierżawa wynika przede wszystkim z kosztów inwestycji, jakie będzie musiał ponieść przyszły dzierżawca. Zgodnie z przepisami, w przypadku umów zawieranych na okres dłuższy niż 3 lata, konieczna jest zgoda organu nadzorującego, w tym przypadku Rady Miejskiej.

Planowana inwestycja ma mieć charakter rekreacyjno-turystyczny. Zakłada powstanie nowoczesnej infrastruktury noclegowej, wpisującej się w krajobraz Zalewu Lubianka, a projekt ma być realizowany zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Lubianka".

Według założeń, inwestycja może przyczynić się do zwiększenia atrakcyjności turystycznej Starachowic i przyciągnąć nowych odwiedzających.

Radni podzieleni

Do Urzędu Miejskiego w Starachowicach zgłosiła się kobieta, która planuje rozpocząć działalność gospodarczą i zaproponowała budowę domków na wodzie nad Lubianką. Gmina wstępnie wskazała fragment akwenu w pobliżu molo, w sąsiedztwie Woprówki. Miasto dopuszcza też innych dzierżawców, dlatego w sprawie dzierżawy będzie ogłoszony przetarg.

Podczas dyskusji z jednej strony padały głosy, że inwestycja przyczyni się do dalszego rozwoju turystyki, a pomysły miasta, które zazwyczaj są krytykowane, potem się sprawdzają. Natomiast radni opozycji wskazywali, że już teraz nad Lubianką wiele się dzieje, co powoduje utrudnienia dla osób tam mieszkających: problemy z parkowaniem czy hałasy w nocy, zaś Lubianka stała się głównie atrakcją dla turystów, powodując, że mieszkańcy sąsiadujących ulic odpoczynku szukają gdzie indziej.

Za przyjęciem uchwały głos oddało 9 radnych: Tomasz Andrzejewski, Marek Kamiński, Lidia Niewczas, Jarosław Nowak, Marcin Nowakowski, Włodzimierz Orkisz, Ilona Traczyk, Michał Walendzik, Lidia Wojtal.

Przeciw było 4 radnych: Artur Anduła, Piotr Capała, Mirosław Gęborek, Dariusz Nowak.

Od głosu wstrzymała się radna Agnieszka Kuś.

W głosowaniu nie wzięło udziału 7 radnych (nieobecni): Agnieszka Cheda, Mariusz Konarski, Dariusz Lipiec, Konrad Rączka, Marcin Sowula, Wioleta Trzos, Dominik Zuba.

©℗

KRÓTKO

WĄCHOCK

Staruszka straciła 70 tysięcy złotych

70 tysięcy złotych straciła w poniedziałek 91-letnia mieszkanka gminy Wąchock w powiecie starachowickim po tym, jak zadzwoniła do niej kobieta podająca się za córkę starszej pani. - Rozmówczyni opowiedziała historię o wypadku, prosiła o pieniądze na kaucję. Po gotówkę miał przyjść „prokurator" - wyjaśnia aspirant Paweł Kusiak, rzecznik prasowy starachowickiej policji.

91-latka niestety uwierzyła oszustom i przekazała obcemu człowiekowi 70 tysięcy złotych. Dopiero, gdy już poszedł z jej oszczędnościami, zadzwoniła do córki. Wtedy też okazało się, że została oszukana, a żadnego wypadku nie było.
MINOS

STARACHOWICE

Wierni pójdą z lampionami

W Niedzielę Palmową, 29 marca wieczorem o 19, ulicami Starachowic, od kościoła Wszystkich Świętych, do kościoła Świętej Trójcy wyruszy wielka, miejska Droga Krzyżowa. Przewidywany jest udział nawet tysiąca osób i kilku grup parafialnych.

Proboszczowie obydwu dekanalnych parafii: Wszystkich Świętych i Świętej Trójcy zapraszają wiernych z lampionami i pochodniami. Krzyż misyjny między 14 stacjami Drogi Krzyżowej będą niosły reprezentacje grup działających w parafiach Starachowic.

Wierni w procesji Drogi Krzyżowej przemaszerują trasą liczącą kilka kilometrów do kolejnych kościołów miasta, by zakończyć celebrę Apelem Jasnogórskim w kościele pod wezwaniem Świętej Trójcy. **CUK**

GMINA BRODY

Wielkie palmy na procesji

W Niedzielę Palmową w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Krynkach, będzie można podziwiać największe palmy, które przygotowywane są głównie przez mieszkańców sołectw czy lokalne koła gospodyń wiejskich. Przed mszą świętą o 12 uroczystość rozpocznie się od pięknej procesji z wielkimi palmami, która wprowadzi wiernych w klimat nadchodzącego Wielkiego Tygodnia.
CUK



FOT. GMINA MIRZEC

Wójt gminy Mirzec, Mirosław Seweryn ze współpracownikami.

JUBILEUSZ MIROSŁAWA SEWERYNA

Już 10 lat zasiada w fotelu wójta

Anna Ząbecka
Gmina Mirzec

14 marca roku minęło 10 lat od dnia objęcia funkcji wójta gminy Mirzec przez Mirosława Seweryna. Było uroczyste podsumowanie, tort, przemówienia, życzenia i podziękowania.

Wielu mieszkańców gminy podkreśla, że Mirosław Seweryn, zrobił z Mirca prawdziwą perłę, pod jego rządami gmina bardzo się rozwinęła. Obserwujemy mirzecki samorząd od 23 lat, gdy już w pierwszej kadencji wójtem był Bogusław Nowak, a przewodniczącym Rady Gminy Dariusz Dąbrowski. Potem wójtami byli: Marek Kukiełka, ponownie Bogusław Nowak, Dariusz Stachowicz.

Mirosław Seweryn nominalnie jest członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego, faktycznie otwarty na różne poglądy. Podatnikiem w jego gminie jest na przykład poseł Prawa i Sprawiedliwości Krzysztof Lipiec, który ma gospodarstwo w Mircu Poddąbrowie. Poseł jest obecny na wszystkich, ważniejszych uroczystościach w gminie. Gdy rządziło w Polsce Prawo i Sprawiedliwość, wójt brał wielkimi garściami dotacje dla gminy. Tak samo robi, gdy rządzi obecna koalicja.

Mirosław Seweryn urodził się w Starachowicach, 55 lat temu. Przez lata mieszkał w Trębowcu, w gminie Mirzec, obecnie jest mieszkańcem Mirca. Absolwent I Liceum Ogólnokształcącego w Starachowicach, ukończył Studium Samorządu i Administracji w Kielcach, a następnie Akademię Finansów w Warszawie. Pracę zawodową w strukturach samorządu rozpoczął 28 lat temu w Urzędzie Gminy w Mircu. Później pracował w Starostwie Powiatowym w Starachowicach. Przed objęciem stanowiska wójta gminy Mirzec w 2016 roku był kierownikiem Biura Rady Starostwa Powiatowego w Starachowicach oraz przewodniczącym Rady Gminy w Mircu. Od 27 lat jest żonaty, ma dwie córki.

Mirosław Seweryn przed objęciem stanowiska wójta gminy Mirzec w 2016 roku był kierownikiem Biura Rady Starostwa.

- Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim osobom, z którymi miałem przyjemność współpracować przez minione lata. Dziękuję radnym Rady Gminy obecnej oraz poprzednich kadencji, dziękuję sołtysom i członkom Rad Sołeckich, dziękuję Zarządom Ochotniczych Straży Pożarnych oraz druhom ochotnikom. Podziękowania składam dla dyrektorów placówek oświatowych, dyrektorów i kierowników jednostek gminnych: SPZOZ Ośrodek Zdrowia w Mircu, Biblioteki i Ośrodka Kultury Gminy Mirzec, Centrum Usług Wspólnych, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Dziękuję przewodniczącym i członkom Kół Gospodyń Wiejskich oraz prezesom i członkom stowarzyszeń i klubów sportowych. Podziękowania za dobrą współpracę składam przedsiębiorcom, którzy w ciągu ostatniej dekady świadczyli usługi na rzecz Gminy Mirzec- między innymi na jubileuszu stwierdził Mirosław Seweryn. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

MAPA INWESTYCJI

Piątek, 27.03.2026

Echo Dnia

Powstanie nowa Villa Świerkowa

Rusza budowa apartamentów przy stoku Telegraf w Kielcach

Rozpoczna się budowa Villi Świerkowa w Kielcach. W kameralnym budynku zaplanowano 19 apartamentów o powierzchni od 32 do 82 metrów kwadratowych. Inwestycja powstanie w sąsiedztwie stoku Telegraf i terenów leśnych.

Budowa nowej inwestycji mieszkaniowej w Kielce ma rozpocząć się w marcu, na przełomie marca i kwietnia 2026 roku. Projekt zakłada realizację 19 lokali mieszkalnych w budynku o kameralnej skali.

Apartamenty będą dostępne w układach od dwóch do czterech pokoi. Powierzchnia mieszkań wyniesie od 32 do 82 metrów kwadratowych. Jak informuje inwestor, projekt powstał z myślą o osobach poszukujących równowagi pomiędzy dostępem do infrastruktury miejskiej a bliskością terenów zielonych.



FOT. WBBUDOWNICTWO

Wizualizacja Osiedla Świerkowa w Kielcach - projekt kameralnego budynku

Inwestycja powstanie w sąsiedztwie Telegraf oraz terenów leśnych. Bezpośrednie otoczenie zieleni ma zapewnić mieszkańcom ciszę i widok na naturalny krajobraz.

W materiałach dotyczących projektu podkreślono: „Apartamenty Świerkowa to nowoczesna inwestycja mieszkaniowa zlokalizowana w Kielcach w sąsiedztwie stoku Telegraf. Projekt powstał z myślą o osobach, które szukają harmonii pomiędzy wygodą miejskiego życia a bliskością natury".

Położenie przy lesie wpływa na lokalny mikroklimat oraz ograniczenie hałasu. Jednocześnie lokalizacja pozostaje w granicach miasta, co umożliwia korzystanie z infrastruktury usługowej i komunikacyjnej Kielc.

W budynku zaplanowano 19 funkcjonalnych apartamentów. Każdy lokal ma posiadać przestronny balkon, a wybrane mieszkania dodatkowo ogródki lub tarasy widokowe.

Dla mieszkańców przewidziano komórki lokatorskie, garaż podziemny oraz zewnętrzne miejsca postojowe. Zróżnicowanie metraży i układów ma umożliwić dopasowanie mieszkania do potrzeb różnych grup nabywców - od osób poszukujących kompaktowych lokali po rodziny zainteresowane większą przestrzenią.

Jak wskazano w opisie inwestycji, „funkcjonalne układy pomieszczeń pozwalają na wygodne zagospodarowanie przestrzeni, a szeroki wybór metraży i wariantów apartamentów daje możliwość dopasowania mieszkania do indywidualnych potrzeb".

REKLAMA 0011494923

APOLLOPLAST
INWESTYCJE
600 336 336





Kielce Centrum - ul. Piotrowska 16

Kielce - ul. Domaszowska 104

www.inwestycje.apolloplast.com.pl

eprasa.pl 2167a287c8

Nowoczesne osiedle na Baranówku

Nowa inwestycja mieszkaniowa powstanie w niedalekim sąsiedztwie Stadionu Leśnego w Kielcach

W najbliższych dniach rozpocznie się budowa osiedla GVD Baranówek w Kielcach. Powstaną budynki cztero i dwukondygnacyjne w sumie – 110 mieszkań.



FOT. WIZUALIZACJA

Powstaną budynki cztero i dwukondygnacyjne w sumie – 110 mieszkań

Na kieleckim Baranówku, w niedalekim sąsiedztwie Stadionu Leśnego, powstanie nowa inwestycja mieszkaniowa - GVD Baranówek. Kameralny projekt obejmuje łącznie 110 przemyślanych lokali o powierzchniach od 32 do 134 metrów kwadratowych, na co składa się: 98 mieszkań w budynkach wielorodzinnych oraz 12 segmentów jednorodzinnych. To propozycja dla osób, które szukają harmonii między nowoczesną architekturą a bliskością natury.

Minimalistyczna, elegancka bryła budynków została utrzymana w jasnej kolorystyce, podkreślonej ciemniejszymi detalami. Projekt wzbogaca zieleń wertykalna - pnący bluszcz oplatający pergole i wybrane fragmenty elewacji. To żywa, zmieniająca się wraz z porami roku dekoracja, która nie tylko buduje wyjątkowy klimat, ale także sprzyja tworzeniu przyjaznego mikroklimatu.

Wysokiej jakości wykończenie części wspólnych, eleganckie materiały oraz nastrojowe oświetlenie budują atmosferę prestiżu już od pierwszego kroku. Ogrody, balkony i tarasy tworzą prywatne strefy wypoczynku, naturalnie łączące się z otoczeniem.

Wnętrza mieszkań zaprojektowano z dbałością o funkcjonalność i maksymalne doświetlenie przestrzeni. Duże przeszklenia i portfenetry otwierają wnętrza na zieleń, nadając im lekkości i przestronności. Standard inwestycji obejmuje m.in. ogrzewanie podłogowe we wszystkich lokalach, przygotowaną pod klimatyzację, a w wybranych mieszkaniach - rolety zewnętrzne.

Wybrane lokale posiadają indywidualne garaże, które oferują wygodę, prywatność oraz dodatkową przestrzeń instalację do przechowywania rowerów czy sprzętu sportowego oraz wyposażone będą w infrastrukturę umożliwiającą montaż ładowarki do samochodu elektrycznego. Standard inwestycji uzupełnia system smart home Appartme, pozwalający w nowoczesny sposób zarządzać funkcjami mieszkania.

Integralnym elementem inwestycji jest również Park Kieszonkowy, który został już zrealizowany przez GVD w odległości około 500 metrów od osiedla. To starannie zaprojektowana, kameralna przestrzeń zielona stworzona z myślą o relaksie, spotkaniach sąsiedzkich i spokojnym odpoczynku wśród natury. Park oferuje uporządkowaną zieleń, miejsca do siedzenia oraz przyjazną, estetyczną małą architekturę, sprzyjającą budowaniu lokalnej społeczności. Projekt ten dowodzi, że inwestor nie ogranicza się wyłącznie do budowy obiektów, ale również współkształtuje przestrzeń publiczną w tej części miasta.

REKLAMA 0011495953

ACTIVE NATURA
- MACIEJÓWKA -



od 6800 zł/m²

6 km od Rynku

MACIEJÓWKA
BEZCZYNSZOWE APARTAMENTY
ACTIVE NATURA
Gotowe do zamieszkania

- Kameralne **zamknięte osiedle z 30** apartamentami - metraż **76** i **84 m²**
- Miejsce postojowe i komórki lokatorskie **GRATIS**
- Własny ogródek i przestronny taras
- Duże poddasze do adaptacji **GRATIS**
- Ogrzewanie z pieca gazowego z sieci miejskiej
- Podłączony **światłowód**
- Ogromne przesuwne okna z widokiem na **Naturę 2000**
- W pobliżu **szkoła i przedszkole**

www.pbumroz.pl
+48 604 820 539

eprasa.pl 2167a287c8

OSIEDLE MIĘTOWA





- Nowoczesne osiedle domów jednorodzinnych, położone w bezpośrednim sąsiedztwie Kieleckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, lasu oraz Rezerwatu Przyrody „Wietrznia".
- W sprzedaży pozostały **ostatnie 2 domy** do zamieszkania (8 000,00 zł/brutto/m^2),

PONAD **15 lat** NA RYNKU NIERUCHOMOŚCI

VILLA ŚWIERKOWA

Już wkrótce, w pobliżu Telegrafu, rozpoczniemy sprzedaz nowej inwestycji w Kielcach **VILLA ŚWIERKOWA.**

Inwestycja powstała z myślą o osobach, które szukają harmonii pomiędzy wygodą miejskiego życia a bliskością natury.





- Funkcjonalny układ i szeroki wybór apartamentów
- Spokój natury w standardzie miasta
- Luksusowe apartamenty w przyjaznej okolicy
- Planowany start inwestycji - **I kw. 2026 r.**



WD BUDOWNICTWO Sp. z o. o.

Zapraszamy do kontaktu
ul. Berberysowa 34, Kielce
e-mail: wdbudownictwo@onet.pl
www.wdbudownictwo.com

Masz pytania? Zadzwoń.

530 530 400

eprasa.pl 2167a287c8

Luxury Point przy Alei Solidarności rośnie

W Kielcach powstają dwa segmenty z usługami na parterze i częścią mieszkalną kolejnych kondygnacjach

Luxury Point w Kielcach jest w trakcie realizacji i według planu inwestora ma zostać zakończony w sierpniu 2026 roku. Inwestycja mieszkaniowa powstaje w centrum Kielc, przy Alei Solidarności i Tysiąclecia Państwa Polskiego, w zasięgu krótkiego dojazdu do śródmiejskich usług i Rynku. Projekt zakłada budynek w układzie dwóch segmentów, z usługami na parterze i częścią mieszkalną powyżej.



FOT. WIZUALIZACJA

Inwestycja ma 11 kondygnacji nadziemnych wraz z parterem oraz dwie kondygnacje podziemne

- Luxury to inwestycja w trakcie realizacji. Zakończenie prac planujemy na sierpień 2026 roku. Obecnie trwają roboty na elewacji budynku oraz prace wykończeniowe wewnątrz - mówi Agnieszka Mońko z Perfect Alfa. To etap robót, który bezpośrednio poprzedza końcowe prace porządkowe i przygotowanie obiektu do odbiorów.

Inwestycja ma 11 kondygnacji nadziemnych wraz z parterem oraz dwie kondygnacje podziemne. Docelowo przewidziano łącznie 268 lokali mieszkalnych, a na poziomie parteru 15 lokali usługowych.

Mieszkania mają być zróżnicowane pod względem układu i powierzchni. W ofertach pojawia się przedział około 25-120 metrów kwadratowych, a w ofertach występują lokale od 1 do 5 pokoi, co sugeruje zarówno małe mieszkania na start, jak i większe, rodzinne układy. Wskazywana jest też wysokość pomieszczeń zależna od kondygnacji: od ok. 2,55 metrów do 2,70 metrów, a standard wykończenia mieszkań opisywany jest jako deweloperski. Układy i metraże różnią się w zależności od segmentu i piętra.

Ważnym elementem przedsięwzięcia jest zaplecze parkingowe. W informacjach o inwestycji pojawia się łącznie 312 miejsc postojowych, z czego 281 w halach garażowych. Strona projektu doprecyzowuje również parking zewnętrzny na 31 miejsc, w tym 13 miejsc dostosowanych dla osób z niepełnosprawnością, a także infrastrukturę rowerową - 40 miejsc dla rowerów. Wśród rozwiązań związanych z dostępnością wymieniane są między innymi windy, podjazdy i ciągi piesze prowadzące do wejść. Inwestycja charakteryzować się będzie nowoczesną architekturą i funkcjonalnie zaplanowaną przestrzenią.

Na obecnym etapie prac kluczowe są roboty elewacyjne oraz wykańczanie wnętrz - czyli elementy, poprzedzają dopinanie instalacji, prace w częściach wspólnych i przygotowanie obiektu do końcowych odbiorów. To czas, gdy w budynku pojawiają się detale: wykończenie klatek schodowych i korytarzy, montaże w obrębie wind, domykanie pomieszczeń technicznych oraz porządkowanie terenu wokół. Równolegle prowadzone są prace przy lokalach usługowych na parterze, tak aby część usługowa była gotowa do kolejnych etapów odbiorów i formalności po zakończeniu robót.

Rozpoczęcie budowy miało miejsce w I kwartale 2024 roku, a planowane oddanie inwestycji do użytkowania odbędzie się w IV kwartale 2026 roku. Po zakończeniu robót budowlanych zwykle następują odbiory techniczne lokali i części wspólnych, usuwanie ewentualnych usterek wskazanych w protokołach oraz domykanie dokumentacji potrzebnej do przekazania kluczy i finalizacji umów.

Inwestycja trwa, a zakończenie robót budowlanych deklarowane jest na sierpień 2026.

Wileńska Park to wyjątkowa oferta

Nowoczesne domy szeregowe z panoramicznym widokiem i dużymi ogrodami w Kielcach

Nowoczesne domy z widokiem na panoramę Kielc, wysoki salon i własny ogród – tak wygląda Wileńska Park, kameralne osiedle budowane w Kielcach. Inwestycja jest już zakończona, a na klientów czekają atrakcyjna oferta.



FOT. FOT. WILEŃSKA PARK

Wizualizacja osiedla Wileńska Park – dwanaście domów szeregowych z ogródkami i garażami

Dwanaście domów szeregowych o nowoczesnej bryle i komfortowym układzie - taki jest Wileńska Park, najnowszy projekt zrealizowany przez firmę Anna-Bud na zlecenie spółki Perfect Alfa. Kameralne osiedle powstało w północnowschodniej części Kielc, przy ulicy Wileńskiej - w sąsiedztwie domów jednorodzinnych i blisko centrów handlowych przy ul. Radomskiej.

Segmenty mają powierzchnię od 187 do 204 metrów kwadratowych, dwa piętra, wysokie na cztery metry salony oraz dwustanowiskowe garaże. Każdy dom wyposażony będzie we własny ogród i wideodomofon. - Budowa jest na bardzo zaawansowanym etapie, a zakończenie inwestycji planujemy na początek przyszłego roku - informują przedstawiciele wykonawcy. - Duży metraż, własny ogród i dwustanowiskowy garaż stworzą naprawdę komfortowe warunki do życia - zachęca inwestor.

Inwestycja położona jest w spokojnej okolicy, gdzie dominuje niska zabudowa, a do tego jest świetnie skomunikowana z centrum miasta. Dużym atutem inwestycji jest bliskość Galerii Echo, która daje swobodny dostęp do zaplecza handlowo-usługowego takiego jak: sklepy, kina i restauracje oraz doskonała komunikacja z centrum miasta.

Wileńska Park to propozycja dla osób, które szukają przestrzeni, spokoju i wygody w obrębie miasta. Każdy segment będzie miał wydzieloną działkę, co daje możliwość prywatnego wypoczynku na świeżym powietrzu – w otoczeniu zieleni, ale z szybkim dojazdem do centrum Kielc.

Domy łączą minimalistyczną architekturę z funkcjonalnym wnętrzem. Duże przeszklenia zapewnią naturalne doświetlenie przestrzeni dziennej. Inwestycja zakłada również podniesiony standard wykończenia części wspólnych oraz nowoczesne rozwiązania infrastrukturalne.

W sprzedaży zostało jeszcze kilka segmentów. Mają one nieco ponad 200 metrów kwadratowych powierzchni. Te nowoczesne segmenty w zabudowie szeregowej, więcej prywatności i własna przestrzeń na co dzień.

- Znalezienie własnego stylu to bardzo ważny etap w procesie wykończenia. Dzięki wysokim pomieszczeniom, przestronnym wnętrzom i swobodzie jaką dają segmenty w Wileńska Park - decyzje mogą być prostsze. Spokojna okolica z szybkim dojazdem do centrum Kielc daje wygodny balans między ciszą a dostępnością miasta - podkreśla inwestor.

eprasa.pl 2167a287c8

Apollo Quantum z dala od hałasu

Nowa inwestycja firmy Apolloplast Inwestycje powstaje w kameralnej okolicy Kielc

Apollo Quantum - to kolejny projekt realizowany przez firmę Apolloplast Inwestycje - to budynek mieszkalny, który wyrasta w przestrzeni miejskiej Kielc wpisując się w istniejące osiedle.



FOT. WIZUALIZACJA

Apolloplast buduje przy ulicy Domaszowskiej 104 siedmiokondygnacyjny budynek Apollo Quantum

Lokalizacja przy ulicy Domaszowskiej 104 też nie jest przypadkowa.

Inwestycja Apollo Quantum to doskonała propozycja dla rodzin i osób poszukujących wygodnego i nowoczesnego mieszkania w kameralnej okolicy, które zapewnia dostęp do wszystkich ważnych usług i atrakcji miasta. Ponadto, lokalizacja inwestycji sprawia, że może ona być również świetną opcją dla inwestorów .

Apollo Quantum to nowoczesny 7-kondygnacyjny (V piętrowy) budynek mieszkalno-usługowy. Na 1 kondygnacji podziemnej znajduje się na pow ok 4000 tys. m2 garaż z pełnowymiarowymi bez kosztownych w utrzymaniu platfor 88 miejscami parkingowymi ,powyżej 6 kondygnacji nadziemnych - parter z czterema lokalami usługowymi i 5 pięter z 89 lokalami mieszkalnymi. Infrastruktura inwestycji obejmuje oprócz podziemnego garażu - dodatkowe 30 miejsc postojowych naziemnych. Dla mieszkańców w podziemnego parkingu przewidziano 51 komórek i boksów lokatorskich oraz rowerownię.

Lokalizacja oferuje bliskość uczelni wyższych, szkół, przedszkoli i centrów handlowych.

Ciepło do budynku dostarczane będzie z ekonomicznej kotłowni osiedlowej Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W celu zapewnienia poczucia bezpieczeństwa mieszkańcom, teren nieruchomości zostanie ogrodzony i wyposażony w instalację domofonową i monitoring.

Projekt całości wykonała znana kielecka firma Tera Group, stosując rozwiązania techniczne znane z innych realizacji deweloperskich. Budynek wyposażono w szereg rozwiązań określanych jako nowoczesne. Należą do nich między innymi energooszczędne, wysoce akustyczne i antywłamaniowe (lokale usługowe) okna firmy Apolloplast, drzwi i system inteligentnego sterowania bramami .

W sąsiedztwie znajdują się placówki handlowe znanych sieci, uczelnie wyższe oraz markety spożywcze, a przy ulicy - przystanki komunikacji miejskiej. Ulica Domaszowska w Kielcach została niedawno wyremontowana, co może podnieść atrakcyjność lokalizacji.

Przed budynkiem znajduje się ścieżka rowerowa.

Apollo Quantum to idealne miejsce dla ludzi, którzy pragną mieszkać w spokojnej części miasta z dala od zgiełku i smogu ulic.

Inwestor pisze o inwestycji: - Inwestując w tą lokalizację jesteśmy przekonani, że będzie to idealne miejsce do życia dla wszystkich naszych przyszłych klientów, zarówno tych młodszych, rozpoczynających start w dorosłe życie, jak i tych starszych - szukających spokojnego miejsca z dostępem do niezbędnych placówek użyteczności publicznej.

Apollo Quantum znajduje się w niedalekiej odległości od dwóch największych kieleckie uczelni wyższych - Uniwersytetu Jana Kochanowskiego oraz Politechniki Świętokrzyskiej.

W bezpośredniej bliskości jest również Szkoła Podstawowa przy ulicy Leszczyńskiej, przedszkole i żłobek, markety Biedronka, LIDL, ALDI. W pobliżu znajduje się największe centrum handlowe - Galeria Echo oraz giełda produktów rolnych. Budynek ma wygodne połączenie z centrum miasta oraz drogami krajowymi.

Osiedle Miętowa w Kielcach ukończone

Nowoczesne domy z pompami ciepła, widokiem na Góry Świętokrzyskie i ogrodami

Czternaście domów jednorodzinnych, zamknięty teren, pompy ciepła i widok na Góry Świętokrzyskie. Inwestycja przy ulicy Miętowej w Kielcach na osiedlu Bukówka została ukończona i jest gotowa do zamieszkania. W sprzedaży pozostały ostatnie budynki.



FOT. WDBUDOWNICTWO

Osiedle Miętowa – kameralna zabudowa jednorodzinna z ogrodami, zamkniętym terenem

Na osiedlu Bukówka w Kielcach zakończyła się realizacja kameralnego zespołu domów jednorodzinnych przy ulicy Miętowej. Inwestycja obejmuje czternaście budynków. Jak informuje inwestor, w ofercie pozostały ostatnie domy.

Osiedle ma charakter zamknięty. Każda nieruchomość została wydzielona ogrodzeniem, a droga wjazdowa wykonana jest z kostki brukowej. Teren jest w pełni zagospodarowany i przygotowany do użytkowania przez nowych właścicieli.

- Z przyjemnością informujemy, że inwestycja przy ulicy Miętowej w Kielcach została ukończona. Nowoczesne, energooszczędne domy jednorodzinne są już dostępne - gotowe do zakupu i szybkiego odbioru - przekazano w komunikacie dotyczącym projektu.

Domy mają powierzchnię 106,72 metra kwadratowego oraz 107,19 metra kwadratowego. Każdy budynek zaprojektowano z czterema pokojami. Działki mają od 360 do 390 metrów kwadratowych.

Budynki wyposażono w pompy ciepła, które stanowią podstawowe źródło ogrzewania. To rozwiązanie ogranicza koszty eksploatacyjne i wpisuje się w rosnący trend budownictwa energooszczędnego. W praktyce oznacza to wykorzystanie energii zgromadzonej w powietrzu do ogrzewania domu i przygotowania ciepłej wody użytkowej, bez konieczności stosowania tradycyjnych paliw kopalnych.

Inwestycja została zrealizowana jako kameralne osiedle domów jednorodzinnych, co przekłada się na ograniczoną liczbę sąsiadów oraz większą prywatność.

Osiedle położone jest w bezpośrednim sąsiedztwie Kielecki Obszar Chronionego Krajobrazu, terenów leśnych oraz Rezerwat Przyrody Wietrznia. Z ogrodów rozciąga się widok na Góry Świętokrzyskie oraz panoramę miasta.

Takie położenie łączy bezpośredni kontakt z terenami zielonymi z dostępem do infrastruktury miejskiej. Lokalizacja na Bukówce umożliwia dojazd do centrum Kielc w krótkim czasie, przy jednoczesnym zachowaniu kameralnego charakteru zabudowy.

Jak podkreślono w informacji o inwestycji, jest to propozycja dla osób „szukających spokoju, przestrzeni i codziennego kontaktu z naturą - idealne miejsce do życia z dala od miejskiego zgiełku, a jednocześnie z wygodnym dostępem do infrastruktury miasta".

Z czternastu wybudowanych domów dostępne pozostają trzy. Oznacza to końcowy etap sprzedaży inwestycji. Zakończenie budowy i gotowość do odbioru umożliwiają nabywcom szybkie sfinalizowanie transakcji oraz rozpoczęcie prac wykończeniowych lub wprowadzenie się bez oczekiwania na zakończenie robót.

eprasa.pl 2167a287c8

REKLAMA 0011497284



Bezczynszowe apartamenty na Maciejówce. Piękne położenie, łatwy dojazd do miasta

Active Natura to bezczynszowe, zamknięte i monitorowane osiedle w Kostomłotach Pierwszych przy ulicy Maciejówka 20 w gminie Miedziana Góra.

Osiedle składa się z 30 osobnych apartamentów o metrażu 76 i 84 metry kwadratowe. Usytuowane są na parterze z ogródkiem bądź na piętrze z obszernym tarasem i strychem. Zarówno taras jak i ogród są w cenie mieszkań. Do każdego apartamentu przynależy miejsce postojowe jak i również komórka lokatorska.

Ogromnym atutem jest ogrzewanie gazowe z sieci miejskie co gwarantuje niezależność i niskie koszty ogrzewania. W cenie jest światłowód z szybkim internetem, ogromne przesuwne okna, które zapewniają maksymalne doświetlenie oraz monitoring z system kamer i domofon.

Jak podkreśla inwestor, PBU Mróz, osiedle Active Natura zapewnia ucieczkę od zgiełku miasta z widokiem na rezerwat przyrody.

Ceny za metr kwadratowy zaczynają się od 6800 złotych.

Deweloper to znana kielecka firma PBU Mróz, która na swym koncie ma wiele inwestycji, między innymi: Osiedle Radosna, Osiedle Active Home, Willa Hueta.



FOT. PBU MRÓZ

Osiedle Active Natura w Kostomłotach Pierwszych przy ulicy Maciejówka 20 jest już gotowe

REKLAMA 0011495908



eprasa.pl 2167a287c8

REKLAMA

0011495925



WILEŃSKA PARK



Wileńska Park to kameralne osiedle 12 domów szeregowych o powierzchni od ok. 187 do 207 m kw.

Inwestycja położona jest w spokojnej okolicy, gdzie dominuje niska zabudowa, świetnie skomunikowana z centrum miasta.

Każdy z dwunastu segmentów posiada własny ogród, dwustanowiskowy garaż oraz dwa miejsca naziemne, co stwarza komfortowe warunki do życia.

Nowoczesna architektura i wykorzystanie najwyższej jakości materiałów, zapewniają trwałość konstrukcji oraz ekologiczne rozwiązania. Segmenty posiadają wentylację z rekuperacją, co przekłada się na komfort świeżego powietrza i niższe rachunki za ogrzewanie.

Inwestycja zakończona – odbierz wymarzony dom już teraz!!!

PERFECT ALFA Sp. z o.o.

Biuro sprzedaży:
ul. Gen. W. Andresa 5/U11, 25-217 Kielce
517 959 998
504 794 210

www.wilenska-park.pl

REKLAMA

0011495919

OSIEDLE
BELLA VISTA

MIESZKANIA GOTOWE DO ODBIORU

Nowoczesne Osiedle
zlokalizowane pomiędzy
Wietrznią
a Telegrafem

W SPRZEDAŻY
IV i V ETAP INWESTYCJI

Biuro Sprzedaży na terenie inwestycji
Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11

+48 573 664 551
+48 601 833 900
+48 605 081 885

biuro@osiedlebellavista.pl
www.osiedlebellavista.pl

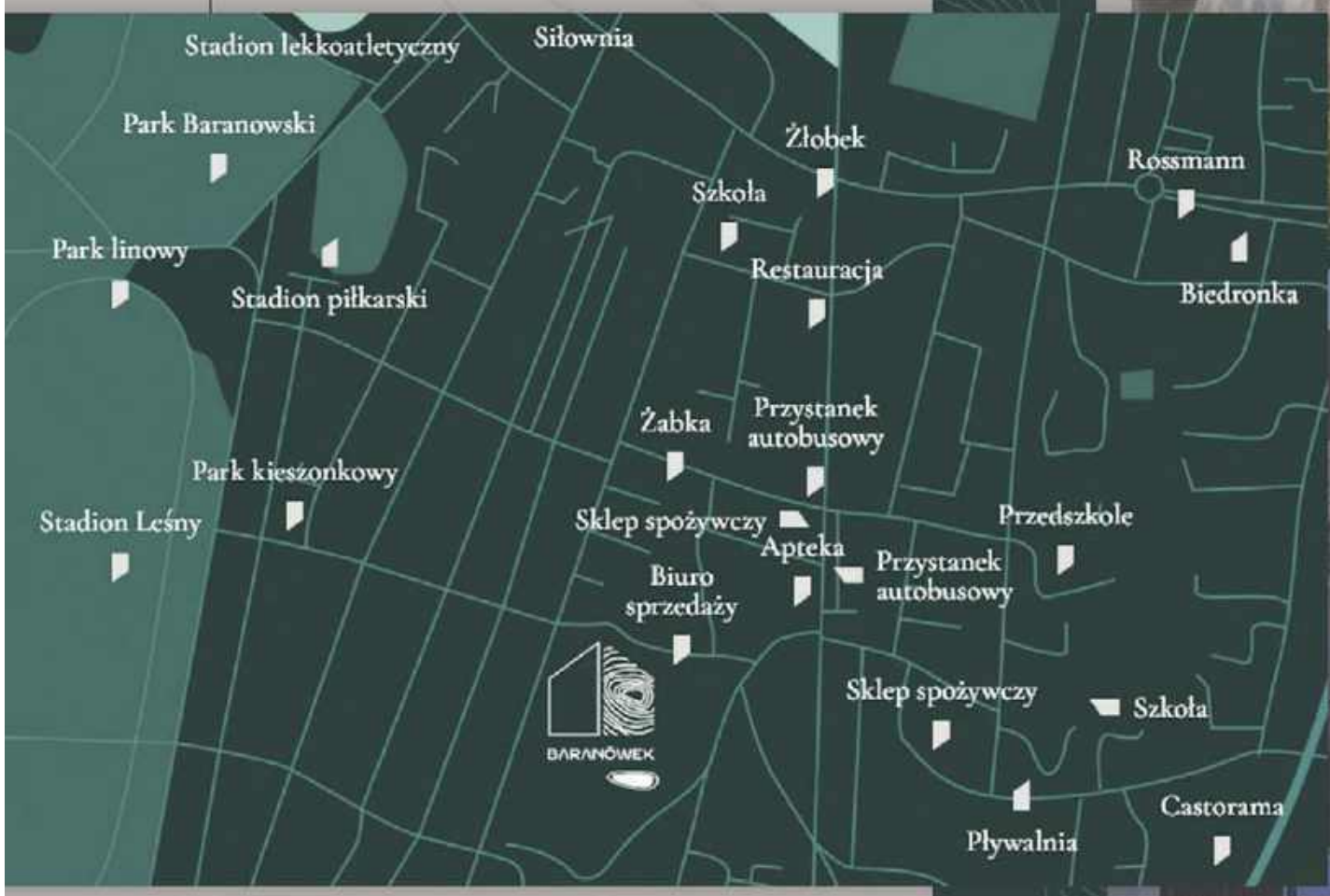
eprasa.pl 2167a287c8

REKLAMA
0011493499

BARANÓWEK

GVD DEVELOPMENT









INWESTYCJA, KTÓRA NIE MA SOBIE *równych*

POZNAJ WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW
WWW.GVDBARANOWEK.PL

eprasa.pl 2167a287c8

Kolejne inwestycje w Specjalnej Strefie Ekonomicznej Starachowice. Będą nowe fabryki i miejsca pracy

Anna Ząbecka
Starachowice

Duże inwestycje w Specjalnej Strefie Ekonomicznej Starachowice. Rozbudowa zakładów i nowe miejsca pracy.



FOT. ANNA ZĄBECKA

Decyzję o wsparciu odebrali przedstawiciele PCK Group z Younesem Saadim na czele

W siedzibie Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Starachowicach, w poniedziałek, 23 marca odbyło się uroczyste wręczenie decyzji o wsparciu dla firmy PKC Group planującej nowe inwestycje i rozbudowę zakładu w Starachowicach. Wartość inwestycji wynosi ponad 121,9 milionów złotych, natomiast maksymalna wartość zwolnienia podatkowego, wynikającego z decyzji o wsparciu, to ponad 60,9 milionów złotych.

Inwestycje realizowane przy wsparciu Specjalnej Strefy Ekonomicznej Starachowice oznaczają nowe miejsca pracy, rozwój lokalnej gospodarki oraz napływ nowoczesnych technologii. Projekt rozbudowy zakładu spółki PKC Group Poland zaprezentowany podczas poniedziałkowej konferencji prasowej będzie realizowany w Starachowicach.

Spółka PKC Group Poland jest częścią indyjskiego koncernu grupy Motherson, jednego z globalnych dostawców komponentów dla przemysłu motoryzacyjnego. Firma od lat działa w Polsce, a Starachowice stanowią istotny punkt na mapie jej działalności produkcyjnej. - Nowa inwestycja zakłada rozbudowę istniejącego zakładu w Starachowicach o nowy wydział produkcji przewodów miedzianych, wykorzystywanych do tworzenia wiązek elektrycznych. W ramach przedsięwzięcia powstanie nowoczesna infrastruktura produkcyjna wraz z zapleczem technicznym oraz biurowo-socjalnym. Inwestycja realizowana będzie w ramach Polskiej Strefy Inwestycji - poinformował Michał Godowski, prezes zarządu Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Starachowice".

Prezes podkreślił, że jest to szczególna decyzja ze względu na bardzo wysoką kwotę nakładów inwestycyjnych. Dodał, że firma PKC Group, która zatrudnia prawie dwa tysiące osób, ma ogromne znaczenie lokalne, a nowa kooperacja jeszcze bardziej zwiększy potencjał ekonomiczny regionu.

- Inwestycja przyczyni się do zwiększenia zdolności produkcyjnych oraz wzmocnienia pozycji przedsiębiorstwa w międzynarodowym łańcuchu dostaw branży motoryzacyjnej. Nie bez znaczenia jest także aspekt społeczny. Branża produkcji wiązek elektrycznych to sektor, który generuje wiele miejsc pracy, w tym również dla kobiet, co może pozytywnie wpłynąć na lokalny rynek pracy - powiedział Piotr Capała, dyrektor Biura Wsparcia i Kontroli Inwestora Specjalnej Strefy Ekonomicznej Starachowice.

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez zarząd firmy PKC Group proces rekrutacji będzie przebiegał etapowo: w momencie uruchomienia produkcji planowane jest zatrudnienie od 120 do 150 wykwalifikowanych osób, w ciągu około 12 miesięcy od startu, po osiągnięciu pełnych mocy produkcyjnych, zatrudnienie w nowym zakładzie ma wzrosnąć do około 200 osób. Zakład ma być uruchomiony w marcu lub kwietniu 2027 roku.

W pierwszym kwartale 2026 roku Specjalna Strefa Ekonomiczna Starachowice zawarła 7 umów związanych ze wsparciem dla przedsiębiorców. 17 marca 2026 roku, decyzje o wsparciu odebrały dwie inne firmy. Jedną z firm, które otrzymały decyzję o wsparciu, jest spółka o wieloletnim doświadczeniu na rynku europejskim, RCP Poland, która planuje uruchomienie w Ostrowcu Świętokrzyskim zakładu produkcyjnego zajmującego się wytwarzaniem artykułów związanych między innymi z pielęgnacją ciała.

Wartość planowanej inwestycji wynosi 12 331 000 złotych, a maksymalna wartość zwolnienia podatkowego to 6 156 600 złotych. Na początkowym etapie działalności zatrudnienie znajdzie 30 nowych pracowników, jednak wraz z rozwojem spółki oraz zwiększającym się popytem liczba ta może w ciągu jednego do dwóch lat ulec podwojeniu. ©℗

Ostrowiecki Bronek przejdzie termomodernizację

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

III Liceum Ogólnokształcącego imienia Władysława Broniewskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim przejdzie remont. Są pieniądze

Powiat Ostrowiecki nie zwalnia tempa i po raz kolejny inwestuje w edukację. Tym razem wsparcie trafi do III Liceum Ogólnokształcącego, gdzie planowana jest kompleksowa modernizacja energetyczna budynku. To inwestycja, która poprawi komfort nauki, obniży koszty utrzymania i zadba o środowisko. Na realizację remontu powiat pozyskał blisko 4 miliony złotych z funduszy europejskich.

Podpisanie umowy o dofinansowanie odbyło się w środę 18 marca w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego.

Jak poinformował powiat ostrowiecki w mediach społecznościowych, projekt zakłada kompleksową modernizację energetyczną zabytkowego budynku szkoły. W planach jest docieplenie ścian, stropodachów i fundamentów, a także wymiana stolarki okiennej i drzwiowej. Modernizacji doczeka się również instalacja centralnego ogrzewania oraz system ciepłej wody użytkowej. Istotnym elementem będzie wymiana oświetlenia na energooszczędne LED.

To jednak nie wszystko. W ramach inwestycji przewidziano montaż instalacji fotowoltaicznej wraz z magazynem energii, co pozwoli na wykorzystanie odnawialnych źródeł energii. Budynek zostanie także dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, co znacząco zwiększy jego dostępność.

Realizacja projektu przyniesie wymierne korzyści. Znacząco ograniczone zostanie zużycie energii, zmniejszą się straty ciepła, a także emisja gazów cieplarnianych i pyłów. W praktyce oznacza to niższe koszty utrzymania obiektu oraz zdecydowanie lepsze warunki do nauki i pracy.

Zgodnie z założeniami, projekt będzie realizowany w latach 2025-2027. W najbliższym czasie ogłoszone zostanie postępowanie przetargowe na opracowanie dokumentacji projektowej, co stanowi kolejny etap przygotowań do rozpoczęcia prac budowlanych. ©℗



FOT. POWIAT OSTROWIECKI

Remont będzie realizowany w latach 2026–2027. Wkróce ogłoszony zostanie przetarg na dokumentację.

REKLAMA 0011489072



eprasa.pl 2167a287c8



FOT. ANNA ZĄBECKA

W Centrum Kreatywności Pałacyk odbył się Międzypokoleniowy Pokaz Mody.



FOT. ANNA ZĄBECKA

Jury było pod wrażaniem prezentowanych strojów.

Międzypokoleniowy Pokaz Mody, czyli styl, emocje i integracja w Pałacyku

Anna Ząbecka
Starachowice

W Centrum Kreatywności Pałacyk w Starachowicach odbyło się wyjątkowe wydarzenie, które na długo pozostanie w pamięci uczestników i publiczności.

Międzypokoleniowy Pokaz Mody udowodnił, że moda nie zna granic wieku, a wspólna zabawa może stać się doskonałą okazją do budowania relacji i integracji mieszkańców

Na wybiegu zaprezentowali się zarówno młodsi, jak i starsi uczestnicy, którzy z odwagą i uśmiechem pokazali swoje stylizacje sportowe, a potem oddające ich styl i charakter. Każdy występ był nie tylko prezentacją ubioru, ale również osobowości i pasji. Uczestnicy udowodnili, że najważniejsze jest poczucie własnej wartości oraz radość z bycia sobą, niezależnie od metryki. Publiczność nie kryła zachwytu, nagradzając każdy pokaz gromkimi brawami.

Wydarzenie poprowadzili Iwona Dziubińska-Czerko ze Starachowickiej Rady Seniorów oraz radny i społecznik Marcin „Gigi" Nowakowski, którzy z dużą energią i poczuciem humoru dbali o atmosferę wieczoru. Ich swobodny styl prowadzenia oraz świetny kontakt z widzami sprawiły, że całość miała nie tylko elegancki, ale i bardzo przyjazny charakter.

W pokazie udział wzięli: Maja Jaroszek, Borys Baran, Eryk Mazurkiewicz, Daria Siara, Kinga Iwaniec, Monika Bujnowska, Lidia Wojtal, Paweł Sitkowski, Aneta Gołębska, Agnieszka Kuś, Joanna Pawelec, Piotr Babicki, Beata Wiśniewska, Monika Borowiecka, Jolanta Sopińska, Anna Stępień-Włodarska, Paweł Kołodziejski, Wioletta Sobieraj, Rajmund Strzępek, Joanna Matysek, Adam Buchelt, Anna Misztal, Krystyna Sikora, Dorota Jantos, Małgorzata Jantos, Galina Kunach, Włodzimierz Gierada oraz Barbara Łoginow. Każdy z nich wniósł na wybieg coś wyjątkowego, tworząc różnorodne i inspirujące widowisko.

W kategorii młodzieżowej tytuł miss zdobyła Maja Jaroszek, natomiast misterem został Eryk Mazurkiewicz. W kategorii „twórcy kariery" wyróżniono Joannę Pawelec i starostę powiatu starachowickiego Piotra Babickiego. Wśród „młodych duchem" zwyciężyli Barbara Łoginow oraz Rajmund Strzępek. Nagrodę publiczności, przyznaną przez zgromadzonych widzów, otrzymali Wioletta Sobieraj i Paweł Kołodziejski - dyrekcja Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach, którzy do całego wydarzenia podeszli z charakterystycznym dla siebie humorem.

Dodatkową atrakcją wieczoru były energetyczne występy taneczne w wykonaniu starachowickiej Szkoły Tańca „FOX". Dynamiczne choreografie i profesjonalne przygotowanie tancerzy, którzy zaprezentowali się w dwóch grupach, spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności i stanowiły doskonałe uzupełnienie modowego widowiska.

Kreatywność uczestników oceniało jury w składzie: Marcin Gołębiowski - zastępca prezydenta Starachowic, Danuta Banaczek - przedsiębiorczyni, właścicielka Hotelu Promień i filantropka ze Skarżyska-Kamiennej, Małgorzata Zatorska - kierownik Centrum Kreatywności Pałacyk, Agnieszka Lasek-Piwarska - dyrektor Parku Kultury, Agnieszka Sarzyńska - przedsiębiorczyni i właścicielka firmy Dekoratornia, Ola Garbala - opiekun Młodzieżowej Rady Miasta oraz Mirosław Głuchowski - przewodniczący Rady Seniorów.

Pokaz przyciągnął wielu mieszkańców Starachowic, którzy licznie wypełnili Centrum Kreatywności Pałacyk. Wydarzenie pokazało, jak ważne są inicjatywy łączące różne grupy wiekowe i budujące lokalną wspólnotę. Organizatorzy podkreślają, że był to nie tylko pokaz mody, ale przede wszystkim święto otwartości, akceptacji i wspólnego spędzania czasu.



FOT. ANNA ZĄBECKA

Wydarzenie poprowadzili Iwona Dziubińska-Czerko oraz Marcin „Gigi" Nowakowski.



FOT. ANNA ZĄBECKA

Nagrodę publiczności zdobyli Wioletta Sobieraj i Paweł Kołodziejski.



FOT. ANNA ZĄBECKA

Tak prezentowała się Agnieszka Kuś, radna i dyrektor wojewódzkiej biblioteki w Kielcach.



FOT. ANNA ZĄBECKA

Starosta Piotr Babicki zwyciężył w kategorii „twórcy - kariery".

eprasa.pl 2167a287c8

REKLAMA

Regionalne Misje Gospodarcze w Starachowicach

ZADBAJĄ O ROZWÓJ BRANŻY HORECA

Przed nami piąta odsłona Regionalnych Misji Gospodarczych. Spotkania z udziałem władz Trójmiasta nad Kamienną zatoczyły już koło, a to oznacza, że Starachowice już po raz drugi będą gospodarzem wspólnych rozmów o rozwoju lokalnego biznesu. Kolejne spotkanie odbędzie się w Pałacyku – już 23 kwietnia 2026 roku.

Kwietniowe spotkanie Regionalnych Misji Gospodarczych będzie dotyczyć branży HoReca, czyli hoteli, restauracji oraz cateringu. HoReCa to właśnie skrót od trzech angielskich słów związanych właśnie z gastronomią i obsługą gości.

Starachowicka odsłona Misji Gospodarczych będzie okazją do interesujących prelekcji związanych z tym tematem, ale również inspirujących rozmów z przedstawicielami branży horeca ze Starachowic, Ostrowca Świętokrzyskiego i Skarżyska-Kamiennej.

Na liście potencjalnych gości, których serdecznie zapraszamy do udziału w spotkaniu, są przedstawiciele hoteli, pensjonatów, restauracji, barów, kawiarni, firm cateringowych, a także firm zajmujących się organizacją eventów i obsługą imprez.

- Najprościej mówiąc, w kwietniu do Starachowic zapraszamy wszystkich, którzy mają związek z jedzeniem, noclegiem i obsługą ludzi – zapraszają organizatorzy Regionalnych Misji Gospodarczych.

Na zgłoszenia osób zainteresowanych udział w wydarzeniu czekamy do 16 kwietnia (czwartek) pod numerem telefonu: 574 210 087 lub e-mailowo: palacyk@starachowice.eu.

PROGRAM WYDARZENIA:

10.00 - Oficjalne otwarcie V Regionalnych Misji Gospodarczych
Marek Materek – Prezydent Miasta Starachowice
Artur Łakomiec – Prezydent Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego
Arkadiusz Bogucki – Prezydent Miasta Skarżyska-Kamiennej

10.15 - Prelekcja
Małgorzata Wilk-Grzywna (Wiceprezes Polskiej Organizacji Turystycznej, Dyrektor Świętokrzyskiego Parku Legend, Prezes Forum Regionalnych Organizacji Turystycznych)

10.50 – Prelekcja
Michał Markowicz (Szef kuchni, magister ekonomii informatycznej, czeladnik piekarnictwa, pedagog)

11.25 - Prelekcja
Andrzej Jachim (Prezes agencji Yena Art, Analityk i kreator multisensorycznej komunikacji sieciowej, Autor książek i publikacji z obszaru marketingu)

12.00 - Networking





1011462580

Premia Społeczna dla Starachowic

MAKSYMALNE WSPARCIE



Pół miliona złotych dofinansowania dla Starachowic - to kolejne znakomite informacje, które napłynęły do nas z rozstrzygnięcia konkursu grantowego realizowanego w ramach projektu „Premia Społeczna".

W ramach 6. rundy naboru wniosków Starachowice znalazły się w gronie 59 samorządów z całej Polski, do których trafi łącznie ponad 11 milionów złotych.

Dofinansowanie otrzymają samorządy z 15 województw, co oznacza zwiększenie zasięgu wsparcia w porównaniu do poprzedniej rundy. W wyniku przeprowadzonej oceny: 59 wniosków zostało ocenionych pozytywnie i otrzyma dofinansowanie. 4 wnioski nie spełniły kryteriów oceny - informuje organizator.

Łączna wartość przyznanych grantów wynosi: 11.664.590,81 zł.

Wsparcie trafi do gmin z 15 województw: dolnośląskiego, kujawsko-pomorskiego, lubelskiego, lubuskiego, łódzkiego, małopolskiego, mazowieckiego, opolskiego, podkarpackiego, pomorskiego, śląskiego, świętokrzyskiego, warmińsko-mazurskiego, wielkopolskiego oraz zachodniopomorskiego.

Tylko 5 miast w tej puli otrzymało maksymalne dofinansowanie - 500 tysięcy złotych. W tym gronie są oczywiście Starachowice. Dofinansowanie na ten cel otrzymały jeszcze dwa świętokrzyskie samorządy: Skarżysko-Kamienna oraz Brody.

- Gratulacje dla pracowników Centrum Usług Społecznych za przygotowanie znakomitego wniosku i pozyskanie realnego wsparcia na współpracę z podmiotami ekonomii społecznej przy realizacji usług opiekuńczych. Te środki pozwolą nam dalej rozwijać nasz starachowicki system usług społecznych dla potrzebujących - dodał Prezydent Miasta Starachowice Marek Materek.

Jak to działa?

„Premia społeczna" to mechanizm wspierający rozwój lokalnego rynku usług społecznych. Jest to grant przyznawany JST (gminie lub powiatowi) na pokrycie części kosztów realizacji usług społecznych zleconych podmiotom ekonomii społecznej. Celem jest wzrost dostępności do usług społecznych świadczonych przez PES, kontraktowanych przez JST.

W ramach „Premii społecznej" dofinansowujemy usługi społeczne wymienione w katalogu 17 usług społecznych zgodnie z definicją usług świadczonych w społeczności lokalnej zawartą w Wytycznych dot. realizacji projektów z udziałem środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w regionalnych programach na lata 2021–2027.

Grant można przeznaczony na nową usługę – czyli taką, która nie była zlecona PES w ciągu 2 lat poprzedzających rok ubiegania się o grant lub zwiększenie skali istniejącej usługi – jeśli była już zlecana, ale jej zakres wsparcia lub liczba odbiorców zwiększy się w porównaniu do roku poprzedzającego aplikowanie o grant.

Czujniki czadu i dymu dla mieszkańców

SPRZĘT, KTÓRY RATUJE ŻYCIE



Starachowiccy strażacy przekazali władzom miasta czujniki dymu i czadu, które wkrótce trafią do potrzebujących mieszkańców.

Z- Serdecznie dziękuję Komendantowi Powiatowej Straży Pożarnej Pawłowi Borkowi za przekazanie 66 sztuk czujników, które trafią teraz do tych, którzy takiej pomocy oczekują. Lista osób jest już gotowa i wkrótce otrzymają je wskazane rodziny – zapowiada Prezydent Miasta Starachowice Marek Materek.

Zastępca Prezydenta Miasta Marcin Gołębiowski odebrał już oficjalnie 50 czujników tlenku węgla (tzw. czadu) oraz 16 czujników dymu. Przekazanie sprzętu odbyło się w Urzędzie Miejskim w Starachowicach.

Urządzenia trafią teraz na ręce Wioletty Grosickiej, dyrektora Centrum Usług Społecznych, która wspólnie z pracownikami przekaże sprzęt w pierwszej kolejności do osób potrzebujących. Pracownicy socjalni nie tylko dostarczą czujniki, ale również pomogą w ich poprawnym montażu zgodnie z instrukcją, aby zapewnić maksymalną ochronę domownikom.

Akcja przekazania czujników to element ogólnopolskiej kampanii edukacyjno-informacyjnej „Czujka na straży Twojego bezpieczeństwa!". Jej celem jest uświadomienie, jak niewiele trzeba, by uchronić się przed cichym zabójcą, jakim jest czad, oraz przed skutkami pożarów.

Zapłać podatki online - eBOM Starachowice

UŁATWIENIE DLA MIESZKAŃCÓW

Urząd Miejski w Starachowicach zachęca mieszkańców do korzystania z Elektronicznego Biura Obsługi Mieszkańców. To szybki i łatwy sposób załatwienia wielu spraw bez konieczności wychodzenia z domu.

Za pośrednictwem nowego portalu, po zalogowaniu się profilem zaufanym, mieszkaniec może:
- zobaczyć wysokość swoich zobowiązań wobec gminy, tj. kwot poszczególnych rat podatków i opłat, ich historię od 2020 roku,
- zapłacić swoje należności online na indywidualny rachunek bankowy,
- pobrać kopię decyzji podatkowej w formacie PDF,
- zobaczyć losy swoich spraw prowadzonych w Urzędzie Miejskim w Starachowicach.

Elektroniczne Biuro Obsługi Mieszkańca jest dostępne pod adresem: https://ebom.starachowice.eu/home

Strona udostępnia także Karty usług oferowanych przez Urząd Miejski oraz integruje różne serwisy oferowane mieszkańcom zarówno przez Miasto, jak i inne podmioty publiczne.

Z eBOMu w prosty sposób zapiszemy dziecko do przedszkola, zapłacimy za nie, zajrzymy do szkolnego dziennika elektronicznego, weźmiemy udział w konsultacjach społecznych, zgłosimy zdewastowaną ławkę czy sprawdzimy harmonogram odbioru odpadów.

Elektroniczne Biuro Obsługi Mieszkańców to wygodne rozwiązanie, które oszczędzi czas i uprości codzienne sprawy.

eprasa.pl 2167a287c8

KRÓTKO

OSTROWIEC

Wielkanocne atrakcje na Rynku

W niedzielę 29 marca, w godzinach od 10:00 do 15:00 mieszkańcy Ostrowca Świętokrzyskiego będą mogli wziąć udział w wydarzeniu organizowanym przez Miejskie Centrum Kultury, Urząd Miasta i Powiat Ostrowiecki - Wielkanocnym Ryneczku. To doskonała okazja, by poczuć klimat zbliżających się Świąt Wielkanocnych.

Na uczestników czekać będą stoiska Kół Gospodyń Wiejskich oraz lokalnych producentów, którzy zaprezentują domowe wyroby i regionalne specjały. Nie zabraknie również ręcznie wykonanych ozdób wielkanocnych, od kolorowych palm po unikatowe dekoracje, które idealnie wpasują się w świąteczny wystrój domów.

Jednym z głównych punktów wydarzenia będzie konkurs na najpiękniejszą palmę wielkanocną oraz jajko po świętokrzysku. Przyjmowanie prac zaplanowano w godzinach 11:00 - 13:00, po czym jury przystąpi do ich oceny.

Od godziny 11:30 scena będzie należeć do najmłodszych i lokalnych zespołów. Wystąpią między innymi: dzieci z przedszkoli publicznych, uczestnicy Ogniska Pracy Pozaszkolnej, a także zespoły: „Dworzanie", „Kotki Dwa" oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Gromadzicach. Różnorodny program artystyczny zapewni widzom muzyczne i taneczne emocje aż do ogłoszenia wyników konkursu - to nastąpi o godzinie 14:30.SK

STARACHOWICE

Grzegorz Halama w restauracji

W piątek, 27 marca p godzinie 19.00 w Restauracji Merkury przy ulicy Majówka 20 w Starachowicach ze swoim programem wystąpi Grzegorz Halama. „Mizianie żabki" to jego najnowszy program stand-upowy, w którym powraca na scenę z nową dawką inteligentnego i nietuzinkowego humoru, szybkie skecze, improwizacje i piosenki satyryczne - w wydaniu jakiego jeszcze nie było. To dynamiczne, interaktywne show rozbawi każdego serią nowych niebanalnych żartów jak i nowym wydaniem klasycznych „jego" postaci. Będzie Pan Józek, będą kurczaki, będzie „śpiworek" ale poza tym masa nowych przemyśleń. Bilety dostępne na kupbilecik.pl. AZ

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Warsztaty, występy i lokalne produkty

W Niedzielę Palmową, 29 marca w Skarżysku-Kamiennej odbędzie się Jarmark Wielkanocny, który wprowadzi mieszkańców w świąteczny klimat. To doskonała okazja, by poczuć świąteczny klimat, znaleźć unikalne produkty, spędzić czas w radosnej atmosferze, a także wesprzeć lokalnych twórców.

Na uczestników czeka program pełen atrakcji. Podczas jarmarku będzie można odwiedzić kiermasz ozdób świątecznych, gdzie nie zabraknie rękodzieła i unikalnych dekoracji na Wielkanoc. Swoje stoiska przygotują także wystawcy oferujący tradycyjne świąteczne przysmaki.

Ważnym punktem wydarzenia będą wielkanocne warsztaty florystyczne, które pozwolą uczestnikom własnoręcznie stworzyć efektowne dekoracje.
Na scenie zaprezentują się również lokalni artyści, zapewniając oprawę muzyczną i artystyczną całego wydarzenia.

Jarmark Wielkanocny w Skarżysku-Kamiennej odbędzie się w Miejskim Centrum Kultury w godzinach od 15 do 19. AZ

ĆMIELÓW

Świąteczna atmosfera

Świąteczna atmosfera, lokalne smaki i rękodzieło, to wszystko czekać będzie na mieszkańców i gości podczas Kiermaszu Wielkanocnego w Ćmielowie. Wydarzenie odbędzie się w sobotę, 28 o godzinie 10 na Porcelanowym Rynku.

Podczas kiermaszu swoje wyroby zaprezentują wystawcy oferujący produkty regionalne i naturalne.
Na stoiskach będzie można znaleźć między innymi rękodzieło świąteczne, ozdoby wielkanocne oraz artykuły dekoracyjne i upominki. Nie zabraknie również wyrobów lokalnych twórców i rzemieślników.

Dużą część oferty stanowić będą także produkty spożywcze i regionalne specjały. Na odwiedzających czekać będą tradycyjne wypieki oraz potrawy świąteczne, które od lat towarzyszą wielkanocnym przygotowaniom. Wśród wystawców pojawią się również producenci naturalnych kosmetyków i wyrobów ekologicznych.

AZ

Eleni wystąpi w Starachowicach. Koncert z okazji jubileuszu 50-lecia pracy artystki

Anna Ząbecka
Starachowice

W kwietniu miłośników twórczości Eleni czekać będzie wyjątkowy, jubileuszowy koncert artystki z zespołem.



FOT. ARCHIUWM

Eleni wystąpi w Starachowicach

Eleni w ramach swojej trasy koncertowej w sali widowiskowej Parku Kultury w Starachowicach pojawi się 9 kwietnia 2026 roku.

Koncert Eleni w Starachowicach będzie muzyczną podróżą z największymi przebojami piosenkarki, które śpiewa od 50 lat.

Usłyszymy piosenki zespołu Prometeusz takie jak: Po słonecznej stronie życia, Ballado hej, ballado niepokorna, w którym Eleni rozpoczynała karierę. Przeboje takie jak: Miłość jak wino, Troszeczkę ziemi troszeczkę słońca, Po słonecznej stronie życia, A słońce sobie lśni - to kulminacja koncertu. Nostalgiczne, pełne refleksji piosenki: Nic miłości nie pokona oraz Nim świt obudzi noc - to druga część koncertu zakończona wiązanką przebojów greckich oraz zorbą. Trzecia część koncertu to największe przeboje lat 90. i na zakończenie grecka piosenka w podziękowaniu publiczności za 50 lat obecności. Artystce towarzyszyć będzie zespół: Alksander Białous - gitara, buzuki, Kostas Dzokas - buzuki.

Koncert w Starachowicach odbędzie się w czwartek, 9 kwietnia o godzinie 18. Ostatnie bilety dostępne są jeszcze na stronie kupbilecik.pl

Charakterystyczny ciepły głos Eleni towarzyszy polskim słuchaczom już 50 lat. Jest z pochodzenia Greczynką, choć urodziła się w Bielawie. Helena Dzokas, znana jako Eleni, nie tylko śpiewa swoje piosenki, ale do wielu z nich napisała również teksty i muzykę. Pochodzi z bardzo licznej rodziny, która znalazła się w Polsce wskutek emigracji z objętej wojną domową Grecji. W swoich piosenkach często podkreśla znaczenie rodziny, bo to właśnie rodzina inspirowała ją do zajęcia się muzyką i do rozwijania swojego talentu i umiejętności instrumentalnych i wokalnych.

©℗

Kiermasz Wielkanocny w Niedzielę Palmową

Anna Ząbecka
Gmina Brody

Na Kiermasz Wielkanocny zapraszają władze gminy Brody. Tradycja, smaki i rękodzieło

Mieszkańcy regionu szykują się na wyjątkowe wydarzenie przedświąteczne. W niedzielę, 29 marca w Krynkach w powiecie starachowickim odbędzie się Kiermasz Wielkanocny. To doskonała okazja, by poczuć klimat zbliżających się świąt i zaopatrzyć się w unikalne, lokalne produkty.

Kiermasz Wielkanocny w Krynkach organizowany z inicjatywy wójta Gminy Brody Ernesta Kumka stanowi doskonałą okazję do spotkania mieszkańców oraz wspólnego przeżywania atmosfery zbliżających się Świąt Wielkanocnych. Na stoiskach przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich oraz lokalnych twórców z terenu gminy Brody będzie można znaleźć wiele wyjątkowych produktów związanych z wielkanocną tradycją.

Na odwiedzających czekać będą: ręcznie wykonane ozdoby świąteczne, palmy wielkanocne, naturalne miody, domowe wypieki, pyszne ciasta i ciasteczka, a także wiele innych regionalnych produktów i upominków idealnych na wielkanocny stół.

- Kiermasz Wielkanocny w Krynkach od lat wpisuje się w wyjątkową tradycję Niedzieli Palmowej, która w gminie Brody ma szczególny charakter. Od ponad 20 lat w parafialnym kościele w Krynkach można podziwiać jedne z największych palm w powiecie starachowickim - mówi wójt gminy Brody, Ernest Kumek.

Wydarzenie zaplanowano w godzinach 8.30-13.00 na parkingu przed kościołem pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Krynkach. Organizatorzy liczą na liczną frekwencję i podkreślają, że kiermasz to nie tylko zakupy, ale także spotkanie z lokalną tradycją i kulturą.©℗

HrAbi rozśmieszy w maju w Skarżysku

Anna Ząbecka
Skarżysko-Kamienna

Popularny kabaret HrAbi wraca ze swoim nowym spektaklem. Z programem „Być facetem" wystąpi w maju 2026 roku w Skarżysku-Kamiennej. Bilety już w sprzedaży.

Program „Być facetem" to program o mężczyznach, dla mężczyzn, grany przez mężczyzn... ale absolutnie dla wszystkich. Bo - umówmy się - kto jak nie kobiety najlepiej wie, z czym to się je (i z kim żyje)? - czytamy w opisie spektaklu.

Dużo mówi się dziś o kryzysie męskości. HrAbi postanowili więc sprawdzić, jak jest naprawdę. Wezmą facetów trochę w obronę, a trochę pod lupę. Trochę pochwalą, a trochę pośmieją się z nich. Mają do tego pełne prawo, śmiejąc się z facetów, śmieją się przecież także z samych siebie. Na scenie Darkowi Kamysowi, Tomkowi Majerowi i Łukaszowi Pietschowi towarzyszyć będzie gość specjalny, Wojtek Kamiński, który w serialu komediowym „Spadkobiercy" wcielił się w rolę Kena Heighly, narzeczonego, a następnie męża Dorin Owens graną przez niezapomnianą i jedyną Joannę Kołaczkowską, która była współtwórczynią kabaretu Hrabi.

Spektakl kabaretu HrAbi w Skarżysku-Kamiennej odbędzie się w 23 maja o godzinie 16.00 w Miejskim Centrum Kultury. Bilety są już w sprzedaży. Można je nabyć na stronie www.kupbilecik.pl.

©℗



FOT. ARCHIWUM

Kabaret Hrabi wystąpi w Skarżysku 23 maja.

eprasa.pl 2167a287c8

Zespół Łydka Grubasa z nową płytą na koncercie w Skarżysku-Kamiennej

Anna Ząbecka
Skarżysko-Kamienna

Zespół Łydka Grubasa powraca z nowym materiałem i zaprasza fanów na koncert promujący najnowszy album „Bekalog".



FOT. ARCHIWUM

Koncert Łydki Grubasa odbędzie się w Klubie Semafor w Skarżysku-Kamiennej.

W ramach trasy koncertowej grupa zaprezentuje zupełnie nowy repertuar oraz specjalną oprawę sceniczną inspirowaną tytułem płyty. Koncert odbędzie się również w Klubie Semafor w Skarżysku-Kamiennej. Koncert będzie nie tylko okazją do usłyszenia premierowych utworów, ale także spotkaniem pełnym charakterystycznego dla zespołu humoru i bezkompromisowego spojrzenia na rzeczywistość.

Artyści zapowiadają wyjątkową scenografię oraz aranżacje nawiązujące do koncepcji albumu „Bekalog". Jak podkreślają muzycy, podczas występu opowiedzą o tym, co jest dla nich najważniejsze, o sprawach, które poruszają, inspirują, a czasem po prostu warto je obśmiać, by zachować zdrowy dystans do otaczającego świata.

Skarżysko-Kamienna od lat znajduje się na koncertowej mapie zespołu jako jedno z miejsc o szczególnej atmosferze. Muzycy liczą, że również tym razem publiczność stworzy wyjątkowy klimat i wspólnie przeżyje wieczór pełen energii, muzyki i dobrej zabawy. Gościem specjalnym koncertu będzie zespół Insekt, który wystąpi w roli supportu.

Łydka Grubasa został założony w 2002 roku w Olsztynie. Jego muzyka jest mieszaniną rocka, rocka alternatywnego, heavy metalu i folku. Grupa wyróżnia się osobliwymi (często wulgarnymi), humorystycznymi i satyrycznymi tekstami. Pierwotnie zespół ten miał być swoistym „żartem koncertowym" towarzyszącym powstałemu wcześniej zespołowi thrashmetalowemu Respite grającemu w takim samym składzie i okazjonalnie zespołowi Projekt X, w którym grała część jego członków. Nazwa zespołu pochodzi od łydki ówczesnego gitarzysty, a później wokalisty i lidera zespołu - Bartosza Krusznickiego.

Koncert w klubie Semafor w Skarżysku-Kamiennej odbędzie się w piątek, 27 marca o godzinie 20.00. Otwarcie bram nastąpi o godzinie 19.00.

©℗

Legendarny zespół wystąpi w Klubie Semafor

Anna Ząbecka
Skarżysko-Kamienna

Legendarny polski zespół heavy metalowy Turbo wystąpi w Skarżysku-Kamiennej. Koncert odbędzie się 28 marca 2026 roku w Klub Semafor .

Koncert zespołu Turbo w Skarżysko-Kamiennej zaplanowano na sobotę, 28 marca. Drzwi Klubu Semafor zostaną otwarte dla publiczności o godzinie 19, natomiast występ zespołu rozpocznie się o godzinie 20.00.

Wydarzenie odbywa się w ramach trasy koncertowej „Blizny" 2025/2026, związanej z wydanym na początku 2025 roku albumem „Blizny". To pierwszy premierowy materiał grupy od ponad 12 lat oraz pierwsza płyta nagrana w obecnym składzie zespołu.

Podczas koncertu w Skarżysku-Kamiennej muzycy zaprezentują na żywo utwory z najnowszego albumu. Nie zabraknie jednak także dobrze znanych kompozycji, które od lat towarzyszą fanom zespołu. Występ będzie miał również jubileuszowy charakter. W tym roku mija 40 lat od premiery kultowego albumu Kawaleria Szatana. Z tej okazji w programie koncertu znajdą się wybrane utwory z tego wydawnictwa, a także jeden z najbardziej rozpoznawalnych utworów zespołu Turbo - „Dorosłe dzieci".

Bilety na koncert zespołu Turbo w Skarżysku-Kamiennej dostępne są w kilku pulach cenowych. Pierwsza pula w cenie 70 złotych została już wyprzedana. W przedsprzedaży bilety kosztują 80 złotych, natomiast po wyczerpaniu wcześniejszych pul oraz w dniu koncertu cena wyniesie 100 złotych.

Koncert będzie okazją, aby usłyszeć na żywo zarówno nowe kompozycje zespołu, jak i klasyczne utwory, które na stałe zapisały się w historii polskiego heavy metalu.

©℗

Trzy dni koncertów gwiazd nad zalewem

Anna Ząbecka
Wąchock

Muzyczne Dni Wąchocka 2026. Wśród gwiazd Bayer Full, Pudzian Band, Playboys

To będą trzy dni majówkowej, muzycznej zabawy. Na początku maja Wąchock w powiecie starachowickim ponownie stanie się muzycznym centrum regionu. Dla mieszkańców i turystów przygotowano koncerty gwiazd i wydarzenia towarzyszące.

W dniach 1-3 maja 2026 roku na terenach rekreacyjnych przy zalewie w Wąchoku odbędą się Muzyczne Dni Wąchocka 2026 - jedno z największych wydarzeń plenerowych w gminie.

Podczas trzydniowej imprezy na scenie wystąpią znani artyści i zespoły. Wśród zaproszonych wykonawców znaleźli się między innymi: Bayer Full, Pudzian Band, Playboys, Bad Boys Blue, Tacy Sami, Lombard oraz Wac Toja.

Organizatorzy zapowiadają również wiele atrakcji towarzyszących. W programie znajdą się występy artystyczne przygotowane przez lokalne środowiska, wesołe miasteczko oraz strefa atrakcji dla dzieci. Na miejscu działać będzie także strefa gastronomiczna.

Organizatorem wydarzenia jest Miasto i Gmina Wąchock i Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Wąchocku, którzy zapraszają do wspólnego świętowania mieszkańców gminy oraz gości z całego regionu świętokrzyskiego. Tradycyjnie impreza ma integrować lokalną społeczność i promować kulturę oraz miasto.

©℗



FOT. AUTOR

Nie zabraknie legendy disco polo, zespołu Bayer Full.

KRÓTKO

WĄCHOCK

Wielkanocny Jarmark Cudów

W Niedzielę Palmową, 29 marca 2026 roku w Wąchocku w powiecie starachowickim odbędzie się Wielkanocny Jarmark Cudów. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 8.00 na terenach rekreacyjnych miasta. Organizatorzy zapraszają mieszkańców regionu oraz gości z całego powiatu starachowickiego na świąteczne spotkanie z lokalnymi twórcami, wystawcami i kolekcjonerami.

Podczas Wielkanocnego Jarmarku Cudów w Wąchocku będzie można znaleźć szeroki wybór produktów przygotowanych przez lokalnych wystawców. Na stoiskach pojawią się między innymi: rękodzieło, antyki, świąteczne dekoracje oraz regionalne smakołyki. Nie zabraknie także popularnego pchlego targu, gdzie będzie można kupić lub sprzedać różnego rodzaju przedmioty z drugiej ręki.

Organizatorzy zapowiadają również wyprzedaż garażową, która pozwoli mieszkańcom wystawić rzeczy, którym chcą dać drugie życie. Na odwiedzających czekać będą także stoiska z różnorodnymi produktami codziennego użytku - od tradycyjnych wyrobów po oryginalne przedmioty w strefie „Cudów Niewidów". Nie zabraknie pysznych wypieków.

Wielkanocny Jarmark Cudów to okazja, by poczuć atmosferę zbliżających się świąt, zrobić przedświąteczne zakupy oraz spędzić czas w rodzinnej i lokalnej atmosferze.

Organizatorzy zachęcają także wystawców do udziału w wydarzeniu. Zapisy oraz szczegółowe informacje dla wystawców prowadzi Urząd Miasta i Gminy w Wąchocku. Zgłoszenia można składać telefonicznie pod numerem 783 493 324. AZ

KUNÓW

Kiermasz Wielkanocny

W Niedzielę Palmową, 29 marca w Kunowie odbędzie się X Kiermasz Wielkanocny. Kiermasz będzie okazją do wspólnego przeżywania wielkanocnych tradycji oraz poznania lokalnego rękodzieła i świątecznych smaków. Rozpocznie się o godzinie 9 i potrwa do 14 w Publicznej Szkole Podstawowej imienia Antoniego Hedy „Szarego" w Kunowie przy ulicy Szkolnej 1. W programie wydarzenia przewidziano wiele atrakcji dla mieszkańców oraz gości z regionu.

Jednym z punktów programu będzie występ Strażackiej Orkiestry Dętej z Kunowa. Podczas kiermaszu będzie można także kupić regionalne wyroby rękodzielnicze, a także tradycyjne potrawy wielkanocne przygotowane przez lokalnych twórców i gospodynie.

Wydarzenie wpisuje się również w obchody Niedzieli Palmowej w Kunowie. O godzinie 9.30 zaplanowano zbiórkę uczestników oraz przemarsz barwnego korowodu z palmami wielkanocnymi sprzed budynku Urzędu Miasta i Gminy w Kunowie do kościoła parafialnego. Następnie o godzinie 10 odbędzie się msza święta. Po niej uczestnicy będą mogli odwiedzić kiermasz organizowany w budynku szkoły podstawowej. AZ

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Luka Mazur Passion Quartet

W niedzielę, 29 marca o godzinie 19, w sali widowiskowej Miejskiego Centrum Kultury w Skarżysku-Kamiennej odbędzie się koncert zespołu Luka Mazur Passion Quartet. Wydarzenie rozpocznie się po Jarmarku Wielkanocnym i będzie stanowić jego nastrojowe, artystyczne dopełnienie. Wstęp bezpłatny. AZ

REKLAMA 0011498313

STAROSTA SKARŻYSKI

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.),

informuje,

że został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia, obejmujący nieruchomość gruntową stanowiącą własność Skarbu Państwa, położoną w Skarżysku-Kamiennej przy ul. Ekonomii, oznaczoną w ewidencji gruntów i budynków, obręb 0005 Młodzawy, arkusz 74, jako działki: nr 1/44 o pow. 8,4525 ha, nr 1/46 o pow. 37,5051 ha, nr 1/47 o pow. 0,5175 ha, nr 1/48 o pow. 15,1440 ha, nr 1/53 o pow. 5,2688 ha i nr 1/54 o pow. 0,8965 ha, przeznaczoną do oddania w użytkowanie wieczyste w trybie bezprzetargowym, na poprawę zagospodarowania działki nr 1/49 o pow. 90,8460 ha stanowiącej teren zamknięty. Wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Skarżysku-Kamiennej przy ul. Konarskiego 20, zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Skarżyskiego oraz przekazany Wojewodzie Świętokrzyskiemu w celu zamieszczenia wykazu w Biuletynie Informacji Publicznej, przez okres 21 dni.

Starosta Skarżyski
Artur Berus

eprasa.pl 2167a287c8

Memoriał imienia Nowickiego



FOT. POWIAT OSTROWIECKI

Ponad stu zawodników przyciągnął VIII Memoriał Szachowy im. Ryszarda Nowickiego

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

W niedzielę, 22 marca Ostrowiec Świętokrzyski stał się areną zmagań szachowych - odbył się 8. Memoriał Szachowy imienia Ryszarda Nowickiego.

W murach Szkoły z Pasją przy ulicy Focha rozegrano 8. Memoriał Szachowy imienia Ryszarda Nowickiego, będący jednocześnie częścią prestiżowego cyklu 16. Grand Prix Gór Świętokrzyskich. Wydarzenie co roku upamiętnia postać Ryszarda Nowickiego, wieloletniego prezesa klubu „Hetman" i pasjonata królewskiej gry, który zmarł w 2017 roku.

Organizatorem turnieju było Stowarzyszenie Szachowe Hetman Ostrowiec Świętokrzyski, od lat aktywnie działające na rzecz rozwoju szachów i wspierania młodych talentów.

Nad prawidłowym przebiegiem rozgrywek czuwał sędzia główny Jarosław Choina, wspierany przez sędziów rundowych: Andrzeja Sidora, Jana Choinę oraz debiutującego Gracjana Linarta.

Do Ostrowca przyjechało aż 108 zawodników, co przełożyło się na wysoki poziom sportowy i emocjonujące partie do ostatnich sekund na zegarze.

Wydarzenie odbyło się pod patronatem Prezydenta Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego Artura Łakomca oraz Starosty Ostrowieckiego Agnieszki Rogalińskiej. Wśród gości obecni byli również przedstawiciele lokalnych władz, środowiska szachowego oraz organizacji wspierających rozwój tej dyscypliny.

8.Memoriał Szachowy imienia Ryszarda Nowickiego po raz kolejny udowodnił, że szachy w Ostrowcu Świętokrzyskim mają się doskonale, a pamięć o ich wielkim propagatorze wciąż inspiruje kolejne pokolenia zawodników.

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i upominki.

Jakie były wyniki?

Grupa open
1.Maciej Malik
2.Hubert Zięba
3.Mateusz Różański
Najlepszy Zawodnik z Hetmana - Tomasz Skrzypczak.
Najlepsza Kobieta - Maja Stoch.
Najlepszy Zawodnik do Rankingu 1800 - Artur Kowalski.
Najlepszy Zawodnik do Rankingu 1600 - Radosław Poros.

Grupa do lat 18
1.Antoni Gołąb
2.Jan Kaleta
3.Wojciech Budzeń
Najlepszy Zawodnik z Hetmana - Kacper Wójcicki.
Najlepsza Kobieta - Oliwia Jakubowska.

Grupa do lat 14
1.Kacper Zięba
2.Jan Jedlikowski
3.Filip Oleksiewicz
Najlepszy Zawodnik z Hetmana - Filip Sternik.
Najlepsza Kobieta - Alicja Szczukiewicz.

Grupa do lat 10
1.Filip Sławski
2.Karol Dybko
3.Marcel Olesiński
Najlepszy Zawodnik z Hetmana - Wojciech Dybiec.
Najlepsza Kobieta - Antonina Bielicz.

Grupa do lat 8
1.Kornel Picner
2.Wiktor Kaniowski
3.Szymon Sternik
Najlepszy Zawodnik z Hetmana - Mikołaj Dzioba.
Najlepsza Kobieta - Anastazja Olk.
©℗

KRÓTKO

STARACHOWICE, OSTROWIEC ŚW.

Derby Star kontra KSZO 1929

W dniach 27-29 marca rozegrana zostanie 24 kolejka rozgrywek grupy czwartej piłkarskiej Betclic 3. Ligi, a w niej jednym z ciekawszych wydarzeń będą derby Star Starachowice - KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski. Te rozpoczną się w sobotę o godzinie 19:26.

Obie nasze drużyny w ostatniej kolejce przegrały - Star 0:3 na wyjeździe z Wisłą II Kraków, a KSZO 1:2 u siebie z Avią Świdnik, która przez to zepchnęła go z pierwszego na drugie miejsce w tabeli.

Pomarańczowo-czarni mają na koncie 48 punktów, czyli o pięć więcej niż będący na czwartej lokacie zawodnicy Staru.

W rundzie jesiennej w ich bezpośredniej rywalizacji padł bezbramkowy remis. ©℗ DW

REGION

Zagrają nasi czwartoligowcy

W nadchodzący weekend rozegrana zostanie również 22. kolejka Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej. W sobotę o godzinie 13:30 Granat Skarżysko-Kamienna (14. miejsce w tabeli, 21 punktów, ostatnio 0:2 z Neptunem Końskie) zacznie wyjazdowy mecz z Alitem Ożarów.

Tego samego dnia, ale o godzinie 14, Orlicz Suchedniów (17. lokata, 13 punktów, 0:0 z GKS Nowiny) zacznie domowy pojedynek ze Spartakusem Daleszyce.

W niedzielę o godzinie 15 Arka Pawłów (piąte miejsce, 40 punktów, 1:3 z Orlętami Kielce) zacznie domowe starcie z GKS Nowiny. ©℗ DW

REGION

Kolejne mecze okręgówki

W nadchodzących dniach rozegrana zostanie też 18. kolejka Keeza Klasy Okręgowej, a nasze zespoły swoje mecze zaczną w niedzielę o godzinie 15.

Star II Starachowice (drugie miejsce w tabeli, 36 punktow, ostatnio 2:2 z Partyzantem Radoszyce) zagra u siebie ze Spartą Dwikozy.

Kamienna Brody (siódma lokata, 21 oczek, 2:0 z Partyzantem Wodzisław) podejmować będzie Lechię Strawczyn.

Stal Kunów natomiast (12. miejsce, 19 punktów, 0:5 z OKS Opatów) zmierzy się w roli gospodarza z Unią Sędziszów. ©℗ DW



FOT. RUSHH KIELCE

W rywalizacji kobiet tytuł w kategorii do 54 kg zdobyła Julia Celińska z KSZO (z prawej)

ZA NAMI EMOCJONUJĄCA RYWALIZACJA BOKSERÓW

Zdobyli medale mistrzostw okręgu

Dorota Kułaga
Ostrowiec, Starachowice

Nasi zawodnicy rywalizowali w Indywidualnych Mistrzostw Okręgu Świętokrzyskiego 2026 w boksie. Jak im poszlo?

Rywalizacja toczyła się w kategoriach młodziczek, kadetek, juniorek, seniorek, a także U-12, młodzików, kadetów, juniorów i seniorów. Najlepszą drużyną zawodów okazał się Wojskowy Klub Bokserski RUSHH Kielce, który zdecydowanie wygrał klasyfikację zespołową. Kielczanie zgromadzili 152 punkty. Drugie miejsce zajął KSZO Ostrowiec Świętokrzyski z dorobkiem 71 punktów, a trzecie Garda Kielce, która zakończyła mistrzostwa z wynikiem 64 punktów.

W dalszej części stawki znalazły się: RING Busko-Zdrój - 46 punktów, Fighter Kielce - 24, ARMMAGEDON Jędrzejów - 22, Żyleta Boxing Club Kozłów - 22, KS Skalnik Wiśniówka - 22, STAR 1926 Starachowice - 21 oraz Walka Jawal Morawica - 18 punktów.

W rywalizacji seniorów złote medale zdobyli Wiktor Hanas z Walki Jawal Morawica, Albert Orzeł z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Wiktor Bafia z WKB RUSHH Kielce, Karol Pawlik z WKB RUSHH Kielce oraz Bartosz Wach z Gardy Kielce.

W rywalizacji kobiet tytuł mistrzyni okręgu kadetek w kategorii do 54 kg zdobyła Julia Celińska z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Wśród juniorek w tej samej wadze triumfowała Katarzyna Górnisiewicz, również reprezentująca KSZO.

W gronie seniorek w kategorii do 54 kg najlepsza była Wiktoria Gwóźdź z WKB RUSHH Kielce. W wadze do 65 kg zwyciężyła Anna Kostecka, także z kieleckiego klubu.

Wśród młodzików złote medale wywalczyli Mieszko Mularczyk z Gardy Kielce, Igor Bator z Gardy Kielce, Antoni Kwiatkowski z Gardy Kielce, Aleksander Gębura z WKB RUSHH Kielce, Wiktor Mazur z ARMMAGEDON Jędrzejów, Igor Perczak z Walki Jawal Morawica oraz Filip Salamon z RING Busko-Zdrój.

W kategorii do 54 kg wygrała Julia Celińska z KSZ O. U juniorek w tej samej wadze wygrała Katarzyna Górnisiewicz, też z KSZO

W kategorii kadetów po tytuły sięgnęli Filip Bernat z RING Busko-Zdrój, Miłosz Steplewski z Gardy Kielce, Oliwier Reszka z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Kacper Wiśniewski z RING Busko-Zdrój, Leon Laskawy z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Dawid Kłos z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Wiktor Trybek z Żylety Boxing Club Kozłów, Maciej Ozga z Ring Busko Zdrój, Dawid Gryz z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Wojciech Strzelec ze STAR-u 1926 Starachowice oraz Jan Dąbek z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

W gronie juniorów mistrzami okręgu zostali Aren Ghazaryan z KS Skalnik Wiśniówka, Dawid Dulik z RING Busko-Zdrój, Jakub Górnisiewicz z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Hubert Skrzyniarz z WKS RUSHH Kielce, Krzysztof Pawłowski z RING Busko-Zdrój oraz Patryk Wiśniewski z WKS RUSHH Kielce. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Piątek
27.03.2026

WYD. 2

echo radomskie

Echo Dnia

www.echodnia.eu

Nr 13/2026



FOT. AUTOR

WYDARZENIA

NIEDZIELA PALMOWA W MUZEUM WSI RADOMSKIEJ **WYSTĄPI MARIA SIWIEC I INNI**

Strefa Imprez

POWIAT RADOMSKI

Szpitale powiatowe w Pionkach i Iłży coraz bardziej toną w dużych długach

Antoni Sokołowski
Iłża, Pionki, Radom

Szpitale powiatowe w Iłży i Pionkach toną w długach. Jeśli nie zmieni się nic w ich bieżącym finansowaniu przez Narodowy Fundusz Zdrowia, to straty sięgną kilkunastu milionów złotych do końca roku.

Sytuacja finansowa obu powiatowych szpitali w Pionkach i Iłży była najważniejszym temetem sesji rady Powiatu, która odbyła się w piątek, 20 marca.

Dyrektorki obu szpitali ostrzegały, że ich placówkom grozi nam widmo upadłości i restrukturyzacji. Radni Rady Powiatu jednogłośnie zaapelowali do rządu o pilne ratowanie placówek powiatowych, które na co dzień leczą 90 procent mieszkańców.

Joanna Pionka, zarządzająca szpitalem w Iłży poinformowała, że nieustannie i bardzo dynamicznie wzrastają przychody placówki, ale jednocześnie z uwagi na coraz mniejsze wyceny i coraz niższe kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia, szpital generuje coraz wyższe zadłużenie.

– Mamy początek roku i sytuacja szpitala już jest bardzo trudna, bo wciąż rosną koszty i to się nie bierze z tego, że my podwyższamy wynagrodzenia czy wydajemy bezmyślnie pieniądze, ale po prostu nieustannie wzrastają koszty energii, zakupów czy usług. Przy każdym postępowaniu w zakresie zamówień publicznych nie zdarza się, aby któreś postępowanie zakończyło się niższą kwotą. Do tego dochodzą tak zwane nadwykonania, których Narodowy Fundusz Zdrowia nie reguluje lub reguluje z dużym opóźnieniem. Biorą się one z tego, że mamy pacjentów trudnych, którzy wymagają skomplikowanych procedur medycznych – tłumaczyła dyrektor Pionka.



FOT. POWIAT RADOMSKI

Przewodniczący Rady Powiatu Zdzisław Mroczkowski podczas ostatniej sesji o sytuacji szpitali

Szpital zatrudnia blisko 400 osób, posiada wykwalifikowaną kadrę medyczną i pielęgniarską, nowoczesny sprzęt i wyposażenie, przyznawane mu są tak zwane miejsca akredytacyjne na kształcenie lekarzy na oddziałach. – Mamy odpowiednie zaplecze diagnostyczne i odpowiednie zasoby ludzkie w spełniać wymagania, współpracujemy z uniwersytetem, który kształci lekarzy, a na oddziale chirurgii ogólnej są miejsca dla naszych lekarzy, którzy się kształcą. Wyposażenie jakie posiadamy w naszym małym szpitalu powiatowym jest tak dobre, że w niektórych szpitalach nawet o wyższym poziomie referencyjnym nie ma tak wszechstronnej diagnostyki – mówiła dyrektor Pionka.

Wtórowała jej Bernarda Dudek, dyrektor szpitala w Pionkach: – Zatrudniamy łącznie niespełna 400 osób, koszty osobowe w kosztach ogółem wynoszą ponad 107 procent wartości kontraktu, a nie mówimy o płatności za zobowiązania w stosunku do dostawców. Co do kosztów działalności, to na przykład oddział chirurgii ma przychody rzędu 15 milionów, a koszty przekraczają 19 milionów. Z ogromnym bólem stwierdzam, że jesteśmy zmuszeni do maksymalnego cięcia kosztów, nie unikniemy szeroko pojętej restrukturyzacji, bo niestety z takimi kontraktami nie jesteśmy w stanie się dalej utrzymać, nie mówiąc już o zbilansowaniu. Jesteśmy po wielu spotkaniach, rozmowach, konsultacjach z Narodowym Funduszem Zdrowia, z których wynika jedno: że pieniędzy nie ma i nie będzie. Powiem wprost: dla mnie to jest chore, że szpitale powiatowe, które zabezpieczają realizację usług medycznych dla około 90 procent społeczeństwa mają najniższą wycenę świadczeń. Jak mają się zbilansować? – dodała dyrektor pionkowskiej placówki.

Wobec dramatycznie pogarszającej się sytuacji finansowej szpitala w Iłży starosta Waldemar Trelka zapelował do burmistrza Marka Łuszczka oraz Rady Miejskiej w Iłży o włączenie zadłużonej placówki do Gminnego Samodzielnego Publicznego Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej. w Iłży.

Do propozycji odniósł się obecny podczas sesji burmistrz Marek Łuszczek. – Rozumiem wagę sytuacji, w jakiej szpitali się znajduje. Pan starosta w apelu podnosi, że strata szpitala za 2025 rok to jest 4,7 miliona złotych, ale 2,9 miliona to są koszty amortyzacji środków trwałych, czyli strata niepieniężna, a więc faktyczna strata pieniężna szpitala za 2025 rok wyniosła około 1,5 miliona złotych. W związku z tym nie widzę powodu, żeby myśleć, że przyłączenie zakładu podstawowej opieki zdrowotnej do szpitala powiatowego postawiłoby go na nogi, a wręcz przeciwnie. W moim odczuciu, jako samorządowca reprezentującego interesy gminy Iłża, mogłyby to doprowadzić do ograniczenia usług medycznych w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej i dlatego nie widzę możliwości przyłączenia gminnego POZ do szpitala powiatowego – stwierdził Marek Łuszczek, deklarując jednocześnie że w kolejnych budżetach gminy Iłża znajdą się środki na dofinansowanie inwestycji w szpitalu powiatowym.- powiedział Marek Łuszczek. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

KRÓTKO

RADOM

Zderzyły się cztery pojazdy, w tym autobus

W piątek, 20 marca, na skrzyżowaniu ulic 25 Czerwca i Słowackiego w Radomiu doszło do wypadku z udziałem czterech pojazdów, w tym autobusu komunikacji miejskiej. Były bardzo duże utrudnienia w ruchu.Służby otrzymały zgłoszenie o godzinie 16:18. Jak wynika z informacji przekazanych nam przez straż pożarną, w wypadku uczestniczyły łącznie cztery pojazdy: autobus komunikacji miejskiej oraz trzy samochody osobowe. Na miejsce skierowano dwa zastępy straży pożarnej oraz policję. Służby zabezpieczyły teren i prowadziły działania związane z usunięciem skutków zdarzenia. Mimo groźnie wyglądającej sytuacji, nikt nie odniósł obrażeń. Przez około godzinę na ulicy 25 Czerwca występowały bardzo duże utrudnienia w ruchu. PAT



FOT. SEBASTIAN PAWŁOWSKI

RADOM

Potrącony 14-latek na hulajnodze

Policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku, do którego doszło w środę, 18 marca w Radomiu. Samochód potrącił 14-letniego chłopca jadącego na hulajnodze. Jak informuje Justyna Jaśkiewicz z Komendy Miejskiej Policji w Radomiu, do wypadku doszło w środę 18 marca na ulicy Traugutta w Radomiu. - Jak wynika z ustaleń, 35-latek kierujący pojazdem marki Toyota wyjeżdżając z bramy nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu hulajnogą elektryczną. Ranny 14-latek trafił do szpitala - dodaje Justyna Jaśkiewicz. Policja apeluje do uczestników ruchu drogowego o ostrożność i przestrzeganie przepisów ruchu drogowego. Policja przypomina także, że dzieci poniżej 10. roku życia mogą poruszać się hulajnogą wyłącznie pod opieką osoby dorosłej i tylko w strefie zamieszkania. SOK

GMINA JEDLIŃSK

Bus uderzył w sygnalizację świetlną

PDo groźnego wypadku doszło w niedzielę, 22 marca w Wielogórze w gminie Jedlińsk na „starej siódemce". Bus osobowy uderzył w sygnalizację świetlną. Cztery osoby zostały ranne. Do wypadku doszło o godzinie 6.35. Bus jechał „starą siódemką" w stronę Radomia. Pojazd uderzył w sygnalizację świetlną. Z uszkodzeń pojazdu wynika, że pojazd poruszał się ze znaczną prędkością. Pomimo dużych uszkodzeń pojazdu straż pożarna, która przyjechała na miejsce, nie musiała używać urządzeń hydraulicznych, aby wydobyć rannych z busa. Do szpitala odwieziono cztery osoby, w tym kierowcę.JP

Laur Samorządu Regionu Radomskiego dla naszych najlepszych samorządowców

Olha Ilkevych
Gmina Gózd

W piątek, 20 marca Echo Dnia zorganizowało 3. Forum Samorządu Regionu Radomskiego. Zwieńczeniem wydarzenia była gala Laur Samorządu Regionu Radomskiego.

Trzecia edycja Forum Samorządu Regionu Radomskiego zgromadziła szerokie grono uczestników związanych z lokalnym rozwojem. W spotkaniu w Dworku Anna w Podgórze w gminie Gózd udział wzięli nie tylko przedstawiciele władz samorządowych, ale również reprezentanci biznesu, edukacji i różnych branż usługowych.

Forum

W programie wydarzenia znalazło się 12 paneli dyskusyjnych. Eksperci mówili między innymi o funkcjonowaniu samorządów, finansach jednostek sektora publicznego, nowoczesnych rozwiązaniach energetycznych, komunikacji w mediach społecznościowych, ochronie zdrowia oraz bezpieczeństwie państwa.



FOT. PAWEŁ MA ŁECKI

Laureaci Lauru Samorządu Regionu Radomskiego - samorządowcy z gmin powiatu radomskiego.

Organizacja wydarzenia stworzyła przestrzeń do wymiany opinii na tematy wysoce ważne dla funkcjonowania samorządów.

Nagrody

Wieczorem, podczas uroczystej gali wręczone zostały Laury Samorządu Regionu Radomskiego. Te szczególne nagrody przyznawane są co roku za pozytywne kreowanie wizerunku gmin oraz powiatów, a także aktywną działalność na rzecz rozwoju małej ojczyzny.

Podczas uroczystej gali, która odbywa się wieczorem uhonorowani zostali samorządowcy, którzy odznaczają się dużym zaangażowaniem w regionie radomskim.

Nagrodziliśmy samorządowców , którzy wyróżnili się swoim działaniem, a poprzez trafnie podejmowane decyzje przyczynili się do dynamicznego rozwoju danego regionu. Samorządowcy zostali wyróżnieni za podjęte działania oraz zrealizowane zadania w trakcie pierwszego roku kadencji 2024-2029. Oto laureaci z Radomia i powiatu radomskiego:

Rafał Rajkowski, wicemarszałek Województwa Mazowieckiego;

Radosław Witkowski, prezydent miasta Radomia;

Waldemar Trelka, starosta Powiatu Radomskiego;

Paweł Dziewit, wójt gminy Gózd;

Marek Łuszczek, burmistrz Iłży;

Wojciech Ćwierz, wójt gminy Jastrzębia;

Kamil Dziewierz, wójt gminy Jedlińsk;

Wiesław Pachniewski, wójt gminy Kowala;

Łukasz Miśkiewicz, burmistrz miasta Pionki;

Dariusz Wołczyński, burmistrz miasta i gminy Przytyk;

Agnieszka Jastrzębska, wójt gminy Wierzbica;

Ewa Markowska-Bzducha, wójt gminy Wolanów;

Leszek Margas, wójt gminy Zakrzew.

©℗

ZDJĘCIE DNIA



FOT. SEBASTIAN KLOCHOWICZ

Tegoroczna zima dała się we znaki mieszkańcom regionu, ale w Muzeum Wsi Radomskiej nadeszła już prawdziwa wiosna. W dniach 16-20 marca ponad tysiąc dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych wzięło udział w wyjątkowej lekcji tradycji, łączącej obrzędy, muzykę ludową i radosne świętowanie - na zdjęciu Przedszkole numer 22 z Radomia. - Dziękujemy wszystkim uczestnikom tegorocznego Powitania Wiosny w Muzeum Wsi Radomskiej oraz artystom, którzy nie tylko uświetnili wydarzenie oprawą muzyczną ale także wprowadzili radosną i pogodną atmosferę - podziękowało uczestnikom Muzeum Wsi Radomskiej.

echo radomskie

REDAKTOR NACZELNY: **Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Janusz Petz, tel. 48-382-11-67, petz@echodnia.eu**
BIURO REKLAMY: **Sławomir Dobosz, tel. 48-38-21-111, reklama_radom@echodnia.eu** PRENUMERATA: **Infolinia 41-375-72-30.**
DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.**
WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Zenon Nowak.** PREZES MAKROREGIONU: **Dariusz Kołacz .** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLSKA PRESS GRUPA

eprasa.pl 2167a287c8

INWESTYCJE BĘDZIE REMONT SIEDZIBY INSTYTUTU PRZY ULICY PUŁASKIEGO

Radomski Łukasiewicz z dużą rządową dotacją

Izabela Kozakiewicz
Radom

Łukasiewicz - Instytut Technologii Eksploatacji w Radomiu dostał 3 miliony złotych z Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego. Te pieniądze pozwolą na remont siedziby przy ulicy Pułaskiego.



FOT. ITE

W Instytucie za 30 milionów złotych stworzony zostanie system budowy prototypów maszyn i urządzeń.

Łukasiewicz - Instytut Technologii Eksploatacji w Radomiu przygotował wniosek do konkursu na granty ogłoszonego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictw Wyższego. I właśnie okazało się, że otrzyma pieniądze i to nie małe. 3 miliony złotych wpłynie na konto radomskiej instytucji naukowej.

- Dobrze złożone wnioski mają to do siebie, że zwykle otrzymują wysoką punktację, pokłosiem której jest wysokie finansowanie. I dziś wspólnie z posłem Mirosławem Maliszewskim przywozimy taką dobrą informację. W ubiegłym tygodniu minister nauki i szkolnictwa wyższego rozstrzygnął konkurs, w ramach którego 3 miliony złotych przyjadą do Radomia - mówił podczas konferencji prasowej w Instytucie poseł Konrad Frysztak. Podkreślał, że finansowanie rządowe to efekt ciężkiej pracy osób zatrudnionych w instytucie. I informował, ze polski rząd będzie ogłaszał kolejne konkursy, w który wystartować może także Łukasiewicz.

Mirosław Maliszewski, poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego gratulując Instytutowi dobrze napisanego wniosku i pozyskania pieniędzy mówił o rosnącej sile polskiej gospodarki i coraz większej konkurencyjności polskich rozwiązań na światowych rynkach.

O tym na co konkretnie zostaną wydane rządowe pieniądze mówił Adam Duszyk, dyrektor Łukasiewicz - Instytut Technologii Eksploatacji. Potężny budynek, który jest siedzibą instytucji przejdzie pełną termomodernizację, będzie remont dachu, wymiana okien. Ale wyremontowane zostaną toalety, sale konferencyjne, a w budynku zostanie zainstalowana winda, która otworzy Instytut także dla naukowców z niepełnosprawnościami. Prace mają się rozpocząć jeszcze w tym roku.

W Instytucie kosztem 30 milionów złotych stworzony zostanie system budowy prototypów maszyn i urządzeń.

Adam Duszyk przypominał, że należący do Sieci Badawczej Łukasiewicz instytut nie utrzymuje się tylko z budżetowej subwencji. - Dostajemy subwencję, która pokrywa 20-25 procent kosztów naszej działalności, a resztę musimy wypracować. I to się udaje, Instytut bardzo ładnie się rozwija i jest w polskiej czołówce. Moją rolą, jako dyrektora jest stworzenie warunków do rozwoju, żeby pracownicy czuli się bezpiecznie, rozwijali się, robili doktoraty, habilitacje, profesury. Teraz praca Instytutu jest zabezpieczona na najbliższe 3 - 4 lata. Ale moim marzeniem jest zapewnienie finansowania badań na dekadę. tak, żeby młodzi naukowcy czuli się bezpiecznie i mogli się spokojnie rozwijać - wyjaśniał Adam Duszyk.

Łukasiewicz - Instytut Technologii Eksploatacji w Radomiu w ostatnich dniach otrzymał także 30 milionów złotych z programu unijnego na realizację projektu ProtoHub 4.0. Celem jest stworzenie nowoczesnego systemu budowy prototypów maszyn i urządzeń. Proces ma bazować na zaawansowanej cyfryzacji maszyn, aparatury badawczej oraz procesów produkcyjnych.©℗

Parking przed lecznicą jest już w przebudowie

Izabela Kozakiewicz
Radom

Parking przed szpitalem w Radomiu zamknięty, ale tempo prac nie powala. Jedna koparka i zdjęte płyty.

Parking przed szpitalem, choć dziurawy, był ważnym punktem dla zmotoryzowanych w centrum Radomia. Dwa dni zamknięcia placu wystarczyły, żeby zdenerwować kierowców, którzy patrzą na ręce drogowcom. - Przyjechała jedna koparko i to już, nic się nie dzieje, można było zamknąć tylko część parkingu - słyszymy od mieszkańców. Prace nabiorą tempa, bo do przebudowy jest plac, na którym ma być więcej miejsc postojowych oraz ulica Bernardyńska. A czasu na roboty nie zostało wcale tak dużo. Prace na parkingu przed Radomskim Szpitalem Specjalistycznym u zbiegu ulic Tochtermana i Lekarskiej oficjalnie zaczęły się w poniedziałek, 16 marca. Choć wcześniej wykonawca przygotowywał sobie front robót, między innymi wycinając drzewa. Wjazdy na parking zostały zamknięte, zerwano też część nawierzchni ze starych płyt i trelinek. I na razie to tyle.

Wielkiego ruchu na placu nie widać, a kierowcy się irytują, bo parking był ważnym miejscem na drogowej mapie Radomiu. Tu, choć wśród dziur, samochody zostawiali pacjenci pobliskich poradni szpitalnych, osoby odwiedzające pacjentów szpitala, pracownicy okolicznych instytucji i sklepów, ale też ich klienci. W Śródmieściu o miejsce parkingowe nie jest łatwo, a do tego większość jest płatna. Na starym parkingu można było zostawić samochód za darmo.



FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Parking w Radomiu jest zamknięty od kilku dni, na razie tempo prac przy jego przebudowie nie powala.

5 urodziny restauracji Casa Verde w Radomiu. Był tort i prosecco

Janusz Petz
Radom

Był urodzinowy tort i specjalna wkładka do menu - nowe włoskie smaki od szefa kuchni. Restauracja Casa Verde przy ulicy Szewskiej w Radomiu obchodzi w weekend, 21 - 22 marca swoje 5 urodziny.



FOT. JAKUB KOPYCKI

Goście restauracji i załoga lokalu przy efektownym torcie przypominającym o 5 rocznicy urodzin.

Casa Verde to ważny punkt na kulinarnej mapie Radomia, a to głównie z powodu dbałości o oryginalne smaki z półwyspu apenińskiego podkreślane sprowadzaniem z Sycylii produktów używanych w kuchni.

Nie tylko zresztą w kuchni, bo na miejscu można zamówić na wynos wino, produkty spożywcze, czy prawdziwe włoskie słodycze.

Mówi się, że konsumenci „głosują nogami", a w gustownie zaaranżowanych salkach w sobotę zajęte były wszystkie stoliki. W jubileuszowym menu była między innymi wołowina duszona w winie barollo z malinami truflowe puree ziemniaczane i marynowane szalotki.©℗

REKLAMA 0011481774

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej ELEKTROWNIA

KINO STUDYJNE

Kino studyjne działające przy Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu, zaprasza na projekcję filmową w ramach cyklu **DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY** w poniedziałek, 30 marca.

ZNIKNIĘCIE

thriller, dramat, reż. George Sluizer, Francja, Holandia, RFN 1988, 107' (premiera, Z archiwum kina)

„Zniknięcie" (Spoorloos) to kultowy thriller psychologiczny w reżyserii George'a Sluizera, wyprodukowany w 1988 roku w Holandii i Francji. Film, prezentowany w odrestaurowanej wersji, po raz pierwszy trafia do polskich kin, oferując widzom jedno z najbardziej niepokojących doświadczeń w historii europejskiego kina. Reżyser „Zniknięcia" stworzył dzieło, które do dziś uznawane jest za wzorcowy przykład psychologicznego horroru bez tanich efektów. Film zdobył międzynarodową sławę, a Stanley Kubrick nazwał go „najbardziej przerażającym filmem, jaki kiedykolwiek widziałem". To opowieść o obsesji, potrzebie poznania prawdy i granicach ludzkiej ciekawości. Para Holendrów, Saskia (Johanna ter Steege) i Rex (Gene Bervoets), jedzie do Francji samochodem. Po drodze sprzeczają się i droczą, uczą się francuskich słówek. W pewnym momencie zatrzymują się na stacji benzynowej. Saskia idzie do toalety – po czym znika. Jej zniknięcie będzie trapić Rexa przez całe życie. Szybko poznajemy też porywacza – jest nim Raymond (wstrząsająca rola Bernard-Pierre'a Donadieu), niepozorny nauczyciel chemii. Czy Rex pozna kiedykolwiek oprawcę, na punkcie którego nabiera stopniowo obsesji?

Bilet grupowy na seans filmowy (powyżej 5 osób w dowolny dzień) – **17 zł**

Bilet-prezent (jednoosobowe zaproszenie do kina na dowolny seans filmowy, oprócz pokazów: specjalnych, przedpremierowych i Sztuki na Ekranie, czas wykorzystania w ciągu 3 miesiące od daty zakupu, cena **23 zł**)

MCSW Elektrownia zastrzega sobie prawo zmian repertuaru

Pełny repertuar dostępny na **www.mcswelektrownia.pl**

Informacje pod nr.

48 383 60 77
48 386 16 60

Kameralne kino studyjne z najlepszym w Polsce nagłośnieniem.

eprasa.pl 2167a287c8

MUZEUM WSI RADOMSKIEJ Z PLANAMI NA NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ

Nowy sezon w skansenie i zmiany dla zwiedzających

Julia Sosnowska
Radom

Muzeum Wsi Radomskiej ma dużo planów na nadchodzący sezon turystyczny. Mówiono na tym na niedawnej konferencji prasowej.



FOT. SEBASTIAN KLOCHOWICZ

Trwa przebudowa budynku czworaków dworskich z Konar. Będzie tutaj ekspozycji zegarów szwarcwaldzkich.

Podczas spotkania kierownictwo Muzeum przedstawiło najważniejsze plany programowe oraz omówiło inwestycje prowadzone na terenie skansenu.

W wydarzeniu uczestniczyli dyrektor muzeum Ilona Jaroszek, zastępca dyrektora Zbigniew Skuza oraz kierownicy działów - Anna Ziółek i Przemysław Bednarczyk.

Podczas spotkania zaprezentowano postępy w zakresie trwających inwestycji. Najważniejszą z nich jest budowa nowej strefy wejścia oraz kompleksu biurowego, co ma unowocześnić obsługę gości i usprawnić funkcjonowanie muzeum. Prace, choć zaawansowane, wiążą się z pewnymi utrudnieniami dla odwiedzających. Parking od ulicy Stawowej powstanie w 2027 roku.

Dyrektor Ilona Jaroszek zwróciła uwagę, że w związku z budową nie ma obecnie możliwości korzystania z parkingu na terenie muzeum. Tymczasowe wejście dla zwiedzających znajduje się od ulicy Szydłowieckiej 30.

Z okazji 50-lecia Muzeum Wsi Radomskiej wydano album okolicznościowy, zawierający archiwalne zdjęcia oraz historię samego muzeum.

Dodatkowo opowiedziano więcej o remoncie i przebudowie „Czworaków" oraz o koncepcji Małego Miasteczka na terenie Muzeum Wsi Radomskiej.

- Jest to inwestycja, w której później docelowo będziemy chcieli pokazać wystawę zegarów w czterech pomieszczeniach. Jesteśmy również w trakcie realizacji koncepcji Małego Miasteczka. Mamy już część przygotowaną, jest wydana, towarzyszy temu publikacja, gdzie można zobaczyć jak myślimy, jak chcemy, żeby wyglądało Małe Miasteczko. Ono będzie miało swoje wejście od ulicy Starokrakowskiej. Będą spotkania merytoryczne i koncepcyjne z profesorami, którzy zajmują się historycznie Małymi Miasteczkami - mówiła dyrektor Ilona Jaroszek.

Skansen planuje wprowadzić od przyszłego roku system jednego klucza, gdzie przewodnik będzie nim otwierał wszystkie obiekty.

Dodatkowo ogłoszono dość nowoczesną metodę elektromechanicznego systemu zamykania obiektów jednym kluczem w Muzeum Wsi Radomskiej.

- To jest system zabezpieczenia budynku, w Polsce zaczyna być coraz bardziej popularny. Będzie ułatwiał prace przewodnikom. Zamiast nosić mnóstwo kluczy, będzie miał jeden. Klucz będzie przypisany do jednego człowieka. System jednego klucza próbują wprowadzać różne firmy. Po naszej stronie jest dużo pracy związanej z tym, że jeżeli będziemy mieli do czynienia z kluczami zabytkowymi i zamkami, będzie trzeba to w jakiś sposób zmienić- opowiadał o szczegółach zastępca dyrektora Zbigniew Skuza.

Muzeum Wsi Radomskiej ma nadzieję na wprowadzenie tej metody systemu jednego klucza w 2027 roku. Pozyskano na ten cel ponad 800 tysięcy złotych z budżetu województwa mazowieckiego. Uzyskano także prawie 90 tysięcy złotych na doposażenie pracowni stolarskiej, na zakup maszyny stolarskiej do obróbki drewna.Ze względu na inwestycje w skansenie nie będzie w 2026 roku dwóch wydarzeń - Muzealnego Święta Plonów i Festiwalu Ziemniaka. ©℗

Nowa restauracja Fabbro Pizza otwarta

Patryk Samborski
Radom

W piątek, 20 marca, odbyło się oficjalne otwarcie restauracji Fabbro Pizza w Radomiu.

Lokal przy ulicy Słowackiego 273b, który serwuje prawdziwą włoską kuchnię, przyciągnął pierwszych gości, którzy mogli zobaczyć wnętrze lokalu i skosztować potraw przygotowanych według wieloletnich doświadczeń właścicieli.

Fabbro Pizza to projekt Agnieszki i Marcina Kowala, którzy mają wieloletnie doświadczenie w gastronomii. Pracowali we Francji, Hiszpanii i Włoszech, zbierając inspiracje i pomysły na swoje własne przedsięwzięcie. W sercu lokalu znajduje się piec opalany drewnem, który stanowi serce całego menu. Dzięki wysokiej temperaturze pieca można przygotować nie tylko pizzę, ale także inne potrawy, w tym pieczywo i dania zapiekane. Piec jest wykorzystywany przez cały dzień od momentu, gdy zaczyna się nagrzewać, aż po schłodzenie, które również ma swoje zastosowanie w przygotowywaniu różnych dań. - Zależy nam też na tym, żeby wyróżniać się wykorzystaniem pieca i to nie tylko do pizzy, ale również do innych dań, jak choćby krewetki czy dodatki przygotowywane na miejscu. - mówiła Agnieszka Kowal.

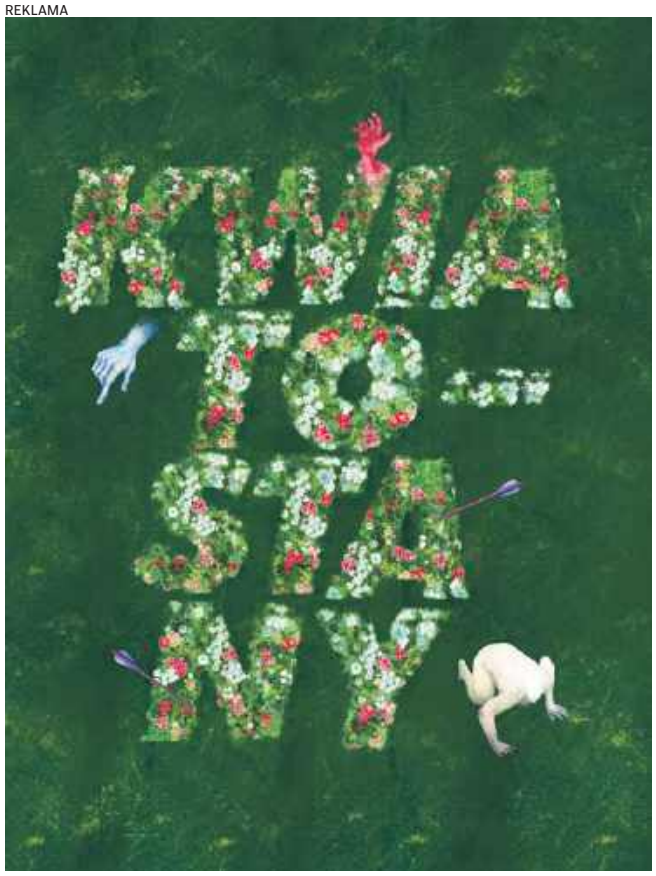
W menu znajduje się pizza w cenie od 27 do 47 złotych. Można wybrać klasyczne lub wersje bianca, a także dodatki, które są nakładane przed lub po wypieku. Oprócz pizzy, w restauracji dostępne są makarony, takie jak tagliatelle z pesto oraz pappardelle z kurczakiem. ©℗



FOT. PATRYK SAMBORSKI

Podczas oficjalnego otwarcia restauracji Fabbro Pizza w Radomiu nowy lokal przyciągnął wielu gości.

REKLAMA 0011493054



Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „ELEKTROWNIA" w Radomiu

Mazovian Centre of Contemporary Art 'ELEKTROWNIA' in Radom

ul. Mikołaja Kopernika 1
26-600 Radom
mcswelektrownia.pl

WYSTAWA CZYNNA / ON VIEW UNTIL:
20.03 - 17.05.2026

KURATOR / CURATOR:
PAWEŁ WITKOWSKI

PATRON HONOROWY:
Marszałek Województwa Mazowieckiego

Mazowsze. serce Polski

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia" w Radomiu jest instytucją finansowaną ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego. Masovian Centre of Contemporary Art 'Elektrownia' in Radom is an institution subsized by the Self-Government of the Mazovian Voivodship.

Ponad 400 osób na Drodze Krzyżowej

Dawid Owczarek
Gmina Wolanów

Ponad 400 wiernych wzięło udział w 5. Jubileuszowej Drodze Krzyżowej do Sanktuarium Matki Bożej Jarosławickiej, która odbyła się w piątek, 20 marca.

W piątkowy wieczór, 20 marca, wierni z parafii i okolic licznie zgromadzili się przy kościele w Sławnie, by wziąć udział w 5. Jubileuszowej Drodze Krzyżowej do Sanktuarium Matki Bożej w Jarosławicach. Nabożeństwo miało szczególny charakter - odbywało się w roku jubileuszu 370-lecia cudownego ocalenia Jarosławic i obrazu Matki Bożej Jarosławickiej.

O godzinie 18 uczestnicy wyruszyli w pieszą, liczącą około 10 kilometrów trasę do sanktuarium. Droga wiodła przez miejscowości Gminy Wolanów, a jednym z przystanków były Chruślice, gdzie pielgrzymi mogli chwilę odpocząć przed dalszą wędrówką.

Podczas całego przejścia wierni nieśli krzyż, wspólnie modlili się i rozważali kolejne stacje Drogi Krzyżowej. Szczególną intencją modlitwy była Ojczyzna, rodziny oraz osobiste sprawy uczestników, które przynosili w swoich sercach.

Droga Krzyżowa od kilku lat wpisała się w wielkopostną tradycję regionu, przyciągając coraz większą liczbę wiernych. Tegoroczna frekwencja - ponad 400 pątników - potwierdza, że inicjatywa cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem.©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Strefa imprez

www.echodnia.eu

Niedziela Palmowa w Muzeum Wsi Radomskiej strona 4

Resursa Music Drive w Radomiu. Wystąpią zespoły Roza i Scream

Patryk Samborski
Radom

W piątek, 27 marca o godzinie 19 w Resursie Obywatelskiej w Radomiu na scenie wystąpi radomska Roza oraz działający od lat zespół Scream.

Koncert odbędzie się w ramach cyklu Resursa Music Drive.



FOT. ARCHIWUM

Podczas kolejnej edycji Resursa Music Drive wystąpi radomski zespół Scream.

Roza

Roza to radomska grupa rockowa powstała w 2025 roku z inicjatywy wokalisty Konrada Rogali oraz basisty Dominika Zaręby.

Zespół tworzą także perkusista Bartłomiej Sujka, gitarzysta Krzysztof Gregorczyk oraz klawiszowiec Łukasz Zając. Muzycy nawiązują do klasycznego polskiego rocka, jednocześnie budując własne brzmienie. Doświadczenie zdobywali na lokalnych scenach, podczas festiwalu Woodstock oraz występów w popularnych stacjach telewizyjnych.

Muzycy zespołu Roza nawiązują do klasycznego polskiego rocka, jednocześnie budując własne brzmienie. Doświadczenie zdobywali na lokalnych scenach, podczas festiwalu Woodstock oraz występów w popularnych stacjach telewizyjnych.

Scream

Na scenie pojawi się również zespół Scream, który powstał w 2009 roku w Radomiu.

Grupa ma na koncie kilka wydawnictw, w tym EPkę „Słowa" z 2015 roku, album „Histereza" z 2016 roku oraz EPkę „Czekając na..." z 2019 roku. Zespół wydał także dwa single w Stanach Zjednoczonych: „Deep Faith Groove" z 2020 roku, wykorzystany w filmie „Dealbreaker", oraz „Introspection" z 2022 roku. Scream regularnie koncertuje i angażuje się w akcje charytatywne, w tym wydarzenia organizowane w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Muzycy dzielili scenę z takimi zespołami jak Proletaryat, Ira czy Dżem. Obecnie pracują nad nowym materiałem.

Zespół występuje w składzie: Paweł Krzysztoporski, Michał Kalita, Krzysztof Braksator, Przemek Siuda oraz Paweł Karaś. Koncert w Resursie będzie okazją do usłyszenia ich na żywo w Radomiu.

Zespół występuje w składzie: Występuje w składzie: Paweł Krzysztoporski - wokal, Michał Kalita - gitara solowa, Krzysztof Braxy Braksator - gitara rytmiczna, Przemek Dunlop Siuda - gitara basowa i Paweł Karaś - perkusja.

Koncert w Resursie będzie okazją do usłyszenia ich na żywo w Radomiu.

Bilety

Bilety w cenie od 20 złotych można kupić za pośrednictwem strony internetowej www.biletyna.pl.

Ważne

Resursa Music Drive, czyli jedyny w swoim rodzaju przegląd radomskiej sceny muzycznej. W ramach cyklu odbywa się wiele koncertów. ©℗

Jan Emil Młynarski wystąpi w Radomiu z...recitalem osobistym

Patryk Samborski
Radom

Jan Emil Młynarski wystąpi w Radomiu. Recital osobisty w klubie Dzikie Węże.

W piątek, 10 kwietnia o godzinie 19 w Klubie Muzycznym Dzikie Węże w Radomiu odbędzie się recital Jana Emila Młynarskiego. Artysta zaprezentuje autorski program w kameralnej formule, łączący różne style muzyczne i osobiste interpretacje.

Wydarzenie będzie miało kameralny charakter i opiera się na autorskim repertuarze artysty. Publiczność usłyszy materiał przygotowany specjalnie w formule recitalu, skupionej na bezpośrednim kontakcie z odbiorcą. Program koncertu łączy różne stylistyki muzyczne, a jego podstawą są indywidualne interpretacje i kompozycje.

Jan Emil Młynarski to perkusista, producent muzyczny , muzyk, kompozytor, wokalista i multiinstrumentalista. Laureat nagrody Fryderyk. Jest także twórcą Warszawskiego Combo Tanecznego i artystą aktywnie działającym na polskiej scenie muzycznej. W swojej działalności łączy inspiracje tradycją z nowoczesnymi formami, tworząc autorski repertuar o zróżnicowanym charakterze.

Jan Emil Młynarski to także dziennikarz radiowy związany z Trzecim Programem Polskiego Radia i Radiem Nowy Świat. Znawca i popularyzator polskiej muzyki z lat 1918-1949, jak i propagator życiorysów wykonujących ją artystów. Potrzebę grania poczuł w ósmej klasie szkoły podstawowej, w wieku 13 lat.

Jan Młynarski jest synem piosenkarza i poety Wojciecha Młynarskiego oraz aktorki Adrianny Godlewskiej. Ma dwie starsze siostry - dziennikarki Agatę Młynarską i Paulinę Młynarską-Moritz. Ma dwie córki: Helenę - urodzoną w roku 2010 oraz Różę (ur. w roku 2015. Jego żona jest dziennikark

Bilety dostępne są w cenie 70 złotych w przedsprzedaży oraz 90 złotych w dniu koncertu. Można je kupić online na stronie internetowej www.biletyna.pl oraz w kasach Amfiteatru.

©℗



FOT ARCHIWUM

Jan Emil Młynarski wystąpi w Radomiu

eprasa.pl 2167a287c8

KRÓTKO

RADOM

Siódma edycja Reading Party

W poniedziałek, 30 marca w Muzeum Rzemiosł w Radomiu odbędzie się siódma edycja Reading Party organizowana przez Miejską Bibliotekę Publiczną. Uczestnicy spotkają się w wyjątkowej przestrzeni historycznych warsztatów, gdzie będą mogli czytać i spędzić czas w spokojnej atmosferze. Spotkanie odbędzie się godzinach 17-19 w Muzeum Rzemiosł w Radomiu przy Placu Konstytucji 3/7. To kolejne wydarzenie dla osób, które chcą wspólnie czytać i spędzić czas w nietypowej przestrzeni. W Muzeum Rzemiosł prezentowane są warsztaty rzemieślników działających w Radomiu w XX wieku. Na miejscu znajdują się narzędzia i urządzenia, takie jak klucze, młoty, wiertła, obcęgi czy mierniki. Dostępne są także stanowiska umożliwiające samodzielne próby wiercenia i wbijania. Wśród ekspozycji znajduje się również kompletny warsztat wulkanizatora oraz stanowiska fotografa i fryzjera. W muzeum można zobaczyć także wystawę współczesnych ikon autorstwa księdza Stanisława Drąga. To dodatkowy element, który uzupełnia przestrzeń spotkania. Wejście do Muzeum Rzemiosł prowadzi przez bramę z tabliczką informacyjną, następnie należy skręcić w lewo. Drzwi do muzeum znajdują się na końcu podwórka, w pobliżu studni. PS

PIONKI

Premiera spektaklu „Lailonia"

Premiera spektaklu „Lailonia" w wykonaniu grupy teatralnej Skrzydlate w piątek 27 marca o godzinie 18 w Miejskim Ośrodku Kultury w Pionkach. Wstęp wolny. Przedstawienie powstało na podstawie bajek Leszka Kołakowskiego – wybitnego polskiego filozofa, związanego z regionem radomskim – i stanowi sceniczną interpretację świata pełnego symboli, metafor oraz nieoczywistych znaczeń, w którym rzeczywistość przenika się z wyobraźnią. Na spektakl składają się trzy krótkie historie, które – choć odrębne – tworzą spójną, refleksyjną całość. Każda z nich podejmuje uniwersalne tematy i pozostawia widzowi przestrzeń do własnej interpretacji. Realizacja powstała dzięki zaangażowaniu uczestników grupy teatralnej Skrzydlate pod kierunkiem artystycznym instruktorki Karoliny Mroczek-Łuszczyk. SW

IŁŻA

Iłżecki Jarmark Wielkanocny

W niedzielę 29 marca na rynku w Iłży odbędzie się Iłżecki Jarmark Wielkanocny. Wydrzenie zaplanowano w godzinach 9-14. Organizator Centrum Kultury i Turystyki w Iłży zachęca: „Zbliża się Wielkanoc, a wraz z nią czas radosnych przygotowań i wspólnych spotkań. Zapraszamy wszystkich mieszkańców Iłży i okolic na wyjątkowe wydarzenie, które wypełni nasz Rynek kolorami, smakami i tradycją". Dalej informuje: Czeka na Was mnóstwo atrakcji dla całych rodzin: Regionalne smaki: Pyszne produkty na stoiskach Kół Gospodyń Wiejskich. Rękodzieło: Kiermasz najpiękniejszych ozdób wielkanocnych. Kreatywność: Warsztaty plastyczne oraz wspólne dekorowanie wielkanocnego jaja. Emocje: Rozstrzygnięcie konkursu na palmę wielkanocną. Gościnność: Gorący poczęstunek wielkanocny dla każdego. Wstęp wolny. SW

PIONKI

Magda Kubicka stand-up

W sobotę 11 kwietnia w sali Miejskiego Ośrodka Kultury w Pionkach wystąpi Magda Kubicka. Początek stand up o godzinie 17. Bilety na kupbilecik.pl. Magda Kubicka wystąpi z programem ''Chcę cię poznać". Wraz z nią na scenie pojawi się support. Porusza kontrowersyjne, ostre tematy. Nie ma dla niej tabu: neutrony, metaamfetamina, wieloryby grenlandzkie, blogosfera w Polsce . SW

RADOM

Michał Kutek na Borkach

W piątek, 10 kwietnia o godzinie 19 w Domu Kultury Borki w Radomiu wystąpi Michał Kutek, stand-uper z Poznania. Komik zaprezentuje program skierowany do dorosłej publiczności, oparty na ostrym, błyskotliwym humorze i scenicznych obserwacjach. Michał Kutek to komik z Poznania, który wcześniej pracował jako adwokat. Od 12 lat występuje na scenie stand-upowej. Jego występy opierają się na połączeniu inteligentnego humoru i mocnego języka. Bilety na kupbilecik.pl. PS

Kryminalne zagadki Radomia. Wieczór opowieści w Kawiarni Artystycznej

Patryk Samborski
Radom

W środę, 16 kwietnia w Kawiarni Artystycznej Miejskiego Ośrodka Kultury Amfiteatr w Radomiu odbędzie się „Wieczór opowieści – Kryminalne zagadki Radomia".



FOT. ARCHIWUM

Oni wystąpią „Wieczór opowieści – Kryminalne zagadki Radomia".

W programie znajdą się historie inspirowane przedwojenną prasą. Pocz ątek o godzinie 18.

Wydarzenie poświęcone będzie opowieściom inspirowanym artykułami z dawnej radomskiej prasy. Ich tematem są między innymi kradzieże, awantury oraz nietypowe zdarzenia z okresu międzywojennego. Wśród prezentowanych historii znajdą się opowieści o wydarzeniach z życia miasta, w tym między innymi o zajściach w lokalu Versal oraz zagadkowym zniknięciu dwóch butelek alkoholu.

Na scenie wystąpią: Ewa Nowakowska znana jako EwaNo, Justyna Tłuścik-Kwiecień, Ryszard Ryziewicz oraz Robert Czupryn. Opowieści przygotowane zostały na podstawie materiałów zebranych przez Ewę Nowakowską i będą prezentowane w formie narracyjnej. Bilety wstępu kosztują 15 złotych i są dostępne online na stronie internetowej www.biletyna.pl oraz w kasach Amfiteatru.

Ewa Nowakowska mieszka w podradomskim Piastowie, w gminie Jedlińsk. Zdobyła stypendium w dziedzinie literatury w ogólnopolskim programie stypendialnym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego - Kultura w sieci za projekt „Skarby jedlińskie". -Projekt „Skarby jedlińskie" polega na kreatywnym czytaniu baśniowych opowieści z okolic Jedlińska, które wcześniej - jeszcze zanim zaistniał ministerialny program - spisałam, opracowałam i literacko ubarwiłam - opowiada artystka. Ewa Nowakowska jest także laureatką konkursów literackich i malarką, dlatego do każdej z siedmiu opowieści namalowała obrazy olejne i je także prezentuje w filmach na swoim kanale Ewano Art na YouTube.

-Każdą opowieść prezentuję z humorem i dystansem do siebie, w innej charakteryzacji i scenografii, w domowym studiu. Zachęcam do oglądania - zaprasza Ewa Nowakowska.

©℗

Widowisko „Wpleć się w słońce" w Radomiu

Patryk Samborski
Radom

W sobotę, 28 marca w Miejskim Ośrodku Kultury „Amfiteatr" w Radomiu odbędzie się autorskie widowisko sceniczne „Wpleć się w słońce".

Spektakl łączy elementy koncertu, teatru i choreografii, tworząc opowieść opartą na symbolice, emocjach i ruchu scenicznym. Spektakl opiera się na motywie przejścia od ciemności do światła. Narracja koncentruje się na starciu dwóch sił: Szarugi, symbolizującej stagnację i chłód, oraz postaci reprezentujących zmianę i odrodzenie. Na scenie pojawią się między innymi: Światło, Równonoc, Jaryna, Szczęście i Wiosna. Każda z postaci przedstawia inny aspekt nowego początku i wewnętrznej przemiany.

Widowisko łączy śpiew na żywo, znane polskie utwory muzyczne oraz autorską choreografię i ruch sceniczny. Istotnym elementem są także scenografia i kostiumy, które budują warstwę wizualną i symboliczny charakter spektaklu. Spektakl zakłada zaangażowanie publiczności. Jednym z elementów będzie wspólny gest „wplatania się w słońce", zaplanowany w finałowej scenie.

Za realizację odpowiada kolektyw wokalno-sceniczny w składzie: Iga Boniek, Jagoda Błaszczyk, Kasia Chodelska, Klaudia Drab, Dorota Lewandowska oraz Natalia Nowacka. Autorką scenariusza i scenografii jest Kasia Chodelska, a reżyserię przygotowała Aga Grębosz.

Wydarzenie odbędzie się w sobotę, 28 marca o godzinie 18 w Miejskim Ośrodku Kultury Amfiteatr przy ulicy Parkowej 1 w Radomiu. Bilety mają formę cegiełek i dostępne są od 10 złotych. Dochód zostanie przeznaczony na działalność statutową fundacji oraz pokrycie kosztów przygotowania spektaklu. Liczba miejsc jest ograniczona. Wejściówki można kupić za pośrednictwem strony evenea.pl.

©℗

Stand-up Grzegorza Halamy w Radomiu

Patryk Samborski
Radom

Stand-up Grzegorza Halamy w Domu Kultury Borki w Radomiu. Program „Mizianie żabki" połączy skecze, improwizacje i satyryczne piosenki.

W sobotę, 28 marca w Domu Kultury Borki w Radomiu odbędzie się wyjątkowy wieczór stand-upu z Grzegorzem Halamą. Artysta zaprezentuje swój najnowszy program „Mizianie żabki". Występ obejmuje szybkie skecze, improwizacje i satyryczne piosenki, łącząc klasyczne postaci z nowymi pomysłami twórcy. Początek wydarzenia o godzinie 19.

Grzegorz Halama to aktor, artysta kabaretowy i konferansjer, który od lat cieszy się uznaniem wśród polskiej publiczności. Jego twórczość charakteryzuje się inteligentnym humorem i elementami absurdu. W najnowszym programie „Mizianie żabki" Halama wraca na scenę z dynamicznym show, w którym obok znanych postaci, takich jak Pan Józek czy kurczaki, zaprezentuje także nowe skecze i zabawne przemyślenia. Program jest interaktywny, co oznacza, że widzowie mogą liczyć na spontaniczne reakcje artysty i improwizacje. Piosenki satyryczne oraz klasyczne skecze w nowym wydaniu tworzą pełne energii i humoru widowisko, które angażuje publiczność i dostarcza dużą dawkę śmiechu.

Bilety w cenie 70 złotych można kupić na kupbilecik.pl.

©℗



FOT. ARCHIWUM

Grzegorz Halama wystąpi 28 marca w Radomiu

eprasa.pl 2167a287c8

Wyjątkowa premiera w radomskim teatrze. Spektakl Natan o...ludziach

Aleksandra Majchrzak
Radom

W piątek 27 marca, na Dużej Scenie Teatru Powszechnego imienia Jana Kochanowskiego w Radomiu odbędzie się premiera spektaklu „Natan" w reżyserii Piotra Kurzawy.



FOT. ARCHIWUM

Ekipa pracująca nad spektaklem „Natan"

To klasyczna opowieść Gottholda Ephraima Lessinga o ludziach, których dzielą religia, pochodzenie i doświadczenia, ale którzy uczą się spotykać mimo różnic.

Akcja dramatu rozgrywa się w Jerozolimie, miejscu spotkania trzech religii i trzech światopoglądów. Główny bohater, Natan, ceniony za mądrość Żyd, wraca z podróży i dowiaduje się, że jego przybrana córka Recha została uratowana z pożaru przez młodego templariusza. Gdy między młodymi rodzi się uczucie, Natan waha się i staje w centrum konfliktu między religią, prawem i moralnością.

Do dramatycznych wydarzeń wplątani zostają także Patriarcha Jerozolimy oraz potężny Saladyn, przywódca wyznawców Mahometa. Spektakl ukazuje, że prawdziwa mądrość zaczyna się tam, gdzie kończy się fanatyzm, a dialog i czyny są ważniejsze niż uprzedzenia i konflikty.

W rolach głównych wystąpią: Izabela Brejtkop, Katarzyna Dorosińska-Braun, Laura Pajor, Anna Podolak, Marek Braun, Piotr Kondrat, Adam Majewski, Mateusz Paluch, Tomasz Wółtański oraz gościnnie zagra Łukasz Węgrzynowski.

Scenografię i kostiumy przygotowała Małgorzata Pietraś, a muzykę do spektaklu skomponował Piotr Salaber, z nagraniami w Studio 124 w Warszawie, wykonanymi przez między innymi: Natalię Walewską (skrzypce), Sebastiana Wielądka (ney perski, duduk), Chrisa Aikena (perkusja) i Piotra Salabera (fortepian, czelesta, instrumenty elektroniczne). Przekład na język polski przygotował Jacek Stanisław Buras.

Premiera spektaklu odbędzie się w Międzynarodowy Dzień Teatru, w piątek 27 marca na Dużej Scenie Teatru Powszechnego imienia Jana Kochanowskiego w Radomiu. Początek o godzinie 19. Spektakl na Dużej Scenie, trwa 150 minut. Kolejne spektakle zaplanowano na sobotę i niedzielę 28 i 29 marca, godzina 19. Bilety w kasach teatru. ©℗

Wystawa Jędrzeja Bieńko „Kocham Cię"

Barbara Koś
Radom

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia przy ulicy Kopernika 1 w Radomiu zaprasza w piątek, 27 marca, o godzinie 18, na wystawę Jędrzeja Bieńko „Kocham Cię / I Love You".

O wystawie mówi jej kurator, Paweł Witkowski : - Wystawa malarstwa Jędrzeja Bieńko zaczyna się od spojrzenia, które zostaje wciągnięte w głąb płótna - jakby obraz był transparentną membraną oddzielającą nasz świat od rzeczywistości, w której człowiek przestaje być oczywistym centrum. Artysta maluje tak, jakby obserwował świat przez warstwę powietrza wypełnioną pyłem i pamięcią. Aerograf, narzędzie kojarzone z precyzją, w jego rękach służy budowaniu efektu sfumato - subtelnego rozproszenia, w którym kontury ulegają zatarciu, a formy pulsują na granicy widzialności.

Bieńko tworzy intymne przestrzenie, do których widz wchodzi sam. Nie prowadzi go linearną opowieścią, lecz pozwala „przebywać" wewnątrz obrazu. To malarstwo, które działa bezpośrednio na emocje, operując płynną granicą między człowiekiem, zwierzęciem a pejzażem.

Jędrzej Bieńko - malarz, urodzony w 2000 roku w Warszawie. Jego twórczość łączy wyrafinowaną technikę aerografu z charakterystycznym językiem malarskim, zakorzenionym w symbolicznych przedstawieniach i stonowanej, ziemistej palecie barw. Absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w 2025 roku , maluje na surowym, niezagruntowanym lnianym płótnie, pozwalając, by naturalna faktura materiału odgrywała aktywną rolę w każdej kompozycji. Obrazy Bieńki rozgrywają się w onirycznym, rozmytym niczym sfumato pejzażu, w którym granice — między ludźmi, zwierzętami a światem natury — są płynne i porowate.

Mieszka i pracuje w Warszawie. ©℗

Imprezy z DJ Taito i Louis Villain w Lemonie

Dawid Owczarek
Radom

Louis Villain i DJ Taito będą gwiazdami weekendwych imprez w radomskim klubie Lemon.

W piątek, 27 marca, na scenie radomskiego klubu Lemon Sound Gallery pojawi się Louis Villain — artysta znany z charakterystycznego flow, wyrazistej charyzmy i dopracowanych produkcji. Jego twórczość od lat przyciąga fanów nowoczesnego rapu, a koncerty na żywo słyną z wyjątkowej energii i klimatu, który porywa publiczność od pierwszych minut. O muzyczną oprawę zadbają również DJ-e: na Main Floor zagra Wojtass, natomiast na Red Floor Radi.

Z kolei sobotnia noc w lemonie upłynie pod znakiem klubowej energii i tanecznych rytmów. Gwiazdą wieczoru będzie Taito — jeden z czołowych DJ-ów polskiej sceny klubowej oraz uznany producent muzyczny. Jego sety to gwarancja dynamicznej podróży przez nowoczesne brzmienia, a sceniczna charyzma sprawia, że parkiet nie pustoszeje do białego rana. Co ciekawe, Taito poza muzyką pasjonuje się również jazdą na BMX-ie, łącząc w swojej działalności adrenalinę z kreatywnością. Na Main Floor ponownie wystąpi Wojtass, natomiast na Red Floor zagra Thomee D.

Obie imprezy startują o godzinie 22, a wstęp przeznaczony jest dla osób powyżej 17. roku życia.

©℗



FOT. ARCHIWUM

DJ Taito wystąpi w sobotę w klubie Lemon.

KRÓTKO

RADOM

Teatr Powszechny zaprasza

Repertuar Teatru Powszechnego w Radomiu na najbliższe dni.

„Jeśli pragniesz kobiety to ją porwij". Scena Kameralna, piątek, sobota i niedziela , 27,28 i 29 marca, godzina 18. Czas 100 minut. Tekst Anny Burzyńskiej to zabawna, kameralna opowieść o tym, że miłość potrafi zaskoczyć w najmniej spodziewanym momencie i że czasem wystarczy jedno nieplanowane spotkanie, by wszystko się zmieniło. Wyobraźcie sobie spokojne mieszkanie, wykwintną kolację, masaż stóp i długie, intymne monologi. Brzmi romantycznie? Niekoniecznie. Bo Elżbieta siedzi przywiązana do krzesła, a Wiesław - niepozorny księgowy po czterdziestce, samotny i śmiertelnie znudzony życiem - właśnie zrealizował swój osobliwy plan na bliskość. Sztuka zaczyna się jak mroczny kryminał, ale gdy Wiesław wypuszcza Elżbietę na wolność, kobieta... zostaje. Zachwycona troską, uwagą i emocjami, których brakowało w jej monotonnym życiu, wyznaje miłość i snuje wizję wspólnej przyszłości. Obsada: Michał Węgrzyński i Joanna Zagórska. SW

GMINA JEDLIŃSK

Paweł Sołtys we Wsoli

Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli zaprasza w niedzielę, 29 marca, o godzinie 17, na pierwsze w tym roku spotkanie w ramach cyklu „Literatura według...".Gościem będzie Paweł Sołtys, wszechstronny artysta: pisarz, muzyk, wokalista, kompozytor i autor tekstów piosenek. Jest laureatem Paszportu Polityki, 2014, w kategorii „muzyka popularna". W 2017 roku wydał zbiór opowiadań „Mikrotyki", za który otrzymał Nagrodę Literacką Gdynia i Nagrodę Literacką imienia Marka Nowakowskiego. W ubiegłym roku ukazała się czwarta książka Pawła Sołtysa - Monolok. Rozmowa Michała Nogasia z Pawłem Sołtysem odbędzie się w Muzeum Gombrowicza we Wsoli w niedzielę, 29 marca. Wstęp wolny. Liczba miejsc ograniczona. Podczas spotkania można będzie kupić książki Pawła Sołtysa. Chętnych do udziału w wydarzeniu zawiezie do Wsoli z Radomia bezpłatny autobus, który będzie jechał trasą linii A, pierwszy przystanek Dworzec PKP/Traugutta 02, start godzina 16.10. BK

RADOM

Spotkanie wokół ważnej książki

W piątek, 27 marca o godzinie 17 w Resursie Obywatelskiej w Radomiu odbędzie się spotkanie wokół książki „(Nie)widzialne pomniki wolności". W wydarzeniu wezmą udział autorki publikacji oraz fotograf , a uczestnicy będą mogli kupić książkę. Pretekstem do organizacji spotkania jest zaangażowanie radomskiego regionalisty, którego badania dotyczące pomników i krzyży uwłaszczeniowych z terenu guberni radomskiej uzupełniły projekt. W wydarzeniu wezmą udział badaczki z Krakowa: Magdalena Zych, Dorota Majkowska-Szajer i Justyna Matwijewicz oraz fotograf Wojciech Wilczyk. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Podczas spotkania będzie możliwość zakupu książki. Organizatorzy zapowiadają również słodki poczęstunek przygotowany przez radomską piekarnię Fogiel&Fogiel.

RADOM

W sobotę spacer „Spiżowy Radom"

W sobotę, 28 marca o godzinie 10 przed budynkiem Resursy Obywatelskiej w Radomiu rozpocznie się kolejny Spacer po Radomiu pod hasłem „Spiżowy Radom". Uczestnicy poznają historię miasta związaną z wyrobami ze spiżu, w tym dzwonami i pomnikami. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Motywem przewodnim będzie spiż, czyli stop miedzi z dodatkiem innych metali. W przeszłości wykorzystywano go między innymi do produkcji broni, armat oraz dzwonów. Podczas spaceru uczestnicy poznają historię radomskich dzwonów oraz ich losy, związane między innymi z przetapianiem na potrzeby militarne w czasie wojen. Spacer obejmie także tematykę rzeźby w przestrzeni publicznej. Uczestnicy dowiedzą się, ile pomników ze spiżu znajduje się w Radomiu, który z nich jest najstarszy oraz kim byli ich twórcy. Przewidziane są również opowieści o mniej znanych historiach związanych z miejskimi rzeźbami. Start spaceru zaplanowano przed budynkiem Resursy Obywatelskiej. Wstęp na wydarzenie jest wolny. Uczestnicy proszeni są o zabranie dwóch biletów komunikacji miejskiej. W trakcie spaceru przewidziany jest przejazd autobusem spod katedry na Glinice oraz ewentualny powrót do Śródmieścia. PS

eprasa.pl 2167a287c8

KRÓTKO

RADOM

Zdjęcia Warszawy Jacka Turczyka

W piątek, 27 marca, o godzinie 17 w holu Muzeum imienia Jacka Malczewskiego w Radomiu, Rynek 11, odbędzie się wernisaż wystawy „Współczesna Warszawa na „starej" fotografii". Ekspozycja prezentuje najnowsze prace Radomianina Jacka Turczyka - wieloletniego fotoreportera Polskiej Agencji Prasowej i laureata licznych nagród fotograficznych. Wystawa w wyjątkowy i nieoczywisty sposób łączy współczesność z historią. Prezentowane fotografie to aktualne kadry Warszawy, które - dzięki zastosowaniu dawnych technik fotograficznych - zyskują charakter analogowych obrazów. Architektura, rytm życia i dynamiczne przemiany stolicy zostały uchwycone w estetyce nawiązującej do fotografii minionych dekad. Znane miejsca - od nowoczesnych biurowców po zrewitalizowane kamienice - nabierają nostalgicznej głębi. Jacek Turczyk to fotograf i fotoreporter urodzony w Radomiu i w młodości związany z naszym miastem. Od lat w Polskiej Agencji Prasowej uwiecznia najważniejsze wydarzenia dla Polski i często świata. SW

RADOM

Rafał Rutkowski i „Wehikuł czasu"

W czwartek 23 kwietnia w sali Resursy Obywatelskiej w Radomiu wystąpi Rafał Rutkowski. Początek o godzinie 19, bilety na kupbilecik.pl. W czwartym solowym programie znany aktor Rafał Rutkowski jako stand-uper podróżuje w czasie. W swoim stylu zderza teraźniejszość z przeszłością. Czy kiedyś było lepiej? Czy właśnie teraz żyjemy w najlepszych czasach? Czy sztuczna inteligencja jest nadzieją dla ludzkości, czy może początkiem jej końca? Jak bardzo zmieniła nas technologia? Czy jesteśmy mądrzejsi od naszych przodków? A może głupota ludzka ma się coraz lepiej? Rutkowski wraca też do dzieciństwa w PRL i przypomina absurdy tamtych czasów. Wspomina fenomen Fiata 126p, kolejki po musztardę, kartki na mięso oraz imprezy podczas stanu wojennego. Opowiada też o pierwszym wyjeździe „na zachód" i flirtowaniu na odległość ze swoją szwedzką żoną. Zdradzi też jak zaimponował dziewczynie akrobacjami lotniczymi i jak korzystał z antykoncepcji na Białorusi. SW

RADOM

Kino Elektrownia zaprasza

Kino Elektrownia w Radomiu. Repertuar od piątku 27 marca do czwartku, 2 kwietnia.

„David" USA, dozwolony od lat 8, dubbing, piątek - godzi-na 13, sobota - godzina 14.30, niedziela - godzina 13.30, po-niedziałek - godzina 12.30, wtorek - godzina 13.45, środa i czwartek - godzina 14.15.

„Ostatnia sesja w Paryżu" Francja, dozwolony od lat 15, piątek - godzina 14.45, sobota i niedziela - godzina 18, poniedziałek - godzina 14.15, wtorek - godzina 20, środa - godzina 16, czwartek - godzina 17.45.

„Nie ma duchów w mieszkaniu na Dobrej" Polska, dozwo-lony od lat 15, piątek - godzina 18.30, sobota i poniedziałek - godzina 16.15, niedziela - godzina 20, wtorek - godzina 15.30, środa - godzina 18, czwartek - godzina 16.

„Tajny agent" Brazylia/Francja/Niemcy/Holandia, dozwolo-ny od lat 15, piątek, sobota i poniedziałek - godzina 20, nie-dziela - godzina 15.15, wtorek - godzina 17.15, środa i czwar-tek - godzina 19.45.

„Zniknięcie" Francja/Holandia/RFN, dozwolony od lat 15, poniedziałek - godzina 18.

JT

RADOM

Festiwal Roślin w kwietniu

Festiwal Roślin wraca do Radomia w wielkim stylu. W sobotę i niedzielę, 18-19 kwietnia w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radomiu przy ulicy Narutowicza będzie można kupić rośliny do domu i ogrodu. Na klientów czeka ogromny wybór - małe i duże okazy, kolekcjonerskie rarytasy oraz nowe gatunki, których w Radomiu organizator jeszcze nie prezentował. Dlaczego warto wpaść? - Dziesiątki gatunków, które wozimy po raz pierwszy. Ceny, które nie bolą: Startujemy już od 5 złotych. Dbamy o to aby nasze ceny były możliwie niskie w porównaniu z innymi, kolekcjonerskie rarytasy i klasyka - zachęca organizator. Festiwal Roślin odbędzie się w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy Narutowicza 9 Radomiu w sobotę i niedzielę, 18 i 19 kwietnia. Godziny otwarcia: 14 marca ,sobota w godzinach 8-20, 15 marca, niedziela w godzinach od 10 do 18.

AB

Radomska Giełda Winyli w M1. Gościem specjalnym będzie grupa Closterkeller

Patryk Samborski
Radom

W sobotę, 18 kwietnia w godzinach 9-17 w Centrum Handlowym M1 w Radomiu odbędzie się XVI Radomska Giełda Winyli.



FOT. ARCHIWUM

Gościem specjalnym szesnastej edycji Radomskiej Giełdy Winyli będzie Closterkeller.

Wydarzeniu towarzyszyć będzie spotkanie z zespołem Closterkeller oraz wieczorny koncert w Klubie Dzikie Węże. Wstęp na giełdę jest bezpłatny.

To jedno z największych wydarzeń kolekcjonerskich tego typu w Polsce. Na miejscu pojawią się wystawcy z różnych części Polski. Uczestnicy będą mogli przeglądać i kupować płyty winylowe, CD oraz kasety. Będą zarówno nowe wydawnictwa, jak i kolekcjonerskie egzemplarze sprzed lat. Wydarzenie skierowane jest do miłośników muzyki i kolekcjonerów, którzy poszukują unikatowych nagrań.

Gościem specjalnym wydarzenia będzie zespół Closterkeller z wokalistką Anja Orthodox. Spotkanie z artystami zaplanowano około godziny 13 w Centrum Handlowym M1 przy ulicy Grzecznarowskiego 28. Będzie możliwość zdobycia autografów oraz wykonania wspólnych zdjęć.

Closterkeller to polski zespół muzyczny powstały 1 stycznia 1988 roku w Warszawie z inicjatywy muzyków Przemysława Guryna i Jacka Skiruchy oraz wokalistki i liderki Anji Orthodox. Mimo licznych zmian w składzie, grupa nieprzerwanie kontynuuje działalność od momentu debiutu, pozostając wierna swojej charakterystycznej estetyce. Jedyną osobą z pierwotnego składu, która niezmiennie tworzy zespół, jest Anja Orthodox.

Tego samego dnia o godzinie 19 w Klubie Dzikie Węże w Amfiteatrze przy ulicy Parkowej 1 odbędzie się koncert zespołu Closterkeller. W programie znajdą się znane utwory grupy oraz kompozycje z albumu „Argento" wydanego w 2025 roku. Na koncert obowiązują bezpłatne wejściówki, które będzie można zdobyć w konkursach Radia Radom.

Znakiem rozpoznawczym Closterkeller jest unikalne brzmienie oraz wyrazisty, charakterystyczny głos wokalistki, którego sposób interpretacji stał się inspiracją dla wielu młodych zespołów. ©℗

Cyrk na wodzie Imperial Show w Radomiu

Patryk Samborski
Radom

Jeszcze przez weekend w Radomiu możemy oglądać Cyrk na Wodzie Imperial Show. Namiot cyrkowy stoi przy ulicy Maratońskiej, obok zalewu na Borkach.

Na widzow czeka widowisko łączące akrobacje, efekty świetlne i pokazy na wodzie. W programie znalazły się między innymi występy artystów cyrkowych, klauna oraz pokazy ognia.

Imperial Show to widowisko cyrkowe oparte na połączeniu klasycznych występów z nowoczesną oprawą wizualną. Jednym z głównych elementów scenografii jest basen z około 20 tonami wody, który stanowi integralną część przedstawienia i wpływa na jego charakter.

W programie znalazły się pokazy wykorzystujące światło i wodę, a także występy artystów w rozbudowanych kostiumach. Całość uzupełniają efekty dźwiękowe i muzyka, które budują atmosferę spektaklu.

Na scenie pojawi się także klaun, którego występ opiera się na elementach komediowych i interakcji z publicznością. Organizatorzy zapowiadają również udział postaci skierowanych do młodszych widzów.

Jednym z punktów programu będzie pokaz ognia, łączący taniec i elementy choreografii z wykorzystaniem płomieni. Przedstawienia zaplanowano w kilku terminach.

Kolejne pokazy w piątek 27 marca o godzinie 17:30, a w sobotę i niedzielę 28 i 29 marca o godzinach 13:oraz 16.

Organizatorzy informują, że dzieci do 3. roku życia mogą wziąć udział w wydarzeniu bez biletu. Bilety w cenie od 50 złotych można kupić za pośrednictwem strony internetowej www.biletyna.pl.

©℗

Niedziela Palmowa w Muzeum Wsi Radomskiej

Julia Sosonowska
Radom

Obchody Niedzieli Palmowej odbędą się 29 marca w godzinach 10 - 17 na terenie zespołu zagród Muzeum Wsi Radomskiej.

W programie wydarzenia znajdzie się kiermasz wielkanocny z wyrobami twórców ludowych i rękodzielników od palm i pisanek po ceramikę, wiklinę i regionalne potrawy, a także świątecznie zaaranżowana ekspozycja muzealna.

Następnie uroczystości rozpoczną się przed budynkiem Ekonomii Dworskiej z Wilkowa, skąd wyruszy procesja z palmami do kościoła pod wezwaniem świętej Doroty z Wolanowa. Tam odprawiona zostanie Msza Święta pod przewodnictwem biskupa radomskiego Marka Solarczyka, po której uczestnicy przejdą w procesji na pola, gdzie odbędzie się tradycyjne święcenie zasiewów.

Po części liturgicznej zaplanowano koncert pieśni wielkopostnych z regionu radomskiego „O, Jezu Nazareński!" w wykonaniu Marii Siwiec, Katarzyny Zedel i Iwony Nowakowskiej.

W godzinach 11:30-17 na odwiedzających czekać będą również liczne atrakcje towarzyszące, w tym warsztaty pisania pisanek metodą batikową w Domu Ludowym, warsztaty rękodzielnicze w zagrodzie z Chomentowa, warsztaty plastyczne i prezentacja stroju radomskiego przy scenie pod dębem oraz projekcje archiwalnych filmów muzealnych w Remizie.

©℗



FOT. ARCHIWUM

Zaśpuiewa między innymi Maria Siwiec

eprasa.pl 2167a287c8

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY WOLANÓW

0011492248

Cyberbezpieczni w PSP w Mniszku



Dnia 17 marca 2026 r. w Publicznej Szkole Podstawowej w Mniszku odbyło się spotkanie edukacyjne dla uczniów klas III - VIII poświęcone tematyce bezpieczeństwa w sieci internetowej.



Zajęcia przeprowadzili funkcjonariusze Posterunku Policji w Wolanowie, w ramach projekt edukacyjnego pn. „Cyberbezpieczni w Edukacji", którego celem jest zwiększenie świadomości dzieci, młodzieży oraz kadry pedagogicznej w zakresie cyberbezpieczeństwa oraz bezpiecznego korzystania z płatności bezgotówkowych. Projekt realizowany jest przez Komendę Miejską Policji w Radomiu we współpracy z Narodowym Bankiem Polskim.

Podczas prelekcji omówiono najważniejsze zasady bezpieczeństwa w Internecie, zwrócono uwagę na zagrożenia występujące w cyberprzestrzeni oraz sposoby ich unikania. Szczególną uwagę poświęcono tematyce zakupów internetowych, w tym nabywaniu gier komputerowych przez dzieci i młodzież, a także odpowiedzialnemu korzystaniu z dostępnych form płatności.
Udział w projekcie był dla społeczności szkolnej wartościowym doświadczeniem, które przyczyni się do poszerzenia świadomości finansowej i cyfrowej uczniów. Spotkanie dostarczyło nie tylko wiedzy, ale także motywacji do dalszego rozwijania tych ważnych kompetencji.

Radosnych, pełnych wiary i nadziei
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego,
okazji do zadumy, wyciszenia i wypoczynku,
wielu rodzinnych spotkań przy wielkanocnym stole
oraz mnóstwa pomyślności w życiu prywatnym i zawodowym
życzą

Wójt Gminy Wolanów
Ewa Markowska-Bzducha

Przewodniczący Rady Gminy
Jacek Murawski



Walentynki na sportowo

W dniu 17 lutego 2026 r. w hali sportowej PSP w Bieniędzicach odbył się Walentynkowy Turniej Piłki Nożnej Halowej z udziałem czterech szkół z gminy Wolanów: PSP Mniszek, ZSP Sławno i PSP Wolanów, a także PSP w Wieniawie i PSP we Wrzosie z gm. Przytyk. Celem zawodów była sportowa rywalizacja oraz promowanie gry fair play.



Szkoła w Bieniędzicach od niedawna może być organizatorem sportowych wydarzeń, bo hala sportowa przy tej placówce to ostatnia z inwestycji sportowych w wolanowskiej oświacie, dająca równe szanse rozwoju aktywności wszystkim uczniom w gminie. Budynek został oddany do użytku w ostatnie wakacje i jak widać cieszy szkolną społeczność.
W walentynkowym turnieju najlepsza okazała się reprezentacja PSP im. Żołnierzy Armii Krajowej 72. Pułku Piechoty w Mniszku, prowadzona przez Artura Wilka, która wystąpiła w składzie: Antoni Krukowski, Jan Mrozowski, Aleksander Godziński, Laura Bisińska, Adam Drabik i Patryk Kosowski. Drużyna z Mniszka od początku turnieju prezentowała widowiskową i skuteczną grę, wygrywając wszystkie mecze turnieju. Zwycięstwa nad pozostałymi zespołami zapewniły jej pierwsze miejsce z kompletem punktów. Indywidualne wyróżnienie otrzymał Aleksander Godziński, uznany za najlepszego zawodnika turnieju.

Turniej Piłki Nożnej Halowej w Bieniędzicach udowodnił, jak ważną rolę w lokalnych społecznościach odgrywa sport szkolny. Zawody stały się okazją do integracji uczniów z różnych miejscowości oraz promowania zdrowej rywalizacji.



Urząd Gminy Wolanów
26-625 Wolanów, ul. Radomska 20
gmina@wolanow.pl www.wolanow.pl
48 618 60 51, fax: 48 618 79 41

eprasa.pl 2167a287c8

Aeroklub Radomski ma 80 lat; była gala, medale i wyróżnienia, będzie jeszcze podniebne show podczas jubileuszowych pokazów

Janusz Petz
Radom

W sobotę, 21 marca w Zespole Szkół Muzycznych w Radomiu odbyła się uroczysta gala z okazji 80-lecia Aeroklubu Radomskiego. Były wspomnienia, gratulacje, życzenia i wyróżnienia.



FOT. JANUSZ PETZ

Najlepsi piloci związani z Aeroklubem Radomskim otrzymali odznaczenia.

Na scenie pojawiły się najwybitniejsze postaci radomskiego lotnictwa cywilnego. Życzenia, gratulacje składali im między innymi: w imieniu ministra infrastruktury poseł Konrad Frysztak, prezydent Radomia Radosław Witkowski, starosta radomski Waldemar Trelka oraz Dawid Ruszczyk, kierownik radomskiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Radomiu. Ze strony środowiska radomskich mediów gratulacje dla prezes Aeroklubu Radomskiego Doroty Rajkowskiej składał dyrektor radomskiej redakcji Echa Dnia Sławomir Baćkowski.

Od środowiska lotników wojskowych życzenia składał a także wręczał pamiątkowe medale pułkownik Michał Kras, dowódca 42 Bazy Lotnictwa Szkolnego, który w swoim przemówieniu stwierdził, że wszystkich pilotów łączy ta sama pasja, „której nigdy nie da się wypleć".

– Ja miałem to wyjątkowe szczęście połączyć trzy rzeczy – pasję latania, chęć służenia Ojczyźnie, a jeszcze do tego zarabiałem pieniądze – powiedział pułkownik Michał Kras, obecnie dowódca bazy, ale w przeszłości pilot bojowych samolotów F-16.

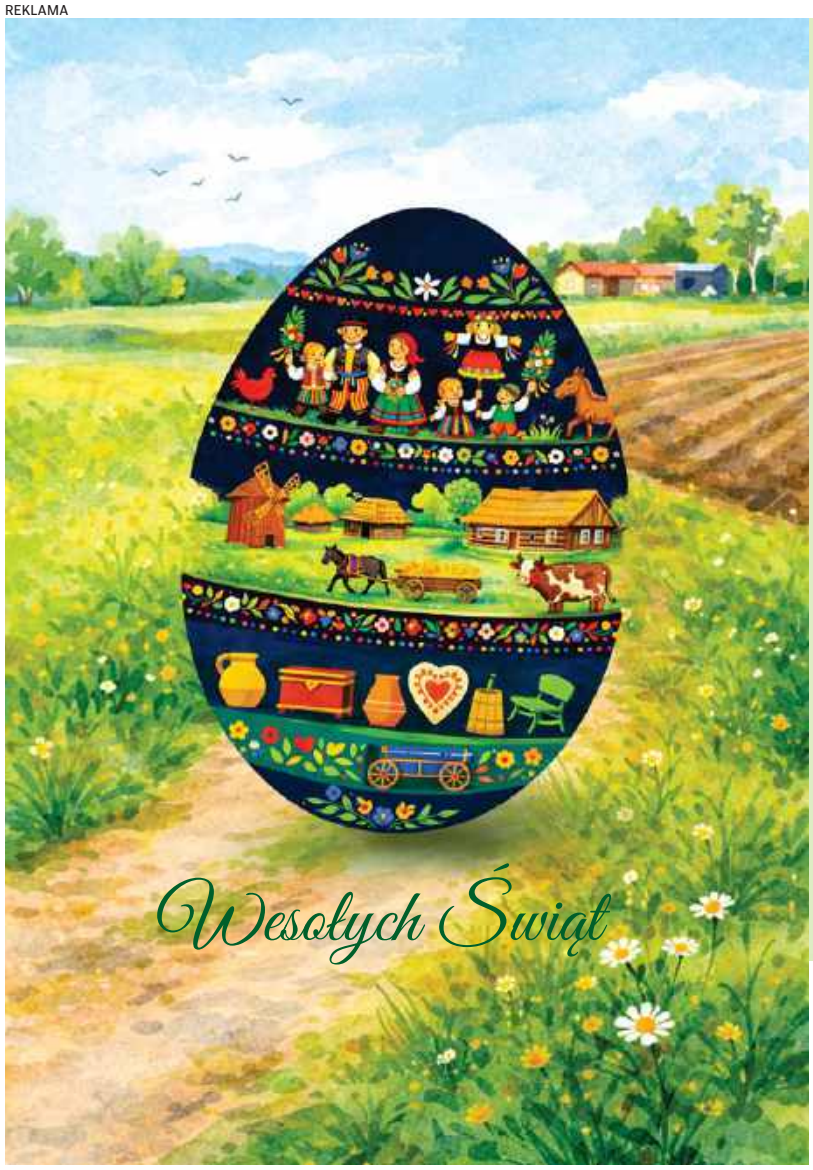
Uczestnicy gali mieli okazję zobaczyć filmiki opowiadające historię 80-lat Aeroklubu Radomskiego. Rozpoczęła się ona w 1946 roku, ale historia latania w Piastowie sięga jeszcze czasów przedwojennych, gdzie grupa zapaleńców stworzyła Koło Lotnicze przy Fabryce Broni a od 1937 roku stacjonował tam II Dywizjon Bombowców Lekkich. Duży wkład w rozbudowę infrastruktury lotniska mieli w czasie II wojny światowej Niemcy, ponura historia Piastowa wiąże się z tym, że stąd startowały hitlerowskie bombowce bombardujące Warszawę.

Aeroklub Radomski, jeden z najstarszych aeroklubów w Polsce, powstał w 1946 roku z inicjatywy oficerów Wojska Polskiego, pasjonatów lotnictwa oraz osób wspierających rozwój tej dziedziny. Od początku swojej działalności Aeroklub jest prężnie działającym ośrodkiem sportów lotniczych, specjalizującym się w akrobacji samolotowej i szybowcowej.

Przez osiem dekad działalności Aeroklub Radomski wyszkolił wielu pilotów, zarówno cywilnych, dziś latających w liniach lotniczych, jak i wojskowych. Jego wychowankowie odnosili sukcesy na arenie krajowej i międzynarodowej, zdobywając medale najważniejszych zawodów lotniczych. Aeroklub od lat popularyzuje lotnictwo w regionie, organizując pokazy lotnicze, zawody szybowcowe i samolotowe, a także wydarzenia modelarskie. Podczas sobotniej gali minutą ciszy uczczono pamięć radomskich pilotów, którzy dołączyli do „niebiańskiej eskadry". Oprawę muzyczną sobotniej gali przygotował znakomity radomski pianista, zwycięzca wielu narodowych konkursów, uczestnik Konkursu Chopinowskiego Marcin Wieczorek.

To nie koniec jubileuszowych obchodów, bo teraz wszyscy fani lotnictwa dostaną jeszcze to na co czekają spoglądając w niebo. Na 25 kwietnia zaplanowano rodzinny piknik na lotnisku w Piastowie. Pokazy mają zachwycać nie tylko w ciągu dnia, ale również po zmroku. Wśród pierwszych ogłoszonych uczestników znalazł się Artur Kielak, jeden z najbardziej cenionych polskich pilotów akrobacyjnych. Jego dynamiczne, precyzyjne pokazy od lat budzą podziw publiczności w kraju i za granicą. Charakterystyczny styl latania oraz odwaga w wykonywaniu skomplikowanych figur sprawiają, że jego występy należą do najbardziej wyczekiwanych punktów programu. Na niebie w Piastowie zaprezentuje się również Maciej Kulaszewski, laureat prestiżowej nagrody lotniczej Złotego Cumulusa. Nie zabraknie także śmigłowców. Widzowie zobaczą dwa niezawodne Bo 105 oraz legendarny Bell UH-1 Iroquois. ©℗

REKLAMA 0011492483



Zdrowych, spokojnych Świąt Wielkiej Nocy
pogody ducha i radości ze Zmartwychwstania Pańskiego
oraz smacznego jajka i mokrego dyngusa w rodzinnym gronie
życzy

Ilona Jaroszek
Dyrektor Muzeum Wsi Radomskiej
z pracownikami

Mazowsze. serce Polski
Muzeum jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego

50 lat MUZEUM WSI RADOMSKIEJ

Oskar Kolberg Muzeum im. Oskara Kolberga w Przysusze

eprasa.pl 2167a287c8

KRÓTKO

RADOM

Zmarł lekarz Krzysztof Chadaj

Krzysztof Chadaj, lekarz Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu zmarł w piątek, 20 marca. Miał 61 lat. Pogrzeb odbędzie się w Puławach. Krzysztof Chadaj był lekarzem chorób płuc, pracował w Oddziale Pulmonologii i Onkologii Pulmonologicznej Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego na Józefowie w Radomiu. Z placówką zawodowo był związany od 2015 roku. IK

GMINA ZAKRZEW

Motocykl wpadł w bariery

W niedzielę, 22 marca, w Zatopolicach, w gminie Zakrzew51-latek kierujący motocyklem, z niewiadomych przyczyn, na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad motocyklem i uderzył w barierki. Kierowca i pasażerka zostali przewiezieni do szpitala. Policjanci wyjaśniają okoliczności tego wypadku. IK

RADOM

8 samochodów spłonęło w nocy

Na 200 tysięcy złotych oszacowano wstępnie straty z tytułu pożaru 8 samochodów i wiaty śmietnikowej na ulicy Osiedlowej na radomskim osiedlu Ustronie, który wybuchł w nocy w piątek, 20 marca. Straż Pożarna dostała zgłoszenie o pożarze o godzinie 2.26. Wówczas paliła się już wiata śmietnikowa, ale od wiaty pożar rozprzestrzeniał się. Zapaliły się stojące w sąsiedztwie auta. Paliło się w sumie 8 samochodów, 5 z nich spłonęło doszczętnie. Nikt nie ucierpiał w pożarze.

RADOM

Tragedia na torach na Południu

Do tragicznego wypadku doszło na osiedlu Południe w Radomiu we wtorek, 24 marca rano. Pociąg potrącił mężczyznę, który znalazł się na torach. Do tragicznego zdarzenia doszło o godzinie 5.21 na wysokości wiaduktu na osiedlu Południe. Mężczyznę potrącił przejeżdżający tamtędy pociąg relacji Radom - Skarżysko Kamienna. JP

Powiatowy Strażacki Dzień Kobiet w Radomiu i... gość - zespół Playboys

Julia Sosnowska
Radom

Ponad 150 osób uczestniczyło w Powiatowym Strażackim Dniu Kobiet.



FOT. RADOM/POWIAT RADOMSKI

Strażaczki z powiatu radomskiego i zespół Playboys. W środku lider Kuba Urbański

Wydarzenie odbyło się w Radomiu w piątek, 20 marca. Wśród uczestników blisko 140 stanowiły kobiety związane z Ochotniczą Strażą Pożarną, służbami mundurowymi i instytucjami współpracującymi z teremu powiatu radomskiego.

Najliczniejszą grupę stanowiły druhny Ochotniczych Straży Pożarnych, aż 100 przedstawicielek z 25 jednostek działających na terenie powiatu radomskiego.

Jak podkreślali organizatorzy, kobiety stanowią dziś jeden z najważniejszych filarów Ochotniczej Straży Pożarnej: uczestniczą w akcjach ratowniczych, szkoleniach, działaniach społecznych i edukacyjnych, a także wspierają wychowanie młodych strażaków.

W wydarzeniu wzięli udział: druhna Teresa Tiszberek, wiceprezes Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, druhna Katarzyna Paprocka, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Wykonawczego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej województwa mazowieckiego oraz starosta radomski Waldemar Trelka.

Obecne były również radne powiatu radomskiego: Ewa Tkaczyk, Jolanta Głowacka oraz Anna Rogulska, a także Justyna Grys - burmistrz Skaryszewa, Anna Kawalec reprezentująca wójt gminy Wierzbica Agnieszkę Jastrzębską, oraz Katarzyna Kołodziejska, dyrektor Szkół imienia 72 pułku Piechoty w Radomiu.W wydarzeniu uczestniczyły również przedstawicielki służb mundurowych: Państwowej Straży Pożarnej, wojska i policji, a także reprezentantki instytucji i firm wspierających inicjatywę. Przez całe wydarzenie obecne były także Panie Amazonki ze Stowarzyszenia DANA z Radomia, które prowadziły praktyczne instruktaże samobadania piersi. Oprawę artystyczną wydarzenia zapewnił Zespół Hipnoza w składzie: Kamila, Karol, Dariusz i Maciej.

Na zakończenie wydarzenia odbył się specjalny koncert dla pań w wykonaniu Jakuba Urbańskiego z zespołem Playboys, który został entuzjastycznie przyjęty przez publiczność.

MATERIAŁ INFORMACYJNY WOJEWÓDZTWO MAZOWIECKIE 0011491466

„Radomski Medyk" w nowej odsłonie - odpowiedź na społeczne potrzeby współczesności

„Radomski Medyk", jedna z najbardziej rozpoznawalnych szkół medycznych w regionie, wchodzi w nową fazę swojego rozwoju. W odpowiedzi na zmieniające się potrzeby społeczne, wyzwania współczesnej ochrony zdrowia oraz rosnące oczekiwania lokalnej społeczności, placówka prezentuje nową odsłonę swojej działalności — nowocześniejszą, bardziej otwartą i bliższą ludziom.



Nowoczesne spojrzenie na edukację medyczną

W ostatnich latach rola szkół medycznych nabrała szczególnego znaczenia. Starzejące się społeczeństwo, braki kadrowe w ochronie zdrowia oraz dynamiczny rozwój technologii sprawiły, że potrzeba kształcenia wykwalifikowanych, kompetentnych i empatycznych specjalistów stała się priorytetem.

„Radomski Medyk" odpowiada na te wyzwania, stawiając na: **innowacyjne metody nauczania**, **wykorzystanie nowoczesnego sprzętu dydaktycznego**, **mocniejsze powiązanie nauki z praktyką**, **stałą współpracę z lokalnymi podmiotami medycznymi**, **edukację w zakresie zdrowia publicznego i profilaktyki**.

Dzięki temu uczniowie wychodzą z placówki przygotowani zarówno zawodowo, jak i społecznie — gotowi, by realnie wspierać system ochrony zdrowia i odpowiadać na potrzeby pacjentów.

Nowa identyfikacja - nowe otwarcie

Nowa odsłona „Radomskiego Medyka" to także odświeżona identyfikacja wizualna i komunikacyjna. Placówka stawia na nowoczesny wizerunek, przejrzystość i otwartość, co widać w nowych materiałach informacyjnych, publikacjach oraz działaniach promujących edukację medyczną.

Odnowiona tożsamość szkoły ma podkreślać profesjonalizm, stabilność, rozwój oraz zaangażowanie w sprawy społeczne.

To nie tylko zmiana estetyczna, ale przede wszystkim symboliczny krok w stronę nowej jakości dialogu ze społecznością Radomia i regionu.

Odpowiedź na społeczne zapotrzebowanie

Współczesne wyzwania — od pandemii, przez kryzysy kadrowe, po wzrost świadomości zdrowotnej — sprawiają, że społeczeństwo potrzebuje kompetentnych pracowników medycznych bardziej niż kiedykolwiek wcześniej. „Radomski Medyk" dostrzega te potrzeby i aktywnie na nie reaguje.

Szkoła rozwija kierunki kształcenia odpowiadające lokalnym potrzebom rynku pracy, takie jak:

- opiekun medyczny,
- technik masażysta,
- technik farmaceutyczny,
- higienistka i asystentka stomatologiczna,
- opiekunka dziecięca i terapeuta zajęciowy.

To zawody, które współcześnie mają kluczowe znaczenie dla funkcjonowania ochrony zdrowia, rehabilitacji, opieki długoterminowej i profilaktyki.

Blisko ludzi - bliżej zdrowia

Nowa odsłona „Radomskiego Medyka" zakłada także większe otwarcie na lokalną społeczność poprzez: akcje edukacyjne i profilaktyczne, współpracę z organizacjami społecznymi, wydarzenia promujące zdrowy styl życia, włączanie uczniów w działania na rzecz mieszkańców.

Szkoła staje się miejscem, które nie tylko kształci, ale również integruje i wspiera społeczność. „Radomski Medyk" w nowej odsłonie to połączenie tradycji z nowoczesnością, zawodowego profesjonalizmu z troską o ludzi oraz edukacji z odpowiedzialnością społeczną. To odpowiedź na realne potrzeby mieszkańców i wyzwania współczesnego świata.







eprasa.pl 2167a287c8

Proch Pionki świętuje stulecie



FOT. PROCH PIONKI

Jubileuszowy herb Prochu Pionki z okazji 100-lecia istnienia klubu już zamontowany.

Maciej Kwiatkowski
Radom, powiat radomski

Proch Pionki - nasz klub grający w 5.lidze świętuje 100 lecie. W osttni weekend Proch i inne nasze kluby zagrały ligowe mecze.

Proch Pionki szykuje się do jubileuszu 100-lecia klubu. W ostatnich dniach piątoligowiec przedstawił sponsorów wyjątkowego jubileuszu.

Kibice Prochu już wcześniej mieli możliwość zakupu okolicznościowych gadżetów związanych z jubileuszem. Najpierw fani zaopatrzyli się w specjalne, stylizowane 100-leciem koszulki. Do sprzedaży weszły także: pamiątkowe odznaki oraz proporczyki. Te wciąż są do nabycia. - Rok jubileuszowy to dla KS Proch Pionki wyjątkowy czas - pełen wspomnień, dumy z historii oraz planów na przyszłość. To także doskonały moment, by podkreślić, jak ważną rolę w funkcjonowaniu naszego Klubu odgrywają instytucje oraz firmy, które na co dzień wspierają biało-zielone barwy. Wasze wsparcie to nie tylko pomoc organizacyjna czy finansowa – to przede wszystkim wyraz zaufania i wiary w sportową pasję oraz lokalną wspólnotę. - podkreślili działacze Prochu. Sponsorem tytularnym jubileuszu zostało Miasto Pionki. Za wieloletnią pomoc podziękowania otrzymały także inne wspierające klub firmy: KPS, PIRLO, a także Pionkowski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

We wtorek 4 marca na budynku klubowym, przed wjazdem na stadion umiejscowiony został okolicznościowa herb Prochu. - Dziękujemy Michałowi Rogowskiemu i firmie Elektomechanika Rogowski za montaż herbu oraz Mariuszowi Pośnikowi za jego wykonanie - podsumowali włodarze klubu z Pionek.

W ostatni weekend odbyła się 17.kolejka grupy 2 Deca-thlon 5. Liga mazowiecka. Hitem były derby powiatu radomskiego

Proch Pionki zremisował z Drogowcem Jedlińsk. Już w piątej minucie obchodzący w 2026 roku jubileusz 100-lecia Proch musiał przełknąć gorycz straty gola. Na listę strzelców wpisał się Jakub Podsiadło. Od tego pojedynku derby się zaostrzyły, a konsekwencją tego były pokazywane przez arbitra żółte kartki. W 35. minucie fani gospodarzy w końcu wydali okrzyk radości, bo Omoniyi Olajide wykorzystał dośrodkowanie z rzutu rożnego Emila Więcka i doprowadził do wyrównania. Pomimo licznych zmiana dokonanych przez trenerów obu ekip, więcej goli w Pionkach nie padło.

- Remisujemy i ten wynik można uznać za sprawiedliwy. Mimo, ze punkty potrzebne...jak tlen. Dziękujemy Kibicom za liczny udział i wsparcie - podsumowali pojedynek gospodarze.

Żyrardowianka Żyrardów pokonała Jodłę Jedlnia Letnisko 2:1. Pierwsza ofensywna akcja naszej drużyny zakończyła się golem. Na listę strzelców wpisał się Grzegorz Lipka. Radość trwała nieco ponad kwadrans, bo wynik 1. połowy ustalił Maciej Nalej, wykorzystując rzut karny. Po zmianie stron padł jeden gol, a jego autorem został Jakub Lipski z zespołu Żyrardowianki.

Jeśli chodzi o inne drużyny z regionu: Perła Złotokłos pokonala LKS Promna 1:0, KS Warka - LKS Chlebnia 1:4, Energia Kozienice - MLKS Józefovia Józefów 4:1. Pozostałe mecze: Tygrys Huta Mińska - Podlasie Sokołów Podlaski 1:3, Promyk Nowa Sucha - Mazovia II Mińsk Mazowiecki 1:2. W tabeli prowadzą Kozienice - 41 punktow, 9. jest Drogowiec-23 punkty, 10 Jodła - 17 punktów a 12.Proch - 15 punktów.©℗

KRÓTKO

PIŁKA NOŻNA

Piękny mecz 100-lecia Broni Radom

W sobotni wieczór, 21 marca dokładnie o godzinie 19.26 piłkarze Broni Radom rozpoczęli mecz ligowy z ŁKS Łomża. Spotkanie uświetniło jubileusz 100-lecia radomskiego klubu. Broń [pokonała ŁKS Łomża 2:0. Obie bramki zdobył Kacper Noworyta w 50 i 69 minucie. Klub Broń Radom powstał dokładnie 21 marca 1926 i pojedynek z Łomżą zbiegł się dokładnie z setną rocznicą tego wydarzenia. W przeddzień odbyła się wielka gala, w której uczestniczyły ponad 300 osób. W tabeli Broń jest na 9.miejscu, ma 31 punktów. Kolejny mecz Broń gra w sobotę 28 marca z Wigrami w Suwałkach.
SSZ

SIATKÓWKA

Czarni przegrali z ostatnią drużyną

W poniedziałek, 23 marca siatkarze Pierrot Czarni Radom w meczu wyjazdowym 27.kolejki PLS 1.Ligi przegrali 2:3 z SMS PZPS Spała. W tabeli nasza drużyna jest obecnie na 11. miejscu. Kolejny mecz nasz zespół rozegra w sobotę 28 marca na - znow na wyjeździe w Nysie ze Stalu. Dodatkowym smaczkiem jest to, że prezesem kluby z Nysy jest legenda Czarnych Robert Prygiel. Kolejny mecz w Radomiu w środę 1 kwietnia w Radomiu, w hali Radomskiego Centrum Sportu. Początek o godzinie 18.

PIŁKA NOŻNA

Radomiak II jest wiceliderem

W sobotę 21 marca na boiskach Keeza Ligi Okręgowej odbyło się siedem pojedynków. Oto wyniki: Centrum Radom - Oronka Orońsko 1:1, Szydłowianka Szydłowiec - MKS Wyśmierzyce 3:0, Radomiak II Radom - GKS Stromiec 2:0, Orzeł Wierzbica - Zodiak Sucha 5:1, Powiślanka Lipsko - Zawisza Sienno 5:1, Królewscy Jedlnia - Gracja Tczów 2:1, Mazowsze Grójec - KS Stara Błotnica 1:0, Polonia Iłża - Akcja I Jastrzębia 2:1 . W tabeli prowadzi Powiślanka Lipsko-40 punktów, drugi jest Radomiak II -39 punktow, trzecia Szydłowianka Szydłowiec - 39, czwarty . Orzeł Wierzbica - 37 punktów.
MK



FOT. DARIUSZ OSIEK/MOSIR RADOM

Dawid Drachal podczas treningu reprezentacji na stadionie przy Narutowicza

REPREZENTACJA POLSKI DO LAT 21 W RADOMIU

Dawid Drachal znów w domu

Olha Ilkevych
Radom

W piątek 27 marca reprezentacja Polski do lat 18 zagra w Radomiu z Armenią. Przez cały tydzień kadra przygotowywała się w Radomiu do tego meczu.

Reprezentacja Polski do lat 21 przebywała w Radomiu, przygotowując się do zbliżającego się meczu eliminacyjnego do Mistrzostw Europy. Spotkanie odbędzie się w piątek, 27 marca, o godzinie 18 na stadionie Radomskiego Centrum Sportu przy ulicy Struga 63.

Reprezentacja Polski do lat 21 prowadzona pezez Jerzego Brzęczka trenowała w Radomiu, gdzie zaplanowano zgrupowanie poprzedzające spotkania z Armenią. Zajęcia odbywały się na Stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Narutowicza 9, na co dzień będącym miejscem występów trzecioligowej Broni Radom. W poniedziałek, 23 marca zawodnicy już mieli pierwszy trening na stadionie w Radomiu, w kolejne dni następne treningi. Byly zamknięte zarówno dla mediów, jak i dla kibiców.

W składzie naszej kadry jest Dawid Drachal, wychowanek Broni Radom. Teraz wrócił do rodzinnego Radomia. Mecz ma dla niego wyjątkowy, osobisty wymiar. Wychowanek Broni Radom po latach ponownie pojawił się na obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Narutowicza, miejscu, gdzie jako sześciolatek stawiał swoje pierwsze piłkarskie kroki. Dawid Drachal urodził się 31 stycznia 2005 roku. Jest wychowankiem Broni Radom. Później był Ajax Radom, powrót do Broni skąd wyjechał dalej szukać piłkarskiego szczęścia. Reprezentował też między innymi takie kluby jak: Escola Varsovia, Miedź Legnica, Raków Częstochowa, GKS Katowice, a obecnie występuje w barwach Jagiellonii Białystok, podkreśla, że powrót do rodzinnego miasta to dla niego sentymentalna podróż. To właśnie tutaj zaczęła się jego droga, która zaprowadziła go do młodzieżowej reprezentacji i występów na mistrzostwach Europy do lat 17.

Drachal Drachal: -Występ w Radomiu wiąże się z dużą ekscytacją. Możliwość gry przed rodziną i znajomymi to wielka sprawa

We wtorek, 24 marca, prezydent Radomia, Radosław Witkowski, spotkał się z selekcjonerem kadry, Jerzym Brzęczkiem, oraz prezesem Radomskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, Kamilem Witkowskim. Rozmowa dotyczyła organizacji meczu oraz przygotowań drużyny do spotkania z Armenią. - Jestem przekonany, że stadion w Radomiu wypełni się po brzegi, a doping naszych kibiców doda drużynie skrzydeł i pomoże w osiągnięciu zwycięstwa - podkreślił prezydent Radosław Witkowski. Bilety na mecz są nadal dostępne na stronie Łączy nas piłka.

Trener Jerzy Brzęczek i kapitan reprezentacji, Tomasz Pieńko, spotkali się z uczniami Publicznej Szkoły Podstawowej numer 4 w Radomiu, promując sport i zachęcając młodzież do aktywnego uczestnictwa w wydarzeniach sportowych.©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Piątek
27.03.2026

WYD. A

Powiśle | Przysucha | Szydłowiec | Znad Pilicy | Kozienice

Klub Sportowy Stara Błotnica dla Dominika
- strona 16

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 13/2026

KONKURS

Krzywe Drzewo trzecie w Europie!

Wiąz z Szydłowca zajął trzecie miejsce w konkursie na Europejskie Drzewo Roku 2026 **strona 11**

We wtorek 24 marca podano wyniki głosowania w konkursie na najpiękniejsze drzewo w Europie. Wśród 12 finalistów, zwycięzców narodowych plebiscytów, znalazł się wiąz szypułkowy, rosnący na zamkowej wyspie w Szydłowcu.

Przez ostatnie tygodnie i miesiące szydłowieckie Krzywe Drzewo robiło furorę. Wiele osób fotografowało się na jego tle, zachęcało do głosowania w konkursie. Cały region uczestniczył w mobilizacji i namawiał do głosowanie na drzewo z Szydłowca. Głosowanie zakończyło się 22 lutego. Zwycięzcę konkursu Europejskiego Drzewa Roku 2026 poznaliśmy 24 marca podczas ceremonii w Parlamencie Europejskim w Brukseli. Dzięki transmisji mogliśmy śledzić ogłoszenie wyników.

Trzecie miejsce zajęło Krzywe Drzewo z Szydłowca, 4720 punktów. Drugie miejsce uzyskała Stara Dzika Jabłoń ze Słowacji. W konkursie Europejskiego Drzewa Roku 2026 zwyciężył wielowiekowy dąb z Litwy, zdobywając 6153 punkty.

WYDARZENIE

Laur Samorządu Regionu Radomskiego dla najbardziej zasłużonych osób **strony 3, 6-8, 10-12**

LUDZIE

Aneta Ścisłowska bohaterska dzielnicowa z Warki otrzymała prestiżowy medal **strona 6**

WYDARZENIE

Nowy Sąd i Prokuratura w Przysusze zostały uroczyście otwarte **strona 10**

Z POLICJI



FOT. RATOWNICTWO POWIATU LIPSKIEGO

Samochód osobowy BMW zjechał z wysokiego pobocza do przydrożnego rowu. Kierowca zginął.

Śmiertelny wypadek w Raju koło Solca

Patryk Samborski
Gmina Solec nad Wisłą

W środę, 25 marca w miejscowości Raj w gminie Solec nad Wisłą doszło do śmiertelnego wypadku. Samochód osobowy dachował w rejonie ronda, a 28-letni kierowca zginął na miejscu. Trzy osoby zostały ranne i odwieziono je do szpitali.

Do wypadku doszło tuż po północy w rejonie ronda na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich 747 i 754.

- 28-letni kierujący samochodem osobowym marki BMW nie zachował należytej ostrożności, w wyniku czego przejechał przez skrzyżowanie o ruchu okrężnym, następnie pokonał bariery drogowe i zjechał z wysokiego pobocza do przydrożnego rowu. W wyniku zdarzenia kierujący poniósł śmierć na miejscu - informuje starsza aspirant Monika Karasińska, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Lipsku.

W chwili zdarzenia w pojeździe znajdowały się jeszcze trzy osoby.

- 22-letnia kobieta oraz 25-letni mężczyzna z lekkimi obrażeniami ciała zostali przewiezieni do szpitala, natomiast 19-letnia kobieta z ciężkimi obrażeniami została przetransportowana śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala - dodaje starsza aspirant Monika Karasińska.

Na miejscu zdarzenia pracowali strażacy, którzy zabezpieczyli teren, udzielili pomocy poszkodowanym oraz wykonali dostęp do osób uwięzionych w pojeździe przy użyciu narzędzi hydraulicznych. Strażacy i policjanci przygotowywali także lądowisko dla śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

W środę rano na miejscu zdarzenia pracowali policjanci, którzy ustalali szczegółowe okoliczności wypadku.

- Na miejscu zdarzenia pracowały służby ratunkowe oraz policjanci pod nadzorem prokuratora. Trwają czynności mające na celu ustalenie szczegółowych okoliczności tego zdarzenia - informowała nas Monika Karasińska.

W ostatnich dniach doszło do wielu poważnych wypadków na drogach regionu radomskiego. W Ninkowie w powiecie przysuskim ranny został 77-letni kierowca Seata, a w Potworowie 54-latka przewróciła się na motorowerze i została przewieziona do szpitala.

©℗

eprasa.pl 2167a287c8

KRÓTKO

GMINA WARKA

Dziecko wypadło z drugiego piętra

We wtorek, 24 marca, około godziny 17:20 w miejscowości Nowa Wieś około roczne dziecko wypadło z balkonu znajdującego się na drugim piętrze jednego z budynków mieszkalnych. Na miejsce zadysponowano służby ratunkowe. W akcji brały udział zastępy Państwowej Straży Pożarnej z Grójca oraz jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z Nowej Wsi i Warki. Do wypadku skierowano również zespół ratownictwa medycznego, policję, a także śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego - Ratownik 12 z Warszawy. Strażacy i medycy udzielili dziecku pierwszej pomocy na miejscu, po czym przekazali je załodze Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Dziecko zostało przetransportowane drogą lotniczą do szpitala. JS



FOT. OSP WARKA

GMINA ODRZYWÓŁ

Pijany traktorzysta uderzył w słup

W piątek, 20 marca w miejscowości Kłonna ciągnik rolniczy marki Ursus uderzył w słup energetyczny. Konstrukcja została złamana i podtrzymywała się jedynie na liniach energetycznych, które znajdowały się bezpośrednio nad jezdnią, stwarzając zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego.

Na miejscu pojawiła się właścicielka pojazdu, która oświadczyła, że ciągnik użytkuje jej brat. Policjanci znaleźli go w mieszkaniu. Mężczyzna miał w organizmie prawie 4 promile alkoholu. Przyznał się do kierowania ciągnikiem rolniczym, będąc pod wpływem alkoholu. Został zatrzymany i doprowadzony do Komendy Policji. Mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy, a także dowód rejestracyjny ciągnika.
SOK

POWIAT PRZYSUSKI

Zatrzymali pijanego kierowcę quada

W środę, 18 marca policjanci z przysuskiej drogówki otrzymali zgłoszenie o mężczyźnie poruszającym się quadem bez tablic rejestracyjnych. Według zgłaszającej kierowca quada mógł znajdować się pod wpływem alkoholu. Policjanci pod wskazanym adresem zastali mężczyznę śpiącego na quadzie. Jak się okazało, był to 43-letni mieszkaniec powiatu przysuskiego. Nie miał uprawnień do kierowania pojazdami. Mężczyzna trafił do Komendy Powiatowej Policji w Przysusze, gdzie badanie wykazało ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna usłyszał zarzuty i odpowie przed sądem.
SOK

II Jarmark Wielkanocny w Mogielnicy. Konkursy, warsztaty i stoiska organizacji

Patryk Samborski
Mogielnica

W niedzielę, 22 marca w Mogielnicy odbył się II Jarmark Wielkanocny. W wydarzeniu uczestniczyli mieszkańcy i wielu gości.


FOT. MGOK I BIBLIOTEKA W MOGIELNICY

Podczas jarmarku wielkanocnego w Mogielnicy panowała wiosenna, przedświąteczna atmosfera.

W godzinach 9:00-14:00 plac przy strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej wypełniły stoiska przygotowane przez lokalne środowiska oraz uczestnicy korzystający z przygotowanych atrakcji. W wydarzeniu wzięły udział rodziny, mieszkańcy i goście, a program był realizowany równolegle w kilku punktach placu.

Na jarmarku działały stoiska kół gospodyń wiejskich, szkół, seniorów, stowarzyszeń oraz Młodzieżowej Orkiestry Dętej. Prezentowano rękodzieło i produkty lokalne. Było malowanie gigantycznych pisanek oraz wspólne tworzenie największej palmy wielkanocnej Gminy Mogielnica.

Dla dzieci przygotowano warsztaty wielkanocne, które rozpoczęły się o godzinie 11:00. Poszczególne elementy programu odbywały się równolegle, co umożliwiało uczestnikom swobodne korzystanie z różnych form aktywności dostępnych na terenie wydarzenia.

Około godziny 12:00 rozstrzygnięty został Rodzinny Konkurs Plastyczny 3D „Wielkanocna Metamorfoza Tradycji". Jego celem było kultywowanie tradycji wielkanocnych, integracja rodzin oraz rozwijanie kreatywności, również z wykorzystaniem materiałów ekologicznych.

Do konkursu zgłoszone były prace przygotowane przez uczestników indywidualnych i rodzinnych. Oceniano ich pomysłowość, staranność wykonania oraz zgodność z tematyką świąteczną.

Pierwsze miejsca ex aequo zajęli Sebastian i Nina Grela oraz Karol, Hubert, Katarzyna i Celina Pajewscy. Drugie miejsce przyznano Dariuszowi, Ewelinie i Leonowi Kołaczom, natomiast trzecie Katarzynie i Maciejowi Wojdak.

Wyróżnienia otrzymali Ksawery Sobczak-Białek oraz Wiktoria i Jowita Jaźwińskie. Organizatorzy podziękowali także wszystkim uczestnikom konkursu, w tym Alicji Jędrzejczyk oraz Koła Gospodyń Wiejskich „Dziarnowianki", za przygotowanie prac i zaangażowanie.

Na terenie jarmarku przygotowano również ściankę do zdjęć wykonaną przez kwiaciarnię z Otalęży - Sweet Flowers Deco. Była ona dostępna dla uczestników przez cały czas trwania wydarzenia i stanowiła jedną z dodatkowych atrakcji.

W organizację wydarzenia zaangażowały się lokalne instytucje i środowiska, w tym Urząd Miasta i Gminy w Mogielnicy, parafia pod wezwaniem świętego Floriana męczennika w Mogielnicy, Młodzieżowa Orkiestra Dęta oraz Punkt dziennej opieki nad dzieckiem „Nibylandia". Współpracowały także szkoły i organizacje społeczne działające na terenie gminy.
©℗

ZDJĘCIE DNIA


FOT. GMINA BIAŁOBRZEGI

Otwarli nowy plac zabaw przy szkole podstawowej w Suchej w gminie Białobrzegi
Huśtawki, zjeżdżalnie czy bujaki mają do dyspozycji najmłodsi uczniowie szkoły podstawowej w Suchej w gminie Białobrzegi. Przyszła wiosna i można było otworzyć nowe miejsce. Była wstęga, którą przecinały dzieci, balony, a później szaleństwa na nowych urządzeniach.
IK

Echo regionu
REDAKTOR NACZELNY: **Stanisław Wróbel, tel. 41-349-53-53.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **BIAŁOBRZEGI, GRÓJEC: Izabela Kozakiewicz, tel. 48-382-11-63, kozakiewicz@echodnia.eu, LIPSKO, ZWOLEŃ: Patryk Samborski, tel. 697-770-608, patryk.samborski@polskapress.pl, PRZYSUCHA: Antoni Sokołowski, tel. 48-382-11-23, sokołowski@echodnia.eu, SZYDŁOWIEC: Mateusz Kaluga, tel. 510-026-871, mateusz.kaluga@echodnia.eu** BIURO REKLAMY: **Sławomir Dobosz, tel. 48-38-21-111, reklama_radom@echodnia.eu** PRENUMERATA: **Infolinia 41-375-72-30.** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.**
WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Zenon Nowak.** PREZES MAKROREGIONU: **Dariusz Kołacz.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**
POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 2167a287c8

Oni zdobyli Laur Samorządu Regionu



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Zdobywcy Lauru Samorządu Regionu Radomskiego dla najbardziej zasłużonych w powiecie białobrzeskim.

Julia Sosnowska
Powiat białobrzeski

W piątek, 20 marca zostały przyznane wyróżnienia dla laureatów nagrody Echa Dnia „Laur Samorządu Regionu Radomskiego". Poznajcie nagrodzonych z powiatu białobrzeskiego.

Laur Samorządu Regionu Radomskiego to szczególna nagroda przyznawana co roku przez redakcję Echa Dnia za pozytywne kreowanie wizerunku gminy oraz powiatu, a także aktywną działalność na rzecz rozwoju małej ojczyzny. Oto nagrodzeni.

Sylwester Korgul, starosta Powiatu Białobrzeskiego. To jego druga kadencja w fotelu starosty. Powiat Białobrzeski pod jego rządami odnotował znaczące sukcesy i inwestycje, przyczyniając się do poprawy infrastruktury drogowej oraz rozwoju sektora edukacyjnego, kulturalnego i sportowego. Realizowane przedsięwzięcia potwierdziły determinację samorządu powiatowego w budowaniu nowoczesnej, bezpiecznej i przyjaznej przestrzeni dla mieszkańców powiatu.

Adam Bolek, burmistrz Miasta i Gminy Białobrzegi. Pełni tę funkcję od 2014 roku. Aktywny rozwój to motyw przewodni pracy burmistrza. Podczas swojej kadencji skupił się na intensywnym rozwoju infrastruktury oraz poprawie jakości życia mieszkańców. Z każdym rokiem poziom inwestycji, wydarzeń kulturalnych i sportowych wzrasta.

Wojciech Nowak, wójt Gminy Promna. Całe swoje zawodowe życie jest związany z tamtejszym Urzędem Gminy. Z samorządem związany jest od ponad 40 lat. Za rządów wójta zostało zrealizowanych wiele inwestycji związanych z rozbudową infrastruktury gminnej a kolejne są w trakcie realizacji. Powstają nowe drogi i obiekty, takie jak nowoczesna sala sportowa przy Publicznej Szkole Podstawowej w Promnie, tartanowe boisko wielofunkcyjne czy tężnia solankowa. Sukcesywnie przeprowadzane są remonty dróg oraz modernizacje i doposażenia istniejących obiektów gminnych oraz strażnic OSP.

Sławomir Kruśliński, wójt Gminy Radzanów. Funkcję tę sprawuje od 2011 roku. W 2025 roku w gminie wybudowano 12,5 km nowej sieci wodociągowej oraz przebudowano stację uzdatniania wody. Wśród inwestycji minionego roku wymienić należy rozwój infrastruktury drogowej, kompleksowy remont sali gimnastycznej przy Publicznej Szkole Podstawowej im Henryka Sienkiewicza w Rogolinie.

Marcin Kozdrach, wójt Gminy Stara Błotnica nieprzerwanie od 2010 roku. Wcześniej, w latach 2006 - 2010 był radnym gminy Stara Błotnica. Władze gminy mogą pochwalić się realizacją wyczekiwanych inwestycji. W 2025 roku dokończono budowę nowego żłobka i przedszkola - jednej z największych inwestycji w historii gminy.

Krzysztof Stykowski, wójt Gminy Stromiec piastuje stanowisko już czwartą kadencję. W tym czasie w gminie udało się zrealizować wiele inwestycji, między innymi w wodociągi, czy tak oczekiwane przez mieszkańców przebudowy dróg.

Małgorzata Zajączkowska, burmistrz Miasta i Gminy Wyśmierzyce. Rok 2025 w Gminie Wyśmierzyce był okresem sprzyjającym poprawie jakości życia i bezpieczeństwa jej mieszkańców. Skuteczne pozyskiwanie funduszy zewnętrznych na realizację wielu inwestycji to efekt pracy pracowników Urzędu Miejskiego w Wyśmierzycach. ©℗

KRÓTKO

BIAŁOBRZEGI

Ozdoby, pisanki, palmy i stroiki

W niedzielę, 21 marca przed kościołem pod wezwaniem świętej Trójcy w Białobrzegach odbył się kiermasz Wielkanocny. Były stroiki, pisanki, palmy, koszyczki i wielkanocne przysmaki. Kiermasz Wielkanocny organizowany przed kościołem to już tradycja białobrzeska. Na stoiskach były unikatowe , ręcznie robione dekoracje, palmy, pisanki. Panie z kół gospodyń wiejskich przygotowały wypieki takie jak babki, mazurki czy serniki. Nie tylko zresztą panie, bo na jednym ze stoisk byli sami panowie w koszulkach z napisami „Koło Gospodyń Wiejskich Młode Babki". Przy okazji kiermaszu zbierano pieniądze na rzecz Leona Słomki, dziecka, które wymaga kosztownego leczenia.
JP

STARA BŁOTNICA

Parafialny kiermasz

W niedzielę, 22 marca na placu przed kościołem w Starej Błotnicy odbył się Parafialny Kiermasz Wielkanocny. Można było ręcznie tworzone ozdoby wielkanocne i palmy, były świąteczne pyszności. Kiermasze świąteczne to tradycja w Starej Błotnicy w powiecie białobrzeskim. Jak zwykle placu przed kościołem użyczyła parafia. A kiermasz przygotowało Koło Gospodyń Wiejskich „Osowianki" i Stowarzyszenie „Kobiety dla Starej Błonicy". Tłumnie przed straganami było po zakończonych mszach świętych. Frekwencja na nabożeństwach była duża, więc klientów było też sporo. Można było kupić wszystko co jest potrzebne, żeby udekorować dom i przygotować koszyczek ze święconką. Na straganach były stroiki, pisanki, wielkanocne ozdoby.

Można było kupić kupić między innymi palmy wielkanocne, czy zajączki z siana. Kusił widok ciast, ciasteczek, bab. Na stoisku można było znaleźć prawdziwy zakwas na żurek, ale też sójkę mazowiecką. To tradycyjny, duży pieróg z ciasta drożdżowego pieczony w piekarniku. Wyróżnia się chrupiącym, błyszczącym ciastem i sycącym farszem z kaszy jaglanej, kiszonej kapusty oraz boczku lub cebuli smażonej na oleju lnianym.
JP



FOT. UMIG BIAŁOBRZEGI

Umowę na budowę stacji uzdatniania wody podpisali Adam Bolek i Cezary Rokicki.

INWESTYCJE KOSZT TO 16 MILIONÓW ZŁOTYCH

Wybudują stację uzdatniania wody

Izabela Kozakiewicz
Białobrzegi

Warszawska firma Proffico wygrała przetarg na projekt i budowę nowej stacji uzdatniania wody w Białobrzegach wraz z towarzysząca infrastrukturą.

Umowa na budowę stacji uzdatnia wody na terenie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Białobrzegach została podpisana w ostatni czwartek, 12 marca. Na zlecenie gminy prace wykona warszawska spółka Proffico. Jej zadaniem będzie wykonanie projektu, pozyskanie pozwolenia na budowę, a później budowa i wyposażenie stacji. Kontrakt opiewa na 15 921 120 złotych brutto.

Na terenie zakładu wodociągu stanie nowy budynek stacji wyposażony w nowoczesne urządzenia uzdatniania wody. Proffico wdroży kompletną i nowoczesną technologię uzdatniania wody. Stacja ma być w pełni automatyczna.

W ramach kontraktu zostanie też wybudowany zbiornik na wodę surową, będą też zmodernizowane dwa istniejące zbiorniki. Zagospodaruje też teren wokół stacji.

Jak informuje Urząd Miasta i Gminy Białobrzegi nowa stacja uzdatniania wody powinna być oddana do użytkowania na początku 2028 roku.

- To inwestycja w przyszłość i zdrowie naszych mieszkańców. Nowa stacja nie tylko poprawi parametry techniczne dostarczanej wody, ale dzięki zaawansowanym systemom monitoringu i automatyki, zapewni ciągłość dostaw nawet w sytuacjach awaryjnych - mówi Adam Bolek, burmistrz Białobrzegów.

Przypomnijmy, budowa stacji uzdatniania wody to część „Projekt modernizacji sieci wodociągowej w Gminie Białobrzegi". Całość jest warta około 24 milionów złotych. A na jego realizację gmina Białobrzegi pozyskała ponad 16,6 miliona złotych dotacji z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027.

Adam Bolek: - Nowa stacja poprawi parametry techniczne wody i zapewni ciągłość dostaw nawet w sytuacjach awaryjnych.

Kolejnym zadaniem w ramach projektu unijnego będzie wymiana liczników wody w całej gminie. Urządzenia pozwolą na zdalny odczyt zużycia. To ułatwi obsługę mieszkańców, ale też uszczelni system i ograniczy niedozwolony pobór wody.

- Trzecim elementem projektu jest rozbudowa sieci wodociągowej w Suchej i Suskim Młynku. To też niezwykle ważne zadanie, bo to rejony, gdzie ciśnienie wody jest troszkę mniejsze, a my wybudujemy tak zwany bajpas i w okresach suszy nie będzie problemów z wodą - mówił kilka miesięcy temu Adam Bolek.

Umowę na budowę stacji uzdatniania wody w Białobrzegach podpisali burmistrz Adam Bolek i Cezary Rokicki, prezes spółki Proffico, która wykonana prace.
©℗

eprasa.pl 2167a287c8

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY KOZIENICE 0011492238

Echo Gminy Kozienice

Urząd Miejski w Kozienicach
ul. Parkowa 5 , 26-900 Kozienice
tel.: 48 611 71 00, fax: 48 614 20 48
e-mail: urzad@kozienice.pl
www.kozienice.pl

Echo Dnia

Jeden z dziesięciu – wybierz swój projekt!

W czwartek, 12 marca br., rozpoczęło się głosowanie na projekty zgłoszone do Budżetu Obywatelskiego 2026. W tegorocznej edycji do wyboru mamy 10 pomysłów zgłoszonych przez mieszkańców Gminy Kozienice. Na realizację zwycięskich projektów w budżecie gminy zarezerwowano 250 000 zł. Głosowanie będzie trwało do 10 kwietnia 2026 r. Jest to już trzecia edycja Budżetu Obywatelskiego Gminy Kozienice. Dzięki dwóm poprzednim zrealizowaliśmy 7 projektów, które zgłosili i wybrali nasi mieszkańcy.

Każdy mieszkaniec Gminy Kozienice możne poprzeć jeden projekt. Głosowanie odbywa się w trybie elektronicznym, poprzez dedykowaną stronę internetową: bo.kozienice.pl.

Budżet Obywatelski to wyjątkowa szansa, aby to właśnie mieszkańcy bezpośrednio zgłaszali i decydowali, na co zostanie przeznaczona część środków zarezerwowana w budżetu naszej gminy.

Każdy głos ma znaczenie, dlatego zachęcamy do udziału w głosowaniu. Warto wybrać projekt, który – Państwa zdaniem – jest najważniejszy i najlepiej wpłynie na jakość życia mieszkańców naszej gminy.

Projekty poddane w tym roku pod głosowanie to:

1. Budowa sceny plenerowej w ogrodzie Publicznego Przedszkola nr 1 „POD TOPOLĄ" w Kozienicach - planowany koszt: 100 000 zł
2. Zagospodarowanie przestrzeni publicznej w miejscowości Ryczywół – planowany koszt: 94 400 zł
3. Głos szkoły – stały system nagłośnienia sali gimnastycznej w PSP w Janikowie – planowany koszt: 30 000 zł
4. Budowa linii oświetlenia ulicznego Cudów-Kozienice – planowany koszt: 100 000 zł
5. Pole do minigolfa nad Jeziorem Kozienickim – planowany koszt: 97 000 zł\
6. Zdrowy i aktywny senior w Gminie Kozienice - planowany koszt: 30 000 zł



7. Angielski w Bibliotece - rozwój kompetencji językowych uczniów szkół w gminie Kozienice poprzez doposażenie bibliotek szkolnych w książki anglojęzyczne – planowany koszt: 10 108,20 zł
8. Zakup i instalacja klimatyzacji w salach lekcyjnych Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 im. Jana Pawła w Kozienicach – planowany koszt: 56 000 zł
9. Podniebny Ratownik - Utworzenie Specjalistycznej Grupy Dronowej w OSP Wola Chodkowska - planowany koszt: 85 000 zł
10. Z MYŚLĄ O DZIECIACH - modernizacja placu zabaw przy ul. Kopernika w Kozienicach. ETAP II - planowany koszt: 100 000 zł

Jeszcze raz zachęcamy wszystkich do odwiedzenia strony bo.kozienice.pl, zapoznania się z projektami i oddania głosu.



eprasa.pl 2167a287c8

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY KOZIENICE

0011492239

Konferencja „Szanse i zagrożenia dla rozwoju rolnictwa w Polsce" z udziałem ministra Stefana Krajewskiego.

W środę, 4 marca w Centrum Kulturalno-Artystycznym w Kozienicach zorganizowano konferencję pod tytułem: „Szanse i zagrożenia dla rozwoju rolnictwa w Polsce", skierowaną do rolników z Powiatu Kozienickiego, z udziałem specjalistów z branży rolniczej oraz Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefana Krajewskiego.



Przybyłych przywitali organizatorzy konferencji, czyli Burmistrz Gminy Kozienice Mariusz Prawda i prezes Związku Producentów Rolnych w Kozienicach Włodzimierz Kowalski, który jednocześnie scharakteryzował pod kątem produkcji rolnej powiat kozienicki i omówił największe problemy, z którymi obecnie mierzą się producenci rolni. Wśród nich wymienił m.in. wysokie ceny energii oraz rosnącą konkurencję ze strony krajów spoza Unii Europejskiej. Minister Stefan Krajewski w swoim wystąpieniu podkreślił natomiast, jak wrażliwa na zmiany polityczne i gospodarcze zachodzące na świecie jest branża rolnicza. Minister mówił także o wykorzystaniu środków krajowych i unijnych wspierających rozwój gospodarstw.



– Wsparcie publiczne powinno wzmacniać konkurencyjność gospodarstw i pomagać w inwestycjach. Dlatego zależy nam, aby środki trafiały do rolników, którzy rozwijają produkcję i modernizują swoje gospodarstwa – podkreślił Stefan Krajewski.

O tym, jak ważne jest ciągłe monitorowanie rynków, aby móc odpowiednio szybko reagować na zachodzące zmiany, mówił również obecny na konferencji poseł Mirosław Maliszewski. Zgromadzeni mogli wysłuchać także wystąpień ekspertów z branży. Zastępca dyrektora Departamentu Rynków Rolnych i Energii Grzegorz Sobczyński przedstawił aktualną sytuację na rynkach w sektorach warzyw, ziemniaków, zbóż oraz wieprzowiny – czyli w obszarach szczególnie istotnych dla rolników z Powiatu Kozienickiego. Swoimi doświadczeniami sadownika podzielił się również pochodzący z Magnuszewa Piotr Zieliński należący do Związku Sadowników RP. Profesor Marek Gugała, pracujący na uniwersytecie w Siedlcach, związany z ziemią kozienicką, przekonywał o dużym potencjale polskiego rolnictwa, które może być odpowiedzią na wiele wyzwań gospodarczych i energetycznych Polski. Paweł Ściański – dyrektor Departamentu Wspólnej Polityki Rolnej – mówił natomiast o wieloletnich ramach finansowych Unii Europejskiej oraz o środkach, jakie w najbliższych latach zostaną przeznaczone na wsparcie rolników. Na zakończenie Dariusz Wiraszka – zastępca Głównego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa, również związany z Gminą Kozienice – przedstawił nowe procedury dotyczące zakupu środków ochrony roślin oraz kwestie związane z obrotem polską żywnością na rynkach zagranicznych.

Konferencja w CKA miała szerokie grono odbiorców: rolników, osoby związane z produkcją rolną i pracujące w jednostkach wspierających rolnictwo. Wśród uczestników, poza przedstawicielami samorządu Gminy Kozienice, znaleźli się m.in.: Starosta Kozienicki, samorządowcy z gmin Powiatu Kozienickiego, a także przedstawiciele: MODR, Biura Powiatowego ARMiR, oraz Placówki Terenowej KRUS.

Konferencja zorganizowana w środę w CKA była doskonałą okazją do rozmów o współczesnych wyzwaniach stojących przed polską wsią. Tego typu spotkania są szczególnie istotne w powiecie, na terenie którego znajduje się około 31 tys. hektarów użytków rolnych, a co dziesiąty ogórek produkowany w Polsce pochodzi właśnie stąd.

Zapamiętaj datę



Pierwsze kozienickie dzieci roku 2026

Jesteśmy po oficjalnych wizytach, więc z radością przekazujemy informacje o pierwszych, kozienickich dzieciach 2026 roku. Pierwsze kozienickie dzieci roku 2026, w rodzinnych domach, odwiedził Zastępca Burmistrza ds. Społecznych Robert Boryczka. Burmistrz przekazał rodzicom maleńkich mieszkańców gminy – listy gratulacyjne i życzenia. Noworodki otrzymały okolicznościowe upominki.





Gabryś – jest „Pierwszym Kozieniczaninem" urodzonym w 2026 roku. Chłopiec przyszedł na świat 1 stycznia, o godz. 2:40. W chwili narodzin ważył 3,62 kg i mierzył 53 cm.

Z kolei Antonina – jest „Pierwszą Kozieniczanką" 2026 roku. Dziewczynka urodziła się 4 stycznia, o godz. 13:50, w chwili narodzin ważyła 3,90 kg i mierzyła 55 cm.

Złote Gody Kozienickich Par

Przeżyli wspólnie 50 lat lub więcej - pary małżeńskie z długoletnim stażem wzięły udział w uroczystości zorganizowanej w USC w Kozienicach. Przebiegła ona w dwóch turach. W pierwszej uczestniczyło 7 par w drugiej 11. Z jubilatami spotkali się i życzenia przekazali w pierwszej turze Wicewojewoda Mazowiecki Patryk Fajdek, kierownik radomskiej delegatury Urzędu Wojewódzkiego Rafał Molga oraz Burmistrz Gminy Kozienice Mariusz Prawda.



Patryk Fajdek podkreślał, że tego typu uroczystości są po to, by z jednej strony uhonorować małżonków, a z drugiej, by pokazać całej lokalnej społeczności, że są ludzie, którzy wyznaczają dobry standard wspólnego życia. Z kolei burmistrz Mariusz Prawda w życzeniach podkreślał wagę rodziny:

- Życzę przede wszystkim, aby Wasze życie, w tej miłości, przywiązaniu, rodzinie, trwało jak najdłużej, żebyście cieszyli się dobrym zdrowiem, no i oczywiście cieszyli się ze swojej najbliższej rodziny, ich sukcesów, ich radości. Wszystkiego, wszystkiego najlepszego! – mówił burmistrz Prawda.



Oprócz pamiątkowych medali pary otrzymywały też listy gratulacyjne, a także kwiaty i upominki. Całe wydarzenie poprowadziły kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Magdalena Dorosińska oraz jej zastępczyni Jadwiga Gubernat. Oba spotkania zakończyły się pamiątkowymi grupowymi zdjęciami.

eprasa.pl 2167a287c8

Oni zdobyli Laur Samorządu Regionu



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Laury Samorządu Regionu otrzymali między innymi Tomasz Rawski (z lewej) i Ireneusz Szymczak.

Julia Sosnowska
Powiat grójecki

W piątek, 20 marca zostały przyznane wyróżnienia dla laureatów nagrody Echa Dnia „Laur Samorządu Regionu Radomskiego". Poznajcie nagrodzonych z powiatu grójeckiego.

Laur Samorządu Regionu Radomskiego to szczególna nagroda przyznawana co roku przez redakcję Echa Dnia za pozytywne kreowanie wizerunku gminy oraz powiatu, a także aktywną działalność na rzecz rozwoju małej ojczyzny.

Podczas uroczystej gali, która odbyła się w piątek, 20 marca w Dworku Anna Podgórze uhonorowaliśmy samorządowców, którzy odznaczają się dużym zaangażowaniem w regionie radomskim.

Nagrodziliśmy włodarzy, którzy wyróżnili się swoim działaniem, a poprzez trafnie podejmowane decyzje przyczynili się do dynamicznego rozwoju danego regionu. Samorządowcy zostali wyróżnieni za podjęte działania oraz zrealizowane zadania w trakcie drugiego roku kadencji 2024-2029. Oto nagrodzeni.

Tomasz Rawski, burmistrz Miasta i Gminy Warka.

W latach 2019-2024 sprawował mandat radnego Rady Miejskiej w Warce. Prowadził zajęcia dydaktyczne na Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie SWPS między innymi z negocjacji międzynarodowych. Choć Tomasz Rawski został burmistrzem dopiero w 2024 roku (po wygranej w drugiej turze wyborów samorządowych), rok 2025 był dla Warki okresem intensywnych inwestycji, realizowanych przez samorząd, którym kierował Rawski. W 2025 roku w całej gminie przeprowadzono szeroko zakrojone modernizacje ulic Farnej, Lipowej, Tęczowej, Różanej, Gałczyńskiego, Krasińskiego, Błękitnej, fragmentów ulicy Wichradzkiej i wielu innych. Warka pozyskała w 2025 roku rekordowe finansowanie, jak 4,4 miliona złotych na rozwój Szlaku Jabłkowego, 3,5 miliona złotych na budowę nowoczesnego żłobka oraz 5 milionów złotych na termomodernizacja placówek edukacyjnych. W 2026 roku aktywnie promowano oraz wspierano zbiórki na rzecz bezdomnych zwierząt, działalność orkiestry Moderato, lokalne stowarzyszenia i wydarzenia kulturalne.

Ireneusz Szymczak, wójt Gminy Pniewy.

Włodarzem gminy Pniewy jest drugą kadencję. Wcześniej, przez 4 lata był członkiem zarządu powiatu grójeckiego oraz przewodniczącym Komisji Planowania, Budżetu, Finansów i Mienia Powiatu. Prowadzi własne gospodarstwo sadownicze. Rok 2025 to czas dynamicznego rozwoju i realizacji długo wyczekiwanych inwestycji na terenie gminy. Konsekwentnie realizowany jest program poprawy infrastruktury szkolnej, drogowej oraz wodociągowej.

Robert Lipiec, burmistrz Miasta i Gminy Mogielnica.

Robert Lipiec od ponad 20 lat pracuje w samorządzie lokalnym. W latach 2018-2024 radny Rady Powiatu Grójeckiego. Dodatkowo od 2002 roku pełnił funkcję dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Mogielnicy. Chce, aby gmina była miejscem, w którym każdy mieszkaniec będzie czuł się bezpiecznie, godnie i szczęśliwie. Rok 2025 to czas zrealizowanych wielu inwestycji mających na celu poprawę jakości życia lokalnej społeczności, w szczególności w obszarze edukacji i kultury. ©℗

KRÓTKO

GRÓJEC

Dzień Matematyki w „Dwójce"

W piątek, 13 marca w Publicznej Szkole Podstawowej numer 2 w Grójcu uczniowie i nauczyciele świętowali Dzień Matematyki i Dzień Liczby Pi. Wydarzenie było świetną okazją, by przypomnieć, że matematyka towarzyszy nam w codziennym życiu. W tym dniu w szkole nie brakowało atrakcji. Uczniowie przygotowali własne plakaty matematyczne, brali udział w zabawach i konkursach liczbowych, a niektórzy przyszli ubrani w koszulki z motywami matematycznymi. Cała społeczność szkolna aktywnie włączyła się w świętowanie, pokazując, że nauka może być również przyjemną i kreatywną zabawą. Szkoła już przygotowuje się do kolejnych matematycznych wyzwań - w tym tygodniu uczniowie wezmą udział w Międzynarodowym Konkursie „Kangur Matematyczny". Organizatorzy trzymają kciuki za wszystkich uczestników i życzą im powodzenia.
AM

GRÓJEC

Ceramiczny sukces w Warszawie

Młodzi artyści z Grójeckiego Ośrodka Kultury mają powody do dumy. Podopieczni warsztatów ceramicznych prowadzonych przez Annę Podymniak zdobyli aż trzy nagrody w jubileuszowej, dziesiątej edycji Wojewódzkiego Konkursu Ceramiki i Małych Form Rzeźbiarskich „Co w trawie piszczy?" w Warszawie. Największe wyróżnienie trafiło do Zofii Kowalczyk, która zdobyła pierwsze miejsce w kategorii sztuki użytkowej dla dzieci w wieku 9-10 lat. Drugie miejsce w kategorii 13-14 lat przyznano Martynie Figurskiej. Trzecie miejsce w kategorii rzeźby 9-10 lat zdobyła Alicja Janowska. Docenieni zostali także pozostali uczestnicy, którzy reprezentowali Grójecki Ośrodek Kultury. Ich prace zwracały uwagę pomysłowością, starannością wykonania i indywidualnym podejściem do tematu konkursu. Pozostałymi uczestnikami reprezentującymi Grójec są: Aleksandra Czajkowska, Oliwka Kudlak, Marta Łeszczyńska, Liliana Malinowska, Ignacy Dmochowski, Alicja Paszkowska, Antoni Stępniak i Joanna Woronicz.
JS



FOT. JACEK HEROK / GAZETA POLICYJNA

Aneta Ścisłowska z Warki odebrała medal imienia podkomisarza Andrzeja Struja.

LUDZIE ANETA ŚCISŁOWSKA OTRZYMAŁA MEDAL

Bohaterska dzielnicowa z Warki

Stanisław Wróbel
Warka

Wyjątkowe wyróżnienie dla dzielnicowej Komisariatu Policji w Warce aspirant sztabowej Anety Ścisłowskiej - została nagrodzona prestiżowym medalem imienia podkomisarza Andrzeja Struja.

W czwartek, 19 marca w siedzibie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji odbyła się uroczystość z okazji wręczenia medali imienia podkomisarza Policji Andrzeja Struja.

Wzięli w niej udział Marcin Kierwiński - Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, rodzina świętej pamięci Andrzeja Struja, pani Anna Struj, Czesław Mroczek - sekretarz stanu Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, generał inspektor Marek Boroń - Komendant Główny Policji, komendanci wojewódzcy Policji, policjantki i policjanci wyróżnieni medalami.

Uhonorowano funkcjonariuszy, którzy wykazali się odwagą, poświęceniem i gotowością do niesienia pomocy innym - często z narażeniem własnego zdrowia i życia. To wyjątkowe wyróżnienie przypomina, jak ważna jest służba drugiemu człowiekowi oraz wartości, które stoją u podstaw pracy Policji.

Z naszego regionu medal otrzymała dzielnicowa Komisariatu Policji w Warce aspirant sztabowa Aneta Ścisłowska. To dzięki jej szybkiej interwencji, zdecydowanej reakcji uniknięto tragedii podczas pożaru, do którego doszło 8 listopada 2025 roku na terenie Warki.

Aspirant sztabowa Aneta Ścisłowska, dzielnicowa z Komisariatu Policji w Warce, jest znana z wielu bohaterskich interwencji, podczas których ratowała życie i zdrowie mieszkańców. W listopadzie 2025 roku uratowała mieszkańców domu wielorodzinnego w Warce, sprawnie przeprowadzając ewakuację z płonącego budynku. W lutym 2025 roku uratowała życie dwóm mężczyznom, którzy w pustostanie schronili się przed mrozem, kolejna taka akcja i uratowanie życia jednemu mężczyźnie miała miejsce w styczniu 2026 roku. W marcu 2021 roku uratowała życie mężczyźnie, który stracił przytomność w komorze beztlenowej, podejmując jako pierwsza skuteczną reanimację. W 2019 roku, wraz z innym dzielnicowym uratowała mężczyznę, który znajdował się w studni.

Aneta Ścisłowska z Warki, jest znana z wielu bohaterskich interwencji, podczas których ratowała życie i zdrowie mieszkańców.

Aneta Ścisłowska była Osobowością Roku w kategorii Polityka, Samorządność i Społeczność Lokalna w powiecie.

Policja informuje: „76 bohaterskich funkcjonariuszy policji zostało dziś odznaczonych medalami imienia podkomisarza Policji Andrzeja Struja. W trakcie służby i poza nią ratowali życie i zdrowie innych z narażeniem siebie samych. W chwili najwyższej próby wykazali się wielką odwagą, odpowiedzialnością i hartem ducha. Słowa „nawet z narażeniem życia", wygrawerowane na medalu, przyświecają w służbie wszystkim odznaczonym." ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Oni zdobyli Laur Samorządu Regionu



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Laur Samorządu odebrał Krzysztof Wolski (z lewej) oraz osoby bliskie pozostałych, nieobecnych laureatów.

Julia Sosnowska
Powiat kozienicki

W piątek, 20 marca zostały przyznane wyróżnienia dla laureatów nagrody Echa Dnia „Laur Samorządu Regionu Radomskiego". Poznajcie nagrodzonych z powiatu kozienickiego.

Laur Samorządu Regionu Radomskiego to szczególna nagroda przyznawana co roku przez redakcję Echa Dnia za pozytywne kreowanie wizerunku gminy oraz powiatu, a także aktywną działalność na rzecz rozwoju małej ojczyzny. Oto nagrodzeni.

Krzysztof Wolski, starosta Powiatu Kozienickiego. Wieloletni radny powiatu kozienickiego. Funkcję starosty pełni od 2021 roku. Rok 2025 był dla Powiatu Kozienickiego czasem dość intensywnych działań inwestycyjnych. Dzięki zaangażowaniu samorządu oraz wsparciu z funduszy rządowych i unijnych udało się zrealizować ważne projekty w zakresie infrastruktury drogowej, edukacji oraz modernizacji obiektów publicznych. Jednocześnie samorząd powiatowy przygotowuje się do kolejnych przedsięwzięć, których realizacja przyniesie wymierne korzyści dla poprawy warunków życia naszych mieszkańców. Miniony rok to również wspieranie działań placówek oświatowych w zakresie poprawy warunków nauczania oraz realizacji projektów unijnych.

Hubert Czubaj, funkcję burmistrz Miasta i Gminy Głowaczów, pełni drugą kadencję. Znany w regionie piłkarz i trener. Od ponad 25 lat jest członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Głowaczowie, w której pełnił funkcje prezesa, przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Odznaczony złotym medalem za zasługi dla pożarnictwa, medalem Pro Mazovia i medalem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów. Burmistrz chce utrzymać najbardziej dynamiczny rozwój gminy w jej całej historii. Wykorzystać swoje doświadczenie i kompetencje do ciągłego podnoszenia poziomu życia mieszkańców. Zarządza znakomitym zespołem ludzi, co przekłada się na realizację wielu inwestycji, wydarzeń i uroczystości.

Mariusz Prawda, burmistrz Gminy Kozienice. Jest wieloletnim radnym Rady Miejskiej w Kozienicach, a do 2018 roku przez trzy kadencje pełnił funkcję jej przewodniczącego. Jest aktywnym działaczem samorządu rzemieślniczego a także członkiem założycielem Stowarzyszenia Samorządowe Forum Ziemi Kozienickiej i jego byłym prezesem. Uwzględniając potrzeby mieszkańców władze gminy zaplanowały realizację zadań inwestycyjnych w zakresie rozbudowy infrastruktury sportowej, rekreacyjnej i społecznej. Duży nacisk gmina kładzie na rozwój sieci dróg oraz poprawę bezpieczeństwa związaną z wymianą oświetlenia ulicznego. Kontynuuje rozpoczęte w 2025 roku inwestycje jednocześnie przygotowując nowe przedsięwzięcia.

Wojciech Wachnik, burmistrz Miasta i Gminy Magnuszew. Od ponad 10 lat jest pracownikiem Urzędu Miasta i Gminy Magnuszew, ponad 5 lat pełnił funkcję Inspektora Ochrony Danych w Urzędzie Miasta i Gminy Magnuszew jak również w innych jednostkach organizacyjnych Urzędu Gminy. Wraz z małżonką prowadzi wspólne gospodarstwo rolne oraz własną działalność gospodarczą. Jest zaangażowany w dobro społeczności lokalnej poprzez realizację projektów, które budują poczucie wspólnoty i dumy z przynależności do regionu. Gmina pod rządami burmistrza zrealizowała w 2025 roku wiele inwestycji, szczególnie w zakresie bezpieczeństwa, zdrowia, kultury, rekreacji i sportu. ©℗

KRÓTKO

MAGNUSZEW

Nocna Droga Krzyżowa

W piątek, 20 marca, w parafii pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela w Magnuszewie odbyła się Nocna Droga Krzyżowa. W wydarzeniu wzięło udział około 250 osób, które wspólnie wyruszyły spod kościoła, by wspólnie przejść trasę rozważań Męki Pańskiej, zakończoną mszą świętą o północy w Rozniszewie. Uczestnicy wyruszyli w drogę w modlitewnej atmosferze, w ciszy i skupieniu. Wędrówka odbywała się nocą, przy świetle latarek. Każdy z uczestników niósł ze sobą własne intencje, troski oraz podziękowania. Na całej trasie nad bezpieczeństwem czuwali strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu parafii. Ich obecność zapewniała sprawny przebieg wydarzenia i bezpieczeństwo uczestników. Zwieńczeniem Nocnej Drogi Krzyżowej była msza święta, która rozpoczęła się o północy w Rozniszewskim Sanktuarium Matki Bożej. Był to moment wspólnej modlitwy i zakończenia duchowej wędrówki. W wydarzeniu wzięli udział mieszkańcy parafii oraz okolicznych miejscowości. - Dziękujemy wszystkim uczestnikom za obecność, wspólnotę i świadectwo wiary. Niech owoce tej nocy przynoszą dobro w codziennym życiu - możemy przeczytać na stronie parafii.
PAT

GMINA GŁOWACZÓW

Malowali wielkie pisanki

Jak poinformowała nas Małgorzata Maj z Publicznej Szkoły Podstawowej imienia Batalionów Chłopskich w Ursynowie, odbyły się tam IX Warsztaty Wielkanocne. Takie zajęcia to już wieloletnia szkolna tradycja w czasie oczekiwania na nadchodzące święta. Przez minione lata powstały tam liczne tradycyjne ozdoby świąteczne: palmy, kurczaczki, pisanki z wydmuszek i wiele innych. W tym roku społeczność szkolna postanowiła powiększyć zbiór pisankowy i tak jak kilka lat temu wykonane zostały ogromne dzieła sztuki. Pracowali wszyscy razem, od dzieci z grupy Biedronek po uczniów najstarszych klas. Efekt okazał się tak oszałamiający. Wykonane pisanki można podziwiać już na placu szkolnym.
WS



FOT. GMINA GRABÓW NAD PILICĄ / FACEBOOK

Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze rywalizowały na Zawodach w Grabowie nad Pilicą.

WYDARZENIE RYWALIZOWAŁO 10 DRUŻYN Z POWIATU

Halowe zawody młodych strażaków

Oprac. Wojciech Szczepański
Grabów nad Pilicą

W niedzielę 15 marca, w Grabowie nad Pilicą odbyły się Halowe Zawody Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Rywalizowały drużyny z powiatu kozienickiego. Było dużo emocji.

Jak informuje Gmina Grabów nad Pilicą, w niedzielę, 15 marca, w hali sportowo-widowiskowej przy tamtejszym Zespole Szkół odbyły się Powiatowe Halowe Zawody Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych Powiatu Kozienickiego.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Kozienicach oraz wójta Gminy Grabów nad Pilicą.

W zawodach wzięło udział 10 drużyn, liczących po 5 zawodników. Młodzi strażacy mieli okazję sprawdzić swoją sprawność fizyczną, refleks oraz umiejętność współpracy w zespole. Rywalizacja była również doskonałą okazją do nauki dyscypliny oraz rozwijania strażackich umiejętności wśród młodzieży.

Wydarzenie swoją obecnością zaszczycili: Krzysztof Wolski, starosta Powiatu Kozienickiego i wiceprezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Kozienicach; brygadier Kamil Bieńkowski, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Kozienicach; Hubert Czubaj, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Kozienicach i burmistrz Miasta i Gminy Głowaczów; Wojciech Wachnik, burmistrz Miasta i Gminy Magnuszew; Anna Plesiewicz-Trzeciak, zastępca wójta Gminy Grabów nad Pilicą; Katarzyna Paprocka, dyrektor wykonawcza Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP.

Zaproszeni goście podkreślali ogromne zaangażowanie i wysoki poziom wyszkolenia uczestników. Gratulowano im wyników.

Oto lista zwycięzców zawodów. Klasyfikacja generalna Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych i ilość zdobytych punktów, kategoria dziewcząt: Nowa Wieś - 135,25, Brzóza - 138,38, Chmielew - 146,31, Wysokie Koło - 146,69.

Klasyfikacja generalna Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych i ilość zdobytych punktów, kategoria chłopców: Gniewoszów - 135,50, Magnuszew - 138,94, Brzóza - 142,08, Chmielew - 146,53, Nowa Wieś - 151,83, Łękawica - 170,52.

Najlepsze czasy bez punktów karnych uzyskali Lena Strachota (Chmielew) - 29,40 sekundy i Wojciech Kędzierski (Nowa Wieś) - 27,99 sekundy.

Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwała powołana przez organizatora komisja sędziowska pod przewodnictwem druhny Katarzyny Paprockiej.

Zawody przebiegały w sportowej atmosferze, były okazją do integracji młodych strażaków z całego powiatu oraz promocji działalności Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Oni zdobyli Laur Samorządu Regionu



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Laury Samorządu zdobyli między innymi, od lewej: Artur Szewczyk, Małgorzata Szymańska i Janusz Witczak.

Julia Sosnowska
Powiat lipski

W piątek, 20 marca zostały przyznane wyróżnienia dla laureatów nagrody Echa Dnia „Laur Samorządu Regionu Radomskiego". Poznajcie nagrodzonych z powiatu lipskiego.

Laur Samorządu Regionu Radomskiego to szczególna nagroda przyznawana co roku przez redakcję Echa Dnia za pozytywne kreowanie wizerunku gminy oraz powiatu, a także aktywną działalność na rzecz rozwoju małej ojczyzny. Oto nagrodzeni.

Janusz Witczak, wójt Gminy Chotcza od 1994 roku, a z działalnością samorządową związany jest od 1988 roku. Prezes powiatowej Ochotniczej Straży Pożarnej od momentu istnienia powiatu. W Gminie Chotcza w 2025 roku zrealizowano szereg istotnych inwestycji, które przyczyniły się do poprawy jakości życia mieszkańców. Wójt chce kontynuować dobry trend i wciąż czuje, że może dużo od siebie dać dla mieszkańców. Pomaga w tym młody zespół, zaangażowany w sprawy mieszkańców.

Artur Szewczyk, burmistrz Miasta i Gminy Ciepielów; od 26 lat pracuje w samorządzie gminnym. Od 2004 roku wójt, a od 2024 roku burmistrz Ciepielowa. Chce wykonywać inwestycje, o których nikt wcześniej nie myślał. Dąży do stworzenia, jak najlepszych warunków do życia na terenie całej Gminy Ciepielów. Do najważniejszych inwestycji poczynionych w gminie należy przede wszystkim budowa basenu pływackiego, jedynego obiektu w powiecie, z którego wszyscy uczniowie w gminie w ramach zajęć wychowania fizycznego uczą się pływać. W maju 2025 roku burmistrz został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za ponad 20-letnią pracę na rzecz samorządu terytorialnego. W 2025 roku ruszyła budowa obwodnicy.

Karol Burek, wójt Gminy Rzeczniów od 2009 roku. Przez ostatnie 6 lat pracy na rzecz społeczności lokalnej zostały rozbudowane drogi, wybudowano sieć wodno - kanalizacyjną oraz zakończono dwa etapy budowy gazociągu. Powstała oczyszczalnia ścieków a gminne budynki oświatowe zostały zmodernizowane. Wójt dba o lokalne tradycje. Mieszkańcom dobrze znane są imprezy plenerowe: Festiwal w Dechę! Zabujaj się w Rzeczniowie! oraz Festiwal Smaków czy Rzeczniowski Rajd Rowerowy.

Mariusz Strąk, burmistrz Miasta i Gminy Sienno. Od 2014 roku pełnił funkcję wójta, a od 1 stycznia 2024 roku - stanowisko burmistrza. Związany jest ze Strażą Pożarną w Ostrowcu Świętokrzyskim. Miniony rok przyniósł szereg zrealizowanych inwestycji i zadań w gminie, szczególnie w obszarze zdrowia, oświaty, edukacji czy infrastruktury drogowej. Gmina obecnie inwestuje w cyberbezpieczeństwo, remonty zabytków i poprawę efektywności energetycznej.

Małgorzata Szymańska, burmistrz Miasta i Gminy Solec nad Wisłą. Z wykształcenia jest prawnikiem. W swoich działaniach wyznaję złotą regułę etyczną - traktuj innych tak, jak ty byś chciała być traktowana. Ta zasada wzajemności stawia na pierwszym miejscu w działaniach człowieka i jego dobro. Jako burmistrz chce przede wszystkim, w swoich działaniach na rzecz społeczności, aby Miasto i Gmina Solec nad Wisłą rozwijały się poprzez pracę na rzecz mieszkańców w różnym wieku. Chce zapewnić im komfort i bezpieczeństwo, a także dać możliwość rozwoju pasji i miłego spędzania wolnego czasu. Dba o rozwój infrastruktury wodociągowej, kanalizacyjnej, drogowej, rowerowej, pieszej, a także o promocję walorów gminy. ©℗

KRÓTKO

LIPSKO

Turniej o bezpieczeństwie

W środę, 25 marca w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Technicznych imienia Jana Pawła II w Lipsku odbyły się eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Do eliminacji zgłosiło się 10 drużyn reprezentujących szkoły podstawowe z terenu powiatu lipskiego. Konkurs rozegrano w trzech kategoriach wiekowych. Uczestnicy rozwiązywali testy pisemne z zakresu przepisów ruchu drogowego oraz zadania dotyczące znajomości skrzyżowań. Po zakończeniu rywalizacji ogłoszono wyniki w poszczególnych grupach wiekowych. Grupa I (10–12 lat): 1. Publiczna Szkoła Podstawowa w Grabowcu; 2. Publiczna Szkoła Podstawowa w Ciepielowie; 3. Publiczna Szkoła Podstawowa w Jaworze Soleckim. Grupa II (13–15 lat): 1. Zespół Szkół w Rzeczniowie; 2. Publiczna Szkoła Podstawowa w Chotczy; 3. Publiczna Szkoła Podstawowa w Solcu nad Wisłą. Grupa III – szkoły specjalne: 1. Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii w Solcu nad Wisłą. Do etapu rejonowego awansowały: Publiczna Szkoła Podstawowa w Grabowcu oraz Zespół Szkół w Rzeczniowie. Kolejny etap odbędzie się 23 kwietnia 2026 roku w Starych Zawadach w gminie Jedlińsk.
PAT

LIPSKO

Policja podsumowała rok

W środę, 18 marca w Komendzie Powiatowej Policji w Lipsku odbyła się roczna odprawa podsumowująca stan bezpieczeństwa w powiecie lipskim oraz wyniki pracy funkcjonariuszy. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele kierownictwa policji, samorządu oraz instytucji współpracujących. Obecni byli między innymi komendant inspektor Witold Krawczyk, pełniący obowiązki pierwszego zastępcy komendanta podkomisarz Maciej Góralski oraz wicestarosta powiatu lipskiego Paweł Jędraszek. Inspektor Witold Krawczyk przedstawił strukturę jednostki oraz omówił wyniki osiągnięte przez policjantów na terenie powiatu. Podkreślił znaczenie współpracy z samorządami. Omówiono także plany na najbliższy okres.
PAT



FOT. URZĄD MIASTA I GMINY W CIEPIELOWIE

W Szkole Podstawowej w Bąkowej odbyło się spotkanie wielkanocne z seniorami.

WYDARZENIE SPOTKANIE W GMINIE CIEPIELÓW

Wielkanoc z seniorami

Patryk Samborski
Gmina Ciepielów

We wtorek, 24 marca w Publicznej Szkole Podstawowej w Bąkowej odbyło się Wielkanocne spotkanie z seniorami. W wydarzeniu uczestniczyli mieszkańcy, uczniowie i przedstawiciele władz.

Uroczystość rozpoczęła dyrektor szkoły Anna Kozieł, która przywitała uczestników wydarzenia. Następnie uczniowie zaprezentowali montaż słowno-muzyczny, w którym przypomnieli tradycje oraz zwyczaje związane ze Świętami Wielkanocnymi. Występ młodzieży został pozytywnie przyjęty przez zgromadzonych uczestników i zakończył się oklaskami.

Po części artystycznej burmistrz skierował do seniorów życzenia, odnosząc się do znaczenia nadchodzących świąt. Podkreślił, że Wielkanoc to czas odrodzenia, nadziei oraz moment sprzyjający refleksji i budowaniu relacji międzyludzkich. Zaznaczył również, że ważne są wartości takie jak solidarność, życzliwość i wzajemne wsparcie, które pomagają w codziennym życiu oraz w pokonywaniu trudności i wyzwań.

- Niech ten wyjątkowy czas odrodzenia, otuchy i pozytywnej przemiany przyniesie nam wszystkim, ukojenie od codziennych trosk oraz napełni siłą i energią do realizowania nowych zamierzeń i ambitnych celów. Wierzę, że ludzka solidarność, życzliwość i wzajemne wsparcie zagoszczą wśród nas, pomogą w pokonywaniu trudności, a nieprzemijająca wiara w drugiego człowieka pozwoli z ufnością i nadzieją patrzeć w przyszłość - mówił Artur Szewczyk.

Burmistrz w swoich życzeniach podkreślił znaczenie rodzinnej atmosfery oraz czasu odpoczynku i refleksji, zwracając uwagę na potrzebę wspólnego przeżywania świąt oraz budowania więzi.

Artur Szewczyk: - Życzę Państwu, aby tegoroczne Święta Wielkanocne upłynęły w ciepłej i spokojnej atmosferze.

- Życzę Państwu, aby tegoroczne Święta Wielkanocne upłynęły w ciepłej i spokojnej atmosferze, sprzyjały zacieśnianiu więzi rodzinnych, pozwoliły na chwilę wytchnienia i odpoczynku oraz stały się duchowym źródłem, z którego będziemy czerpać nadzieję na lepsze jutro. Niech Zmartwychwstały Chrystus przyniesie nam miłość, optymizm i pokój – dodał włodarz Ciepielowa.

Po zakończeniu części oficjalnej burmistrz zaprosił uczestników na wielkanocny poczęstunek. Była to okazja do wspólnego spędzenia czasu w świątecznej atmosferze oraz rozmów w gronie uczestników. Na stołach pojawiły się tradycyjne potrawy wielkanocne, w tym jajka faszerowane, żurek, różnego rodzaju sałatki oraz domowe wypieki. Wspólny posiłek sprzyjał rozmowom i pozwolił uczestnikom na chwilę wytchnienia oraz spokojne spędzenie czasu w świątecznym klimacie.
©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Echo Ziemi Przysuskiej

BORKOWICE
GIELNIÓW
KLWÓW
ODRZYWÓŁ
POTWORÓW
PRZYSUCHA
RUSINÓW
WIENIAWA

Miesięcznik powiatu przysuskiego

Nr 3 (270) piątek, 27.03.2026 rok

Nowa siłownia otwarta w szkole

W Rusinowie jest miejsce do ćwiczeń nie tylko dla uczniów

W Publicznej Szkole Podstawowej w Rusinowie oficjalnie otwarto i poświęcono nową siłownię – miejsce, które ma służyć nie tylko uczniom, ale całej lokalnej społeczności.



FOT. ARCHIWUM

Wójt Tomasz Neubauer i wicemarszałek Rafał Rajkowski na nowej siłowni.

Przedsięwzięcie pn. „Wyposażenie siłowni w hali sportowej w Rusinowie" zrealizowano w ramach zadania „Zwiększenie funkcjonalności obiektów sportowych na terenie Gminy Rusinów". Projekt został sfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Kluczową rolę w jego realizacji odegrały Stowarzyszenie „Razem w Przyszłość" oraz Lokalna Grupa Działania „Wszyscy Razem". Koszt inwestycji wyniósł 84 770 zł.

W uroczystym otwarciu uczestniczyli m.in. Wicemarszałek Województwa Mazowieckiego Rafał Rajkowski, prezes LGD Marian Kmieciak, Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Pęzik, kierownik biura LGD i radna Agnieszka Listkiewicz, Prezes Stowarzyszenia „Razem w Przyszłość" .

Radosny koncert z okazji Dnia Kobiet w Domu Kultury w Przysusze



FOT. ARCHIWUM

Na widowni zauważyliśmy między innymi zastępcę burmistrza Przysuchy Jadwigę Tomasiak (z lewej) i sekretarz Gminy i Miasta Dorotę Widawską.

8 marca w sali widowiskowej przysuskiego Domu Kultury odbył się wyjątkowy koncert z okazji Dnia Kobiet, który na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Niedzielne spotkanie było pięknym wyrazem uznania i wdzięczności dla wszystkich pań z lokalnej społeczności. Wieczór wypełniła wspaniała muzyka w wykonaniu zespołu Golden Flash.

Szczególnym momentem było złożenie życzeń wszystkim paniom. Piękne słowa skierował Burmistrz Gminy i Miasta Przysucha Adam Pałgan oraz przewodniczący Rady Gminy i Miasta Przysucha Michał Wilk.

Został ogłoszony przetarg na modernizację ulicy Szkolnej w Wieniawie, ma być bezpieczniej

Urząd Gminy w Wieniawie ogłosił przetarg na przebudowę ulicy Szkolnej w Wieniawie.



FOT. ARCHIWUM

Ulica Szkolna w Wieniawie zostanie przebudowana, a remont będzie prowadzony głównie po to, by poprawić bezpieczeństwo uczniom.

Jak czytamy w informacji o ogłoszonym przetargu, w ramach planowanego do realizacji zadania zostaną przebudowane ciągi komunikacyjne od skrzyżowania ulicy Szkolnej z ulicą Parkową, przy Gminnym Ośrodku Kultury, do skrzyżowania z ulicą Chojniak. Inwestor zamierza przebudować zarówno stary ślad drogi wytyczony po zachodniej i północnej stronie stawu, jak i obecny korytarz, który wymaga pilnej interwencji, szczególnie w obrębie skrzyżowania z drogą wewnętrzną, w kierunku szkoły.

Zostanie przebudowany i poszerzony przepust pomiędzy zbiornikami wodnymi zlokalizowanymi po obydwu stronach ulicy Szkolnej oraz wybudowany chodnik wzdłuż parku.

- Zasadniczym celem zadania jest zapewnienie bezpieczeństwa dzieci dowożonych do szkoły komunikacją zbiorową. W związku z powyższym zostaną wybudowane zatoczki postojowe dla autokarów w obrębie szkoły oraz wymienione 25 wiat przystankowych na terenie całej gminy. Dodatkowo w obrębie szkoły wybudowane zostaną miejsca postojowe dla pracowników i gości, oraz przebudowany teren przed głównym wejściem do szkoły - informuje Krzysztof Sobczak, Wójt Gminy Wieniawa, na stronie społecznościowej.

Ważne programy socjalne ze wsparciem w gminie Klwów

5 stycznia 2026 roku została zawarta umowa pomiędzy Gminą Klwów a Wojewodą Mazowieckim na realizację programu: „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością".

Tegoroczna edycja programui realizowana jest na kwotę 536 485złotych. Z kolei 12 lutego została zawarta umowa pomiędzy Gminą Klwów a Wojewodą Mazowieckim na realizację innego programu - „Opieka wytchnieniowa" dla Jednostek Samorządu terytorialnego - edycja 2026 na kwotę 165 600 zł .

To ważny krok w kierunku zwiększenia wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami oraz ich opiekunów. Program „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością" dla Jednostek Samorządu Terytorialnego ma na celu umożliwienie osobom z ograniczeniami w codziennym funkcjonowaniu prowadzenia bardziej niezależnego życia. Dzięki wsparciu asystenta uczestnicy programu będą mogli aktywniej uczestniczyć w życiu społecznym, zawodowym oraz kulturalnym.

Z kolei program „Opieka wytchnieniowa" skierowany jest do opiekunów osób z niepełnosprawnościami. Jego celem jest zapewnienie im czasowego odciążenia w codziennych obowiązkach poprzez zagwarantowanie profesjonalnej opieki nad podopiecznymi. Dzięki temu opiekunowie będą mogli zadbać o własne zdrowie, odpoczynek oraz sprawy osobiste.

Gmina Klwów zajęła 14. miejsce w Polsce w rankingu najbardziej aktywnych gmin uczestniczących w programie Czyste Powietrze. Zestawienie zostało przygotowane przez Polski Alarm Smogowy na podstawie danych udostępnionych przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Sukces ten jest efektem współpracy mieszkańców, władz lokalnych oraz instytucji wspierających program, w tym Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

eprasa.pl 2167a287c8

Sprzęt dla straży z gminy Przysucha

Wsparcie dla strażaków z Gminy Przysucha – druhowie mają nowy sprzęt do prowadzenia akcji ratunkowych



FOT. ARCHIWUM

Druhowie z Ochotniczych Straży Pożarnych z gminy Przysucha, wzbogacili się o niezbędny sprzęt do prowadzenia akcji ratowniczych.



FOT. ARCHIWUM

W przekazaniu sprzętu uczestniczył między innymi burmistrz Przysuchy Adam Pałgan (z lewej) i Rafał Molga,Kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu.

Specjalistyczny sprzęt ratowniczego trafił dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Gminy i Miasta Przysucha oraz Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Przysusze.

Dzięki wsparciu wzmocni się siła bojowa strażaków. Druhowie mają teraz lepsze możliwości prowadzenia akcji ratowniczych.

Gmina wspiera program

Wsparcie było możliwe między innymi dzięki pieniądzom z rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Z kolei Gmina i Miasto Przysucha przeznaczyła na zakup specjalistycznego sprzętu do działań ratowniczych prawie 500 tysięcy złotych. Część z tych pieniędzy zostanie przeznaczona na przeprowadzenie szkoleń z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej. Strażacy otrzymali nowoczesny sprzęt i wyposażenie, które realnie wzmacniają system bezpieczeństwa lokalnych społeczności.

- Dzięki wsparciu finansowemu otrzymanemu z budżetu Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego do naszych strażaków z wszystkich jednostek OSP funkcjonujących na terenie gminy i miasta oraz Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Przysusze trafił nowoczesny sprzęt, wyposażenie oraz środki ochrony indywidualnej. Sprzęt będzie służył zarówno podczas działań ratowniczo-gaśniczych, jak i w sytuacjach kryzysowych związanych z ochroną ludności i obroną cywilną - relacjonuje Adam Pałgan, Burmistrz Gminy i Miasta Przysucha na stronie społecznościowej.

Dostali quada

W trakcie spotkania ze strażakami, druhami, które miało miejsce w świetlicy w Skrzyńsku, swoją obecnością zaszczycił Rafał Molga Kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu reprezentując Mariusza Frankowskiego Wojewodę Mazowieckiego. Strażacy otrzymali m.in.: quada z przyczepką, pilarki spalinowe, piły do stali, defibrylatory, butle tlenowe, torby medyczne, zestawy modułowe z deską ortopedyczną i szynami, nosze, deski ortopedyczne pediatryczne, zestawy dla strażaków i służb ratowniczych zawierające wszystko, co niezbędne do oceny i segregacji poszkodowanych, aparaty tlenowe z maskami ochronnymi i butlami kompozytowymi.

Zaplecze w kontenerze

Dodatkowo z otrzymanej dotacji celowej został zakupiony kontenerowy obiekt mieszkalny, łopaty, szpadle, plandeki, worki na piasek. A wszystko to, do realizacji zadań z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej oraz do prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych na terenie Gminy i Miasta Przysucha.

- Serdeczne podziękowania kieruję do Mariusza Frankowskiego Wojewody Mazowieckiego oraz Rafała Molgi Kierownika Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu za udzielone wsparcie, współpracę i skuteczność w działaniu na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom - dodał burmistrz Adam Pałgan.

Rządowy program

Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026 to rządowy plan o wartości niemal 34 miliardów złotych, w celu odbudowy systemu bezpieczeństwa. Koncentruje się na tworzeniu schronów, miejsc ukrycia, modernizacji systemów ostrzegania oraz szkoleniach.

Kluczowe obszary i założenia programu: Infrastruktura ochronna: Rozwój miejsc doraźnego schronienia, budowli ochronnych oraz stworzenie centralnej ewidencji takich obiektów. Systemy ostrzegania i łączność: Ulepszenie systemów alarmowania, ostrzegania i powiadamiania o zagrożeniach. Służby ratownicze: Wyposażenie służb ratowniczych, w tym straży pożarnej, w nowoczesny sprzęt oraz szkolenia.

Turniej Halowy Piłki Nożnej w gminie Klwów. Zespół Narożnik i Spółka triumfuje

W ostatnich dniach lutego w gminie Klwów odbył się Turniej Halowy Piłki Nożnej o Puchar Wójta. Dziesięć drużyn rywalizowało w sportowej atmosferze, a najlepsza okazała się ekipa Narożnik i Spółka, wyprzedzając Ostatni Gwizdek i PKS No Stres.

W weekend w gminie Klwów odbył się Turniej Halowy Piłki Nożnej o Puchar Wójta, który przyciągnął dziesięć drużyn z regionu. Zawodnicy rywalizowali w sportowej atmosferze, prezentując wysoki poziom gry i ducha fair play. Wszystkie rozgrywki toczyły się na parkiecie w Arenie Klwów, czyli hali sportowej Zespołu Szkół Ponadpodstawowych imienia Lotników Polskich

Po zaciętych meczach zwyciężyła drużyna Narożnik i Spółka, zdobywając pierwsze miejsce, drugie miejsce zajęła drużyna Ostatni Gwizdek, a trzecie PKS No Stres. Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim zawodnikom za zaangażowanie oraz kibicom za gorący doping i wspólne przeżywanie sportowych emocji. Turniej pokazał, że piłka nożna w Gminie Klwów cieszy się dużym zainteresowaniem i stanowi doskonałą okazję do integracji lokalnej społeczności.



FOT. ARCHIWUM

Drużyna Narożnik i Spółka wygrali emocjonujący Turniej Halowy Piłki Nożnej w Gminie Klwów.

100-lecie Dnia Myśli Braterskiej w Wieniawie – wspólnota, tradycja i harcerski duch

W Gminie Wieniawa odbyły się obchody 100-lecia Dnia Myśli Braterskiej – święta, które od pokoleń jednoczy harcerzy na całym świecie.

Wydarzenie zgromadziło harcerzy, zuchów, zaproszonych gości, którzy wspólnie uczcili wiekową tradycję braterstwa, służby i przyjaźni. Jego celem było uczczenie wieloletniej tradycji harcerstwa, budowanie więzi międzypokoleniowych oraz przypomnienie wartości, które od lat przyświecają ruchowi harcerskiemu.

Jednym z głównych punktów programu w Wieniawie była gra terenowa, w której harcerze mogli sprawdzić swoją wiedzę, spryt i umiejętność współpracy.

Szczególnym momentem spotkania było wystąpienie pana Cezarego Nowka z Lokalnej Grupy Działania Razem dla Radomki, który w interesujący sposób przybliżył zebranym historię harcerstwa - od jego początków aż po współczesność. Prelekcja stała się inspirującą lekcją patriotyzmu i przypomnieniem, jak ważną rolę harcerstwo odegrało w dziejach Polski.



FOT.ARCHIWUM

Obchody 100-lecia Dnia Myśli Braterskiej w Wieniawie były przede wszystkim okazją do budowania wspólnoty.

Nie zabrakło również wspólnego śpiewania harcerskich piosenek, które od lat towarzyszą ogniskom i zbiórkom.

eprasa.pl 2167a287c8

Laury dla gminy Potworów

Świetnie wykorzystany czas inwestycji, wspólnoty i rozwoju w gminie Potworów



FOT. ARCHIWUM

Marta Kaczor, Wójt Gminyu Potworów dziekowała kapitule za przyznany gminie Laur Samorządu Regionu Radomskiego za dokonania w ostatnim roku.



FOT. ARCHIWUM

Dzieci z Samorządowego Klubu Dziecięcego w Długiem zyskały nowoczesny, w pełni doposażony plac zabaw dzięki dotacji w wysokości 172 tysięcy złotych.

Podczas uroczystej gali, jaka odbyła się 20 marca, Laur Samorządu Regionu Radomskiego przypadł dla gminy Potworów. Ta nagroda przyznawana jest za pozytywne kreowanie wizerunku gmin oraz powiatów, a także aktywną działalność na rzecz rozwoju małej ojczyzny.

Podczas uroczystej gali, która odbywa się w Dworku Anna Podgórze uhonorowani zostali samorządowcy, którzy odznaczają się dużym zaangażowaniem w regionie radomskim. Laur przypadł także Gminie Potworów, za zrealizowane zadania w 2025 roku.

- Przed nami kolejne wyzwania i nowe plany. Jeśli tempo rozwoju zostanie utrzymane, to rok 2026 może być jeszcze bardziej imponujący - powiedziała Wójt Gminy Potworów Marta Kaczor, dziękując za wyróżnienie.

Miliony na inwestycje

Rok 2025 zapisze się w historii Gminy Potworów jako czas intensywnej pracy, skutecznego pozyskiwania środków zewnętrznych oraz budowania silnej i zintegrowanej wspólnoty lokalnej. Był to rok inwestycji w infrastrukturę, bezpieczeństwo, edukację, kulturę i wsparcie społeczne. Jednym z największych sukcesów mijającego roku było skuteczne pozyskanie licznych dofinansowań z budżetu Województwa Mazowieckiego, Funduszu Solidarnościowego, WFOŚiGW, Narodowego Instytutu Wolności oraz ministerialnych programów rządowych.

W Potworowie powstało lokalne Centrum Integracyjne - na ten cel gmina otrzymała 100 tys. zł w ramach programu „Mazowsze dla lokalnych centrów integracyjnych". Remont i wyposażenie dawnego budynku GOK stworzyło nową przestrzeń do spotkań, warsztatów i wydarzeń społecznych.

Dzieci z Samorządowego Klubu Dziecięcego w Długiem zyskały nowoczesny, w pełni doposażony plac zabaw dzięki dotacji w wysokości 172 tys. zł z programu „Aktywne Place Zabaw 2025"h. To inwestycja w najmłodszych mieszkańców - w ich rozwój i bezpieczeństwo.

Znaczące wsparcie trafiło także do sołectw. W Rdzuchowie Kolonii powstała altana ogrodowa, a Grabowa zyskała latarnie solarne. Łączna wartość inwestycji to 60 tys. zł.

Ważne bezpieczeństwo

Gmina nie zapomina o bezpieczeństwie mieszkańców. Jednostki OSP z terenu gminy otrzymały ponad 48 tys. zł na wyposażenie i umundurowanie, a kolejne 40 tys. zł przeznaczono na remont strażnicy OSP w Potworowie. Dodatkowo, dzięki wsparciu WFOŚiGW, w kwocie 18300zł., udało się doposażyć strażnice w nowoczesny sprzęt ratowniczo-gaśniczy.

Dużym przedsięwzięciem był projekt „Potworów w Gotowości - Sportowa Odporność i Bezpieczeństwo", w ramach którego zorganizowano szkolenia z pierwszej pomocy, edukacji kryzysowej, kursy KPP oraz warsztaty z psychologiem. Zakupiono także specjalistyczny sprzęt, w tym defibrylator AED i dron.

Inwestycje drogowe

Rok 2025 to także intensywne prace drogowe. Zakończono przebudowę ulic Ogrodniczej i Starowiejskiej w Potworowie, a kolejne inwestycje objęły m.in. drogi Mokrzec-Rdzów oraz Mokrzec-Grabowa. Łącznie na przebudowy i remonty przeznaczono ponad 2 miliony złotych. Nowe nawierzchnie asfaltowe poprawiają komfort i bezpieczeństwo podróżowania.

Do dyspozycji gminnego zespołu trafił także samochód ciężarowy, usprawniający realizację zadań komunalnych.

Gmina realizowała program „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością"h o wartości ponad 208 tys. zł, zapewniając realną pomoc rodzinom. Seniorzy wzięli udział w projekcie „Włączamy Cyfrowo Mazowsze", zdobywając umiejętności korzystania z e-recept, bankowości internetowej czy bezpiecznych zakupów.

Dzień Sołtysa obchodzono w Gminie Rusinów - były życzenia, podziekowania

11 marca obchodzony jest Dzień Sołtysa – święto osób, które na co dzień reprezentują mieszkańców swoich miejscowości, dbają o rozwój sołectw i są ważnym łącznikiem między społecznością lokalną a samorządem gminnym.

Na zaproszenie Wójta Gminy Rusinów dr. Tomasza Neubauera przybyli włodarze wszystkich 14 sołectw Gminy Rusinów. Była to doskonała okazja do złożenia podziękowań za codzienną pracę na rzecz mieszkańców oraz zaangażowanie w rozwój lokalnych społeczności.

Wójt Gminy Rusinów złożył sołtysom serdeczne życzenia, podkreślając znaczenie ich pracy.

- Funkcja sołtysa to nie tylko obowiązek, ale przede wszystkim służba drugiemu człowiekowi. Dziękuję Państwu za zaangażowanie, odpowiedzialność oraz troskę o sprawy mieszkańców. Życzę satysfakcji z pełnionej funkcji, wielu sukcesów oraz pomyślności w życiu osobistym i zawodowym - powiedział Tomasz Neubauer.

Najlepsze życzenia przekazała również Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Pęzik, dziękując za codzienny trud, aktywność społeczną



FOT. ARCHIWUM

Spotkanie wójta Rusinowa z sołtysami przebiegło w serdecznej atmosferze i było wyrazem uznania dla pracy sołtysów.

Koła Gospodyń Wiejskich z Gminy Wieniawa na warsztatach w Łochowie

W dniach 26–27 lutego członkinie Kół Gospodyń Wiejskich z terenu Gminy Wieniawa uczestniczyły w warsztatach wyjazdowych, które odbyły się w Pałacu w Łochowie.

Wyjazd był doskonałą okazją do podniesienia kompetencji, zdobycia nowej wiedzy oraz integracji środowiska lokalnych organizacji.

Tematem przewodnim szkolenia była „Jakość produktów i usług polskich NGO". Podczas zajęć uczestniczki miały możliwość pogłębienia wiedzy na temat standardów jakości w działalności organizacji pozarządowych, budowania profesjonalnego wizerunku, skutecznej promocji lokalnych inicjatyw oraz poznały tajniki pisania projektów. Szkolenie dostarczyło wielu praktycznych wskazówek, które z pewnością zostaną wykorzystane w codziennej działalności Kół Gospodyń Wiejskich.



FOT.ARCHIWUM

Udział w wyjeździe szkoleniowym to kolejny krok w kierunku aktywizacji Kół Gospodyń Wiejskich z Gminy Wieniawa.

Warsztaty były także przestrzenią do wspólnych rozmów, wymiany doświadczeń oraz dzielenia się dobrymi praktykami. Nie zabrakło czasu na integrację i budowanie relacji, co sprzyja dalszej współpracy oraz wzmacnianiu więzi społecznych. Spotkanie stało się inspiracją do podejmowania nowych inicjatyw.

eprasa.pl 2167a287c8



FOT. ARCHIWUM

Po raz pierwszy w Przysusze amatorzy wzięli udział w I Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Burmistrza Gminy i Miasta.



FOT. ARCHIWUM

Poziom rozgrywek był imponujący, a determinacja zawodników w każdej kategorii wiekowej godna podziwu.

W Przysusze był I Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Burmistrza Gminy i Miasta

To było wspaniałe sportowe popołudnie w niedzielę 1 marca w Przysusze. W hali sportowej Publicznej Szkoły Podstawowej spotkali się fani tenisa stołowego by rozegrać I Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Burmistrza Gminy i Miasta.

Zawody przygotowało Miejskie Stowarzyszenie Akademia Sportu Oskara Przysucha. To prężnie działająca sekcja szkoląca dzieci i młodzież w ramach struktury Oskara Przysucha. Akademia promuje aktywność fizyczną pod okiem wykwalifikowanej kadry. Miejskie Stowarzyszenie Akademia Sportu skupia się na szkoleniu młodego pokolenia w duchu sportowej rywalizacji.

Pierwsza edycja turnieju przyciągnęła wielu pasjonatów tenisa stołowego, którzy w duchu sportowej rywalizacji walczyli o najwyższe stopnie podium. Poziom rozgrywek był imponujący.

- Rozegrany Turniej był fantastycznym sportowym wydarzeniem. Były rozgrywki pełne emocji i wspaniała atmosfera. Serdeczne gratulacje i słowa uznania dla Organizatorów MSAS Oskar Przysucha. Bardzo się cieszę, że to sportowe wydarzenie mogłem objąć patronatem i spędzić niedzielne przedpołudnie w wyjątkowym gronie sympatyków tenisa stołowego. - napisał Adam Pałgan, Burmistrz Gminy i Miasta Przysucha na swojej stronie społecznościowej.

Wydarzenie wsparło Koło Gospodyń Wiejskich „Dębinianki" z Dębin. W turnieju wzięło udział kilkadziesiąt osób. Po rozegraniu pojedynków były gratulacje dla zwycięzców i podziękowania do wszystkich uczestników spotkania.

Oficjalne Wyniki Rozgrywek, dziewczynki do lat 13: 1. Amelia Zych, 2. Lena Danis. Chłopcy do lat 13: 1. Igor Dębowski, 2 Wojtek Borowski, 3. Maksymilian Woźniak, 4. Kazimierz Grochal, 5. Adam Chojnacki, 6 Marcel Kłak. Chłopcy od 14 do 18 lat: 1. Kacper Wasilewski, 2. Piotr Majewski, 3. Aleksander Gutowski, 4. Norbert Biniek, 5. Robert Osuchowski, 6. Kacper Iskrzyński. Kobiety 18+: 1. Katarzyna Marciniak, 2. Ewa Sionek, 3. Agata Grochal, 4. Dorota Gutowska, 5. Sara Iskrzyńska, 6. Agata Baranowska-Żak. Mężczyźni 19+: 1. Jacek Jankowski. 2. Adam Górecki, 3. Krzysztof Jacewicz. 4. Marcin Iwański, 5. Jakub Sapieja, 6. Karol Rak.



FOT. ARCHIWUM

Adam Pałgan, Burmistrz Gminy i Miasta Przysucha, objął turnieju patronatem honorowym i gratulował najlepszym uczestniczkom i uczestnikom turnieju stołowego.



FOT. ARCHIWUM

Pierwsza edycja turnieju przyciągnęła wielu pasjonatów tenisa stołowego, którzy w duchu sportowej rywalizacji walczyli o najwyższe stopnie podium.



FOT. ARCHIWUM

Zawody przygotowało Miejskie Stowarzyszenie Akademia Sportu Oskara Przysucha. To prężnie działająca sekcja szkoląca dzieci i młodzież.

eprasa.pl 2167a287c8



FOT. ARCHIWUM

Piotr Reguła (z prawej), Wójt Gminy Klwów, odbiera Laur Samorządu Regionu Radomskiego. Od lewej: Sławomir Baćkowski z Echa Dnia i Patryk Fajdek, wicewojewoda mazowiecki.


FOT. ARCHIWUM

Ku końcowi zmierza realizacja budowy Centrum Usług Rehabilitacyjnych, Leczniczych i Kulturalnych w Klwowie.

Gmina Klwów nagrodzona podczas gali Laur Samorządu Regionu Radomskiego

Forum Samorządu Regionu Radomskiego odbyło się 20 marca. Zwieńczeniem tego wydarzenia była gala Laur Samorządu Regionu Radomskiego, podczas której uhonorowano miedzy innymi gminę Klwów.

Trzecia edycja Forum Samorządu Regionu Radomskiego zgromadziła szerokie grono uczestników związanych z lokalnym rozwojem. W spotkaniu udział wzięli nie tylko przedstawiciele władz samorządowych, ale również reprezentanci biznesu, edukacji i różnych branż usługowych. Wśród gości był także Piotr Reguła, Wójt Gminy Klwów.

Podczas uroczystej gali wręczone zostały Laury Samorządu Regionu Radomskiego. Te szczególne nagrody przyznawane są co roku za pozytywne kreowanie wizerunku gmin oraz powiatów, a także aktywną działalność na rzecz rozwoju małej ojczyzny.

Nagrodę odebrał wójt Klwowa Piotr Reguła. To wyróżnienie za podjęte działania oraz zrealizowane zadania w trakcie pierwszego roku kadencji 2024-2029.

Gmina Klwów aktywnie inwestuje w infrastrukturę, ochronę zdrowia, edukację i kulturę - z myślą o komforcie życia obecnych i przyszłych pokoleń.

Ku końcowi zmierza realizacja budowy Centrum Usług Rehabilitacyjnych, Leczniczych i Kulturalnych w Klwowie. Ten nowoczesny obiekt będzie miejscem, które łączy opiekę zdrowotną, wsparcie rehabilitacyjne oraz działalność kulturalną, oferując mieszkańcom szeroki wachlarz usług w jednym miejscu. Z myślą o najmłodszych mieszkańcach i młodych rodzinach, gmina podjęła również decyzję o utworzeniu pierwszego żłobka na terenie Klwowa.

W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców gmina zakupiła nowe samochody pożarnicze oraz systematycznie doposaża jednostki OSP w niezbędny sprzęt i wyposażenie. Ostatnim zakupem dla OSP był samochód ratowniczo-gaśniczy marki Scania.

Powodem do dumy jest również niedawno oddana do użytku nowoczesna hala sportowa przy Szkole Podstawowej w Kłudnie. Dzieci i młodzież mogą już w pełni korzystać z tego nowoczesnego obiektu, który stwarza dobre warunki do rozwijania pasji sportowych, organizacji zajęć wychowania fizycznego.



FOT. ARCHIWUM

W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców gmina zakupiła nowe samochody pożarnicze oraz sprzęt i wyposażenie. Ostatnim zakupem dla OSP był samochód ratowniczo-gaśniczy Scania.


FOT. ARCHIWUM

Powodem do dumy dla gminy Klwów jest również niedawno oddana do użytku nowoczesna hala sportowa przy Szkole Podstawowej w Kłudnie.



FOT. ARCHIWUM

Gmina Klwów to nie tylko nowoczesna infrastruktura, ale przede wszystkim ludzie – otwarci, pracowici i pełni pasji. Na zdjeciu - zmoidernizowany Urząd Gminy.

eprasa.pl 2167a287c8



FOT. ARCHIWUM

Szkoła Muzyczna w Ruszkowicach w gminie Borkowice koncertem uczciła 212 rocznicę patrona szkoły.



FOT. ARCHIWUM

Obchody patrona szkoły były okazją do wspólnego świętowania i oddania hołdu wybitnemu etnografowi Oskarowi Kolbergowi.

212 urodziny Oskara Kolberga, patrona szkoły muzycznej w Ruszkowicach

Niedzielne popołudnie 22 lutego w Szkole Muzycznej I stopnia imienia Oskara Kolberga w Ruszkowicach, w gminie Borkowice, upłynęło w wyjątkowej atmosferze. Koncert poświęcony 212 rocznicy urodzin patrona szkoły połączony został z celebrowaniem 15 rocznicy powstania szkoły muzycznej.

Obchody patrona szkoły były okazją do wspólnego świętowania i oddania hołdu wybitnemu etnografowi Oskarowi Kolbergowi.

Podczas uroczystości na scenie wystąpili uczniowie, prezentując starannie dobrany repertuar. Ich występy spotkały się z ciepłym przyjęciem publiczności i były dowodem na to, że muzyczne tradycje oraz wartości, które reprezentował patron, są wciąż żywe.

Koncert poświęcony pamięci tego wybitnego etnografa odbył się również 23 lutego w Szkole Podstawowej w Borkowicach. Podczas uroczystości wspaniale zaprezentował się zespół Borko-Wianki, który zachwycił publiczność swoim śpiewem, energią i autentycznym brzmieniem ludowych piosenek. Artyści wystąpili w nowych, niezwykle efektownych strojach, zakupionych dzięki życzliwości i wsparciu Urzędu Gminy w Borkowicach.

- Dziękujemy wszystkim za obecność i wspólne świętowanie - to dzięki takim wydarzeniom tradycja wciąż żyje w naszych sercach. Obchody 212 rocznicy urodzin Kolberga były hołdem dla wybitnego twórcy i badacza kultury ludowej - mówili organizatorzy.

Oskar Kolberg urodził się 22 lutego 1814 roku w Przysusze i pochodził z rodziny cudzoziemskiej. Jego ojciec, Juliusz Kolberg - wybitny kartograf pochodził z Meklemburgii, a matka Karolina Mercoeur pochodziła z rodziny francuskich emigrantów. Oskar kształcony przez wybitnych nauczycieli Liceum Warszawskiego był również kompozytorem i folklorystą. Największym dziełem jego życia było zebranie materiałów dotyczących kultury ludowej na terenie dawnej Rzeczypospolitej i ich opublikowanie w serii wydawniczej, którą zatytułował: „Lud i jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce”h. Każdemu regionowi poświęcił oddzielne monografie. Tak bogatych zbiorów dokumentujących stan kultury ludowej w XIX wieku nie posiada żaden naród.



FOT. ARCHIWUM

Występy spotkały się z ciepłym przyjęciem publiczności i były dowodem na to, że muzyczne tradycje oraz wartości, które reprezentował patron, są wciąż żywe.



FOT. ARCHIWUM

Na scenie w szkole w Ruszkowicach wystąpili uczniowie i uczennice, zaprezentowali swoje niemałe już umiejętności muzyczne.



FOT. ARCHIWUM

Dzięki takim wydarzeniom tradycja wciąż żyje w naszych sercach. Obchody 212 rocznicy urodzin Oskara Kolberga były hołdem dla wybitnego twórcy i badacza kultury ludowej.

eprasa.pl 2167a287c8


FOT. ARCHIWUM

O godzinie 11.45 ruszył Bieg Tropem Wilczym, którego trasa prowadziła ulicami Potworowa. Meta biegu znajdowała się przy szkole.


FOT. ARCHIWUM

Na starcie biegowej imprezy zebrali się uczestnicy biegu, wśród których byli uczniowie, rodzice, nauczyciele i wszyscy chętni.

W Potworowie odbyły się obchody Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych, był bieg

Jak co roku, Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych był uroczyście obchodzony w gminie Potworów. W piątek 6 marca odbył się Bieg Tropem Wilczym na dystansie 1963 metrów.

Wszystko zaczęło się o godzinie 11.00 przed Publiczną Szkołą Podstawową imienia Józefa Piłsudskiego w Potworowie. Tam zebrali się uczestnicy biegu, wśród których byli uczniowie, rodzice, nauczyciele i wszyscy chętni. Wydarzenie otworzyła dyrektor szkoły Joanna Mikulska i w obecności Wójt Gminy Potworów Marty Kaczor przywitała wszystkich zgromadzonych. Następnie wspólnie, z należytą powagą, został odśpiewany hymn państwowy. Był to wyjątkowy moment, który podkreślił patriotyczny charakter wydarzenia.

Po części oficjalnej nauczyciele wychowania fizycznego przeprowadzili rozgrzewkę, przygotowując wszystkich do startu. Następnie uczestnicy wzięli udział w biegu, oddając w ten sposób hołd bohaterom, którzy walczyli o wolność naszej Ojczyzny.

O godzinie 11.45 ruszył Bieg Tropem Wilczym, którego trasa prowadziła ulicami Potworowa. Meta biegu znajdowała się przy szkole podstawowej, gdzie zostały wręczone pamiątkowe medale oraz dyplomy.

Organizatorem Biegu była Publiczna Szkoła Podstawowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Potworowie przy udziale lokalnych przedsiębiorców oraz druhów Ochotniczej Straży Pożarnej. Uczestnicy wydarzenia mogli liczyć na poczęstunek , były przygotowane przekąski, napoje.

Organizatorzy wydarzenia serdecznie dziękują sponsorom: AH Sadpol spółka cywilna - Agnieszka i Marek Sobczakowie; Bank Spółdzielczy w Przysusze O/W Potworowie - Krystyna Borowiecka; Biuro Usług Turystycznych Wektur - Kazimierz Wełpa; F.H.U. Aga - Agnieszka Narożnik; Karol Kaczor; MEBLUX 2 - Justyna Bielecka; P.H.T. Pankowska - Katarzyna i Kamil Pankowscy; Pawilon Handlowy S.C. - Robert Kędzierski, Kazimierz Kędzierski; Pawilon Handlowy - Witold Woźniak; Pracownia Stylizacji Natalia Brociek; Przewóz Osób - Zbigniew Piejak; ROL-MAR - Agnieszka i Marek Pankowscy; Seit spółka z ograniczoną odpowiedzialnością - Paweł Grzybowski, Radosław Grzybowski7; Tomasz Dudkiewicz.



FOT. ARCHIWUM

Meta biegu znajdowała się przy szkole podstawowej, gdzie zostały wręczone pamiątkowe medale oraz dyplomy.



FOT. ARCHIWUM

Uczestnicy wydarzenia „Bieg Tropem Wilczym" mogli liczyć na poczęstunek, były przygotowane przekąski, napoje.


FOT. ARCHIWUM

Laureatom poszczególnych kategorii biegowych, a także wszystkim uczestnikom gratulowała Marta Kaczor, Wójt Gminy Potworów.

eprasa.pl 2167a287c8



FOT. ARCHIWUM

Michał Milowicz, znany piosenkarz i aktor warszawskich scen, zagrał na koncercie z okazji Dnia Kobiet w Rusinowie.



FOT. ARCHIWUM

Spotkanie odbyło się w hali sportowej Publicznej Szkoły Podstawowej imienia Jana Kochanowskiego w Rusinowie.

Koncert w Rusinowie z okazji Dnia Kobiet, były życzenia, a zaśpiewał Michał Milowicz

Michał Milowicz był gwiazdą koncertu z okazji Dnia Kobiet w Rusinowie. Całe spotkanie było bardzo udane i spotkało się z fantastycznym odbiorem uczestników.

Wydarzenie odbyło się w sobotni wieczór 28 lutego w Rusinowie. Tam, pod hasłem „Kobiety dla Kobiet - siła w jedności" świętowano Dzień Kobiet. Było wzruszająco, inspirująco, radośnie.

Życzenia od wójta

Uroczystość z wdziękiem poprowadziły Katarzyna Stocka oraz Małgorzata Wasilewska, dbając o to, by każda z pań czuła się tego dnia wyjątkowo. Życzenia dla pań przekazał Wójt Gminy Rusinów dr Tomasz Neubauer.

- Jesteście ważne nie tylko od święta, ale każdego dnia. Wasza obecność w domach, pracy i życiu naszej gminy ma nieocenioną wartość - podkreślał wójt, dziękując za codzienny trud i pasję, jaką wnoszą w naszą wspólnotę.

Artystyczną część wieczoru uświetnił koncert znanego aktora i wokalisty Michała Milowicza, któremu akompaniował Andrzej Walus. Romantyczny repertuar oraz sceniczna charyzma artysty spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności.

Upominki dla pań

Dzięki zaangażowaniu radnego Andrzeja Dybalskiego panie otrzymały upominki od firmy kosmetycznej. Szczególne podziękowania skierowano do Olgi Pielas za przygotowanie przepięknej dekoracji sceny w hali sportowej Publicznej Szkoły Podstawowej w Rusinowie. Ściankę do zdjęć przygotowała Monika Walasik „Baloniki od Moniki".

Michał Milowicz, to aktor filmowy, teatralny i musicalowy, piosenkarz. Popularność zdobył rolami komediowymi w filmach „Sztos", „Kiler-ów 2-óch", „Chłopaki nie płaczą", „Poranek kojota" oraz w serialach Lokatorzy i Sąsiedzi. Związany z teatrami Studio Buffo, Roma i Rampa. Występował między innymi w musicalach „Metro" oraz „Elvis", jako pomysłodawca i odtwórca roli Elvisa Presleya w Teatrze Studio Buffo.

Jako muzyk wydał płytę „Teraz wiesz". Wykonuje repertuar pop-rockowy i Elvisa Presleya. Jest liderem zespołu Chłopaki nie Płacą. Brał udział w programach rozrywkowych: „Taniec z gwiazdami" i „Gwiazdy tańczą na lodzie".



FOT. ARCHIWUM

Dzięki zaangażowaniu radnego Andrzeja Dybalskiego panie otrzymały upominki od firmy kosmetycznej.



FOT. ARCHIWUM

Na wydarzenie przybyło bardzo dużo osób, a słodki poczęstunek był świetnym dodatkiem do wspaniałego wieczoru.



FOT. ARCHIWUM

Michał Milowicz, to aktor filmowy, teatralny i musicalowy, piosenkarz. Popularność zdobył rolami komediowymi w filmach.

eprasa.pl 2167a287c8

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY I MIASTA KAZANÓW

0011495192



TERESA PANCERZ-PYRKA

Burmistrz Miasta i Gminy Kazanów

URZĄD MIASTA I GMINY W KAZANOWIE
Plac Partyzantów 28, 6-713 Kazanów
tel. (48) 386 49 10 | fax (48) 386 49 25
www.kazanow.pl

Uroczyste spotkanie w świetlicy wiejskie w Ostrownicy

16 lutego 2026 r. w Ostrownicy odbyło się uroczyste spotkanie z udziałem Wicemarszałka Województwa Mazowieckiego Pana Rafała Rajkowskiego, Radnej Sejmiku Województwa Mazowieckiego Pani Magdaleny Nowackiej, przedstawicieli władz samorządowych Burmistrza Miasta i Gminy Kazanów Pani Teresy Pancerz-Pyrka, Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kazanowie Pana Pawła Kaca, ks. Proboszcza Mariana Dybalskiego, radnych, sołtysów, Koła Gospodyń Wiejskich „Ostrowiczanki" w Ostrownicy, mieszkańców.

Spotkanie stało się okazją do podsumowania inwestycji „Budowa świetlicy wiejskiej w Ostrownicy". Wybudowano nowoczesną świetlicę wiejską, która służy mieszkańcom sołectw Ostrownica, Ostrownica-Kolonia, Ostrówka. Obiekt został wyposażony w zaplecze sanitarne, kuchenne, parking, stając się ważnym miejscem integracji społecznej – podkreśliła Burmistrz Miasta i Gminy Kazanów Pani Teresa Pancerz-Pyrka. Całkowity koszt zadania 1.300.000 zł, z czego 780.000 zł dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.
Następnie zebrani odwiedzili zakończoną inwestycję „Budowa Tężni solankowej wraz z zagospodarowaniem terenu w miejscowości Kazanów". Koszt realizacji projektu ok. 236.500 zł, w tym dofinansowanie w ramach programu „Mazowsze dla klimatu" w kwocie 118.235 zł.







eprasa.pl 2167a287c8

Oni zdobyli Laur Samorządu Regionu



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Zdobywcy Lauru Samorządu Regionu Radomskiego dla najbardziej zasłużonych w powiecie przysuskim.

Julia Sosnowska
Powiat przysuski

W piątek, 20 marca zostały przyznane wyróżnienia dla laureatów nagrody Echa Dnia „Laur Samorządu Regionu Radomskiego". Poznajcie nagrodzonych z powiatu przysuskiego.

Marian Niemirski, starosta Powiatu Przysuskiego. W maju 2025 roku starosta został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Rok 2025 był dobrym rokiem dla społeczności powiatu przysuskiego. Wiele działań i projektów inwestycyjnych realizowanych było przy dużym wsparciu funduszy zewnętrznych.

Robert Fidos, wójt Gminy Borkowice wójtem jest od niemal 15 lat. Prezes Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju i Promocji Gminy Borkowice, autor scenariuszy imprez plenerowych oraz spotkań z książką. Pomysłodawca izby pamięci w Gminnej Bibliotece Publicznej. Laureat nagrody Marszałka Województwa Mazowieckiego w 2021 roku. Jest współtwórcą Szkoły Muzycznej I stopnia imienia Oskara Kolberga w Ruszkowicach.

Piotr Reguła, wójt Gminy Klwów, samorządowiec, związany z gminą ponad 20 lat. Przez ostatnie lata sprawował funkcję zastępcy wójta Klwowa a do jego obowiązków należały między innymi sprawy gospodarcze gminy. Stawia na ścisłą współpracę z mieszkańcami oraz na kontynuację wielu inwestycji w tym rozwój sfery społecznej oraz bezpieczeństwo energetyczne gminy.

Kamil Korycki, burmistrz Miasta i Gminy Odrzywół, aktywnie angażuje się w różnorodne projekty. Burmistrz jest pasjonatem sportu. W 2025 roku prowadził działania na rzecz modernizacji gminy (drogi, turystyka, cyfryzacja), wnioski o środki na inwestycje i wsparcie mieszkańców, zakup wozu strażackiego dla OSP Wysokin oraz prace przygotowawcze do modernizacji OSP Odrzywół i infrastruktury społecznej.

Marta Kaczor, wójt Gminy Potworów. Gmina w ciągu ostatniego roku może pochwalić się licznymi realizacjami poczynionymi na rzecz mieszkańców. Na większość zadań pozyskano środki finansowe z projektów. Oddano do użytku wyremontowane drogi. Oprócz nowych inicjatyw i zadań kontynuowane są również organizacje oraz udział w cyklicznych wydarzeniach realizowanych w gminie.

Adam Pałgan, burmistrz Miasta i Gminy Przysucha. Przełom roku 2025/2026 to pozyskane kolejne środki zewnętrzne na realizację nowych przedsięwzięć, jak również szereg zakończonych inwestycji. Gmina i Miasto Przysucha realizowała także inwestycje z zakresu szeroko rozumianej rekreacji i poprawy warunków do spędzania czasu wolnego przez mieszkańców.

Tomasz Neubauer, wójt Gminy Rusinów. Rok 2025 to czas rozwoju gminy. Samorząd realizował projekty, które poprawiają jakość życia mieszkańców i wzmacniają lokalną gospodarkę. Inwestycje w infrastrukturę, dbałość o bezpieczeństwo i oferta kulturalna sprawiły, że gmina stała się przyjaznym i ciekawym miejscem na mapie Mazowsza.

Krzysztof Sobczak, wójt Gminy Wieniawa od ponad 10 lat. W minionym roku Gmina postawiła duży nacisk na politykę społeczną oraz kulturalną. Centrum Usług Społecznych realizowało szereg działań wspierających seniorów, osoby wykluczone społecznie poprzez różnego rodzaju warsztaty oraz spotkania. ©℗

KRÓTKO

GMINA BORKOWICE

Dachował Seat w Ninkowie

77 - letni kierowca doprowadził do dachowania samochodu w miejscowości Ninków w gminie Borkowice w powiecie przysuskim. Rannego mężczyznę odwieziono do szpitala.

Jak informuje sierżant Aleksandra Bałtowska z Komendy Powiatowej Policji w Przysusze, w sobotę, 21 marca około godziny 9:00, policjanci przysuskiej drogówki otrzymali zgłoszenie o zdarzeniu drogowym w miejscowości Ninków. Na miejscu znajdowały się już służby ratunkowe -strażacy Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczej Straży Pożarnej oraz Zespół Ratownictwa Medycznego, którzy udzielali pomocy poszkodowanemu kierowcy. Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 77-letni mieszkaniec powiatu przysuskiego, kierując samochodem marki Seat, wracał z nocnej zmiany z pracy i poruszał się w kierunku miejscowości Rzuców. Kierowca zjechał na przeciwległy pas ruchu, uderzył w znak drogowy, a następnie w ogrodzenie posesji, po czym pojazd dachował. Został przetransportowany karetką do szpitala. Na miejscu pracowali również policjanci z grupy dochodzeniowo-śledczej, którzy wykonali oględziny. Z uwagi na uszkodzenia pojazdu funkcjonariusze zatrzymali dowód rejestracyjny Seata.
JP

POTWORÓW

Ranna kobieta w wypadku

W Potworowie w powiecie przysuskim doszło w sobotę, 21 marca do groźnego wypadku drogowego. Motorowerzystka kierująca jednośladem marki Peugeot przewróciła się. Odwieziono ją do szpitala. Do wypadku doszło około godziny 15. Policjanci ustalili, że 54-letnia mieszkanka powiatu przysuskiego, kierując motorowerem marki Peugeot, najprawdopodobniej zahaczyła kołem o krawężnik, w wyniku czego przewróciła się. Poszkodowana została przewieziona do szpitala. Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu, a funkcjonariusze z grupy dochodzeniowo-śledczej przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia. Policja apeluje o ostrożność i rozwagę na drodze.
JP



FOT.JANUSZ PETZ

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek, trzeci od lewej, także przeciął wstęgę.

WYDARZENIE NOWY SĄD I PROKURATURA W PRZYSUSZE

Sąd i prokuratura w nowym miejscu

Janusz Petz
Przysucha

19 marca, oficjalnie otwarto nową siedzibę Sądu Rejonowego i Prokuratury Rejonowej w Przysusze. W uroczystości uczestniczył minister sprawiedliwości Waldemar Żurek.

Minister Waldemar Żurek, wraz z przedstawicielami samorządu i środowiska prawniczego, miał okazję zwiedzić budynek. Inwestycja kosztowała ponad 47 milionów złotych i jest jedną z największych realizacji ostatnich lat w tym mieście.

Potrzebna siedziba

Nowy budynek sądu obejmuje trzy kondygnacje nadziemne i jedną podziemną. Obiekt został podzielony na strefy: ogólnodostępną, ograniczonego dostępu oraz specjalnie chronioną, niedostępną dla osób postronnych. W ramach inwestycji zrealizowano między innymi: budowę drogi pieszo-jezdnej z miejscami postojowymi, sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej, oświetlenie terenu, systemy alarmowe, przyłącze światłowodowe oraz małą architekturę. W obiekcie zamontowano także urządzenia do prześwietlania bagażu, bramki wykrywające metale, wpłatomaty oraz monitoring i system sygnalizacji włamania i napadu.

W części Prokuratury Rejonowej wykonano między innymi instalacje wodno-kanalizacyjne, centralne ogrzewanie, wentylację i klimatyzację, system awaryjnego oświetlenia ewakuacyjnego, zintegrowany system kontroli dostępu oraz wyposażono archiwa i magazyny w regały i szafy pancerne.

Minister sprawiedliwości, w towarzystwie władz lokalnych i pracowników wymiaru sprawiedliwości, rozmawiał z sędziami i prokuratorami z Przysuchy, Radomia oraz Lublina, zarówno w oficjalnych, jak i mniej formalnych okolicznościach. Podkreślał znaczenie samorządności sędziowskiej i prokuratorskiej.

Inwestycja kosztowała ponad 47 milionów złotych i jest jedną z największych realizacji ostatnich lat w tym mieście.

Już po przeprowadzce

Minister Żurek zaznaczył, że warunki pracy w nowym obiekcie są wyjątkowe, a komfortowe wyposażenie może budzić zazdrość wśród sędziów i prokuratorów z całej Polski. Jednocześnie podkreślił, że oprócz infrastruktury najważniejszy jest człowiek w wymiarze sprawiedliwości, który powinien działać z empatią, profesjonalizmem i otwartością wobec obywateli.

W nowym budynku już działa Sąd Rejonowy w Przysusze, skąd przeniósł się z trzech starych siedzib: w zabytkowym dworku przy alei Jana Pawła II, w niewielkim budynku przy ul. Staszica 11 i kolejnym budynku przy ul. Skarbowej 3. Z kolei Prokuratura Rejonowa trafiła do nowej siedziby z budynku przy ulicy Radomskiej. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Oni zdobyli Laur Samorządu Regionu



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Zdobywcy Lauru Sylwester Różycki (z lewej) i Artur Siwiorek (drugi od prawej); panie odebrały laury za nieobecnych.

Julia Sosnowska
Powiat szydłowiecki

W piątek, 20 marca zostały przyznane wyróżnienia dla laureatów nagrody Echa Dnia „Laur Samorządu Regionu Radomskiego". Poznajcie nagrodzonych z powiatu szydłowieckiego.

Laur Samorządu Regionu Radomskiego to szczególna nagroda przyznawana co roku przez redakcję Echa Dnia za pozytywne kreowanie wizerunku gminy oraz powiatu, a także aktywną działalność na rzecz rozwoju małej ojczyzny. Oto nagrodzeni.

Robert Górlicki, starosta Powiatu Szydłowieckiego.

Robert Górlicki od urodzenia związany z Szydłowcem, przed objęciem urzędu pracował jako nauczyciel historii, pełnił również funkcję wicedyrektora w Szkole Podstawowej numer 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Szydłowcu. Powiat Szydłowiecki konsekwentnie podejmuje działania na rzecz rozwoju i poprawy jakości życia mieszkańców. W minionym roku zrealizowano szereg inwestycji w infrastrukturę drogową i edukacyjną, a także projekty wspierające lokalną społeczność. Celem jest tworzenie nowoczesnego, przyjaznego miejsca do życia i pracy. Dzięki skutecznemu pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych udało się zrealizować ambitne przedsięwzięcia, a kolejne są w planach.

Andrzej Bracha, burmistrz Miasta i Gminy Jastrząb.

Od 2014 roku pełni funkcję wójta gminy Jastrząb, a od 1 stycznia 2024 roku jest burmistrzem. W przeszłości był radnym powiatu szydłowieckiego. Podejmuje wiele inwestycji na rzecz rozwoju miejscowości, zwłaszcza terenów nad zalewem, a w ubiegłym roku także w centrum, gdzie zmodernizowano główny plac Jastrzębia.

Artur Siwiorek jest wójtem gminy Mirów trzecią kadencję. Z samorządem lokalnym jest związany od ponad 20 lat, wcześniej przez trzy kadencje był radnym Rady Gminy Mirów. Uhonorowany medalem Pro Masovia. Gmina pamiętając, że jednym z jej najważniejszych zadań samorządu jest poprawa jakości życia mieszkańców, dba o rozwój infrastruktury. Zrealizowane zostały lub rozpoczęte są realizację wielu ważnych projektów, w tym takich, które mają strategiczne znaczenie dla gminy. Mowa tu o modernizacji sieci wodociągowych czy oświetlenia ulicznego. Samorząd nie zapominał również o infrastrukturze społecznej, bezpieczeństwie czy lokalnych organizacjach. Wielu z tych działań nie udałoby się zrealizować gdyby nie środki zewnętrzne, pozyskane głównie z samorządu województwa jak również z budżetu państwa.

Sylwester Różycki, wójt Gminy Orońsko. Był radnym minionej kadencji, Przewodniczącym Rady Gminy w Orońsku. Zasiadał w komisji oświaty. To wieloletni prezes Stowarzyszenia Odnowy i Rozwoju Gminy Orońsko. W stowarzyszeniu pełnił funkcję wiceprezesa oraz prezesem. Głównym obszarem prac merytorycznych realizowanych w stowarzyszeniu była organizacja przedsięwzięć sportowych, turystycznych i rekreacyjnych. Od dziewiętnastu lat jest członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Orońsku. W 2025 roku rozpoczęto budowę przedszkola oraz żłobka. Gmina otrzymała środki w wysokości 2,3 miliona złotych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na rozbudowę ulicy Osiedlowej. W minionym roku trwała modernizacja modernizacje ulic Dworskiej, Cichej i Miłej.

©℗

KRÓTKO

SZYDŁOWIEC

Komputery dla szkół

Jak informuje Urząd Miejski w Szydłowcu, na podstawie umowy zawartej pomiędzy Skarbem Państwa – Ministrem Cyfryzacji a Gminą Szydłowiec, szkoły podstawowe dla których organem prowadzącym jest Gmina Szydłowiec, otrzymają nieodpłatnie sprzęt komputerowy. Jest to związane z realizacją zadania finansowanego ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Gmina Szydłowiec otrzyma nieodpłatnie cztery zestawy do wyposażenia szkół w laboratoria sztucznej inteligencji, składające się z następujących elementów: laptopy (15 dla uczniów + 1 dla nauczyciela), jednostka centralna usług AI, katalogowych i plikowych (desktopowa stacja robocza), urządzenie sieciowe AP z WiFi, mobilna szafka na urządzenia z funkcją ładowania laptopów, zasilanie gwarantowane UPS dla jednostki centralnej, monitor interaktywny o przekątnej ekranu minimum 75 cali ze stojakiem, kamera HD USB z mikrofonem i statywem (2 sztuki), oprogramowanie (1 komplet). Po jednym zestawie wyposażenia otrzymają Publiczne Szkoły Podstawowe: numer 1 i 2 w Szydłowcu; w Majdowie i w Wysokiej.
WS

JASTRZĄB

Na spotkaniu z sołtysami

Jak informuje Andrzej Bracha, burmistrz Miasta i Gminy Jastrząb, 11 marca przypada Dzień Sołtysa. Z tej okazji w świetlicy w Jastrzębiu odbyło się uroczyste spotkanie z sołtysami. Wydarzenie było doskonałą okazją do wyrażenia wdzięczności za codzienne zaangażowanie oraz nieustanny trud wkładany w pracę na rzecz mieszkańców. W obchodach Dnia Sołtysa, obok burmistrza Jastrzębia wzięli udział: Sławomir Bińkowski, przewodniczący Rady Miejskiej; Agnieszka Dąbrowska, sekretarz gminy; Monika Surdy, skarbnik gminy oraz Mariusz Tomczyk, kierownik Referatu Gospodarki i Mienia Komunalnego, Budownictwa i Ochrony Środowiska. Sołtysi dzielili się pomysłami na rozwój swoich sołectw oraz omawiali bieżące wyzwania, z którymi mierzą się w działalności.
WS



FOT. KAMIL BIELASZEWSKI

Krzywe Drzewo z Szydłowca uplasowało się na 3. miejscu europejskiego konkursu.

WYDARZENIE EUROPEJSKIE DRZEWO ROKU 2026

Krzywe Drzewo trzecie w Europie!

Antoni Sokołowski
Szydłowiec

We wtorek 24 marca w Brukseli rozstrzygnięto konkurs na Europejskie Drzewo Roku 2026. Wiąz szypułkowy z Szydłowca, czyli Krzywe Drzewo, uplasowało się na trzecim miejscu.

We wtorek 24 marca podano wyniki głosowania w konkursie na najpiękniejsze drzewo w Europie. Wśród 12 finalistów, zwycięzców narodowych plebiscytów, znalazł się wiąz szypułkowy, rosnący na zamkowej wyspie w Szydłowcu.

Przez ostatnie tygodnie i miesiące szydłowieckie Krzywe Drzewo robiło furorę. Wiele osób fotografowało się na jego tle, zachęcało do głosowania w konkursie. Cały region uczestniczył w mobilizacji i namawiał do głosowanie na drzewo z Szydłowca. Głosowanie zakończyło się 22 lutego.

Zwycięzcę konkursu Europejskiego Drzewa Roku 2026 poznaliśmy 24 marca podczas ceremonii w Parlamencie Europejskim w Brukseli. Dzięki transmisji mogliśmy śledzić ogłoszenie wyników.

System punktów Tree Points proporcjonalnie dostosowywał głosy do liczby mieszkańców danego kraju, zapewniając uczciwą rywalizację między dużymi i małymi państwami.

Trzecie miejsce zajęło Krzywe Drzewo z Szydłowca, 4720 punktów. Drugie miejsce uzyskała Stara Dzika Jabłoń ze Słowacji. Zwyciężył wielowiekowy dąb z Litwy, zdobywając 6153 punkty.

W konkursie nie chodzi tylko o wskazywanie drzew najstarszych czy najwyższych. Ważne jest, by doceniać drzewa z historią, najbardziej kochanego, z opowieścią, które pobudza wyobraźnię i jednoczy ludzi. Krzywe Drzewo ze Szydłowca doskonale wpisuje się w tę filozofię, będąc żywym symbolem więzi między człowiekiem a naturą.

Szydłowieckie Krzywe Drzewo, to osobliwość przyrodnicza. Pień 110-letniego wiązu niemal poziomo rozciąga się nad wodą.

Szydłowieckie Krzywe Drzewo, to osobliwość przyrodnicza. Pień 110-letniego wiązu niemal poziomo rozciąga się nad wodą fosy przy Zamku rodów Szydłowieckich i Radziwiłłów.

Wyjątkowy kształt drzewa powstał w wyniku przechylenia w stronę fosy. Ta naturalna, jakby wymyślona przez artystę forma, sprawiła, że drzewo stało się jedną z najbardziej fotografowanych atrakcji miasta.

Od przeszło 20-30 lat pień Krzywego Drzewa w Szydłowcu był świadkiem licznych spotkań mieszkańców, przyjezdnych. Tu nierzadko tworzyły się przyjacielskie więzi młodzieńcze miłości. Dzieci i nastolatkowie godzinami przesiadywali wśród liści wiązu, tworząc wspomnienia na całe życie. Ta naturalna ławka stała się miejscem, które łączył pokolenia mieszkańców Szydłowca.

©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Oni zdobyli Laur Samorządu Regionu



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Zdobywcy Lauru Samorządu Regionu Radomskiego dla najbardziej zasłużonych w powiecie zwoleńskim.

Julia Sosnowska
Powiat zwoleński

W piątek, 20 marca zostały przyznane wyróżnienia dla laureatów nagrody Echa Dnia „Laur Samorządu Regionu Radomskiego". Poznajcie nagrodzonych z powiatu zwoleńskiego.

Andrzej Skorek, starosta Powiatu Zwoleńskiego w poprzedniej kadencji był członkiem Zarządu Powiatu Zwoleńskiego. W 2025 roku starosta podpisał przełomową umowę na kompleksową modernizację hali sportowej Zespołu Szkół Rolniczo Technicznych w Zwoleniu o wartości 1,5 miliona złotych. W 2025 roku powiat zwoleński otrzymał zaszczytny tytuł Stolicy Kultury Mazowsza, jako jedyny powiat w województwie. W ubiegłym roku otwarto przebudowaną drogę na trasie Zwoleń-Mostki.

Teresa Pancerz-Pyrka, burmistrz Miasta i Gminy Kazanów. Gminą zarządza od 2014 roku. Od stycznia 2025 roku już nie jako wójt a burmistrz. Ostatnie miesiące to także dynamiczny rozwój infrastruktury, edukacji i przestrzeni publicznej. Nowe drogi, modernizacja szkół, wsparcie dla strażaków i inwestycje w rekreację sprawiają, że gmina staje się miejscem bardziej przyjaznym mieszkańcom.

Tomasz Adamiec, wójt Gminy Policzna, zarządza gminą od 2014 roku. W 2025 roku zakończył największą inwestycję w historii gminy: Centrum Integracji Społecznej. To inwestycja o wartości ponad 14,5 miliona złotych, niemal w całości sfinansowana ze środków zewnętrznych. Zostało oficjalnie otwarte i oddane mieszkańcom. Obiekt zawiera kręgielnię, pub sportowy, bibliotekę z czytelnią i komputerami, świetlicę i przestrzeń dla seniorów, salę widowiskową i przestrzeń warsztatową. Realizował też wiele innych inwestycji.

Jerzy Kamionka, wójt Gminy Przyłęk, przed objęciem urzędu pracował w Zespole Szkół Rolniczo-Technicznych w Zwoleniu, a wcześniej w Publicznym Gimnazjum w Przyłęku i Publicznej Szkole Podstawowej w Przyłęku na stanowisku dyrektora szkoły. Był Radnym Rady Powiatu Zwoleńskiego w tym jako Członek Zarządu Powiatu w Zwoleniu. Przed laty służył również w wojsku. Odbywając zasadniczą służbę wojskową był w Polskim Kontyngencie Wojskowym w Siłach Zbrojnych Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Agnieszka Kozuń, wójt Gminy Tczów, praktykę samorządową rozpoczęła w 2019 roku zostając sołtysem Rawicy. Pełniona funkcja dała szansę reprezentowania społeczności lokalnej w ważnych kwestiach. Nowoczesne obiekty sportowe, przebudowane drogi, ekologiczne oświetlenie i rozwój infrastruktury to tylko niektóre z działań, jakie w ostatnim czasie znacząco wpłynęły na komfort życia mieszkańców gminy Tczów. Realizacja tych projektów to efekt konsekwentnej pracy, dbałości o jakość i dostosowania inwestycji do realnych potrzeb mieszkańców.

Arkadiusz Sulima, burmistrz Miasta i Gminy Zwoleń. Od 2006 roku przez kolejne trzy kadencje był radnym Rady Powiatu w Zwoleniu, od 2010 roku wicestarostą zwoleńskim. Burmistrzem miasta jest drugą kadencję. Jako bezpartyjny samorządowiec potrafi budować relacje i współpracować ponad podziałami, co udowodnił pozyskując rekordowe dofinansowanie i realizując wiele kluczowych inwestycji. Gmina Zwoleń na przestrzeni ostatnich dwunastu miesięcy zrealizowała kluczowe projekty drogowe, modernizację zalewu, rozbudowę kanalizacji oraz budowę nowoczesnego oświetlenia. W 2025 roku obchodzono 600-lecie nadania praw miejskich Zwoleniowi. ©℗

KRÓTKO

TCZÓW
Wielkanocne spotkanie

W czwartek, 19 marca w gminie Tczów odbyło się spotkanie wielkanocne seniorów, w którym udział wzięli mieszkańcy oraz przedstawiciele władz i instytucji. Uroczystość rozpoczęła się od powitania wszystkich przybyłych. Następnie głos zabrał ksiądz proboszcz, który w swoim wystąpieniu nawiązał do duchowego wymiaru Świąt Wielkanocnych. Podkreślił znaczenie nadziei, wzajemnej życzliwości oraz troski o drugiego człowieka. Wspólna modlitwa i poświęcenie pokarmów były ważnym momentem spotkania, wprowadzając uczestników w świąteczną atmosferę. Organizatorzy podkreślili, jak ważne są takie inicjatywy dla integracji lokalnej społeczności. Przedstawiciele władz gminy skierowali do seniorów słowa uznania i wdzięczności za ich wkład w rozwój lokalnej społeczności. Podkreślono, że doświadczenie i mądrość osób starszych są niezwykle cenne i stanowią fundament dla młodszych pokoleń. Złożono też serdeczne życzenia zdrowia, spokoju oraz radosnych Świąt Wielkanocnych.
PAT

ZWOLEŃ
50-lecie oddziału banku

We wtorek, 24 marca w Zwoleniu odbyła się uroczystość z okazji 50-lecia oddziału 1 PKO Banku Polskiego. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, kadra oraz pracownicy banku, a także zaproszeni goście. Samorząd powiatu zwoleńskiego reprezentowali starosta Andrzej Skorek oraz sekretarz powiatu Edyta Sulima. Podczas wydarzenia przekazali gratulacje oraz wyrazy uznania dla działalności oddziału. Obecni byli też burmistrz Arkadiusz Sulima ze swoim zastępcą Grzegorzem Molendowskim. Przedstawiciele samorządu powiatu zwoleńskiego przekazali gratulacje na ręce dyrektor oddziału Barbary Okorskiej. Podkreślili wieloletnią działalność placówki, wysoki poziom świadczonych usług oraz jej wkład w rozwój lokalnej społeczności. Zwracali też uwagę na rolę oddziału w obsłudze mieszkańców i przedsiębiorców oraz jego znaczenie dla funkcjonowania lokalnego rynku finansowego.
PAT



FOT. FACEBOOK/ARKADIUSZ SULIMA

Mieszkańcy oddali hołd ofiarom. 84. rocznica zbrodni w Karolinie.

WYDARZENIE UROCZYSTOŚCI W ZWOLENIU I KAROLINIE

Hołd dla ofiar wojennej zbrodni

Patryk Samborski
Zwoleń, Karolin

W niedzielę, 22 marca w Zwoleniu i Karolinie odbyły się uroczystości upamiętniające 84. rocznicę mordu dokonanego przez Niemców na mieszkańcach kilku miejscowości.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele pod wezwaniem Zesłania Ducha Świętego w Zwoleniu. W nabożeństwie uczestniczyli mieszkańcy, rodziny pomordowanych, młodzież szkolna oraz przedstawiciele władz samorządowych i parlamentarzyści.

Podczas mszy modlono się za dusze ofiar, a następnie odczytano apel pamięci, w którym wybrzmiały nazwiska osób zamordowanych przez niemieckiego okupanta w marcu 1942 roku.

Dalsza część obchodów odbyła się w Karolinie, gdzie przy pomniku upamiętniającym ofiary zbrodni delegacje złożyły wiązanki kwiatów i zapaliły znicze. Był to moment zadumy i oddania hołdu zamordowanym mieszkańcom miejscowości.

W uroczystościach uczestniczył poseł na Sejm RP Andrzej Kosztowniak. Powiat zwoleński reprezentowali wicestarosta Kinga Kołaga, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Grzegorz Papis oraz sekretarz powiatu Edyta Sulima. Obecni byli także uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Sycynie, którzy swoją obecnością podkreślili pamięć młodego pokolenia o tragicznych wydarzeniach sprzed lat.

Podczas wydarzenia przemówienie wygłosił burmistrz Zwolenia Arkadiusz Sulima. Podkreślił znaczenie pielęgnowania pamięci historycznej oraz konieczność przekazywania jej kolejnym pokoleniom. Zwrócił uwagę, że wydarzenia w Karolinie są bolesnym świadectwem okrucieństwa okupacji niemieckiej.

Arkadiusz Sulima podkreślił znaczenie pielęgnowania pamięci historycznej i konieczność przekazywania jej kolejnym pokoleniom.

Przyczyną mordu w Karolinie była przypadkowa śmierć w Ranachowie Starym jednego z volksdeutschów, Józefa Jägera. O świcie 18 marca 1942 roku oddziały gestapo i żandarmerii, przeprowadziły pacyfikację terenów między Zwoleniem, Ciepielowem a Kazanowem, obejmującą szczególnie miejscowości: Ranachów, Pcin, Pcinolas, Sydół, Ciepielów, Sycyna, Karolin, Kroczów i Kazanów.

Aresztowanych doprowadzano do dwóch punktów zbornych w Karolinie i Kazanowie. Pluton egzekucyjny strzelał w tył głowy, a rannych dobijał z pistoletu dowodzący egzekucją.

Egzekucję zmuszeni byli oglądać zarówno mężczyźni, którzy kopali dół, jak i ludność specjalnie w tym celu spędzona. Zasypania mogiły dokonywali mieszkańcy Karolina. Po tym okrutnym mordzie oficer niemiecki wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że Polacy zginęli za nieposłuszeństwo wobec władzy. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8

Mega gwiazdy na Majowych Dniach Białobrzegów - KęKę i Oskar Cyms

Izabela Kozakiewicz
Białobrzegi

Piotr KęKę Siara jeden z najlepszych polskich raperów, będzie jedną z muzycznych gwiazd Majowych Dni Białobrzegów 2026. Zaśpiewa też Oskar Cyms, wokalista młodego pokolenia.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Piotr KęKę Siara z Radomia raper będzie jedną z gwiazd Majowych Dni Białobrzegów.

Majowe Dni Białobrzegów to jedna z najważniejszych i największych imprez w Białobrzegach i powiecie. tegoroczne zapowiadają się na wielki hit w regionie radomskim.

Na białobrzeskiej scenie wystąpi pochodzący z Radomia Piotr KęKę Siara. To raper, który swoją muzyką i tekstami zdobył olbrzymie grono fanów. Jego występy na żywo zawsze budzą emocje i przyciągają tłumy. Darmowy koncert w Białobrzegach będzie gratką dla tych, którzy chcą KęKę posłuchać w plenerze.

Oskar Cyms z kolei to gwiazda polskiej sceny muzycznej młodego pokolenia. 25-letni wokalista to autor takich znanych przebojów jak „Cały czas", „Zabierz mnie", „Na niebie" czy „Do gwiazd", wykonanym wspólnie z Carlą Fernandes. Jego muzyka jest opowieścią o wrażliwości, poszukiwaniu siebie i miłości, a ubrana w brzmienia bliskie kinowym i literackim skojarzeniom.

Koncert na placu nad Pilicą w ramach Majowych Dni Białobrzegów odbędzie się w sobotę, 30 maja. Wstęp jest bezpłatny.

Ale Majowe Dni Białobrzegów, czyli święto mieszkańców i gminy to cykl imprez i wydarzeń, które będą się odbywały w majowe weekendy.

Na początek, w sobotę, 9 maja Artur Gotz zaśpiewa piosenki Marka Grechuty w koncercie „W dzikie wino zaplątani".

W niedzielę, 10 maja odbędzie się Bieg Pilicy. W sobotę, 16 maja będzie otwarcie wystawy fotograficznej „Ludzie i emocje".

Na sobotę, 23 maja zaplanowano muzyczny Dzień Matki z koncertem „Perły polskiej muzyki rozrywkowej". Wystąpią między innymi Olga Bończyk i Dariusz Kordek.

W niedzielę, 24 maja odbędzie się w Białobrzegach Moto Day, czyli zjazd motocyklowy. Koncert da Damian Ukeje.

Na zakończenie Dni Białobrzegów będzie Dzień Dziecka w niedzielę, 31 maja. ©℗

Relikwie świętego Andrzeja w Pawłowicach

Patryk Samborski
Gmina Solec nad Wisłą

W niedzielę, 15 marca, do parafii pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela w Pawłowicach wprowadzone zostały relikwie świętego Andrzeja Boboli - jezuity, męczennika i patrona Polski.

Uroczystości rozpoczęły się modlitwą przy figurze świętego Andrzeja Boboli, która znajduje się przy kościele od wielu lat. Figura została ustawiona w okresie, gdy z Rzymu do Polski powróciły doczesne szczątki świętego. To właśnie ona stała się inspiracją do dalszych działań związanych z upamiętnieniem patrona Polski w parafii.

Historia sprowadzenia relikwii rozpoczęła się kilka lat temu. Gdy pięć lat temu do parafii przybył nowy proboszcz, ksiądz Mariusz Krycia, zainteresował się historią znajdującej się przy kościele figury świętego Andrzeja Boboli. Zwrócił uwagę na związek jej powstania z wydarzeniami sprzed lat, gdy do Polski powróciły szczątki świętego.

Najpierw podjęto decyzję o odnowieniu figury z okazji 140. rocznicy poświęcenia świątyni. Z czasem pojawiła się także myśl, aby w parafii znalazły się relikwie patrona Polski. Po kilku latach starań udało się doprowadzić do realizacji tego pomysłu.

Niedzielna uroczystość była dla parafian momentem szczególnym. Wprowadzenie relikwii zostało poprzedzone modlitwą i duchowym przygotowaniem wspólnoty. W ostatnich dniach parafianom towarzyszył również ksiądz doktor Grzegorz Zieliński, który przybliżał wiernym postać świętego Andrzeja Boboli oraz jego świadectwo wiary.

Podczas uroczystości przypominano życie i działalność świętego, który zasłynął z odwagi, wierności Chrystusowi i niezłomnej wiary. Jego postawa do dziś jest dla wielu wierzących symbolem wytrwałości i oddania Bogu. ©℗

Leszek Przybytniak zaprzysiężony na radnego

Patryk Samborski
Region

Leszek Przybytniak ponownie został radnym województwa mazowieckiego i objął mandat w sejmiku po rezygnacji Piotra Papisa.

Samorządowiec z powiatu grójeckiego, związany z Polskim Stronnictwem Ludowym, pełnił tę funkcję w latach 2010-2024 i wraca do niej po dwuletniej przerwie.

Leszek Przybytniak, wieloletni samorządowiec z powiatu grójeckiego, ponownie zasiadł w sejmiku województwa mazowieckiego. Funkcję radnego województwa mazowieckiego pełnił już w latach 2010-2024. Jest członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego. W ostatnich wyborach samorządowych zdobył 12 796 głosów, co dało mu drugi wynik w okręgu. Po rezygnacji Piotra Papisa, byłego wójta Klwowa w powiecie przysuskim, zgodnie z przepisami, jako kolejny kandydat z tej samej listy z najwyższym wynikiem objął mandat radnego. Zaprzysiężony został podczas Sesji Sejmiku Województwa Mazowieckiego, która odbyła się we wtorek, 24 marca.

- Cieszę się, że po krótkiej przerwie dwuletniej rozpoczynam znów pracę na rzecz Mazowsza. Bo to bardzo ważne zadanie, bardzo ważne działania, które są wykonywane przez samorząd Województwa Mazowieckiego właśnie dla Mazowszan, dla Mazowsza. Wszyscy chcemy, żeby Mazowsze było najlepszym regionem w Europie - mówi nowy-stary radny Sejmiku. ©℗



FOT. FACEBOOK/LESZEK PRZYBYTNIAK

Leszek Przybytniak wraca do Sejmiku Województwa.

KRÓTKO

GMINA CHYNÓW

Śmiertelny wypadek

W szpitalu w Grójcu zmarł 72-letni kierowca ciężarówki, która w czwartek, 19 marca wpadła do rowu na drodze krajowej numer 50 niedaleko Drwalewa. Do zdarzenia doszło na drodze krajowej numer 50, na obwodnicy Drwalewa. Tam jadący drogą w kierunku Grójca samochód ciężarowy marki Renault zjechał na pobocze i wpadł do przydrożnego rowu. Pasażer Tira, 82-letni mężczyzna, który został odtransportowany śmigłowcem do szpitala w Warszawie przeszedł operację. Kierowca auta został przetransportowany karetką pogotowia do lecznicy w Grójcu. Niestety jego życia nie udało się uratować. Kierowca i pasażer ciężarówki to mężczyźni narodowości polskiej.
JP

WARKA

Malowanie pisanek i palenie marzann

W sobotę, 21 marca, w niecodzienny sposób witano wiosnę w Warce. Odbyło się malowanie wielkich pisanek. Powitaniu wiosny towarzyszył rajd i palenie słomianych marzann. Na rynku wszyscy chętni mogli wziąć udział w wyjątkowym wydarzeniu - malowaniu trzech wielkich pisanek i przekształceniu ich w wielkanocne dzieła sztuki. To nie tylko kreatywna zabawa, ale też sposób, aby wspólnie przywitać wiosnę, spędzić czas z rodziną i stworzyć wyjątkową dekorację dla miasta. W tej nietypowej twórczości artystycznej wzięli udział młodsi i starsi. Wydarzeniu towarzyszył rajd „Witaj Wiosno" organizowany przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział Warka. Wzięło w nim udział ponad 300 osób - dzieciaków ze szkół w Warce i okolicznych miejscowościach oraz ich opiekunów. Do wielkiej grupy dołączyli też rodzice. Uczestnicy przeszli od Publicznej Szkole Podstawowej numer 2 w Warce na rynek, a następnie do leśniczówki za Pilicą. Tam było ognisko z pieczeniem kiełbasek, konkursy, gry i zabawy. Było pożegnanie zimy, powitanie wiosny i palenie słomianych marzann. Organizatorami wydarzenia były: samorząd Warki, „Dworek na Długiej", Centrum Sportu i Rekreacji , PTTK i Zakład Usług Komunalnych.
JP

STARA BŁOTNICA

Oranżeria przy przedszkolu

Ogród zimowy będzie budowany przy Publicznym Przedszkolu i Żłobku w Starej Błotnicy. Ma to być miejsce dla dzieci, ale też na organizację spotkań i akademii. Właśnie podpisano umowę z firmą, która zaprojektuje oranżerię. Na oranżerię zostanie zajęty taras na tyłach Publicznego Przedszkole i Żłobka w Starej Błotnicy. Zostanie wybudowane przeszklona konstrukcja, całkowicie zamykana z automatycznie zamykanymi roletami i systemem ogrzewania. Dodatkowo zaplanowano wymianę nawierzchni placu zabaw. teraz jest tam trawa, a ma być ułożona sztuczna nawierzchnia. W Urzędzie Gminy została podpisana umowa na projekt ogrodu zimowego. Wykonawca na jego wykonanie ma czas do czerwca tego roku, koszt tego etapu to 44 tysiące złotych. - Planowana oranżeria będzie pełnić bardzo ważną funkcję - stanie się przestrzenią do spotkań z rodzicami, organizacji akademii, uroczystości oraz codziennych zajęć i integracji dzieci. To miejsce, które pozwoli jeszcze lepiej rozwijać życie przedszkola i żłobka, niezależnie od pogody - informuje Marcin Kozdrach, wójt Starej Błotnicy.
IK

KOZIENICE

Światowy Dzień Poezji

Kozienicki Dom Kultury imienia Bogusława Klimczuka, w niedzielę, 22 marca zaprosił wszystkich miłośników wierszy. Z okazji Światowego Dnia Poezji organizatorzy przygotowali kilka atrakcji. Wszystkich przybyłych do Kozienickiego Domu Kultury tego popołudnia przywitała Katarzyna Fijołek, instruktorka Kozienickiego Domu Kultury. Później uczestnicy wydarzenia, w tym członkowie Grupy Poetyckiej „Erato" Kozienickiego Domu Kultury i Literackiej Grupy „Tygiel" z Radomia oraz ich opiekun Adrian Szary, mieli okazję wziąć udział w różnych aktywnościach. Prowadząca wydarzenie zaprosiła do czytania autorskich wierszy lub utworów ulubionych poetów. Uczestnicy wydarzenia sprawdzili swoją wiedzę w quizie „Kto jest autorem?" i pracowali przy literackiej „układance". Zwieńczeniem spotkania był recital „Malarze słowa" w wykonaniu Margity Ślizowskiej - aktorki i wokalistki.
WS

eprasa.pl 2167a287c8

KRÓTKO

BIAŁOBRZEGI

Świąteczny Koncert dla Leona

Orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej w Białobrzegach pod dyrekcją Sławomira Dąbrowskiego zaprasza na Wielki Świąteczny Koncert Charytatywny dla Leona Słomki. W repertuarze są najpiękniejsze polskie i światowe przeboje. Wielki Świąteczny Koncert Charytatywny w wykonaniu muzyków w mundurach odbędzie się w sobotę, 28 marca w Białobrzeskim centrum Kultury Białe Brzegi. Początek o godzinie 17.00. Orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej zagra szlagiery polskiej i światowej sceny muzycznej. Muzycy już nie raz pokazali, że podczas takich koncertów serwuj świetną muzykę i potrafią stworzyć niezwykłą atmosferę. Wstęp na koncert jest bezpłatny. Ale jest to wydarzenie charytatywne. Podczas wydarzenia wolontariusze będą prowadzić zbiórkę do puszek na rzecz Leonka Słomki. Każdy gest wsparcia ma ogromne znaczenie. - Przyjdźcie spędzić z nami piękny muzyczny wieczór i razem pokażmy, że muzyka potrafi jednoczyć i pomagać. Serdecznie zapraszamy! - zachęca Sławomir Dąbrowski.
IK

GNIEWOSZÓW

Kiermasz i pieśni Wielkiego Postu

Na targowisku w Gniewoszowie szykuje się wielkie świętowanie. W niedzielę, 29 marca, odbędzie się Kiermasz Wielkanocny połączony z koncertem „Pieśni i piosenki Wielkiego Postu”. Do udziału zaproszone są zespoły śpiewacze oraz mieszkańcy z całego regionu kozienickiego. W niedzielę, 29 marca, na targowisku przy ulicy Konopnickiej odbędzie się Gniewoszowski Kiermasz Wielkanocny. Impreza potrwa od godziny 14.30 do 17.00 i zapowiada się jako doskonała okazja do wejścia w świąteczny klimat. Jednym z głównych punktów programu będzie koncert „Pieśni i piosenki Wielkiego Postu”, podczas którego wystąpią wykonawcy z terenu gminy Gniewoszów i okolic. Organizatorzy zapraszają do udziału zarówno zespoły śpiewacze Kół Gospodyń Wiejskich i indywidualnych wykonawców. A na chętnych do zakupów czekać będą kiermaszowe stoiska.
JS

BIAŁOBRZEGI

Bieg Pilicy w maju. Zapisz się

Bieg Pilicy 2026 odbędzie się już po raz IX. W tym roku impreza jest zaplanowana na niedzielę, 10 maja. Tradycyjnie przygotowano bieg główny „Dychę nad Pilicą” na dystansie 10 kilometrów wyznaczona ulicami miasta. Dla mnie wytrawnych biegaczy będzie bieg rekreacyjny na dystansie 3 kilometrów, tradycyjnie odbędzie się też marsz nordic walking. Będą też biegi kolorowe dla dzieci, najmłodsze na starcie będą przedszkolaki, dla nich będzie bieg niebieski. Najstarsi na starcie będą uczniowie klas 7 i 8 szkół podstawowych - wezmą udział w biegu zielonym. Bieg Pilicy to święto biegania w Białobrzegach, dlatego każdy kto weźmie w nim udział otrzyma medal, upominek i słodką nagrodę. Dla zwycięzców w poszczególnych kategoriach są puchary. Wydarzenie z roku na rok zyskuje większa renomę, w zeszłym roku było ponad 200 uczestników.
IK

GRÓJEC

Najpiękniejsze piosenki francuskie

Co powiecie na sentymentalny spacer po Placu Pigalle? Albo filiżankę kawy w paryskiej mansardzie lat 70-tych? Być może brzmi to nieosiągalnie, ale wcale nie musicie podróżować w czasie i przestrzeni, by poczuć się jak bohaterowie francuskiej piosenki sprzed kilku dekad. O zapachy, smaki, a przede wszystkim melodie tamtych czasów zadba wokalistka Natalia Lubrano wspólnie z konglomeratem artystycznym - Sceną 104. Natalia Lubrano z zespołem Scena 104 wystąpi w Grójeckim Ośrodku Kultury w sobotę, 18 kwietnia. Usłyszymy najpiękniejsze piosenki takich artystów jak: Edith Piaf, Charles Aznavour, Enzo Enzo, Joe Dassin, ZAZ czy Claude François. Program Natalii Lubrano z akompaniamentem Sceny 104 stanowi ukłon w stronę największych nazwisk tworzących obraz francuskiej muzyki. Tego wieczoru z pewnością nie zabraknie czułych emocji i wzruszeń, a powrót do kultowych utworów znad Sekwany, zachęci nas do chwili uśmiechu czy wspaniałych wspomnień. Koncert Natalii Lubrano i Sceny 104 odbędzie się 18 kwietnia o godzinie 19.00 w Grójeckim Ośrodku Kultury. Bilety po 80 - 90 złotych na kupbilecik.pl.
PAT

Kabaret Smile przyjedzie do Grójca ze swoim błyskotliwym, nowym programem

Aleksandra Majchrzak
Grójec

Miłośnicy dobrego humoru mają powód do radości. 29 marca w hali sportowej Spartakus przy Grójeckim Ośrodku Sportu w Grójcu wystąpi kabaret Smile.



FOT. ARCHIWUM
Kabaret Smile zaprezentuje swój najnowszy program „Contra”.

Program „Contra” to pełna energii i błyskotliwego humoru podróż przez współczesne relacje i codzienne sytuacje. Widzowie zobaczą między innymi różnice między pokoleniami, zderzenie tradycji z nowoczesnością, konflikty międzyludzkie, stereotypy czy kontrast między rzeczywistością a światem mediów społecznościowych.

Jak podkreślają twórcy, „Contra” to przede wszystkim kontra nuda, kontra schematy i kontra banał.

Kabaret pozostaje wierny swojemu stylowi - w programie nie znajdziemy polityki ani wulgaryzmów, za to pojawi się ogromna dawka inteligentnego humoru i sytuacji, które doskonale zna każdy z codziennego życia.

Podczas występów z tym programem publiczność może liczyć na błyskotliwe skecze, trafne spostrzeżenia i świetny kontakt artystów z widzami. Charakterystyczny styl Smile sprawia, że śmiech na sali nie milknie ani na chwilę.

Skecz „Spytaj matki” ma już prawie 7 milionów wyświetleń w Internecie, co pokazuje, jak ogromnym zainteresowaniem cieszy się twórczość grupy. To dowód, że humor Smile trafia zarówno do młodszych, jak i starszych pokoleń.

Kabaret Smile powstał w 2003 roku w Lublinie i od lat należy do najpopularniejszych formacji kabaretowych w Polsce. Grupa słynie z humoru opartego na codziennych obserwacjach i żarcie sytuacyjnym, który trafia do publiczności w każdym wieku. Zespół zdobył w 2011 roku pierwsze miejsce i nagrodę publiczności na XVI Rybnickiej Jesieni Kabaretowej „Ryjek”.

Kabaret tworzą: Michał Kincel („Kinio”), Andrzej Mierzejewski („Duffy”), Paweł Szwajgier („Szfagier”).

Kabaret Smile w programie Contra wystąpi już 29 marca o godzinie 19.00 w hali sportowej Spartakus przy Grójeckim Ośrodku Sportu przy ulicy Sportowej 16 w Grójcu. ©℗

Bajka o nie całkiem Brzydkim Kaczątku

Oprac. Wojciech Szczepański
Kozienice

W niedzielę 12 kwietnia, o godzinie 12.00, dzieci w Kozienicach będą mogły zobaczyć „Bajkę o nie całkiem Brzydkim Kaczątku", w ramach cyklu „Poranki teatralne dla dzieci".

Spektakl w wykonaniu Teatru & Wydawnictwa „La Lola” z Warszawy zostanie zaprezentowany w sali koncertowo-kinowej, Centrum Kulturalno-Artystycznego w Kozienicach, przy ulicy Warszawskiej 29.

„Bajka o nie całkiem Brzydkim Kaczątku” to autorska opowieść inspirowana twórczością Hansa Christiana Andersena, opowiedziana w sposób bliski współczesnym dzieciom i ich emocjom.

Na scenie aktorzy grają i śpiewają na żywo, ożywiając lalki, które - podobnie jak bohaterowie opowieści - mają swoje marzenia, lęki i wątpliwości. Kolorowa scenografia, muzyka i dynamiczna akcja sprawiają, że spektakl angażuje zarówno najmłodszych widzów, jak i dorosłych.

To historia o kimś, kto czuje się inny i próbuje odnaleźć swoje miejsce w świecie. Opowieść o odrzuceniu, akceptacji i odkrywaniu własnej wartości, która w przystępny i ciepły sposób pokazuje dzieciom, że każdy z nas rozwija się w swoim tempie.

Spektakl adresowany jest do dzieci od 4. roku życia. Bilety: normalny - 21 złotych, ulgowy - 16 złotych; są sprzedawane : w kasach KDK - Centrum Kulturalno-Artystyczne w Kozienicach (ul. Warszawska 29); w zakładce KUP BILET na stronie www.dkkozienice.pl

Bilety ulgowe przysługują: dzieciom i młodzieży szkolnej, studentom do 26. roku życia oraz seniorom po 60. roku życia (po okazaniu ważnej legitymacji lub dowodu osobistego). Zniżki dla posiadaczy: Kozienickiej Karty Mieszkańca ze statusem Dużej Rodziny - rabat 25%, Kozienickiej Karty Mieszkańca - rabat 10%. ©℗

Mariusz Kałamaga wystąpi w Kozienicach

Izabela Kozakiewicz
Kozienice

Mariusz Kałamaga wystąpi w Kozienickim Domu Kultury w kwietniu. Przedstawi swój nowy program „Mamo! Papier się kończy!".

W Kozienickim Domu Kultury Mariusz Kałamaga wystąpi w piątek, 17 kwietnia o godzinie 18.30.

W swoim programie „Mamo! Papier się kończy!” pełnym przemyśleń i spostrzeżeń, z humorem opowie o ludzkiej naturze, dystansie do życia i o... sztucznej inteligencji. Jak zapowiada, ten wieczór to gwarancja dużej dawki energii i pozytywnego spojrzenia na współczesny świat!

Mariusz Kałamaga to kabareciarz, prezenter radiowy i telewizyjny. Zaczynał w Kabarecie Łowcy.B, który założył w Cieszynie z kolegami ze studiów.

Grupa szybko zdobyła uznanie i sympatię publiczności, kabaret zdobywał liczne nagrody.

Teraz dział a solo

Od lat Mariusz Kałamaga działa solo. Był prowadzącym programów telewizyjnych, aktualnie pracuje w radiu RMF, w którym współprowadzi poranny program „Wstawaj, szkoda dnia”. Nadal też występuje na scenie kabaretowej.

Bilety na występ Mariusza Kałamagi w Kozienickim Domu Kultury w cenie 90 złotych można kupić na miejscu lub na internetowych portalach sprzedaży biletów.
©℗


FOT. ARCHIWUM
Mariusz Kałamaga wystąpi w Kozienicach.

eprasa.pl 2167a287c8

Recepta na szczęście w Grójcu. Muzyczna komedia romantyczna w świetnej obsadzie

Aleksandra Majchrzak
Grójec

Spektakl „Recepta na szczęście" zostanie zaprezentowany 16 kwietnia, o godzinie 19.00 w sali widowiskowej Grójeckiego Ośrodka Kultury przy ulicy Józefa Piłsudskiego 3.



FOT. PIOTROWICE KGW PIOTROWICZANKI

Artyści teatru O La La Teatr pokażą w Grójcu spektakl „Recepta na szczęście".

Fabuła spektaklu rozgrywa się w gabinecie doktora Kazimierza, lekarza, który potrafi leczyć nie tylko ciało, ale również duszę swoich pacjentów. To właśnie do niego trafiają trzy kobiety z zupełnie różnymi historiami miłosnymi. Kasia dopiero rozpoczyna dorosłe życie w dużym mieście i marzy o prawdziwej miłości. Kleo przeżywa trudny moment po rozstaniu z mężem i próbuje odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Z kolei Gina to pełna energii seniorka, która nie zamierza pogodzić się z samotnością i niedawno została wybrana „Dziewczyną Roku" w klubie Dorosłych Singli. Choć każda z bohaterek ma inne doświadczenia i oczekiwania, wszystkie traktują doktora bardziej jak powiernika swoich sekretów niż zwykłego lekarza.

Sytuacja komplikuje się jeszcze bardziej, gdy w gabinecie pojawia się tajemniczy pacjent, miłośnik życia na wsi i natury. Spotkanie bohaterów z różnych światów prowadzi do serii zabawnych nieporozumień, emocjonalnych zwierzeń i sytuacji, które szybko wymykają się spod kontroli.

Spektakl wzbogacają piosenki wykonywane na żywo oraz elementy tańca, dzięki którym przedstawienie nabiera wyjątkowej, muzycznej atmosfery.

Autorką sztuki, muzyki oraz reżyserką przedstawienia jest Aleksandra Nieśpielak. Spektakl powstał w produkcji teatru O La La Teatr.

Na scenie zobaczymy znanych i cenionych aktorów, którzy wcielą się w bohaterów tej muzycznej komedii. Obsada: Doktor - Michał Mikołajczak, Adam Adamonis lub Daniel Mosior; Kleo - Aleksandra Nieśpielak; Gina- Grażyna Zielińska lub Dorota Gorjainow; Kasia - Emilia Szmolke; Pacjent - Tadeusz Seibert, Zbigniew Kozłowski lub Daniel Mosior.

Muzykę na żywo wykonają: Michał Borowski, Wiesław Wysocki oraz Marcin Ganko.

Bilety od 158 złotych są na stronie: biletyna.pl ©℗

Szydłowiecki kiermasz i procesja z palmami

Oprac. Wojciech Szczepański
Szydłowiec

Szydłowiecki Kiermasz Wielkanocny będzie w Niedzielę Palmową na Rynku Wielkim. Odbędzie się tam tradycyjna procesja z figurą przedstawiającą Jezusa na osiołku.

Jak informuje Urząd Miejski w Szydłowcu, w niedzielę 29 marca na Rynku Wielkim będzie można poświęcić palmy, ale także wybrać się na świąteczny kiermasz. Będzie tam można zakupić przepiękne rękodzieło, między innymi wypalane w tradycyjny sposób gliniane naczynia, wiklinowe koszyki, niepowtarzalne, wielkanocne dekoracje, domowe ciasta i wiele innych produktów.

Urząd Miejski zaprasza do udziału w kiermaszu. Stoiska wystawowe będą ustawiane na płycie Rynku Wielkiego od godziny 7.00.

Można będzie również wziąć udział w wielkanocnych konkursach - na najładniejszą palmę w kategorii dzieci i najładniejszą palmę dużą tradycyjną w kategorii dorosłych.

Oto program najważniejszych punktów wydarzenia: 11.45 - hejnał z wieży ratuszowej w wykonaniu Miejskiej Orkiestry Dętej w Szydłowcu; 11.50 - uroczysta procesja z figurą Chrystusa na osiołku; 12.00 - msza święta w kościele pod wezwaniem świętego Zygmunta z udziałem Chóru Gaudium Canti.

Szczególnym momentem będzie tradycyjna procesja z figurą Chrystusa na osiołku. Szydłowiec jest jednym z nielicznych miast w Polsce, gdzie zwyczaj ten został przywrócony i wciąż jest pielęgnowany. To właśnie dzięki tej tradycji Niedziela Palmowa w Szydłowcu ma wyjątkowy charakter i wraz z kiermaszem wielkanocnym tworzy piękne, lokalne święto zapowiadające Wielkanoc.

Organizatorzy serdecznie zapraszają mieszkańców oraz gości do wspólnego przeżywania tej wyjątkowej, wiosennej tradycji. ©℗

Jarmark Wielkanocny 2026 w Lipsku

Patryk Samborski
Lipsko

W niedzielę, 29 marca w godzinach 9.00-13.30 na rynku w Lipsku (przed budynkiem Starostwa Powiatowego) odbędzie się Jarmark Wielkanocny organizowany przez Lipskie Centrum Kultury.

Wydarzenie zaplanowano w Niedzielę Palmową, w wyjątkowym, wiosennym czasie poprzedzającym Święta Wielkanocne. Organizatorzy zapraszają mieszkańców do wspólnego przeżywania atmosfery świąt, pełnej radości, nadziei i tradycji. Jarmark będzie okazją do poczucia klimatu zbliżających się świąt oraz spotkań w rodzinnej atmosferze.

Na stoiskach pojawią się regionalni twórcy, prezentujący rękodzieło i wyroby, które od lat cieszą się dużym zainteresowaniem mieszkańców. Wśród dostępnych produktów znajdą się między innymi wielkanocne i wiosenne rękodzieło, stroiki, palmy, pisanki, świąteczne dekoracje oraz regionalne przysmaki.

Jednym z głównych punktów programu będzie prezentacja laureatów i wyróżnionych XXV edycji konkursu na „Najpiękniejszą i Najokazalszą Palmę Wielkanocną" oraz „Pisankę Wielkanocną". O godzinie 11.50 na rynku odbędzie się prezentacja palm, po której uczestnicy wezmą udział w uroczystym przemarszu do kościoła.

O godzinie 12.15 zaplanowano poświęcenie palm przed kościołem Świętej Trójcy w Lipsku, przed rozpoczęciem uroczystej mszy świętej. ©℗



FOT. MAŁGORZATA GENCA

Jarmark Wielkanocny będzie na Rynku w Lipsku.

KRÓTKO

SOLEC NAD WISŁĄ

Śniadanie, jarmark i „Powiślacy"

W niedzielę, 29 marca w godzinach od 10.00 do 14.00 na placu przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Solcu nad Wisłą odbędzie się V Solecki Jarmark Wielkanocny. Wydarzenie organizują Burmistrz Miasta i Gminy Solec nad Wisłą oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. Jarmark to doskonała okazja do zakupu tradycyjnych ozdób, pisanek, stroików oraz wielkanocnych dekoracji przygotowanych przez lokalnych twórców. Na uczestników czekać będą również regionalne przysmaki, idealne do spróbowania w przedświątecznym klimacie. Wydarzenie poprzedzi wspólne śniadanie wielkanocne, które odbędzie się o godzinie 8.45. Mieszkańcy będą mogli spotkać się w gronie sąsiadów, dzieląc się radością nadchodzących świąt. Oficjalne rozpoczęcie jarmarku zaplanowane zostało z kolei na godzinę 10.00, kiedy to wystąpi zespół „Powiślacy" z wielkanocnymi pieśniami. O godzinie 10.30 odbędzie się rozstrzygnięcie konkursów na „Najpiękniejszą Palmę Wielkanocną" oraz „Najładniejszą Pisankę". Będzie to okazja, by wyróżnić lokalnych artystów i twórców, którzy wprowadzili wiosenny klimat na jarmark. O godzinie 12.00 odbędzie się uroczysta msza święta w kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Solcu nad Wisłą, która uświetni wydarzenie, pozwalając uczestnikom na chwilę zadumy i modlitwy. To ważny punkt w obchodach wielkanocnych.
PAT

KOZIENICE

Kiermasz i warsztaty

Kozienicki Dom Kultury zaprasza na Kiermasz Wielkanocny Grupy Twórczej „Vena". To doskonała okazja, aby zaopatrzyć się w świąteczne rękodzieło oraz stworzyć własne ozdoby wielkanocne podczas rodzinnych warsztatów plastycznych „Wielkanocny zajączek". Kiermasz rusza w sobotę 28 marca, o godzinie 10.00, w Punkcie Informacji Turystycznej i patio Centrum Kulturalno-Artystycznego przy ulicy Warszawskiej 29. W godzinach 11.00 - 12.00 odbędą się warsztaty.
WS

WARKA

Kiermasz, palmy i pisanki

W niedzielę, 29 marca, w godzinach od 10.30 do 15.00 na sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej numer 1 w Warce odbędzie się Warecki Jarmark Wielkanocny. Główną częścią wydarzenia będzie Charytatywny Kiermasz Wielkanocny. Swoje stoiska zaprezentują między innymi: Klub Złotego Wieku w Warce, Klub Seniora „Radość z Życia", Warsztaty Terapii Zajęciowej przy Stowarzyszeniu TĘCZA, Stowarzyszenie ANIMATOR, szkoły podstawowe z Warki i Michałowa, szkolne koło wolontariatu, a także liczne Koła Gospodyń Wiejskich, w tym „Babeczki z Rodzynkami" z Magierowej Woli, „Ostro i na temat" z Ostrołęki, KGW z Nowej Wsi oraz Przylotu. Organizatorzy przygotowali wiele aktywności dla najmłodszych. W programie znalazły się wielkanocne warsztaty w formie gry z nagrodami, które rozpoczną się o godzinie 11.00, udział weźmie pierwsze 100 dzieci do 10. roku życia. Nie zabraknie również wspólnego malowania dużej, kolorowej pisanki, animacji dla dzieci, takich jak malowanie twarzy i modelowanie balonów (w godzinach 11.00-15.00), a także licznych występów artystycznych dzieci i młodzieży. Na scenie zaprezentują się: Niepubliczne Przedszkole i Żłobek „Mały Miś; Publiczna Szkoła Podstawowa Numer 2 z Oddziałami Integracyjnymi imienia Kazimierza Pułaskiego w Warce; grupa „Skołowane" - Karina Grzelewska; „Bajkowy Statek" - występ dzieci wraz ze specjalnym spektaklem nauczycieli; Szkoła Podstawowa numer 1. Będzie też konkurs na najpiękniejszą palmę.
AM

SZYDŁOWIEC

Spektakl „Król Lew"

W piątek, 27 marca, w godzinach 9.00, 10.30 i 12.00, w Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych, przy ulicy Kąpielowej 8 w Szydłowcu odbędzie się spektakl teatralno-muzyczny dla najmłodszych „Król Lew". Wydarzenie skierowane jest przede wszystkim do grup przedszkolnych i ma na celu wprowadzenie dzieci w świat teatru, muzyki i kreatywnej zabawy. Przedstawienie przygotował Teatrzyk ENCE PENCE. Wstęp bezpłatny, rezerwacja pod numerem telefonu: 48 617 17 89.
WS

eprasa.pl 2167a287c8

Energia Kozienice na czele 5.ligi



FOT. ARCHIWUM

Piotr Kasperkiewicz, gracz z przeszłością w ekstraklasie i 1.lidze trafił do KS Warka

Maciej Kwiatkowski
Region

Wszystkie mecze ostatniej kolejki Decathlon 5. Ligi rozegrano w sobotę 21 marca.

Hit kolejki miał miejsce w Kozienicach, spotkały się dwie czołowe drużyny ligi.

Brawo Kozienice

W mecz na szczycie Energia Kozienice pokonala Józefovię Józefów 4:1. Mecz w Kozienicach nie mógł się lepiej rozpocząć dla lidera. Gospodarze od samego początku zepchnęli rywali do defensywy. W 13. minucie kapitalnej urody bramkę zdobył Piotr Czerwiński. - Pierwsza bramka? Absolutny kosmos. Uderzenie Piotrka Czerwińskiego to kandydat do bramki sezonu - technika, siła i precyzja na najwyższym poziomie! - opisali gola przedstawiciele Energii. W 35. minucie było już 2:0, bo gola uzyskał Kacper Gieleciński.

Tuż po zmianie stron wynik na 3:0 podwyższył Bartłomiej Nowak. Od tego momentu losy rywalizacji zostały już rozstrzygnięte, ale nie oznaczało to, że kibice nie ujrzeli goli. te padły w doliczonym czasie rywalizacji.

Warka przegrywa, ale... jest nowy transfer

KS Warka przegrała z LKS Chlebnia 1:4. Nasz zespół prowadził - gola dla naszej drużyny strzelił Mykola Tsvyk w 8 minucie meczu. Potem było już jednak bardzo źle - rywale trafiali w 13,25,39 i 89 minucie.

- Wynik nie wymaga komentarza – jest jasnym odzwierciedleniem naszej obecnej dyspozycji i popełnionych błędów. Czeka nas dużo pracy. Musimy szybko zidentyfikować kluczowe problemy, wyciągnąć wnioski i wdrożyć konkretne działania naprawcze. Najbliższy okres będzie decydujący, jeśli chcemy się utrzymać i poprawić naszą sytuację. Mocno Warka!! Teraz już będzie tylko lepiej - podsumował pojedynek Klub Sportowy Warka.

W ostatnich dniach do drużyny dołączył obrońca Piotr Kasperkiewicz-zawodnik z dużym doświadczeniem. Ma ponad 200 meczów na poziomie centralnym, w tym epizod w Ekstraklasie. W najwyższej polskiej lidze zagrał 7 razy, ale na poziomie 1.ligi zaliczył aż 132 występy! Nowy zawodnik Warki ma 38 lat, ostatnio przez kilka lat grał w Klubie Sportowym Kutno - zespole łódzkiej 4 ligi. Wcześniej występował między innymi w KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski, Siarce Tarnobrzeg, MKS Kluczbork, Miedzi Legnica, Arce Gdynia, Lechii Gdańsk, Górniku Łęczna i kilku innych klubach. Kasperkiewicz pochodzi z Łodzi gdzie stawiał pierwsze piłkarskie kroki.

Porażka Promnej

Perła Złotokłos pokonała naszą LKS Promna 1:0, wynik został ustalony w drugiej połowie meczu.

Remis Pilicy

Znicz II Pruszków zremisował z Pilicą Białobrzegi 0:0 Do 70. minuty rywalizacja wicelidera z Pilicą miała wyrównany przebieg. Na 20. minut przed końcem gry Jakub Chrzanowski otrzymał drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę. Od tego momentu gospodarze zdominowali mecz ale Pilica skutecznie się broniła.

Inne mecze, tabela

Pozostałe mecze: Proch Pionki - Drogowiec Jedlińsk 1:1; Żyrardowianka Żyrardów - Jodła Jedlnia Letnisko 2:1; Tygrys Huta Mińska - Podlasie Sokołów Podlaski 1:3, Promyk Nowa Sucha - Mazovia II Mińsk Mazowiecki 1:2. W tabeli prowadzą Kozienice - 41 punktów, Promna jest 11 - 17 punktów, Pilica Białobrzegi 14 - 14 punktów, KS Warka 15-14 punktów. ©℗

KRÓTKO

PILKA NOŻNA

Tylko remis w Przysusze

W meczu czwartej ligi mazowieckiej, Oskar Przysucha tylko zremisował z ostatnią w tabeli Wilgą Garwolin. Dla naszej drużyny zdobyli Śliwiński w 29 i Vogtman w 31 minucie. Przysuszanie po porażce 0:3 z MKS w Przasnyszu, bardzo chcieli w pierwszym domowym meczem wygrać. Okazja była doskonała, bo przyjechał ostatni zespół w tabeli. Jednak Wilga Garwolin zimą się wzmocniła i teraz nie będzie stanowić przysłowiowego chłopca do bicia. Przekonał się o tym Hutnik Warszawa, a teraz Oskar. Choć przez blisko godzinę wszystko odbywało się zgodnie z planowanym scenariuszem. Oskar zdobył w krótkim odstępie dwa gole, prowadził 2:0. Co prawda goście przejęli inicjatywę, ale długo nic nie zapowiadało, że gospodarze mogą stracić punkty. Zespół Oskara posypał się mentalnie po stracie pierwszej bramki. W 73 min Wilga doprowadziła do wyrównania. W końcówce Oskar próbował jeszcze zdobyć zwycięską bramkę, ale ostatecznie mecz zakończył się remisem. Po 19 kolejkach Oskar zajmuje z dorobkiem 26 punktów 12 lokatę w mazowieckiej czwartej lidze. W sobotę 28 marca przysuszanie zagrają na wyjeździe z Mazurem Karczew. SSZ

PIŁKA NOŻNA

Powiślanka Lipsko liderem

W sobotę 21 marca grała Keeza Liga Okręgowa. Hitem były derby powiatu lipskiego. Już do przerwy pokazały, że lider z Lipska zdobędzie pierwszy komplet oczek w 2026 roku. Po dwóch golach Damiana Bernata i Michała Rucińskiego zespół Łukasza Gizy prowadził 3:0. W 69. minucie goście strzelili na 1:3, ale ostatnie słowo należało do Powiślanki. Oto wyniki: Centrum Radom - Oronka Orońsko 1:1, Szydłowianka Szydłowiec - MKS Wyśmierzyce 3:0, Radomiak II Radom - GKS Stromiec 2:0, Orzeł Wierzbica - Zodiak Sucha 5:1, Powiślanka Lipsko - Zawisza Sienno 5:1, Królewscy Jedlnia - Gracja Tczów 2:1, Mazowsze Grójec - KS Stara Błotnica 1:0, Polonia Iłża - Akcja I Jastrzębia 2:1 . W tabeli prowadzi Powiślanka Lipsko- 40 punktów, drugi jest Radomiak II - 39 punktow, trzecia Szydłowianka Szydłowiec - 39, czwarty . Orzeł Wierzbica - 37 punktów. MK



FOT. ARCHIWUM

Sekretarz Roman Popowicz - z lewej, wójt Marcin Kozdrach, w środku pani Dominika

PIĘKNY GEST KLUBU SPORTOWEGO STARA BŁOTNICA

Nasz klub pomógł Dominikowi

Olha Ilkevych
Stara Błotnica

Dominik, 2-latek z dystrofią mięśniową Duchenne'a, otrzymał wsparcie od Klubu Sportowego Stara Błotnica. Wylicytowano bilety na mecz reprezentacji.

Wyjątkowa akcja charytatywna zakończona sukcesem. Bilety na mecz reprezentacji Polski wylicytowano, a całkowita kwota zostanie przeznaczona na leczenie i rehabilitację dwulatka Dominika, chorego na dystrofię mięśniową Duchenne'a.

Władze klubu sportowego ze Starej Błotnicy zdecydowały o organizacji wyjątkowej licytacji charytatywnej, aby wesprzeć leczenie i rehabilitację małego Dominika.

Akcja

Zakończyła się wyjątkowa licytacja charytatywna, której celem było wsparcie leczenia i rehabilitacji małego Dominika, chorującego na dystrofię mięśniową Duchenne'a. Przedmiotem aukcji były bilety na mecz reprezentacji Polski z Albanią w piłce nożnej na Stadionie Narodowym w Warszawie ufundowane przez klub ze Starej Błotnicy , a całe przedsięwzięcie pokazało, jak silna i zjednoczona jest lokalna społeczność sportowa.

Zwyciężczynią licytacji została pani Dominika Głuch, która wylicytowała bilety za kwotę 1600 złotych. W środę, 25 marca odbyło się oficjalne przekazanie biletów, w którym uczestniczyli sekretarz Klubu Sportowego Stara Błotnica Roman Popowicz oraz wójt gminy Stara Błotnica Marcin Kozdrach. Cała kwota z licytacji zostanie przeznaczona na leczenie i rehabilitację Dominika.

Szczególne podziękowania organizatorzy kierują do wójta gminy Stara Błotnica Marcina Kozdracha, Sławomira Pietrzyka - prezesa Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej oraz prezesa Radomskiego Związku Piłki Nożnej Kamila Witkowskiego. Dzięki ich wsparciu i zaangażowaniu udało się zorganizować akcję, która pokazuje, że klub sportowy to nie tylko miejsce rywalizacji, ale przede wszystkim wspólnota i pomoc potrzebującym.

Dominik Granecki ma 2 latka i potrzebuje na leczenie ponad 13 milionów. W środę na koncie zbiórki było 2,17 miliona

Kim jest Dominik?

Dominik Granecki z Jedlińska koło Radomia ma zaledwie dwa lata, a jego życie od samego początku jest pełne wyzwań. Choroba, na którą cierpi, stopniowo osłabia mięśnie i w konsekwencji może zagrażać życiu. Już w wieku czterech miesięcy Dominik trafił do szpitala z zapaleniem płuc, a kolejne badania wykazały nieprawidłowości w funkcjonowaniu wątroby. Po dalszych konsultacjach w Centrum Zdrowia Dziecka postawiono diagnozę, dystrofia mięśniowa Duchenne'a. Jak podkreślają rodzice, jest to choroba śmiertelna, a każda pomoc przybliża możliwość poprawy jakości życia ich syna. ©℗

eprasa.pl 2167a287c8